WYDAWNICTWO KOMISYI ANTROPOLOGICZNEJ
Akademii Umiejętności w Krakówie.

LUD BIAŁORUSKI
NA RUSI LITEWSKIEJ.

MATERYAŁY DO ETNOGRAFII SŁOWIAŃSKIEJ
ZGROMADZONE W LATACH 1877—1891

PRZEZ

MICHAŁA FEDEROWSKIEGO.

CZYTELNIA

TOM I.

Wiara, wierzenia i przesądy ludu z okolic Wołkowyska, Słonima, Lidy i Sokółki.



W KRAKOWIE.
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ.
1897.

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
4498/I-III
CZYTELNIA
W BIAŁYMSTOKU
KOMPUTER
398(476):882.6-1
398.3/.4(476)

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.

SPIS RZECZY.

Strona

Wstęp VII
Spis bibliograficzny prac, odnoszących się do mitologii białoruskiej . . . XV
Objaśnienie znaków i skróceń używanych w tekscie XIX

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Księga I. Wiara 3

Dział pierwszy. Bóstwa. (Bóg i święci pańscy) 9

Dział drugi. Demony.

Rozdział I. Dyabeł 13
1. O różnych dyabła postaciach, wpływach i działaniach . . 16
2. O skarbach zaklętych i o dyable, co ich strzeże 42
Rozdział II. Duchy. Widma 51
1. Duchy ukazujące się ludziom z woli Boga 52
2. „ „ „ „ „ człowieka 55
3. „ „ „ „ „ dyabła 59
Rozdział III. Ludzie — duchy 79
1. Istoty szkodzące 80
2. Istoty szkodzące ale i pomagające zarazem 101
3. Istoty dobroczynne 104
4. Istoty bierne 104
Rozdział IV. Istoty bajeczne, podaniowe. (mityczne) 105
1. Bóstwa 106
2. Istoty wodne 108
3. Bohaterowie mityczni 109
4. Potwory mityczne 120
Rozdział V. Istoty w postaci ludzkiej 135
1. Uosabianie istot dobroczynnych 135
2. „ „ szkodzących 136

Strona

Księga II. Przyroda . . . . . .
Dział pierwszy. Świat widomy zaziemski. Wyobrażenia o świecie 149

Dział drugi. Świat widomy ziemski poza człowiekiem.

Rozdział I. Zjawiska napowietrzne 151
Rozdział II. Ziemia 162
Rozdział III. Kamienie 165
Rozdział IV. Rośliny 166
Rozdział V. Zwierzęta 173

Dział trzeci. Człowiek.

Rozdział I. Pojęcia o człowieku 199
1. O człowieku i życiu doczesnem 200
2. O duszy ludzkiej i życiu pozagrobowem 219
Rozdział II. Wyobrażenia o ludach 231
Rozdział III. Miscelanea 238

CZĘŚĆ DRUGA.

Księga III. Kultura . . . . . .
Dział pierwszy. Religia 242
Rozdział I. Etyka 243
1. Postępowanie względem rzeczy 243
2. „ „ duchów, bóstwa i bogów 249
3. „ „ ludzi (społeczne) 252
4. „ osobiste 254
Rozdział II. Kult. 255
1. Wywieranie wpływu na rzeczy 256
2. „ „ „ duchów, bóstwa i bogi 264

Dział drugi. Zwyczaje.

Rozdział I. Zwyczaje rodzinne 278
1. Zaloty. Wesele 279
2. Żywot rodzinny, domowy 284
3. Narodziny. Chrzest 299
4. Wychowanie dzieci 304
5. Wróżby i zabawy 311
6. Zgon i pogrzeb 318
Rozdział II. Zwyczaje towarzyskie 323
Rozdział III. Zwyczaje prawne 335

Dział trzeci. Zatrudnienia.

Rozdział I. Łowiectwo 338
Rozdział II. Rybołowstwo 340
Rozdział III. Pasterstwo 341
1. Chów zwierząt domowych w ogólności 341
2. „ „ „ w szczególności 345

Strona

3. Chów ptactwa domowego 353
4. Pszczelnictwo 356
Rozdział IV. Budownictwo 357
Rozdział V. Rolnictwo 360
Rozdział VI. Ogrodnictwo 373
Rozdział VII. Gospodarstwo kobiece 377
Rozdział VIII. Choroby (Medycyna) 382
Rozdział IX. Weterynarya 408
Rozdział X. Lekarstwa 414
Wykaz roślin leczniczych 449
Wykaz abecadłowy rzeczy w tomie I zawartych 465
Sprostowanie błędów.

WSTĘP.

„Niwa szeroka a plonu tak mało!
Cz. Jankowski.

Ze wszystkich dzielnic dawnej Polski Białoruś wraz z Rusią litewską najmniej pod względem etnologicznym zbadane zostały. Oprócz nielicznych artykułów umieszczonych w Zbiorze Wiadomości do Antropol. Kraj. i niektórych czasopismach, oraz kilku zbiorów pieśni dawniej wydanych, w literaturze naszej nic więcej odnaleźć nie można. Tymczasem literatura rosyjska słusznie pochlubić się może kilku znakomitemi pracami w tym kierunku, że wspomnę tu tylko o pomnikowym słowniku Nosowicza i o materyałach zebranych przez Romanowa, Biezsonowa i Szejna [1]).

Terytoryum etnograficzne, na którem się rozsiedliła zachodnia grupa białoruskiego szczepu, pod względem przestrzeni o wiele ustępuje obszarowi, zamieszkałemu przez grupę wschodnią. Na północ osady tego ludu zajmują południowy okrawek gub. wileńskiej, na zachód dochodzą do rzek Biebrzy i Niemna, na południe zaś opierają się o puszczę białowieską, a raczej dochodzą do linii wzdłuż rzeki Narwi (poczynając od granicy Kongresówki) i dalej na wschód poniżej nieco, lecz równolegle przeciągniętej z szosą brzesko-moskiewską, która przecina południowe strony powiatów słonimskiego, nowogrodzkiego i słuckiego. Plemię tedy zachodnio-białoruskie graniczy: na północy z Litwinami, na zachodzie z Mazurami, a na południu puszcza białowieska, różańska, oraz błota i lasy, pokrywając południową część powiatu słonimskiego, oddzielają osady ich od siedzib Poleszuków, którzy ze względu na swe właściwości etnologiczne zaliczani być powinni do szczepu małoruskiego.

---

[1]) Ob. „Chwila“ r. 1886, nr. 17 do 23. „Słówko o materyałach służących do badań gwary, etnografii i literatury białoruskiej“, opr. Al. Jelski, oraz „Podania Białoruskie“ zebr. przez Wład. Weryhę str. 11.

Osiadły na stosunkowo niewielkiej przestrzeni lud zachodnio-białoruski składa się z kilku grup, odznaczających się właściwemi sobie cechami, które razem wzięte, wytwarzają pewną nie tak odrębność jak raczej odmianę, różniącą go od pokrewnego na właściwej Białorusi osiadłego ludu.

Mieszkając wśród błot, moczarów i puszcz do niedawna dziewiczych, chytry, przebiegły, wiecznie w sobie zamknięty i uparty Rusin litewski, mimo właściwej sobie opieszałości ogólno słowiańskiej, przechował w swej duszy dziwny kult dla przekazanych sobie z prastarej doby pogańskich tradycyi i wierzeń. „Śledam za dziedam!“ oto zwykle i ulubione Białorusina hasło, które każąc mu z niedowierzaniem odnosić się do wszystkiego co obce, zarazem uchroniło go po dzień dzisiejszy od wyrzucenia z prastarych kolei na spłukujące wszystkie odrębności plemienne fale bezdusznego kosmo polityzmu. Stąd szczep zachodnio-białoruski przechował dotąd swoją własną wiarę i własny swój kult i bodaj czy na całym obszarze dzisiejszej słowiańszczyzny możnaby było odnaleźć podobny zakątek, gdzieby lud jeszcze przy swoich pojęciach mitologicznych żywo zabarwionych archaizmem czasów pierwotnych, podlegał z taką skrupulatnością jak dotąd Białorusin swemu niepisanemu, a mimoto składającemu się z całych tysięcy formuł kodeksowi zwyczajowemu, w którym znajdują się niekiedy nawet wielce uciążliwe przepisy, odnoszące się nietylko do najdrobniejszych czynów życia rolniczego, lecz dla każdej płci i dla każdego nawet wieku, stanu i zawodu całkiem odmienne, z zastosowaniem do najrozmaitszych okoliczności, jakie wydarzyć się mogą w życiu człowieka.

Co się tyczy wspólności w zakresie wierzeń i w ogólności płodów twórczości duchowej zachodnio-białoruskiego ludu, to porównywając prace poważnych badaczów, odnoszące się do szczepów, z którymi osady białoruskie bezpośrednio graniczą, z tem, co sam tutaj zgromadzić zdołałem, przyszedłem do wniosku, że jakkolwiek dużo jest cech wspólnych pomiędzy właściwościami duchowemi zachodnio-białoruskiej grupy etnicznej z rdzenną Litwą, a jeszcze więcej z ludem małoruskim, to jednakże znajdzie ich uczony badacz najwięcej przy zestawieniu pojęć i literatury ustnej sąsiedniego Mazowsza, na dowód czego, pomijając jak na teraz inne, może posłużyć choćby ta okoliczność, że nie znalazłem u Wójcickiego, Kolberga, Chełchowskiego i innych literalnie ani jednego podania, któreby w mniej lub więcej podobnej odmianie, nie było znane w pośród licznych siół położonych nad Niemnem, Świsłoczą i Szczarą.

Nadmienię tu jeszcze, że miejscowa szlachta zaściankowa pod względem zabobonności, w niczem się nie różni od ludu, podzielając bowiem jego głęboką wiarę we wszelkie nadprzyrodzone siły

i zjawiska, stosuje się zawsze i wszędzie z całą ścisłością do tego samego, co i on, zwyczajem odwiecznym uświeconego kodeksu.

Gdy mnie w roku 1877. Opatrzność usadowiła na Rusi Litewskiej, przekonawszy się, że dla badań etnologicznych trudno o wdzięczniejsze niż tutaj pole, postawiłem sobie za cel główny opracowanie wszechstronnej monografii tej prowincyi na podstawie materyałów zaczerpniętych u samego źródła. Starałem się tedy przedewszystkiem dokładnie poznać język ludu i wówczas dopiero przystąpiłem do tej pracy. Jako ziemianin, miałem sposobność zżyć się z ludem, poznać jego widnokręgi umysłowe i etyczne, zbadać jego najskrytsze tajniki myśli, oraz zauważyć wszystkie jego odrębności plemienne, a to tem łatwiej, że się one mnie przybyszowi z drugiego krańca ojczyzny, odrazu rzucały w oczy.

Przenosząc się z miejsca na miejsce dość często, przekrzyżowałem Ruś Litewską wzdłuż i wszerz, badając lud osiadły w różnych jej okolicach w następującym porządku: najsamprzód w Prużańskiem w pobliżu miasta Szereszewa, położonego pod puszczą białowieską i około samej Prużanny [1]), następnie w Sokólskiem w pobliżu miasteczek: Odelska, Janowa, Korycina i Suchowoli, dalej nad Niemnem w południowej części powiatu lidzkiego, (od Szczuczyna, Różanki i Żeludka), z biegiem zaś czasu w północno-wschodniej stronie powiatu słonimskiego i w zachodnio-północnej nowogrodzkiego, (w okolicach Nowogrodka, Mołczadzi, Dworca, Derewny i Zdzięcioła) i wreszcie na ostatku we wszystkich niemal okolicach powiatu wołkowyskiego. Ze wszystkich powyższych miejscowości Wołkowyskie jako serce Rusi nadniemeńskiej, dało pod względem ilości i jakości najwięcej materyału, po niem zapiski zebrane nad Niemnem i Szczarą, a zwłaszcza w Sokólskiem nad brzegami Biebrzy, są dla słowiańskiej wiedzy etnograficznej niemniej doniosłego znaczenia.

Zapisywałem wszystko bez wyjątku, bo nawet każde najbłahsze zjawisko obyczajowe i najdrobniejszą iskierkę myśli człowieka; a że trud sowicie wynagrodzony został, to najlepszym jest tego dowodem, że dziś, po kilkunastoletniej pracy w tym kierunku, jakkolwiek nie wyszedłem dotąd z fazy zbierania, zdołałem już zdobyć tysiące wierzeń, podań, pieśni i t. p. skarbów duchowej twórczości tutejszego ludu, które przeświadczony jestem najrzetelniej, iż nawet w obecnej zawartości swojej, mogą dać całokształt kultury miejscowej ludności, krystalizując w sobie całą białoruszczyznę nadniemeńskiej Rusi.

---

[1]) Materyały zebrane w Prużańskiem jako odnoszące się do całkiem odrębnej grupy etnicznej osobno zostaną wydane.

Plan ogólny całego dzieła, ułożyłem w następujący sposób:

1) Całokształt społecznego, umysłowego i ekonomicznego życia ludu na Rusi Litewskiej, zawarty zostanie w 10-ciu tomach.

2) Ze względu, iż Ruś Litewska nie przedstawia tak zasadniczych różnic, aby waryanty nie dały się ze sobą zestawiać, a powiaty wymagały oddzielnych dzieł, należy rozdzielić treść tomów, (jak to Kolberg zrobił z Krakowskiem), tak, aby każdy z nich stanowił sam przez się osobną całość.

3) Aby umożliwić łatwość porównania, te wszystkie odmiany czy to pieśni, czy podań, wierzeń lub zwyczajów, stawiać w pobliżu siebie, z oznaczeniem miejscowości, z których pochodzą.

4) Aby dać pisarzom i poetom naszym tak pożądany obecnie materyał etyczny i estetyczny do obrobienia tudzież, aby umożliwić filologowi odnalezienie wyrazów charakterystycznych i oryginalnych terminów technicznych, nie przekraczać o ile możności roli przedmiotowego układacza materyałów.

5) Ze względu, iż niemal cała wartość materyałów etnograficznych polega na dokładnem przedstawieniu wyrażeń, wyrazów i brzmień, podawać takowe jak najwierniej, posługując się dodatkowymi znakami fonetycznymi; i

6) Co do akcentu, wszystkie wyrazy akcentować na właściwych sylabach znakiem nad samogłoską.

Dla umniejszenia balastu postanowiłem również nie wdawać się w tłumaczenia i objaśniania tekstów białoruskich; wyrazy bowiem niezrozumiałe objaśni słowniczek w jednym z następnych tomów umieszczony, który zawrze w sobie tysiące wyrazów, uzupełniających jedyny dotąd słownik białoruski I. Nosowicza.

Przystępując do opracowania zebranego materyału, wypadało mi jak zwykle w takich razach zacząć od bytu, obrzędów i zwyczajów, a skończyć na właściwościach mowy. Ze względu jednak, iż nie posiadałem jeszcze wielu niezbędnych rysunków przedstawiających typy, stroje, budynki, narzędzia i t. p. rzeczy, oraz w braku melodyi, (do których zapisywania przystąpił przed niedawnym czasem dr. Jan Karłowicz), zmuszony byłem zamiast ogólnych wiadomości topograficzno-etnograficznych, przygotować najpierw materyały odnoszące się do wiary i wierzeń tutejszego ludu.

Do dzieła niniejszego poraz pierwszy o ile mi wiadomo, został zastosowany układ oparty na klasyfikacyi filozoficznej, w myśl wywodów dra Jana Karłowicza, przedstawionych na zjeździe folklorystów w Sztokholmie r. 1889. Układ podobny powinien zadowolnić każdego mitologa, albowiem ze wszystkich znanych mi planów systematycznych ten jest najlepiej obmyślany, gdyż w racyonalnym porządku wyczerpuje całe koło poszczególnych gałęzi wiedzy, przeto jako najróżnostronniejszy najbardziej odpowiada potrzebie.

Mowa ludu tutejszych okolic jest narzeczem języka białoruskiego, mając zatem wiele z nim właściwości wspólnych, tem się odznacza, że na całej długości swej południowej granicy, czyli od Bobrujszczyzny aż do najpierwszych osad mazowieckich w powiecie białostockim, trzyma się z wielką odpornością względem wpływów ze strony języka małoruskiego. Wprawdzie oddziaływanie małoruszczyzny ujawnia się poniekąd, atoli w tak słabej mierze, iż niedotykając prawie składni i słowozbioru, oddziaływa tylko na zanikanie t. zw. àkania i jàkania i to zwykle w pierwszej tylko i ostatniej sylabie niektórych wyrazów.

Właściwość fonetyczna, o której mowa, występuje tylko w południowych okrainach powiatów słuckiego, nowogrodzkiego i słonimskiego [1]), w tych wszystkich wsiach, które są położone w wązkim, bo zaledwo kilkumilowym pogranicznym pasie, pomiędzy szosą Brzesko-Moskiewską, a niedającemi się objąć okiem błotami Polesia, oraz w tych okolicach powiatu wołkowyskiego, które bezpośrednio sąsiadują z Białowieską puszczą. (Gwara Swisłocka [2]).

Natomiast wpływ polszczyzny na dyalekt zachodnio-białoruski, jest nierównie silniejszy; uwydatnia się on we wszystkich białoruskich powiatach gub. grodzieńskiej i wileńskiej, a im bliżej granicy Królestwa, tym silniej występuje, oddziaływując w równej mierze tak na słowozbiór, jak na składnię i głosownię gwar miejscowych.

Godnem jest uwagi, że narzecze zachodnio-białoruskie na całej swej rozciągłości kłam zadaje twierdzeniu, jakoby ze wszystkich właściwości fonetyka najdłużej i najodporniej się zachowywała względem wpływów obcych. Jako przykład jeden z wielu podaję pierwszy lepszy. Oto brzmienia nosowe *ą* i *ę*, jak wiadomo, obce są całkiem rodzinie języków ruskich; tymczasem brzmienia te już na kilkanaście mil od pogranicznej Biebrzy, występują w mowie Siekałów i Sakałów w pow. wołkowyskiem, gdzie chłop zamiast: ksiondz, ksionczka, menka i t. d., wymawia ksiąndz, ksiąnczka, mąnka, Mąnczeli v. Manczeli (nazwa wsi), mięnszy, kamięnczyk vel kàmięnczyk i t. d.

---

[1]) Do takich gwar z zanikającem àkaniem i jàkaniem, (dziàkanie wszędzie na pograniczu najuporczywiej się trzyma), należy między innemi gwara bałatnianska. (Nazwę Bałótnikoŭ nadają w Słonimskiem Polanie od m. Kosowa, sąsiadom swym osiadłym za szosą (Mosk.-Brzeską) ku Berezie Kartuzkiej.

[2]) Oprócz innych właściwości tej gwary, (dwoiste akcentowanie wielu wyrazów, zanikanie akania i t. p.) uderza nas zastąpienie jakania przez samogłoskę *i* n. p. miniè, cibiè, (vel cie), kirmàszit p., a którym nadają również miano szczókałoŭ, gdyż wespół z Poleszukami, zamiast szto zwykle mówią szczo.

W świsłockiej również gwarze daje się już zasłyszeć owo *a* jasne, (n. p. Jäk, Jäsiulenko), które przeszedłszy nad Biebrzę, występuje w mnóstwie słów, podobnie jak i u poblizkich Mazurów (n. p. präktyka, rämie, teräzniejszy, byłäś, rumiänny, jäłowica, klärnet i t. p. Ob. W. Kętrzyński: „O Mazurach“ str. 12).

Wpływ polszczyzny na fonetykę zachodnio-białoruskiego narzecza nigdzie się chyba lepiej nie uwydatnia jak w gwarze, którą lud sam nazywa koronną, (gwara przejściowa białoruskopolska). Sokólszczanie od Korycina, Suchowoli i Janowa, nazywają Królestwo Kongresowe Polszczą lub Krolestwem, Koroną zaś a nieinaczej, zowią po dziś dzień okolicę leżącą za rzeką Bierezową, (rzeka ta wraz z Biebrzą stanowiła odwieczną granicę między Litwą i Koroną), czyli północną część powiatu białostockiego, a która za rzeczypospolitej wchodziła w skład małopolskiego Podlasia, i w której główną a dziwnie obijającą się o ucho właściwością, jest ni mniej ni więcej tylko t. z. mazurzenie, (n. p. sto, cehò, cort, docka vel corka, kacan, posòu, rusać, scenià, stabin i t. p.

Gwara koronna, o ile zbadać mogłem, występuje:

a) w powiecie sokólskim tylko w dwóch pogranicznych wsiach, mianowicie w Jagłowie i Karpowiczach (par. Suchowolska),

b) w powiecie białostockim w parafiach: bierezowskiej (w. Bierezowa, Bobrówka i inne pobl.); dolistowskiej (w. Jaćwież mały, Jaćwież wielki i inne pobl.); jesionowskiej (we wszystkich wsiach), przytem, jak to słyszałem z ust wiarogodnych, gwara ta występuje jeszcze w wielu wsiach par. goniądzkiej i knyszyńskiej. Mieszkańców powyższych parafii, lud sokólski nieinaczej zowie jak tylko Mazurami z Korony („Mazurè z Karony“), a mówiąc o swych sąsiadach z za Biebrzy, nazywa ich Mazurami z Polszczy.

Godnem jest uwagi, że w tymże powiecie białostockim, oprócz gwary przejściowej białorusko-polskiej, czyli t. zw. koronnej, występuje inna jeszcze gwara przejściowa, którą lubo Szafarzyk (on pierwszy na nią zwrócił uwagę), zowie białoruską, dając jej nazwę zabłudowskiej, atoli sądząc z jej właściwości fonetycznych, jest ona raczej gwarą języka małoruskiego, przy pomocy której, ten ostatni, przelewa się i łączy z zachodnim narzeczem języka białoruskiego.

Na poparcie tego twierdzenia dość będzie, gdy powiem, że ze wszystkich charakterystycznych właściwości białoruszczyzny, w gwarze tej oprócz t. z. dziàkania, (dzieųka, dzièrewo i t. p.) daje się tylko słyszeć zamiana *t* na *c* (chodzici, ciepièr, robici i t. p.), oraz zmiękczone *e*, (ciebie vel ciebe vel cebe, mienie vel menie i t. p.). Wszelkie zaś inne cechy ma wspólne z gwarą,

której używają Poleszucy zamieszkujący powiaty bielski i prużański. O ile zbadać mogłem jeszcze przed 20-tu laty, gwara, o której mowa, a właściwie owo charakterystyczne dziękanie i ciękanie, zaczyna już występować w mowie Poleszuków w zachodniej części pow. prużańskiego. Począwszy od miasteczka Szereszowa, (stąd najwłaściwiej, aby gwara ta nosiła miano szereszowskiej), przebywszy puszczę białowieską, wkracza pod m. Narwią w półn.-wschodni klin pow. bielskiego, skąd przedostawszy się w Białostockie, wązkim pasem (na Zabłudów i Wasilków), ciągnie się samym środkiem powiatu i nareszcie ostrym klinem wbija się tuż pod puszczą czarnowieską w powiat sokólski (wsi pograniczne pow. białostock.: Kamienka, Chobotki, Maryant, Kujbiedy i Sołomienka), gdzie daje się słyszeć tylko w pięciu wsiach parafii korycińskiej, (Krukowszczyzna, Biały-stoczek, Czarnystok, Górny-stoczek i Bobrówka).

Lud w powiecie białostockim zowie mieszkańców wiosek używających tej gwary Dziękałami, (Dziękały), a pewien włościanin od Suchowoli, wyszczególniając mi nazwy wiosek, w których Dziekały mieszkają w Sokólskiem, mowę ich nazwał podkoronną.

Z kolei wypadałoby jeszcze wykazać wpływ polszczyzny na składnię i słowozbiór zachodnio-białoruskiego narzecza, atoli ze względu na taką obfitość materyału do tego przedmiotu, że nawet lekki zarys wymagałby osobnego rozdziału, rzecz tę odłożyć muszę do czasu, gdy przyjdzie kolej opracowania obszernego studyum dyalektologicznego, w którem postaram się z możliwą dokładnością wykazać wszystkie właściwości tak fonetyczne, jakoteż morfologiczne i leksykalne tutejszego narzecza.

Z pewnością nie zdobyłbym dotąd ani połowy tych materyałów, gdyby los w tej nietrudnej, ale w gruncie rzeczy niepospiesznej robocie, nie dał mi na moje szczęście jakkolwiek nielicznych, ale w całem znaczeniu tego słowa dzielnych współpracowników, których długoletnia, wytrwała i całkiem bezinteresownie niesiona pomoc, jest ze wszechmiar godną jaknajwiększego uznania.

Owóż, do uzupełnienia moich notat etnologicznych, przedewszystkiem przysłużyła się pani Paulina z Kołłupajłów Kiersnowska, szlachcianka rodem z Rudziewicz w Wołkowyskiem, która wszechstronnie znając ustną literaturę ludu z okolic Wołkowyska, Słonima i Prużanny, jego pojęcia, zwyczaje, wierzenia i gwary, a obdarzona fenomenalną pamięcią, od samego początku aż podziśdzień, była dla mnie w rzeczach białoruskich prawdziwą encyklopedyą z tą tylko różnicą, że bez żmudnego szukania we wszelkich wątpliwościach zawsze otrzymywałem jak najchętniejsze i całkiem zadawalniające objaśnienia. Dzięki również pani Kiersnowskiej,

zdołałem zgromadzić wcale poważny objętością materyał do etnografii zaścianków tutejszych, a na pochwałę jej niezwykłej pamięci to tylko nadmienię, że podała już drowi Karłowiczowi do 300 melodyi, a jestto zaledwo połowa tych, które się jeszcze mieszczą w jej głowie. Idąc w ślady matki, niemało piosenek, zabobonów i przysłów z różnych okolic Rusi Lit. dostarczyła mi córka naszej Szecherezady białoruskiej Pelagia, a babce jej „Podkomorzynie“ już nieżyjącej 90-cioletniej staruszce, zawdzięczam niejedną opowieść, które z rzadkim już dzisiaj darem obrazowej wymowy opowiadać umiała. Pielęgnując w swem sercu tradycye ubiegłych wieków, poczciwa „Podkomorzyna“ (Teresa Kołłupajłowa), pomimo zgrzybiałego wieku, umysł miała tak czerstwy, że jeszcze na dwa miesiące przed zgonem, goszczącemu podówczas nad Niemnem drowi Karłowiczowi, podawała nuty i polskie teksty starodawnych dum zaściankowych i pieśni, pomiędzy któremi pamiętam była nawet jedna owych rycerzów Maryi — konfederatów barskich.

Mówiąc o całej rodzinie, z serdeczną wdzięcznością godzi się jeszcze wspomnieć o działalności siostrzeńca p. Kiersnowskiej, Antoniego Wysockiego. Ciekawy, sprytny, obdarzony wyborną pamięcią i znajomością języka białoruskiego oddał mi nieocenione przysługi; posyłany zawsze tam, gdzie sam dotrzeć nie mogłem, wywiązywał się z zadania o tyle, że w przeciągu lat siedmiu, z różnych okolic pow. wołkowyskiego zdołał mi już dostarczyć obok mnóstwa wierzeń, pieśni i przysłów, całe seciny legend, klechd i przypowieści ludowych.

Skromny ten poczet łaskawych pomocników moich zamyka zawsze dla nauki chętny i uczynny pan Jan Dzieżko, właściciel m. Ustronia, położonego pod puszczą Różańską, który, będąc włościaninem z nad Biebrzy w Sokólskiem, wielce mi ułatwił dokładne zbadanie ludu w swych rodzinnych stronach.

Tym wszystkim osobom składam podziękowanie staropolskiem serdecznem: „Bóg zapłać!“

WIARA, WIERZENIA I PRZESĄDY LUDU

z okolic Wołkowyska, Słonima, Lidy i Sokółki.

Spis bibliograficzny prac,

odnoszących się do mitologii białoruskiej,

podany w porządku chronologicznym za czas od r. 1816—1896.

1. Pamiętnik Warszawski. T. VI, 1816.
a) „Wyimki z listu pisanego z Wilna“ przez M. D. (str. 355).
b) „Uwaga nad osobliwszym lekarzem w powiecie Nowogrodzkim“ (357—363).

2. Tygodnik Wileński, (rok 1817). Artykuł Maryi Czarnowskiej p. t. „O zabytkach mitologii Słowiańskiej, dochowanych w zwyczajach ludu wiejskiego na Białej Rusi“. (Ob. nr. 34, str. 396—408).

3. Вѣстникъ Европы z r. 1828, praca Kazimierza Fałatyńskiego: „O świętach, zabawach, zabobonach i obrzędach Białorusinów“, (str. 158).

4. Вѣстникъ Европы z r. 1830. Artykuł Muchlińskiego: „O świętach, zabobonach, przesądach prostego ludu w stronach nowogrodzkich“, (str. 172).

5. Tyszkiewicz Eustachy: „Opisanie powiatu Borysowskiego“. Wilno, 1847. (Ob. str. 244—261 i 369—411).

6. Московскіе Вѣдомости z r. 1854. Artykuł A. Waśkowskiego p. t. „Бѣлороссія, Этнографическій Очеркъ“, (N-ra 148—153).

7. Kirkor Adam. Этнографическій Сборникъ. Praca p. t. „Замѣтки о западной части Гродненск. губ. (1858).

8. Виленск. Епарх. Вѣдомости z r. 1863. Artykuł znanego powieściopisarza Placyda Jankowskiego: (John of Dycalp). „O przesądach i gusłach ludu białoruskiego“. (N-ra 21—22).

9. Mikołaj Archimandryta: „Историческо-статистическое описаніе Минской епархіи“, 1864, (str. 308—315).

10. Eremicz Iwan: „Очерки Бѣлорусскаго Полѣсья“. Wilno, 1868. (Od str. 44).

11. Гродненск. губернск. Вѣдомости z r. 1868. Artykuł M. Dmitrjewa: „Сказки Западно-Русскаго Народа“. (N ra 37—39).

12. Могилевск. губернск. Вѣдомости z r. 1868. Artykuł E. Kuczyńskiego: „Обычаи и повѣрія въ Рогачевскомъ уѣздѣ“, (nr. 32).

13. Минск. губернск. Вѣдомости z roku 1869. Artykuł p. n. „Изъ жизни религіозной и нравственной крест. Мозырскаго уѣзда“. (N-ra 30 i 34).

14. Виленскій Вѣстникъ z r. 1872. Art. Kraczkowskiego p. n. „Нѣкоторые обычаи и повѣрія Западно-русовъ во время косьбы и жатвы“. (Nr. 51—52).

15. „Русскій Міръ“ z r. 1873. Artykuł M. Rodziewicza p. n. „Бѣлорусскія мертвыя души“. (Nr. 258—259).

16. Русскій Міръ z r. 1873. Artykuł p. n. „Сусвѣрные обряды простонародія Западн. края“. (nr. 342—344).

17. P. W. Szejn.: „Бѣлоруск. пѣсни, обряды и предразсудки“. Petersb. 1874.

18. Минск. Епарх. Вѣдом. z r. 1874. Art. p. n. „Нѣчто изъ обрядовъ и сусвѣрій въ Богомольскомъ приходѣ, Борисовскаго уѣзда“, (nr. 7).

19. Голосъ z r. 1874. „О Бѣлорусахъ“. (Nr. 94).

20. Извѣстія Общества Люб. Естеств., z r. 1877. Artykuł Ziemkiewicza i Jefimeńka p. n. „Вѣрованія и обряды жителей Бѣлорусовъ Могилевской губ.“. (T. XXVIII, str. 26—33).

21. Минск. губ. Вѣдом. z r. 1878. Art. M. Łosiewskiego p. n. „Солнце и луна въ народн. легендахъ и заговорахъ Сѣв.-западн. края“. (N-ra 8, 13, 14, 15 i 17).

22. Минск. губ. Вѣд. z r. 1879. Artykuł Wasiljewoj p. n. „Легенды и повѣрія въ Минской губ.“, (nr. 9—11).

23. Минск. Епарх. Вѣд. z roku 1880. Artykuł D. Puszkina p. n. „Сусвѣрія и предразсудки прихожанъ“, (nr. 3).

24. Живописная Россія. T. III, r. 1881. Petersb. Białoruś przez Ad. Kirkora.

25. E. R. Romanow: „Бѣлорусскій Сборникъ“. Cz III. Witebsk 1887. (Mity).

26. Wisła t. II, r. 1888. Artykuł El. Orzeszkowej p. n. „Ludzie i kwiaty nad Niemnem“, (str. 1—15).

27. Этнографическое обозрѣніе 1889, z. III. Praca E. Romanowa p. n. „Опытъ бѣлорусскаго народнаго сноголкованія“.

28. E. R. Romanow: „Бѣлорусскій Сборникъ“. Cz. IV. Witebsk 1891. (Mity).

29. E. R. Romanow: „Бѣлорусскій Сборникъ“. Cz. V. Witebsk, 1891. (Zamawiania).

30. Этнографическое обозрѣніе, 1892. (Z. 2 i 3). P. E. Lackij. „O chorobie i śmierci w pojęciach Białorusinów“. (Medycyna ludowa).

31. Минскій Листокъ z r. 1892. Artykuł E. Lackiego o czarach u ludu. mińsk. (nr. 47).

32. Минскій Листокъ z r. 1892. Art. E Lackiego, w którym między innemi zamawiania od febry, (nr. 95).

33. „Живая Старина“, 1893. Z. 3. Artyk. M. Downara-Zapolskiego p. n. „Notatki etnograf. z gubernii Mińskiej. (Potrawy obrzędowe, kult drzew, kamieni, gór i źrodeł).

34. P. W. Szejn: „Матеріалы для изученія быта и языка насел. Сѣверо-Западн. края“. Petersburg 1893. (Zamawiania oraz pieśni relig.).

35. „Wisła“, 1894. T. VIII. E. Jeleńskiej: „Przyczynek do medycyny ludowej“, (str. 583).

36. „Гродн. губ. Вѣд.“ z r. 1894. Kilka szczegółów o znachorach w pow. Słonimsk, (nr. 46).

37. „Минскій Листокъ“ z 1894. O urokach, (n. 74).

38. „Минскій Листокъ“ z 1894. Art. M. Downara-Zapolskiego: „Słońce i księżyc w poezyi białorusk., (nr. 80).

39. „Минскій Листокъ“ z r. 1894. Artykuł p. n. „Ciotka-febra“, (nr. 90).

40. Гродн. губ. Вѣд. z r. 1895. Artykuł p. n. „Moralność i medycyna ludowa, (nr. 3).

41. Гродн. губ. Вѣд. z r. 1895. Praca A. Bogdanowicza p. t. „Пережитки древняго міросозерцанія у Бѣлорус.“, (nr. 10. 20—34). (Odbitka: Grodno, 1895, str. 186 wraz z indeksem).

42. Смоленскій Вѣстникъ z r. 1895. Art. p. n. „Изъ народной метеорологіи“, (nr. 18).

43. „Wisła“. T. X, r. 1896. Przyczynki A. Hurynowicza do Sobótki. (Noc Sto-Jańska. Paproć), str. 140.

44. „Wisła“. T. X, 1896. Hurynowicz Adam: o wilkołakach.

45. Гродн. губ. Вѣд. z r. 1896. Artykuł J. Romanowskiego: „О народныхъ повѣрьяхъ и сусвѣрьяхъ въ Слонимскомъ уѣздѣ“, (nr. 91 i 95). — (Bocian jako ptak mityczny; kilka podań lokalnych o skarbach zaklętych).

Objaśnienie znaków i skróceń używanych w tekscie.

Znaki.

ä = brzmienie pośrednie między *a* i *e*.
â = *a* ścieśnione czyli zbliżone do *o*.
i̯ = *i* spółgłoskowe, zbliżone do *j*, jako lekki przydech przed samogł. *e*
u̯ = przydech wargowy wymawia się jak ŭ n. p. ŭo.
' = nacisk (akcent).
— = niezwykłe przedłużenie zgłoski.
◡ = skrócenie zgłoski czyli dźwięk z.ledwo zasłyszany, który w prędkiej rozmowie zupełnie bywa omijany.
(.) (:) (⁝) = ostatni wyraz należy tylekroć powtórzyć ile kropek w nawiasie.

Skrócenia:

„Czerty“ = „Черты изъ исторіи и жизни Литовскаго народа“. („Iszrynkimaj isz Giwenima ir Apraszima Letuwiu“). Wilno 1854.
„Czub.“ = Чубинскій П. П. „Труды Этнографическо-Статистической экспедиціи въ Западно-Русскій край, снаряженной Императорск.мъ русскимъ Географическимъ Обществомъ. Юго-Западной отдѣлъ. Матеріалы и изслѣдованія собранныя д. чл. П. П. Чубинскимъ.
(j. w.) = jak wyżej.
Kętrz. = Kętrzyński Wojciech Dr.
Kolb. = Kolberg Oskar.
L. = Lidzki powiat.
Narb. = Narbutt I. „Dzieje narodu litewskiego“. Wilno 1835.
Nos. = Носовичъ И. И. Словарь Бѣлорусскаго нарѣчія, составленный И. И. Носовичемъ. Petersburg 1870.
Ob. = Obacz.
Ok. = Okolica, (prowincyonalizm) znaczy: wieś szlachecka.

(P.) = Podanie lub wierzenie powszechnie na Rusi lit. znane.
Piątk. = Piątkowska Ignacya.
Rokos. = Rokossowska Zofia.
Sk. = Sokólski powiat
Skr. = Skorowidz.
Sł. = Słonimski powiat.
Tr. = Treść w alfabetycznym, porządku przedstawiana.
W. = Wołkowyski powiat.
Zawil. = Zawiliński Roman prof.
Zb. Wiad. = „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej“, wydawany staraniem Komisyi Antropologicznej Akad. Umiejętn. w Krakowie.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

KSIĘGA I.

WIARA.

„Wiek wiekù padałò i ųsio hetak byłò i budzie“.

1. **Cuda. Dziwy**. Wyobraźnia białoruskiego ludu zapełniona jest całym światem cudów i dziwów. Wprawdzie fantastyczne mgły tej cudowności zalegały niegdyś cała Słowiańszczyznę, ale dziś nigdzie już chyba nie da się obaczyć takiego ich skupienia, jak wśród zacisznych puszczami otoczonych obszarów Nadniemeńskiej Rusi. Tu w oczach chłopa świat cały obwiany jest czarem tajemnicy, tu on po dziś dzień jeszcze wierzy we wszelkie cuda i dziwy tak naiwnie, a tak szczerze i głęboko, jakby małe dziecię. Wiara ta wzrosła w jego naturę i jako taka jest kardynalną cechą każdego Białorusina. Potrzeba nadzwyczajności jest wielka, bez niej wieśniak tutejszy na żaden sposób obyć się nie może, stąd też każde, niekiedy nawet najprostsze wydarzenie w okolicy, zwykł zaraz w szatę legendowości przybierać, które w formie pogłoski krąży podawane z ust do ust od sioła do sioła i póty w natężeniu utrzymuje prostacze umysły, dopóki wieść inna jeszcze fantastyczniejsza nie zastąpi poprzedniej.

Te właśnie przerozmaite o rzeczach cudownych pogłoski, przyczyniają się głównie do podtrzymania tej głębokiej w tutejszym chłopie wiary we wszelkie nadzwyczajności i cuda. Są one rozpowszechniane przeważnie przez całe rzesze osiwiałych żebraków,

nieraz ślepców prowadzonych przez pacholęta na sznurku: w nich to bowiem Ruś litewska ma swoich wędrownych opowiadaczy, których zawsze słucha z jaknajwiększym przejęciem, bo z całą ufnością w dziwy. Pora zimowa, pora odpoczynku i skupienia się w chacie, najwięcej w wieści takie jest bogatą; potęgują się one również podczas głodu, pomorku, chorób zaraźliwych itp. nieszczęść, które dość często miejscowej ludności dają się we znaki. Ażeby czytający wyrobił sobie należyte wyobrażenie o tych cudownych wieściach, poniżej przytaczam z nich kilka dosłownie zapisanych w narzeczu tutejszego ludu:

2. *(Sł.) Od Dworca i Mołczadzi (wieś Studerowszczyzna).*

„Tak tydzień pryszųòų da Jàćwiezi żäbràk da haspadarà nà nâcz prasićsia. U tahò haspadarà byłò dżwie chaci: nowa i staraja, tak haspadàr każä: „Idzì ų staruju chatu, laż i śpi“. Paszųòų dzied lųoh za pieczu asiòż czuje niechto ųwajszųòų i ahòń zaświecių. Byłò héto tam dwųoch mużczyn i adnà kabieta. Adzìn nadto starjeńki, to héto byų sam Bųoh, druhì krychu małųodszy, to światý Jurèj, a kabieta to Najświensza Matka. Daspanujuć jenỳ, najpièrsz Bųoh pytaje: „Nu szto mnie rabić? nadto mnųoho ludziėj napłòdziłosia, użè zaraz i chljeba i ziemlì nič stanie. Ja dùmaju, pànieńku, nasłàć ahniòm i patòpaju, kab ludziėj zmienszyć“. Światỳ Jurèj każä: „Nie rusz Bożä, nič rabi tak, bo nādto budzie jęk wielki, to i nam ų niebi hołaų zdurać czysto“.

A Najświensza Matka każä: „Ja wam daradżu: Niechàj staryje i sieradàwiecznyje dzie nie dzię alè czasto umirajuć, to i tak zmiėlszaje naroda“.

Potym hlanuų Bųoh za piècz i jak zoczyų tahò dzieda tak pytaje:

— Dziedu! ty czuų szto my hawaryli?

— Nie, nič czuų niczoho! — paczàų taićsia.

— Razharnì ty ruku — każä Bųoh — i pahlàń szto u cię ų żmieni je(ść).

Jųon każä: „Niczųoho nimà!“

Bųoh każä: „Nu pahlàń!“ Kalì dzied razhornie ruku: srjebrny rubiėl ų żmieni! Uziaų Bųoh i plùnuų jemù ų żmieniu, tak jemù i ruki ų wųokawidzi pakruciło. Tadỳ skazàų Bųoh da dzieda: „Nu, cipièr chadzì pa świetu, pakàzŭwaj swajè ruki i pokàzŭwaj pòkazku szto ty tut czuų“. Samy tyje asoby jak bacz niedzie padzièlisia a dzied i cipièr chodzić z tymi rukami“.

(Uljanna Leukiewiczowa).

3. *(Sł.) Od Dworca (w. Studerowszczyzna).*

Byų u nàs dzied z za Mųoųczadzi i pakàzŭwaų, szto kałà ich u adnahò haspadarà ų naczỳ pokàzŭwaųsia blask ų humnič. Haspadàr baczyų ni raz a bajaųsia pajści pahledzièć szto tam takoje. A byų u jehò parabczùk tak tųoj każä: „Dziadźku, kalì wy chòczäcie to ja jeszczè siehoni pajdù i prypiłnuju szto tam takoje“.

— Pųojdziesz?

— Pajdù! alè skażỳ dziadźku szto mnie dasì za toje?

— Kųolki choczäsz?

— Rublà. Haspadàr każä: Dōbro.

Pryszłà nųocz paszųòų pàrobäk lųoh, dyj zaraz zasnùų narabiųszysia za wieś dzień. Annò czuje budzić nieszto jehò a pųonaczy, kalì jųon łupnie aczyma, ażnò staìć nad im panienka czųorna, chudàja, strasznàja, ųsia ų wabnič ziechacìć i pytaje: „Szto tabiè haspadàr daklarawàų dać za heto szto ty siudỳ pryszųòų?“ — „Rublà“ — każä. Jenà heto jemù uwatknuła ų wadnù ruku rublà srèbnaho, a ų druhuju czųornu ksionczku, tak toje ų mamenci papyrastało da ruk i ruki jemù pakruciło. Tadỳ jenà każä da jehò: „Nu, cipièr ty chadzì pa swieci i pakàzŭwaj hèto ųsio szto ty czuų, baczyų i szto dastàų“. I jųon cipièr chodzić ųsiudy pakàzŭwaje i razkàzŭwaje ųsim“.

(Hanula Pytlikawa).

4. *(Sł.) Od Dworca (w. Studerowszczyzna).*

Ci wy wièdajecie szto Michàś ų sièradu Nidzielu wiųoz jeduczỳ z Baranawicz?! Jedzie jųon aż bieżyć panienka ųsieniutka ų bieli przybrana i pròsićsia: „Czàławieczku! padwiezì miniè“. Jųon każä: „Siedàj“. Jenà siela. Jedzie Michàś ażnò baczyć zdalųok bieżyć dwa sabaki bièłyje. Panienka jak sabàk uhlèdzieła schawàłasia pad chfartùch ų bryczcy i pròsićsie ų jehò: „Czàławieczku nič każỳż ty sabakam szto ty miniè wieziėsz“. Aż dahaniajuć sabaki i pytajućsia ų jehò: „Czàławieczä, nič biehła siudemo panienka ų bieli?“ Jųon każä: „Nie, nič biehła, nič baczyų!“ Jenỳ jehò paminuli dy-j pabiehli na suchì lies, tadỳ panienka ųstała da i każä: „Dobro szto ty im nič skazàų, bo heto ja to Nidziela; kab ty im skazàų, jenỳ miniè'b razarwalib, dy-j użè u wàs nič bylòb nikoli nidzieli — byųby ciongle budzień. Tadỳ źlezła z bryczki dy-j samà niedzie zhinuła“.

(Pałusia Rygawa).

5. *(W.) Od Szydłowic (w. Kusińce).*

Nidaųno kalè Zelwy byłò hètako zdarenio: Adnà dzièųczyna nàdto chacieła kab jejè chłopcy lubili, za paroųh nigdy nič wyjdzie kab lusterka z saboju nič ųziać, nawät da kaścioła i to z lusterkâm chadziła. Adnahò razu pryszųoųszy na mszu, pacierąų nič zhawaryųszy, cap za lusterko i ųziràjecsie. Kalì hlanie ażnò abamleła, bo na łobi stali raśći rohi! Raślì, raślì i cipièr rastùć. Ot jak jejè Bųoh za hèto pakaràų!“

(Tadeusz Maćwiejczyk v. Maciejeuski).

6. *(W.) Od Łyskowa (w. Kuklicze).*

„U nàs adnamù chłopcu jak paświų skacinu zjàwiłasie Matka Bųoska i kazała, kab jųon ųsim ludziam razkazàų, kab nichtò

ų swajè raboty adzietkų niè prychodzių da cerkwy, bo nadto smierdzìć tak szto światyje niè mohuć dastupićsie da cerkwy".

(Andrzej Żmajdzik).

7. (*W.*) *Od Mścibowa* (*w. Wilczuki*).

„Tak rųok kalè Grodna adzìn bahaty pan ųlubiųsie ų maładzicu i jenỳ tam zahreszyli. Potym adumaųsie tųoj pan i każä da siè: „Nimà rady, trebo iści da światoho Rymu i wỳspawiedaćsie. Tak i zrabių. Idziè jųon tak idziè, aż ų ciemnòm ląesi zastupajuć jehò razbųojniki. Adzìn każä: „Kudỳ idzièsz?" — Da Rymu! — Czähò? — Tak i tak. Tak tųoj każä: puścìć, druhì każä: zabić! a trejci każä: „Stųojcie bratkì, jųon takuju anńò recz zrabių i idziè da Rymu, a jaż tųolko ludziėj pieräwiòų?! Pajdùż i ja razam z im. Tadỳ razbųòjniki zawielì jehò da swajè ziemlanki, pieränaczäwàų jųon tam a na zàutraszni dzień nabrali ųsiahò ųsielàkaho z saboju dy.j paszlì da Rymu. Prychodziàć tudỳ, wỳspawiedalisie, tak ksiųondz każä: „Idziecie da kaścioła, adzìn stanie pa prawój staraniè, a druhì pa lewój aųtarà i uhledajciesie". Wajszli jenỳ tam i stajàć, ażnò pa niejakòmś czasi pan pytaje u razbųòjnika:

— Ci ty staìsz na ziemlè?

— Stajù — kā — a tỳ?

— Ja — każä pan — pa kųòstaczki ųpàų.

Paždaųszy krychu znųoų pan pytaje. „Stajù — kā — a tỳ?" „Ja pa kaleni ųpàų i nimà jak wỳrabićsie". Pośle pan ųpàų pa ruki, a razbųojnik jak staų tak staìć; pośle zūsìm pad ziemlu ųpàų, a razbųojnik staìć. Ażnò ųchodzić ksiųondz ų kaściųoł: „Nu, ty — kā — astaųsie szczaślìwy, idzì sabiè z Boham i niè hräszỳ bųolsz, a jųon praklaty astaųsie".

(Józef Szyrko).

8. (*Sk.*) *Od Suchowoli* (*w. Dryha*).

Nidaųno jeszczè ų jednäjì wioscy kalè Wilna żyłò dwųoch susiedziaų z saboju wielmi pieknie i zhodnie. Tràfiłosie z ich jeden mųocno zachwarèų, tak druhì prosić jeho: „Kiedy susiėdaczku umrèsz, to pomni ų tųoj a ų tųoj dzień ų wieczär prỳdzì z tahò świetu na toje a na toje miejsco razkazàć mnie, co tam dziėjecśie na tųom świeci". Niėzàdaųho tųoj chwory umiòr, aż ų tųoj dzień co jenỳ umòwilisie, tųoj co żywỳ byų, paszųòų na toje miejsco i czekaje. Aż niezabaųnym czasäm widzić wieliki kul ahniù spuszczajecśie z nieba i stanowiecśie kalè jehò, a z ahniù wychodzić toj niebųoszczyk i każä jemù: „Widzisz jak nam ciażko z tahò świeta prychodzić, bo inaczej nie puszczajuć jak tylko ų ahniù pryjści i z ahniòm pajści; a co robicśie na tųom świeci to nam nie wolno razkazàć. Skażỳ susiėdaczku ųsiem swaìm dzieciam i znajomym, żeby takìch umowaų nigdy niè rabili".

(Jan Dzieżko).

9. (*W.*) *Od Szydłowic* (*w. Kusińce*).

Jechaų wieczarkòm z Snapkųòų czäławiėk, ażnò ų ląesi na darozi spatykaje paniu ų czornųom adzieni i prosićsie kab jųon jejè padwiųòz. Spierszà czäławiėk niè chaciėų tak jenà każä: „Padwiezì to ja tabiè szkodzić niè budu". Tak jųon zadzierżaųsie, jenà sieła i każä: „Na wiesnu na darozi i pa damųoch buduć ludzi umiràć, a tabiè i twajųoj radzimi niczoho szkodzìć niè budu". Padjèchała jeszczè krychu, pośle zhìnuła jemù z aczù".

(Dominik Bohdan).

10. (*W.*) *Od Szydłowic* (*w. Ozeranki*).

Jechaų hétymi dniami pųoznym wiėczärâm adzìn czäławiėk z za Szỳławicz. Jedzie jųon ażnò na haścińcy z pad mųosta wyłazić niėjakaś chudaja baba i prosićsie u jehò: „Czäławieczku padwieźì miniè!" Jųon ų strach, jemu aż wałasỳ dubam stali — dumaų szto heto niczysty. Tak jenà każä: „Niè bųojsie, ja tabiè niczoho niè budu rabìć; padwiezì, to niesztoś skażù". Jųon nimà rady: „Siedàj — kā". Jenà sieła i stała hawarỳć „Cipièr — kā — u was nabytak chwarieje". „Jųon kā alè chwarieje". Jenà znųoųś: „A na wiesnu ludzi buduć chwarìėć. Budzie urażàj, alè niè budzie kamù jeści, bo cipièr staroje i małoje zaųsiody miniè paciahaje, a ja niè mahù wỳtrywać". A niè byłà heto żàdnaja baba anńò chalèra".

(Feliks Fiereńczuk).

11. (*W.*) *Od Szydłowic — (Kusińce*).

Tak rųok adzìn czäławiėk z Snapkųòų (par. Szydłowicka) byų wielmi chwųory na prancy. Jųon da znacharòų jeździų, da dachtaròų ųsiudy — nichtò ràdaczki daci ni mųoh. Tak jųon śmierdzièų ųsio, szto jehò z chaty wyhaniali. Jehò użè czysto prancy razszäptali. Bäło jak wyduć chàtnije, to jųon ųwųojdzie na mamencik nahrećsie da i znųoų uciekaje jak uhledzić szto idùć. Adnahò razu, ųwajszųòų jųon ų chatu, nikoho ni byłò, da i palèz jųon na piècz. Siedziėų jųon tam sabiè, aż czuje niechto idziè. Tak jųon heto schapiųsie, bo dumaų szto heto chàtnije, nu, aż heto ųwajszłà nieka żųonka, ni sio żäbraczka, ni sio tak jakaja... Nu, tak ųwajszłà i stała pàciery hawarỳć. Jųon to da jejè haworyć: „Waźmì ty padydzì, ukròj sabiè chljeba: hun na stalè i idzì z Boham, bo miniè ųsie hàdziaćsie to i ty zhàdziszsie". Tak jenà każä: „Pokażỳ mnie szto tabiè takoje?" Jųon pakazàų, jenà paųziràłasie, pahlädzieła da i każä: „Ja tabiè chiba radu dam". Da i to chuczèj paszłà, pryniesłà jakohoś mochu zielònaho, da i to chuczèj ų jamcy prystanawiła, da i to zwaryła toj moch, dałà jemù kryszku napićsie, a tym mocham ułażyła jehò da i skazała jemù kab jųon präz dziewiäć dzion rabių hetak, pių, układaųsie to pieruojdzie jemù. Nu, jųon hetak rabių da dziewiacì dzion, da i da dziewiacì dzion staų bielùsieńki, czyściùsieńki, da i aczuniàų. Nu, a jak jųon napiųsie,

jak jenà dałà, to zaraz lahczèj stało, nu tak jųon każä: — „Szto wam za heto należyćsie szto wy miniè paratawali?“ A jenà każä: „Niczoho mnie ni trebo, chibia kalì pad kaściołam miniè paznajesz, to dasì z łustu chljeba“. Jųon to jak paszòų da Szyłławicz na Trojcu (odpust), to pryzirąusie pad kaściołam i ni uhledzieų takojì żųonki; annòż ųwajszųòų ų kaściòł, hlanuų na abràz Matki Najswienszajì i paznàų szto taja sama asoba szto jemù ràdaczku dałà. Takì heto ni byłà żäbraczka, ale Matka Bųoska ų żäbrackój szaci. I patųòm ludzi hètaki samy moch pàryli i dawali pić, to użè nikomu ni pamahłò, anñò jemù adnamù. Ot i cud ų szyłłaųskųom boku byų!“

(Maćwièjczykawa).

12. *Od Słonima (Saleniki).*

Ab czäławieku szto zajszųòų da Rymu na kalenkach. Nidaųno adzìn czäławièk achfiarawaųsia zajścì na kalenkach da Rymu. Iszųòų, iszųòų aż ųsio cieło z kalèn pazłàziło annò kości astalisia. Jak użè byų blizko Rymu, tak ųsie dzwanỳ zadzwanili, a Papież z pracesjeju wyszaų spatykàć zbawionu duszu, a ptùszäczka ųsio nad im lecìć i każä: Cierpì! cierpì! cierpì! A jųon: „Dakùl ja maju cierpièć, kali ųżè ja i tak cierplù!“ Jak jųon heto skazàų, tak ų tųom mamènci dzwany dzwanìć pierästali, ptùszäczka palecieła a jųon niwièdamo dzie zhinuų.

13. (*W.*) *Od Szydłowic (w. Kusińce).*

Znajesz kùmäczka szto ludzi siõni pad kaściołam hawaryli, szto niedzie papadzianka mieła dzicià, tak toje dzicià pieräkinułosie pieruoż u piuoro, patųom stalo rỳbaju, a patųom pirahòm. A heto znaczyć: piuoram, — to ljesỳ budzie bura łamàć; rỳbaju — to ludzi miercimuć, a pirahòm to budzie urażàj. I heto nawät nidaloko byłò, alè czysto zabỳłasie dzie“.

(Pranusia Bajarczuczycha).

14. Oprócz tylko co przytoczonych, niemało jeszcze podobnych pogłosek mam w swojej pamięci. I tak kiedy na jesieni w r. 1881. we wsiach położonych w pobliżu Słonima grasowała straszliwa ospa, pewna kobieta ze wsi Studerowszczyzny rozgłaszała, iż wyszedłszy o zaraniu przed chatę, zoczyła wśród gęstej mgły widmo w postaci kobiety w czarne przyobleczonej szaty, które zwolna ponad wsią ciągnęło. W kilka dni potem rozpowiadano sobie bajeczkę o człowieku z rogami, którego niedalej jak wczoraj miał ktoś spotkać w lesie, a po niej zaraz krążyła pogłoska o cyganie czarowniku, który pod Nowogródkiem trzech chłopców w wilkołaki przemienił. Pamiętam również, że podczas jednej zimy w całej okolicy wielkie między ludem zrobiła wrażenie wieść o bliskiem skończeniu świata i niemniejsze o dziecku, które zaraz po

przyjściu na świat zawołać miało „dajcie chleba!“, a z czego naturalnie wróżono, że głód w niedalekiej przyszłości da się ludziom we znaki.

Dział pierwszy.

Bóstwa.

Treść: Istota Boga: 12—13. — Niebo: 14—15. — Pałac boski: 16. — Wędrówki Boga po ziemi: 17—18. — Jak Bųoh pakaràų czäławieka za samachwalstwo: 19. — Czämù Bųoh zrabių mużykà starszym nad żųònkaju: 20. — Jäk pan Jezus ażyųlàų umierłych: 21. — Jäk Bųoh kabietu pakaràų: 22. — Jak Bųoh puścių słonko ų chatu: 23. — Jäk Bųoh pabłogasławių wodku: 24. — Własności Boga: 25—30. — Raj: 31—3.

12. **Bóg.** (Antropomorfizm). Wieśniak tutejszy nigdy sobie inaczej nie przedstawia Boga, jak tylko w postaci ludzkiej i z przymiotami ludzkiemi. (*W.*) „Pan Bųoh najwyższy takì samy jak my hrèsznyje, tųolko stareńki, siwieńki i baradaty“. (P.)

13. *W.* „Paczatku Boha nichtò niè wièdaje, tųolko wiadomo, szto Bųoh stwarỳų świet i ųsielàkije rieczy na świeci“ [1]).

14. **Niebo.** *W.* Za hetym niebàm szto my baczym, to jeszczè je(st) sześć niebaų, a sam Bųoh żywiè ų siomųom najwyższųom niebi“. (*P.*)

Sk (Od Suchowoli).

15. „Niebo dzièlićsie na try czeńści: adnò niżèj, druhò posierèdzini, a treciò najwyżej, toje nazywajećsie Imperejsko i tam Bųog żyjè; a ų pierszųom i ų druhųòm żyjùć anioły i ųsie światyje“ [2]).

16. **Pałac Boski.** *Sk.* „Ų Imperejskųom niebi jest pałàc ų katorųom sam Bųog mièszkaje. Pałac toj Bųog sabiè stworyų z mhły i pary, z padwųorka prybràų ų ųsielàkije kwiaty, a sierèdzinu zołotam, srebram i ųsiàkimi darahimi reczami“ [3]).

Wędrówki Boga po Ziemi.

17. *W.* „Bųoh daųnièj sam żäbrawàų i nam kazàu“. (*P.*)

---

[1]) Porówn. Czub. I, str. 151.
[2]) Czub. I, str. 2.
[3]) O. Kolb. Krak. III, str. 21.

18. *W.* Bųoh daųniėj ciongle chadzių pa bièłamu świetu, bo daųniėjszyje ludzi bylì warty tahò, a cipièr nadto hrjèszniki to i Bųoh ich wyräksie". (P.)

O tych wędrówkach Boga po ziemi, dużo między ludem krąży dotychczas legend, z tych kilka krótszych przytaczam poniżej:

W. Od Szydłowic (w. Ostrowczyce).

19. Jak Bųoh pakaràu czäławieka za samachwałstwo. „Iszųòų Bųoh ażnò baczyć dwųoch haspadaròų harè: adzìn wałỳ takije błahiėńkije mäje i ziemlà kiepska, a u druhoho wałỳ jak mur, ziemlà tak samo dobra. Tak Bųoh padyszųòų da pièrszaho i każä: — Pamażỳ Bożä! — Dziàkuju! Padychodzić da druhoho i każä tak samo, a tųoj: „At! szto tut Bųoh pamożä: Kalì ziemlà i wałỳ dobry, to i biez Boha budzie!" A tųoj pierszy paczuųszy każä: „Ach ty dūrniu, dūrniu! Bųoh dożdż, rasicų i urażàj dajè a ty hetak każäsz!" — „At, szto mnie Bųoh!" Bųoh zawiernuųsie i paszųòų. Posle u tahò szto byłà ziemlà kiepska z mieżỳ walìłosie, a ų tahò szto byłà dobra annò kukòl da mietlica" [1]).

(Hanula Lasota).

W. Od Szydłowic (w. Wiszniewicze).

20. Czämù Bųoh zrabių mużykà starszym nad żųònkaju. Byłà ų adnahò żųonka wielmi lichaja: bäło prydzie z karczmỳ zapìųszysie hrakaniè ų dżwiery: adczynì! Jųon nibaraka musić ustawàć da i bardżèj adczyniàć; a jak czasâm niėchutko praczchniecśie, tak jenà zaraz za kaczärhù i czỳsto jehò zabjè. A ų tųom czasi chadzių Piųotr z Panam Jezusam hledzièć, ci ųsio na świeci dobro dzièjecśie. Tak Pan Jezus pytaje u jehò: „Szto ty choczäsz, kab chto byų wyższy ci mużỳk, ci żųonka?" Tak Piųotr dawàj prasìć, kab żųonka. Tak pan Jezus każä: „Dobro, zųojdziem da hetajì chatki nà nâcz. A ų hetòj chatcy żyłà taja baba lichaja z swaìm mużykòm. Pryszlì jenỳ i pròsiaćsie: — „Czäławieczä, prymì nà nâcz". — „Czämù — kā — pryniàųbyb alè majà baba wielmi lichaja, prydzie z karczmỳ zapìųszysie to jenà i mnie i wam nadàść". — „Niėbųojsie — każuć — niė budzie zaczäpàć". — „Dobro!" Tųoj z najbųolszaju achwòtaju pryniųòs sałomy, pasłaų im charaszeńko, jenỳ pakłàlisie. Annòż hrāk! hrāk! ų dżwiery: adczynì! Jųon heto schapiųsie z paścieli da na pàleczykach pabiėh, adsùnuų adnyje dżwiery, druhije, jenà ųwajszłà da i dawàj krycżàć: „A ty chaljero: ja budu mièrznuci na dwarjè a ty tut śpisz?!" Da za kaczärhù, jųon ų krųocz. Nareszci hledzić niechtoś na ziemlè spić: — „Chto heto — kā — takì? — „A heto — takaja i hètakaja — dziädkì starjèńkije pryszlì i prasìlisie nà nâcz". — „Aā to ty dziedkųoų tùda ka nazwodzių?

[1]) Por. Czub. I, str. 152.

Jaż tabiè dam!" Da kali wųożmie jehò akładàć kaczärhoju! A pųośle: „Aā ja i twaim dziädkųom dam!" Da jak Piųotr z kraju leżàų tak pa jųom hop! da hop! Pųośle: „Pastųoj ja i tamù dam! i chacieła Pana Jezusa udjeryć, alè Piųotr pierakaciųsie präz Pana Jezusa tak jenà znųoų pa Piotry. Udjèryła razy z dziesiać a Pan Jezus sabiè śpić. Tak baba każä: „Jeszczè tamù mało! — a Piųotr znųoų szłyk! na swajò miesco, tak baba znųoų pa jųom. Uziałà muża prahnała, samà lehłà. Na zaųtra rano jenỳ paszlì tak Pan Jezus pytaje: „Szto choczäsz kab byłò wyższejszo ci mużczyna, ci baba?" Tak Piųotr dawàj prasić kab mużczyna i hetak stàłosie" [1]).

(Józef Smalàr v Fierańczùk).

W. Od Szydłowic (w. Wiszniewicze).

21. „Jak Pan Jezus ażyųlàų umierłych. Na paczatku świeta ųsiè ludzi bylì paųmierali, tak Pan Jezus chadzių i acùczŭwaų. Prydzie, wożmie jakoho czäławieka nieżywoho, ų kaciòł ųsadzić, hatuje, hatuje, hatuje, pośle pałożyć na tapczanie, chuchnie, tak czäławiek i ųstanie. Zdàryłosie szto adzìn żyd dawiėdaųszysie ab hetųom, paszųòų da Pana Jezusa prasić, ci pazwolić chadzić jemù z Im? Pan Jezus każä — dòbro! — i daų jemù bùłaczku chljeba. Pryszlì nad rjeku. Pan Jezus pa wierch wadỳ paszųòų, a tųoj żyd ni mųoh, tak pieräpłỳų. Pan Jezus niė jeść tahò chljeba, a jemù jak zàchaciełosie jeści, tak zjeų. Jak użè razhledzieų dobro jak Pan Jezus robić, tak każä: „Oū! użè i ja budu hètaki". Pan Jezus użè paszųòų da nieba, tųoj żyd chodzić sabiè ażnò dawiėdaųsie, szto umierłà niėjakajaś dzièųczyna tak każä: „Oū, ja jųoj dam rhadu!" Tyje tak użè uciėszylisie, a jųon tuju dzièųczynu ų kaciòł ųsadzių, warỳų, warỳų, warỳų, pośle pałażỳų na tapczaniè, chuchnuų raz, druhì, trejci — niėųstajè! Tak jųon każä: „Nū! ųstawàj, ziartujesz ci szto?" — Ā tyje kalì pacznùć jehò łupić! Czỳsto zbili, skumisawāli, czuć ciòpłaho puścili".

(Jan Szymùć).

W. Od Szydłowic (w. Wiszniewicze).

22. „Jak Bųoh kabietu pakaràų. Na paczatku świeta chadzių Bųoh tak jak żäbràk i zajszųòu da adnajè chaty dzie baba leżała na dzicià. Jenà uhlèdzieųszy żäbraką uziałá hau.'m dzieciaczym chljeb pamàzała i dałà, tak Bųoh jejè jak bacz pieräwiernùų ų kamień". (Wincenty Szymùć).

W. Od Świsłoczy (Dworczany).

23. „Jäk Bųoh puścių słonko ų chatu. Jäk świet paczaųsie, ludzi niė wiėdali jäk chaty stanawìć, nareszci pastàwili jàkości chatu;

[1]) Por. Czub I, str. 153.

znu̯ou̯ nič wièdali szto zrabìć kab widnò było. Tak adnà żu̯onka u̯siò nosić reszatàm słonko i puskaje u̯ chatu, a mużyk mieszkòm. Anńòż idzie czäławièk chòć biedny, a takì razùmniejszy ad ich. Padyszu̯òu̯, dau̯ pachwalony i każä: „Szto heto wy ludzi ròbicie?“ Jenỳ paczalì biedawàć: „Ot pastàwili chatu, da nijàk słonka ninanosim, u̯sio ciomno da ciomno“. Tu̯oj czäławièk każä: „Szto wy mnie daścìe to ja wam u̯puszczù słonko u̯ chatu?“ Jenỳ każuć: „Szto schoczäsz toje damò“ — a nič wièdali szto heto byu̯ sam Bu̯oh. Tak Ju̯on im każä: „Ja niczoho ni chaczù ad was, anńò dajcie słowo, szto każän tydzień prỳmiecie żäbrùszczaho czäławieka jakohoku̯olwiek, pakòrmicie i pazwòlicie pieränaczawàć“. Jenỳ zhadzìlisie na toje. Tadỳ Bu̯oh im u̯okna pau̯rièzywau̯ i widnò u̯ chaci stało“.

(Jan Danilczuk).

Sk. Od Suchowoli (*Dryha*).

24. „Jäk Bu̯oh pabłogasławiu̯ wodku. Kiedy chadziu̯ Bu̯oh pa świeci i z swaimi apòstołami, widzić, aż na boku z darohi dym kurỳć, tak pytàjecšie apòstołau̯ (niby to nič wiedau̯:) „Co tam kurỳć?“ Jenỳ każuć: „Heto czort wodku żeniè!“ Tak Bu̯oh u̯ziau̯, pabłogasławiu̯ i skazàu̯: „Chto napìjecšie wodki, co z jejè umrè“, (co jenà jehò spalić) „to to budzie jemù, a chto zachawaje mieru u̯ wodce, to tamù nic bo błogasławiona“.

(Jan Dzieżko).

25. *W.* „Kalì Bu̯oh zsudzić, sam czort ni razhudzić“. (Przysł.).

26. *W.* „Kamù Bu̯oh preznaczyć śmierć, to nichtò ni pamożä“.

27. *W.* „Bu̯oh ni ru̯ou̯no dzielić“. (Przysł.).

28. *W.* (Od Mścibowa w. Szandry). Bóg naraz dwóch dobrych rzeczy ludziom nigdy nie użycza: „Za pànszczyny Bu̯oh dawàu̯ ludziàm zdarou̯je a cipièr choć dau̯ wolnaść, ale zdarou̯je adniàu̯“.

W. Od Mścibowa, (w. Szandry).

29. „Zdawien dau̯nà ludzi każuć, szto adzìn chłopiec pasuczỳ, nasaczỳu̯ malènieczkije ptùszäczki. A było ich u̯ hniezdaczku aśmioro tak u̯ziau̯ siem ptùszäczkam jazykì pau̯dziràu̯ i papuszczàu̯ a adnò tak pakinu̯, ni zaczäpàu̯. Jak użè wielki maładzìk padabrau̯sie i ażäniu̯sie, tak Bu̯oh dawàu̯ jemù dzieci czastyje adnò za adnym (v. adnò na adnò): szto ru̯ok to dzicià. Tak ku̯olki ptùszäczak, tu̯olki dzieciėj było: u̯osiem; to siem niemkami bylì a u̯ośmo hawaryło. Tadỳ Bu̯oh jemù praświadu dau̯: „To tabiè za toje — każä — jak ty byu̯ pastuszkòm dy-j ptùszäczki nadyszu̯òu̯ to siem jazyki pau̯dziràu̯ a adnò pakinu̯ na hnieździeczkù, to i u̯sie twajè dzieci niemki a adnò haworyć. Ot jak jehò za toje Bu̯oh pakaràu̯! Alè, każuć jeszczè, szto patu̯om Bu̯oh nad dziećmi zlìtawau̯sie,

mowu im dau̯ i każä: „Wy dzètaczki niewinny, alè wasz ojciec winien, to ja jehò samoho za heto ukaraju“.

(Maryla Bojarczukowa).

30. *Śl.* W pojęciu tutejszego chłopa, Bóg nie jest tym Bogiem jak Go sobie zwykł przedstawiać każdy chrześcijanin; nie jest to Istota łagodna, wszechmocna i wszystkowidząca. Bóg Białorusina jest przedewszystkiem srogi i mściwy i jako taki, zwykle doń przemawia klęskami. Całe jeszcze szczęście, że człowiek przebiegły może go niekiedy oszukać... Potęga jego byłaby bez granic, gdyby jej nie stawali na przeszkodzie: najpierw siły nieczyste, a potem źli ludzie: „Za lichimi ludźmi, to i Bu̯oh nic dać ni możä“, zwykł on mawiać, a w zdaniu tem mieści się nic więcej, jak tylko potwierdzenie tego, o czem tylko co była mowa.

31. **Raj.** *W.* „Raj dzie byu̯ Adàm i Ewa, to jeść u̯ niebi“.

32. *W.* (*Od Łyskowa*). „Raj dzie byu̯ Adàm i Ewa to je(ść) u̯ niebi“.

33. **Aniołowie.** *W.* (*Od Szydłowic*). „Jak dzicià achrỳszczäno umrè, to jehò aniołki präz czysco pieräniesùć i użè stanie aniołaczkam“.

34. *W.* (*Od Szydł.*) „Miż aniołkami jest chłòpczyki i dzieu̯czatka, bo wièdamo aniołki z dzieciėj“. (P).

35. **Święty Jerzy.** Uważany jest na Rusi Lit. jako patron rolników, który ma w swej pieczy łany pokryte zbożem.

Dział drugi.

DEMONY.

ROZDZIAŁ I.

Dyabeł.

Treść: Lucyper, 36—37. — Działalność Lucypera przed skończeniem świata, 38. — Piekło, 39—41. — **1. O różnych dyabła postaciach, wpływach i działaniach.** — Nazwy dawane dyabłu, 42. — Wygląd dyabła, 43—46. — „Łapaùchije czerci“, 47. — Przedzierzganie się dyabła, 48—49. — „Dzie präz cyeły ru̯ok czort żywiè“. 50. — Miejsca w których dyabeł lubi przebywać, 51—53. — Czart leśny, 54—55. — „Czort dàmawỳ“ v. „damawik“, 56—58. — „Czort kaścielny“, 59—60. — „Jak czerci chłopca prybili da dźwierèj“, 61. — Ukazywanie się dyabła i jego

działalność, 62—65. „Jak czort zajehdziu babu“, 66. — Dyabeł w ludzkiej postaci, 67. — „Jak czort z kralẹunaju ażäniųsie“, 68. — Jak zły duch oszukuje człowieka, 69—70. „Jak czort aszukàų kùpcawy żänkì“ 70. — Dyabeł w żywym człowieku, 71—72. — Dyabeł w nieżywym człowieku, 73—74. „Jak czort ų małdzikowòj pòstaci jeździu da dzieųki, 75. — O różnych psotach i figlach dyabelskich, 76. — „Na odlech“, 77. — „Jäk czort szalẹų za mnoju“, 78. — „Jäk czort u baranà pierakinuųsie“, 79. — „Czort zamiż hawieczki“ 80. — „Jäk czort babu padmanùų“, 81. — „Jäk czort padmanùų haspadarà“, 82. — Jäk czort czäławieka abszukàų“, 83. — „Jak czerci nadàryli pastuszka“, 84. — O dyable jak w nieszczęściu dopomaga ludziom, 85. — „I czort litâść maje“, 86. — „I czort sumlenie maje“, 87. — „Szto chłopiec skarỳstawaų u czorta na wiesielu“, 88. — Wesele dyabelskie, 89. — Co dyabeł człowiekowi za duszę daje, 90. — „Jäk ksiųondz za notu prädàų czortu duszù“, 91. — »Jak czort ad szkaplera uciòk“ 92. — Dyabeł jest durnowaty, 93—95.— „Jak czort sam sabiè daų“. 96. — „Ab chłopcu jak czorta abszukàų, 97. — „Jäk czòrtawo zòłato prapałò“, 98. — „Jak czort nichòczuczy duszỳ addaų“, 99. —„Jäk czäławièk i hroszaj nażỳų i duszỳ czortu niè daų“, 100.—„Baba chitrèjsza ad czorta“ 101.—„Jäk baba czorta aszukała“, 102. — „Jäk czäławièk skarb ų czorta adkràų“, 103. — „Czartoųskije v. chfarmazònskije ksionczki“, 104. „Jak czort kùcharu daų pietruszki“, 105. — „Jak panienka niwièdajuczy dałà czärtòm rabotu“, 106. — „Chfarmazònskije hroszy“, v. „masònskije hroszy“, 107. —„Czärcichy“. „Łojmy“. „Czärciszki“. Jak dyablice wyglądają i co robią, 108—110. „Jak akoman wỳbawių ad czärcichi dzicià, 111. — „Jak pani zyskała ad czärcicy dzicià“, 112. — „Jak Łojma czäławieka padmanuła“, 113.— „Jäk Łojma babu nastràszyła“, 114.— „Jak czärciszka achrỳściłasie“, 115.— **2. O skarbach zaklętych i o dyable co ich strzeże.** O skarbach zaklętych wogólności, 116—123. — „Jäk bahatỳr umirajuczy zaklàų hroszy“, 124. — „Jak czort haspadarù hroszy nasių“, 125. — „Jak durnųòj skarb daųsie ųziàć“, 126. —„Jak dziciaci na śmiètniku skarb pakazaųsie“, 127.—„Jak zòłato zaszmèrganym czäławiekam pakazàłosie“, 128. — „Jak dzieųcy hroszy dalisie ųziać“, 129. — „Jak zamiż dziciaci zazwinieli rubli“, 130. — „Jäk skarb u kruszni pakazaųsie ‘, 131. — „Jak skarb baranàm pakàzůwaųsie“, 132. — „Jak cielà pakàzůwałosie zamiż hroszäj“. 133.—„Jak chłopiec cielà zabių“, 134. — „Jak konik razsỳpaųsie ų hroszy“, 135. — „Jak skarb ų karczmiè straszỳų“, 136. — „Jäk Achrỳm z Wolki hroszy znaszòų“, 137.— „Jäk ni udałòsie muzyce skarbu na Szàlcinie ųziać“, 138. — Skarb na Zamczysku, 139.

Sk. (Od Janowa, Korycina i Suchowoli).

36. **Lucyper.** „Tron boski zròbieny wysoko a Lucyper chaciẹų być rųouny z Bogàm i kazàų sabiè zrabić takì sam tron jak u Boga. Tak Bųog jehò za toje skinuų z jehò aniòłami da piekła i parabilisie czertami“ [1]).

37. *Sk.* (Tamże). „Byłà sabiè adnà kabieta Marta, jenà chadziła czasto da piekła. Jednahò razu Bųog jeje pytaje: „Szto tam Lucyper robić?“ Jenà każe: „Łańcùh robić“. Tak Bųog: „Zapytàj na kahò?“ Aż Lucyper skazaų jųoj szto na Boga. Jenà pryszłà i każe tak i tak; tak Bųog jųoj skazàų: „Idzi skażỳ Lucỳperu, niech Lucyper ųłożyć łańcùh na swajù szyju: jak budzie dobry na Lucỳpera, to budzie dobry i na Boga. A jak jųon ųłożyć na szyju, to ty skażỳ: Na wieki wiekòų amen! i rukami plaśni“. Jenà tak i zrabiła. Ad tajè parỳ Lucyper prywiàzany, tak złyje duchiè każdy rųok piłujuć napìlnikami, choczuć uwolnić Lucỳpera, alè na Wielkanoc jak ksiondz zaśpiewaje: „Przez Twoje świente zmartwychwstanie“, tak łańcùh znųoų ceły stanie; i jenỳ co roku jeho piłujuć, a nigdy jehò nie prepiłujuć“ [1]).

(Jan Dzieżko).

W. Od Łyskowa (Wiereszczaki).

38. **Koniec świata.** „Na skańczeniu świeta budzie jehdziu Lucypär z napàlanaju pièczaju i z sadòm, ų katorųoum stałỳ buduć nastàulany winam, miodam i zakùskami. Na dzièrawach buduć raścì załatyje jàbłyka i hruszy, a pa sadù chadzìcimuć czorty za panòų prybrany i ludziej buduć pryciahàć dajuczỳ im zòłato i srebro. Chto ųwųojdzie da sadù, to anñò try ljet tam budzie raskaszawàć, pośle pųojdzie da piekła; a chto ųwųojdzie da napàlenajì pieczy, to niè budzie hòraczy czuć, a anieli zaraz jehò wỳchapluć i prosto da nieba paniesùć“ [2]).

(Piuotr Kazaduoj).

W. Od Łyskowa (Kuklicze).

39. **Piekło.** „Piekło to heto agramnìsta harà na kancỳ świeta. Padychòdziaczy da jehò, zdalųòk użè czutnò jak ludzi jenczać i widnò jak dym z jehò walić, a na ųsich darohach hreszniki da jehò na wazųòch kòwały smałỳ samatuhâm wałoczać. Kab chto ųwajszųòų ų sierèdzinu, to uhledzieųbỳb na sieräd piekła da słųoupa dwanaccaćma łancuhami prykùtaho Lucỳpara. Na-akųoł jehò stajàć katłỳ z dùszami, a reszta to tak i bez katłòų walàjućsie. Z padỳspadu pieczè ich ahòń, a z wierchu smałà razpàlena ljećsie. Ų hetych katłųoch samy kroli, panỳ, ksiendzỳ: im byłò na hetųom świeci dobro, to za toje na tųom świeci kiepsko. Naakųoł piekła mużykì z sakierkami uwichàjućsie: rubajuć, smałù woziać da piekła i kładùć pad katłỳ“.

(Janko Praśniak).

Śł. Od Dworca (Wiszów).

40. „Piekło je(ść) ų najniższųom niebi, ų jųom dwoi żäleznych warocioų: adnỳ nadto szyròkije, a druhije nadto cièsnyje. Präz szyròkije duszy da piekła idùć, a präz cièsnyje z piekła da nieba kalì katora wỳpakutujećsia. A ų tych resztu niebach żywùć anieli, światyje ųsielakije, a ų najwyższųom siomųom niebi sam Bųoh żywiè. Ų piekli, niezmierona mųoc czärciej i kaciųoł wielìzny z smałoju, dzie hrièsznyje duszy kipiàć i sam najstarszy czort Lucypär siedzìć, na łancuhù żäleznųom prykòwany i piłnuje kab cion-

[1]) O. Kolb. Krak. III, str. 5 i 40.

[1]) Porówn. O. Kolb. Krak. III, str. 19. Czub. I, str. 195.
[2]) Kolb. Krak. III, str. 27. Czub. I. str. 195. K. Skrzyńska: Wisła IV. 104.

gle ahòń kłali pad kaciųòł, kab nìgdaczki duszy ni pierästawali kipiéć ų smalè".

41. W. „Da piekła na siem sażųòn haściniec szyrakości, a da nieba jak świnì pierabiehczy, (swinaja daruożka), tamù szto da piekła ciongle duszy idùć, a da nieba kalì nièkali adnà" [1]).

1. O różnych dyabła postaciach, wpływach i działaniach.

42. **Nazwy dawane dyabłu.** Lud tych okolic nadaje dyabłu następujące nazwy: Czort, zły duch, niĕczysty, licho v. lichì, djabäł, bies, ų czyrwonųom kapielùszyku, kadùk, kurtaty, szatan. Oprócz tego, niechcąc użyć słowa dyabeł, gdy mówią o nim, zwykli się wyrażać: nieszto, nieszto ś, sztościć, a od Sokółki: cośći, cośćić i coś. Zaznaczyć trzeba, że te ostatnie wyrazy, mają u ludu tutejszego wielorakie znaczenie, gdyż używane bywają i tam również, gdzie jest mowa o innych siłach demonicznych jakoto: o widmach, strachach, upiorach i t. p.

43. Chłop białoruski w istnienie dyabła wierzy bez najmniejszego powątpiewania, a wiara ta dotychczas występuje w całej pełni; stąd największa ilość wierzeń tyczy się dyabłów i t. p. istot nadprzyrodzonych. O dyabłach również najwięcej między ludem krąży przerozmaitych baśni.

44. Fizyognomia dyabła w pojęciu Białorusina bywa taka: Sk. „Czort chudy, straszny, czorny z rahami i z chwastom. Jųon możä zrabicšie katòm, sabàkaju, kaniòm, czäławiekam i czym tylko zachoczä".

45. W. L. „Niĕczysty chodzić zaųsiody ų karotkųom adzietku i ų czyrwonóm kapieluszyku". (Żydzie, żydzie, szto za taboju idziè? Idziè ų czyrwonųom kapielùszu, hap za twajù duszu!" Żarcik) [3]).

46. Sł. „Czort je(st) z rahami z chwastòm, a nohi indyczyje albo kazìnyje". Do tego jeszcze dodać wypada, że dyabli starsi wiekiem, noszą wąsy i zapuszczają brody. (W. „Biez usòų, biez baradỳ, tak jak czort maładỳ". Przysł.) [4]).

47. W. „Na niedostępnych krèkaciach czyli trzęsawiskach, mają mieć swe siedliska straszne łapaùchije czerci [5]).

[1]) Por. Kolb. Krak. III, 27.
[2]) Czub. I, str. 191, Kaź. Skrzyńska: Wisła IV, 105.
[3]) Por. Kolb. Krak. III, str. 41.
[4]) Czub. I, 184. Tamże str. 189.
[5]) Tamże str. 193.

48. Dyabeł rzadko komu ukazuje się w swej naturalnej postaci, gdyż najczęściej, mając się spotkać z człowiekiem, zwykł się przedzierzgać w przerozmaite stworzenia [1]).

49. *W.* (*od Swisłoczy*). „Czort czasâm pieräkidajećsie ų kul sałomy żytniej albo asųianoj, czasâm jaczmiennajì a nikoli pszònnaju sałòmaju nie żywiè, bo z pszänicy kamuńju piekùć, to da pszänicy czort prawa ni maje".

50. *Sł.* „Dzie präz cięły ruok czort żywiè? Czort ad Truoch Krolaų siedzić ų wierbiè, jak na Wièrbnicu wierbù paświeńciać, to czort siedzić ų pirahųòch, miasie, syrųòch i jajcach da Wielìkadnia. Jak na Wielikdzień toje ųsio paświeńciać, czort pierächodzić ų druobnyje kwietaczkì, a jak na Dziewiatnik (v. Dziewiatuchù) wiänoczki ksiųondz paświeńcić, czort pierächodzić ų wàrywo, kałasỳ, ų hruszy, jàbłyka i ųsiakaje zielje. Na światuju Zielnu i adtùl jehò wỳhaniać, tak czort znųoų ų wadziè siedzić aż da Truoch Krolaų".

51. Miejsca odosobnione, trzęsawiska, moczary, bagna, są zazwyczaj w mniemaniu Białorusina, przez złych zamieszkane duchów: W. „Na każdaje bałoto czort znajdziecsie". „Aby bałoto to i czort budzie". Przysł. (*P.*).

52. *W.* (*Od Swisł.*) „Czerci najbųolsz żywùć ų krèkaci, bo jak tųoj kazàų: Aby bałoto to czärciėj budzie" (*P.*).

53. *W.* „Staryje ludzi pakàzŭwajuć szto ų kòżnųoj krynicy siedzić czort" (Takiż użè czort z krynicy ni pryszųòų i ni zabràų hetaho". Przysł. (*P.*).

54. Jest także mniemanie, że gdy wierzba uschnie, natenczas staje się ulubionym miejscem pobytu dyabła: W. „Ulubiųsie, jak czort ų suchuju wierbù". Przysł. (*P.*).

55. Czarci leśni przemieszkują w dziuplach drzew odwiecznych, a przytem mają wśród puszcz ulubione swe stójła, gdzie zwykli odbywać biesiady, igrzyska i harce.

56. *W.* „Czartỳ lesawyje zaųsiody anńò ų nųoczy lètajuć pa ljesi i ludziàm szkodu robiać. Ni raz czutnò jäk jenỳ sieräd nųoczy hucżàć i śmiejućsie. Katory bartnìk z imì paznàjećsie, to jenỳ jemù pamahajuć: ųsio jemù rùczyćsie i dzie anńò bųorć założyć, tak zaraz pczoły pryleciàć. Katory że z imì nič paznàjećsie, to jemù miųod wydzirajuć i tak robiać kab roi uciekali" [2]).

57. *W.* „Czort damawỳ v. damawìk", (*od Brześcia Lit., Wij.*). „Czort ų każdój chaci jest katory nazywajećsie damawìk. Kab ni czort swarki ų chaci nigdy nie byłoby. Czort lubić ciongle z czahòś śmiejaćsie, a jäk nič maje z czahò, to padbùrỳwaje ludziėj da

[1]) Kolb. Krak. III, 40. — Zyg. Wasilewski Jagodne str. 92.
[2]) Por. Czub. I, str. 192.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W BIAŁYMSTOKU

swarki, a najczaściėj baby, bo i czäławieku z boku hlėdziaczy, jest z czaho śmiejaćsie, jäk baby swàraćsie albo bjućsie“ [1]).

W. Od Świsłoczy (Dworczany).

58. „Raz byłò takoje zdarenio: Haspadàr sabiè ų pieczè palić nadòdnika, bo żųonki ų doma ni byłò, ażnò czort pakazaųsie haspadarù. Paszųòų z haspadaròm ų hùtarku i razkazàų ųsio ad mała da wiela: jäk ų każdoj chaci czort musić być i za szto swarka ròbićsie. Czerci — każä — sami nič wielmi rady swarcy, ale jäk haspadynia jakaja udaśćsie ni stupić kab ųsio czort da czort nič spamianuła, to czasâm i adpaczyć ni daść, bo jak jenà skażä: „Czort“ to użè treba biehczy da jejè, a czasâm takuju rìecz addajè, szto i czortu nipatrebna. Nareszci razkazàų haspadarù, że je(st) takije dni ų tydniu, ų katorych czort nič wièdaje szto czäławièk jemù dùmaje. A haspadàr każä: To skaży mileńki kàtoryje takije dni? Alè czort użè nadto razhawaryų-ie ųziaų i skazàų, zwièryųsie; a to jäk raz byų tųoj dzień. Tak haspadàr heto ųziaų sabiè, ųsadzių rażná ų żar, niby haławieszki papraųlàjuczy. Użè paczynało świtàć, czort paczaų paziechàć szto moment, a haspadàr heto saųgièć! jemù rażnò ų horło. Jak pųojdzie czort ų komin, tak czysto jemù i ahòń zasràų i ų harszki panasiràų, ale pa tųoj raz, ni tųolko szto dzień, ale szto hadzina byłà u jehò ų chaci swarka. Tak czort pamściųsie nad im za toje“.

(Taklusia Mloniczycha).

59. W. (Od Szydłowic). „Czort Kaścielny. Ų kųożnųom kaścieli pry mszy kaniesznie musić być czort, katory siedzić ų babińcy z wałòwaju skóraju. Jehò ludzi ni baczać, ale jųon ųsich nawet i präz ścienu baczyć i jak chto ahlaniećsie, ci zaśmiejećsie, nič modlićsie albo tak zhreszyć, tak jųon zaraz i zapìsŭwaje na wałowój skóry. Ų nųoczy czort ljetaje naakųoł kaścioła i baronić da jehò prystempu. Nawät ksiųondz jak adzìn to wajści ųwųojdzie a wyjści nič daść rady“ [2]).

W. Od Łyskowa (Kuklicze).

60. „Byų sabiè adzìn muzyka, paszųòų jųon na kiermàsz kab skrypku kupić. Waròczajuczysie z kiermaszu spatykaje pana. Tųoj pan każä: „Chadzi da miniè na wieczärynku, ja tabiè szto schoczäsz to zapłaczù“. I paszli jenỳ. Ųchodziać ų pałac äž tam ųsio ad zołata aż kapacić, a hośći, a panienäk pieknie prybranych tak szmat szto i nič zliczyć. Tak prosiać jehò kab zahràų. Tak jak staų jųon hrać, tak hośći dawàj skakàć, a jak upòciaćsie, tak idùć

[1]) Por. Czub. I, str. 192.
[2]) Kolb. Krak. III, str. 41.

da ruczniczkà i ųcierajućsie. Hraų jųon hraų, bo nič dawali jemù adpaczyć, aż upacièų. Pryszųòų da ruczniką i aciòr pràwoje oko, tak hledzìć ażnò hośći to — czerci rahàtyje, pałac — to bahnò, a załatyje kresła — to korczy z mochâm, a siedzić sam na kùpini, a nohi ų bałoci, a hroszy szto jemù dawali, to uhlì i haųnò. Tak jenỳ jemù dajùć hroszy, a jųon użè tych nič choczä, anńò dobrych. Czerci zumìlisie jak heto jųon paznàų i zaraz skazali kab pakinuų hrać, tak jųon paszųòų da chaty. Idzìè, a ųsio niědawieraje sabiè, ci za pàzuchaju hroszy, ci haųnò? Aż jak raz pry darozi karczmà, tak padùmaųszy: „Ot, ja sabiè tut papapjù!“ — zajszųòų i każä da arendarà: „Daj harełki!“ A żyd każä: „Nū, a dzie hroszy?“ Tak jųon ųsadzių rukù pad pachu dy-j wyniaų cjełu żmieniu paskudztwa. Tak żyd za wienik da za im! „A ty — każä — psiakreų! ty mniè choczäsz karczmù asmrodzić, kab nichtò ni uwajszųòų? A ty takì! a ty siakì!“ A jųon tymczasâm za parųoh da i ucieki i nič ahlanuųsie aż ų chaci.

Na druhuju nidzielu paszųòų jųon da kaścioła, aż hledzìć ų babińcu siedzić tųoj samy czort szto jehò na wieczärynku prasìų. Siedzìć jųon ų samųom kutoczku i ųsio pahledaje na ludziėj, a chto z ich ahleniećsie albo zaśmiejećsie tak jųon zaraz na wałowój skóry zapìsŭwaje. Muzyka nič ahledaųsie. Czort paznàų jehò i dùmaje: szto tut zrabić kab jųon zaśmiejaųsie? Tak ųziàų ų zuby wałowu skóru, naciahnùų i brzdenk! ab mùr haławoju. Muzyka zaśmiejaųsie. Czort zaraz zapisàų i muzyku. Potym wyszaų juon z kaścioła aż spatykaje jehò na rynku. Tak padyszųòų i każä: „Jak sie majecie panoczku! A czort każä: „Katorym okam miniè baczysz?“ Muzyka każä: „prawym“. Tak czort chapìų pazurami, (vel pazguramì) wydraų oko i pabièh a muzyka astaųsie da śmierci ślepỳ“ [1]). (Zmitrùk Prašniak).

W. Od Mścibowa (Orańce).

61. „Jak czerci chłopca prybili da dźwierèj. Adzìn chłopiec załażyųsie szto a pųoųnaczy pųojdzie stuknie kułakòm ų dźwiery ad kaścioła i zadzwonić. Jak nadyszłà parà, idzìè jųon i prybiehszy: hrak! ų dźwiery i chaciėų biehczy padzwanìć — ni puskaje niesztoś! Kali jųon macniè rukoju, ażnò ųsiu jehò adzieżu czerci ćwikami paprybiwali da dźwierèj! Jųon niejakś stul wỳrabiųsie, adzieżu paprybiwatu pakinuų, sam ledźwie z dùszâju uciųòk da chaty, alè na trejci dzień umiòr“. (Anton Lasota).

62. Godziny najniebezpieczniejsze, w których się ludziom zwykli ukazywać duchy nieczyste, są: 12. o północy i 12. w po-

[1]) Porówn. Czub. I, str. 186. Tamże str. 190.

ludnie. (*W. „Okolica“ szlachecka Bouble.* „A miej sie na ostrożności, bo o północy to czercia igraszka, a czercia igraszka to nie żadna fraszka!“) [1]).

63. Dyabeł w mocy swej jest nieograniczony, a przytem obdarzony jest tak straszną siłą, że fraszką dłań wycisnąć wodę z kamienia, rzucić na milę największy głaz polny, lub też powyrywać z korzeniami najstarsze i najgrubsze z całej puszczy drzewa. (P.).

64. *W.* Czart w locie swym jest tak bystry jak wzrok ludzki. „Każuć kolko czasu czaławieku treba hlanuć, tolko czortu pieraleciéć u toje miesco“.

65. Czart przemienia ludzi w zwierzęta. Lud białoruski jest tego mniemania, iż dyabeł może przemienić człowieka w bylejakie stworzenie. Oprócz wielu innych znana jest o tem następująca pokazka.

W. Od Szydłowic (Wiszniewicze).

66. „Jak czort zajehdziu babu. Paszła adnà żuonka na wiesiele, idziè nazàd ażnò czort pieräkinuu jejè u kabyłu i sieu, alè jechać niè możä, bo byłà u szkaplerach. Jejè muż i dzieci żdućˊ, żdućˊ, żdućˊ, żdućˊ. — nimà! Nareszci mużyk paszuòu szukàć. Wyszau na darohu, ażnò siedzić niejakiś czaławiek na kaniu. Ale czort jehò uhledzieu tak zaraz heto szkaplery pierämienių u uzdeczku i jak tuoj nadyszuòu, tak prosić u jehò: „Czaławieczä, znimì hetu uzdeczku!“ Juon heto zniau, hledzić: takäja charoszaja aż żyić! A czort pähnausie na juoj pa palàch świszczuczy. Jak pryniuòs uzdeczku da chaty, tak każä da dzieciéj: „Ot dzietki jakuju ja uzdeczku maju! Bàczycie jakaja charòszaja?“ i pawiesiu na kałkù. Na zàutraszni dzień hledzić, ażnò żuonczynyje szkaplery na tuom miescu wisiàć! „Ach lichaczko! Szto heto takoje?!“ I pabiéh na toje miesco dzie uzdeczku zniau. Prybiehaje, ażnò jenà leżyć u hrazi niéżywaja!“

(Jaś Szymùć).

67. **Dyabeł w postaci człowieka.** Czart jak tylko zechce może w oka mgnieniu stać się człowiekiem. Bywały zdarzenia, że dyabeł w charakterze zalotnika zdobywał serca najpiękniejszych dziewek, a nawet jeździł w konkury do samej królewny. (*P.*).

W. Od Porozowa (Haniewicze).

68. „Jak czort z kralèunaju ażäniusie. U adnahò krola byłà daczkà wielmi charosza i byu u jejè konik na katoruom zausiody jèżdziła. Adnahò razu pryjeżdżaje da jejè czort u swaty z takim hukam, stukam szto ni żarty. Jak uwajszuòu tak adrazu spadabausie i juoj i krolu. Zapiu użè, usio i pajechau. Nizadauho znuou

[1]) Kolb. Krak. III, str. 41.

pryjeżdżaje z cielym prypasam da wiesiela. Uzieli użè jenỳ szlub, tadỳ juon każä: „Trebo użè nam jechać da chaty“. — „Dobro — każä kraleuna — anñò z swaim kònikam pażägnàjusie“. Paszłà użè jenà żägnaćsie i każä: Ot, kòniczku ja cipièr użè tut ni budu, tak hetak“. A tuoj konik każä: „Wy ni znajecie za kahò idzieciè: heto czort, to wy puòmnijcie jak użè bùdziecie daježdżàć da piekła i budućˊ koni zapadàć u ziemlu, kab skazàć: Bożä ratùj majù duszù!“ Jenà hetak i zrabiła, uziałà ksionczku, szkaplery, siełà dy i pajèchała z czortam. Jeduć tak jeduć, ażnò czort uhledzieu ksionczku i każä: „Jakaja heto cehła? Uziau i szpurhièć! na ziemlu. Jeduć dalej, ażnò pahlanuu na szkaplery i każä: „Jakije heto sznurkì?“ i ździorszy ciskièć! na ziemlu. Padjeżdżajuć użè jenỳ pad piekło, ażnò koni i kalaska usio zapadajuć,(:) u ziemlu. Tak jenà każä: „Bożä ratùj majù duszù!“ Jak skazała, tak jak hà! i stała u swajuòm pałacy. Tadỳ zaraz baćku ab usiuòm razkazała i tahò kònika tak użè hledzieli, szto anñò stajàu i jeu“.

(Julka Husakouna).

69. Zły duch celem oszukania człowieka, nietylko może przybrać jego postać, ale staje się tak podobnym do tego, czyim chce zostać sobowtórem, że nawet żona nie jest wstanie odróżnić go od swego własnego męża. (*P.*).

W. Od Porozowa (Haniewicze).

70. „Jak czort aszukàu kùpcawy żänkì. Adzìn kupièc mieu czätjery żuonki. Adnahò razu jedzie juon u darohu ażnò spatykài jećsie z czortam: — Kudà jedziesz? — Tam i tam! — O, to nzaraz zajedziesz, ja cie tam zakinu. — Ohò, jeszczè to niè zakidàu! Tak czort jehò jàk puòrwie, jak kinie, tak jeszcze za kuolkoś ziem dalej zakinuu! Potym takuju adzieżu jak juon złażỳu i paszuòu da jehò żänòk. Jenỳ jeho niè paznali, tak spau ź imi, ale nikoli niè skidàu botau. Adnahò razu jak zasnùu, sami zniàli ażnò hledziàć indyczyje nohi! Tak jenỳ papałòchalisie i wiedùć jehò da ksiendza, a juon u puou darohi zarahàtau i zhinuu im z aczù“ [1]).

(Julka Husakouna).

71. **Dyabeł w żywym człowieku.** (Czort uwasłany). W opętanie, (uwasłanie) lud białoruski głęboko wierzy. Ludzie cierpiący na konwulsyą i taniec św. Wita, uchodzą w ich mniemaniu za opętanych przez dyabła. *W. (Od Wołkowyska).* „Czasâm bywaje szto czort sam uwuojdzie u czaławieka kali czaławiek nadyjdzie abò nadjedzie na wichär jak piäsòk krucić, a czasâm wiedźmàr uwaszlè abo präz złuość jakuju, abo jak jemù prydzie taja parà

[1]) Wisła t. I, str. 140 i t. IV str. 958.

szto jų̨on musić kamù uwasłàć, to i uwaszlè abo wietram abo daść ų̨ czų̨om zjeści, ci wypici. Czort zaųsiody hùbaju ų̨chodzić ų̨ czaławieka, asabliwie kalì zrana ųstaųszy ni pieräżagnàjećsie alè ų̨pieryų̨òd czorta spamienię. Jak niečzysty ų̨chodzić wietram ų̨ czaławieka, to dmuchnie jemù ų̨ twar chałodny wiecier, szto aż jų̨on zżàchniećsie i użè uwajszų̨òų̨“ [1]).

72. *W. (Od Świsłoczy)*. „Czaławiek, ų̨ katoryom czort prażywaje nič z jehò woli, ale präz lichije ludzi, karyści ad czorta żadnaji ni maje. J ouszäm, jų̨on jeszczè jehò menczyć, wiedzič jehò ų̨ krynicy, ų̨ bałota, adbiraje jemù rozum, padjùrùwaje jehò z ludźmi bićsie, abo swaryćsie, a kalì prywiedùć takoho czaławieka da ksiendza kab adprawių nabażeństwo nad im, (choć rjedko kalì zdàrỳwajećsie, bo czort ni dapuszczaje da hètaho), to ni ràz ludzi czujuć, jäk czort pròsićsie: „Szto ja winien! ni naräkajcie na miniè, ja ųwasłany, a ja słuchać muszu swaìch starszych. Miniè tų̨oj i tų̨oj uwasłàų̨, ale pazwų̨olcie mnie wyjści kudoju ja schaczù, to ja wyjdu“. Ale czort zaųsiudy pròsićsie wyjści to präz nohu, to präz ruku, to präz palec miziny na ruccỳ, abo na naziè, abo präz hołaų̨, a ksiųondz ni możä pazwolić, bo jų̨on by adarwàu hetu czaść cieła. Ksiųondz ų̨ wadnò haworyć świènciaczy: „Wychòdź tudoju kudoju ųwajszų̨òų̨. Kalì wyskaczyć czort präz horło, to czaławiek z hadzinu abo i bų̨olsz leżyć sini, bez życia, póki jehò ksiųondz to tym to sim to kamuniaju świätoju aczucič, alè to rjedko zdàrỳwajećsie, bo i ksiendzų̨òų̨ mało takich szczaśliwych, katòryje czartų̨òų̨ mų̨ohuć wyhaniàć“ [2]). (*P.*).

73. **Dyabeł w nieżywym człowieku.** Lud wierzy, iż bardzo często do kobiety lub dziewki, która nie wystrzega się myśleć wśród nocy o zmarłym mężu lub kochanku, przychodzi dyabeł w postaci ulubionego lub też w jego ciele.

W. Od Świsłoczy (Dworczany).

74. „Było zdarenie, że adnà żų̨onka pa mużykù wielmi tużyła, tak czort ųlezie ų̨ jehò tułub i prychodzić da jejè. Jenà potym dopiuro prakanàłasie, szto heto ni mużyk z boskajì mocy ale czort ų̨ mużykowų̨om tùłubi“ [3]).

(Marysia Harbaczycha).

W. Od Świsłoczy (Honczary).

75. „Jak czort ų̨ maładzikowój pòstaci jeździų̨ da dzieųki. Hadnà dzieųka ciongle płàkała pa kachanku szto paszų̨òų̨ ų̨ maskalì. Anńòż tų̨oj dzieciùk pryjeżdżaje ų̨ naczỳ na siwóm kaniè prosto ų̨ chatu i każä jų̨oj, że dla tahò pryjechaų̨ ų̨ chatu z kaniòm, bo kab chto kanià uhledzieų̨ na nadwų̨orku, tob jų̨on za karu paszų̨òų̨ ų̨ wiecznu

[1]) Por. Czub. I, str. 34.
[2]) Kolb. Krak. III, str. 53.
[3]) Wisła t. I., 140 i t. IV., 958.

służbu. Jeździų̨ jų̨on tak jeździų̨ da jejè, potym jenà prakanàłasie, szto musić heto niè jejè maładzìk, alè musi nieszto lichoje, bo chałodny jak dakraniećsie da jejè i kasmaty. Paczałà jenà pryznawaćsie to siemù to tamù, a ųsie jų̨oj skazali szto heto czort da jejè jeździć. Dawàj jenà prasìć starỳch ludziėj i tych katòryje umiejuć czytàć na ksiondżku. Jenỳ heto ųziäli świenconajì wadỳ, nawiernuli świeczku hramnicznu miàlicaju i żduć szto heto budzie. Anńò ų̨ hłuchuju pų̨ounacz adczyniàjućsie dźwiery i ųjeżdżaje na siwàm kaniè a dỳsterko jejè maładzìk. Tak tyje adkryli chuczèj hramnicznu świeczku i paczalì krapìć świenconaju wadoju. Tak heto czort jäk trachnuų̨ jų̨oj na odlech pa zubàch, tak jenà upała niežywaja a jų̨on użè ni präz dźwiery, a präz komin paszų̨òų̨ na siwàm kaniè anńò sierka zaśmierdzieła i chata zaharèłasie, katorój użè ludzi utuszỳć ni dalì rady“ [1]).

(Jewusia Żywielowa).

76. O różnych psotach i figlach dyabelskich. Bies ruchliwy, dowcipny i złośliwy, częściej płata ludziom przerozmaite figle, aniżeli szkodzi. W nocy np., wodzi on po błotach pijanych ludzi lub podróżnych albo niekiedy wzrok tak zatumani, że człowiekowi zupełnie się co innego przedstawi aniżeli to, na co ma swe oczy zwrócone. Jednym słowem jest on w tych figlach niewyczerpany. Z mnóstwa pòkazek, które o figlach dyabelskich na Rusi litewskiej między ludem krążą, poniżej przedstawiam kilka następujących:

W. Od Mścibowa (Szandry).

77. „Na odlech“. „Adnahò wièczära mų̨oj baćko idzič na siełò, aż niėjakiś czų̨orny sabaka dzyg! jemù pad nohi. A baćko jak uchopić jehò za uszy, jak kinie na odlech, tak ų̨ aczù i zhinuų̨. A heto byų̨ niečzysty: kab baćko hetak niè zrabių̨, to jų̨on by jehò pieräkinuų̨“.

(Józik Lasota).

W. Od Świsłoczy (Soyguci. Rudawka).

78. „Jäk czort szalèų̨ za mnoju. Adnahò razu jäk ja jeszczè mieų̨ ljet kałà dziesiaci, pasłali miniè ų̨ naczỳ da adnahò dwarà. A treba było iści präz bałoto. Idù ja, ażnò wỳrwaųsa z niėkulści czų̨orny wielizny kų̨ot i dau̯ mnie bukisz pad nohi, szto aż ja pierakinuųsa. Pośle, padbiėh druhì i trejci raz i tak miniè pierakidàų̨, aż da sàmaho dwarà. Ja ųsio śmiejaųsa: dumaų̨ szto heto kų̨ot szalèć choczä, aż pośle mnie wỳtłamaczyła taja akanų̨omcza, szto heto byų̨ lichì“.

(Anton Żukouski).

W. Od Szydłowic (Wiszniewicze).

79. „Jak czort ų̨ baraná pieräkinuųsie. Jechaų̨ adzin czaławiėk daròbaju ażnò leżyć na darozi czų̨òrny taki wiėlki baràn.

[1]) Wisła t. I, str. 140 i IV 958.

Tak jųon heto zatrymaųsie, źlìez z woza i dawàj kłaści jehò na wųoz. Szto jųon jehò złożyć i nasiadzie, to jųon wỳprutkujećsie i znųoų upadzie na ziemlu. Nareszci czäławiėk nadto zmųohsie i żywòt paczàų jemù balèć, tadỳ tųoj baràn zarahatàų ludzkim hòłasâm i zhinuų jemù z aczù. Tadỳ czäławiėk pieräżagnaųsie i padziàkŭwaų Bohu szto hųorszaho szto nič byłò“ [1]).

(Józef Smalar v. Fierańczuk).

W. Od Świsłoczy (Dworczany).

80. „Czort zamìż hawieczki. Idù ja wieczarkòm z dwarà, aż leżỳć na jàławym mastkù hawieczka biełа, zwiàzana, wielizna, jäk cielica. Ja heto tuju haųcù za pleczy, da nie idù ja siełòm, da pazahùmieni, a taja haųcà szto ràz ciażejsza, szto ràz ciażejsza. Dachodżu użè da chaty, jäk stràpianiećsie maja haųcà, da dzygiėć! z pleczèj. Tfu! zhiń mara, prapadzì präz bųosku mųoc! A jenà: Ha, ha, ha, ha! da i zhinuła. Ja dumaų szto chto z tarhŭ wiezuczỳ haųcù zhubìų, ażnò heto czort“ [2]). (Uljan Kreuczyk).

W. Od Świsłoczy (Dworczany).

81. „Jäk czort babu padmanùų. Majà baba kazała, szto raz iszłà z wieczärkųòų da chaty, ażnò chodzić kùryca pa hùlicy. Dawàj jenà jejè łapàć: Kùryca ųsio to ų tųoj bųok adskòczyćsie, to ų tųoj, alè ųsio nidaleko, tak szto czuć, czuć baba jejè nič uchopić za chwųost i zdajećsie ni zdòųżyłosie babi jejè ławìć. Haniàłasie jenà za joju, haniàłasie, potym kùryca zarahatała: ha ha ha! i zhinuła. Baba zumièłasie, pieräżagnàłasie, plùnuła na maru. Kali ahläniećsie, ażnò dziē jenà na bałotach za siełòm! A jųoj ųsiò zdawàłosie szto jená kalè swajè chaty pa hùlicy kùrycu łowić“.

(Jaś Danilczùk),

W. Od Izabelina (Romanowce).

82. „Jak czort padmanùų haspadarà. Jechaų ų sam połudzień adzìn haspadàr z Wałkawyska da chaty, ażnò ų Haràch siedzìć chłopiec padwiàzŭwaje abory i płaczä:

— Czähò ty — każä — synku płaczäsz?

— A dziàdziuszku jak mnie nič płakać: wałỳ paųciekali, abory paparywàlisie...

— To siedàj — każä — to ja cie padwiezù!

Tųoj sieų z zadu ų pałùkaszku. A tųoj haspadàr nakuplàų ųsieho: soli, szmarawidłă... Jeduć tak jeduć, a tųoj chłopiec ųsio płaczä. Nareszci tųoj czäławiėk znųoų pytaje:“

— Czähò ty synku płaczäsz?

[1]) Por. Kolb. Krak. str. 43. Czub. I, str. 183.
[2]) Kolb. Krak. str. 43. Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 92. Czub. I, str. 183.

— Tahò ja dziàdziuszku płaczu, szto cie durniam baczu! Heto kàżuczy zhinuų jak ų wodu ųpaų. Kalì haspadàr ahläniećsie, aż niczähùteńko nimà — hołyje draby! A heto nič byų chto inszy anňò czort“. (Symòn Kupraszewicz).

W. Od Świsłoczy (Saŭgucie).

83. „Jäk czort czäławieka abszukàų. Adzìn czäławiėk paszųoų na połudzień, a wałỳ z sachoju pakinuų na polu. Ażnò prybiėh czort ų samy połudzień, adrjezaų wałù chwųost, ųsadzìų druhomu ų horło, a sam zawìųoų tahò wałà i ų bałoto utaptàų. Prychodzić czäławiek — wałà nimà! Hledzìć, ażnò ų druhoho wałà chwųost tahò ų zubàch. Tak dumaų, szto heto jųon jehò źjeų. Tak złųość jehò parwała i dawàj tahò wałà bić. Bių, bių, bių i na śmiėrć zabių!“ (Anton Żukoųski).

W. Od Szydłowic (Wiszniewicze).

84. „Jak czerci nadaryli pastuszkà [1]). Adzìn pastùch paświų na bołoci pad ljesàm żywinu. Zmiųorz ų nohi, hledzìć, ażnò staić chatka i z kòmina kurỳć. „Pajdù — kā(że) - - da jejè nàhrejusie“. I paszųoų. Prychodzić, ażnò tam dwųoch czertųoų siedzić: „Czähò ty - kā - pryszųoų? — „Pryszųoų nahrećsie, bo ų nohi chaładnò“. Jak nahreųsie, tak adzìn czort dаų jemù boty, a druhi skrypku. Jųon podziakŭwaų im i paszųoų da żywiny. Pryszųoų jak zahraje a żywina jak stanie brykàć, letać pa cèłųom bałoci, chwastỳ da harỳ pazadziràųszy! Datùl hulała, pakùl jųon hraų, jak pierästàų, tak i bydło prypyniłosie. Jak słonko zajszłò, załażỳų skrypku za pàzuchu i pahnàų żywinu da dwarà. Ų wièczäry trebo byłò jemù nièczähoś iści da pana. Ųchodzić, ażnò pan uhledzieų skrypku tak: „zahràj!“ każä. Jųon heto jak pacznie hrāć, à pan jak zacznie skakàć pà pakōjach, aż ųsie kresła, stałỳ papieräkidàų! Tadỳ jųon bajuczysie kary, nałażỳų boty: szto stupić to milu, szto skoczyć to dżwie i uciųok ad taho pana“.

(Wincùk Szymùć).

85. O dyable, jak w nieszczęściu dopomaga ludziom. Według mniemania ludu białoruskiego, dyabeł zwykł tylko nienasyconą chciwość bogaczy poskramiać okrutnie, natomiast względem ludzi prawdziwie biednych, czuje on zawsze litość i przy nadarzonej sposobności hojnie ich wspomaga. Że szatan więcej jest ogadany aniżeli zły, za dowód może posłużyć i ta okoliczność, że zwykle bywa gościnny, towarzyski, lubi zapraszać ludzi na wesela i hulanki, na których je, pije i hula z niemi, jak na dobrego kompana przystało.

[1]) Ob. St. Chełchowski. „Powieści i Opow., lud. Cz. 1, str. 118.

W. Od Mścibowa (Wilczuki).

86. „I czort litâść maje. (Przysł.) Byli adny ludzi wielmi biędnyje, nimieli użè czäho jeści. Paszli jeny adnahò razu żać, pałażyli dzicià pad dziesiatkaju i zabylisie jehò uziać. Pryszuouszy da chaty, dapiuro uspuòmnili, szto dzieciaci nimà! „Idziem!“ każä maci, a baćko: „Niwarto, usio ruouno i tut nimà czäho jeści i tam nimà“. Prychodziać na zautry, ażnò kalè jehò zołata jak piäskù! Zabrali heto usio i użè biedy ni znali. A byu u ich susièd bahaty; tuoj jak anñò dawiédauśie ab usiuom, tak każä da żuonki: „Pakiń ty zautra swajò dzicia, to mō(żä) i nam czort hroszej daść“. Jenà tak i zrabiła. Na zautra prychodziać tudy, ażnò czort jehò razadràu i na kałòk ubiu!“ (Paulina Kaczäryszka).

Sk. Od Janowa, Suchowoli (Dryha).

87. „I czort sumlenie maje. (Przysł.). Byu sabiè biedny czäławiek u trudnyje i cienżkije czasy, tak że nie mieu czähò jeść dni try. Dastàu kusoczäk chlieba, uziau u tòrbäczku i idzie u pole haràć. Pryszuouszy, pałażyu hety chlieb na kamień z tòrbaczkaju, a sam zaczàu haràć. Czort pryleciu, hety chlieb jemù patòuk z pieskòm zmieszàu i pakinuu. Czäławiek padharauszy, prychodzić, choczä zjeść kawałàk chlieba, pahlenie, aż z pieskòm zmieszany, patòuczäny! Tak zapłakau huorko i paszuòu haràć niè jeuszy. Czort paleciu da piekła da Lucypera i pachwaliusie, co juon tak zrabiu biédnamu czäławieku. Lucyper każe: „Taki to nie dobro i czort pawinien mieć sumlenie! Za heto co ty jehò tak skryudziu u cienżkuom razi, idzi jemù adsłuży i zrabi jehò dobrym haspadaròm“. Udàuszysie czort u chłopca, prychodzić i pròsicśie na służbu da hètaho haspadarà. Haspadàr każe: „Ja sam nie maju czahò jeści i czym tabiè zapłacić“. Ale juon każe: „Ja u was budu darem dziadźku tylko za chlieb“. Pabyuszy u jehò trochi, każe: „Kiepska chata dziadźku u nàs, dajcie czym, pajedu da liesu pa drewo: budziem chatu stawić“. A tuoj każe: „Nimà czym, adna kazà tylko je(st)“. — „Nie dziadźku, ja i kazoju prywiezù!“ Zaprуoh kazù u sani, wyrwau chwuojku z karczòm, złażyu na sani i wieziè kazoju. Jedzie pan u cztery koni naprociu jehò, stau i nie moh żdziwiśie co kazà ciahnie takuju chwuoj! Ruszyu pan jechać, a tam byłò makrawato: koni stali i niè paciahnuć pajezdu. Aż padbiehaje tuoj chłopiec i każe: „Ja pamahù panu“. Pamuoh wypchnuć i każe: „Ot niech pan pamieniaje na hetu kazù panski koni: majà kazà duższa za pànawych cztery koni. Pan tylko zaśmiejauśie: „Nu, nu, zapraży swajù kazù pad pojazd, zobaczym czy paciahnie“. Jäk padpròch aż tylko pojazd burczyć! Pan każe: „Zabiràj majè cztery koni a ja kazoju pajedu“. I pajechau pan kazoju da domu. Toj chłopiec prywodzić cztery koni i chwuoj

pryciahnùu z karczòm. Pytaje haspadàr: „Dzie ty uziau? Juon każe: „Pamieniàu dziadźku z panâm. Wiédajecie co? Wiedziecie, pradajcie try koni a czwartym budziem drewo wazić“. Dziadźko pawiuou na kiermàsz try koni, prädau: ot użè i hroszy maje! A hety chłopiec nawaziu drewa, pastàwili chatu, a potym i usie budynki tak samo. Prebyuszy liet cztery, haspadàr zachwarèu i umiraje. Pry samój śmierci hety chłopiec wielmi zaśmiejauśie. Potym kiedy użè juon ad ich adchodziu, to haspadynia zapytała: „Czäho ty tak zaśmiejauśie jak muoj muż umiràu? — „Bo ja widzieu jäk czort lecièu prez komin, usadziu łapu u prysäk, to truos wielmi łàpaju, a ja z jehò śmiejauśie“. — „A jakże ty widzieu czorta“? — „Bo ja sam jest czort“! I skazàu juoj za co adsłuhòwŭwau im i zrabiu ich dòbrymi haspadarami“ [1]).

(Jan Dzieżko).

W. Od Szydłowic (Kusińce).

88 ~~76~~. „Szto chłopiec skarystawau u czorta na wiesielu. Pryszuou da kuźni adzin biedny chłopiec i stau u harnie kartopli pieczy. Tymczasowie kawàl niedzie wyszau, ażnò uletaje czort: — Jak ty nazywajeszsie? — Tak i tak, a ty? — Ja niéczysty! — A jak cie muożno byłòb zabić? — Miniè-kā — niczym ni muożno zabić annò pieräwiasłam szto żerdki pieräwiàzŭwajuć“. A u tahò czorta byłò wiesiele tak: „Chadziem-kā — napijeszsie, najesisie, nichtò cie ni paznaje“. Paszli jeny. Pryszuouszy czort tahò chłopca nakarmiu, napaiu jak boczku i pa wiesieli, paszli użè nazàd. Zajszli nà nâcz da niejakahoś haspadarà u humnò. Czort zasnùu zaraz, a chłopiec uziau pieräwiasła i udièryu im czorta na odlech. Tak czort jak bacz staŭ asmalänajù chwòjeju pa sierèdzini humnà, a tuoj chłopiec paszuou da druhojì chaty. Haspadàr prychodzić da humnà kab małacić żyto, hledzić: stuoup staić i małacić nimá jak! Tak uziàu sakieru: szto daść — sakiera adskàkŭwaje. Tak zaprуoch paru koniej, dumau szto mo(że) jak wywiernie jehò. Koni ani ruszać! Jeszcze paru załażyu — niják! Ażnò prychodzić tuoj chłopiec: — „Dziadziuszku, szto mnie dasi to jehò wyciahnu?“ — „Dam dwàccać rublòu!“ — „Dobro!“ Tak zaraz paszuou, zławiu pieunia, uziau nitku tuolko szto spràdzienu, jeszczè mokru, prywiazàu adzin kaniec pieuniu da nahi, a druhi da tahò stuoupa i kryknuu: „A kysz!“ Tak piewień i pabieh, stuoupa za saboju paciahnùuszy. Jak wybieh na dwuor, tak stuoup niéwiadomo dzie padzieusie. A hety chłopiec nauczyusie hetych sztuk na tuom wiesieli“. (Leon Kawalczùk v. Janowicz).

[1]) Zyg. Gloger: Baśnie str. 1.

89. W. Wesele dyabelskie. „Dzie piäsòk krùcićsie to to tam czerci skaczuć: heto czartouskoje wiesiele. Kab kinuų nażòm abo sakièraju, to budzie na ich kruoų [1])“. — P.(owszechna).

90. Co dyabeł człowiekowi za duszę daje. Bies, aby tylko posiąść duszę, wszystko dać może człowiekowi: Zdrowie, długie życie, szczęście, zaszczyty, dostatki, talenta, jednem słowem wszystko, czego tylko człowiek zażądać i zapragnąć może [2]).

Sk. Od Suchowoli, Korycina i Janowa (Poświętno).

91. Jäk ksiondz za notu prädàų czortu duszù. Jeden ksiondz ni mieų dòbraje noty; dùmaje juon sabiè, jakby tut zrabić, żeb mieų notu. Tak paszuoų na razstàjnyje darohi i pryzwàų czorta:

— Czäho ty choczesz?

— Ni maju noty i chaczù, żeb ty zrabių tak, żeby nota byłà.

— Dobro, ale swajù duszù mnie zapradasi.

— A dobro — każe ksiondz. I zaraz heto z mizinaho palca krouju padpisàų carograd, co pa tryccaci letach pryjdzie ų heto miesco, czort dać jemù atruty żeb umiòr i duszù zabierè da piekła. I razyszlisie. Nadyszłà niedziela, ksiondz ųwajszuoų da kaścioła, kiedy zaśpiewàų, aż kaściòł razlehajecšie! Ųsie nie mahlì wydziwiešie, skul juon takuju notu adrazu ųziaų? Jäk mieų użè nadyjści toj dzień, ų katoruom kanczaųsie termin, ksiondz ųziaų Prenajświenszy Sakrament, zakrystjana i paszlì ų toje miesco. Tam ksiondz uklenczaų, pamadliųsie, pryniàų kamunju, potym luoh na ziemlì i każe da zakrystjana: „Adatnì mnie ruku adnù.“ Jak juon adciàų: „Adatnì — każe — druhuju“. Potym nohu adnù i druhuju. Naastatku skazàų, żeb aż da jehò śmierci niè adychodzių. Mènczyųsie juon nibaraka aż try dni, a czort nie moh da jehò dastupiešie, bo juon sabie sam pakutu załażyų. Na trejci dzień Buog ulìtawaųsie, zesłaų anioła i juon umiòr, a anioł duszù da nieba zabràų“. (Jan Dzieżko).

W. Od Szydłowic (Kusińce).

92. „Jak czort ad szkaplera uciòk. Ų Inścibawi (Mścibowie) je czäławièk, daųniej juon byų nadto wielki pijàk. Adnahò razu, idziè juon da karczmy, anńòż na harjè czort hroszy suszyć. Tak juon każä: „Kab mnie choć trejciu czaść hetych hroszej, kab ja z ruok muoh pahulàć, to czortu duszu zapisaųby“. Tak czort i pryleciėų da jehò: — „A zapiszesz duszu? — A jakże, anño dawàj hroszy“. Tak czort zaraz wyniaų papir, napisali kantràcht, tak czort każä: „Za ruok prydziesz na toj a toj muost“. — „Dobro“. Daų jemu hroszej, tak szto juon callutki ruok hulaų. Nareszci prychodzić na muost, anńòż tam takije pałący szto ni żart!

[1]) Kolb. Krak. 44. Kaź. Wł. Wójc. Klechdy 51.
[2]) Czub. I, str. 187.

Aż wybiehaje czort, kłaniajećsie dy-j każä: „Chadzì, chadzì siudà, ale ųpieròż znimì hètyje päcierki i sznurkì, (bo wièdamo bajaųsie skazàć: rażaniec i szkaplery). A jemù nichacìełosie jehò łapàć ų szkaplerach, bo duszu nimųohby ųziać. — „To znimì sam!“ Juon heto siut tut pakruciųsie(:), patųom kinuų na jehò tym kantrachtam, a sam ucieki!“ (Juläk Bajarczùk).

93. Dyabeł jest durnowaty. Lud mniema, że lubo dyabeł jest mocny, silny, chytry, atoli jest on nieco durnowaty, a do tego myśli ludzkich nigdy odgadywać nie może, stąd człowiek byle tylko przebiegły, byle dowcipny i przytomny, zawsze go z łatwością oszukać poradzi.

94. W. „Czort szto czäławiek dùmaje adhanùć ni możä, bo heto adnamù Bohu możno; dziele tahò czäławieku razumnamu chutko możno jehò abszukàć“. — (P.).

95. Sł. „Było zdarenio, szto nawät dzicià razumno aszùkùwało czorta, bo czort nigdy ni paznaje szto czäławièk machluje“. O tej głupocie dyabła, znane są między ludem tutejszym następujące ucieszne gadki:

W. Od Szydłowic i Hnieznej (Kusińce).

96. „Jak czort sam sabiè daų. Adzìn strälèc zabių łosia, tak wyrjezaų pieczeń i razpaliųszy ų liesi ahòń, pieczè na rażònäczku. Ażnò ni zsiùl ni stùl wyskàkùwaje czort: — Jak ty nazywàjeszsie? — Sam sabiè! — A ty jak? — Ja czort! i sieųszy kalè jehò ųsio żaby pieczè, ųsio żaby pieczè. A pośle strälèc benc! czorta pieczènieju na odlech. Czort upàų i dawàj jenczyć, a strälèc szyk! za kust. Ażnò jak nazletàjećsie czärtòų za ųsich staron: — Czähò ty płaczäsz? — Sam sabiè — każä — daų! — Ha-ha-ha! nu to czähò ty płaczäsz, kalì sam sabiè? i naśmiejàųszysie z jehò parazletalisie, a strälcù ani wałasòk z haławy ni spàų“. (Bolek Maćwiejczuk).

W. Od Szydłowic (Wiszniewicze).

97. „Ab chłopcu jak czorta abszukàų. Paświų adzìn chłopiec koni i wių wieròwaczku, ażnò pryletaje czort:

— Szto ty robisz?

— La! szto? ųju wałakì kab było czym wyciahaci czortaų z rjekì.

— Niėųżèsz ty takì duży?

— A sztoż ty dumaų?

— Pahledzimò! — i heto kàżuczy chapių kàmienia i ścisnuų àż wadà pakàpała:

— A dziàkuju tabiè za łasku: ų rukàch! ale ty ų kaleniach sciśnij, kab aż paliłàsie: heto to sztuka!

— Kali i ty hetak ni dasì rady.

— Abàcz! — Heto kàżuczy pastuszòk, ųziaų kàmienia ų kaleni i ųsio scyć na jehò, a z kàmienia wadà pòciurkam ljećsie na ziemlu.

Czort jak heto uhledzieų, kalì pųojdzie ucieki! nizadzièrżaųsie aż ų piekli. Prychodzić da Lucỳpära i każä tak i tak, tak i tak: „Nu, to paprabujcie, katory z was kabyłu chuczèj abniesiè naakųoł sàżaųki“. Czort prybieh znųoų da pastuszkà i każä heto. A chłopiec: „Dobro“! Tak zaraz heto ųziali pa kanì, stali razäm, tak czort uchapìų ų pųoų i pāpiorsie naakųoł sàżaųki, a pastuszòk ųskoczyų na kania i chuczèj zaleciėų. Tadỳ czort każä: „Nu ty dużejszy za miniè! i znųoų na radu da Lucỳpara pohnaųsie: — A szto? jak? — Kudà! chuczèj za miniè abniųòs. — Nu to idzì z im pabarukàjsie. — Czort znųoų pryletaje: — Pabarukàjmosie ų dwoch! — Ỳ, szto tabiè za mnoju barukāćsie! U miniè je(st) starỳ dzied, użè jemù sto ljet, to z tym pabarukajsie. — Dobro! A dzież jųon? — Tam i tam leżỳć! Pryjdzì i ųsio kijkòm parỳ i każỳ: ųstawàj, budziem barukaćsie. A tųoj chłopiec wiedaų dzie niedźwiedź zaųsiody leżàų i ųłaśnie da jehò pasłàų czorta. Czort pryleciėų i ųsio pore jehò, ųsio pore. Niedźwiedź jak leżàų tak leżàų, ā pośle kalì schòpićsie, jak brāżnie czorta ab ziemlu, aż mało kości nirazsỳpalisie. Tak dawàj pierci jènczaczy da piekła, a Lucypär pytaje: — A szto? jak? — Kūdà — każä — ani dòstupu! Jak kinuų minie to mało kości nirazsỳpalisie. — Lucypär padumaų krychu, pośle każe: „Idzì, chto kahò wỳpieredzić“. Czort znųoų prybiehaje da pastuszkà i każä heto: „Och ty dūrniu! dūrniu! szto mnie cie wypieredżūwać! Je(st) u minie synòk trejci dzieniok „to i tahò niè wỳpieredzisz“. — „A dzież jųon?“ Tak pastuszòk pakazàų jemù dzie leżàų zajac i każä: „Padbieżỳ blisko i krykni: ho!“ Czort hetak i zrabių: Jak kryknie, zajac zarwaųsie — pāszųoų! a czort za im bieżỳć i kryczỳć: „Paždzỳ! razam staniem“ (:) a tųoj pāszųoų! Czort, nimà rady, paszųoų znųoų na radu da piekła, a Lucypär każä: „Idzì da jehò: chto kahò pieraśmiejè“. Czort prybiehszy skazaų pastuszkù, a jųon każä: „Kāb cibie użè! Szto mnie cibiè piereśmiejàć: je(st) u minie staraja maci to i jenà cibiè piereśmiejè niè anñò ja!“ — „A dzież jenà?“ Tak pastuszòk pakazàų jemù kabyłu zdochłu z wyszczàranymi zubami. Czort prybièh i ųsio biehaje naakųoł i rahoczä i rahoczä, nareszci zdoch rahòczuczy“. (Wincùk Szymùć).

W. Od Rosi (Nowiki).

98. „Jak czòrtawo zòłato prapało. Adzin biedny mużỳk pażyczyų u czorta mieszòk zòłata, tak czort pytaje: — „A kaliż ty mnie addasì!“ — „Tadỳ — każä — jak buduć świnie stupoju iści z pola!“ Czort każä: „dobro“. Stać jųon adnò ljeto pry warotach, druhoje, trecio, dziesiato: ųsio świnie biehùć! Czort użè na tresku wỳsach i każe da tahò czaławieka: „A niechàj cibiè tak i hetak! „Daruju tabiè i zòłato i ųsio“. Heto kàżuczy pāszųoų! tųolko jehò tųoj czaławiek i uhledzieų“. (Zosia Siedaczycha).

W. Od Mścibowa (Szandry, Orańce).

99. „Jak czort nichòczuczy duszy addaų. Adzin ksiųondz byų nadto biedny: małaja paràchwija to i dachodu ni byłò. Adnahò razu paszųoų jųon sabiè ų spacyr, anñòż z pad mųosta wychodzić panicz, ale ni byų heto żadzin panicz anñò czort. Padychodzić da jehò i pytaje: „Czähò zadumaųsie?“ Tak ksiųondz dawàj jemú razkàzūwać tak i tak. Pośle czort każä: „Padpiszysie mnie to budziesz bahatszy ad ųsich“. Ksiųondz pamirgawàų da i każä: „Cipier nie, chibo wièczäram. Czort paszųoų znųoų pad mųost a ksiųondz wiernuųsie i padarozi zajszųoų da druhoho ksiendza i każä jemù tak i tak. Tak tųoj-kā: „Dobro, idzì ty wieczäràm i jak jųon tabiè padàść ksionczku tak ty napiszỳ: Jezus Marya“. Jųon hetak i zrabių. Paszųoų, anñòż wyłazić z pad mųosta i padajè jemù ksionczku, a sam adyszųoųsie na mųost. Ksiųondz napisàų: „Jezus Marya“ i padajè jemù ksionczku. Czort jak pieraczytàų, jak niè braźnie tuju ksionczku ab ziemlu, jak zawyje, kalì niėwỳskaczyć ų horu, a zletàjuczy jak upièryų nahami ų mųost, tak tųoj mųost razniesłò i jųon niedzie zhinuų. Tadỳ ksiųondz ųziaų ksionczku i czytaje. Hledzić, aż mnųoho znakomych panòų pazapisūwało swajè duszy. Jųon heto pajedzie da adnahò pana zapisanaho i każä: „Jak pan mnie daść tųolko i tųolko, to ja pana wỳkasuju“. Tųoj pan dajè. Pośle pajechaų da druhoho, trèjciaho, dziesiataho i jak abjechaų ųsich, to tųolko hroszej nazbiràų, że byų najbahatszy i brechu na duszỳ niè mieų“. (Józik Bahdàn).

Sk. Od Suchowoli (Dryha, Żuchowo).

100. „Jäk czaławièk i hroszäj nażỳų i duszỳ czortu niè daų[1])“. Byų sabiè jeden biedny ale razumny czaławièk, tak adùmaųsie jųon skulby tut hroszy dastàć? Nadyszųòų czećwier, jųon wièczäram paszųoų na razstajnyje darohi, świsnuų try razy, aż pryletaje czort. — „Czähò choczesz?“ — „Hroszej!“ — „Budziesz mieć, ale swajù duszù mnie zapiszỳ“. — „Dobro“! — „Kųolko choczesz?“ — „Àt, mnųoho niè treba: poųnu piastu nasỳp, to budzie z miniè. Kiedy choczesz to nawät piastu na humniè swajųom pałażù, żeb dobro tabiè było sypać“. — „Ųsio rųouno, alè pałażỳ“. I zaraz czaławièk wydaų jemù carogród z mizinaho palca krųouju padpisany. Potym pażägnaųsie z czortam i paszųoų da chaty. Pryszųouszy ųziaų ų strjesi dzirù wydzièr, pałażỳų koło, tak żeb hroszy bez

[1]) Ob. „Klechdy“ K. W. Wójc. str. 90.

piastu sypalisie na tuok, a sam sieu i nasłuchajecśie. Aż pryletaje czort z puounym mieszkom zołata. Paczau sypać a hroszy: brrrrūū na tuok. Czort wysypauszy usiej mieszok, usadziu u piastu ruku czy użè puouna, a tam i poznatku nidzie nimà! Tak juon dziwicśie: co heto takoje! Potym paleciеu i nibawam prywałok druhi mieszok. Nasyple krychu, to znuou ruku sadzić: a tam nimà nidzie niczoho. Wysypau cały mieszok, a tuoj czaławiek wyszau z humnà i pytaje: „A co, puouno?“ — „A niechaj cibiè tak i hètak z twajeju piastaju! Na tabiè twuoj carogród i adczapisie ad miniè“. Heto każuczy, kinuu zapiś, a sam pāszuou adruokszysie hroszej, tylko jehò tuoj czaławiek i widzieu [1])“. (Jan Dzieżko).

Sk. Od Suchowoli (Nowa Chodorówka).

104. „Baba chitrejsza ad czorta. Jeden haspadàr pasiejau haròch, a potym jakość u miesiac paszòu pahledzieć czy paschodziu. Aż tam rjedko dzie kàliwo zyszło. Pastajàu, pakiwàu haławoju, padumau, potym machnùu rukoju i każe: „Niechàj jehò czort wożmie!“ Sam paszòu da chaty i niè chaciеu użè i hledzieć na jehò. Aż potym susiedzie każuć: „Ależ twuoj haròch to haròch!“ Juon czysto zdumieusie i pytaje: jaki? A jeny każuć: „O hètaki wieliki!“ (Tu op. podniósł rękę po nad siebie) Ścisnuu pleczyma i padumau: „Co to takoje? pajdù zabaczu“. Prychodzić, hledzić na haròch: aż kūdy! wyżej czaławieka. Aż tut pryletaje czort da jehò i każe: „Czähò ty hledzisz? Kiedy to nie twuoj haròch ale muoj! “A czaławiek każe: „Jak to twuoj?! Kiedy ja siejau i na majuoj ziemlè. A czort każe: „A pomnisz, jak ty addau mnie jehò? kazau: „Niech jehò czort wożmie?“ „Ja ad tajè pary paliwàu, dahladàu i heto muoj“. Czaławiek niemà rady, pāszuou da chaty. Pryszuou taki smutny chodzić, a żuonka pytaje: „Każmièr! czähò ty taki zadùmany? — „Aj! — każe — biedà!“ — Co za biedà? Skaży ty mnie, a możä ja tabiè pamahù“. Tak juon każe, tak i tak: „addàu czortu, a teraz czort nič dajè!“ — „E — każe — pastòj: idzi ty z im rabi umowu, skaży jemù tak: „Kiedy ty paznajesz na czuom ja pryjedu to twuoj haròch, a jak nie paznajesz, to muoj“. Juon pasłuchau żuonki i paszuou. Pryszuou da harochu i hledzić, aż czort prybiehaje i każe: — „A co, taki tabiè szkoda harochu?“ — „Ja siejau i na majuoj ziemlè, to wiadomo, co szkoda: Zrabim chiba na paławinu, a niè, to zrabièm umowu takuju: Jeżeli ty paznajesz na czuom ja pryjedu, to twuoj haròch, a jak nie, to muoj haròch“. A czort każe: „Alè czy ty paznajesz na czuom ja pryjedu?“ Zrabili umowu i umòwilisie na kiedy pryjeżdżàć da harochu. Prychodzić haspadàr da chaty i haworyć żuoncy co

[1]) Por. Czub. I, str. 187.

zrabili umowu, ale co to budzie? Na czòm tut jechać? Jenà każe: „Stuòj, dobro budzie, zaradżu“. Jak pryszuòu toj dzień, co trjeba jechać da harochu, jenà każe: idzièm. Pryszli blisko, aż jenà skinuła usio adzienie, rastrepała kosy, stała rakam i każe: „Siedàj na miniè i padjeżdżàj da harochu!“ Jak juon sieu, tak jenà tyłam idziè u pieruòd, a wałasy za haławoju ciàhnucśie niby to chwuost. Widzić i czòrt jedzie na bùsławi. Tak jak juòn padjechau bliżej, haspadàr kryczyć: „Znaju, znaju, na czòm jedziesz: na bùsławi! No, a ty paznàj na czuòm ja jedu?“ Zleciеu czort z busła, pryszuòu da jehò i uhledàjecśie. Potym każe: „Takoho żwiera jeszczè niè widzieu bez haławy“. Abyszuòu kruhòm: „Ależ — każe — chwuost! chwuost!“ Potym zaszuòu z druhoho boku paniuchau i każa: „Fe! alèż śmierdzić! No, hètaho żwierà niè znaju: twuoj haròch!“ I sàm paleciеu, a żuonka ustała, adzièłasie i paszli da chaty. Ot, baba huorsza czorta i jehò abszukała!“

(Jan Dzieżko).

Sk. Suchowoli. (Dryha, Tryjecz).

102. „Jäk baba czorta aszukała. Adnà baba paspòryła z czortam: baba każe, ja chitrjejsza! a czòrt każe — ja!

— Nu puojdziem prabawàć!

— Dobro! a dzież?

— Tam u zàharadzi stajàć świnie, to chtò buolsz nawykidaje bez płuòt, toj budzie chitrjejszy.

— Zhoda!

Paszli. Czort jäk stàu kidać tak usiè papieräkidàu, a baba ławiła (:) ni jàk niè złowić! Nareszci jakohoś zdechlakà małoho pieräkinuła. Tak czòrt każe:

— Nu, puojdziem hledzieć chto buòlsz?

A baba:

— A ty swajè znaczyu?

— Nie! A ty znàczyła?

— Ja kàżdamu chwastỳ panakrùczŭwała!

Paszli jeny hledzieć: wiadomo, usie majuć chwasty pakrùczäny, tylko adzin zduochły chwuost apuściuszy staić.

— Ot widzisz kuolko ja pieräkinuła!

— A tòż ja zdajecśie tuolko napieräkidàu!

— Nu co mnie da tahò, byłò znaczyć! Alè kali ja chitrjejsza, to muszu być za ciè dużejsza. Puojdziem na wajnù!

— Dobro! A jäk i czym?

— Ja tabiè dam wiły, to ty jäk mnie parniesz, to budzie dwie dziry, a ja ważmù wożecha, to tabiè tuolko adnù zrablù i budziem parocśie bez płuòt.

Czort sabiè dùmaje: „Ot durnaja baba! Ja jejè dla tahò dzisiaj ròzumu nauczù!“

Paszlì na heto miesco, baba jemù dałà ad harszczkòu wiły, a samà wòżecha asmàlenaho uziałà. Stali i dawàj parocšie: Co baba parniè bez pletniàk to czortu dzirù zrobić, a czòrt pore, pore i nijàk niè dastanie. Nareszci czort jäk nie kinie wiły: „Hodzi! Ty dùżejsza: Nimà co wajewàć". I pāszuòu!

(Jan Dzieżko).

Sk. Od Suchowoli, (Dryha, Żochowo).

103. „Jäk czaławièk skarb u czorta adkràu. Adzìn czäławièk nie chadziù nigdy da kaścioła, a bùu sabiè dōbry, pabożny czäławièk. Ludzi zaczalì jemù dakucżàć: „Co to za rabota? Takì ty katalìk: żeb ni razu niè paszuòu da kaściōła. Aż nam usim brydko!" Zaczalì jemù dakucżàć, tak adnajè niedzieli nadùmausie i idziè da kaścioła. Ludzi iszlì u wodu puoł kalena bez rieczku, a juòn iszòu pa wierchu. Bùduczy u käścieli, jäk juòn mało bywàu kiedy, na arganach zajhrali, tak juòn zaczàu ahledačšie i zabaczyu na horu u kutoczku czorta jäk trymàu wielku skóru wałowu i zapìsuwau usich ludzièj, chto śmiejausie albo ahledausie. Alè że czòrt jehò niè muòh żwieści, to uziàu zubami za skóru i naciahuwau żeb mieu na czuòm zapisàć. Tymczasam skóra wyrwałasie z zubòu, a juòn trach! ab ścienu haławoju. Toj czäławièk z hètaho zaśmiejausie i hetym zahreszùu. Czort uziau i jehò zapisàu na skóry. Waròczajecšie nazàd da domu i bez tuju wodu idziè użè tym razam puoł kalena, jäk usie ludzi. Padumau sabiè, co czòrt jehò takì żwiuou. Zaczàu pytàć ludzièj jakby czorta abaczyć? Naràdzili jemù, że trieba iści u czwartäk u wieczär na kryżowy darohi i try razy świsnuć, to i czòrt pakàżecšie. I tak byłò. Abaczyu czorta, zaczàu jemù wyhawòruwać: na co ty miniè żwiou? A potym zapytàu jehò, dzie juon żyjè oprocz niedzieli u budzień. Nieczysty jemù pryznausie, że pad mostam na darozi. — „Czähò ty tam pilnujesz?" A juòn każe: „Skarbu!" — „A jäk chto u ciebiè ukradziè, to co ty zrobisz?" — „Jak u kryży ułożyć to niè adbierù, a jäk tak to adbierù". Toj czäławièk padumau: „Paczekajże!" U niedzielu samo a puoł sumy, jäk czort paszuou zapìsùwać hrechiè lùdzkije, to juòn pryhatowiu dwie bòrany na toku u humnìe, a sàm czemchuczèj pabiègh pad muòst pa hroszy. Zabràu i pryniòs chuczèj da humnà, na adnù bòranu pałażùu, a druhoju nakrùu. Zaraz pryletaje czort: — „Na co ty moje broszy ukràu?" A juòn każe: „Kiedy twajè to waźmi!" Czort skakàu, skakàu kruhòm: ale skul niè zobaczyć to usio kryżè! Tak każe da jehò: „No ja chitry, że cie u kaściele abszukàu, a ty jeszcze chitriejszy, bo miniè abszukàu; użè teraz broszej nie waźmù". I paleciù". (Jan Dzieżko).

104. „Czärtòuskije v. Chfarmazuònskije ksionczki. Ludzi haworać, szto jest na świeci takije, szto zapradajùć czortu swajù duszu, aby być bahatym i mieć usiehù paddastatäk. Tyje ludzi nazywajućsie Chfarmazony. Im czerci dajùć takije ksionczki, szto jak paczniè czytàć i duojdzie da nièjakaho słowa, to czòrt stanie pieräd im i pytaje: „Czähò choczäsz?" Tak tuòj jemù haworyć czähò: abò daj szto, abò zrabi, a czòrt toje zaraz spraudzić".—(P.).

W. Od Szydłowic (Wiszniewicze, Azäranki).

105. „Jak czòrt kùcharu dau pietruszki. Adnamù kùcharu trebo było pietruszki, tak idziè da pana, a pan niedzie wyszau. Ażnò hledzić, leżyć ksionczka na stalè, tak paczàu czytàć. Czytaje (:) ażnò wyskàkùwaje czort:

— Czähò choczäsz?

— Pietruszki!

To jak paczàu walić präz komin u kuchniu, tak pauniùssieńku kuchniu zawaliu". (Winciuk ozymùć).

W. Od Szydłowic (Wiszniewicze).

106. „Jak panienka niè wièdajuczy dałà czärtuòm rabotu. U adnahò pana była takaja ksionczka, szto jak da takoho słowa daczytàćsie, tak czärtuòu wylecić z sorak i pytajućsie: „Szto rabić?" Tuoj pan im dajè to toje, to toje, a jenỳ jak bàcz tak i zrobiać.

Adnahò razu tuoj pàn pajechau niedzie i zabyusie na śmièrć tajè ksionczki schawàć, a jehò daczkà była ciekawa szto tam takoje? Tak stała czytàć. Ażnò jak doczytàłasie da takoho słowa, puouny duom czärtuòu nalecieło i każuć da jejè: „Dajcie nam rabotu!" Jenà spierszà czỳsto zumiełasie, ale patuòm każä: „Pieräkapajcie präz heto bałoto ruou!" Jenỳ zaraz paczalì kapàć. Ażnò jedzie tuoj pàn, hledzić: takāja rabota idziè! Tak pryjèchauszy każä da jejè:

— Heto ty im kazała kapàć?

— Ja!

— Nu to majesz szczaście, szto dałà im rabotu, bo jàk nie, to jenỳ by cię nauczyli!" (Jankò Szymùć).

107. Inkluzy. *W. Śl.* „Chfarmazuònskije hroszy [1])". Chto choczä swajù duszu zapradàć, to czòrt jemù za duszu daść takoho aśmakà (pieniądz), szto juòn choć dwaccać raz na dzień szto ku-

[1]) Inkluzy u ludu w wołkowyskiem, (od Szydłowic, Hnieznej), znane są również jako: „pachadnyje hroszy".

pić, aby ni za cjèłaho, to tu̯òj aśmàk niwiadomo kalì wiérniećsie u̯ kiszèń ci u̯ maszonku. A jàk kamù użè abrydnie tu̯oj rubiėl, (kalì hroszej szmat nazbiraje im), to niechàj tu̯olko kupić szto za cjèłaho, to ju̯òn użè nikoli da jehò ni wiérniećsie". (P.).

108. Sk. „Masònskije hroszy takije, że jak ich dastaniesz za spredànaho wałà czy kanià, to jenỳ uciekùć da tahò co dàu̯ i jeszczè cżaławieku co maje zabierùć [1])".

Czärcichy. Łojmy. Czärciszki. Czärcichy czyli inaczej t. zw. Łojmy, podobnież jak tatrzańskie dziwożony lub krakowskie bogienki wykradać mają kobietom dzieci, podrzucając na ich miejsce swoje niedojdy.

109. W. (Od Świsłoczy). „Czärcicy to u̯ pòstaci żänockuo̯j. Jenỳ uhaniàjućsie za dziećmi charòszymi, bo czärcieniata wiadomo, szto zau̯siudy strasznyje. To jàk katora uhledzić dzie dzicià na darozi, abò na mieżỳ, a naät i u̯ chaci, jak matka adchòdziaczy ni pieräżagnaje jehò i adnò pakinie, to jenà swajò pryniesiè pakinie a toje uchopić [2])".

110. *Sk.* (Od Korycina, Suchowoli i Janowa). **Łojmy.** Łójmami nazywajuć u nàs ludzi złych duchou̯, tylko u̯ babskój pòstaci. Jenỳ znajdùjućsie najbu̯òlsz u̯ bałoci, u̯ łaziè i straszać babou̯, choć czasâm i da mużczỳn prywiàzujućsie. U łojmy wiecznie razkùdłanyje kosy i na wierchu cycki wièlkije wisiać, a samà strasznaja.

Lud opowiada tu sobie o tych „czarcichach" następujące skazki:

W. Od Świsłoczy, (Dworczany).

111. „Jäk akoman wỳbawiu̯ ad czärcichi dzicià. Było zdarenie, pryszlì żänkì żyto żać i adnà małdzica pałażyła na mieżè dzicià u̯ siermiahu akruciu̯szy. Jenà paszłà żać, a tymczasâm akoman padyszu̯òu̯ i lu̯òh niėdaloko na złaku̯otku na tu̯òj samój mieżè. Ażnò baczyć ju̯on, szto prybiehła czärcica da tahò dziciaci: swajò dzicià kìnuła u̯ tuju siermiahu, a toje uchapiła i znu̯òu̯ pakrucìłasie z wìchram. Toje dzicià czärcìsino u̯ krỳk! Małdzica chuczèj snapku̯òu̯ sku̯olki pastàwiła na cieniòk i bieżỳć pa dzicià, a akoman kryczỳć na jejè: „Kudỳ idzièsz? Idzì żni, ni rùsz dziciaci!" Ale jäk heto pànszczyna byłà, to użè apiraćsie akòmanu nimà szto. U jejè anñò ślozy zakrucìlisie u̯ aczu̯òch, a takì żnie a dzicià kryczỳć, a dzicià kryczỳć bezustanku. Da-

[1]) Kolb. Sandom. ser, I. str. 252. Zyg. Wasilewski: Jag. str. 94. Zb. Wiad. t. XIII. str. 77. K. Skrz. Wisła IV. str. 102. — Lud ok. Żarek II. 303. St. Ulanowska, Wisła t. I. str. 99.

[2]) Kolb. Krak. III. str. 45. W. Czajewski, Kaszubi 24. Czub. I. s. 130. Tamże 193. Wisła IV. str. 100.

wàj jenà prasićsie u akòmana, kab pazwoliu̯ dzicià ucieszyć. Ju̯on jejè bje i tau̯czè, a dziciaci brać ni pazwalaje. Potym możä u̯ hadzìn try abo czätyery dzicià kryczało, kryczało i ścichło, tak akòman każä: „Idzi bierỳ użè dzicià! Ot widzisz, ni kładzì nigdy na mieżỳ dziciaci, a to ja widzieu̯ na swajè oczy, jak czärcica pryszłà i admieniła dzicià tabiè, a jäk pahledzieła, szto nichtò jehò ni bierè, ni cieszyć, tak pryniesłà i kìnuła tabiè twajò, a swajò zabrała". (Harbaczycha).

W. Od Porozowa. (Haniewicze).

112. „Jak pani zyskała ad czärcicy dzicià. Mieła adnà pani dzicià, adnahò razu czärcicha u̯ziałà jehò, a swajò pałażyła. Byłò jenò tam try lìet i niczoho ni hawaryło, ni u̯stawało, u̯sio leżało i byłò chałòdnaje, jak żaba. Taja pani szto tut rabìć, pajèchała da znàchara. Tak ju̯on każä: „Trebo z łuczyny asmałkau̯ pastaraćsie i pałażyć u̯ hòrbaczcy sieräd chaty. Żrabiu̯szy toje, pasadzìć dzicià pry ju̯òm i zapalìć, a samu̯oj prez dziräczku u̯iraćsie, szto jenò budzie rabìć. Pośle u̯ziàć niczoho ni kàżuczy, wỳnieści na dwu̯or i bić z cjèłajì mu̯ocy". Jenà hetak zrabiła. Zapaliła tyje asmałki, pasadziła dzicià pry ahnie i samà u̯iràjećsie. Ażnò toje dzicià u̯stało, hrèjećsie kalè ahniù i u̯siò: „A tie, tie, tie, tie, tie!" (:) A jenà jak u̯bieżỳć, kalì pu̯orwie jehò, wỳniesła na dwu̯or: bje (⋮) dzicià toje, a jenò ledwo sapiè. Ażnò lecìć czärcicha:

— A ty bezbu̯òżnica, za sztò jehò hetak bjesz!

A jenà:

— Zabiràj swajò, addàj majò!

Czärcicha pawinùłasie, dzie byu̯szy prynosić jejè daczkù charoszu jak kwietku, a swajò zabrau̯szy, pälecieła [1])!"

(Julka Husakou̯na).

W. Od Szydłowic, (w. Kusińce).

113. „Jak adnà żu̯onka u czärcichi za babu byłà. Paszłà adnà żu̯onka na rìeku, anñòż żaba paru̯osna skaczä, tak jenà każä: „Żabko, żabko budu u cibiè bàbaju!" Tak taja nic, wiėdamo jak żaba. Anñòż u̯ kilka dzion prychodzić da jejè paniczyk i każä: „Kalì abiecała tak idzi!" Joj heto i pa duszè. Anñò— każä — ni ucirajsie tym rucznikòm szto dzicià budziesz wyciràć i jak buduć tabiè dawàć skwarki to ni bierỳ, a kalì uhli to bierỳ i jak mukù to ni bierỳ, a jak popiał to bierỳ; jak buduć tabiè

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 45, Czub. I, str. 193. St. Ulanowska, Wisła t. I, str. 72.

dawàć zòłato to tak samo ni rùsz, a kalì h...ò to bierỳ". Jenà paszłà. Pryniałà dzicià jak ràz, patụòm zabỳłasie dy-j datknùłasie da prawaho oka tym rucznikòm szto dzicià ucirała. Jak hlanie lewym okam to pałācy, bahāctwo takōje szto ni żarty, a jak prawym to karczỳ, kùpiny, krēkać szto ledźwie wyleźć. Nadawali jụoj ụsiehò ụsielàkaho, a jenà tak rabiła jak czòrt kazàụ. Pàtụòm paszłà da chaty. Anñòż ụ kilka dzion, baczyć, hety jejè ụnuczāk nièjakahoś czaławieka judzić, tak jenà padyszłà i każä:— A, jak sie majesz ụnuczku! — A jak wy màjeciesie babko: ci żywyje, ci zdaròwyje? A katorym wy miniè okam bàczycie? — Prawym. Jụon heto cap! wyrwaụ oko i pāszụòụ rahòczuczy! Ot durnaja baba: dùmała szto jụon jejè ukaranuje, a tymczasam i oko wỳłupiụ". (Juläk Bojarczùk).

W. Od Suchowoli. (Dryha).

114. Jäk Łojma czaławieka padmanuła. „Iszụòụ czaławièk daròhaju trochi wỳpiụszy, aż niẽwiadomo skul nachòdziśsie kalè jehò kabieta i idziè razam. Zaczynaje hawarỳć ụsie takimi sławami, żeb jehò zwieści. Czaławièk dumaụ szto heto dobra baba: „Ot — każe — siadźmo, adpaczyniem!" i pamału zaczalì bracsie da swawoli. Ụtom heta baba zarehatała, zaśmiejàłasie aż lesỳ razlehlìsie i źnikła! Tadỳ jụon paznàụ, że to byłà Łojma". Wisła t. IV, str. 958. (Jan Dzieżko).

Sk. Od Suchowoli. (Rutkowszczyzna, Chodorówka).

115. Jäk Łojma babu nastraszyła. „Adnà baba ụ wieczär pụozno na recce zmywała bieliznu, aż prychodzić niedaleko jejè Łojma i ụziaụszy palenko drażnicsie ż jeju: Jäk baba stùkaje kìjànkaju pa bielizni, tak jenà palenkam pa drewie. Baba ahledàjecsie, aż widzić Łojmu. Łojma pytaje: „Co ty tak pụozno myjesz bieliznu?" Baba jäk paznała co heto Łojma, zrekłasie bielizny, ụsiehò i uciekłà da domu [1])". (Jan Dzieżko).

W. Od Szydłowic. (Kusińce, Ozerauki).

116. Jak czärciszka achryścìłasie. „Byụ adzìn chłopiec, jehò baćkì zaụsiody wypraụlali da humnà spać. Adnahò razu leżỳć jụon, aż cjełо humnò zaświecìłasio i ụwajszłà czòrtawa daczkà i lehłà kałà jehò. Ad tajè nụoczy szto nụocz chadziła i spała z chłopcam. Czỳsto jụon wỳsach. Tak paszụòụ da spòwiedzi, tak ksiòndz każä: „Waźmì hramnicznu świeczku, pastàụ zapà-

[1]) Por. Narb. t. I, str. 43 i 437. St Ulanowska: Wisła t. I, str. 71.

lanu ụ kancỳ haławỳ i miàlicaju nakrỳj; a jàk jenà prydzie i lażä z taboju, tak niẽchàj was baćko stùłaju padpieražä. Jụon hetak i zrabiụ. Jak jenà pryszłà i zasnuła, tak jehò baćko pryszụoụszy stùłaju padpieräzàụ. Na zàụtrajszni dzień schapiłasie jenà i ni możä iści ad jehò! Jụon pryszụòụ da chaty i jenà pryszłà za ìm, siela na stołku i niczoho da nikòho niè hawòryć. Tak maci każä: — „Cibiè trebo achryścìć". A jenà: — „Alè, trebo!" — „Cibiè trebo da spòwiedzi". — „Alè, trebo!" — „Was trebo pażänić". — „Alè, trebo!" Tak zaraz heto stali prybiraćsie kałà wiesiela. A heto byłò ụ ljètku. Pa wiesieli stali użè ludzi żyto żać, tak i jenà z màcieraju paszłà na zahòn. Maci byłà nadto haracza i ụsiò chwatàłasie kab jäk chuczèj, a jenà każä: „Lażmo màmäczko, paležymò, jeszczè dzień douhi — nażniemsie". Tak maci lehłà i jenà kałà jejè. Kałà południa maci praczchnùłasie, hledzìć: ażnò użè żyto zżato: anñò dziesiatka na dziesiatcy staìć! „La! szto heto takoje?" Na druhì dzień paszlì ụ inszu staranù żać i znụòụ jenỳ zasnuli, a żyto lichije pażali. Tak maci dziwam dzìwićsie: „La! chto heto żyto pażàụ?" A jenà każä: — Heto ja màmäczko!" Takaja użè jenà rāda! Ledwo jenỳ pryszlì da chaty, ażnò pryletajuć czärtỳ adzìn za druhìm. Maci ụ pierụoż spałòchałasie. Ażnò dawièdalisie szto heto brat tajè czòrtawaj daczkì żènićsie i prosić siestrù z mużykòm na wiesiele. Jenà, nimà rady, mùsiela jechać. Kazała mużykù zaprahàć koni; jak zapruoh tak sieli i pajèchali. Jeduć tak jeduć, aż jenà każä da mużykà: „Hledzìż ty szto jenỳ buduć tabie dawàć, niczoho ni jèsz, chiba toje szto ja tabiè dam. I niè bierỳ hroszäj ad ìch, chiba jak uhlòụ tabiè dadùć. I hledzì kab ụ majè stupiènczyki stupàụ, bo jàk nie, to mỳ pahiniäm. Aż i pryjèchali pad piekło. Tak użè jenỳ tam hulājuć i jemù dajùć ụsiehò ụsielàkaho jeści, ale jụon ni choczä. Pa wiesieli zawieli jehò i pakàzŭwajuć jemù zòłato. A jụòn każä: „A na sztò mnie heto?" Aż leżàć ụ skryni uhlì, tak jụòn każä: „O, hètaho to ja ụziaụby, czasâm narohi pahastrỳć dobro mieụszy uhlì: ja mnụoho ni chaczù anñò zụobku". I pryniụòs zụobku, napakawali pụounu, tak jụòn ụziàụ na pleczy i niesiè ụ żụònczynyje stupieni stupàjuczy, a jàk anñò ź dźwierèj wyjdzie tak dźwiery: trāf! i zaczỳniaćsie, anñò iskry pasỳplućsie. Kabżä jụon ụ żụònczynyje stupieni ni stupàụ to jehò dźwiery zachapiụszy, zabìlib. Jeduć tak jeduć, aż użè kụoń staụ prystawàć, tak mużỳk dzìwićsie: „la! szto heto?!" Ażnò zahledaje ụ zụobku, aż tam niè uhlì da zòłato! Aż hledzìć kałà darohi duplò, tak jụòn tudỳ paławinu ụsypaụ, a resztu ụziaụ i pajechaụ. Na zàụtrajszni dzień żụonka każä: „Nu, użè my z adnajè biedỳ wỳrabilisie, ale jeszczè dźwie biedỳ hụorszych je. Jedźmo my pa tyje hroszy". Pryjehdżajuć na toje miesco, ażnò tam jejè brat staìć! Tak jenà każä: „Ō, baczysz jakì ty dobry: raz dajèsz, druhì

raz adbirajesz!“ Juon heto paczuuszy adyszuousie, a jenỳ wỳbrali hroszy i pajèchali da chaty. Pryjehdżàjuć, tak jenà każä: „Jeszczè tut jest adnà biedà najhuorsza, Buoh wièdaje, czy my ż jejè wỳrabimsie! Alè jak tỳ budziesz rabić tak jak jà każù, to wyjdziem: Ja zrablusie by to umièrłaju, lahu na tapczaniè i budu leżàć, a tỳ siadź kałà majè haławỳ i czytàj na ksionczcy. Buduć da cibiè użỳ sykać, wauki, sabaki i niedźwiedzi rwaćsie, alè ty niczoho ni buojsie i ni ahledajsie, bo jenỳ tabiè nic złoho ni zrobiać. Nareszci kùryca budzie wuoz siena wieźci i budzie wiernùć na cibiè, alè tỳ niczoho ni ahledajsie i ni akàzŭwajsie, bo jenỳ nas pabilib i da piekła zabralib. Jak jenà skazała, tak juòn i zrabiu. Jenà lehłà, a juòn sieu i czytaje. Ażnò użỳ sỳkajuć, a niedźwiedzi, wauki rawùć, suòugajućsie, skaczuć.... Nareszci kùryca tāki wuoz siena wieziè! i jàk padwiezłà da jehò, tak wiernie (:). Pośle usio niedzie zhinuło, aż uchodzić jejè brat i każä: „Ja choć swajè kamaszy zabierù!“ I heto kàżuczy, parwàu za nohi jejè i ad kuostaczòk skóru zadràu. Ad hetaji parỳ żyli użè sabiè spakuojnie i użè buolsz lichich ni bàczyli“.

(Ihnàl Bahdàn).

117. *W. (Od Świsł.)*. „U katoruom domu ni żywùć ludzi, to tàm użè czerci żywùć; jenỳ tam świszczuć, skaczuć[1])“. — (P.).

118. *W. (Od Szydłowic)*. „Kalì czort ulubić sabiè jakì pustỳ budynäk, a czäławièk ulezie jemù u darohu, to tadỳ kìdaje usim, hrakacìć datùl pakùl czäławièk ni ustupić“. — (P.).

119. *W.* (Tamże). „Czort baby nadto baićsie i każuć szto z darohi ustupaje“.

120. *W. (Od Świsłoczy)*. „Czort inszaho kanià nadto lubić, kormić jehò, poić i hrywu u kosy jemù zapletaje i ad inszych koniej adbiraje, a swajmù dajè; a inszaho jak źnienawidzić, to i jedù ad jehò adbiraje i sztò nuoczy na juòm jeździć i tàk jehò zmenczyć za nuòcz, szto na zautry anñò szumà na juòm staìć i bakì pazaciahany i skóra paabiwana i za drabinaju nimà niczoho. Na inszuom patùl jeździć, pakúl astatni raz ni zajeździć[2])“. — (P.).

W. (Od Świsłoczy).

121. Jäk czòrt adamściusie za swajù kładku. „Adzìn czäławièk budawàu chatu i uziàu sosnu tuju, szto leżała wỳwierniena. Jäk juòn prywiòz da chaty, abrabiu jejè, tak jemù śnićsie czort:

[1]) Ob. Czub. I, str. 187.
[2]) Por. Czub. I, str. 192.

„Na sztò ty zabràu majù kładku?“ Adwiezì i pałażỳ dzie uziàu, a niè, to jà tabiè hołau adkruczù i pałażù sabiè na kładku!“ Juon sabiè niczoho ni rabiu z tahò, pastawiu chatu i pierājszuòu u jejè, a jemù czort usio śnićsie i śnićsie jednàkawo. Tak juòn użè paczàu kazàć to siemù, to tamù. Paczalì jemù radzić: wymi tuju ścienù i pałażỳ tam, dzie uziàu, bo budzie kiepsko. Musieu juon razkidàć chatu i pawiuòz tuju dzieräwiaku na toje miesco. Ażnò stau kałà jehò paniczyk u karòtkom adzieniu i każä: „Oto tabiè za toje, szto majà kładka biz karỳ i biz haljà!“ i paabcinàu jemù palcy na rukàch i na nahàch i z pliecz pałosu skóry wydrau“.

(Taklusia Mlòniczycha).

122. *W. Od Jałówki. (Kiturykì)*. Jak czòrt da adnajè żuonki pryletàu. „Adzìn chłopiec ażäniusie, alè jehò na wajniè zabili, a żuonka ni wièdajuczy ab niczuòm, usio płàkała i płàkała, szto ni prychodzić. Ażnò adnajè nuoczy prybiehaje anñò ni juòn anñò czort u jehò pòstaci. Jenà uràdawałasie, szto mużỳk pryszuòu, juon joj nadawàu usiehò usielàkaho: adzieży, hroszy i każä, szto trieba użè iścì nazàd, i palecièu. Kalì na zautra jenà hlanie: adzieża adzièżaju, a zamìż hroszäj — śmiecio, uhlì i usielaka bryda! Alè jenà nic sabiè ni dùmaje i dawàj razkàzỳwać ludziàm, szto prychodziu mużỳk.... Tak ludzi zaraz dahadàlisie, szto heto nieczysty, dy-j na druhuju nuocz dawàj pilnawàć. Pilnujuć, ażnò a puòunaczy lecìć haławieszka i upała u komin tajè udawỳ. A heto toj czòrt lecièu. Jenỳ joj razkazali heto usio, jenà paczałà Boha prasìć i buòlsz użè ni pryletàu“.

123. *W. Od Szydłowic. (Kusińce)*. Jak czòrt czäławieka abmanùu. „Adzìn czäławièk mieu muuoho hroszäj, tak paniuòs z mieszeczkam chawàć. Idziè, tak idziè, ażnò czort zabiehaje i choczä adabràć. Tak juòn heto chuczèj uziau, dy-j u lon pry darozi ukinuu, tak czòrt wiadomo ni muòh użè uziać. Szto czòrt adbieżyćsie, to juòn padniesiè krychu i znuòu kalì ni u lòn, to u pszanicu. Nāreszci prybièh da dzièrawa duplàstaho, ukinuu ich u duplò i pałażỳu na wierch krỳżyka. Czortu użè nimà jak uziać! Potym toj czäławièk szto zbierè krychu hroszäj, to pryniesiè i usyple u toje duplò, bo wiedau, szto użè czort ni zabierè. Adnahò razu, prychodzić da jehò toj czòrt, prybrany za pana i każä: „Czäławieczku, zabierỳ ty stùl hroszy, bo ab ich złòdziei dawièdalisie, to zabierùć tabià; anñò ważmì dōbraho pastronka to my ich pawièszajem zymauszy“. Toj tak i zrabiu. Pryszlì, czäławièk zrabiu pietlù, prywiazàu da łapiny, a potym chaciè hroszy zabràć, tak źniau krỳżyka, ā czòrt cap! za hroszy i pāszuòu! Utedy toj czäławièk z żalu, uziauszy pawièsiusie na swajuòm pastronku“.

(Julian Bojarczuk).

124. *W. Od Szydłowic. (Kusińce)*. Jak czòrt abszukàu muzyku. „Byu sabiè adzìn muzyka, adnahò razu spatykaje jehò niechtoś,

(a heto byų czòrt), i każä: — „Chadzì da minię hrać“. — „Dōbro“ — i paszlì: Wiedzię jehò präz takoje miēsto, potym zawiųòų da pakojaų takich ā tàm panųòų, usiehò aż strach! Pasadzìų jųon jehò na kreśli, jųòn hraje tak hraje. Potym dajùć jemù zòłato, srjebro, to jųon ų kiszèń, a jàk dastanie miedziaka to kałà sie kładzię. Potym zmarỳų jehò son i zasnùų. Kalì praczchniećsie, ażnò siedzìć na lodzi i wỳsiedzieų użè jamku, nohi ų prałomcy, kałà jehò uhlì leżàć a ų kiszeni h...ò! Jųon heto kalì ni schòpićsie, pieräżägnaųsie i päszųòų [1])!“ (Ignacy Bahdan).

125. **Łojma.** *W. Od Szydłowic.* (*Ostrowczyce*).

Znana tu jest następująca piosenka:

„Dzieųczynieńko Lajmo,
Pųojdziem wałòm dajmo:
Niechàj wałỳ pastajàć,
A my pahulajmo“. (Hanula Lasocicha).

2. O skarbach zaklętych i o dyable co ich strzeże.

126. Skarby znajdują się zakopane w miejscach rozmaitych, a każdego strzeże nieczysta siła [2]): W. (Od Świsłoczy). „Adnyje skarby jest zaklàtyje a druhije nič zaklàtyje. Zaklàtyje tyje, szto zawisny czäławiėk umiràjuczy zakapaje i zaklänič ich. A chtò zakapaje da czasu, jäk wajnà, abò tàk kalì nimaje dzie schawàć indziej, to tyje nič zaklàtyje, bo schòwanyje da czasu. Alè takì ųsie skarby szto ų ziemlì, to pilnuje czort [3]). — (P.).

127. Błędne ogniki, wśród nocy się unoszące, ukazują ludziom, gdzie są zakopane skarby; powstają one bowiem wskutek przesuszania v. przepalania przez dyabła zapleśniałych w ziemi pieniędzy. Wieśniak białoruski obaczywszy w cichą noc letnią podobne ogniki, zazwyczaj mówi: „Czort hroszy pierasùszŭwaje vel pièräczyszczaje [4])“. — (P.).

128. *Śl.* „Hroszy zaklàtyje pilnuje czort, a jàk czasâm widnò szto lecić ahòń z chwastòm, to ų tųoj czàs pieränosić ich ų druhoje miesco“.

[1]) Por. Czub. I, str. 186.
[2]) Por. Kolb. Krak. III, str. 61.
[3]) Narb T. I. str. 356. Czub. I, str. 96.
[4]) Por. Kolb. Krak III, str, 62. Z. Wasilewski: Jagodne str. 97. Czub. I, str. 46. Ign. Piątk. Wisła III, 488. Nadworski: Wisła III, str. 729.

129. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kalì widàć dzie sieräd nųoczy ahòń na bałoci, abo na poli, to to czòrt pierasùszŭwaje skarby zakòpanyje ų ziemlè. Kalì ahòń czyrwony — to zòłato, a kalì bieły, to srjebro.

130. *W.* (*Od Świsł.*). „Chto zakópỳwaje hroszy ų ziemlu i zakleniè, kab na tųolki ljet paszlì ų ziemlu, to pa tỳch leciech hroszy znoų wỳjduć na wièrch, a kalì nichtò szczaśliwy ų toj czàs ni nadàryćsie i ni zabierè, to hroszy znųoų idùć na tųolki ljet ų ziemlu, na kųolki bylì zaklàtyje“. — (P.).

131. *Śl.* „Hroszy zaklàtyje leżàć ų ziemlè tųolki ljet, na kųolki zaklàų ich tųòj szto zakòpŭwaų. Jak użè wỳleżać swajù poru, to wychodziać na wièrch i pakàzujućsia kamù szczaśliwamu. A jàk tųoj ni maje ròzumu i spałòchajećsia abò sztò, to hroszy znųoų ų ziemlu idùć na tųolki ljet kųolki leżali“. — (P.).

132. Skarby w ziemi zaklęte, w bujnej wyobraźni ludu przybierają kształty conajmniej dziwaczne. Pełne bowiem kotły i skrzynie od wieków w ziemi leżących pieniędzy, gdy występują z ukrycia, mają własność zamieniania się w szczerozłote ludzkie lub też zwierzęce postacie.

133. *W.* (*Od Szydłowic*). „Hroszy zaklàtyje ųsielàk pakàzŭwajucsie: ahniòm, katòm, sabàkaju, dzieciäm, awièczkaju, kazoju, ųsielàkimi rjèczami“...

O tym ukazywaniu się zaklętych skarbów, krąży na Rusi litewskiej niezliczona ilość najdziwaczniejszych s k a z e k, z których kilkanaście poniżej przytaczam.

W. Od Świsłoczy. (*Dworczany*).

134. Jäk bahatỳr umiràjuczy zaklàų hroszy. „Adzìn bahatỳr umiràjuczy, szkadawàų nawät swajėmù dziciaci hroszäj pakinuć. A bỳų ų jehò tųolki adzìn syn i dahadaųsie szto jųòn jehò znarųòk z chaty wysyłaje, kab jäk hroszy dzie pierämarczyć. Syn baczyć szto baćko zuųsim dachodzić, a prosić jehò, kab pryniųòs jemù piwa z karczmỳ, a tudỳ bųolsz jak wierstù byłò. Syn niby pa piwo, zaszỳliųsie pad aknò z nadwųorka i paziraje ų chatu na baćka. Ażnò starỳ ųstaų, za hroszy, da z zàpieka, da pad piècz z hroszmi. Wỳdraų niėjakści jàmaczku, ųsypaų hroszy i każä: „Czyjà rukà zakòszkała, niechàj tahò adkòszkaje a bųòlsz niczyjà!“ Sam ledwo źljez na zapiek i paczàų kanàć. Jäk baćko skanàų, uspakòiųsie, syn heto ų chatu da i baćka pad piècz i dawàj grabać tajeju sàmaju rukoju, da i każä: „Czyjà rukà zakòszkała tahò adkòszkĭwaje a bųòlsz niczyjà!“ Tak hroszy jäk bàcz i wỳwiernulisie ųsie na wièrch! Tadỳ syn baćka na zapiek, da hroszy

ų torbu, da da kamorki, da i paszųòų tadỳ ludziam aznajmić szto tatko umiòr[1]). (Krysia Danilczykawa).

W. Od Szydłowic. (Ozeranki).

135. Jak czòrt haspadarù hroszy nasìų. „Ų adnųòm sielè kałà Świsłoczy bàczyli, jak ų naczỳ leciėų ahòń i kräz komin ų chatu ųpàų. Ųsie kazali szto tųòj haspadàr z czortam znaųsie, to czòrt jemù hroszy nasìų". (Wincùk Bajarczùk v. Siemienczùk).

W. Od Szydłowic. (Wiszniewicze).

136. Jak durnųòj skarb daųsie ųziàć. „Sieräd ljeta żalì dźwie dzieųki żyto pad ljesam, adnà z ich byłà durnaja. Jak nadyszųòų pałudzień, pakłàlisie jenỳ spać pad mètlikam. Razumna zara zasnuła, a durnaja ųsio pieräkidàjećsie. Pośle zazyjało jųoj ų aczù, hledzìć, ażnò nidaloko z pad wièlkaho kàmienia ųsiò zòłato wychodzić na wièrch! Jenà chuczèj hoto tudỳ padbiehła, dy-j dawàj harnùć chuczèj ų chfartùch. Pośle, jak użè pòwien naharnuła, tak dawàj na tuju krycżàć: „A jēj, siestrųonko, czort hraszmì sièrä!" Taja schapìłasie, prybiehaje, ażnò zòłato ųsio ųchodzić ų ziemlu, ųchodzić, aż i schwawālosie! Ledźwo jenà żmieniaczku jeszczè uchapiła. Idùć użè da chaty, nażletàłosie dzieciėj, a taja durnaja to tamù żmieńku, to tamù żmieńku i ųsio zòłato razdałà!"

(Jankò Szymùć).

W. Od Szydłowic. (Wiszniewicze).

137. Jak dziciaci na śmiètniku skarb pakazaųsie. „Adnamù małomu chłopcu akazaųsie na śmiètniku skarb, a liszaj jehò nichto ni bàczyų. Jųon ųsio nasìų kiszèńkami da chaty nasìų i sypaų srjebro na zàpieczku. Ażnò uhlèdzieli heto baćkì, tak dawàj chłopca dapỳtŭwać: — „Skul heto?" — „A tòż h'un dzie, na śmiètniku hųorba leżỳć!" Baćkì barżdżėj heto wybiehajuć, alè niczoho użè ni byłò, bo skàrb ųwajszųòų ų ziemlu". (Wincùk Szymùć).

W. Od Szydłowic. (Wiszniewicze).

138. Jak zòłato zasmèrganym czäławiekàm pakazàłosio. „Adnajè niėdzieli samo iszlì ludzi da kaścioła, ażnò staìć kalè darohi niėjakiś czäławièk takì czųorny, zasmèrgany: a heto byų skarb ų czäławieka pieräkìnieny. Ųsie ludzi ź jehò anńò śmiejàlisie i iszlì dalej. Ażnò adnà dzieųka na samųom zadzi, padyszłà i każä

[1]) Por. Czub. I, str. 99.

da jehò: „Czämù ty czäławieczku nosa nič ųwatrèsz? toż z cibiè ųsie śmiejūćsie! Paždżỳ ja ųwatrù" — i jàk datknùłasie tak tųòj razsỳpaųsie kalè jejè nųoh: z cjèłaho czäławieka zrabiłasie anńò horba zòłata! Taja dzieųka nič iszłà użè da kaścioła, anńò ųsio zòłato da chaty wałaczyła". (Wincùk Szymùć).

W. Od Mścibowa. (Wilczuki, Orańce).

139. Jak dzieųcy hroszy dalisie ųziać. „Adnahò razu hnali pastuszkì żywinu, ażnò staìć na mieżè baba takäja asmērgana i każä da adnajè dzièųczyny: „Pacałùj miniè!" Taja ų pieruòż nič chacieła, a pośle pacaławała, tak taja baba ų mamieńci i razsỳpałasie ų hroszy. Dzieųka szto rabić, bajàłasie kab pastuszkì ni uhledzieli, tak upała na hroszy, świtkaju nakryła i każä: „Żaniecie żywinu da chaty i skażecie tatu, szto mnie żywòt nadto balić". Jeny tak i zrabili. Pryjehdżaje baćko pa jejè, a jenà leżyć na hroszach, tak heto jųon dawàj kłaści na wųòz: Szto pałożyć to znųòų na ziemlu sỳplućsie, to znųòų sỳplućsie! Tak każä da daczkì: „Paprobùj ty!" Jenà zharnuła ų chfartùch daj ųsỳpała na wųòz — leżàć. Tak jenà ųsie tyje zładawała; zawieźlì da chaty i żylì szczaśliwie".

(Paulina Kaczäryszka).

W. (Od Świsłoczy). (Pacuje, Dworczany).

140. Jäk zamìż dziciaci zaźwinièli rublì. „Adnahò razu iszłà dzièųczyna, anńò leżyć dzicià ų biełych pieluszkach uwièrcżäno. Jenà jäk uhlèdzieła tak spałòchałasie, da i pabiehła dalej. Adyszłasie, anńò czuje zaźwinieli hroszy! Dzieųka ahlenùłasie, aż użè nimà anì tahò dziciaci, anì hroszäj, anńò paczuła jäk nieszto zastahnało i każä: „Leżali my soràk rųok na adzìn bųok i znųòų budziem leżàć soràk rųok na druhì bųok!" Tadỳ dzieųka dahadàłasie szto heto skarb wyszųòų z ziemlì, anńò nič wièdała jäk jèho brać. Potym ciongle mieła toje na pàmiaci, alè nikomu nic nič spaminała. Jäk minuło soràk ljet, to jenà dzień pry dni na toje miejsco chadziła. Chodzić (:) tak chodzić, anńò raz baczyć, leżỳć toje samo dzicià. Jenà jehò pierażägnała i skazała: „Kalì lichaja mara„ zhiń pierädamnoju; kalì majò szczaścio, zastańsie za mnoju!" Tak zamìż tahò dziciaci zaźwinieli srjèbnyje rublì".

(Marysia Harbaczycha).

Sk. Od Janowa i Suchowoli. (Minkowce).

141. Jäk skarb ų kruszni pakazaųsie. „Haràų ratàj na polu a mniejszy prynosić jemù pałudzień; tak jųòn wałè wỳprųoh, papałùdniowaų i lųoh troche adpaczỳć i zasnùų. Aż tàm byłà niedaleko krusznia wiēlka! z kamienioų złòżena. Aż ų toj kruszni

zahudzieło mu̯ocuo, tak mniejszy budzić jehò: — „U̯stań!“ — „Co takoje?“ — Tak i tàk! Pahlädajuć jenỳ, aż ahòń wychodzić stul. Tak jenỳ haworać: „Musić heto skarb harỳć, trieba iści jehò pierażägnàć“. Ale bu̯olszy każä: To nie dobry skarb kalì pa pałudniu harỳć, musić zaklenty. A nie, — każä — to idzì pierażägnàj“. Toj padchodzić, choczä pierażägnàć, aż jäk wỳlecić żou̯nierska rukà i z szablaju, jäk zacznie kruhòm: szach! szach! krucić, tak ledwo ju̯on stul uciòk“. (Jan Dzieżko).

W. Od Łyskowa. (Kowalowce, Wiereszczaki).

142. Jak skàrb baranòm pakàzŭwau̯sie. „U̯ adnòj chaci ad niėjakahości czasu, nu̯ocz u̯ nu̯ocz wychodziu̯ baràn i z śpiaszczych ludziėj skidàu̯ adzieżu i paścièl. U̯sie dùmali szto heto niczysty i z strachu wỳnieślisie da humna spać. A heto byu̯ nie czòrt a skàrb u̯ baranà pierakinieny. Adnahò razu prychodzić da tajè chaty niėjakiś padaru̯ożny i pròsićsie nà nâcz:

— „A — każä haspadàr — mu̯òj ty czaławieczku, ja ni mahù pryniàć cie nà nâcz, bo my sami śpimò u̯ humnie“.

— Czämù tak?

— Bo u̯ chaci niczysty nu̯ocz u̯ nu̯ocz straszyć ad tahò i tahò czasu“.

— Głupstwo — każä — ja sam tut pieränaczuju!

— Nu, kalì pieränaczujesz to naczùj!

Tu̯oj zaraz razabrau̯sie i lu̯òh spać. Śpić, ażnò u̯ samu pu̯ou̯ nàcz czuje, wyłazić niesztoś blejuczỳ z pad pieczy. A heto byu̯ tu̯oj skàrb. Padyszu̯òu̯, skinu̯u̯ ż jehò adzieżu i znu̯òu̯ paszu̯òu̯ pad piècz. Tu̯oj u̯stàu̯, nakryu̯sie, ażnò nibawam druhì raz wyłazić, a za trejcim razam jak tu̯òj padyszu̯òu̯, tu̯oj schapiu̯sie da bùch! adzieżu na tahò baranà. Baràn jak hà! tak i razsỳpau̯sie pa u̯siòj chaci. Padaru̯ożny zaraz paszu̯ou̯ zbudziu̯ haspadarà, pryszlì, padzielìlisie hraszyma. Pośle haspadàr jemù padziàkawau̯ i tu̯òj paszu̯òu̯ sabiè u̯ świet“. (Jankò Traśniàk).

W. (Od Mścibowa). (Wilczuki, Orańce).

143. Jak cielà pakàzu̯wałosie zamìż hroszäj. „U̯ adnu̯òj chaci jak staryje pau̯chodziać, tak bàło, wyłazić ci u̯ dzień, ci u̯ nu̯oczy z pad pieczy cielà, a heto byu̯ skàrb. Jak dzieci jehò uhledziać, tak chawàjućsie zau̯siody u̯ dzieżù, tak jenò wu̯óźmie wieko skinie, zahledaje, a dzieci mało ni pou̯mirajuć z strachu Adnahò razu prychodzić maci do chaty, a jenỳ płaczuć:

— Czähò wy dzietki płàczäcie?

— A jèj màmäczko, nas tut niesztoś chacieło zajeści!

— Szto?

— Tak i tàk.

Jenà dahadàłasie szto heto i każä: „Jak druhì raz wỳlezie to udiercie jehò kijoczkam“. Maci za paru̯òh, a jenò z pad pieczy! Dzieci z krykam pau̯łàzili u̯ dzieżku a jenò pryszłò i zahledaje. Ażnò starszy, jak dàść kijoczkam pa ju̯òm, tak u̯ wu̯oka mhleni zrabiłasie pou̯na dzieżà zòłata“. (Pietrùk Lasota).

W. (Od Szydłowic). (Kusińce).

144. Jak chłopiec cielà zabiu̯. „Adzìn haspadàr mieu̯ chłopca, a u̯ jehò jak dzie wyjdzie tak wyłazić z pad pieczy cielà i straszyć tahó chłopca. Adnahò razu, jak wỳlezło, tak chłopiec uchapiu̯ paleno i jak dàść! anńò hroszy: dzyn, dzyn, dzyn, dzyn! i razsỳpalisie pa chaci“. (Boleś Maćwiejczùk).

W. Od Szydłowic. (Kusińce).

145. Jak konik razsỳpau̯sie u̯ hroszy. „U adnahó haspadarà u̯sio skarb straszyu̯. Bāło jak jenỳ wyjdućˊ, a chłopiec astaniècsie u̯ chaci, wỳlezie z pad pieczy maleńki konik i chodzić. Adnahò razu, każä tu̯oj chłopiec da baćka: „Tatu, zrabì mnie obruć“. Ju̯on każä: „Dobro synku, zrablù“. Tak zrabiu̯ i dàu̯. A chłopiec splu̯ou̯ sabiè bizùnczyka i jak staryje wyszli, u̯lyez na pièc i żdżè. Ażnò niębawam wyłazić tu̯oj konik. Ju̯on heto z pieczy, nałażỳu̯ na jehò obruć, sieu̯ i jàk udièryu̯ bizùnczykam, tak tu̯òj konik i razsỳpau̯sie u̯ hroszy“. (Boleś Maćwiejczùk).

W. Od Szydłowic. (Ozeranki Wielkie).

146. Jak skàrb u̯ karczmiè straszỳu̯. „U̯ adnu̯òj karczmiè jak ludzi pau̯chodziać i anńò żydỳ astanùćsie tak nieszto zau̯siody pad pieczu stukacìć, a żydỳ jak anńò paczujuć to z krykam uciekajuć na u̯sie stòrany. Pośle użè tak pau̯stràszŭwalisie szto i ni naczawali tam. Adnahò razu, iszu̯òu̯ maskàl tudeju i pròsićsie u tahò szynkarà nà nâcz:

— A mu̯òj służìwieńki, tùtaka my nie możièm nacziawàćz, bo musić cziohrt pad piecziu hrakacìć.

— Nic to, ni bu̯òjciesie, pieränaczuju!

— Jak sabiè chocziecie.

Maskàl zara paszu̯òu̯, razpranu̯sie, luoh spać i strielbu kałà sie pałażỳu̯. Jeszczè niè zasnù̯u̯, ażnò z trēskam wykàczŭwajećsie dzieżà z pad pieczy, a maskàl za strielbu: bēnc! Tak jak bàcz z tajè dzieżỳ zrabiłasie horba zòłata. Maskàl nabràu̯ kuolko sam chacièu̯, a reszto żydu pakìnuu̯szy, paszu̯òu̯ dalej u̯ świet. Ad tajè parỳ niczoho u̯ karczmiè ni stràszyło“. (Adàś Mikałùć).

Sk. Od Suchowoli. (*Dryha, Akopy*).

147. Jäk Achrym z Wolki hroszy znaszòų. „Paszli żać, tak ų pałudzień padjeli a haspadàr lųoh pad mendlam i zasnùų. Aż śniclssie jemù, że jehò chtoś budzić i każä: Cżähò ty tak na minię nawaliųsie? Ųstań, adkapì, (*sic*) i zabierỳ, to budzie dla ciebię dawoli na życie, ale ćwietu to nie budzie". Tak jųòn schapiųsie, padumaų: co heto takoje? i zatknùų kałoczka na znàk. Jäk paszli żać, tedy jųon: „Żywòt mnie balić, pajdù ja — każä — palèżù troszke". I pabièh ciszkòm da chaty, pryniòs rydloųku, zaczàų kapàć i wykapaų kaciołak. Zaniòs chuczèj da chaty, wiernuųsie nazàd, jamku zaraųniàų pièknie i paszųòų da żencòų. Byłò u jehò dwoje dziecièj: da pųoł roka aboje paųmierali i bųòlsz użè nię radziłosie. Tak na życie mieų dawoli aż da samajì śmierci, alè ćwietu, czyli dziecièj, bųolsz użè u Achryma nie byłò".

(Jan Dzieżko).

Sk. Od Suchowoli. (*Skindziery, Dryha*).

148. Na pograniczu gruntów pomiędzy wsiami Dryha i Skindziery, w uroczysku t. z. Szalcin, wznosi się niewielki nad ruczajem pagórek, we wnętrzu którego, jak lud okoliczny mniema, ma się ukrywać zaklęty skarb. Do tej to miejscowości odnosi się następujące podanie:

„Jäk nieudałosie muzyce skarbu na Szàlcinie ųziać. Jednahò razu, ludzi z Dryhi abàczyli sieräd nųoczy ahòń na Szàlcinie, tak zabràłosie jedenaście śmielejszych mużczỳn i paszli pahlenuć co tam za ahòń. Prychodziać bliżej, aż widziać na samòj harjè stalć skrynia wielka aàczỳniena i ų jųòj harỳć skarb. Pa kancòch tajè skryni stali dwa wièlkije brytanè prywiàzany na żäljeznych łańcuhòch. Padchodziać bliżäj, aż czujuć hołas: — „Cżähò wy choczäcie?" Skazali: — „Hroszäj!" Aż każä im: — „Zapiszecie waszy duszy to wòźmiecie hety hroszy!" Tyje spałòchalisie i uciekli, a adzìn muzyka zastàųsie, każä: „Zapiszù!" ale padumaų: tuju co ų skrypcy duszù. A tòj brytàn padskoczyų da jehò i udjeryų jehò pa szczacè tak, że jųòn aż upàń. Tedy brytàn każä: „Nie abszùkŭwaj mieniè, bo ja znaju, co ty dùmajesz!" Na zaųtra pryszli i naszli jehò. Jųon leżàų, a znàk na szczacè ad łapy brytànowajì zastaųsie aż da śmierci. Zamiast hroszäj mieų adnù kałoszu poųnu, a druhu jäk zawiazàć.... Ot, abszukàų djabła!"

(Jan Dzieżko).

Sk. Od Suchowoli. (*Dryha, Żuchowo*).

149. W powiecie sokólskim, w par. korycińskiej, na gruntach należących do wsi Zamczyska, a o kilka wiorst od niej,

wznosi się dość wysoki pagórek Zamczyskiem również zwany, na którym niegdyś według tradycyi, stać miał obronny zamek. Otóż do miejscowości tej przywiązane jest następujące podanie, które dotychczas między ludem tamtejszym krąży „Adzìn haspadàr pad Zamczyskam pilnawàų adnajè nųoczy zbożo aż czuje hołas: „Idzì za mnoju, to pakażù tabiè wielki skarb i dàm sposob jehò dastàć!" Tamù czäławieku wałasỳ dubam stali; adrųoksie zboża, skarboų i ucieki! Na druhuju nųocz znųoų jųon paszųoų pilnawàć, aż czuje toj sam hałas: „Idzì pakażù tabie skarb!" Jųon i tym razàm spałòchaųsie i uciòk. Na treciu nųocz paszųoų jųon znųoų pilnawàć. Jak tylko pryszųoų czuje pred saboju toj sam hołas, tak nimá rady, idziè tudỳ. Padchodzić, aż widzić wiełka skrynia stalć i ų sjerèdzini skarb harỳć. A kalè tajè skryni siedzìć wielmi piękna panna i każe jemù: „Idzì da ksiondza, żeby pryszli siudỳ i adpràwili nabożeństwo, tylo żeby zabrali ųsie przybory, co treba do mszy świentej, to zabierecie hety skarb i wỳbawicie mnie". Jųon zaraz paszųòų da ksiondza i razkazàų cjeły interes. Ksiondz zabraųszy bractwo i przybory, co byłò treba da mszỳ, paszli na Zamczysko i adpràwili nabożeństwo. Alè kaścielny zapomnių ųziàć z saboju tahò narendzia, co świecy hasić. Pa nabożeństwi ksiondz padchodzić da jejè, a jenà zapłàkała i skazała: „Nieszczaścio waszo i majò: muszu pakùtăwać na wieki"! Jeszczè niedamòwiła, aż zamknułasie z wielkim hukam skrynia ż jeju i paszłà ų ziemlu".

(Paweł Dzieżko).

W. Od Szydłowic. (*Ostrowczyce*).

150. „Jak skàrb z pad plity pakazaųsie. Mō budzie ljet z siemdziesiat tamù, iszųoų z nàszaho siełà adzìn czäławiek da Inścibawa, (Mścibowa), ażnò z pad plity pry darozi wyłazić baba smarkata, zubata i każä: „Czäławieczku idzì siudà!" Alè toj uhlèdzieųszy, szto takaja strasznaja, ni chocièų iści. Tak jenà zawiernùłasie, strasnùłasie aż zòłato zaźwinieło, da i każä: „Ot durnỳ! ni chacièų iści, a byłòb tabiè i twaim dzieciam. Byłà — kā — sto ljet pad ziemloju, pajdù i znųoų". Heto kàżuczy, schawàłasie znųoų ų ziemlu i tųolko jųon jejè baczyų!"

(Hanula Lasòcicha).

W. Od Szydłowic. (*Ostrowczyce*).

151. „Jak skàrb z pad pieczy wychodzių. Adzìn haspadàr pastanawių chatu, alè nichtò ni mųoh ų jųoj naczäwàć, bo aby nųocz nadyszłà, tak wyłazić z pad pieczy baràn i ųsio każä: „Wydź! wydź! wydź!"(:) Tak jenỳ użè, mułàų, nimà rady — uciekājuć. Adnahò razu, pryszųòų tam padaryożny i pròsićsie:— „Haspadàryku, prymì miniè nà nâcz". — „Sztoż ja — kā — tabiè

paradżu? ja sàm u humnię naczuju, bo u minię u chaci niesztoś usio straszyć". — „No to, ja tam budu naczawàć". — „Dobro". Paszuòu tòj, zapaliu ciuosku, luoh na pieczè i leżyć, ażnò jak ciuoska zharjeła, tak (szeptem) wyłazić niesztoś z pad pieczy i kliczä: „Wydź! wydź! wydź!" (:) Tamù wałasy użè dubam stali, wièdamo, mulàu, adzin na cjeły duom! Ale ùziau kija i każä: „Nu to wychòdź!" Ażnò, mulàu, lezie da jehò baràn, ā juon jak spùkaje jemù kijam pa łobi tak, mulàu, zòłato i razsypałosie da usio imperały! Toj naharnùu sabiè kuolko chacièu, a resztu haspadaruòm astawiu i paszuòu u świet mandrawàć".

(Hanula Lasocicha).

W. Od Szydłowic, (w. Kusińce).

152. „Adzìn czàławièk pastawiu sabiè nowu chatku, alè ni muoh tam być, bo usio szto nuoczy kryczało: „Ci wywiernuć?" (:) tak bāło jenỳ i uciekajuć. Adnahò razu, idziè padaruożny: — „Nu każä—ja budu spać!" — „Dōbro". Luoh toj, ażnò dawàj kryczàć: „Ci wywiernuć?" (:) — „Nu to wywierni!" Tak pouniūtku chatu zòłata nawiernùu". (Julek Bajarczùk).

W. (Tamże). (Odmiana ob. Nr. 112).

153. „Jak bahatỳr zaklàu hroszy. Adzìn ślepỳ czàławièk mieu dwoch synuòu, a byłò u jehò mnōho hroszàj. Tak juon szto ròbiaczy schawàu ich pad sachoju u humnię. Synỳ usio damaułàlisie hroszàj, alè juon ni dawàu. Adnahò razu syn każä: — „Tatu, alè jak tato umrè to u nàs chljeba ni budzie". — „Ē budzie muoj synku, ja hètaje zimỳ pamrù, to użèż miensz budzie wychodzić. Abò znajesz, zawiedzì miniè da humnà, to ja rukoju pahledżù, ci mnuoho jeszczè u torpi leżyć". Toj syn jhò zawiuòu, juon staų, pahledzièu, pahledzièu, pahledzièu rukami: „Ē budzie jeszczè muoj synku". Tak tòj każä: „No to użè ja pajdù da chaty" — alè zamìż da chaty, żlez pacichùsieńku na tòrp i siedzić. Tak toj heto nahnùusie, wyniau harszczòk zòłata tahò, pamacau, pamacau, pamacau, posle znuou pastawiu i każä: „Czyjà rukà was pastàwiła, taja rukà kab i wỳniała, a buolsz niczyjà". Toj dùmaje sabiè: dōbro, paździżż ty kalì ty takì! Nizàdouho umiòr toj czàławièk, tak synỳ paszlì pa hroszy: Szto użè wymuć, tak znuou harszczòk nazàd upadziè i nijàk ni wyniać! Tak jenỳ heto mulàu, paszlì, bàćkawu ruku adrjèzali, zaczäpili za tòj harszczoczak i dastali, alè nizàdouho wadà zaliłà ich usio[1])".

(Hanula Lasocicha).

[1]) Por. Czub. I, str. 99.

W. Od Szydłowic, (w. Kusińce).

154. „Byłò dwoch bratòu: adzìn biedny druhì ni żārt jakì bahaty. Toj bahatỳr nikoli ni dawàu niczoho bièdnamu. Adnahò razu biedny paszuòu da ljesu, źlez na jełku rubàć halinki suchije. Rubàu (:) patuòm sieu i zapaliu lulku, anńòż baczyć, idziè jehò brat z rydlòukaju. Pryszuòu jak ràz pad toje dzièrawo, wỳkapau jamu, pryniuòs usypau mieszòk zòłata. Toj siedzić.... patuòm druhì, trejci, naresci zasypau, nawaliu horbu na tuom miescy, dy-j każä: „Chto heto majò hau.ò żjeść to toj hroszy zabierè! Czujesz?" A czort z pad ziemlì każä: „Czuju, czuju!" Jak anńò toj paszuòu, tak toj z jēłki, adkapàu — nidajećsie uziać. Tak juon heto uziau u pałò toje tam, zaniòs da chaty, wỳsuszyu i kidau da strawy pa krỳszaczcy. Jak użè usio wyszło, tak paszuòu i zabràu hroszy". (Juläk Bajarczùk).

ROZDZIAŁ II.

Duchy. Widma.

Treść: Podział duchów: 155. **1. Duchy ukazujące się z woli Boga.** Dusze zbawione: 156—157. „Jäk nibòszczyca żywiła swajè dzieci". 158. — „Jak Zielonkowa z tamtego świata do synowej chodziła:" 159. „Jak pani Syl., ukazała się nieboszczka matka": 160. — Dusze pokutujące: 161—163. „Jäk kamòrnik pa śmierci pakùtawau:" 164. »Jäk ksiuondz bernadỳnawu duszu zbawiu:" 165. — Duszeczki dziatek niechrzczonych: 166. — 2. **Duchy ukazujące się z woli człowieka:** 167. „Jak Rośikawój mużỳk z tahò świetu pakazauśia:" 168. — „Jak żänkì paściahali mużykòu z tahò świetu:" 169. — „Jak mużyki adudzièńczylisa żänkàm, szto ich z tahò świetu paciahali:" 170. — „Jäk maładaja na waselo kostki zaprasiła:" 171. — Jak maci pa śmierci dzieciaci cycki dawała 172. — Jak maci pa śmierci da dziciaci prychodziła 173. — Jak czàławiek duszu wỳbawiu 174. — „Padbabicz:" 175. — 3. **Duchy ukazujące się z woli dyabła** 176. — A. Upior: 177—182. O różnych działaniach i wpływach upiora 183. — „Jak piewień miercòu papałochau:" 184. „Jak miercỳ leźli na chory da chłopca:" 185. „Jäk pan pa śmierci z Daròtkaju hawarỳu:" 186. — Upior nieulęknionych wspaniałomyślnie nagradza: 187. „Jak mrèc addàu chłopcu hroszy:" 188. „Jak chłopiec z mierlakòm u karty hrau:" 189. Metamorfoza upiora: 190. „Jak mrèc kunoju pierawiernùuszysie chadziu:" 191. Upior ludzi przedzierzga w zwierzęta: 192. — „Ab miercù, szto maładỳch użami parabiu:" 193. — „Ab miercù szto pamarỳu maładỳch:" 194. — „Upior z kobietą żyjącą w obcowaniu cielesnem: 195: — „Ab miercù, jak da dzièńczyny z tahò świetu pryjechau:" 196. — Mściwość upiora: 197. — „Mrec panu ni darawàu swajè kryudy:" 198. — „Ab dzieucy, szto jejè mrec uchapiu:" 199. — „Jak mrèc dzieńku pamczàu:" 200. — „Jäk upor zabràu dzieńku u mahàu:" 201. — „Jak mrec nadharadziu chłopcu za pierścionak:" 202. — Złośliwe figle upiora: 203. — „Ab miercú jak Buòżyka padmanùu:" 204. — „Jak u zakrystjana mrec siedziu za stałòm:" 205. — Upior nie przenika myśli ludzkich: 206. „Ab dziedu, jak miercà aszukàu:" 207. — „Ab dzieucy, jak ź miercà saroczku zniałà:" 208. — „Jak Maciej u miercà hroszy wỳmanuu:" 209. — „Upiora, gdy

napastuje, można przegadać:“ 210. — „Ab udawy synu, szto na mahiłkach naczawàu:“ 211. — B. **Widma. Strachy.** „Jäk nas nieszto u pòstaci ahniù haniło:“ 212. — „Jäk na karpouskuoj hrebli ahòń pakazàusie:“ 213. — „Jäk cościć biełaje z mahiłak sùnułosie:“ 214. — „Jak u Łyskawi nieszto harszkami kidało:“ 215. — „Jak u Łyskawi na Dziädy niesztoś pałòchało:“ 216. — „Jak żuonka mużykà pa śmierci straszyła:“ 217. — C. **Rusawka.** Istota rusawki, jej wpływy i działania: 218—221. — „Jäk kazytka na śmierć zakazytała dzieuczynu:“ 222. — D. „**Nacznica**:“ 223—226. — E. **Zmora**: 227. — „Ab kawalieru, co z màraju ażäniusie:“ 228. — F. **Topielcy**: 229. — G. **Wisielcy**: 230. — „Ab chłopcu, szto szukàu bajusie:“ 231. Samobójstwo, szatańska sprawka 232.

155. Poniżej przedstawiam materyał odnoszący się do duchów, widm i t. p. istot nadprzyrodzonych, w które, jak to obaczemy, demonologia ludu białoruskiego szczególnie jest bogatą. Do takich to istot demonicznych, które częściej szkodzą człowiekowi aniżeli mu pomoc przynoszą, należą: Dusze pokutujące i zbawione, m r e c, m i e r l à k v u p o r, p a d b a b i c z, r u s a u k a v., k a z y t k a, n u ò c z n i c a, m a r a oraz duchy topielców i wisielców [1]).

Wszystkie duchy ludzkie, ukazujące się po śmierci w ciele i bez ciała, dają się podzielić na trzy kategorye, a mianowicie na: *a)* duchy ukazujące się z woli Boga, *b)* z woli człowieka, i *c)* z woli szatana.

Obaczmy teraz, jak ich sobie lud na Rusi litewskiej przedstawia oraz jakie o ich wpływach i działaniach opowiada s k a z k i.

1. Duchy ukazujące się ludziom z woli Boga.

156. **Dusze zbawione.** Duszom ludzi co na tym świecie żyli bogobojnie, Bóg według mniemania ludu, pozwala przez pewien czas odwiedzać drogie sercu osoby. Tak sieroty odwiedza nocą zmarła matka, okrywa je, pieści się z niemi i strzeże od przystępu siły nieczystej. W taki sam sposób, tylko najczęściej z radą, ostrzeżeniem lub napomnieniem, duch męża objawia się żyjącej małżonce, małżonki zmarłej mężowi itp.

157. W. „Katòryje ludzi sprawiedliwìe, paczciwie na hetóm świeci żyli, to tym Buoh pozwalaje z tahò świetu prychodzić präz jakiś czas, kab pacièszyćsie z swaich dzietäk, abò z swajakòu jakich miłych: abò choć u wa śniè śniaćsie swaim dzieciam, abò kamù, pierazcieräbajuć ich, abò radziać szto treba.

Jeny majuć praznàczäny czas dakùl chadzić na hety świet. Takije duszy ni tuolko u nuoczy alè i dniòm pakàzywajućsie. Pieunioų śpiewanie ich nic niè abchodzić [1])“, (*P.*)

[1]) Wszystkie duchy, widma i strachy, podobnie jak djabeł są oznaczane wyrazem: n i e s z t o albo s z t o ś c i ć, c o ś, c o ś c i ć.

[2]) Por. Czub. I. str. 219.

W. Od Świsłoczy. (Dworczany, Pacuje).

158. „Jäk nibuòszczyca żywiła swajè dzieci“. Byu sabie adzìn biedny udawièc z małymi dziećmi. Adnahò razu, sieli jeny abièdaci szczyrawiernu puośnu patrawu, ażnò taja nibuòszczyca haspadynia pryszłà, źlìezła na harù i sieła nad wyłamannaju stalinaju nad stałòm. Pahledzieła szto dzieci szczyrawierny puost ciahnuć, tak zbiehała da Boha i wyprasiła masła. Potym pryszłà, sieła nad dziròju i plaś! łożku masła dzieciam i mużykù u misku. Udawièc, sam nič wiedau szto heto takoje, dawàj prasić: „Ci ty saroka, ci warona, sierni buolsz!“ Tak jenà znuou łożku plàsnuła. Takìm spòsabam douhi czas ich żywiła“. (*Wisła t. IV. str. 951 i 666*).

(Magdusia Krèuczykawa).

W. M. Świsłocz.

159. „Jak Zielonkowa z tamtego świata do synowej chodziła. U Świsłoczy trzydzieści lat temu, żyła nabożnie mieszczanka Zielonkowa, a z jo razem mieszkała udowa po jej nieboszczyku synu z małemi dziatkami. Aż Zielonkowa umiera. Co sie robi, u pare tygodni po śmierci, przychodzi wieczorem do synowej; staneła we drzwiach i mówi: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!“ Ale widzi, że synowa bardzo strwòżyła sie, tak mówi do jej: „Nie bój sie moje dziecko, ucale nie u zły sposob przychodze: Bóg mnie pozwolił żeb nacieszyła sie z was przez jakiś czas jeszczè“. Potym pochodziła po domu, obejrzała swoje unuki: tego nakryła, temu poduszke poprawiła, przeżegnała i pobyuszy z godzine, oznajmiła, że jeszcze będzie przychodzić i poszła. Tak z tego dnia już co wieczór przychodziła. Jednego razu, ubiega prędko i mówi: „Zmiłuj sie biegni u ten moment do chlewa, bo tàm krowa podwróciła głowe pod siebie i zaraz zadusi sie!“ Synowa ulatuje do chlewa, aż prawda ledwo żywa, ale jeszczè wyratowała. Potym długo jeszczè dzień przy dniu do jej chodziła, aż jednego razu wycałowała synowe i śpiące unuki i tak mówi: „Już mnie Pan Bóg więcej chodzić zabrania, chiba jeszczè we śnie jakiej rady tobie udziele“. I prawda przez długi czas jeszczè ci w nieszczęściu jakim ci u chorobie dzieci, radziła jej we śnie, jakie ma dać lekarstwo. A zawsze rada jej była jaknajlepsza“. (P. K.).

W. Od Świsłoczy. (Dworczany).

160. „Jak pani Syl., ukazała sie nieboszczka matka. „Będzie temu lat ze dwadzieścia jak w Boćkach u pani Sylw., zachorował synek. Tak wieczorem, siedzi sobie pani przy chorym dziecku, a mamka niedospawszy drzemie pod piecem. Aż: skrÿp!

otwiera ktoś drzwi od bawialnego pokoju. Pani odwraca sie, aż widzi, że na progu stoi nieboszczka matka, co przed kilkunastu umarła laty. Nieboszczka postała moment na progu ze złożonemi na piersiach rękami i znikła. W tej chwili i dziecko skonało".
(P. S.).

161. Dusze pokutujące chodzą po świecie w ciele i bez ciała. Takie dusze „majuć[1]) praznàczanyje ad Boha hadziny a nawät i ścieżki katòrymi majuć chadzìć Jenỳ nikomu ni szkodziać, a pakàzỳwajućsie zumyśnie dla tahò, kab chto byų prytųomny i papytàų: „Pabųożna dùszaczko czähò patrebujesz?" Tadỳ nibųoszczyk ųsio razkażä czähò patrebuje, a kalì hety ųsio jemù spraųdzić, to duszà użè bųolsz chadzìć ni budzie, bo ųżè zbawiona. I kazuć szto toj tak samo wielmi szczaśliwy, bo jemù toj nibųoszczyk z tahò świetu budzie spryjàć. Hetyje duszy pieųniawaho śpiewania ni bajaćsie, bo jenỳ chodziać z boskajì mųocy alè ni z czòrtawajì".

162. Sł. „Katora duszà ni na zbawiennòj darozi, to jená błukàjećsia pa świeci i kalì natrapić na kahòś razùmnaho i adwàżnaho, katory ni spałòchajećsia jejè alè papytaje: „Dùszaczka pabųożna czähò patrebujesz?" to jenà skażä: mnie tak i tak na imienio i paprosić kab za jejè duszù dać ubohim, ci mszỳ światyje zakupić. To jenà jak jųoj toje zrobiać czähó jenà prosić pųojdzie użè na zbawiennu darohu, a chto jejè wỳbawić, tamù z tahò świetu pryjàć budzia"[2]).

163. Przytułkiem dla tych dusz pokutujących są cmentarze, zwaliska, puste, niezamieszkałe domy, gdzie co noc według mniemania ludu, płaczą i lamentują dotąd, dopóki nie odpokutują za grzechy swoje.

W. Od Świsłoczy. (Dworczany).

164. „Jäk kamųornik pa śmierci pakùtawaų. Pakàzỳwajuć staryje ludzi, szto kalè Świsłaczy, z tahò świetu kamųornik chadzìų präz kilka lìet, pa cjełych nųoczach zimà i lìeto z łancuhòm pieràmierỳwaų pole, zabiwaų szpilki ų ziemlu i zaznàczỳwaų hranicy. A heto jųon za żywuju hołaų braų podkup i mieryų ni pa praųdzi, to Bųoh jemù daų karu, kab jųon z tahò świetu chadzìų i paprauląų toje, szto kiepsko narabìų. Ų inszych wioskach, nič pilnawàlisie hranicy tak jäk jųon mieryų za życia, alè tak jak pa śmierci". (Täklusia Mlòniczycha).

[1]) Od Świsł. p. Wołkowyski.
[2]) Kolb. krak. III. str. 56.

W. Od Porozowa. (Haniewicze).

165. „Jak ksiųondz barnadỳnawu duszu zbawių. Adzìn barnadỳn nikoli ni kazàų „p a c h w a l o n y", jak umiòr tak jehò nidzie nič prymali: byų paświencony, to czerci bajàlisie, a da nieba za hreszny byų kab iści. Tak Bųoh jemù pakutu naznaczyų, kab chadzìų pa świeci. I paczàų chadzìć z duszoju i ż ciełam. Bàło prydzie dzie, pasiedzìć, pasiedzìć i znųoų pųojdzie. Adnahò razu, pryszųòų jųon da ksiųondza, tak tųoj dahadaųsie szto heto, tak zaraz ųziaų z jehò kaptùr źniaù i każä: „Niech bendzie pachwalony Jezus Chrystus!" A barnadỳn adkàzŭwaje: „Na wieki wiekaŭ amen!" Potym skazàų: „„Dzienkuje! i niẽwiadomo dzie zhinuų. A heto jemù pakuta skųonczyłasie[1])".
(Julka Husakoųna).

166. **Dusze nieochrzczonych dzieci.** *W. (Od Swisł.).* „Dzieci niechrỳszczany pachòwany, tak samo z boskajì mųocy pakàzỳwajućsie ludziam, abo i nič widno ich a tųolko płacz czutnò. Alè toj najszczaśliwiejszy u Boha, kamù dzicià, pakàżećsie i jųon achryścić jehò. Pa śmierci jehò duszu, toje dziciatko z aniòłami spatykaje". — *(P.)*

2. Duchy ukazujące się z woli człowieka.

167. *W.* „Nibųoszczyki prychodziać z tahò świetu tyje, pa katorych wielmi chto płaczä i spaminaje ich biezpierästanku: to heto ich pryciahaje z mahiły, ni daść im spaczynku na tųom świeci. Alè taki mrec rìedko kalì szto ni adamścićsie za toje szto jemù spaczywàć ni dajùć: abo zaduszyć tahò szto jehò spaminaje, ci hòłaų adkrucić, abò smolno prykażä: „Ni paciahàj minie z tahò świetu, bo mnie nàdto ciażeńko". Nièkatoryje ludzi kazuć szto hètakije miercỳ bajaćsie pieųniawaho śpiewania, bo jak piewień zaśpiewaje a jųon jeszczè ų chaci, to burždenk! i upadzie niežywỳ, aż na zaųtra ų tuju poru adżywie".

(Wyobrażenia takie i tym podobne krążą również w okolicach Słonima i Lidy).

Sł. Od Dworca i Mołczadzi. (Studerowszczyzna, Horka).

168. „Jak Ròsikawój mużỳk z tahò świetu pakazaųsia. Jeszczè ja byłà maładaja, jak umiòr mųoj pierszy mużỳk, a bỳų

[1]) Kolb. krak. III. str. 57.

jų̀on nadto dobry. Ja pa jų̀om bā̀lo ų̀sio pl̀ākała, choć minię susiedzi pierazcierahali. Adnahò razu, paszli my z Leų̀kiewiczychaju pad lį̀es kapà̀ć kartopli i zawielì hutarku ab nibų̀oszczyku. Tak mnię, jak zdùmała swajù nidolu, nadto trudno na sercu stało i dawà̀j lamientawà̀ć. Asioż ad mahiłak idzie niesztoś. Padychodzić bliżäj, kalì hlanu, asiòż heto mų̀oj muż, nawät ų̀ tų̀oj samój adzieży szto jehò pachawała. Ja czỹsto spałòchałasia! Asiòż Leų̀kiewiczycha upała na kalenka i stała hawarỳć „Anieł Panski“ za jehò, tak i ja paczałà hawarỳć. Tak jų̀on pastajà̀ų̀ kryszaczku, da i zawiernùų̀sia i nazàd na mahiłki paszų̀òų̀. Tajè sàmaje nų̀oczy pryśnių̀sia mnie i każa, kab jehò ni paciahà̀ć płaczam z mahiły a lį̀epsz haspadarki hledzièć. I każa mnie: „Twajà dzieų̀ka kradzie u cibìe toje i toje“. Ja heto prypiłnawała: asiòż prāų̀da“!

(Pruzyna Rò̀sikawa ze Studerowszczyzny).

W. Miasteczko Izabelin.

169. „Jak żänkì paściahali mużykò̀ų̀ z tahò świetu. Bylì dźwie siostry zàmużny, mieli jenỳ użè dzieci, jak ìch mużykì paų̀mìrali, tak jenỳ dzień i nų̀ocz ų̀sio pa ìch płàkali. Adnahò wieczära, prychodziać jenỳ abų̀odwa. Żänkì takìje rādy, pasadzali ich za stų̀oł, dajù̀ć jeści, pici... Aż adnà pryhledziełasie szto u jejè muża żalį̀ezny zuby! Nimà jų̀oj jak na siestru marhnù̀ć. Tak uże pa wieczery miercỳ paszlì sabìe, tak jenà każä da siestrỳ: „Znajesz sietrų̀onko heto nič naszy mużyki, musić niẽczỳstyje, bo zuby żalyezny; jak pryduć, to rabi toje szto ja budu rabić“. Na druhì dzień wieczäram prychodziać jenỳ. Znų̀oų̀ ich za stų̀oł pasadżali, a taja marhnuła na siostrù i samà ucieki. Siestrà za jeju. Wybiehli jenỳ da sieniėj· treś! dźwieryma. i kryżỳ swiencònaju krèdaju zrabili na dźwierų̀òch. Tut miercų̀òm niẽmà jak wyleźci, bo kryżỳ nà dźwierų̀òch, tak anñò paraździrali swajè dzieci i kazuć: „Màjecie wy szczaście, my i wàm hetak zrabilib! nič paciahajcie z tahò świetu umierłych“. I pahinuli niẽwiadomo dzie Na zaų̀try, jak danieślì ksiendzu, tak odkapali ich mahiłcy: ażnò jenỳ leżà̀ć abų̀odwa nicma, a naakų̀oł ich lochi, kudeju jenỳ ų̀łàzili i wyłàzili. Tedy im hòławy pamìz nų̀oh pakłali i zakazali żänkų̀òm ni płakać pa ìch. (Karol Wileniec).

W. Od Świsłoczy. (Rudawka).

170. „Jak mużykì adų̀dzienczylisa żänkàm szto ìch z tahò świetu paciahali.

Bylì sabìe dźwie siostry ų̀dowy: ich mużykì ų̀ adnų̀òm roku pamierlì. Adnahò razu, paszlì jenỳ żyto żać, da i dawaj wyczỳtų̀wać: „Ach nasza dòlèńka niszczaśliwa: my żniemò a czużyje buduć snapỳ waźić! Hu, huhū! Jak użè pryszlì da chaty i pakłàlisa spać, pryśnìlisa im aboim ich mużykì i kažuć: „Nawarìecie wieczerać, nakryjcie stų̀oł a my da wàs prỳjdziemo“. Jenỳ tak i zrabili: Nakryli sieräd nų̀oczy stų̀oł, nawaryli wieczerać, ażnò nibawàm prychodziać ich mużykì. Pasadawìlisa razam ź imì za stałòm i jedziàć, ażnò adnamù łożka upała. Tak żų̀onka nahnùłasa kab jejè padniàć i nichòciaczy prytknùłasa da nahì: ażnò paczuła szto chałodna i tak jak wałasỳ na jų̀oj! Jenà czysto spałòchałasa, ale tak samo jeść, ų̀sio.... Nareści kłàścisa spać: taja lehłà z swaim mużykòm, a jenà swahò asų̀obno pałażyła i samà zlį̀ezła na pièez. A heto byłà kurna chata z dziroju ų̀ stoli, tak ugràbałasa tajeju dziroju na harù, nabrała naakų̀oł sibìe kurį̀èj i siedzìć. Ażnò nibàwam tyje mużykì paų̀stawali; tų̀oj swajù zaduszỳų̀ i dzieci paduszỳų̀, a jų̀on anñò dzieci paduszỳų̀. Tak użè lį̀ezuć präz wierchnìk pa jejè. A jenà, aby katory wytknuų̀ hòłaų̀, tak i braźnie kùrycaju, tak jenỳ jejè i raździerûć. Jenà kidała, kidała i jàk kurį̀èj zabrakawało, tak ų̀sio szto pad rukoju: pràśnicy, kudzieli, adzieżu, a jenỳ ų̀sio rwali Naresci astaų̀sa tų̀olko ų̀siehò adzìn piewień; jenà jakści jak jehò pryciśnuła, tak jų̀on: łop! łop! kakarį̀ekū! tak jenỳ jak bàcz i paų̀ciahàlisa na pieczè. Tadỳ jenà pabiehła da susiedziaų̀, na ranku pryszlì ų̀sie, paų̀cinali im hòławy i mìż nų̀oh pakłauszy pachawali. Ad tajè parỳ użè ni prychòdzili“. (Antòn Żukoų̀ski).

Sk. Od Suchowoli. (Dryha).

171. „Jäk maładaja na waselo kų̀ostki zaprasiła.

Adnà dzieų̀czyna iszłà na waselo prasìć swaìch familjakaų̀, daroha jų̀oj byłà bez mahiłki, zabàczyła leżỳć kų̀ostka, aż paznała, że to czäławiecza, tak pakłaniłasie jų̀oj i każe: „I ty pryjdzì da minìe na waselo“. Ų̀ czas wasela, zabràlisie ų̀sie ludzi, aż prychodzić mierlàk! Tak ų̀sie papałòchalisie, pàų̀ciekali, tylko starį̀èjszyje mużczyny nìekatory pazastali. Pytajucšie: „Czähò choczäsz? A jų̀on każe: „Minìe pròszäno na wasele (sic) i z tahò świeta wỳprawili, żeby kaniecznie pryszų̀òų̀“. No, mużczyny zaczalì czastawàć, dawali jemù piwo, mienso ale niczoho niè chacieų̀. Troche pasiedzieų̀szy każe da maładòj: „Hledzì ty, pryjdzì za dwie niedzieli na toje miejsco da minìe, dzie pakłaniłasie majų̀oj kų̀ostcy; a jàk nie pryjdziesz, to trèciaho dnia umrèsz“. Potym paszų̀òų̀ sabìe dzie jemù treba. Prachodzić dwa tygodni, treba maładòj iścì na mahiłki ų̀ naczè. Jenà, stràch jäk nie choczä, ale druhije każuć: „Idzì, bo ų̀sio rų̀oų̀no trèciaho dnia umrèsz“. Choć jenà strasznie bajàłasie, ale takì paszłà. Prychodzić na toje miejsco, aż widzić na wierchu trunà, a ų̀ jų̀oj leżỳć toj mierlàk i kliczä: „Choć bliżäj — każe — jak minìe czastawali u ciebìe. na waselu, to i ja cie paczastuju“. Zniaų̀ czerepa z haławỳ mierlaka i nacisnuų̀ u jehò soku i każe: „Na, pij!“ Jenà nie choczä,

a jų̀on pytaje: „A dobro mnie byłò u ciebiè na waselu piwo pić?“ Potym adarwàų̀ kawał druhoho trupa i każe: „Na jèsz!“ Tak jenà wiadomo, niè choczä, a jų̀on każe: „A dobro mnie byłò u ciebie na waselu miaso jeść, szto mnie dawali? No, to idzì sabie da domu i zakażỳ dzieciam i dziecieniatam, żeby umierłych bų̀olsz na wasele niè prasili“. (Jan Dzieżko).

W. Od Jałówki. (Kituryki).

172. „Jak maci pa śmierci dziciaci cycki dawała.

U adnahò czäławieka umierłà żų̀onka a astałosie dzicià małoje, tak sztò nų̀ocz a pų̀òų̀naczy prychòdziła dy-j dawała dziciaci cycki. Mużỳk jejè ni mų̀òh uhledzieć anñò czuų̀ szto dzicìa smokczä i tòczyćsie, tak dawàj ludziej ràdzićsie, szto tut rabić? Tak jemù każuć: waźmì ty hramnicznu świeczku zapalì, pastàų̀ i nakrỳj miàlicaju a jàk jenà prydzie, tak padnimì mialicu to uhledzisz. Jų̀on hetak i zrabių̀. A pų̀òų̀naczy, (tu opowiadający zniżył głos) czuje, ażnò dzicià paczałò waruszyćsie, tak jų̀òn padnimaje mialicu, ażnò jenà siedzić kalè kałubieli i kormić dzicìa! Jų̀on czysto spałòchaų̀sie a jenà każä: „Szto ja tabie najmilejszy lichoho zrabiła, szto ty mnie hetak menczysz?“ i paszłà. Tak jų̀on znų̀oų̀ paszų̀òų̀ da ludziej ràdzićsie. Tak jemù każuć: waźmì świenczanym makam[1]) absỳp naakų̀oł jejè mahiłu i naakų̀òł swahò domu. Jų̀on hetak i zrabių̀, tak ani razu użè ni pakazàłasie[2]).

(Wasilewska).

W. Od Jałówki. (Kituryki).

173. „Jak maci pa śmierci da dziciaci prychòdziła.

Byų̀ sabie adzìn czäławiek, umierłà u jehò żų̀onka i pakìnuła dzicìa małoje. Tak szto ròbićsie, pa śmierci ų̀ niejakiś czas, paczałà nų̀ocz ų̀ nų̀ocz prychodzić. Bāło prydzie, siadzie na parozi, haworyć z mużykòm ab dziciaci, pasiedzić, pasiedzić i znų̀òų̀ pų̀ojdzie. Jak użè jemù nadajeło, tak addàų̀ dzicìa da siestrỳ, ale i tàm jenà jeszczè prychòdziła prez niejakiś czas“.

(Wasilewska Jadwiga).

W. Od Szydłowic. (Małe Ozeranki).

174. Jak czäławiek duszu wỳbawių̀.

Ų̀ adnój chaci ų̀sio niesztoś pałòchało i nichtò tam ni mų̀òh żyć. Adnahò razu pryszų̀òų̀ padarų̀ożny i pròsićsie nà nâcz, a jenỳ

[1]) Por. Czub. I. str. 81.
[2]) Ob. Wisła t. IV. 951.

każuć tak i tàk. „My sami ni możäm ų̀ chaci naczäwàć alè dzie papało, bo tàm niesztoś ų̀sio straszyć“. — „A mniè biednamu czäławieku ų̀sio rų̀ouno strach ni strach!“ — „Dōbro!“ Paszų̀òų̀ jų̀on tam, lų̀oh spać, ażnò wyłazić niesztoś baradàtaho z pieczy da i każä: „Budziem halićsie: jak tỳ pierachilisz hołaų̀, to jà tabiè try razy kułakòm dam, a jak jà, to ty mnie“. — „Dōbro“. Toj ų̀ziaų̀ brytwu i dawàj halìć hètaho czäławieka. Jų̀on użè maų̀czỳć i ni warùszyćsie. Naresci każä: „Nu hodzi użè, cipier jà cibie“. Toj zaraz sieų̀ a czäławiek ų̀ziaų̀ brytwu, holić jehò tak hōlić, a naresci ų̀ziaų̀ da i bòradu krychu razrjezaų̀, tak tòj i adchilių̀ hołaų̀, ā jų̀on kalì dżgnie jemù try razy pad ucho, tak z tahò zrabiųsie charoszy panicz i dawàj jemù dziakawać i każä: „Heto miniè baćkì zakläli za toje szto ja ìch try razy uderyų̀, tak mniè Bų̀oh zadàų̀ pakutu, kab ja chadzių̀ datùl, aż nim chto mnie try razy ni dàść; cipier użè pajdù prosto da nieba“.

(Broniś Maćwiejczyk).

175. W. Padbabicz. „Katora baba nadto rada ų̀ bankiety chadzìć, to jenà pų̀ojdzie ų̀ babki bez parỳ, (niè wywadziųszy swaìch dzieciej), a jàk jų̀oj potym Bų̀oh daść swajò dzicìa, to takì padbabicz, pa śmierci budzie chadzìć pa hetóm świeci i straszyć ludziej.

(Mniemania takie krążą również i w okolicach Słonima).

3. Duchy ukazujące się z woli dyabła.

176. Najwięcej złowrogą jest działalność duchów z woli dyabła chodzących po świecie. Oto co o nich lud mówi:

a) Upiór.

177. **Mrec, mierlàk, w sokólskiem: Upor**[1]). W „Najstraszniėjszyje tyje duszy szto chodziać kräz czòrtawu mų̀oc, bo jenỳ za życia swajè duszy papròdali czortu i pa śmierci musiać toje rabić szto ìm czort każä. Jenỳ chodziać ų̀ tùłubach swaìch i bez tùłubaų̀, a czasäm i sàm czort ų̀ ich tùłubi chodzić. Jenỳ duszać, palać, straszać, ludziej ų̀ źwierỳ pierakidajuć i na złò namaų̀lajuć. Hètakije mierlakì chodziać pakùl pierszy pieų̀ni zaśpiewajuć“[2]).

(P.)

[1]) Kolb. Krak. III. str. 63. Zyg. Wasilewski. Jagodne str. 90. W. Czajewski: Kaszubi 25. Czub. I. str. 205. Wisła IV. str. 657.
[2]) Narb. T. I. 357.

W. Od Szydłowic. (Małe Ozeranki).

178. Jak mrèc pa saroczku prychodziu̯.

U̯ adnŏj wioscy załażyli dzieu̯czata hulanio, tak pasłali adnù dzieu̯ku pa piesòk wỳsypać chatu. Jenà niwìedajuczy paszłà na staryje mahiłcy i jak ràz bieruczỳ piesòk, dastàłasie da nibu̯òszczyka i jak dakranùłasie da jehò, tak saroczka i prylipła ju̯oj da dałoni. Jenà biez duchu uciekłà. Prybiehła da chaty i dawàj addziràć saroczku ad cieła, ażnó prychodzić mrec pad aknò i każä: „Dzieu̯ko, dziewico, addàj majù saroczku“! Tak baćko wynosiu̯, patu̯òm maci, brat, alè ad nikoho braé ni choczä. Szto tut rabić? Idziè jenà da ksiu̯ondza i każä tak i tàk. Tak ksiu̯ondz każä: „Waźmì mìalicaju nakrỳj hołau̯ i wynieś.“ Jenà hetak i zrabiła. Wynosić, ā ju̯oj jak dżgnie pa haławie, anñò miàlica razsỳpałasie! „Majesz — kā — ty szczaście, bo twajà haławà hetak razšỳpałasie!“

(Broniś Maćwiejczyk v. Hałdakouski).

W. Od Jałówki. (Kituryki).

179. „Jak mrèc pa swajè flaki prychodziu̯.

Adnahò razu dźwie baby załażỳłosie: adnà każä, szto a pu̯òu̯naczy adkople miercà, dastanie flaki i pryniesìe. Nu, paszłà, adkapała, prynosić, ażnò nibawam prychodzić pad aknò toj mrèc i każä: „Addàj flaki!“ Ad nikoho braé ni chaciеu̯... Szto tut rabić? Tak heto zaklìkali ksiendza, paszlì, adkapali mahiłu, u̯łażyli tyje flaki znu̯ou̯ u̯ trybŭch, zasỳpali, paświencili i ad tahò czasu użè ni paszu̯òu̯.“

Od Wołkowyska. (Wola).

180. „Ab mierсù szto maładyje duszỳu̯.

Adzìn chłopiec ażäniu̯sie, paszlì spać da humnà, na zau̯tra prychodziać ich padnimàć, hledziać ażnò żu̯onka niżywaja! Tut takì płācz, lemient — niwiadomo chto heto zaduszỳu̯! Pierajszu̯òu̯ jakìś czas, ażäniu̯sie ju̯on z druhoju: pryszlì padnimàć — znu̯ou̯ niżywaja! Ażäniu̯sie z trèjciaju — tak samo! Sztō tut takoje?! A tajè sàmajĭ nu̯oczy iszu̯òu̯ całàwiek biedny, pryszu̯òu̯ na mahiłcy, hledzić — locha, tak ju̯òn lu̯oh na toj losi. Leżỳć tak leżỳć, ażnò prychodzić mrec da lochi: — „Puści!“ — „Ni puszczù, — „heto ni twajò miesco!“ — „Kalì ja leżù to majò!“ — „Puści bo zaduszù!“ — „Ni wielmi ja bajusie! Skażỳ dzie bỳu̯?“ — „Ni chaczù!“ a posle użè jak pahledzieu̯ szto ni puścić, tak każä: Byu̯ u̯ tom i u̯ tom sielè zaduszỳu̯ maładuju. — „Skażỳ jak adrabić?! — „Puścì mu̯oj sakòliku!“ — „Nie, ni puszczù, skażỳ jak adrabić?“ — „U̯ziać mientuzowaj żou̯ci, paszmarawàć oczy, to

pahlanie, a razrìezać palca mizìnaho na kryż i paszmarawàć huby krywioju, to u̯stanie i budzie użè hawarỳć.“ — „Prau̯da?“ — „Prau̯da!“ — Tak toj schiliu̯sie, aż tut piewień: Kakarìekū! Mrec heto skoczyu̯ u̯ lochu dy-j chaciеu̯ jehò u̯ciahnùć, alè anñò bota zarwàu̯ z nahì. Toj u̯stàu̯, padziakŭwau̯ Bohu Najwỳższenkamu, zławiu̯ niedzie u̯ rìeccy mientuzà, dastàu̯ z jehò żou̯ć, paszu̯òu̯ da tahò sielà, ażnò tam taki lēmient! Tak ju̯òn paszmarawàu̯ joj oczy żou̯ciu — tak jenà i hlànuła! Pośle razrìezau̯ palca, paszmarawàu̯ huby kru̯ou̯ju — tak jenà u̯stała i paszłà sabìe. Ludzi takije rādyje! i dali jemù hroszej ku̯olki sam chaciеu̯. Alè ju̯on każä: „idziecie za mnoju na mahiłki“. Tak zaraz heto paszlì za im, adkapali mahiłu, ażnò toj leżỳć nićma i bu̯ot kalè jehò! Tak heto pa ksiendza, ksiondz paświenciu̯, i ad tajè parỳ ni wychodziu̯ z mahiły.“ (Józyb Smalàr v. Chfierańczùk).

W. Od Szydłowic. (Zygmuntowo).

181. „Adzìn czaławiek umiràjuczy kazàu̯, kab chto nad ìm ciełu nu̯ocz adzìn pierasiedzieu̯.

Tak sỳn naniàu̯ adnahò, dau̯ jemù mnu̯oho hroszäj; Toj siedzìć, czytaje sabìe na ksiònczku, ażnò mrec padnimàjećsie! tāk ju̯on jemù jak trēśnie ksionczkaju pa haławie: „Leżỳ — kā — kalì Bu̯oh zabiu̯!“ Tak toj laże, patu̯òm znu̯ou̯ u̯stanie, a ju̯on znu̯ou̯ tak samo, znu̯ou̯ tak samo i patùl tak càtalisie pakùl piewień ni zaśpiewàu̯.“

182. Sk. „Nie idzì nà nacz, bo jäk upor spatkaje, to jeszczè hołau̯ adkrucić.“ (Przestroga).

O różnych działaniach i wpływach upiora.

183. Upiór chodzi tylko po świecie do pierwszego zapiania koguta.

W. Od Mścibowa. (Wilczuki. Ostrowczyce).

184. „Jak piewień miercòu̯ papałochau̯.

Adzìn chłopiec załażyu̯sie, szto na zadusznu nu̯ocz pieranaczuje u̯ kaścieli. Wieczaram u̯ziau̯ pieu̯nia i paszu̯òu̯. U̯liеz na balaski i siedzìć, anñòz u̯ nu̯oczy prychodziać miercỳ da kaścioła i lezuć da jehò: a tut piewień niè choczä śpiewàć! Tak ju̯on jehò paczàu̯ duszỳć, u̯tedy anño kìerknuu̯, tak u̯sie miercỳ pau̯ciekali na mahiłcy, a ju̯on wỳhrau̯ zakład [1]).“ (Ihnàl Apentalùk).

[1]) Kolb. Krak. III. s. 23.

W. Od Izabelina (Romanowce).

185. „Jak miercy leźli na chory da chłopca.

Adnahò razu chawali bahàtuju paniu. Niejakiś chłopiec uhledzieu szto na pałcy darahi pierścionäk, tak jak jejè pastàwili u kaścieli i wychòdzili, tak juon zaczàiusie i jehò zaczynili. Tadỳ adczyniu trunù i dawàj źnimàć pierścionka, alè ni jàk niè źniau, tak uziàu i z pałcam adkusiu. Posle uljez na chory i siedzić. Anńòż a puòunaczy miercy stali znosić trunỳ i staulàć adnu na adnuòj, kab da jehò dastaćsie. Szto jenỳ nastaulajuć, tak juon jak zahraje na argani, jak zaśpiewaje jakuju światuju pieśniu, tak anńò zalaskacić i truny usie czysto pazwàlŭwajućsie. Jenỳ znuou ich staulajuć, a juon znou śpiewaje. Nareszci pieuni zaśpiewali i miercy niwiadomo dzie pahinuli, a juon z tahò strachu padwaliusie niedzie pad dźwiery. Na zautry prychodzić ksiuondz mszu adprauláć a arganisty idzie na chory: anńòż nijàk dźwiery niadczyniajućsie! Tak heto pastàwili drabinu anńuòż leżyć juon tam bez mowy. Pytajućsie u jehò: „Szto tabiè takoje?“ a juon pakàzŭwaje im pałca. Ksiondz jehò wyspawiedau i juon nizabawam umiòr[1]“)

(Symòn Kapraszewicz).

W. Od Świsłoczy. (Dworczany).

186. „Jäk pan pa śmierci z Daròtkaju hawaryu.

Umiòr adzin pan i byu wielmi straszny pa śmierci, tak nichtò ni chacieu pry juòm naczawàć. Ażnò dzieuka służebna tajè pani każä:

— Ja samà pieranaczawàłaby, kab anńò pani dałà mnie karowu z cieläm i pietnaccać rubluòu“.

Pani każä:

— I ouszäm dam, alè kali choć pierad świetam ucieczèsz to nic niè dastaniesz.

Paszłà dzieuka da tahò pakoju dzie pan leżàu, sieła sabie kałà pieczki i pradzie kudzielu. Anńòż nibuoszczyk pawaruszyusie i każä da jejè:

— Przondź Dorotko, przondź, a co tobie pani za to da?

— Karowu najmiłaściuszy panie z cieläm i pietnaccać rubli.

Jenà czysto spałòchałasie: sierco juoj zalekacieło i siedzić jak uryta. Ażnò pan spuścіu adnù ruku z tapczanà, potym druhuju, potym adnù nohu, druhuju. Potym jak ustàu sam, tak Darotka jak siedzieła kałà pieczy, tak hrym! na ziemlu z pràśnicaju razam. Utom piewień zaśpiewàu, a pani paczuła stukat u tuom pakoju, tak uchodzić tudỳ z ludźmi: anńò i pan niè na tapczaniè a na ziemli leżyć i Darotka niežywaja kałà pieczy. Ot szto znaczyć rỳzyka“! (Krysia Danilczykawa).

[1]) Gadka ta żywo przypomina podanie zużytkowane przez Göthego w jego „Todtentanz“. — Por. Dr. Nadmorski: Wisła III. 730.

187. Upiór w mniemaniu ludu, niekiedy bywa wielce wspaniałomyślny, zwłaszcza względem tych śmiałków, którzy się nieulęknionymi okazali. O hojnem przez upiora obdarzaniu nieustraszonych ludzi, opowiadają sobie następujące p ò k a z k i:

W. Od Szydłowic. (Gumbiszki).

188. „Jak mrèc addàu chłopcu hroszy.

Byu adzin nadto bahaty pan, jak umiràu, tak raźmieszàu swajè zòłato ź miodam i źjeu tak, szto nichto ni baczyu. Pachawali jehò pad kaściołam. Ad tahò czasu nuocz u nuocz niesztoś straszyło, świeczki hasiło, usio! Nareści troch chłopcau adważnych pabrało ksionczki i paszli z wieczära da kaścioła. Jak raz a puounaczy toj pan wychodzić, tak dwoch chłopcau ucieki a toj siedzić sabiè. Toj pan padychodzić da jehò i pytaje:

— Czähò ty tut pryszuòu?

— Miniè — kā — prysłali!

— A baiszsie ty miniè?

— Nie!

— Nu to chadzi, ja tabiè addàm swajè hroszy.

Zawiuòu jehò da swajè trunỳ i każä: „Padścieli chustku“! Jak tòj razasłàu tak każè: „Ważmi miniè za nohi i strasiani“! Jak juòn strasianùu tak zòłato ź jehò jak bacz i pasỳpałosie! Tak juòn heto zawiazàu chustku, padziàkŭwau, dy i pānios.

(Bolesław Maćwiejczyk).

W. M. Izabelin.

189. „Jak chłopiec z mierlakòm u karty hrau.

Adzin adważny chłopiec padmanùu dwoch inszych, kab a puòunaczy paszli ź im da kaścioła hrać u karty na truniè. A jenỳ ustydàlisie skazàć szto bajaćsie i prystali na toje. Jak nadyszłà pounacz paszli jenỳ. Hrajuć tak hrajuć, pierährali raz, dwa, za trejcim razam toj chłopiec każä da miercà: „Chadzi da kampani, budzie wiesielèj!“ Jak anńò skazàu, tak wieko ad trunỳ: tararach! na ziemlu. Dwoch tych chłopcau zaraz jak papàdali tak i pamierli, a toj ni zważàjuczy na toje źbiraje karty. Ażnò z trunỳ wyłazić mrec. Wylez, wieko na trunù pałażỳu, sieu i każä: Hrajmo kali majem hrać“. Jenỳ hrajuć tak hrajuć, hrajuć tak hrajuć, ażnò piewień: łop! łop! kakarjekū! Tak toj mrec ni tràpiuszy u trunù, babōuch! na ziemlu. Utedy chłopiec paszuòu prosto da

ksiendza, razkazàų jemù ųsiu praųdu; dzie byųszy padalì jehò na sùd i mieli użè stracić. Tymczasam niejakś dawiėdaųsie ab ųsiom krol i kazàų pryklikać jehò da siè. Jak jehò prywielì, tak krol każä: „Na maich mahiłcach sztości nųocz ų nųocz straszyć; ja tabie winù daruju, anńò ty pabùdź tam adnù nųocz". Jųon każä: dobro. Pryżdaųszy nŭoczy, paszųoų na mahiłcy staų i staić. Staić tam hadzinu mō(że) dźwie ażnò a pųòųnaczy wychodzić czäławiek cięły ų zòłaci i padyszųòųszy da jehò pytaje:

— Czy ty ni baiszsie?

— Musić ni bajusie kalì stajù!

— Nu to chadzi za mnoju, ja tùt hroszy schawàų, a jenỳ mnie spakoju ni dajùć, to zabierèsz sabie ųsie.

Tak jųòn paszųòų, mrec pakazàų jemù dzie hroszy, — jųon zabràų. Potym paszųòų da krola, razkazàų ųsio, tak krol jemù jeszczè bųolsz hroszäj daų i winù darawàų. Pa tòj czàs nìgdy użè ni straszyło". (Karol Wileniec).

190. Upiór, podobnież jak szatan, może się przedzierzgać w rozmaite stworzenia.

W. Od Szydłowic. (*Wiszniewicze*).

191. „Jak mrèc kùnaju pieräwiernùųszysie chadzìų.

Na adnỳm cmentarù ųsio chadziła kunà, ale heto ni byłà kunà ale adnahò miercà duszà. Adzìn czäławiek każä da sie: „Ni użèż heto ja jejè ni zastrelu"? Adnù nųocz siedzieų nic, druhuju — nic, ażnò na trejciu nųocz wyłazić z mahiłki i sùniećsie prosto da jehò! Ale jemù ruki padubienieli i ni mųòh stralàć, tak jenà jak ni skoczyć jemù na twàr, jak niè pacznie duszyć! duszyła, duszyła, ażnò piewień zaśpiewàų, tak jenà i zhinuła niėwiadomo dzie. Jųon zawałoksie jeszczè da chaty ale nizadaųho umiòr".

(Jaś Szymŭć).

192. Upior nietylko, że sam zmienia swoją postać, ale może i człowieka przemienić w bylejakie zwierzę. Znana jest o tem następująca s k a z k a.

W. Od Mścibowa. (*Szandry*).

193. „Ab miercù szto małądych użami parabìų.

Mändrawało dwoch bratòų i zmènczylisie nadto. Ażnò pad wieczär pryszlì na mahiłki, tak starszy każä: „Pieranaczujmo tùdakawa"! Pakłàlisie jenỳ spać, małodszy zasnùų, a stárszaho son ni jàk ni bierè. A pųòųnaczy czuje träszczyć niesztoś, spiorsie na łokci ì słùchaje, ażnò wychodzić trunà, a z tajè trunỳ wyläz czäławiek i paszųòų. Jųon szto ròbiaczy ųlìez ų trunù i leżyć. Nibawam prychodzić toj mrec i jak uhledzieų jehò tak pytaje:

— Chto tut?

A jųon kā:

— Jā!

— Wyłàż!

— Nie — ka — ni wỳlezu! Skażỳ dzie bỳų?

Mrec kā:

— Wyłàź!

— Nie, skażỳ dzie byų?

Tak jųon kā:

— Na wiesieli. Wyłàż!

— Nie, skażỳ szto tỳ tam rabìų?

— Wyłàż!

— Nie, pakùl ni skażesz szto ty tam rabìų to ni wỳlezu.

Mrec jehò prasìų, malìų, nareści musieų pryznaćsie:

— Małądych — kā — użami parabìų. Wyłàż!

— Nie, skażỳ jak adrabić?

Mrec dawàj jehò straszyć szto i jemù hetak zrobić alè jųon niczoho nibajaųsie. Jak taja parà użè mieła nadyścì tak mrec każä: „Jak tỳ budziesz ųstawàć tak waźmìsie za majò cieło, kab kusoczàk wyrwaų, ųtedy zaniesìesz da ìch, razkwarysz i dasì tym użųòm pa kusoczku źjeści, to jenỳ znųoų buduć ludźmì". Jųon hetak zrabìų: Wyrwaų kusoczàk jehò cieła, zaniųòs da ich. Prychodzić ażnò tam dwa użỳ kalè sie ųjućsie a ųsie płaczuć, lamientujuć... Tak heto jųon chuczèj razskwaryų i daų ìm pa kusoczku. Jak anńò pakasztawali tak i znųoųś stali ludźmì. Ųtedy jenỳ każuć: „Szto choczäsz bierỳ"! Alè jųon niczoho ni ųziàų i paszųòų da brata, katory spaų i ab niczųòm ni wiedaų".

(Józik Bahdàn).

W. Od Szydłowic, Hnieznej. (*Kusińce*).

194. Ab miercù szto pamarỳų małądych.

„Iszųòų a pųòųnaczy daròhaju czäławiek i sièų na kurhanì. Siedzić tak sabie, ażnò ziemlà zawaruszỳłasie i niesztoś zahawaryło:

— Puskàj!

— Chto ty?

— Puskàj!

Tak toj czäławiek ųstaų, ażnò ziemlà raztupìłasie, wyläz mrec i paszųòų. Toj czäławiek: „paździỳsz! cì jųon wierniećsie ci nie"? Sieų na tųom kurhanì i siedzić. Niè doųho żduczỳ prychodzić:

— Puścì!

— Nie, ni puszczù! Skażỳ dzie bỳu?

— Puści!
— Nie!
— Byų na wiesieli.
— Szto ty tam rabiù?
— Nie, ni skażù. Puści!
— Nie!
— Maładyje pamarỳų. Puskàj!
— Nie! Skażỳ jak adrabić?

Mrec i straszỳų jehò i ųsielàk, alè uhledzièųszy szto jų̀on niczoho ni baićsie, każä: „Maładuoj na lewój ruccè i na prawój naziè wièlkije palcy parazrézŭwać, a maładomu na prawój ruccè i na lewój nazie“. Aż tùt piewień: kakarieku! Czäławiek adskoczyų ad mahiły, a mrec babōųch! tudỳ nićma. Jų̀on ųtedy paszųòų, zrabių jak mrec kazàų: tak jak rukoju adniałò“.

(Julak Bajarczùk).

195. Upiór po śmierci może to wszystko robić co za życia. Opowiadają o tem mnóstwo gadek. Bywają np. zdarzenia, że mrec przychodzi nocą do swej żony i pozostaje z nią w obcowaniu cielesnem, inny znów odwiedza kochankę, lecz każdy z nich przed zapianiem koguta powrócić winien do swojej mogiły [1]).

W. Od Mścibowa. (Szandry).

196. Ab miercù jak da dzieųczyny z tahò świetu pryjechaų.

Służỳų u adnahò pana chłopiec i dzieųczyna i jenỳ wielmi lubìlisie, tak tòj pan jehò za toje prahnàų. Adchòdziaczy jų̀on joj prykazàų, kab za nikoho ni iszła za muż, bo jų̀on sam ź jeju ażenićsie. Ni dųoųho paždaųszy, trebò hètamu chłopcu umierci, ab czom jenà ni wiedała. Adnajè nųoczy, pryletaje toj dzieciuk z dwamà inszymi miercami, da tajè dzieųki. A jenỳ ųsie bylì ų czartųòų papieramieniwany. Prylecieųszy na nadworak, jų̀on stàų maładzikòm, a tyje dwoch konmi. Ųwajszųòų jų̀on da chaty, abudzìų dzieųku i dawàj namaųlàć, kab da jehò chaty pajèchała. Jenà i ni wypiràłasie. Nabrała adzieży, ųziałà ksionczku i szkaplery, sieła na adnahò kanià, a jų̀on na druhoho i pāmczàlisie. Jak wỳjechali ų czysto pole tak koni stali bieły ad piat da haławỳ. Miesiac swiecìų, jeduć, jeduć, aż jų̀on u jejè pytaje: „Miesiac świecić Bųoh z taboju lecić! Baiszsie kachanko ci niè“? A jenà za strachu każä: „Nie, ni bajusie“! Jeduć, jeduć, a jų̀on znoųś u jejè pytaje: „Miesiac świecić“ i t. d. (j. w). Jenà kā: „Nie“! Pryjèchali na mahiłki aż̀nò tyje koni papieramieniŭwalisie ų miercỳ i paszlì da swaich mahiłak. a jų̀on ź jeju idziè da swajè. Jak pryszlì na toje miesco jų̀on każä na

[1]) Kolb. Krak. III. str. 64.

jejè: „Leź tỳ“! A jenà: „Nie, leź tỳ“! Spräczàlisie, spräczàlisie, nareści jų̀on ųliez, a jenà na jehò adziēżaju tajeju nawaliła, a samà ucieki. Lecieła, lecieła, aż dalecieła da wioski. Ų adnųòj chaci harỳć ahòń, jená tudỳ ųlecieła biez duchu. Aż tàm mrec leżỳć! Jenà heto barżdżèj szkaplèry pawièsiła na dźwieruòch, a ksionczku tamù miercù na hrudziach pałażyła. Nizabàwam pryletaje toj i każä da miercà:

— A(d)czynì!

A toj kā:

— Niè mahù: ciażki kryż na hrudziach leżỳć!

Mrec, ni możä ųstać za ksiònczkaju, a jų̀on ni możä ųleźci präz dźwièry za szkaplèrami. Stajàų, stajàų, aż i pieųni zaśpiewali, tak i zhinuų, a jenà na druhì dzień za strachu umierłà“.

(*Wisła t. I, str. 740 i t. IV, 958. Wisła t. IV. str. 667*).

(Juozik Bahdàn).

197. Upiór tak dalece jest mściwy, że za każdą zniewagę wyrządzoną sobie, za najmniejszą krzywdę, nawet za niedotrzymanie słowa, albo żywcem porywa człowieka, albo ukręca mu głowę. O tej zawziętości upiora krążą między ludem tutejszym następujące gadki:

W. Od Świsłoczy. (Sougucie, Rudawka).

198. Mrec panu nidarawàų swajè kryųdy.

„Adzìn pan chadzìų sabiè szto wieczära na hulanki, a treba było chadzić jemù kałà mahiłak. I bāło zaųsiudy jak waròczajecsa da chaty, baczyć, szto siedzić pad parkanòm niėjakaś baba. Adnahò razu, padyszųòų da jejè i pytaje: „Chto tut?“ — nic. „Chto tut?!— nic. Tak za trejcim razam penć! jų̀oj ų mordu ā sam daj Bożä nohi — ucieki! Jenà za im, jų̀on ucieki, jenà za im. Pryleciėų da domu, trachnuų kułakòm ų dźwiery i sàm pabiėh naakųoł domu, a jenà za im. Wỳlecieli słuhi hledziàć — nic, aż tymczasam nadhiėh i druhì raz, trachnuų ų dźwiery a sàm znųoų naakųòł. Kalì tyje uhledziać, aż̀nò pabiėh jų̀on napieräd, a za im ų biełóm niėjakaś baba. Tak za trejcim razâm jak jų̀on nadbiehàų tak jenỳ a(d)czynili dźwiery dy-j jų̀on ųlecieų, a jenỳ barżdżèj zaczynili, tak jenà ì zhinuła. Na druhuju nųocz prychodzić znųoų i każä: „Dajcie mnie tahò, chto miniè ų mordu bių!“ Kųolko jų̀oj wywòdzili, nikoho ni zaczapała. Nareści pasłali pa ksiųondza. Pryjechaų ksiųondz, wỳspawiedaų, wỳwieli: tak jak hà! niėwiadomo dzie zhinuų razam ź jeju“. (Antòn Żukoųski).

W. Od Izabellina. (Romanowce).

199. Ab dzieųcy, szto jejè mrec uchapìų.

„Adnahò wièczara paźbiràlisie dzieųkì i haworać, kudà my siōni pųojdziem? Adnà każä: „Ja nidziè niè pajdù“. Druhaja każä: „Ja

także bajusie". A trejcia każä: „Ja niczoho nibajusie, pajdù na dzwanicu, padzwaniù i wàm znak jaki pryniesù". — „Dōbro"! Paszłà jenà, padzwaniła i idzie nazàd, aż na schodach ų biełóm staić dzieų czyna. Tak jenà chustku ź jejè zarwała, prybiehaje da dzieųczàt i każä: „Ahā! chacieli wy minie napałochać, alè ja nidurnaja, chustku zarwała i uciekłà". Jenỳ pryziràjućsie i kažuć: „Alèż my jak żywiem to jeszczè takųoj chustki nibàczyli". Nizabawam prychodzić taja dzieųczyna pad aknò i każä: „Addàj majù chustku! na szto ty jejè ųziałà?" Tadỳ paznali, szto heto nie dzieųczyna alè mrec! Ųsie wynòsili, alè ad nikoho ni chacieła brać. Nareści prywieźlì ksiendza; wyspawiedałasie, tadỳ ųziałà chustku, baćko jejè ųziaų za ruku i wiedzìè. Taja dzieųczyna jak schapiła chustku, tak anńò zabujało i aboje zhìnuli: ledwo baćko uśpieų puścić ruku". (Symòn Kupraszewicz).

W. Od Mścibowa. (Szandry).

200. Jak mrèc dzieųku pamczàų.

„Adnà dzieųczyna byłà nadto śmieła. Adnahò razu, załażyłasie z chłòpcami, szto a pųòųnaczy pryniesiè harjełki z karczmỳ. A dà tajè karczmỳ tre(bo) było iści präz mahiłki. Paszłà jenà, uziałà harjełki i idzie nazàd, aż na mahiłkach staić mużczyna ų biełóm. Jenà dùmała, szto heto chłopcy choczuć jejè napałochać, tak zarwała szapku i ucieki! Prybiehaje da chaty i każä: „A wỳ chaliery! chacieli ź minie nazbytkawaćsie? Anńòż ja nidurnaja!" i pakàzuje szapku. Paždaųszy krychu prychodzić mrec pad aknò i kazä: „Addàj majù szapku! Na sztò ty ųziałà?!" Jenỳ ųsie wynòsilì i baćko i maci i ųsie chłopcy: ad nikoho ni bierè, anńò każä kab jenà padałà. Nareści prywieźlì ksiendza, wyspawiedaų jejè i wynosić jenà szapku. Jak wỳniesła, tak anńò wiecier zaszumieų: i jenà i jųòn aboje zhìnuli". (Jųozik Bahdàn).

Sk. Od Suchowoli. (Grodzisk).

201. Jäk upor zabràų dzieųku ų mahiłu.

„Adnà dzieųczyna lubiła wielmi chłopca i umòwilisie z saboju co buduć żänicśie i taja dzièųczyna skazała: „Kiedy ja wyjdu za druhoho, to niechàj minie czort woźmie!" Aż prez rųok pryjeżdżaje da jejè druhì kawaljèr bahatszy i piekniejszy i ųżè jenà za tahò idzie za muż. Zabràlisie na wasele, aż ų wieczar, ųchodzić da chaty ų pòstaci tahò pièrszaho chłopca upor i każe da jejè: „Choć za mnoju: cościć skażù!" Jenà wyszła, aż staić kųoń asiedłany: jųon jejè parwàų na kanià i jeduć. Aż potym pytaje u jejè: „Upor lecić, miesiac świecić: czy strach tabiè, czy nie?" Jenà każe: „Nie!" Jeduć dalej, potym jųon znųoų pytaje: „Upor lecić" i t. d. (j. w.). Jenà każe: „Nie!" Pryjeżdżajuć na mahiłki, staić adkryta mahiła. Jųon każe: „No złaź tut! Czy tỳ pamietajesz jäk kazała: „Co jak nie wyjdu za jehò, to niechàj minie czort woźmie?" Ot ja i czort, ja ciebiè i zabràų za toje co niedatrymała słowa". Adkrucių jųoj hołaų i zabràų z saboju ų trunù i paszųòų ų ziemlu". (Jan Dzieżko).

W. Od Szydłowic. (Wiszniewicze).

(Odmiana, ob. nr. 151).

202. Jak mrèc nadharadzių chłopcu za pierścionäk.

„Adnahò razu, umierłà panienka, tak prynieślì jejè da kaścioła i a(d)czynili trunù. Tak adzìn chłopiec uhledzieų, szto nadto darahì pierścionäk na pałcy, tak zakraųsie da kaścioła. Jak nadyszłà nųocz, tak a(d)czynių trunù i dawàj źnimàć pierścionka. Alè pierścionäk ciesno na pałcy siedzieų, tak chacieų sciahnùć zubami, a taja panienka ų kryok: „Ustawàjcie umièrłyje: żywỳ choczä ųmierłu żjeści!" Tak trunỳ z lòskatam ųsio wychodziać na wièrch, wychodziać, a z ich wyłaziać miercỳ. Chłopcu na haławie wałasỳ dubam stali! Szto ròbiaczy, schapiųsie na chory, a miercỳ ųsio staųlajuć trunà na trunù, trunà na trunù, a jųon jak zahraje na arganach, tak truny i wàlaćsie z lòskatam na ziemlu. Raz, druhi, trejci, pośle użè ni wàlaćsie, tak jųon niemà dzie-na wieżu, a z wieży-dzygiéć! na ziemlu, tak i razsỳpaųsie" [1]).

(Jankò Szymùć).

203. Upior podobnie jak szatan ludzi straszy i płata im złośliwe figle.

W. Od Szydłowic. (Wiszniewicze).

204. Ab miercù, jak Bųòųżyka padmanùų.

„Jechaų Bųòųżyk ų naczỳ da Mižèraczy, (Międzyrzecz), wypadało jemù jechać haścincam kalè mahiłak. Ażnò zusträczaje paniu ų kareci troje koni i kliczä na jehò pa imieni: „Kudỳ jedziesz? Wiernisie!" — każä. Jųon heto zawiernùų kanià i pajechaų za jeju. Jedzie, jedzie, ażnò padjeżdżaje, hledzić, horba drųoų jak jaki budynak! Taja pieräjechała präz tyje drowa i kliczä na jehò. Jųon nimà rady, jedzie za jeju, choć wałasỳ dubam stanawiaćsie. Alè takì razdùmaųsie: jak ja präz hetyje drowa pierajedu? Màcaje rukoju — bałoto! Zljez heto barżdżèj z woza, choć pa kaleni wadỳ było, ųziaų kanià za mordu, zawiernúų, da dàj Bożä nohi! A taja jehò ųsiò kliczä, alè jųon użè ni słuchaų. Zajechaų da miesteczka i użè da świetu dalej ni jechaų takì jehò strach ųziaų!"

(Bekisz v. Antonczyk).

[1]) Por. St. Chełchowski: Powieści, I, str. 124.

W. M. Roś.

205. Jak u zakrystyjana mrec siedzieų za stałòm.

„Adzìn zakrystyjàn ab zmroku niedzie wyszoų, a potym pryszòų z druhim. Ųchodziać ų chatu, ażnò siedzìć nìejakiś czaławièk za stałòm padpiòrszysie, ų czornóm adzieni charaszè ubrany! Tak toj zakrystyjàn każä: „Mųoj Bożä! szto heto za śmiełość prychodzić da czużųòj chaty i razsièścisie jak ų swajųòj?“ Tak toj: Cha-cha-cha-cha! — i znųoų siedzìć. Kalì toj zapalić ahòń, ażnò hledzìć: zamìż aczèj jamki, zuby na wiersi! Tak heto daj Bożä nohi! Prylecieli da ksiendza każuć: tak i tàk. Ksiųondz pryszųòų i każä: „Ā to mųoj znakomy! Czähò tabiè tùtaka chadzić i straszyć ludzi? Idzì sabiè z Boham!“ i pieräżagnàų. Tak tòj zaraz ųstaų i wyszųoųszy na nadworäk niwiadomo dzie zhinuų. Potym ksiųondz im razkàzŭwaų, szto bāło jak jųòn wyjeżdżaje z klebani, to tòj jemù koni nazàd zawaròczŭwaje datùl, aż nim jemù na odlech pùhaju ksiųondz ni dàść“.

(Czyrwonik Winčùk).

206. Człowiek byle tylko rozumny, może z łatwością upiora oszukać, gdyż on nie jest wstanie przeniknąć tego, o czem człowiek myśli.

W. Od Izabellina. (Romanowce).

207. Ab dziedu, jak miercà aszukàų.

„Adzìn dzièd załażyųsie z arganìstym, szto a pųòųnaczy pryniesiè z kaścioła dwanaccać goździaų. A pųòųnaczy arganisty zbudzìų dzieda kab iszųòų. Dzied ųziaų kluczỳ, a(d)czynìų kaściòł i każä: „Cipier waźmù sześć, a pa druhije szesć znųoų prỳdù“. Ale niè ųziaų szjeść alè ųziaų dwanaccać. Zaczynìų kaściųoł i pryniųòs da chaty. Adliczyli: akuratnie dwanaccać! Aż paždaųszy krychu, prychodzić mrec pad aknò i każä:

— Czämù ni idzièsz pa druhije szjeść?

— Kalì ja użè ųziaų!

— A toż tỳ anńò szjeść ųziaų?

— Nie — każä — ja ųziaų dwanaccać!

— Nu — każä mrec — mudry ja, alè ty jeszczè mudrjejszy! I zhinuų z pad aknà anńò zaszumieło“. (Symòn Kupraszewicz).

W. Od Szydłowic. (Bancerowszczyzna).

208. Ab dzieųcy, jak z miercà saroczku żniałà.

„Adnà dzieųka byłà takaja adważna, szto paszłà ų nųoczy da kaplicy, zniałà z miercà saroczku i pryniesłà da chaty. Ażnò nibawam prychodzić toj mrec pad aknò: „Addàj majù saroczku! Na sztò ty ųziałà?“ Tyje ųsie patrupienieli, alè niczoho ni każuć. Jak anńò kury zaśpiewali, mrec niedzie zhinuų, a jenà paszłà da ksiendza da spòwiedzi i każä tak i tàk. Ksiųondz padumaų krychu i każä: „Pryhatùj jehò saroczku i jak jųòn anńò prỳdzie, tak waźmì harszczòk abo miàlicu, na hołaų nasadzì, wynieś tuju saroczku i kiń jemú ų oczy. Alè pųomni harszczkà ųziać, bo inaczej tabiè z pendu haławà razlecićsie“. Jenà: dōbro. Paszłà użè, pryhatawała ųsio jak raz, ażnò pad pųoųnacz prychodzić toj mrec i znųoų saroczki pytaje. Jenà heto miàlicu na hołaų, za saroczku, wỳniesła i ciskièć! jemù ų oczy. Tak jak bàcz na jųòj taja miàlica i razlecièłasie, a jenà astałasie ų życiu“.

(Chfelko Chfiranczùk).

W. Od Szydłowic. (Gumbiszki, Ozeranki).

209. Jak Macièj u miercà hroszy wỳmanuų.

„Adzìn pan byų nadto bahaty, alè naat żųoncy hroszaj swaich ni pakàzŭwaų. Jak użè mieų umiràć, tak ų naczỳ wỳkapaų jamu, ųsypaų hroszy, dòszkaju załażỳų i ziemloju zakidaų. Jak umiòr, pachawali jehò ų sklepi pad kaściołam. Pachawaųszy, ųsiudy szukajuć hroszäj, alè nidzìè ni mahlì znajścì. A u jehò byų słuhà, nazywaųsie Macièj, tak pani każä da jehò: „Jak adnajdziesz hroszy to pajdù za cie za muż“. — „Dobro!“ Padumaų, padumaų, pośle paszųòų da huty i kazàų sabiè zrabić szklannuju kaszulu takuju doųhu, kab i nohi nakryła. Jak zrabili, tak ułażỳų jejè i jàk wieczar nadyszųòų, paszųòų da kaścioła i lųoh kalè swahò pana. A pųòųnaczy pan pytaje:

— Macieju, Macieju, ci ty umar?

— Umar, proszä pana: niech pan abaczy mego ciała.

Pan pamacaų:

— Praųda — kā — zimny, chodźmo, pokażä dzie moje piniendzy.

Paszlì, pan pakazàų i znųòų pryszlì da-j palehlì. Na zaųtra ųstaų, paszųòų da pani, zawiųòų ų toje miesco i hroszy zabrali. Dalì użè na zàpawiedzi, ųsio, ażnò adnahò wièczara, Macièj dùmajuczy, szto pan jeszczèmō szto schawàų, znųoų paszųòų i lųoh kalè jehò. A pųòųnaczy pan pytaje:

— Macieju, Macieju ci ty umar?

— Umar proszä pana; niech pan abaczy mego ciała.

— Prawda zimne. A czemu ty żonie pokazał, dzie moje piniendzy i masz sie żenić?

— Ē, niech pan nie wierzy, to ni prawda.

— Ty nie łżỳ, bo to prawda, alè jak bendzie wesele to ja przyjda.

Na zaųtra, paszųòų użè jųon i skazàų pani, a jenà każä: „ȳ, głupstwo!“ Nadyszłò użе wiesielo, jenỳ siedziàć za stałòm, bankietujuć, ażnò ųchodzić toj pàn. Tak Maciėj szepczä da żųonki: „Pryszųòų pan“. — „Dzie?“ — i hledzić, alè ni mahłà uhledzieć, bo anñò jehò Maciėj baczyų. Pastajàų krychu, pastajàų i jàk piewień zaśpiewàų, zhinuų jemù z aczù“. (Adàm Mikałùć).

(*Porówn. Dr. Nadmorski: Wisła III, str. 754*).

210. Człowiek napastowany przez upiora, w celu zyskania na czasie, może go przegadać. Z pierwszym zapianiem koguta, czas niebezpieczny mija: upior znika, a człowiek, dzięki swej wymowie, zostaje ocalony[1]).

W. Od Wołkowyska. (*Wola, Jaćwież*).

211. Ab ųdawỳ synu, szto na mahiłkach naczäwàų.

„Byų sabiè adzin ųdawỳ syn, nadto biedny i ų toj samųoj wioscy byų bahatỳr takì, szto miėų siem wałųòų. Adnahò razu, prychodzić ųdawỳ syn da karczmỳ, a tàm byų toj bahatỳr i każä: „Chto na naszych mahiłkach pieranaczuje, to tamù dam bykà“. A na tỳch mahiłkach byų czäławiėk pachòwany takì, szto jak prỳdzie dwanasta, tak ųstajè z mahiły, chodzić pa świeci i straszỳć. Jak tòj chłopiec heto paczùų, tak pryszųòų da matki i każä, szto tàk i tak, tak i tàk. Tadỳ matka każä: „Idzì synku i pałażysie na tųòm boku trunỳ, na katory wieko adczyniàjećsie“. Potym dałà jemù pieųnia żywoho, łustu chlįeba i każä: „Hètaho pieųnia trymàj ų rukàch, a chlįeb pałażỳ pad hołaų; jak mrèc wỳdzie to budzie pytaci: chto tut? da trèjciaho razu, a tỳ synku mauczỳ“. Jak maci skazała tak jųòn i zrabìų. Pałażyųsie na mahili, aż a dwanastój zrabiųsie szum i nibawam trunà wyszła na wièrch, a(d)czyniłasie i wyläz ż jejè toj mrèc. Ażnò paznàų szto na mahili niechto jesć, tak pytaje: „Chto tut?“, a chłopiec niċakazaųsie, tak druhì raz: „Chto tut?“ a chłopiec nic.

— Akàzŭwajsie — każä — bo uduszù!

Tak chlįeb akazaųsie:

— Ja!

— Chto: ja?

— Menczennik!

— Jakì ty menczennik?

— Takì — każä — menczennik: Woźmie miniè haspadàr, parazkidaje pa polu, potym baranami dawàj drać i czỳsto miniè zmieszaje z pieskòm. Potym, jak daść dożdż, zabjè miniè, tak ja chrastki papuskaju i rastu. Rastū, rastū, rastū, użè mnie dōbro, aż jak dàść śnieh, czỳsto — każä — ja źmierznu i heto mnie jeszczè nic. (A za każdym słowam aciahàjećsie, kab daųżèj hawarỳų). Potym, pad wiesnu, śnieh zỳdzie ź miniè i użè mnie dōbro. Rastū ja, rastū, aż jàk stanie pieczỳ słonko, czỳsto ja — każä — pażōłknu, użè ja zaųsim prapàų. Ażnò jak naschòdzićsie babaų, jak stanuć miniè rįēzać! tak rejżuć, rejżuć i ųsio ų kuczki staųlajuć. Czỳsto jenỳ mnie kiszkì papierärjèzŭwajuć, użè u miniè zaųsim duchu nimà! Piekusie ja zo dźwie niędzieli na słonku, aż pryjeżdżaje haspadàr, ųsio kìdaje na wųòz i da humnà wozić. Ų humniè, za kųożnym razam, kładziè miniè ų torp i ųsiò kaleńmi prytòptywaje, i ųsio kaleńmi prytòptywaje. Jeszczè jak ludzki haspadàr, da humnò wieliko, to jųòn miniè ni tàk prytòptywaje, a jak inszy da humnò małoje, to czỳsto miniè stopczä. Leżù użè ja ų torpi, aż prychodzić haspadàr skidaje miniè z torpu na tòk, skidaje. Potym, jak stanuć miniè capami bić: czỳsto ż miniè kųòstaczki pawyletajuć. Potym, żbierè miniè, wỳdmuchaje, wỳczyścić, napalić piecz, ųsyple miniè – czỳsto ja użè zharù da zwani! I heto mnie jeszczè nimà nic! Potym, wybierè miniè z pieczy, zawieźie da młynà, da ųsiò miniè kàmieniami tre, da tre. Czỳsto użè miniè źmiēle, zamniè, anñò czuć ja żyų. I heto mnie jeszczè nic. Dapióro jak miniè nibaraku prywieźiè da chaty, tak heto prỳdzie baba, nasyple mnie ų dzieżù, da ųsiò naakųòł dzieżki chodzić i kułakami tauczè da tauczè. Jak użè ja ukisnu, tak napalić piecz, tak nakładziè na łapatu i ų piecz sadzić. Tūt użè mnie kanièc. Potym, siedżù ja ų pieczỳ, siedżù, aż prychodzić baba i wymie miniè z pieczy, to jàk ludzka katora, to barżdżèj miniè wadoju paljè, tadỳ mnie krychu duch adydzie“. Jak jųon hètyje słowa wỳmawių, tak heto piewień: łop! łop! kryłami i kakarįekū! a mrèc nawät ni ų trunù, alè tak nurtam ų ziemlu upàų. Na zaųtra pryszųòų ųdawỳ syn i każä tak i tak. Ųpieryòż bahatỳr ni chaciėų dać wiery, alè jak abaczyų szto nurtam ų ziemlu upàų, tak addàų tamù chłopcu adnahó wałà“.

(Jųozyp Smalàr v. Chfiranczùk).

b) Widma. Strachy.

W. Od Międzyrzecza. (*Rudziewicze*).

212. Jak nàs nieszto ų pųòstaci ahniu haniło.

„Adnahò razu, jèchali my ų dwoch kałà szkody, aż kałà mahiłäk staić nieszto bièłaje, jakby czäławiėk mieszkòm nakrỳųszysie. Jak my minuli, tak toje za nami i użè tuż, tuż dahaniało; alè na szczaścio stajàų makazỳn mużycki kałà darohi i kałà jehò zawarųòczŭwacsio treba byłò ų swajù darohu: jak mỳ raptam źwiernuli koni, tak toje i astałòsio pry makazyni“. (Andriėj Syròwatka).

---

[1]) Ob. J. Karłowicza: „Systematyka pieśni“. Wisła t. III, z. 2, str. 274.

Sk. Od Suchowoli. (Dryha).

213. Jäk na Karpoųskoj hrebli ahòń pakazaųsie.

„Piać lyet tamù, ų wieczär ad ryby jèchali ludzi i na mųości pakazaųsie ahòń. Jäk jenỳ nadjèchali nad jehò, to jųòn pieräd imi idziè i: pach! pach! pach! tak, że im widnò byłò jechać. Jenỳ mỳśleli, że to chto ich straszỳć, a tò ahòń sam iszųòų cjeły wiorst pieräd imi. Jakże jenỳ paznali co to kiepski ahòń, papałòchalisie mųocno i zaczalì żegnàć, to ustupìų na bųok i pāszųòų tak jäk jenỳ mahli zawidzieć. A jenỳ prendzej ų koni, ų koni i da miesta uciekli".

(Jan Dzieżko).

Sk. Od Suchowoli. (Żuchowo).

214. Jäk cościć biełoje z mahiłäk sùnułosie.

„Jednahò razu, wieli my koni na naczljèh kałà mahiłäk, aż cości sùniecšie biełaho z mahiłäk pad płųot wielkaje i dòųhaje, możä łokcioų try. My dùmali co nas chto straszỳć, kryczymò: „Chto tut?" — nieadzywàjecšie, tylo sùniecšie pieräd nami. My ckujèm sabàkami, a sabaki tak jakby nič bàczyli tahò: bièhajuć, breszuć i zųòų da nàs waròczajucšie, a tahò stracha nie zacżäpajuć. Jak my idzièm chutko i strach chutko uciekaje, jak mỳ pamału i stràch pamału. Potym pasùnuųsie toj stràch na bałoto, a na bałoci stajało sieno ų kųopkach, jųon zasùnuųsie za kųopku i żnik, a my ųsiudy pieräszukali za kàżdaju kųòpkaju — nidzič nimà! Ja każù: Chłopcy idzièm spać: Kiedy jenò nas nie szukaje to i mỳ nie szukajmo. Idzièm my, aż tak możä a pųoł morga, toj stràch nie tàk użè płazam kałà ziemlì, ale staić stanaųkòm na hranicy. My paszlì spać ų budù da koni. Aż iszųòų strażnik tamtejszy jäk raz toju hranicaju, baczyć, że staić cości biełaje, dùmaje co jehò chto straszỳć, kryczỳć: Chto tut? — moųczỳć, tak idziè prosto na jehò, (byų z strjelbaju to i nie bajaųsie), a tòj strach zmylìų jemù możä dwa kroki z darohi. Strażnik paszųòų, a stràch stajàų sabiè. Potym jeszczè tahò stracha niedzièl zo try widzieli, pakàzỳwaųsie to tàm to siàm".

(Jan Dzieżko).

W. M. Łysków.

215. Jak ų Łỳskawi nieszto harszkami kìdało.

„Z piedziesiàt lìet tamù a możä i bųòlsz, jak jeszczè ų Łỳskawi bylì ksiendzỳ zakųònniki, szto adukawali chłopcaų, to nieszto byłò zrabiłosie na Niemieckój hùlicy ų Delifingrawóm domu, szto jak tųolko paczniè źmierkàć tak ųsio ų ścienu, ų okna paczniè nieszto kidać cèhłami, harszkami, kamieńmi i to tak kìdaje präz hadzìn dżwie dobrych abò i bųòlsz. Tak ųsiò dùmali, szto heto studènciki, szto ksiendzỳ uczać, wyrablajuć chfigli. Potym pierakanàlisie, szto heto nichtò, alè samo skulści tak jäk z òbałakoų sỳplecsie. Dajszłosie toje aż da guberni, źjèchałasie i kamisia, paųchòdzili i ksiendzỳ z kryżami, krapìdłami i wadoju świencònaju i paczalì prawić nabażenstwo kałà tahò domu. Tymczasäm, jak nadyszłà taja parà, jak paczalì hrakacièć adkulści harszkì i cehły, tak ųsiè patrupienieli. Potym ucichło na momant, tak paczalì ludzi śmiejaćsie! „Musi da Rażanòi pa harszkì pajechaų!" Anńò ų tųòm mamenci znųoų: tararā! harszkì ų ścienu. Tak ųsiè adstupili. Potym jeszczè dųòųhije czasy stùkało pakùl samo chacieło".

(Stanisłàų Chmieleųski).

W. Od Łyskowa. (Kuklicze).

216. Jak ų Łỳskawi na Dziädỳ niesztoś pałòchało.

„Niwielmi daųnò byłò zdarenio ų Łỳskawi. Świeżyje wajszlì ų chatu tuju dzie ciongle Dziädỳ abchòdzili, tak prez kilka lìet i jenỳ spraųlali tak samo. Adnahò razu haspadàr pajechaų ų darohu, tak żųonka dùmaje sabiè: „Ot, nimà z kim zajmaćsie ų tuju wieczeru, niechàj i tak abỳdziećsie". Tak pawieczèrała sabiè jak zazwyczaj i lęhłà spać z dziećmì. Ųtųom czuje, ażnò hrakatū! harszczkì z palìcy, z pìeczy, kīi, kōczerhi, dzie sztò stajało, dzie leżało, pādaje na ziemlu jakby chto umyśnie skidàų! Tāk heto haspadynia spałòchaųszysie, da chuczèj schapìłasie, pabiehła da susieda, paràdziłasie, pryniesłà wųodki, zrabiła wieczeru. Pawieczèraųszy, pahawaryli pàciery i ųsio zrabili jak treba, tak i ųsiò ucichło i użè bųolsz niczoho ni akàzỳwałosie". (Janowicz).

W. Od Jałówki. (Kituryki).

217. Jäk żųonka mużykà pa śmierci straszyła.

„Adzìn czäławièk ų Pacujach, jak umierłà jemù żųonka, tak zaraz ażäniųsie z druhoju. Pa wiesieli, chadzili jenỳ użè da humnà spać, ażnò a pųòųnaczy prychòdziło zaųsiody nieszto, (a heto byłà jehò piersza żųonka), i stukacìć, hrukacìć, pazakidaje adzieżu... Tak jenỳ nimà rady, dalì na mszu, paczalì madlìćsie i użè ni prychòdziła bųolsz". (Jadwiga Wasilewska).

c) Rusawka v. Kazytka.

218. Rusawka, albo jak ją lud w Sokólskiem Kozytką nazywa, ma to być demoniczna istota strzegąca łanów zboża, (zwłaszcza żyta), by dzieci zbierające kwiatki, nie otrząsały pyłku, jaki się znajduje na kwitnących kłosach. Skoro Rusawka nieostrożnego śmiałka uchwyci w swoje objęcia, nie wypuszcza go już dotąd, dopóki na śmierć nie załachocze. Lud sobie ją przedstawia

jako dziewicę słuszną, bladą, z rozpuszczonymi włosami i wiecznie milczącą. Chudość jej weszła w przysłowie: „(Chudaja, jak rusaụka“, mówią również: „Jak rusaụka razpuściła wałasy)“. Prócz tego, tajemnicza ta istota ma mieć na sobie złociste szaty, od których bije blask taki, iż go żadne oko ludzkie znieść nie potrafi.

219. W. „Jak żyto rasuje, to ụ życi jest niėjaka rusaụka, szto pilnuje kab nichtò kałasụòụ ni łamàụ, rasỳ ni abtrasàụ, a jàk kahò złowić, to patùl kazyczä, póki umrè ụ jejè rukàch. Jenà bladaja, wysoka, kosy dụòụhije, razpùszczäny, a adzienio takoje ziechaciaszczo, szto àż paprè ślozy jak hlaniesz na jejè“. (P.).

220. *W. (Od Mścibowa).*
— Nie idzì ụ żyto, bo rusaụka zakazyczä!
— A czỳm jenà màmaczko zakazyczä?
— La, ụ jejè cycki żälj̀èznyje szyławàtyje to imi dzieci na śmièrć zakazỳtwaje“.

221. *Sk. (Od Suchowoli i Janowa).* „Kazytki majuć być biėłyje jäk śnièh panienki i wielmi piėknyje Jenỳ najbụòlsz bywajuć ụ życi, jäk żyto prerasuje“. (Jan Dzieżko).

Sk. Od Janowa i Suchowoli. (Dryha).

222. „Jäk kazytka na śmièrć zakazytała dzièụczynu. Jednahò razu, dzièụczyna pałoła pszanicu, aż prychodzić da jejè kazytka, zaczałà ż jeju hawaryć, pamahała pszanicu pałòć, a potym każe: „Adpaczyńmo trochi“. Pasieli, kazytka da jejè prytuliłasie i dawàj jejè kazytàć: i zakazytała jejè na śmièrć“ [1]).
(Jan Dzieżko).

d) Nacznica.

223. **Nacznica, nuòcznica.** *W. (Od Mścibowa).* „Katora kabieta nikoli ni mieła dziciaci präz swajò szelmụoụstwo, abò jejè ludzi praklelì, to takaja pa śmierci chodzić nacznicaju: nič dajè dzieciam spać, szczyple ich, droczyć, dakuczaje, a dzicià ụsio płaczä da płaczä ụsiu nụocz“.

224. *W. (Od Hnieznej, Porozowa).* „Nacznica dajè ssać z swajè hrudzi, a ụ jejè cỳckàch ni małakò da atruta, to i dzicià präz toje chwarjeje, mènczyćsie, a jak nidahadajućsie czym leczyć to i umiraje“.

[1]) Por. Czub. I, str. 206.

225 ~~224~~. *W. Od Mścibowa. (Szandry).* „Nụòcznicy najczaściėj ni dajùć dziciaci spać da pụòụnaczy. Ụ dzień, jenò sabiè budzie zabulaćsie, wiesiòleńko jak maje być, a ab jakòj tam parỳ, tak paczniè dzièrcisie, — kryczỳć, kryczỳć, aż da samajì pụòụnaczy i niczỳm jehò ni uspokoisz“.
(Hanula Bahdanicha).

226. *Sk. W.* „Nacznicy jäk tụolko nụocz nastanie to łaziać pa hnièzdach ptuszynych, wypijajuć jajca i jedziàć ptusżäniatka“.

e) Zmora.

227. „**Mara** [1])“. Ludowi od Wołkowyska, Słonima i Lidy zmory nie są znane, a gdy uderzenia krwi burzą czyj sen, to o tem mniemają: „Szto czort ụ naczè na sònnaho czäławieka nałaże i duszyć“, albo też wprost mówią: „Krụoụ nalehłà“ lub „Krụoụ duszyła“ tylko w sokólskiem (od Korycina, Janowa i Suchowoli), lud tamtejszy nazywa to że: „mara duszyła“.

Sk. Od Suchowoli. (Ostrówek).

228. Ab kawaljeru, co z màraju ażeniụsie.
„Adzìn kawaljèr chadziụ na rụoszt spaci, aż czuje jụon ụsie jehò duszyć mara. Jednahò razu, była miėsiaczna nụocz: jụon niė śpić, a pilnuje skul prỳdzie mara. Widzić, ụ szczycie wỳpaụszy byụ suczòk ụ doszczcy i pryhledzieụ, co ụlezło cośćić bez dziurku tuju. Tak jụòn zaraz schapiụsie i dziurku tuju zatknùụ asowym kałoczkam, tak jenà niė dałà rady nikudy wyjści, bo jụòj niė mụożno wychodzić nikudy jak tylko bez tuju dziurku, kudỳ jenà ụwojdzie. Tak jenà dawàj jehò prasić: „A mụòj załacieńki! a mụòj sakòlikn! a mụòj siakì, a mụòj taki, a mụòj ty hètaki, puści miniè!“ A jụòn pytaje: „Chto ty takaja?“ Tak jenà doụho nie chacieła pryznaćšie, alè takì naastatku skazała, co jenà kùpcawa daczkà z dalòkaho kraju. Tak jụòn każe: dōbro, nie puszczù, budziem żenicšie z taboju“. I takì nie puścių. Potym dạụ na zàpowiedzi i ażeniụsie z jeju. Jakoś prez rụòk i dzicià byłò u ìch, tylko jụoj cienżko byłò żyć ụ haspadarcy, ale z czasam prywykła. Potym jụon składàjuczy sieno na tòm rụoszci, prypomniụ toj asowy kałoczàk co jụon zatknùụ, tak ụziàụ i wỳkinuụ jehò. Jak tylko pryszłà nụocz, ahledzièụsie co nimà żụonki. Ụstaụ, zaczàụ szukàć — nidzìe nimà! Aż potym prydumaụ, co adatknùụ dziurku i musić jenà uciekłà i tak byłò. Potym co miesiac niewiedomo

[1]) Narb. t, I, str. 116. Kolb. Krak. III, str. 68. Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 91. W. Czajewski: Kaszubi str. 25. St. Ulanowska. Wisła t. I, str. 73. K. Skrzyńska: Wisła IV, 109.

skul byłà ųsie hatowa, czysta bielizna jemù i dzieciaci. Tak jųòn to dumaų, co jemù prynòsiła, a jejè bųolsz nigdy nie widzieų“ [1]).

(Jan Dzieżko).

f) Topiełcy.

229. **Tòplenniki.** *Sk.* „Dzie adzìn czăławièk utopiešie na katorój jamie ų reccy, to tàm jehò duszà jest, a jeżeli chto tàm pųojdzie kupacšie, to jenà jehò paciahnie, a samà użè wyjdzie stul, dzie jųòj preznàcząno“ [2]).

g) Wisielcy.

230. **Wìsielniki.** *W.* „Wìsielniki, tòpleniki i tyje ųsie, szto sami sabiè śmierć robiać, to jenỳ mohuć chadzìć pa śmierci, bo ich dùszami czort abłàduje“ [3]).

W. Od Hnieznej. (*Janysze*).

231. Ab chłopcu szto szukàų bajusie.

„Adzìn chłopiec niè wiedaų szto heto za bajusie, tak adnajè nųoczy paszųòų ų świet szukàć strachòų. Padychodzić a pųòųnaczy pad wisielnicu, a na jųòj wisieło dwoch wìsielnikaų i adzìn każä: „pić pić“! A jųòn: „Szto mnie dasì to ja cie napajù? — „Dam tabiè takuju skrypku szto jàk zahrajesz, a chto pųojdzie hulàć, to ùżè ni pierästanie“. — „Dòbro“! Ųziaų, żniaų z wìsielnicy, zaniųòs da rìeki, napaių patųòm zaniųòs nazàd, tak tòj daų jemù skrypku, a jųòn jak ųziaų tak jehò znųoų pawiesių. Ażnò zara i druhì każä: pić! pić!“ — „Szto mnie dasì to ja ciè napajù? — „Dam tabìe takije karty, szto jàk z kim pacznièsz hrać, to tòj użè ni pierästanie“. — „Dobro“! Adczäpių, napaių i ųziaųszy karty znųoų jehò pawiesių i paszųòų dalej szukàć bajusie. Ażnò razyszłasie pòhałaska, szto ų adnųòm mlyniè, ųsio niesztoś ų nųoczy straszyć i ni dajè spać. Jųon tudỳ paszųòų. Pryszųouszy każä da mièlnika: — „Ja tut pieränaczuju“. — „La! dzie ty pieränaczujesz? my starìejszy i tò baimosie, a tỳ małakasųòs umrìèsz zä strachu“. — „Ni bųòjciesie dziàdziuszku“! — „Jak sabiè użè choczäsz“! Jak nadyszųòų użè wieczär, jųon paszųòų da mlynà, sieų na aknie i ųsió na tòj

[1]) Porówn. Wisła t. IV, z. 1, str. 109. Kolb. Lub. II, str. 99—109. Tegoż Krak. III, str. 68 i 71. Tegoż Poznań, VII, str. 38. Kaź. Skrzyńska: Wisła IV, str. 109.

[2]) Kolb. Lub. II, str. 93—99. Tegoż Poznańskie VII, str. 14. Tegoż Krak. III, str. 59. Czub. I, str. 209. St. Ulanows.: Wisła t. I, str. 72. Kaź. Skrzyńska: Wisła IV, 111.

[3]) Czub. I, str. 209.

skrypcy hraje i ųsio hraje. Ażnò wyłazić niesztoś takòje wielizno i dawàj skakàć pa mlyniè. Skakało, skakało, aż jàk piewień zaśpiewàų tak i upało. Na zaųtra, czuć świet, prychodzić mielnik, ażnò na sieräd mlyná, leżỳć toj strach agrämnisty jak chata, ų ludzkųoj pastaci, chłopiec sabiè śpić. Mielnik jehò razbudzių, abdarỳų, patrachtawàų ı wỳprawių ų świet. Idziè jųon idziè, ażnò czuje ad ludzièj, szto ų adnųòm kaścieli niesztoś straszỳć, tak paszųòų da ksiendza, kab pozwolių jemù pieränaczawàć ų kaścieli. Ksiųondz ųpieruòż ni pazwalàų, patųòm pazwolių. Zara z wièczära paszųòų jųon, sieų ų łaųkach i siedzìć. Ażnò kalè pųòųnaczy, wyłazić niesztoś z trèskatam wielko jak harà! Chłopiec jehò dawàj klikać: — „Chadź siudỳ, budziem hraci ų karty“! — „Dòbro!“ Strach pryszųòų i dawàj hrać. Hrali (:) ażnò piewień: łop! łop! kakarìekū! a tòj strach tararäch! na ziemlu. Prychodziać zaųtra, hledziàć: strach leżỳć sieräd kaścioła! Tak ksiųondz chłopcu padziàkŭwaų, abdarỳų i adprawių da chaty“.

(Adám Piwawarczyk).

232. Chłop białoruski nigdy nie wierzy, aby człowiek z własnej woli na życie swoje sięgnął. Każde samobójstwo według niego, to szatańska sprawka, gdyż nikt inny, jak tylko zły duch człowieka poduszcza do niego. Stąd, mówiąc np. o wisielcach, zwykli się wyrażać:

„Ułaśnie to jųòn sam wieszaųsie? Czort achwųoty paddàų, czorty pawièsili, czort pietlu na szyju zakładàų“. (W.)

ROZDZIAŁ III.

Ludzie-duchy.

Treść: 1. **Istoty szkodzące.** Podział: 233. *A. Baba-Jaga*: 234—235. — *B. Czarownica.* Istota czarownicy, jej wpływy i działania: 236—256. — „Zakrut“ v „Kukła“: 257—259. — „Jäk wiedźmy małakò adbirajuć“. 260. — Jäk wiedźma małakò adbirała ad karųòų“: 261. — „Jak pàrabŭk z wièdźmaju spatkaųsie“: 262. — „Jak wiedźma harieła pa śmierci“: 263. — „Ab wiedźmi szto dzieųku zjeła“: 264. — „Jäk wiedźma chłopcaų pierakinuła woųkami“: 265. — „Ab wiedźmi jak syna žäniła“: 266. — *C. Czarownik.* Ogólne wiadomości o istocie i działalności czarowników: 267—274. „Jak wiedźmarỳ małądych woųkami ròbiać“: 275. „Jak wiedźmàr spųor adbiraje«. 276. Strzelec-czarownik: 277. Zaklęcie czarodziejskie: 278. „Jak wiedźmàr woųkam rabiųsie“: 279. „Jak czaraųnik chłopca wỳuczyų“: 280. — „Za sztò wiedźmarù chwųost wyras“: 281. — „Jak wiedźmàr sabàkaju pierakinnųsie“: 282. — „Ab wiedźmarù szto z użà krųoų źbiràų“: 283.: „Ab wiedźmarù jak razbųojnikaų aczarawàų“: 284. — „Jak wiedźmàr razbųojnikaų patracių“: 285. — „Ab czäławieku szto u wiedźmarà za pàrabka służỳų“: 286. — „Jak wiedźmàr za mukù nadharadzių“: 287. — „Jäk wiedźmàr kamuniu ukràų“: 288. — „Jak pszczoły kamuniu szanujuć“: 289. — Ab wiedźmarù jak małądyje czarawàn: 291. — Jak wiedźmar

ludziėm kiepsko rabią nim jemù ni dawiełosie: 293. — Rozbójniki, złodzieje i stare baby wiedźmarami: 294—296. — *D. Potępieniec:* 297—299. „Jäk czòrt patempleńcu pszanicu sypaų“: 300. — „Kabieta praklàtnica dzicià swajò palecaje czortu“: 301. — **2. Istoty szkodzące, ale i pomagające zarazem.** Znachor. Znachorka. Wiadomości ogólne o znachorach: 302—805. — „Za sztò znachar pàrabka zabią“: 306. — Potęga słów: 307. „Jak znachar pacuki wywiaų“ 308. — Inne szczegóły: 309—314. — Znacharka: 315. — **3. Istoty dobroczynne.** *Jasnowidząca:* 316. — **4. Istoty bierne, nieszkodzące.** — *Opętaniec.* W jaki sposób szatan wchodzi w człowieka: 317—319. — Dusza opętanego człowieka: 320—321. „Jak wiedźma ų dzicià czorta ųwasłała“: 322.

1. Istoty szkodzące.

233. Ludzie-duchy, albo raczej półludzie półduchy, stanowią osobny rodzaj istot nadprzyrodzonych, które w przekonaniu Białorusina, mogą nasyłać przerozmaite choroby, nieszczęścia i klęski, rządzić zjawiskami atmosferycznemi, jak niemniej przeobrażać siebie i ludzi, za wymówieniem pewnych słów magicznych, nietylko we wszelkie istoty żyjące, jakoto: zwierzęta, ptaki, ryby, gady, owady, i t. p., ale w drzewa, rośliny, nawet w ciała martwe, a wreszcie mogące jako duchy całkiem niewidzialne, latać po powietrzu. Do tej kategoryi istot demonicznych, przedewszystkiem należą: w i e d ź m y, w i e d ź m a r y, i p a t e m p l e ń c y (v masony albo chfarmazony). Wszyscy oni pozostają w mocy czarta i rozwijają nie inną, jak tylko zgubną względem człowieka działalność.

a) B a b a - J a g a.

234. „**Baba-Jaga** v. „Jaginia“. W. Baba-Jaga haspadynia ųsich wiedźmoų: jenà straszna, czòrna, staràja, razkùdłana, u jejè zamiż nuoh żäljèznyje taųkaczy, to jenà jak idziè ljesam, to ljes łomić i darohu sabiè cierebić tymi taųkaczami“ [1]).

235. Sł. „Baba-Jaga ųsich wiedźmaų ciųotka“.

b) C z a r o w n i c a.

236. W. „**Wiedźma** v. Czaraųnica [2]). Każuć ludzi, szto u kàżdaji wiedźmy jest maleńki chwościk“. (P.)

237. Sł. „Jak wiedźma idziè präz ljesy, to ź jejè nųoh paròbiaćsia żaljeznyje taųkaczy i jenà imi ljesy łomić: trach! tararàch! i lecić chutko“.

[1]) Por, Kaź. Wł. Wojc. Klechdy str. 219. Czub. I. str. 216. Terminu „jaginia“ używa lud z okolic Mścibowa i Szydłowic (pow. Wołkowyski).

[2]) Porówn. Wisła t. II. z. I. str. 13. art. Orzeszkowej: Ludzie i kwiaty. Czub. I. str. 196. Karłowicz: Wisła I. 14. Ig. Piątkowski: Wisła III. 481.

238. W. „Wiedźma jeść miaso czäławieczo i pje krųoų, heto jųoj najljepszy cymas“. (P)

239. W. „Na pierszy dzień Wielìkadnia, kųożna wiedźma ų kaścieli maje na haławie dajnicu, a wiedźmary apỳrskany ad piàt da bałųòų krųoųju tych ludziėj, katorych z hètaho świetu zbàwili, anñò szto ludzi tahò ni baczać“. (P)

240. W. „Wiedźma jak umiraje, to druhųòj pierakàzỳwaje ųsie swajè spasoby, abò jak katora baba czortu duszu zapradàść, to jųon jejè ų iehò nauczyć“. (P)

241. W. „Jak wiedźmi prỳdzie niėjaka parà, to jenà siadzie na kaczarhù, paszmaruje nieczym pad pàchami i palecić präz komin, na niėjaku Łysu harù“ [1]). (P)

242. Sł. „Wiedźma baićsia icì da ahniù kupalnaho, boby niè woź jejè ludzi paznali“.

243. Sk. „Wiedzma na dnò nijàk nie pųojdzie, budzie na wièrch wadỳ pływàć i żeb jejè zwiazaųszy ųkinuų, to takì wadà niè woźmie jejè“.

244. Sł. „Ludzi każuć, że wiedźmy tųolko na kųożnóm małdzikù i na Jana mohuć czarawàć, a heto dla tahò, szto ų inszóm czasi, ni majuć ad czorta danajì mocy [2])“.

245. W. „Jak wiedźma hlanie na czäławieka, to możä jehò pieräwiernùć ų woųka, ptuszku, ų awadnià, ų jàdzierku, a potym możä znųoųś paadwaròczùwać“. (P)

246. Sł. „Czaraųnica moża czäławieka i samá sibiè pieräwiernùć ųsim szto tųolko je na świeci i żywoje i niżywoje, nawät i kàmieniam i kałòdkaju i kwiètkaju, ųsim czym tųolko padumać mųożno [3])“. (P)

247. Sk. „Wiedźma możä czäławieka i szpìleczkaju pieräwiernùć“.

248. W. „Wiedźma możä czäławieka żywoho zaklàć, kab jųon sto czy bųolsz ljet spaų niėpraczychájuczysie, abò znųoų możä zaklàć, kab pa śmierci chadzių“.

249. W. „Ųsiaka wiedźma jak jųoj parà nadydzie, możä na siełò hradam ci sùszaju nasłàć, abò możä na chatu żàbami abò

[1]) Kolb. krak. III. str. 95. Lud ok. Żarek. t. II. 261. Czub. I. 197. Zb. Wiad. VI. 202. 237. 253. 276. 298.

[2]) Porówn. Kolb. Krak. III. str. 99.

[3]) Czub. I. 197.

użami nasłáć i nijàk ni mụożno ad ich adahnaćsie, ụsiudy smalicaju ljezuć [1])". (P.)

250. W. Jest między ludem tutejszym rozpowszechnione mniemanie, że czarownice osmykują kwiat z żytnich kłosów, który w ich ręku ma się w ziarno natychmiast przemieniać.

251. Sł. „Wiedźmy pieräd Janam żbirajuć rosu z żyta i jenỳ nieszto tak znajuć, szto jenà trasiè rosu a zamìż rasỳ zierniata sỳplućsia" (P.)

252. *Sk.* (*Od Suchowoli*). „Wiedźma chodzić i żbiraje z żyta rasù, prynosić da chaty waryć ụ harszczeczku asòwymi droụkami, a potym jak pakasztuje, tak ụ mgnieniu oka zalecić na Łysu horu, żeb swywolić i zawieràć umowy z czartami".

253. *W.* (*Od Szydł.*) „Kụożna wiedźma da ụsielakich czarụou anñò asòwymi drawami palić ụ pieczè".

254. „Wiedźmy tụolko na asowych drawàch warać zielja ụsielàkije i ụsio szto im trjeba [2])".

W. Od Szydłowic. (*w. Kusińce*).

255. „Ụ adnụòm sielè byłà takaja baba, szto aby tụolko dzie wiesiele, tak jenà ụsiu swadźbu ụ wòụkałaki musić papieräkidàć. Ażnò na adnụòm wiesieli byłà drużka, szto jenà znała ụsie spasoby, tak każä da swata: „Jak taja baba budzie kazàć: „ach wy swatkì, swatkì, kab wy pazadzirali chwastkì!" to ty skażỳ: „À ty babo moụczỳ idzí ljepsz piatami piecz toụczỳ!" Nu, to jak jụon skazàụ hetak, tak baba jak bàcz palecieła da swajè chaty i dawàj piecz pietami toụczỳ. Nu, tak czỳsto raztoụkłà piecz! Pa tụòj raz nigdy użè ni rabiła nikomu hetak".

(Julek Bajarczùk).

W. Od Porozowa. (*Haniewicze*).

256. „Adnà baba zakläłà kùrycu: „Niěchàj cie spryndzić"! i tuju kùrycu zaraz żniesłò jak harù. Tak taja baba zaznaczyła dzie słonko byłò ụ tuju poru, zatknuụszy hołku, i potym kahò chacieła zakläści, to pilnawała kalì słonko da hołki prydzie tadỳ kleła, i mnụoho paszkòdziła ludziam. Dzieci jejè skazali ksiendzàm, tak ksiendzỳ z Łỳskawa pryjèchali i dụouho madlìlisie pakùl hołku

[1]) Lud ok. Żarek t. II. 269. Czub. I. 197. W. Zawadzki: Kłosy t. XVII. str. 223.

[2]) Por. Czub. I. str. 76.

znaszlì. Wỳniaụszy jejè kìnuli ụ piecz, to jak hà! i piècz razarwało. Tuju babu żaljèznaju baranoju parazciahali. Jenà mieła sto ljet".

Julka Husakoụna).

257. **Zakrut** v. **Kukła** [1]). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Wiedźmy zàkruty kruciać ụsiudy ụ każdóm zbożu i ụ lnie, nawät ụ baćwini, ụ morkwi, ụsiakụom wàrywi. Zakrùczỳwajuć jenỳ na szto tụolko schoczuć, ci na czyjù hołaụ, ci na nieurażàj zboża, na żywinu ụsielàkuju, na chwarobu i na ụsiàkije prypadki ụ haspadarcy".

258. Sł. I tutaj również posądzane są czarownice o skręcanie w zbożu t. z. z a k r u t; niegdyś miano im za to rozpalonym do białości żelazem, wypiekać oczy.

259. Sł. „Kalì chto ni spaścierażè kukły da i zażniè, skosić, abo wỳrwie ni sprawàdziụszy znàchara na heto, to ụsio toje spraụdzićsia, na szto kukła wièdźmaju zakrùczäna. Znachar zrobić toje, kab tamù stałasio chto heto zrabiụ". (P.)

260. W. „Jak wiedźmy małakò adbirajuć.

Wiedźma wỳdzie da ụschoda słonka na dwụòr, pacznè màchać na ụsiè stòrany chùstkaju dy i każä: „Karụouki, karụouki, ụsielàkaje maści, nichàj waszo małakò da miniè idziè"! Potym pryniesiè ụ chatu tuju chustku, pawiesić nad czỳm, tadỳ ź jejè małakò ljećsie kụòlki wièdźma choczä [2])".

Wyobrażenia takie i tym podobne, krążą również w okolicach Słonima, Lidy i Sokółki.

W. Od Świsłoczy. (*Hanczary*).

261. „Jäk wiedźma małakò adbirała ad karụòụ.

Bàczyli, szto adnà dzieụka rucznìk ciahała pa rasiè, potym pilnawali szto jenà ź jehò zrobić, aż dapilnawali jäk jenà jehò pawiesiła ụ kamụorcy i padstàwiła ładyszà i ź jehò dziurkaczòm małakò liłòsie [3])". (Krysia Danilczykawa).

W. Od Łyskowa. (*Wiereszczaki, Kuklicze*).

262. „Jak pàrabak z wièdźmaju spatkaụsie.

„Ụ sam dzień świątoho Jana da schodu słonka, wyhnaụ pastùch bydło na paszu, ażnò padchodzić wiedźma i nastụòlnicaju pie-

[1]) Dwie garście lub kilka kłosów związanych lub skręconych w górze przy samych kłosach, lud nazywa z a k r u t e m lub k u k ł ą. Por. „Wisła" t. IV. str. 251. Narb. T. I. str. 269. Czub. II. 347. L. Kunicki: Tyg. Illustr. Ser. 2. t. V. str. 78. Dr. J. Karł. Wisła t. I. str. 177.

[2]) [3]) Narb. T. I. str. 122.

räd hydłam szmòrhaje pa rasiè i ųsio haworyć. „Ja bierù pałowu“!(:) Pàrobak paczuųszy heto, uzdèczkaju paczàų szmorhać pa rasiè i każä: „Ja bierù astatki!“(:) Pośle uzdeczku pawiesių ų sieniach na kałkù, tak ų wièczäry, jak karawỳ biehli rykajuczy da chlewà, aż z uzdeczki małakò ciurkòm liječsie[1])“.

(Andriėj Zmajdzik).

W. Od Międzyrzecza. (Bouble, Krzesła).

263. „Jak wiedźma harịeła pa śmierci.

Ų dwarịè Aziernicy, lịet tamù z tryccać i bųolsz, byłà staraja baba pry piekarni, wiẽlkaja wiedźma. Jak jenà umierłà, to pòki uśpieli trunù zrabić, to präz try razy jejè ubirali: szto jejè ubierùć, tak jak bàcz adzieża na jųoj ableтaje! Za trejcim dapiuro razäm, chuczèj ų trunù ųkìnuli i zawieźli na mahiłki i niè wiadomo ci zharịeła i taja adzieża, ci ų adzieży jejè pachawali bo niè hledzieli. Potym jeszczè z pųoų rųoka hawaryli, szto jak prydziesz na mahiłu, to partnina śmierdzić“. (Andriėj Syròwatka).

W. O. Od Świsłoczy. (Hanczary).

264. „Ab wiedźmi szto dzieųku źjeła.

Byłà sabiè adnà dzièųczynka siracinka, tak jenà ciongle płaczä, tak płaczä, szto nimaje ni rodu, ni płodu. Adnahò razu, prychodzić da jejè wiedźma:

— Dzieųko dziewico, ruso kasico, czähò ty płaczäsz?

— Ot płaczu szto adnà na świeci, jäk ludzi każuć: „Chto schoczä nahłùmićsie, nichtò za miniè ni ųstùpicsie.

Wiedźma na toje:

— Ā kab cibiè! a tòż ja twajà ciųotka, ci ty miniè ni pàmiatujesz? I paczałà jejè ųsiak namoųlàć: „Prydzì da miniè ų haścinu, prydzì sakųołko z kudzièlkaju“. Dzieųka każä: „Kalì ni wièdaju kudỳ?“ Tak jenà razkazała jųoj darohu, tak siryotka nieszto na druhì ci na trejci dzień paszłà da jejè. Idziè jenà tak idziè, ażnò leżỳć czäławiecza haławà, dy i każä:

—Dzieųko dziewico, rusokasico, kudà ty idziès z?

— Idù da ciųotki z kudzièlkaju.

— Niè idzì — każä haławà — bo heto ni ciųotka twajà a wiedźma: jenà cibiè źjeść.

Siryotka ni słùchała, paszłà dalej. Idziè tak idziè leżàć czäławièczyje oczy:

[1]) Kolb. Lud. ser. III. str. 100. Tegoż krak. III. str. 92. Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 99. R. Zawil. Z Etn. kraj. str. 19. Lud ok. Żarek t. II. 262. Ateneum 1877. II. 656. 657. Arch. dom. Wójc. Warsz. 1856. str. 458—468.

— Dzieųko-dziewico, rusokasico, kudá ty idziès z?

— Idù da ciųotki swajè z kudzielkaju.

— Heto ni ciųotka twajà, heto wiedźma: jenà cibiè źjeść.

— Ni bųojś, nie!

Idziè dalej, leżỳć czäławiecza rukà:

— Dzieųko-dziewico, rusokasico, kudà ty idziès z?

— Idù da ciųotki z kudzièlkaju.

— Niè ìdzì, heto wiedźma, jenà cibiè źjeść.

— Ā! a tōż, a toż ciųotka majà!

Idziè dalej, ażnò leżỳć czäławiecza nahà:

— Dzieųko-dziewico itd. (j. w.)

— Idù da ciųotki z kudzièlkaju.

Ēj niè idzì, bo heto wiedźma: jenà cibiè źjèść.

— Ni bųojś — każä dzieųka — niè źjeść.

Idziè tak idziè, aż na płoci wisiać kiszkì czäławieczyje:

— Dzieųko-dziewico itd. (j. w.)

Idziè dalej, ażnò leżỳć czäławieczy tùłub:

— Dzieųko- dziewico itd. (j. w.)

Idziè tak idziè, ażnò staić czäławiecza krųoų ų kaduszcy i pytaje:

— Dzieųko-dziewico itd. (j. w.)

Dzieųka takì paszłà dalej. Idziè tak idziè, chodzić bieły kųoń:

— Dzieųko-dziewico itd. (j. w.)

— Idziè tak idziè, ażnò chodzić siwy kųoń:

— Dzieųko-dziewico itd. (j. w.)

Idziè dalej, idziè, ażnò chodzić czorny kųoń:

— Dzieųko-dziewico itd. (j. w.)

— Niè idzì, bo heto wiedźma Barabacha, jenà cibiè źjeść.

Dzieųka takì paszłà dalej. Idziè tak idziè, idziè tak idziè, aż naresci prychodzić. Wiedźma u jejè pytaje:

— Dzieųko-dziewico, rusokasico, skażỳ szto ty tam czūła, szto bàczyła? bo ja cibie źjem, źjem!

— Bāczyła, bāczyła czäławieczu hołaų.

— Heto mųoj harszczòk!

— Dzieųko-dziewico, rusokasico, skażỳ szto ty tam czūła, szto bàczỳła? itd. (j. w.)

Bāczyła, bāczyła, czäławièczyje oczy.

— To majè zory, zory!

— Dzieųko-dziewico itd. (j. w.)

— Bāczyła, bāczyła czäławieczu ruku.

— Heto majè hrabli, hrabli!

— Dzieųko-dziewico itd. (j. w.)

— Bāczyła, bāczyła czäławieczu nohu.

— Heto majà kaczärhà, kaczärhá!

— Dzieųko-dziewico itd. (j. w.).
— Bāczyła, bāczyła czaławieczy tułub.
— Heto majà chāta, chāta!
— Dzieųko-dziewico itd. (j. w.).
— Bāczyła, bāczyła na płoci kiszkì.
— Heto majà asznowa, asznowa!
— Dzieųko-dziewico itd. itd. (j. w.).
— Bāczyła, bāczyła ų kaduszcy krųoų.
— Heto mųoj kwasz, kwasz!
— Dzieųko-dziewico itd. (j. w.).
— Bāczyła, bāczyła biełaho kanià.
— Heto mųoj dzień, dzień!
— Dzieųko-dziewico itd.
— Bāczyła, bāczyła siwaho kanià.
— Heto mųoj zmrųok, zmrųok!
— Dzieųko-dziewico itd. (j. w.).
— Bāczyła, bāczyła czòrnaho kanià.
— Heto majà nųocz, nųocz! A ty ni pųójdziesz pryocz? Hłam! — dy i żjeła". (Magdusia Krèųczykawa).

W. Od Świsłoczy. (Pacuje, Dworczany).

265. Jak wiedźma chłopcoų pierakìnuła wųoųkami.

„Było u adnahò krola dwanaccać synòų i adnà daczkà. Jak maci umierłà, tak jųon ażäniųsie z druhoju, a taja była wiedźma i ųsich synòų pazakłynała ų wųoųkì, anńò daczkù nie. Z czasam, taja kraleųna paszła ų świet bratòų szukàć. Idzie jenà tak idzie, aż u ląesi stàić chatka. Ųchodzić jenà ų sierèdzinu, aż tam na dwanaccać ludziéj pryhatawano abiedać. A tàm była staruszka baba, tak każä da jejè: „Uciekàj dzie możäsz, bo jäk wųoųkì pryletùć, to jenỳ cibiè razarwùć". Tak jenà ųziała ad kųożnój skìbaczki chleba kusoczàk adłamała, źjeła i schawàła sie za piècz. Aż ųbiehajuć woųkì. Pastrùchỳwalisie, skóry wųòųczyje paabletali, tak pawièszali na kałoczkach i stali najcharòszajszymi kralèwiczami. A heto bylì jejè bratỳ. Jäk hlànuli na chlìèb, tak paznali szto niechtoś byų. Aż i jenà wyłazić z za pieczy, tak jenỳ jejè paznali. Stali witaćsie a potym każuć: „Uciekàj ty siestrųonko jäk możäsz, bo jäk my źjemò, paròbimsie znųoų wųoųkami, to cibiè razadrèm. A pųomni, kab da nikoho niczoho ni hawaryła, póki my znųoų ni pieräkìniemsie ų ludzi". Bieżyć jenà tak bieżyć, ażnò hledzìć leciàć jenỳ, tak jenà heto na chwųojku, a jenỳ prylecieųszy paskakakali(:) i jäk ni dalì rady, tak palecieli nazàd. Aż jedzie kralewicz na palewanio. Sabaki jäk żwiètryli jejè na chwųojcy tak adnỳm szwom breszuć i breszuć. Tak tòj kralewicz każä: „Idziecie a palańcie szto tàm takoje?" Kalì słuhi hlanuć, aż tàm panienaczka

siedzìć! Tak prybiehli i każuć szto tàk i tàk, tak i tak. „Znimiecie jejè — każä — stul!" Ųpieryòż chacieli sosnu zrubàć, alè potym abdùmalisie i tak źniälì. Kralewicz jäk anńò pahlanuų, tak nadto upadabàų, alè sztoż, niczoho ni haworyć! Zara heto zawiųòż da siè na kraleųski dwųor, alè jenà jak ni haworyć tak ni haworyć. Try dni użè minuło, a jenà ni słowa. Tak chacieli jųoj hołaų ściać. Wywodziać użè, ażnò bratỳ leciàć kųonno, tadỳ jenà stała hawarỳć i toj kralewicz ź jeju ażäniųsie".

(Krysia Danilczykawa).

St. Od Dworca i Mołczadzi (Studerowszczyzna).

266. Ab wiedźmi jak syna żäniła.

„Ų adnųom dwarjè nadto było mnųoho pszanicy, a tuju pszanicu wazili ciongle da niėjakahoś miesta. Adzin czäławiėk ni mieų kahò wỳprawić z tajeju pszanìcaju, tak prybràų swajù daczkù pa mużczynsku i wỳprawių jejè ų darohu. Jèchała jenà z tajeju pszanìcaju, paczàų jųoj wųoz łamaćsia, tyje chfurmanki pajèchali dy i pajèchali, a jenà zastałasia. Asiòż pryjeżdżaje na trajczastu darohu, dy i ni wiėdaje ų katoru jųoj jechać. Naresci ųjèchała u niėjakiś lįes asiòż paczałò i sutuniàć: „Ach lìchaczko szto mnie tùt rabìć?!" Jedzie jenà dalej, asiòż hledzìć ų lįesi niėjakajaś chata, tak zajèchała prasiéśia nà nacz. Pryniali jejè z achwòtaju. A tò była wiedźmàrskaja chata i u tỳch wiedźmarųòų byų adzin syn. Żara jenỳ zawieli jejè kanià i niedzie pastàwili, a jejè ų chatu kliknuli i tàk użè jejè tam czastūjuć, prymājuć. Toj sỳn dùmaje szto jenà mużczyna, a maci każä dzieųka i ni puskajuć jejè ad siè i dzierżàć. Asìoż toj sỳn z bàćkami ųsio spraczàjećsia: jųon kā — mużczyna, a jenỳ — dzieųka. Asiòż byų pry jųòj sabaczka, katory za joju z domu bieh, a sztò jųon tųolki paczuje szto jenỳ miży saboju haworać, tak zaraz jųoj każä. Adnahò razu, każä jųon jòj tak: „Paszlùć cibiè da kiermaszù, a sami buduć zdalųòk naziràć szto ty budziesz kuplaci, ci żanųockaje ci mużczỳnskaje, to hledziż ty, maj rozum, bo jenỳ cie choczuć z swaim synam żänìć". Pajéchała jenà da tahò kiermaszu, ni kupuje chustòk, ani stużòk, ani pàcierak, ani ų tųoj bųok hledzìć da ųsiò chamutỳ, kapuzy, uzdeczki, paświścioły i ųsiò mużczỳnskaje rieczy tarhuje. Tadỳ syn każä: „A sztò? ja takì kazàų szto heto mużczyna!" Ųziała dy i zabiła jejè suczaczku, bo dahadàłasia szto heto jenà jejè aścierahłà i dawajża ź jejè ųsielàk zbytkawaćsia aż pókil pryznàłasia szto jenà dzieųka. Tak dzieciùk toj kaniesznie ź joju żänićsia, a wiedźma byto prystajè, alè dałà jųoj dajnicu i każä na jejè: „Idziż ty majè karawỳ paduòj, a inaczäj to ja ciè z świetu zbaųlu". Wyszła jenà użè z tajeju dajnìcaju i tāk płaczä, tāk płaczä, bo nidzìè żàdnajì karowy i śljedu nimà; asiòż wỳszyų toj dzieciùk: „Cicho — każä — ni

płàcz, ja tabiè skażù jakije heto karawy“ i dàų jų̀oj parasià: „Idzì — każä — ų ljes, pałaży̆ hètaje parasià, jak jenò zakryczy̆ć tak naźbiehàjećsia woų̀czy̆coų, a jàk pacznùć jeny̆ jehò jeść, tak ty̆ barżdżèj ich pa razu cyrknì, świrknì i samà bieży̆ da chaty: jeny̆ cibiè ni zaczapaćmuć“. Jak jų̀òn skazàų tak jenà zrabiła. Prynosić jenà toje małakò da chaty, a wiedźma: „Niebų̀òjś! każe — chitra, wièdała jak zrabić“. Na zaų̀try dałà jų̀oj nų̀ożny dy-j każä: „Idziż ty jeszczè pastry̆ży̆ majè hoų̀ca, to tady̆ budzie twajò wiesiele z maìm synam“. Wyszła jenà nibaraka i tàk płäczä, tak płäczä; asiòż padchodzić toj dzieciùk: „La! czahò ty płaczäsz, czämù ty ni każäsz mnie czähò tabiè brakuje“? I daų jų̀oj dzicià i każä: „Idzì na razstajnyje darohi, pałaży̆ hètajò dzicià, a jàk jenò zapłaczä, to paźbiehàjućsia zuų̀siùl czerci i budućjehò niuchać, a ty̆ tymczasam u kàżnaho astry̆ży̆ pa kasmyczkù baradỳ i pryniasì jų̀oj: heto budzie jejè woų̀na“. Jak jų̀òn nauczy̆ų tak jenà zrabiła. Prynosić hetu woų̀nu, a wiedźma każä: „Nič bų̀òjś chitra! Nu, kalì choczäsz być majeju niewièstkaju pajdziż ty jeszczè na tų̀oj świet i pryniesì ad majè siestry̆ niczalnicy (v. nity)“. Wyszła jenà biedna na dwų̀òr płàczuczy, asiòż wiedźmin syn każä: „Durniu ty, ni płàcz!“ i dàų jų̀oj kłubòk nici i każä: „Dzie jų̀on budzie kacićsiè tudy̆ ty idzì“. Dau jų̀oj pszanicy źmieńku: „Spatkajesz ty na darozi husi, pasy̆p hetu pszanicu niechàj klujńć“. Potym dau jų̀oj syra: „Spatkajesz ty katy̆, pałaży̆ toj syr niechàj jedziàć“. Dau jų̀oj jeszczè bochän sitniaho chljeba: „Ty tam każä — spatkajesz sabaki, pałaży̆ im, niechàj jedziàć“. Nareszci dau jų̀oj chfasku masła i każä: „Jak prydziäsz pad dźwiery, to pastàų kalè ich heto masło, a jàk wiedźma daść tabiè jeść, to ty̆ szto pierszy raz ukusisz, tak trymàj za ljèwaju szczakoju, bo jenà spytaje kab ty̆ addałà, to ty̆ addàj“. Jak jų̀òn nauczy̆ų tak jenà zrabiła. Ų̀wajszłà da wièdźminaji siestry̆ i każä: Ciųotko, twajà siestrà prysłała miniè pa niczalnicy“. Jenà jų̀oj ų toj momänt dałà niczalnicy i paczałà czastawàć, a jàk użè dzieųka padjeųszy dziàkawała, jenà: „Addàj ty mnie toje, szto ty pierszy raz ukusiła“. Tak wy̆niała z za ljewajì szczakì i dajè, a wiedźma anñò haławoju zakruciła. Wychodzić jenà za dźwiery, a jenà każä: „Dźwiery, dźwiery, zabjecie jejè!“ Asiòż dźwiery na toje: „My u ciè cjeły wiek masła ni bàczyli, a cipiè̀r poų̀nu chfasku majèm: nie budziem bić“! Tak jenà na sabaki: „Sabaki, sabaki, razarwiecie dzieųku“! Sabaki każuć: „My u ciè cjeły wiek i czòrnaho chljeba ni bàczyli, a cipiè̀r nad sitnim sidzimò: nie budziem zaczapàć“! Jenà na katy̆: „Katy̆, katy̆, zaduszecie dzieųku“! Asiòż katy̆ na toje: „My u ciè i ni znali jakìj to na świeci syr, a cipiè̀r pòų̀naju hùbaju jemò: nie budziem duszyć“! Tak wiedźma na husi: „Husi, husi, zadziaų̀biecie dzieųku!“ A husi: „My u ciè nie wièdali ci jakaja pszanica na świeci jest, a cipiè̀r pahlaù ja-

kuju charoszaju jemò: nie budziem dzieų̀bści!“ I tak jenà pryszłà szczaśliwie da chaty i addałà jų̀oj niczalnicy. Asiòż wiedźma: „Idziż ty — każä — mų̀oj rų̀od na wiesiele pasklikàj“. Jenà nibaraka tak użè płaczä wy̆szų̀ouszy na nadworäk, bo czòrt jejè wièdaje dzie jejè rų̀odu szukàć?! Asiòż wyszų̀oų toj dzieciùk i każä: „Cicho durniu ni płàcz“! i dau jų̀oj kų̀onsku hołau: „Idzì — każä — z hètaju haławoju, stań nad krynicaju, złaży̆ hetu hołau na swajù hołau i ųsio kiwàjsia stòjaczy i ųsio kiwàjsia. Z krynicy ųsio buduć czerci wyłazić i iści da jejè na wiesiele, a jàk wy̆lezie apų̀oszni tak dàść tabiè pa haławiè, haławà heto upadzie na ziemlu i ty̆ padaj a jų̀ón sam palecić, bo dùmaćmie szto jų̀òn cie zabiù, tady̆ ty ųstàń dyj-idzì nazàd da chaty“. Jak jų̀on nauczy̆ų tak jenà zrabiła. Prychodzić jenà da chaty, asiòż wiedźma siedzić za stałòm absadziųszysia nadaų̀kų̀òł czartami. Tak jàk anñò hlànuła na jejè, tak niby ucièszyłasia i dawàj rahatàć, niby jenà takaja rada. Rahatała, rahatała, dy-j łòpnuła! A czerci z za stałà, parwali tyje lèlechi dy-j pàszli präz komin. Tady̆ jeny̆ ų dwų̀ojzi pażanìlisia i dobro użè im byłò“.

(Taciana Pytliczanka).

c) Czarownik.

267. Wiedźmàr, czaraunik v. czaruounik. *W. (Od Świsłoczy)*. „Wiedźmàr ci wiedźma zoų̀siudy znàjućsie z czortam! bo biez jehò pòmaczy niczoho zrabićby ni mahlì; czort ich nauczaje jak ludziam kiepsko rabić i jų̀òn ad ludzièj adbiraje a wiedźmaròm dajè [1]). (P.)

268. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Wiedźmàr jeszczè sam sibiè wy̆ratawać możä apàmiatawaų̀szysie adpakitùje za swajè hrachi, to duszà pų̀ojdzie prosto da nieba; bo ich duszà niè zapìsana czortu ale biez pakuty to czerci da jejè majuć prawo a Bohu nipatrjebna takaja duszà“.

269. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Wiedźmàr toje sàmoje znaje szto i wiedźma: umiejeje czarawaci ludzi, adbiraje spų̀or ųsielaki. Wiedźmàr możä pieräwaròczŭwaćsie ųsiàkaju ptùszkaju i żywinoju, anñò ani jų̀on ani wiedźma nikoli hòłubom nipieräwaròczŭwajućsie, bo ų hałùbinų̀oj pòstaci duch świenty“. (P.)

270. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Wiedźma ci wiedźmàry majuć swajù poru ad czorta präznàczanu kalì czarawàć i jäk heta parà nadydzie i nimà kahò czużoho, to zrobić choć ųłàsnamu dziciaci, ci siestrjè, ci bratu, ci matcy, ci żų̀oncy, bo inaczej to wiedźmàr sam toje cierpieų̀by szto mieų̀by kamù zrabić, bo czòrt swahò nigdy ni daruje, skażä: „Ni nakarmìų kahó to źjesz sam!“

[1]) Kolb. krak. III. 76.

271. *Sł.* „Jak wiedźmarù prydzie taja płaneta, to jų̀on jak nimaje kahò aczarawàć, (bo jų̀on ų̀ tuju poru i rų̀odnaje dzicià aczaruje, jak na woczy narèjdajećsia), to jų̀on ż wietram puszczaje swajè słowa, a jenò idziè darò̀haju i jàk nikoho ni spatkaje, to ų̀ dzièrawo idziè i jenò zsochnie. Jak ų̀ ljesi dzièrawo suchoje, to ų̀ jų̀om je(st) lichoje".

272. *W.* „Kų̀ożan czaraų̀nìk razumieje mowu ų̀sich żwieròų̀ i śpieų̀ ptuszàk.

273. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ni kazän wiedźmàr znàjećsie na ų̀sielakich sztukach, możä jaki dziesiaty szto ų̀sio czysto znaje. Inszyje ad sporu anñò znajuć, ad urażaju. I ni każän możä czäławieka woų̀kam pierakinuć".

274. *Sł.* „Inszy wiedźmàr umieje zrabìć i adrabìć, a inszy anñò zrabìć a adrabìć ni umieje" [1]).

275. *Sł.* (*Studerowszczyzna*). „Jak wiedźmarỳ maładỳch woų̀kami robiać.

„Je(st) takije wiedźmarỳ, szto jàk uhledziać maładỳch jèduczy abò iduczy da wiencà, abò ad wiencà, to pierakinie ich wų̀oų̀kami i na kų̀olko ljet im założyć, tų̀olko ljet jenỳ bièhajuć wų̀oų̀kami; alè kab chto ich spatkaų̀szy pierakinuų̀ präz ich wiły, to jenỳ parabilisiab znų̀oų̀ ludźmì". (P.)

276. *W.* (*Od Porozowa, Haniewicze*). Jak wiedźmàr spų̀or adbiraje.

„Jak zacznìè żyto rasawàć, tak wiedźmàr, kab adabràć da siè urażàj, skidaje adzieżu i hoły jak maci radziła, chodzić pa życi i ų̀siò rukami kałasỳ da siè hų̀ornie" [2]).

277. *Sł.* (*Wiszów*). Kų̀ożän palaų̀niczy wiedźmàr, zdalų̀òk paznaje ci wystrał trapių̀ ci chibių̀, kab nawät i za milu byų̀ ad stralcà.

278. *W.* „Czarų̀oų̀nik jak zaklenìe, to mo czäławieku tak zrabìć, szto jäk hà zdubienieje, abò cjeły, abò ruki, nohi i budzie stajàć na tų̀óm miescy datùl, dakùl jų̀on zachoczä". (P.)

O czarownikach ich wpływach i działaniach, krążą między tutejszym ludem następujące podania:

W. Od Porozowa. (*Haniewicze*).

279. „Jak wiedźmàr wų̀oų̀kam rabiųsie.

Adzìn wiedźmàr ni mieų̀ czahò jeści, tak sztò ròbiaczy, ų̀bių̀ piać asowych kałoczkoų̀ ų̀ ziemlu, pierakinuųsi präz ìch, stau̯ wų̀oų̀-

[1]) Por. Czub. I. str. 207.

[2]) W. Kętrz. o Mazurach str. 27. Z Rokos. Zb. W. XIII. 191. L. Kunicki: Tyg. Illustr. s. 2. t. V. str. 78.

kałakòm i pabìeh. Bieżỳć tak bieżỳć, ażnò pastùch żäniè hų̀oų̀ca, tak nazàd pierakìnuųsie präz tyje kałoczki, jak bàcz stau̯ czäławiekam, ų̀ziau̯ kałoczki i pau̯biwàų̀ ich kalè ljesu. Jak pastùch blizko ljèsu hų̀oų̀ca padahnàų̀, tak znų̀òų̀ pieräkinuųsie präz kałoczki, stau̯ wų̀oų̀kałakòm i sièų̀ ų̀ huszczarjè. Siedzìć, ażnò adnà awieczka padyszłà blizko, tak jų̀on za jejè, ų̀ ljes, a wièczäram zanių̀òs da chaty ų̀ pohrab. Hetak chwatòų̀ ų̀sim haspadaròm pa kalejcy, tamù toje, tamù toje. Pośle z adnỳm susiedam paswaryų̀sie, tak jemù ų̀siu skacinu wỳduszyų̀. Tak tòj, nimà rady, paszų̀òų̀ da znàchara, a znachar każä: „Heto tabiè najbliższy twų̀oj susièd zrabių̀". Czäławièk dawàj prasić kab jemù jakuju dau̯ na heto radu. Znachar każä: dobro, i paszų̀òų̀ da tahò wiedźmarà. Pryszų̀òų̀szy da jehò każä: „Ty znajesz, bų̀olsz hètaho ni rabì, bo cjeło życio budziesz wų̀oų̀kałakòm"! — „A tỳ szto za adzìn"?! — i wyhnau̯ jehò z chaty. Nadyszų̀òų̀ wièczär, tak tamù znàcharu paławinu skaciny wỳduszyų̀. Toj: „Paždżyż! takì ja ciè prypiłnuju" i dawàj pilnawàć. Siedzić jų̀on sabiè kalè chlewà, ażnò idziè toj wiedźmàr i niesiè piać kałoczki. Padyszų̀oų̀szy pau̯biwàų̀, pierakinuųsie präz ìch, stau̯ wų̀oų̀kałakòm, ų̀ljèz da chlewà i dawàj duszỳć ų̀sio. Tadỳ toj znachar wyrwau̯ adnahò kałoczka i paszų̀òų̀, a wų̀oų̀kałàk paduszyų̀szy hų̀oų̀ca, wybieh, pieräkìnuųsie präz kałoczki i stàų̀ czäławiekam, alè z wų̀oų̀czym chwastòm. Tak jų̀on użè jehò chawaje, tak chawaje! Tymczasâm znachar zabràų̀ hrómadù, prychodzić ż ludźmì da wiedźmarà chaty, da-j każä: „Raždziewàjciesie ų̀sie"! Jak bàcz tak ų̀siè paraździewàlisie, a wiedźmàr ni choczä. Tak ż jehò adzieżu gwałtam ździerli, hledziàć, ażnò wų̀oų̀czy chwų̀ost! Tadỳ znachar każä: „Ot, dzie wasz niepryjaciel! Cipièr szto chòczäcie to z im rabiecie". Tyje zaraz jehò uchapili i na żaljèznyje bòrany razciahnuli". (Julka Husakoų̀na).

W. Od Szydłowic. (*Wiszniewicze*).

280. Jak czaraų̀nìk chłopca wỳuczyų̀ [1]).

„Byų̀ sabiè adzìn czäławièk nadto biedny, a bỳų̀ u jehò syn. Jak tòj chłopiac da ljet daruòs, tak ų̀ziau̯ baćko jehò z saboju i pawiųòų̀ ų̀ świet, kab dziè addàć da majstra. Idùć jenỳ tak idùć, ażnò spatykaje ich czäławièk, a heto byų̀ czaraų̀nìk. Razpytau̯ skul, szto, jakije, kudỳ idùć i jàk dawièdau̯sie ab ų̀siom, tak każä: „Niěchàj jų̀on u miniè pabudzie, a za try ljet budzie ų̀sio umièć". Baćko pamirgawàų̀, każä: dobro — i addàų̀ jemù syna. Żywiè jų̀on tam rų̀ok, dwa, trejci — niczoho ni uczyć, ażnò jak użè byłò dźwie nidzieli da trèjciaho, tak tòj czaraų̀nìk każä da jehò: „Napali ų̀ pieczè!" Jų̀on napalių̀ — prõsto aż czyrwona:

[1]) R. Zawil. Z Etnogr. Kraj. str. 18.

„Lịeź — każä — ụ piecz!“ Jụon spierszà ni chacièụ, alè ni byłò ràdaczki, ụlịez — ni haraczò! Jak wyläz, tadỳ wiedźmàr ulịez, wyläz i każä: „Nu, budziesz ty mudrịejszy ad miniè“ — i nauczỳụ jehò, jak pieramiènіŭwaćsie ụ ptuszkі i źwiery. Potym dạụ jemù takoje łyczko: „Na hetóm — każä — budziesz ụsio wadzić na kiěrmàsz, anňò ni addawàj nikomu łyczka, to jenò tabiè budzie nazàd waròczaćsie i niè bierỳ bụolsz za toje szto prywiedzièsz, jak sto złotych. Potym, wyszụoụ toj chłopiec na darohu, hledzić, ażnò jak ràz idziè jehò baćko. Jụon tak urądawaụsie, padbièh da baćka, a baćko pytaje: „A sztòż synku, czähò nauczyụsie?“ Tak jụòn baćku ụsio czysto razkazàụ i każä: „Za dźwiè nidzieli prỳdziecie pa miniè, nas tam na naucy mnụoho je, to jụòn nas ụ paniènki papierakidaje i budzie pytàć u wàs katory wasz syn, to hledziecie, ja budu krychu wỳszajszy, to na tuju pakażecie. Pośle papieräkidaje ụ hałubỳ, to jà z pad pràwaho krỳleczka dziubòk wỳsadżu, to skażecie, szto heto tòj, i sàm pażägnàụszysie z baćkam, paszụòụ da chaty. Jak räz ụ dźwie nidzieli, prychodzić baćko da tahò czaraụnikà i pytaje: „A sztò, umieje mụoj syn ụsio?“ — „Umiẹje!“ Heto kàżuczy, zatrubìụ ụ miedzianuju trubŭ, tak nazletałasio zuụsich staruòn panienäk rụożnych, a heto byli ụsio chłopcy: „Nu — każä — paznawàj swahò syna!“ Jak razhlèdzieụsie — „dōbro! — heto — każä — mụoj!“ — „Praụda!“ — Zatrubìụ ụ druhuju, tak papierämièniuwalisie tyje paniènki ụ hałubỳ: „Paznawàj — kā — cipièr swahò chłopca“. Jụon znụòụ razhledzieụ: „Heto — każä — mụoj“. — „Prāụda! Zabiràj sabiè jehò“ — i pieramienìụ jehò ụ chłopca, a tyje parazletàlisie na ụsiè stòrany. Jụon ụziàụszy syna, paszụòụ. Idùć tak idùć, ażnò procių ich bieżỳć sabaka, tak heto chłopiec barżdżèj zławìụ jehò i dawàj na łyczko nawiàzŭwać. A baćko czysto zumieụsie: „Ci ty — kā — zdurịeụ? Szto ty robisz?“ — „Pahledzicie tatu!“ — i nawiazaụszy, pawiụòụ da miesta, a baćka na darozi ụ karczmiè pakinuụ. Zawiụòụ da miesta, pradàụ za stò złotych, ụziaụ łyczko i paszụòụ nazàd da baćka. Idŭć jenỳ dalej, ażnò kalì ahlanućsie, bieżỳć toj samy sabaka! Baćko dziwam dzìwićsie, a jụòn zaraz ụziàụ jehò na łyczko i pierakinuụ ụ kania. Tadỳ znụoụ zawielì da tahò sàmaho miesta, dy-j pradalì za stò złotych. Tak tòj chłopiec zabràụ łyczko i idŭć da chaty. Ni mnụoho jeszczè uwajszlì, ażnò czujuć, ziemlà dryżỳć, kalì ahlanućsie, ażnò bieżỳć toj kụòń. Tak chłopiec zaraz jehò na łyczko i pierakinuụ ụ ògiera. Wiedùć jenỳ jehò, aż pryszlì da druhoho miesta, a tàm byụ jak ràz kiěrmàsz i na tụòm kiěrmaszỳ trebòż być tamù czaraụnikŭ. Uhlèdzieụszy chłopca, paznàụ jehò adrazu, a chłopiec jehò ni paznàụ. Tak padychodzić da jehò i pytaje: „Kụolki choczäsz?“ — „Tỳsiaczu rublòụ!“ Tadỳ czaraụnik zaraz adliczỳụ tụolki, a jụòn ụziaụszy tụolki hroszäj z ràdaści zabyụsie ab tụòm łyczku, a czaraụnik

addàć użè jehò ni chacièụ. Tak jenỳ, nimà rady, paszlì da chaty i żylì sabiè szczaśliwie“. (Marjanna Szymucicha).

W. Od Łyskowa. (Kuklicze, Wiereszczaki).

281. Za sztò wiedźmarŭ chwụost wyras.

„Adzìn raz, na Jana, da schoda słonka, wiedźmàr màjuczy na adnahò czäławieka złụość, paszụòụ na jehò pole, pamiż zboża zatknùụ czätyery asòwyje kałkì, pośle, paskidàụ z sibiè ụsio, da i stàụ hoły biehać nadaụkụòł, kab bylì pustyje kałasỳ. Ụtom, uhlèdzieụ jehò adzìn pàrabäk i ụtknùụ pjàtaho kałkà, tak jàk baczysz, wiedźmarù wyras chwụost jak u sabaki. Ludzi heto pryhlèdzieụszy, zhłàdzili ź świeta jak malinku“.

(Jankò Praśniàk).

W. Od Szydłowic. (Wiszniewicze).

282. Jak wiedźmàr sabàkaju pierakìnuụsie.

„Adnahò dranżkarà chacieli ụziàć ụ maskalì, tak jụòn ụziàụ kanià, pradàụ, nakuplàụ miasa, ụsiehò i chacièụ ucieczỳ z nàszaho kraju. Idziè tak idziè, ụwajszụòụ ụ ciomnu puszczu, zyszụòụ z darohi, razpalìụ sabiè ahòń, pieczè miaso i jèść. Ażnò tudèmo iszłò dwụoch razbụòjnikoụ. Jak uhlèdzieli jehò, tak samy starszy ụokamhleni staụ sabàkaju, a tòj chłopiec heto baczyụ i padumaụ sabiè: biedà budzie, — alè użè ni byłò jak ucieczỳ. Padyszlì da ahniù i tòj druhì prosić u chłopca jeści: „Bierỳ — kā — da jèsz“. Razbụojnik sieụ, wożmie na nụòż miaso i ụ rụōt i ụ rụot. Tak pà nièjakụomś czasi, jak jụòn miaso z nażòm ụ hubu, tak chłopiec: — trẹś! jemù ụ nụoż, aż na wylat pirasadzìụ. Ụtadỳ ababràụ, ababràụ, kijam pa sabaccy i sàm paszụòụ. Prychodzić da karczmỳ, aż sabàka toj tàm! alè jak uhledzieụ jehò tak i paleciẹụ, a i chłopiec zaraz heto zawiernuụsie ụ druhuju stòranu i ucieki. Bieżỳć tak bieżỳć, ażnò czuje, ziemlà stohnie. Tak jụòn dahadaụsie, szto heto jehò razbụòjniki honiać, tak szyk! i sieụ pad kalesistym jadłaụcòm, a razbụòjniki pāhnàlisie! na koniach kalè jehò. Jak zhìnuli jemù z aczù, tak wyläz z pad kusta, padziàkŭwaụ Bohu i dalej pamandrawàụ ụ świet“. (Jaś Szymúć).

W. Od Szydłowic. (Wiszniewicze).

283. Ab wiedźmarù szto z użà krụoụ źbiràụ [1]).

„Adzìn wiedźmàr uchapìụ użà, tak razszczapìụ paleno, ụszczamìụ tahò użà, pawiesìụ ụ lịesi na halini, a pad jụòm na ziemlì

[1]) Ob. „Wisła“, t. IV, z. I, str. 251.

pałażỳų kusòk chlįeba, kab krųòų z użà kàpała na chlįeb i sàm paszųòų da chaty. Tymczasam, szto kapnіè kapla krỳwì, tak chlįeb: Ō-jo jo-joj! (:) i zastohnie, szto kapnie tak zastohnie. Ażnò tràpiłosie, pryjehdżaje tùdakawa czaławièk pa drowa. Jak paczų̀ų, szto niesztoś stohnie, tak spierszųoų spałòchaųsie, padumaų mō(żä) chto kahò zabìų. Pośle, prychodzić blizko, hledzìć: chlįeb leżỳć i z użà krųoų kàpaje. Tak zaraz dahadaųsie szto heto. Tak ųziàų chlįeb z saboju i jèduczy, kìnuų jehò ų wodu. Toj chlįeb krucių̀sie, krucių̀sie, apałaskaųsie z tajè krỳwì i papłỳų dalej, a czaławièk pajechaų da chaty. Ų nųoczy śnićsie jemù: „Dziàkuju — każä — tabiè, szto tỳ miniè ad śmierci adratawàų!“ A heto kazàų da jehò i niėjakiś czaławièk, katòramu wiedźmàr mieų dać tahò chlįeba“. (Jaś Szymùć).

W. Od Szydłowic. (Kusińce).

284. Ab wiedźmarù, jak razbųojnikaų aczarawàų.

„Hnaų adzìn paleszùk dwanaccać par wałųòų, adzìn adziniùsieńki, a bỳų to wiedźmàr. Żäniè jųon tak żäniè, aż ų lįesi zastupaje darohu dwanaccać razbųòjnikaų i wałỳ zapynili. Tak jųòn kā: „A puściecie tam wałỳ!“ Tak adzìn razbųojnik razbiehsie i benc! kałatùszkaju jemù ų hołaų; a jemù nic i każä: „Ci wy heto na śmièch ròbicie, ci na praųdu? Puściecie wałỳ!“ Tak druhì razbųojnik razlecieųsie i benc! kałatùszkaju, a jemù znųoų nic i każä: „To heto wy napraųdu? Zyjści mnie z darohi!“ Tak jenỳ jak bàcz tak i paschàdzili, bo ìch aczarawàų. Jak użè pierahnàų wałỳ, ųtadỳ każä: „A pahulajcie sabiè!“ Tak jenỳ miżỳ saboju dawàj dracśie, a jųòn pahnàų dalej. Wiedźmàr toj jak pradàų wałỳ, waròczajecśie, a jenỳ jeszczè bjućsie, tak każä: „Hodzi użè dracśie, idziecie ų swajè stòrany!“ Tak jenỳ jak bàcz i paraźbiehàlisie“. (Ściepàn Miśko).

W. Od Hnieznej. (Hołynka).

285. Jak wiedźmàr razbųojnikaų patracių.

„Iszłò dwųoch ludziėj präz nadto wielìkuju puszczu: adzìn byų wiedźmàr a druhì nie. Iszlì jenỳ iszlì, aż ściemnieło, hledziàć, aż a pųòų morga ad darohi ahųòń harỳć, tak dadùmalisie, szto tàm razbųòjniki żywùć. Czaraųnìk każä: „idzìem“,— a druhì kā: „bajusie kab niè zarįezali“. Tak tòj wiedźmàr każä. „La! szto ty za tawarysz, kalì ty ųsiehò baiszsie!“ I paszlì da tajè chatki. Ųwajszlì jenỳ, aż tàm baba jeści hatuje, tak każuć: — „Prymiecie babko nas nà nacz“. A baba: — „Nie, ja wam pryznàjusie majè wy sakòliki, szto tùt razbųòjniki żywùć, uciekajcie jak mòżäcie, bo jàk zastanuć was tut, to parįeżuć“. Tak tòj szturchnùų wiedźmarà pad bųòk kab wychodzić, a wiedźmàr każä:

„Ē, chto nas budzie rįezać, my biėdnyje ludzi, a hoły razboju niè baićsie“. I pasieli na ławi. Potym wiedźmàr dastàų z tòrbaczki szpagatu i każä: „Na bratkò, razwièś hety szpagàt, tre(bo) hroszy pasuszỳć, bo nadto pamokli“. Heto kàżuczy, dastàų z torbaczki hroszy. Jak stali razwièszŭwać, tak ųsiù chatu zaniali adnymi bumàżkami. Baba staìć i dziwam dziwićsie: szto heto takoje? Parazwièszŭwali i pakłàlisie spać. Wiedźmàr zasnùų a tòj nie. Aż kalè pųòųnaczy, uchodzić sam baćko z synam i każä: — „A heto szto takoje? Jakije heto ludzi?“ Tak baba każä: — „Niėjakijeści pryszlì i prasilisie nà nacz; alè pahlańcie szto tut dzièjećsie!“ Toj jak hlanuų, aż za hołaų ųziaųsie i każä:—„Heto ųsie naszy buduć, ich trebo parįezać, anńò niechàj tyje prỳduć“. A baba każä: „Ē, na szto ich rįezać, niechàj sabiè idùć da licha, ųłaśnie nimà u nàs aprųòcz hètaho hroszaj?“ — „At, ty dura, szto ty znajesz!“ Aż hųtarku pierarwało dwųoch synòų, potym znųoų dwųoch pryszłò, aż i ųsie adzinaccać pryszlì. Ųtedy baćko każä na dwųòch synòų: „Padyjdziecie wy i panamìerŭwajcie na ìch nażỳ, a jàk ja skażù: kalì, to adrazu udįercie ų serca“. I padyszlì jenỳ i papadnimali nażỳ, aż baćko: „kalì“! a jenỳ stajàć jak skamienieli, ni mòhuczy apuścìć papadnimanych nażųòų, bo hetak zrabìų toj wiedźmàr. Potym baćko znųoų dwųom skazàų i tỳm tak samo zrabìų, alè jenỳ ni paųmierali, anńò hawarỳć i pawiernućsie ni mohuć. Potym ųsie papadnòsili nażỳ i tak samo pakaleli jak i tyje. Nareszci baćko i maci z nażami padyszlì, alè i jenỳ pakaleli. Ųtom praczehnuųsie wiedźmàr i każä: „La! musić wy pilnùjecie, kab nas nichtò ni zaczapàų, nu, kalì pilnùjecie, tak pilnujcie“! Potym każä da swahò tawàrysza: „Nu, paźbiràj ty hètyje hroszy, użè pasochli“. Jak paźbirali, tak paszlì ahledàć ich skarbou. Ųwajszlì ų adnù kamoru, aż tàm zòłato i srįebro ų boczkach ųsielàkije bahactwa. Ųwajszlì ų druhuju, aż tàm załatyje karety i bryczki. Tak tòj każä da swahò tawàrysza: „Bierỳ bratkò kųolki choczäsz, a jà niè budu brać, hodzi, budzie ź minie swaìch hroszäj. Ųwajszlì ų trejciu, aż tàm koni, tak zaraz heto tyje koni puścili ų świet. Ų piatój kruoų ų boczkach i hoławy paścinany, a ų szostój adzieża ųsielaka. Tak skarby ųsie zakapali, a tuju chatu razäm z razbųòjnikami spalili i sami pamandrawali dalej“. (Jan Ałtùch).

W. Od Szydłowic (Kusińce).

286. Ab czaławieku szto u wiedźmarà za pàrabka służỳų.

Iszųòų adzìn czaławièk kräz lįes, aż spatykaje jehò wiedźmàr i pytaje: — „Kudà idziész“? — „Idù — kā — służby staraćsie“. — „To zhadzisie u miniè za pàrabka“. — „Dōbro“ — kā. Wiedźmàr abiecàų jemù niwiadomo kųolki, daų jemù kluczỳ ad ųsich pakojaų i kazàų anńò da adnahò chadzìć. Jak wiedźmàr

paszuòu, tak juòn kā da siè: „Paladžù ja szto heto za pakoi“? Uwajszuòu da adnahò, aż tàm ruozga, plita kamienna i wadà. Chacieu ùwajści da druhoho, ażnò czuje, idziè wiedźmàr, tak chuczèj zaczynìu i siedzìć sabiè jak niè łysy. Czaraunìk adrazu paznáu i chacieu zaraz bić, alè juon staù prasićsie: Muoj dziadziuszku! muoj taki, muoj hètaki, ni bjecie minie, tak wiedźmàr darawàu. Na druhì dzień jak wyszuou, ciekawaść jehò żniałà i paszuòu da druhoho pakoju. Uwajszuòu, kalì hlanie, aż tàm staìć u katlè raztóplenaje zòłato. Tak juòn jak umaczỳu pałca, tak zòłato abiehło kalè pałca. Skrobau juon, skrobau — ni dàu rady ździerci, tak zawiercièu łàpinkaju. Jak pryszuòu wiedźmàr, tak i pytaje: — „A szto heto u ciè na pałcy?“ — „Niczoho dziàdziuszku, abrjezau“. — „Pakażỳ“? Kalì juon raźwiercić, ażnò zazyjało zòłato. Tak wiedźmàr biu, biu (:) żbiu tak, szto juòn tydzień chwarjèu. Jak wỳzdarawieu, a wiedźmàr adyszuousie niedzie, tak paszuòu da trèjciaho pakoju. Hledzìć, ażnò staìć agrāmnisty kuoń, z pièrādu jehò kacioł smałỳ, a z zadu leżỳć wiazka siena. Tak toj uziau, kacioł adstawiu a sieno jemù padkinuu. Tadỳ kuoń haworyć da jehò: „Ważmì plitu kamiennu, ruozgu i wadỳ, siedàj na minie i uciekàj, bo juòn cie zabjè“. Toj hètak i zrabiu. Sieu, ucieki tak ucieki, ażnò czujuć ziemlà stohnie — lecić wiedźmàr z swaimi tawàryszami. Tak kuòń każä: „Kiń ruozgu“. Jak juón kinuu, tak zrabiłasie puszcza. Jenỳ siekli. siekli (:) ażnò pierasiekli i znuou honiać. Tak kuòń każe: „Kiń plitu“! Jak kinuu, tak zrabìłasie harà kamienna. Jenỳ kräz tuju horu jakści papieraàzili i znuòu dahaniajuć. Tak kuòń każä: „Kapni kròpielku wadỳ“! Jak kapnuu, tak jak hà! zrabiłasio puou mora. Jenỳ pilì, pilì (:) dy i papènkali. Jedzie juon kräz haj wielki, ażnò hledzìć wajnà i nàszaho krola uziàlì da niewoli. Tadỳ juon kalì razhònićsie, kali stanie nièpryjacielou sìecz, rubàć: u oka razmhleni jak muòst palehlì. Tadỳ krol u jehò pytaje: — „Szto choczàsz“? A juòn każä: — „Niczoho ni chaczù, anñò kab z kralèuskaju daczkoju ażänićsie“. Krol na heto prystàù, sprawiu im wielikajo wiesiele, a pa śmierci puou kraleustwa addáu. Żylì, prabywali, dabrà nabywali“ [1]).

(Daminìk Bajarczùk).

W. Od Łyskowa (Kuklicze).

287. Jak wiedźmár za mukù nadharadziu.

Byu sabiè adzìn czäławiek alè nadto biedny. Adnahò razu, pajechau juon da dwarà na rabotu i tàm dalì jemù rèszato mukì. Wieziè juon tuju mukù da chaty, ażnò jak jechau czeräz bahòn

[1]) Ob. »Gwiazdka czyli Kolenda na r. 1863«, art. »Powiastki ludowe Norwegskie I Syn Wdowy«.

tak wichar zakruciusie dy-j usiu mukù wymałou. Pryjeżdżaje juon da chaty, ā żuonka jehò kaczarhoju dy-j prahnała. Paszuòu juon płàczuczy na tamtoje miesco, prychodzić, aż tàm staìć chatka. Uwajszuòu juon da chatki, hledzìć, ażnò siedzìć baba i każä da jehó: „Schawajsie ty czäławieczku, bo jak prydzie wiedźmàr, to juòn cie zajèść“. Tak juòn uljez u katùch, aż utuòm uchodzić wiedźmàr: Paniuchau, paniuchau, dy-j każä: — „Tut prjesna duszà śmierdzìć“! A baba każä: — „E nie, tut nikoho nimà“. Aż utuòm toj czäławiek wyskaczyu z katuchà dy-j napuścìusie na jehò: Na sztò ty mnie hỳclu, taki hètaki, mukù razmałòu jak ja wiuoz? Cipièr zapłaci, bo inaczej zabjù cibiè“! Tak hety wiedźmàr, nimà rady, dau jemù takoho baranà, szto jàk strasianùć, tak i zółato pasỳplećsie. Mużỳk uziau baranà, padziàkăwau, dy-j paszuòu u świet mandrawàć. Idzie juon tak idzie, aż i nuòcz jehò zachapiła jak ràz kałà karczmỳ, tak i zajszuòu nà nacz. Uwajszuouszy, strasianùu baranòm, pasypau im zòłata i pytàjećsie: — „Ci ni muożno nuoczku u wàs pieränaczawàć“? Jenỳ każuć: „Czuom? muożno“. Dalì wieczerać, pasłali jemù na łuożku, juon pastawiu kałà sie tahò baranà i sàm luoh spać. Ażnò, jak anñò zasnùu, padkràlisie tyje żydỳ i uchapili jemù baranà, a inszaho padstàwili. Ustàu czäławièk ab niczuòm niwièdajuczy, uziàu baranà, dy-j paszuòu dalej. Na darozi zachacièu kab zòłato jemù pasỳpałosie: trasiè, trasiè — nijàk niè sỳplećsie! Tak wiernuusie da wiedźmarà nazàd. Zachodzić u chatu, dy-j każä: „Jakoho ty mnie hỳclu dau baranà szto zòłato ni sỳplećsie?! Dawàj inszaho, a to ja cie“! Tak wiedźmàr dau jemù stòliczäk i każä: „Jak wỳsuniesz czäławieczku szupłàdku, to znajdziesz usio szto tabiè zachòczäćsie“. Mużỳk zabrauszy stòliczka, paszuòu u świet mandrawàć. Idziè tak idziè, aznò i źmierkàć paczałò, tak zajszuòu pieränaczawàć da tajè sàmaje karczmỳ. Jemù bylì tak wỳsłali! Luoh juon spać, a stòliczka kałà sie pastàwiu. Jak zasnùu, tak żydỳ uchapili stòliczka, a inszaho pastàwili. Na zautry, jak ustàu, zachacièłosie jemù paabiedać, tak adsunuu szupladku, hledzìć, ażnò nimà niczoho. Tak dawàjżä znuou iści da tahò wiedźmarà. Jak pryszuòu, tak wiedźmàr adrazu jemù skazàu szto baranà i stòliczka żydỳ ukrali, dy dàu jemù takoho kija, szto jàk na kahò skazàć kab biu, tak i budzie bić. Czäławièk padziàkăwau, dy-j paszuòu prosto da tajè karczmỳ. Jak anñò uwajszuòu, tak każä: „Kijoczku, kijoczku, pazabiwàj usich żydòu!“ Tak kìj jak ni zawiniećsie, jak stanie pa pleczuòch hrjeć! tak żydỳ addalì jemù i stòliczka i baranà, aby anñò skazàu kiju kab ni biu. Juon heto uziauszy paszuòu u świet mandrawaci dy-j mandrawàu, puokil ni pryszuòu na kraleuski dwuor, dzie ażäniusie z kralèunaju. Na wiesielu ja tam bỳu, miuod, winò piu i t. d. [1]).

(Andrièj Żmajdzik).

[1]) Kolb. Sand. Ser. 1. str. 273. St. Chełchowski: Powieści I. 166.

W. Od Świsłoczy (Dworczany).

288. Jäk wiedźmàr kamuniu ukràų.

Ų adnųòm miescy byų czäławièk szto dzierżàų pszczoły, (v. pczoły) a że bỳų wiedźmàr dobry, ab duszu ni stòjaų, tak jàk spawiedaųsie, to kamuni ni źjèų, alè pryniųòs da chaty i ų haròdczyku dzie bylì pszczoły, zakapàų ų ziemlu. Na zaųtry rano, prychodzić ų harodczyk da pszczòł, ażnò baczyć, staìć na ulju kilich z wosku zròbleny i ų kìlichu Prenajswienszy Sakrament".

(Marysia Harbaczyha).

W. Od Szydłowic (Kusińce).

289. Jak pszczoły kamuniu szanujuć.

„Adzìn haspadár trymàų szmat pszczųòł, tak kab jemù ljepsz rènczylisie, tak ųłażỳų ų ulej Prenajswienszy Sakrament, potym ų jakiś czas pahlanie, ażnò tam dzie leżała kamunia, pszczoły zrabili z wosku tak jàk kilich" [1]. (Tadeùsz Maćwiejczyk).

W. Od Świsłoczy (Pacuje).

290. „Mųoj baćko kazàų, szto ràz jèchali małady je haścincam z szlubu, anñò jedzie pan z chfurmanòm i tyje małady je ni pakłanìlisie im, tak toj chfurmàn zrabìų im tak, szto zaraz małady je i usia swadźba pazłàzili z woza i adnỳ druhich ų s...u caławali. Chfurmàn adjèchaųszysie krychu, każä da swahò pana: Niechàj pan ahleniećsie! Tak pàn ahlanuųsie i baczyć ųsio toje i każä da chfurmanà: „Ha, ha, ha! Niech cie djabli wezmo! Co ty hyclu zrobił? Zrób tak, żeb przestali". Toj chfurmàn ahlenuųsie, nieszto szepnuų, tak jenỳ zaraz pakìnuli toje rabìć, sieli na wozy dy-j pajèchali". (Kreųczyk).

W. M. Hniezna.

291. Ab wiedźmarù, jak małady je czarawaų.

„Kalìś u nàs za starym panam, byų wiedźmàr, szto ųsio czarawàų małady je jak pażèniaćsie, kab dziecièj ni byłò. Użè da da tahò dajszłò, szto szmàt ų miasteczku byłò takìch szto dziecièj ni mieli. Potym, ųzialisie za tahò majstra szto hetak rabìų, bo jųòn chacieų mieć zarobàk adrablàjuczy czary. Tak akawali jehò ų kałodki i dawàj siecz:

[1]) Kolb. Krak. III. str. 116.

— „Pryznajsie jak ty heto robisz?

A jon każä:

— „Choć miniè na śmièrć zasieczecie, to nie pryznàjusie jak rablù, anñò skażù jak adrablàć: Nastryżecie z kapieżòų z strìechi, dzie budynak z budynkam stakàjecsie, abò takìch gontoų naskrabiecie i parcie, dawajcie pić, to buduć u ìch dzieci". — I praųda! paczalì tak rabìć i ųsiè maładzicy dzieci mieli".

(Bielicz).

W. Od Szydłowic (Bancerowszczyzna).

292. „Tak rųòk ų osień, jedu sabiè daròhaju, aż idziè czäławièk i prosić miniè kab ja jehò padwiųòz: „Dobro, siedàj, padwiezù". Aż jedzie jakìś czäławièk za nami, tak hety, szto ja jehò padwożu, pytaje u tahò czäławieka:

— Czäławieczä, kudỳ ty jedziesz?

A jųòn każä:

— Szto tabiè da tahò, kudỳ ja choczù tudỳ jedu!

A tòj każä:

— Nie, ni pajedziesz tudỳ kudỳ choczäsz!

— Otoż bo pajedu!

— Nie, ni pajedziesz!

My adjèchalisie dalej, ahledàjusie, aż jųòn staìć sieräd darohi: wųoz razkidaųsie, kųoń wyprahsie, i praųda, ni pajechaų tudỳ kudỳ chacieų! Tak jà chuczèj ų kanià, kab ni dahnàų. Cipièr toj wiedźmàr za pàrabka ų Sielechòch służyć".

(Felko Firańczùk).

W. Od Szydłowic (Kusińce).

293. Jak wiedźmàr ludziam kiepsko rabìų nim jemù ni dawiełosie.

Ų adnųòm sielè byų wiedźmàr takì, szto kalì jehò chto za swata ni woźmie, tak ųsiu swadźbu ų waųkałakì papieräkidaje. Było znųoų hètako zdarenio: dwųoch adrazu żäniłosie, tak adzìn jehò paprasìų za swata, a druhomu nimà jak. Täk jųon użè bieduje! Ażnò idziè czäławièk i pytaje: — „Czähò biedujesz"? — Tak i tàk. — „Ē — każä — ni biedùj, ja ljepszy za jehò znachar, bo ja mahù zrabìć i adrabìć". — „Dōbro". Pajèchali jenỳ użè da szlubu i jeduć nazàd, tak tòj każä: ty jedź napieryòd! — a tòj: nie, ty! Ųresci pryjèchali jenỳ da karczmỳ, adnỳ sieli ų adnųòm kancỳ stałà, a druhije ų druhųòm. Tak tòj wiedźmàr zrabìų hetỳm tak, szto ųsia swadźba pieräkìnułasie ų waųkałaki i skųòczyli da dzwìerèj. Tak tòj czäławièk: „A wỳ kudà heto"? Tak jenỳ znųoų stali takije jak i bylì i pasieli na swajè miesca. Tadỳ toj szto umièų i adrablàć, ųziaų syra i każä da tahò: „Zrabì kab jųòn byų czųorny". Tak tòj i zrabìų. „No, a cipièr kab bieły"!

Toj ni muòh. Tak hety zrabìų kab bỳų bieły, pośle czorny, czyrwony i znų̀òų bieły. Ųresci, jak pacznùć ųsie łupić tahò wiedźmarà, (bo użè pry tų̀òm ni bajàlisie), tak bili, bili, bili paganina aż nim prysiahnùų, szto użè nikomu niczoho kièpskaho rabić ni budzie". (Ihnàl Bahdán).

294. *W.* (*Od Szydłowic*). „Każuć, szto razbų̀òjniki umiejuć ųsielàk czarawàć: zapalić świeczku z tłùstaści czäławieczajĭ, abniesiè, abo adciàtaju rukoju miercà, to czäławièk tak zaśniè, szto kàb i rįezaų to ni praczchniećsie". (P.[1]).

295. *W. Od Łyskowa.* (*Kowalowce*). „Każuć, szto zładziei, kab ich nichtò ni baczyų jak kradùć, to hetak robiać: Pų̀ojdzie ų nų̀oczy da lįesu, złowić dziewiećdziesiàt bliszczastych czärwiaczkòų, pryniesiè da chaty, ųsyple pad paroham. Pośle paczäkaųszy sorak dzion, adkapaje wyszmarujećsie cįeły, to użè ab hetój parè, kab i kràų pry ųsièch, to ni bàczylib jehò. Inszyje zładziei to na ųsielakich czarach znàjućsie".

296. Na Rusi Lit., niema prawie tej wioski, aby lud nie podejrzewał kogoś z pomiędzy siebie o nieczyste praktyki. Przedewszystkiem, są tutaj posądzane o czary stare, brzydkie baby, a i mężczyźni w postępowaniu skryci, milczący, a zwłaszcza tacy, którym się dobrze powodzi: „Rįedko katory bahatỳr z czortam ni znàjećsie").

Potępieniec.

297. **Patempleniec, Chfarmazòn v., Masòn. W.** „Czäławièk, katory zapiszä swajù duszu dla karyści jakòjś: ci kab jemù czort hroszy nasių, ci kab koni dobro karmių, ci kab zbożo ų jehò bez Boha radziło, to jų̀òn je(st) wieczny patempleniec". (P.)

298. *Śl.* „Patempleniec to czäławièk zhùbleny ź ciełam i duszoju na wieki, wiekų̀ou i amen".

299. *Sk.* „Masony, to takije ludzi, katòryje hałdujuć z czärtami, a czartè im hroszy prynosiać"[2]).

W. Od Świsłoczy (*Dworczany*).

300. Jäk czòrt pszanicu sypaų.

U adnahò haspadarà służỳų pàrabäk, a tòj haspadàr byų patempleniec. Adnahò razu, pasłàų jų̀òn jehò pszanicu panasić ų świeran, katorajĭ kilka mierak leżało na takù. Toj chłopiec

[1]) Por. M. Jezierski: Poezye, Wilno 1837. str. 108—109. K. Skrzyńska: Wisła IV. 99.
[2]) Kolb. Krak. III. str. 55. Czub. I. str. 187.

nosić cįeły dzień a horba ųsio ų adnų̀òj miery! Tak jų̀òn heto wychòdziaczy z humnà, zachiliųsie za dźwiery i dùmaje sabiè. Pahlanu, szto tut za sztuka? Ażnò ų dwų̀och paniczyki ų czyrwonych kapielùszykach, tak szuplujuć z prỳstaranka pszanicu da horby! A heto byłà pszanica ni pràz bų̀osku mų̀oc alè präz czartoųsku. (Magdusia Krèųczykawa).

301. *W.* „Katora kabieta praklàtnica, niězbų̀ożna, to jenà swajò dzicià z małỳch dzion, albo jeszczè ų żywaciè nòsiaczy, palecaje czortu, (bo jenà jehò nigdy kładuczỳ ani adchòdziaczy ni pieràżagnaje, alè jeszczè ouszäm praklinaje i czärtami absyłaje), to ad takìch dzieciėj anieł stróż raz nazaųsiudy adstupaje, a zastupaje miesco jehò czort i ciongle jehò kusić, kab jų̀òn kraų, pių, hraszỳų, ųsim złoje rabių, a pa śmierci zabiraje jehò duszù i niesiè da piekła. Takoi matki tak samo użè anieł stróż ni pilnuje, alè czort abłàduje".

2. Istoty szkodzące ale i pomagające zarazem.

Znachor.

302. „**Znachar, Znácharka**". *W.* „Każän znachar to je(st) tak dobro jäk wiedźmàr, bo każän z czortam znàjećsie, anñò niè ųsiaki ż ich zapamientàłaho sįerca, to ludziam pamahaje". (P.).

303. *Śl.* „Ludzi takoho nazywajuć wiedźmaròm, katory tolko choczä kiepsko zrabìć, a adrabìć ni umieje abò ni choczä, a jest takije, szto ųsio kiepsko mų̀ohuć zrabìć, anñò ich sumlenie ni dapuskaje, to jenỳ ludziėj ratujuć i adrablajuć złoje, to takìch panoczku, ludzi warażaćsie nazywać wiedźmarami, anñò nazywajuć znàcharami"[1]). (P.)

304. *W.* „Znachar swaìch sakretoų nikomu ni skażä, tų̀olko umiràjuczy kamù pierädàść, bo kàb jų̀on skazàų ųpieryòd, to ad jehò nikomu nipamahałob i niszkòdziłob, a umirajuczy musić zdać kamù dzięle tahò, szto jemù wielgi cienżar byų̀by na tų̀òm świeci"[2]). (P.)

305. *W.* „Duszà znàchara ci znàcharki możä być zbàųlena kalì zaųczasu apamiàtujećsie i adpakùtuje". *Wisła II. str. B.*

W. Od Szydłowic (*Wiszniewicze*).

306. Za sztò znachar pàrabka zabìų.

Byų sabiè adzìn znachar, a bỳų ų jehò nadto ciekawy pàrabäk. Adnahò razu, znachar pryniųòs z lįesu użà, śpiųok jehò i użè

[1]) Por. Kolb. Krak. III. str. 76, Ign. Piątk. Wisła III. 481.
[2]) Por. Kolb. Krak. III. str. 81. Wisła t. I. str. 263.

mieų jeści, ażnò sabaka zabrächàų tak jų̀on wyszų̀oų na nadworäk paladzièć, a párabäk tymczasâm chuczèj da użá i liznùų. Znachar pryszų̀oų, źjeų i każä: „Zaprażỳ kanià, pajedziem zielje źbiràć“. Jų̀on zapruòh, jeduć, ażnò kų̀ożna zielinka każä: ja ad tahò, ja ad tahò, a adna ųsio każä: Ja ad kiły! ja ad kiły! ja ad kiły“! A tòj pàrabäk jak liznùų tahò użà, tak i jų̀on czuų ųsio i dawàj śmiejaćsie. Tak znachar pytaje:

— Czähò ty — kā — śmiejeszsie?

— Ot, tak sabiè!

— Nie, skażỳ, bo zabjù!

Toj parabäk nimá rady, dy-j każä: „Pòmnicie dziadźku, jak wy użà spiekli i chacieli jeści, to jà ų toj czas jak wy wyszli na nadworäk, liznùų i cipièr ųsio ràzumieju“. Tak jàk ujèchali ų huszczàr znachar jehò zabių, kab nichtò ad jehò ni bỳų mudrìejszy. (Porówn. *Czub. I. str. 210. Wędrowiec r. 1891 Nr. 10 str. 135*).

(Wincùk Szymùć).

307. *W.* „Je(st) takije znàchary ad myszoų i pacukòų; dzie nadto hètaho hadztwa napłų̀odzićsie, to zaklikajuć takoho znàchara, to jų̀on nieszto haworyć, nièjakści kliczä i wỳwiedzie adtùl, a naszlè na kahò druhoho“ [1]).

W. Od Izabellina.

308. Jak znachar pacukì wywiųoų.

„Za życia mahò baćka, ų Zieleniewiczach byłò nadto mnųoho pacukòų. Adnahò razu, pryszų̀oų tudà znachar, a uhlèdzieųszy tųolko pacukòų pytaje:

— Czämù wy ź imì czähò ni ròbicie?

— A sztòż my majem rabić?

— Nu tàk wiedziecie mnie da pana starosty.

Jenỳ zawielì, tak tòj każä:

— Niechàj mnie pan starosta daść try rublì to ja ich wỳwiedu z dwarà.

— Dobro — każä starosta — anñò ich wỳwiedzi.

Znachar heto zara sieräd dziedzińca ųbių kałà, zamarmytàų niesztoś, aż zusìch staròn pacukì jak stanuć zletaćsie da tahò kałà — cięły dziedziniec zanialì jak hlanuć! Ų̀tedy pan starosta pytaje:

— Czy już wszystkie?

— Nie, panie starosto, jeszczè sàmaho herszta ni mà!

Pa niejakųomś czasi, idziè pacùk takì siwy, agramnisty: „O cipièr — kaa — to ųsiè!

— Kalì pan majesz jakoho nièpryjaciela, to jà ich da jehò adpraųlu, bo bìć ni mųożno.

[1]) Czub. I. str. 137.

— Nie — każä pan — nie mam.

— Nu, tak puścić ich możä ų hetu bierezinù, szto hūn na bałoci? — „Dobro“!

Znachar zara heto machnùų rukoju, tak jenỳ ųsie czysto paszlì ų tuju bierezinù i pa niejakųomś czasi źjeli jejè ų pień, a da dwarà ni wiernùlisie“. (Karol Wileniec).

309. *W.* (*Od Świsł.*). „Każuć, szto najljepsz pamahaje takì znachar, katory byų pierszy abò aposzni ų baćkų̀oų“. (P.).

310. *W. Od Łyskowa.* (*Kuklicze*). „Inszy dobry znachar wièdaje, kalì chto umrè. Ot, na sztò, majà piersza żųonka zachwarìeła, tak jà zara pajechaų da Skałazubaų da znàchara, a jų̀on niczoho ni pytaje, anñò każä: „Jedź cäławieczku da chaty, twajà żųonka hètajì nųoczy umrjè“. Pryjehdżaju ja da chaty, jeszczè krychu pażyłà i takì praųda, umierłà tajè nųoczy“.

(Trachim X.).

311. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ad kaųtunà, ci ad urokaų, ci ad padwièjania, to żadzin dochtar ni pamożä, bo heto anñò znacharỳ wièdajuć jak adrabić“.

312. *Sk.* (*Od Suchowoli*). „U nàs zażägnywacz to ųsiò zażägnaje: jäk sabaka szalony pakusaje, czy cäławieka, czy co z żywiny, tylko sabacy nic niè pamahaje, nawät kiedy zażägnuje, a sabaka dzie blizko staić, to każe adhaniàć“.

313. *Sk.* (Tamże). Każdy znachor znane sobie formuły zaklęć w najgłębszej tajemnicy trzyma aż do zgonu, lecz czując już blizki koniec, wyjawia je zwykle komuś najbliższemu ze swej rodziny: „bo umrzeć z tem liczy sie cienżarem“ [1]).

W. Od Szydłowic. (*Kusińce*).

314. „Kupàłasio dwųoch padarożnych: adzìn krychu znaųsie tām.... a druhì nie. Ażnò prybiehaje dwųoch waųkųoų: adzìn pje wodu tak jàk wųoųk, a druhì tak jàk cäławièk ciahnie. Tak tòj padarożny każä da druhoho: „Waźmì łazinku, daj try razy hètamu wųoųku na otlech, a abaczysz szto ź jehò budzie“. Toj tàk i zrabių: wyłamaų łazinku, daų try razy, tak jàk bàcz z wųoųka staų cäławièk i dawàj im dziàkŭwać za heto“.

(Juläk Bajarczùk).

315. „Znàcharka“. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Miż cyhànkami, to padczàs ni żàrt, jakije tèngije znàcharki bywajuć, anñò jak adro-

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 85. Wisła t. I, str. 263.

bić, to nastajè kab dàć kùrycu czornu, abo czorno parasià i kaniesznie treba dàć sztokụolwiek z adzieży szlûbnajĭ, bo jejè każuć treba spalić na razstajnych darohach, kab lepiėj pamahało".

3. Istoty dobroczynne.

Jasnowidząca.

316. „Jasnowidzonca v. Jasnowiduszcza". *W. Od Szydłowic* (*Kusińce*). „Jeszczè pieräd paụstaniem, żyła ụ Pieskach jasnowidzonca, jenà nazywàłasie Grasylda, da jejè ludzi jak wadoju płyli. Jenà ụsio ludziàm hawaryła czähò tụolko chto chaciėụ, alè mahłà anñò hawarỳć try dni na maładzikù i try dni na apụosznich dniach. Adnahò razu, u jakohoś pankà pakrali ụsiu zakrasu i mienso. Jụon ni dụoụho żduczy, pajechaụ da tajè Grasyldy, ci jenà jemù ni wykaże dzie jehò zhuba. Jeszczè jụon bỳụ ụ pụoụ darohi, a jenà każä da swahò muża: „Pasyłàj ty ụ tuju a ụ tuju darohu, tam jedzie da miniè panòk pytaćsie ab swajù zhubu; niechàj jụon chuczèj waròczajećsie, a jehò ụsia pakraża zatòplena ụ sàżaụcy, to jụòn ụsio znajdzie, bo pakùl jụon da miniè pryjedzie, to użè toje ụsio wymuć z sàżaụki i jụòn jehò ni znajdzie. Mużỳk jejè pasłàụ zaraz pasłancà. Ażnò toj pasłaniec spatykaje pankà i każä: tak i tàk, tak i tàk. Pryjeżdżaje toj panòk, aż jak jenà skazała, tak i byłò — jụon ụsiu swajù zhubu znaszụòụ".

(Tadaùsz Maćwiejczyk).

4. Istoty bierne, nieszkodzące.

Opętaniec.

317. „Uwasłaniec". *W.* „Kalì czäławiėk zabỳụszysie, czy ni chòczuczy, ni pierażägnàjećsie ụstajuczỳ, to ụ taki dzień możä czort ụchapićsie" [1]). (P.).

318. *W.* „Czort uchòpliwajećsie ụ czäławieka chałodnym wietram dmùchnuụszy ụ oczy: czäławiėk zżahniećsie, hubu raździawić, a czòrt użè ụ jụom". (P.).

319. *Sł.* „Czaraụnikì abo patempleńcy mụohuć ụdaci czorta czäławieku ụ harjełcy, ụ strawi, abo i tàk". (P.).

320. *W.* Z chwilą śmierci opętanego, dusza idzie wprost do nieba: „Każän uwasłaniec szczaśliwy, jụon na hetụom świeci adpakùtäwaụ, tụolko tùłubam czort razparàdżỳwajećsie".

[1]) Kolb. Krak. III, str. 52.

321. *Sł.* „Uwasłańcawù duszù mụohuć ludzi dòbryje i ksiendzỳ wỳratawać".

W. Od Hnieznej. (*Janysze*).

322. Jak wiedźma ụ dzicià czorta uwasłała.

„Jechaụ ksiụòndz padarożny, zachapiła jehò nụocz, a tùt ciemnota, słota wielika byłà, nidzie jụon ni mụòh dabićsie nà nacz. Jedzie tak jedzie, nareści uhledzieụ zdalụòk ahòń, tak pryjeżdżaje tudỳ i pròsićsie nà nacz. Ażnò kabieta staraja, a heto wiedźma byłà, każä: „Ksienżulku, nimà jak pryniäć nà nacz, bo u nàs maładzica prybiràjećsie da parodu. Ksiụondz każä: to głupstwo! — i ụwajszụòụ da chaty. Pasłali jemù na pòkuci, jụon lụòh, ażnò nibawam daụ Bụòh im syna. Ksiụondz sabiè lèżaczy uważaje, jak babka z tym dzieciam abchòdzićsie, aż jenà ụ toje dzicià uwasłała złoho ducha. Tadỳ ksiụondz ụstaụ, ụziàụ krapidło, wodu świenconu, paczàụ świencić, madlićsie, a toje dzicià ụsielàkimi hàdami pieräwaraczàłosie, aż nareści znụoụ dzieciäm stało. Tadỳ ksiụondz dzicià achryścìụ a babku prahnali" [1]).

(Kazùś Uldynowicz).

323. *Sł.* Uwasłańcàwa duszà ni budzie na tụòm świeci patamplona, bo jụòn jeszczè adpakùtuje swajè hrahì na hetụom świeci. Czort jehò ciełam kamànduje na hetụom świeci, a da duszỳ prawa ni maja. Czort zabiraje duszu uwasłańcàwu tụolko tuju, kalì baćkì jehò jeszczè ụ niechrỳszczanaho czorta uwaszlùć i duszu jehò palächajuć". (P.).

Do tego jeszcze rozdziału odnosi się kilkanaście długich opowieści, zwłaszcza o czarownikach, czarownicach i znachorach, które w tomie następnym przedstawione zostaną.

ROZDZIAŁ IV.

Istoty Bajeczne, Podaniowe.

(Mityczne).

Treść: **O istotach mitycznych w ogólności**: 324. — 1. **Bóstwa**. *A.* „Kaladà": 325. — *B.* „Łada": 326. — *C.* „Kupajło": 327. — *D.* „Jaszczär": — 2. **Bóstwa wodne**. *A.* „Jàdzierki": 328—330. — *B.* „Syreny": 331. — *C.* „Ludzie morscy": 332. — *D.* „Królewny wodne": 333. — *E.* „Faraonki i Faraony": 334. — 3. **Bohaterowie mityczni**. **O bohaterach mitycznych w ogólności**: 334. — *A.* „Kaciharaszòk": 335. — *B.* „Niẽznajko": 336. — *C.* „Adziniùk": 337. — 4. **Potwory mityczne**. *A.* „Żaliezny wụoụk", „Wiernisztaby", „Wier-

[1]) Kolb. Krak. III, str. 52.

nimury“ i „Sabaka Łu̯oj“: 338. — *B.* „Razwaliharà“, „Razwalmury“, „Złamiżaliezo“: 339. — *C.* „Żmiej v. Żmiejà“ (Smok): 340. — „Jak try żmiei try kraleu̯ny na tò świet pachwatali“: 341. — „Ab cyhaniè jak żmieja abszukàu̯“: 342. — *D.* „Gryf“ v., Gryp: 343.

324. Lud Białoruski na Rusi litewskiej, podobnież jak i inne ludy słowiańskie, posiada mnóstwo pieśni i opowieści, w których występują rozmaite bóstwa, oraz ludzie i zwierzęta o postaciach i naturze, które rozbujała fantazya ludu rozszerzyła, zmodyfikowała i podniosła do niebywałych rozmiarów. Do takich właśnie postaci mitycznych w niniejszym przedstawionych rozdziale, oprócz bóstw takich jak Kupajło, Łada, Kolada, należą: Jaszczär, którego do kategoryi półbogów zaliczyć wypada, dalej bóstwa morskie jak Jàdzierki inaczej zwane Faraonami i Faraonkami, albo morskiemi królewnami, mniszkami lub wprost morskimi ludźmi, następnie różne postacie bohaterów jak Nieznajko, Suszczyk-Łuszczyk, Adziniùk, Kaciharoszak, Znajdà Dubrou̯ski i inne, a wreszcie wszelkie potwory mityczne jak: Żmiej, Gryf, Wilk żelazny, Sabaka-Łu̯oj, Razwalgóry, Razwalmury i Wiernimury, Złomiżalezo, Wiernisztaby i jeszcze wiele innych.

325. „**Baj**“. *W. Od Świsłoczy (Dworczany).*

„Iszu̯òu̯ Baj pa ścieniè,
Da u̯ czyrwonu̯om żupaniè.
Ci bajać, ci niè?“

1. Bóstwa.

a) Kolada.

326. „**Kalada v. Kaladka**“. Występuje li tylko w niektórych pieśniach obrzędowych, śpiewanych w czasie godowym. Np.:

W. „Kaladka idziè sto ku̯oni wiedziè. Kaledù!
Oj wyszu̯ou̯, wybieh młody Jesieńko. Kaledù!
— Pażyczy Kaladka swahò ku̯òniczka. Kaledù! i t. d.

L. „Paszłà Kalada kaladùjuczy,
Z kancà u̯ kanièc żäbrùjuczy.
Zaszłà Kaladà da Kazłà“. i t. d.

b) Łada.

327. „**Łada**“. Również wspominana bywa w kilku pieśniach obrzędowych jak n. p.:

L. „Paszlòm my da Ku̯ou̯na. Łada majà!
Z Ku̯ou̯na da Kraleu̯ca. Łada majà!

Pa biełyja hu̯ou̯ca. Łada majà!
Ci pa krasnu pannu. Łada majà!“ i t. d.
(*Wyjątek z pieśni koladnej*).

c) Kupała.

328. „**Kupajło**“. Podobnież występuje tylko w pieśniach śpiewanych podczas obchodów kupalnych, odbywających się tam, gdzie jeszcze dotrwały corocznie w dniu 24 czerwca st. st.

W. (Od Łyskowa).

„Siehoni Kupajło a zàu̯tra Jan,
Budzie dziewaczki dobro wam“ i t. d.

W. (Od Swisłoczy).

„Och na Kupajła, kupàlnai nu̯oczy
Wypiekli wiedźmi u̯oczy:
Kab wiedźma ni chadziła,
Kab rasy ni źbirała,
Kab ku̯oskam ni szkòdziła,
Kab krasy ni ździu̯lała“ i t. d.

d) Jaszczur.

329. „**Jaszczär**“. „Jaszczär“ występuje tylko raz do roku na Kolady podczas Ihryszcza czyli zabawy znanej u ludu osiadłego w okolicy m. Różanki (p. Lidzki). Jestto jakaś postać czarem tajemnicy obwiana, a słynie jako kat na cnotę dziewic i nienasycony chciwca na wieńce przez nie splatane. Dwie pieśni, w których Jaszczär bywa wymieniany, są naprawdę uderzające i muszą być bardzo starym zabytkiem ustnej tradycyi tutejszego ludu. Oto z nich wyjątki:

L. (w. Balicze).

1) „Siadzìć, siadzìć Jaszczär. Łada majà!
Na załatu̯òm kreśle. Łada majà!
U̯ czyrwonój adzieży. Łada majà!
U̯ haròchowu̯om stozi. Łada majà!
Haraszoczak łuszczyć. Łada majà!
U̯ karòbaczku syple. Łada majà!“ i t. d.

L. (Balicze).

2) „Jàszczaru panoczku
Addàj mu̯oj wianoczku:

Kraj mora schadziła,
Ruczki, nuożki źziabiła,
Puokil wianiec zrabiła;
Majà matka lichaja
Mianiè wiencà spytajä“ i t. d.

2. Istoty wodne.

a) Jadzierki.

330. „Jàdzierki“. *W.* (*Od Swisłoczy*). „U mory żywùć try ruòdnyje siostry — Jàdzierki, jenỳ morskije karaluonny. Jenỳ usie wysòkije, ciènkije, sukni na ich i czärawiki srjebnyje, ich wałasỳ i browy załatyje, a twàr takì charoszy szto skazàć trudno. Jäk katora Jàdzierka wydzie z mora, to z takim bleskam, szto aż u uoczach zaświeciśsie“.

331. „Jäk Jàdzierka idzie, to pieräd jeju dyjamentòwaja rasà jäk zory kòciśsie.

Jàdzierki wielmi dzìkije, da ich ni muożno bliżäj prystupiśsie jäk na milu, a chtoby prystupìusie bliżäj, zaraz narabilib kreczu (v. kroku), a paddànyje jak uczulib, to uchapilib takoho czäławieka i stràcili. U ich jest paddànyje, koni i usiaka żywina“.

332. „Najmielsza Jàdzierka na prawój ruczcy znaczäk maje; toj znaczäk ni buolszy jak màkawoje zièrniatko“.

(*Wyjątki z klechdy p. n. Znajdà Dubrouski*).

b) Syreny.

333. „Sareny“. *W.* (*Od Jałówki i Świsłoczy*). „Sareny heto mòrskije ludzi, jenỳ u charoszy dzień wychodziać na bieräh, siedajuć i śpiewajuć abò płaczuć, a jäk uhledziać nàszaho czäławieka, to pytàjuśsie ci chutko budzie skańczenie świeta. Jäk im chto skażä szto chutko, to jenỳ cièszaćsie, u dałoni plieszczuć, a jäk skazàć im szto ni chutko, to jenỳ täk płaczuć, täk lamientujuć; bo jàk świet skuònczyćsie i druhije ludzi nastanuć, to i jenỳ użè ni buduć u wadziè alè na ziemlè, jak cipièr my i zamìż chwastuòu miećmuć nohi[1])“.

[1]) Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 96.

skich, katorych Najświensza Matka zaklälà, kab byli paławìnaju ryby a paławìnaju czäławieka. Ludzi szto pläwajuć pa mory, to baczać i czujuć, jak jenỳ czasâm śpiewajuć, wiesièlaćsie, u dałoni pleszczuć, a czasâm płaczuć, żałòsnyje pieśni śpiewajuć, a jak uhledziać nàszaho czäławieka, to usiò pytajuć: ci chutko świet skuònczyćsie? Jak ìm skażuć szto chutko, to jenỳ cièszaćsie, a jàk skażuć ni chutko, to jenỳ płaczuć, ruki łomiać“.

d) Królewny wodne.

335. „Wadzianyje karaleuny“ v. „mniszki“. *W.* (*Od Szydłowic i Hnieznej*). „U mory żywùć wadzianyje karaleuny, to jenỳ u nuoczy z wadỳ na wièrch wychodziać i śpiewajuć. A jeść takije pisarỳ, szto usiò heto zapìsuwajuć i takìm sposabam ich pieśni miż ludziej razychòdziaćsie pa świeci“.

e) Faraonki.

336. „Faraonki“. „Faraony“. *Sk.* (*Od Korycina, Suchowoli i Janowa*). „Faraonki żyjùć u moru, jest jenỳ takije: da pòjasa kabieta a dalej rybi chwuost. Jenỳ u niejaki czas wychodziać z wadỳ na kupy morskije i śpiewajuć pièknymi hałasami, tak że naszy ludzi padsłuchujuć i uczaćsie ad ich śpiewàć i ad ich ludzi uziälì notu. A skùl jenỳ uzialisie? To jak żydè pierächòdzili bez moro da nàs, Faraòn kazàu usim ludziàm z swahò kraleustwa hanić żydòu, żeby ich niè puścić na hety buok, to niekatòryje hòniaczy żydòu pauchòdzili u moro i jàk Mojżesz lèskaju machnùu, wadà zyszłasie u moru da miejsca i zaliłà ich tam i jenỳ da kancà świeta buduć u moru. Czas jest, że tyje Faraonki śpiewajuć, a innym czasem płaczuć, a jäk zabaczać nàszaho czäławieka, to pytajuć czy chutko świet skónczyćśie. Jäk czäławiek skaże co chutko, to plàskajuć u dałoni z ràdaści, a jäk skaże, że jeszczè nie chutko, to zapłaczä i puojdzie u wodu. Jest pamìż imi mużczyny i kabiety, ale faraony nie śpiewajuć, tylko faraonki[1])“. (Jan Dzieżko).

3. Bohaterowie mityczni.

337. Na Rusi litewskiej krąży pomiędzy ludem sporo mytów o bohaterach, którzy na każdym kroku dają przykłady nadludzkiego bohaterstwa i nadzwyczajnych poświęceń. Poniżej, przytaczam kilka takich powszechnie znanych podań.

[1]) Por. Czub. I, str. 211.

W. Od Łyskowa. (Kuklicze).

a) Kaciharoszek.

338. „Kaciharaszòk“. Było sabiè czatyròch bratųòų i siestrà; adnahò razu, wybiràlisie jenỳ daloko niedzie harać i każuć: — „Ty nàm siestrųonko pryniesièsz pałudnać“. Tak jenà każä: — „Kalì ni traplu“. — „Trapisz — każuć — bo aż da nàs budzie sałòmaju daroha wysłana“. Tak jenà każä: „Dobro, pryniesù“. Kałà pałudnia ųziałà zbankì i paniesłà. Daroha iszłà czeräz hłuchì lįes, a ų tųòm lįesi była chatka, a ų tòj chatcy źmiej. Tak tòj źmiej ųziaų sałomu i da swajè chatki pryharnùų. Tak jenà iszłà, iszłà i zajszłà prosto ų chatku. Źmiej jak ràz spaų, alè zara praczchnuųsie, pryniųòs żalįeznaho harochu i chlįeba i prosić kab jenà jeła: — „Ni mahù — każä — ja budu toje jeści, szto pryniesłà z saboju“. — „Dobro — każä — jesz“. Jak ściemnieło, tak bratỳ waròczajućsie da domu, ażnò jak dajszlì da tajè chatki, tak najstarszy każä: „Wy idzieciè da chaty, a jà tut zajdù“. Jak ųwajszųòų, tak czysto zumieųsie, uhledzieųszy siestrù: „Czähò ty pryszųòų — jenà każä — jak jųòn praczchniećsie, to cibiè zabjè“. Utųom ųstajè toj źmiej, a uhledzieųszy caławieka, prynosić żalįeznaho harochu i chlįeba i prosić kab jèų. A jųòn każä: — Ni mahù“. Tak źmiej pawiųòų jehò bahactwa swaje pakàzŭwać. Uwajszlì ų adnù kamorku, aż tàm pųòųnyje zasieki zòłata; ųwajszlì ų druhuju, aż tàm pųouny boczki srįebra; ų trejciu zaszlì, aż tàm koni i załatyje kalescà. Paszlì dalej, aż tàm stajało dwa dubỳ: pad adnỳm leżała srįebna tachla, a na jòj srįebna buławà, a pad druhìm załataja tachla i załataja buławà. Tak źmiej każä: — „Tut my budziem bićsie! Na katorój choczäsz tachli stajàć?“ Tak jųòn każä, na srįebnój. Jeszczè jųon ni zamièryųsie, a źmiej jak dàų jemù pa haławiè, tak jųòn aż pa pojas uhràz, a za druhìm razam uhràz pa samu szyju. Tadỳ źmiej ųziàų za czuprynu, hołaų adarwàų i pawiesių na dubiè. Na druhì dzień, jak iszli z haranià, zajszųòų druhì brat da chatki. Źmiej tak samo paczastawàų jehò harocham i chlįebam żalįeznym, alè jųon ni jèų. Tak potym pakazáų jemù ųsio bahactwo swajè i zawiųòų pad dubỳ, dzie pad adnỳm leżała załataja tachla, a pad druhìm srįebna z buławami i tàm zabių jehò, hołaų adarwàų i jak tahò pawiesių na dubiè. Na trejci dzień iduczỳ z haranià, zajszųòų da hetajì chatki trejci, a na czaćwierty dzień czaćwierty najmałodszy z bratòų, alè i tyje tak samo pabių, hòławy paadrywàų i pawieszaų na dubiè. Ni dųouho żduczỳ, naradziųsie u ich baćka jeszcz' adzìn syn, tak dalì jemu imià Kaciharaszòk. Za hadzìnu to jųon wyras tųolko szto za miesiac, a za dzień, tųolko szto inszy za rųòk, a ų czätyery nidzieli wyras wiēlki jak dùb, a duży, jak miedźwièdź. Adnahò razu, każä jųon da baćka, kab zrabìų jemù buławù żalįeznu, tak baćko zara heto i zrabìų. Wyniäs jųon jejè na dwųòr i wỳkinuų jejè tak wysoko, jak zawidàć. Tak jak jenà pàdała, padstawių kaleno, a buławà trăch! ab kaleno i pierälecieła pa pałowi. Tak jųòn każä: „Ē kiepska twajà buławà, rabì baćku inszu stalowu“. Jak baćko zrabìų, jųon wỳkinuų jejè ų horu, padstawių kaleno, alè i heta pałamàłasie. Tak baćko dawàj rabić trejciu i heta użè była dobra. Tak paznaųszy, szto użè duż, paszųòų da chatki źmiejawaj. Zajszųòų jųon, ażnò żmiej jak ràz pad tu poru spaų, tak siestrà każä: — „A bràciejku, a sakòliku, czähò ty tùtaka pryszųòų? Uciekàj bo jųòn cie zabjè!“ — „Ni twajà biedà!“ Ażnò i źmiej praczchnuųsie. Tak uhlèdzieųszy jehò, zaraz paszųòų dy-j pryniųòs chlįeba i harochu żalįeznaho i prosić kab jųòn jeų. Źmiej bierè kryszaczku chlįeba i pa jakìch dwa kaliųcòų harochu, a Kaciharaszòk cięły akrajec i harochu pryharszczy. Tak źmiej czỳsto spałòchaųsie! Paabièdaųszy, zawiųòų żmiej jehò pakàzỳwać swajò bahactwo. Patóm paszlì pad dubỳ, aż tàm pad adnỳm leżỳć załataja tachla, a pad druhìm srįebna i dźwiè buławỳ, a na dùbach wisiàć haławỳ czätyròch bratòų. Tak źmiej każä: — „Tut twaich czätyròch bratòų i tỳ tut budziesz!“ A Kaciharaszòk każä: — „Tut maich czätyròch bratoų, a ty piaty budziesz!“ — Tak stali jenỳ na tỳch tachlach i dawàj bićsie. Jeszczè źmiej ni zamièryųsie, a użè tak pa haławiè ad Kaciharoszka dastàų, szto aż pa szyju uhràz. Kaciharaszòk zabiųszy źmieja, adciàų hołaų i pawiesių na dubiè, patòm pryniųòs ażyųlàjuszczaj wadỳ, paażyųlàų bratòų, ųsie bahactwa spakawàų ż imi na załatyje bryki, dy-j pazaprahaųszy koni, pājèchali z siestroju da chaty.

339. *W.* „Było u adnahò baćka siem synòų i adnà daczkà. Tyje synỳ tak lubili swajù siestru, szto nidziè jųoj adnòj nipazwalali wyści, kab ni pieräpałòchałasie czähò ci sztò... Adnahò razu, jenà ich paczałà prasić, kab puścili jejè adnù ų jàhady. Jenỳ z pierszà ni chacieli, alè potym puścili. Jenà paszłà, ażnò jak schòdzićsie būra, tak i parwała jejè· Bratỳ żduć, żduć — nimà! Tak paszlì jejè szukàć. Chadzili, chadzili, ųwajszlì ų ciomny lįes bez kancà; zapała nųocz, ażnò baczać ahòń. Prychodziać tudỳ, ażnò stałć chatka, ųchodziać ų sierèdzinu, ażnò tam ich siestrà! Jenỳ uràdawalisie, a jenà pasmutnieła i każä: — „Ot bratkì, wy tùt ųwajści uwajszlì, a wyści ni wỳdziecie“. — Czämù?“ — „Tùdakawa zara prylecić żmiej, u jehò dwanaccać hałòų, to jųòn was ųsich pabjè“. — „E, nidaczakanio! takiż nas siemiòch. A jakżäż ty tùt dastałasie?“ — „Chmara miniè pryniesłà“. (A ų tòj chmary byų hety źmiej). Ażnò zaszumieło, zahudzieło — lecić żmiej. Prylecièų i każä: „Jak sie màjecie szwagrỳ!“ Jenỳ jemù

odkazali, juon sieu jeści, a potym każä: „daj żaljeznych harechâu!“ Taja dałà. Juon bierè żmieniami i jeść, a jenỳ uziali pa hareszku. — Kusali, kusali — ni dalì rady. Potym juon każä: „Nu, puojdziem na miedzianỳ tuok — pazabulàjemsie!“ Paszlì. Tak juon ich usich czysto adrazu pabìu i u jamu ukinuu.

Tymczasowie ich maci paszłà na rjeku bieliznu myć, aż pływiè osim struczkòu harochu, jenà ich źjeła i ad ich jak zausiody z bábami ròbićsie — zastupiła i nibawäm prywiełà syna — Kaciharoszka. Jak juon anńò naradziusie, tak i palèz na piècz! Pasiedzieu krychu i każä: daj chljeba! Tak usiè dziwam dziwiaćsie! U siem dzion paszuòu da dzieciėj zabulaćsie: jak katoro uchopić za hołau, to hołau adarwiè, a jak za ruku, to ruku — takì byu duży! Tak baćkì jehò użè ni puskàć da dzieciėj. Adnahò razu, juon dawàj prasićsie, kab puścili, szto jon sam budzie zabulaćsie. Jenỳ puścili. Jon heto niedzie na nadwuorku znaszuòu hołku, tak paniòs da kawalà i każä, kàb zrabìu z hètaje hołki buławù i kàb wàżyła dwanaccać pudòu. Kawàl każä: dobro, zrablù. Juon heto paszuòu, a kawàl uziau żaljeza, zrabìu buławù i zaniòs da jehò. Jak juòn uziau, jāk wỳkinuu jejè, tak anńò zabujało! Potym padaje(:), juon heto nastawiu łob, a jenà pēnc! jemù pa łobi i razbìłasie. Tak juon każä: — „Łżesz, heto ni z hołki!“ — „Nu, sztoż ja zrablù kalì hołka małaja?“ — „Nu, to usadzì u harnò!“ Kawàl usadzìu, jenà raście (:) i wỳrasła u buławù na dwanaccać pudòu. Utedy juon uziau, wỳkinuu u horu, nastawiu łob, jenà penc! pa łobi i adskòczyłasie: „Ō, cipièr to buławà!“ — i paszuòu sabiè ź jeju jak z kijoczkam! Przyszuòu da chaty, pastawiu u kutkù i luoh spać. Nazautra każä da màciery: „Mamo, mnie sioni śniłosie, szto ja maju siem bratòu i adnù siestruonku“. — „Mieu — każä — alè cipièr użè ni majesz, mo użè ich kości pahnili“. — „Nu, pajdù ja ich szukàć!“ — „Kudà ty puojdziesz? zdurjeu! Adzìn jak oko u łobi i my cie puścim?!“ Alè juon jak narèch tak puścili. Paszuòu juon sabiè z buławoju, prychodzić u toj sam ljes, hledzìć, stàić chatka. Juon heto tam pastukau — nichtò ni adczyniaje, tāk jak stùknuu buławoju u ścienu, tak ścienu i wỳwaliu! Hledzìć, ażnò jehò siestrà tam stàić, bo jemù użè tak Buoh dawàu, szto juòn usio wiedau. Tak każä: — „Jak sie majesz siestruonko!“ — „Ja — każä — cibiè ni znaju“. — La, bo ja posle was radziusie“. — „To czähòż ty tut pryszuòu? Zara pryleciċ źmiej i juòn cie zabjè, jak twajè bratỳ“. — Ē, takìż nidaczekaniò jehò, kab ja jemù padausie!“ Ażnò zaszumieło, zahudzieło — lecìć źmiej. Pryleciėu, każä: — „Jak sie majesz szwagru!“ — „Jaksie majesz, nieczysta twajà siła!“ — „Daj — kā da żuonki — jeści żaljeznych harjechau“. Jenà dałà, to źmiėj źmièniaju jeść, a Kaciharoszak prỳharszczami! Potym źmiej każä: — „Nu, puojdziem na miedzianỳ tuok pazabulàjemsie“. — „Ja tahò tut i pryszuòu“!! Paszlì. Tak juòn jak trēsnuu buławoju źmiejà, tak źmiėj i razlecieusie u druòbnyje kawałki. Utedy juon siestrù adprawiu da chaty, a sàm uziau źmiėjawaho miasa, pałażỳu, daj sieu za kustam ażnò lecić kruk: trum! trum! trum! ā juon cap! jehò za nohu i każä: „Ni puszczù aż pabòżyszsie szto mniè wadỳ hajuszczajì i żywuszczajì pryniesièsz“. Tak heto kruk pabażyusie, paleciéu i nibawäm prynosić tuju wodu. Juon heto paszmarawàu swajè bratỳ adnajeju, potym druhoju, tak jenỳ i ustali. — „Ot — każuć — jak mỳ dobro spali“! — „Ahà, spàliby wy i nipraczchnùlisie nikoli kab ni jà“! — „A chtòż ty takì“? — Tak juòn dawàj im pakàzŭwać ab usiom, a potym paszlì razam da chaty i cipièr żywùć, miuod, wino pjùć“ [1]). (Chfelko Chfiranczùk).

b. Nieznajko.

W. Od Porozowa. (*Haniewicze*).

340. „Niėznajko“. „U adnahò krola naradziusie syn i tahò sàmaho dnia prywiełà kabyła żarjebczyka. Kralewicz ruos miniùtami i wyras na charòszaho kawaljera, a żarjebczyka lubiu bez kancà i nazywàu swaìm rawieśniczkam. Kruol tymczasowie zastarjeu, a kralowa paczałà zadawaćsie z papòm i źnielubiła swahò syna. Adnahò razu, kralewicz wyszuou sabiè pachadzìć, a puòp z królawaju uràdzili kab jehò jak stracić, źle tahò, szto bajàlisie kab niè kazàu ab usiòm baćku. Idziè kralewicz nazàd i zachodzić da swahò rawieśniczka, hledzìć, ażnò żarjebczyk nadto smutnieńki, tak pytaje: — „Czähòż muoj konik takì smùtnieńki: czy na sibiè, czy na miniè śmierć czujesz?“ — „Nie, — każä — na wàs! Jak wy prỳdziecie da pałacu, to wasza matka budzie wam dawáć abièd, to wy jehò ni jeszcie, a usiò za aknò wỳkińcie“. — „Dōbro“. Prychodzić, ażnò maci: „A muòj synoczàk! jenò zachadziłosie, jenò jestki choczä: na, źjesz kryszku“. A juòn — szuś! za aknò i wỳkinuu. Tak u mement cieły pałàc razarwało. A maci: — „Ach! muoj synoczàk, sztoż ty zrabiu?“ — „Nic mamäczko, aby wy bylì, to budzie i druhì pałàc.“ Na zautraszni dzień, znuou pachadiuszy zajszuòu da rawieśniczka, a tòj jeszczè markòtniejszy: — „Czähòż ty kòniku takì smùtnieńki: czy na siè, czy na minié biedù czujesz?“ — „Nie — każä — na wàs; jak wỳ prỳdziecie, to budué was wypraulàć da kupalni i kab wỳ razbiraćsie sieli na kàmieni, to wỳ ni siedawièciesie anńò skińcie kaszulu i na tòj

[1]) Por. Czub. I. str. 212.

kamień kińcie". — „Dōbro". Prychodzić, ażnò maci tāk użē: — Ā mụ̀oj synoczäk! a mụ̀oj załacieńki! jenò zakurjẹło iduczỳ, idziż da kupalni, wỳkupajsie, a jàk budziesz razbiraćsie, to siàdź sabiè na kàmieni". — „Dobro màmäczko". Pryszụọuszy, źniaụ kaszulu, jak kinuụ na kamień, tak jehò jak bàcz i razarwało. Jụon pryszụọụ i każä tak i tak: „Ā synku! a hałuboczku! dobro szto tỳ ni siedawiụsie". Na trejci dzień, zachodzić jụon da żarjebczyka, ażnò jụon pad saboju ziemlu użè wybiụ taki smutny: — „Czähòż ty kòniku takì smutnieńki, na kahò ty biedú czujesz"? — „Cipièr to użè na sibiè, a pośle na wàs. Wasza maci dahadàłasie, szto ja was nauczaju i choczä miniè stracić, to wỳ nabierecie hroszäj i jàk budućminiè z stàjenki wywodzić, to paprasiecie, kab pazwòlili wam na mniè pajeździć". Jụon hetak i zrabiụ. Na zaụtra wywodziać żarjebczyka, a jụòn prosić: — „Màmäczko, pazwolcie mnie pajeżdzić". — „Dobro synoczku". Jụon schapiụsie na kònika, ā kụoń jak żnimiećsie, jak ni pụ̀ojdzie ź im razam pa wièrch pałacụọụ i niụos, niụos i zaniụòs ụ druhuju ziemlu da kralèụskaho harodu. Tak jụòn ź wielikaho zmenczanie upāụ, a konik każä: „Jak budzie wam miniè na sztò treba, to świsnijcie try razy" i sàm paleciẹụ. Spaụ, spaụ, praczchnuụsie, ażnò hledzić, żyić u jehò niesztoś na haławiè. Wyrwaụ wałasoczka — ażnò jụon załatỳ! a heto konik jemù tak zrabiụ. Pasiedzieụ kryszaczku na trawicy, ażnò idziè agrụodnik. Padyszụọụ i pytaje: — „Chto ty? — „Ni znaju"! Tak agrụodnik zawiụọụ jehò da krola. Krol pytaje: — „Chto ty"? — „Ni znaju"! Tak krụòl razhniẻwaụsie i kazàụ jehò na haraczój blasi staụlàć, a jụòn ụsio ni pryznajećsie, tak krò̀l nimà rady, puścìụ jehò i jụòn byụ pry tụòm agrụodniku i zwali jehò na dwarje Nieznajkam. Adnahò razu, każä jụon da agrụodnika: — „Wièdajecie wy dziàdziuszku, treba krolu jakuju sztuku zrabić". — „To jakuju ty zrobisz?" — „Pahledziecie! präz nụocz stanie takaja jàbłyna: karà srjebna, jàbłyka załatyje, a jàk ukusić, to ụ hubach razstanie". — „Pahledzimò"! Na zaụtraszni dzień, kali agrụodnik hlanie, ażnò ụsiej sad zyić takaja charòszaja jàbłyna pred kraleụskim aknòm staić! A heto ụsio zrabiụ jehò konik. Jak krò̀l uhledzieụ, tak zaklikaụ agrụodnika i każä: — „Heto ty zrabiụ? — „Ja"! — „Nu, to hledzì, kab präz nụòcz ụsiudy byłà aharoda srjebna, a na wiersi hàłaczki załatyje. A jak hètaho ni zrobisz, to mụ̀oj miecz żnimie tabié hołaụ z plecz". — Tak agrụodnik, nimà rady, każä: „Dōbro". Pośle prychodzić da Niẻznajka i każä: — „A kab cibiè tak i hetak! jak ja ciè ni znàụ, to i biedỳ ni znàụ, a cipièr krol kazàụ tak i hetak zrabić"! — „Ni bụ̀ojciesie dziàdziuszku, budzie ụsio". Tak ụ wièczary świsnùụ na kònika, a jak tò̀j pryleciẹụ, tak każä: „Zrabì tak i tàk, tak i tàk". — „Dobro" — i kalì kralewicz hlanie, ażnò ụ woka mhleni ụsio stało. Tak spakojny użé paszòụ

spać. Na zaụtraszni dzień krol hledzić, ażnò aharoda srjebna aż żyić. Ụtedy krol kazàụ zaklikać agrụodnika i wỳnadharadziụ jehò. Żyụ jụon tam tàk żyụ, ażnò daczuwàjećsie, szto try żmieì adzìn z trymà, druhì z szäśćmà, a trejci dziewiećmà haławami, choczuć try kraleụskich doczäk źjeści i sztò kazali sabiè: pièrszaho dnia najstarszu prywieżcì, druhoho sieredniu i trèjciaho użè najmienszu. Wyszụọụ Niẻznajko ụ wièczäry za sàd, świsnuụ na kaniá i każä: „Mụoj kòniku, staṅmo ụ pryhodzi kraleụskój daczcỳ, bo jejè choczä źmiej z trymà haławami źjeści" Tak konik heto zaraz daụ jemù srybnu adzieżu i sàm srybnym zrabiụsie. Złażyụszy adzieżu sieụ i pajechaụ na wièrch ljesụọụ. Pryjeżdżajuć tudỳ, ażnò najstàrsza siedzić i płaczä. Paždaụszy, krychu wychodzić z ljesu źmiej z trymà haławami. Ụtedy kralewicz wyniaụ mieczyk i skoczyụ z konikam da jehò i dawàj siecz. Źmiej jehò pazurami a jụon jehò mieczam. Siụok, siụok, nareści zsiụok try haławỳ, alè i źmiej jemù zrabiụ pazurami na twarje dobru cacku. Tak kraleụna uhlèdzieụszy jehò akrywàụlenaho, ụziełà chùstaczku i pieräwiazała jemù twar, pośle dawàj dziàkŭwać. Jụon zaraz heto pajechaụ nazàd. Pryjechaụszy, źniaụ adzieżu, addàụ kòniku, a sàm jak nidzè ni byụszy chodzić pa harodzi. Kraleụna paszłà sabiè na praszki piechtòm. Tymczasowie niéjakiś prybłuda, kadłùb spaliụ i pa wadziè razsiejaụ, a haławỳ paźbiraụszy, paniụòs na kraleụski dwarèc, staụ pred krolam i każä: „Oṫ, ja źmiejà zabiụ i ad śmierci daczkù waszu wỳbawiụ"! Krol użé takì rād, dajè jemù pić, jeść i prosić kab jeszczè u jehò pabỳụ i tyje daczki abaraniụ ad źmiejụọụ. Tak tò̀j zhadziụsie na heto. Na zaụtraszni dzień, pawieźlì użè sierjedniu i tò̀j ź jeju pajechaụ. Tymczasam Niẻznajko świsnuụ na kònika, złażỳụ załatuju adzieżu, katoru konik pryniụòs, prywiazàụ da boku załatỳ miecz, sieụ i pājechaụ. Pryjeżdżaje, ażno kraleụna siedzić na tụòm samụom kàmieniu i płaczä, a tò̀j prybłuda niedzie ụ kustỳ zalèz. Nibawäm, wyłazić z ljesu źmiej z szaśćmà haławami i każä: — „Zabiụ ty mahò brata, alè miniè ni apamożäsz"! — „Paprabujem"! — i wỳniaụszy załatỳ mieczyk skoczyụ da jehò. Siụok, siụok, siụok: piäć hałòụ zsiụok i użè szostu mieụ zsieczy, a źmiej — czaràp! za nohu, a konik — hryź! źmiejà za hołaụ i kinuụ jehò pad nohi. Ụtedy kralewicz padjechaụ da kraleụny, a jenà jemù padziàkŭwała, źniałà chùstaczku, pieräwiazała nohu, dy-j paszłà da pałacu, a jụòn sieụ i jak padjechaụ pad sàd, tak addáụ adzieżu kònikawi i znụọụś sabiè chodzić. Tymczasam prybłuda, jak jenỳ adyszlisie, zrabiụ tak samo i prynosić haławỳ da krola. Krol użè ni wièdaje jak jemù dziàkŭwać: kormić, poić, hraszyma i ụsielàkimi bahactwami obsỳpŭwaje. Na trejci dzień, wiezùć użè z prybłùdaju najmienszu daczkù. Jak anñò pawieźlì, niẻznajko świsnuụ na kònika, złażỳụ toj ràz dyjamäntowaju adzieżu, prywiazáụ dyjamäntowy mieczyk, sieụ i paleciẹụ

pa wièrch ljesòų. Staų na tųòm miescy, ażnò prybłudy ani znaku, anñò kraleųna siedzìć i płaczä. Tut, dzie, byųszy wychodžić straszny, agramnisty z dziewiećmá jak cebry haławami żmiej. Tak kralewicz, wyniaųszy mièczyka, skoczyų da jehò. Sièklisie, sièklisie, kralewicz czỹsto umaryųsie, a jeszczè ųsich hałòų niadsiòk; alè żmiej hųorsz jeszczè utaraiųsie, tak każä. „Stųoj, bu dziem addychàć“! Kralèwiczu tahò i treba. Addychnuli krychu i znųòų dawàj bicisie. Bilisie, bilisie, aż żmiéj kralèwicza czaràch! pazuròm za miziny paläc i raździòr, alè kralewicz zamachnuųsie i apųoszniu hołaų jemù ściaų. Tak zaraz padjechaų da kraleųny, a u jejè ni byłò chùstaczki, tak z kaptànika addzierła kusoczäk, abwiercieła paläc, dy-j swahò pierściònaczka nasadziła, bo ni byłò u jejè nitaczki. Ųtedy Niẽznajko sieųszy na kònika pajechaų, ale toj ràz adzieży ni skidaų i kònika ni adpraųlàų, alè ų hetųom ųsiųom lųoh ų sadù, a konik nad ìm staìć. Tymczasam prybłuda wyläz z kustòų, spalių znųoų kadłùb, razsiejaų popiał pa wadziè i pabraųszy hòławy paszųòų na kraleųski dwųor. Jak skazàų tak kròl dawàj jemù dziàkũwać, trachtawàć, a najmiensza kraleųna każä: „Pajdù ja a Niẽznajki pahledžù“. Prychodzić, dy-j stała nad ìm jak ųryta, bo zamìż Niẽznajki, śpić tòj samy szto jejè ad śmierci zbawių! Tak zaraz heto paszłà da baćka i razkazała abaųsiųom. Ųtedy jehò dwaranie na rukàch zanieślì da pałacoų. Jųon praczchnuųsie, ażnò kalè jehò ųsie stajàć i dziàkujuć. Dzie byųszy, tahò prybłudu żwiazali, na żaljeznyje bòrany raźciahnuli, a Niẽznajko ażäniųsie z najmiènszaju kraleųnaju i pa śmierci krola sam panawàų“.

(Julka Husakoųna).

c. Adziniùk.

W. Od Rosi, (Dychnowicze v. Dychnoucy).

341. „**Adziniùk**“. „Byų sabiè czäławiek z żųònkaju i byłò u ìch try daczkì. Adnahò razu, starỹ paszųòų ų ljes rubàć drowa, kab byłò czym połudziäń zwarỹć. Rubaje jųon tam rubaje, aż pryjeżdżaje da jehò panìcz i każä: — „Szto u ciebiè doma jeść addàj mnie“. A jųòn każä: — „U miniè nimà niczoho, anñò try daczkì i żųonka“. — „To oddàj mnie najstarszu daczkù“. A czäławièk: — „Ni dam, u miniè anñò ich troch“. A tòj: — „Na tabiè hroszy ż mieszkòm: choczäsz bierỹ, choczäsz nie, twajè daczkì ni budzie“. Skazaųszy toje, pakinuų jemù hroszy i pajechaų. Ażnò wyszła najstarsza daczkà na nadworäk, a tòj panìcz pierakinuųsie lwom, cap za jejè da-j ų nohi. Na druhì dzień, paszųòų starỹ znųoų drowa rubàć, ażnò pryjeżdżaje druhì panìcz i każä: — „Addàj mnie szto u cibiè doma jeść“. — „Niè dam, u miniè doma anñò baba i dźwie daczkì, bo trejciu panìcz uchapìų“. Tak jųòn każä: — „Na tabiè z mieszkòm hroszy: choczäsz bierỹ, choczäsz nie — daczkì ni budzie“ — i pajechaų. Aznò wyszła na nadworäk sierèdniaja daczkà, a tòj panìcz pierakinuųsie ų wielaryba, cap za jejè i paniųòs. Na trejci dzień, znųoų pryszųòų starỹ rubàć drowa, ażnò pryjeżdżaje trejci panìcz i każä: (j. w.). Pośle padjechaų prosto pad jehò chatu, ażnò jak ràz wychodzić najmielsza daczkà, tak jųòn jak bàcz pierakinuųsie arłòm, cap za jejè i paniųòs. Tak pośle naradziųsie u staroho syn i rųos ni hadzìnami alè miniùtami. Adnahò razu, toj chłopiäc paszųòų na wiosku, a chto jehò uhledzić, to ųsiò nazywaje Adziniukòm. Tak jųòn pryszųoųszy da chaty każä: — „Mamäczko, czamù heto miniè zawùć Adziniukòm“? — „Tamù, szto u ciè byłò try siestrỹ, alè jak ųsich paniczỳ pakrali, to tỳ adzìn zastaųsie i źle tahò Adziniukòm cibiè nazywajuć“. A chłopiäc: „Pajdu — ka — ich szukàć“. Tak zaraz ųziaų chljeba i soli hrùdaczku ų torbu da i paszųòų. Idziè, idziè, ażnò uhledzieų dwoch parszuczkòų bjuczysie, tak jųòn kā: — Czähò wy bjèciesie“? — „A, my — każuć — znaszlì try rjeczy“. — „Jakije tyje rjeczy“? — „Szablu, dywàn, szto jak na ìm siadziesz i skażäsz: dywàn, dywán, niesì miniè tam i tam, tak jųòn i zaniesiè, i płaszcz, szto jak akrỹjeszsie im to nichtò cibiè ni uhledzić“. Tak jųòn każä: — „Ja mō was razsudzù, anñò razbieżèciesie i bieżecie da miniè“. A parszuczkì jak biehli da jehò, tak jųòn mièczykam czach! czach! i pazsiekaų im haławỹ, a sàm prywiazàų da boku miecz, akryųsie płaszczam, sieų na dywàn i każä: „Dywàn, dywàn, niesì miniè da najstarszajì siestrỹ“! Tak jak bàcz i stàų na jejè nadwųorku. Wajszųòų, a siestrà jehò szyła, tak jųòn to hołku jųoj złomić, to nitaczku parwiè i ni dajè szyć. Ażnò jenà damỳśliłasie i pytaje: — „Chto tùtäkawa jeść? akażysie“! — „Ja — kā — sam najmielszy brat twųoj, szto pośle radziųsie“. — „A jak ty — ka — nazywajeszsie“? — „Jankò Adziniùk“. Tak jena uciẽszyłasie, dawàj brata czastawàć, pjuć, jedziàć, aż baczać lecìć ljeų. Tak jenà: — „Dzie ty — kā bratkò schawàjeszsie, bo jak ljeų prybieżỹć, to jųòn cibiè i minie żjeść“. A jųòn kā: „Ni bųojsie“! i heto kàżuczy, akryųsie płaszczam i sieų ų kutoczku. Ażnò pryletaje ljeų: strasianuųsie, pawiesių skórku na ćwieczku i pieräkinuųsie ų oka mhleni ų pièknaho paniczà. Dałà jenà jemù wieczerać, a pośle jak pakłalisie, tak jenà każä: „Coby to menżu byłò, żeb chto z mojej rodziny przyszed“? A jųon kā: — „Ha, u baby wołas douhi, alè um karnotki! czämù nie, radbyųby“. A jenà: — „Pryszųòų — kā — da miniè mųoj bratkò Jasiùk“· — „A dzièż ty jehò schawała? pakażỳ“!, i dawàj klikać: „Jasiùk, Jasiùk, pakażysie“! Tak jųòn i pakazaųsie. Pabyųszy u ìch jakìś czas, tak ljeų każä: „Mō tabiè tut smutno, to na tabiè adnù szärścinku, a jak tabiè jakaja

biedà stàniecsie, to ty ty wymiesz jejè i skażäsz: „Lwie szwagrze przybywaj mnie ų pamoczy“. Tak jų̀on padziàkŭwaų, sieų na dywàn i każä: „Niesì mniè da sieredniajĭ siestrỳ“! tak jak ha! dywán i zaniųos jehò. Jak ųlecièų da chaty, to siestrà jehò prała, tak jų̀on jų̀oj to nitku parwiè, to wieracienco wyrwie. Tak jenà każä: — „Chto tùtakawa takì jeść“? — „Ja, Jankò, twų̀oj brat najmielszy“! — „Ja — kā — ni mieła ni hòdnaho brata“. Tak jų̀on każä: — „Ja pośle radziųsie“. — „To pakażysie“! — Jak jų̀on pakazaųsie, tak dałà jemù jeść, pić i każä: — „Dzie ja cibiè schawaju jak przypływiè wieloryb“? — „Ni bų̀ojsie“! Ażnò hledziàć pływiè, aż chata dryżyć. Tak jų̀on ųziàų, płaszczam nakryųsie i sieų ų kutoczku. Tymczasam wieloryb prypłyų, wyläz z wadỳ, strasianuųsie, tak jak bàcz łuskà apała, a jų̀on zrabiųsie paniczòm i swajù łusku pawiesių ų sieniach na ćwiczkù. Ųwajszų̀oų ų chatu, jenà jemù dałà wieczerać, a pa wieczery pałażỳlisie spać. Tak jenà każä: — „Szto heto byłòb, kab chto z majè radnì pryszų̀oų“? A jon każä: — „U baby wołas doųhi, alè um karnotki! Jakżäsz nie, rad byųby“! A jenà: „Pryszų̀oų — kā — mų̀oj brat najmielszy Jankò“.— „Pakażỳ“. Tak jenà stała klikać: „Jankò, Jankò, pakażysie“! Tak jų̀on skinuų płaszcz i pakazaųsie. Pabỳų tam jakiś czas, aż wieloryb każä: „Mō tabie tut markotno“? i dàų jemù adnù łuskù i każä: „Jak tabiè jakaja biedà stàniecsie, to wỳniaųszy łuskù skażỳ: Wieloryb szwagrze stawàj mnie ų pamoczy“! Jankò padziàkŭwaų, pażägnaųsie, staų na dywanì i każä: „Dywàn, dywàn, niesì miniè da najmielszajĭ siestrỳ“! i ų woka mhleni staų u jejè. Aż jenà panczoszku robić. Tak jų̀on jų̀oj to prutòk wỳciahnie, to panczoszku z ruk wyrwie. A jenà: — „Chto tut? Chto to miniè zaczäpaje“? — „Ja, twų̀oj brat najmielszy“! — „Kalì ja żädnaho brata ni mieła„. A jų̀on kā: — „Ja pośle radziųsie i nazywajùsie Jankò“. — „Nu to pakażysie“! Jų̀on skinuų płaszcz i pakazaųsie. Jenà heto zaraz dałà jemù jeści, pici i każä: — „Dzie ja ciè biedna schawaju, jak mų̀ój muż arò̀ł prylecić“? — Ni bų̀ojsie“! Hledziàć, aż i arò̀ł lecić, tak Jankò nakryųsie płaszczam i sieų ų kutoczku. Nibawam ųlecièų arò̀ł, strasianuųsie, zrabiųsie charoszym paniczykam, a pierje swajò ų sieniach na ćwiczkù pawièsių. Pa wieczèry użè jak lehlì spać, tak jenà każä: — „Coby to menżu byłò, żeb kto z mojej rodziny przyszed“? — A jų̀on kā: — „U baby wołas dų̀ouhi, alè um karnų̀otki! ! czamuż? radbyų̀by!“ Tak jenà: każä: — „Pryszų̀oų da nàs Jasiùk, mų̀oj najmielszy bratkò“. — „To zaklicz jehò“. Jak jenà paczałà klikać, tak skinuų płaszcz i pakazaųsie. Pabỳų tam u ich kilka dni, aż arò̀ł każä: „Mō tabiè abrydło u nàs“? Tak dàų jemù adnù pièrynku i każä: „Jak tabiè jakaja biedà stàniecsie, to tỳ wymi hetu pièrynku i skażỳ: Orle szwagrze przybywàj ų pamoczy“! A ųsiè jehò try szwagrỳ: ljeų, wieloryb i arò̀ł

wajewali na bezśmiertnahò carà, tak jų̀on staų na dywàn i każä: „Dywàn, dywàn, niesì miniè da bezśmiertnų̀oj carycy“! Jak pièrynku spalić, tak i stàų u jejè. Caryca ų jų̀om nadto zakachàłasie. Jak nacièszylisie saboju, tak jenà każä: — „Dzie ja cibiè mų̀oj mileńki schawaju, bo jàk mų̀oj muż prydzie, to jų̀on miniè i cibiè zajèść“. A jų̀on każä: „Ni bų̀ojsie, dam sabiè radu“. Nibawam hledziàć ażnò jedzie car, tak jų̀on barżdżèj sieų ų kutoczku i nakryųsie płaszczam. Ųtų̀om ųchodzić car i każä: — „We, we, ni słyćhano, ni widano, nieszto żywỳm dùcham śmierdzić“! A jenà: — „Żadän ptach nie przeleciał przez ten dach, nie tylko żeb chto przyszed“. Pawieczèraųszy lehlì spać, a Adziniùk siedzić sabiè ų kutoczku i słùchaje szto jenỳ haworać. Na zaųtry rano, jak pajechaų car wajewàć ź jehò szwagrami, tak Jankò pytajećsie u carycy: — „Dzie twahò muża śmierć“? A jenà każä: — „Ni wièdaju“. Tak jų̀on kā: — „Jak jų̀on prybieżyć to tỳ u jehò papytajsie“. — „Dobro“. Aż wiàczeram pryletaje car i kā: „Dawáj jeści“! Pawieczèraųszy, jak lehlì spać, tak jená kā: — „Skażỳ mnie mų̀oj mużu dzie twajà śmierć“? — „Majà śmierć ų szabli“. Tak heto na zaųtry jak jų̀on pabièh, jenà zaraz uwabrała szablu ų stużkì, ų kwiaty, pastàwiła lusterko, ųziała ksionczku i stała madlićsie. Ųtų̀om prychodzić jejè mużỳk i każä: — „Szto ty heto robisz“? — „Ja madlusie, kab twajò życio daųżejszo byłò“ — „Kalì majà śmierć — kā — ni ų szabli, alè ų strjelbi“. Tak na zaųtry, jak car palecièų wajewàć, jenà tak samo uwabrała strjelbu i stała madlićsie. Aż nad wieczar prychodzić car i każä: — „Szto ty heto żų̀onko robisz“? — „Madlusie — kā — dā strjelby, kab twajò życio daųżejszo byłò“. — „Kalì majá śmierć ni ų strjelbi a ų wałowóm rohu“. Tak jená na zaųtra uwabrała tak samo rų̀oh i stała madlićsie. Aż nad wieczar prybiehaje car z wajnỳ: — „Szto ty żų̀onko robisz“? — „La, a tòż madlusie da roha, kab twajò życio daųżejszo byłò“. — „Kalì majà śmierć ni ų wałowóm rahù, alè na moru staić cerkwa, a ų jų̀oj świeczka na stò pudòų, a ad hetajĭ cerkwy kluczỳ u kaczki na mory; kab chtò tuju kaczku razadràų, to dastaų̀by ź jų̀oj jajcò, a kàb chtò toje jajcò pabių, to dastaų̀by kluczỳ ad cerkwy i adczyniųszy cerkwu, kab chto tuju świeczku zhasių, to ja umiorby“. Na zaųtraszni dzień, jak jų̀on paszų̀oų wajewàć, jenà dawàj Jankù razkàzŭwać szto tak i tàk, tak i tàk. Jų̀on heto ni dų̀ho żduczy, sieų na dywàn i każä: „Dywàn, dywàn, niesì miniè na moro, dzie staić cerkwa“! Jak skazàų, tak jak bàcz i stàų kałà tajè cerkwy. Tadỳ wyniaų szärścinku i każä: „Lwie szwagrze przybywàj mnie ų pamoczy“! Tak ljeų kalè jehò i stàų. Pośle wyniaų łuskù i każä: „Wielòrybie szwagrze przybywàj mnie ų pamoczy“! Tak wieloryb i prypłyų zaraz da jehò. Nareści wyniaų pièrynku i każä: „Arò̀ł szwagier, przybywàj mnie ų pamoczy“! Tak ų tų̀om mamienci i arò̀ł

pryleciėų. Tadỳ wieloryb zławìų kaczku i padàų lwu, a ljeų raźdzìor tuju kaczku, tak Jankò pabìų jajcò, dastaų kluczá i adczynìų cerkwu i patuszỳų. Nim heto stàłasio, car bieh da domu kryczaczỳ: „Ja jejè zajèm! ja jejè zajèm!“ alè ųtom aròł jak ràz zhasìų świeczku, tak càr upàų na parozi i skipiéų. Tadỳ Jankò Adziniùk ażäniųsie z tajeju carỳcaju i ųsiè szwagrỳ da tahò pałacu paschòdzilisie, żylì razam i dabrà nabywali“.

(Jankò Kųot).

4. Potwory mityczne.

a. Żaljezny wųoųk. Wiernisztaby. Wiernimury Sabaka-Łųoj“.

W. Od Mścibowa, (Wilczuki, Szandry).

342. „Byų sabiè adzìn czäławiėk i byłò u jehò dwoje dzieciėj: chłopczyk i dzièųczynka. Toj czäławiėk nigdy z swajè haławỳ niczoho ni wỳdumaų, anñò pieräd śmierciu wỳdumaų zrabić żaljeznaho wųoųka. Tak wỳlepių z hliny na czorno, wỳmalawaų i pastawių sierèd chaty. Ażnò, jak miėų umiràć, tak tòj wųoųk zrabiųsie praųdziwym wųoųkam. Dzieci tak cièszäćsie: „Tatko wųoųka zrabìų“! Czaplàjućsie jemû na szyju, łaziać pa jųom. Ażnò jak ìch baćko umiòr, tak wųoųk każä: „Cipièr ja wàs pajèm“! Jenỳ pròsiaćsie: „Puści nas“! — a jųòn kaniesznie: „Pajèm“! Aż lecìć miedźwiėdź i marmyczä: — „Czähò wy dzieci płàczäcie“? — A tàk i tàk każuć: „Tatko zrabìų żaljeznaho wųoųka da i cipièr choczä nas pajeści“. — „To siadajcie na miniè, ja wàs wỳbaųlu ad śmierci. Jak jenỳ pasiedali, tak miedźwiėdź drała da drała! Adbiehli jenỳ mo ź milu, mo dźwie, aznò czujuć ziemlà źwinìć — żaljezny wųoųk bieżỳć! Miedźwiedź strúchnuųsie, jenỳ pazletali, a sàm ųdrapaųsie na sosnu i uhledàjećsie. Ażnò prybièh wųoųk, pabràų ich ų horło i każä: „Nu cipièr to ja was pajèm“! Zaniųòs ich da chaty i sam lųoh, ażnò bieżỳć czòrnieńki byczòk: „Czähò wy — kā — dzietki płàczäcie“? Tak jenỳ każuć tak i tàk. Tak byczòk każä da dzièųczyny: „Waźmì ty chùstaczku szto matcy oczy pramywali i hrèbienia szto pa śmierci matku uczèsŭwali i siedajcie bardźèj na miniè“. Jenỳ pasiedàli, a byczòk dawàj biehczy. Prybiehli nad rìeku tak byczòk każä: „Machnì ty chùstaczkaju“. Jak jenà machnuła, tak zrabiųsie żaljezny mųost. Pieräjszlì jenỳ na tòj bųok, a tàm byłà wyspa, a na tòj wyspi chatka. Jak zyszlì użè na wyspu, tak byczòk da dzieųki każä: „Hrabnì cipièr hrèbieniäm“. Jak hràbnuła tak mųost ų druòbnyje kawałki razsỳpaųsie i papłỳų z wadoju. Pośle byczòk każä: „Zarjeżcze miniè“! — tak jenỳ dawàj płakać, bo szkadawali: „Zarjeżcze,

bo ja wàs pajèm?“ Tak chłopiec nimà radỳ, dawàj hastrỳć nażà. Jak padyszųòų da jehò, tak byczòk każä: „Dastańcie majò serco, razrjeżcie jehò na try kuskì, adnahò ų chatcy na pòkuci zakapajcie, druhoho na parozi, trjejciaho ų sieniach na parozi, a na trejci dzień pahlańcie“. Jenỳ hetak i zrabili. Trjejciaho dnia hledziàć, ażnò tam trỳ wielìznyje sabaki: z kuskà, szto na pòkuci byų, zrabiųsie sabaka Wiernisztaby, szto ų chaci na parozi — Wiernimury, a z tahò, szto ų sieniach — Sabaka-Łųoj. Adnahò razu, paszųòų toj chłopiec na palewanio z tymi sabàkami, a jenà także samo paszłà kałà bièrahu. Ażnò na druhųòm bièrahu charoszy dzieciùk spiewaje, a to bỳų toj żaljezny wųoųk. Tak jenà każä: — „Kab heto ty mųòh da nàs pryjcì!“ A jųòn kā: — „Łatwy na heto sposab: Ważmì tuju chùstaczku, szto matcy oczy pieramywali, machnì, to zròbićsie żaljezny mųost da jà paj ųòm pierajdù“. A chùstaczka taja byłà u brata, tak jàk jųòn pryszųòų, jenà każä: „Daj bratkò chùstaczku, to jà pieramyju ų wadziè, bo nadto brudna“. A jųòn kā: „Ni trebo“. Jak pałażyųsie spać, tak jenà adkrała ad jehò chùstaczku, wỳbiehła na bieräh, machnuła, tak jàk bàcz, zrabiųsie żaljezny mųost i jųòn pa jųòm pierajszųòų. Tadỳ zrabiųsie znųoų wųoųkam i każä: — „Ja cibiè źjem! Chibo jak zdasisie na majù ruku, to ni budu zaczäpàć, a inaczäj tak źjem“. — „Nu to dobro“. — „Trebo twahò brata stracić“. — „A jakżäż jehò stracić?“ — „Tak — każä — jak jųòn pųojdzie na palewanio, tak tỳ zrabisie chwora i skażỳ, kab zajeczajì szerści pryniųòs, to tỳ padkùryszsie i wỳzdarawiejesz, a jak niè, to skażỳ, szto umrèsz“. — „Dobro“. Na zaųtry, brat paszųòų na palewanio, a jenỳ dawàj bankietawàć. Jak uhlèdzieli, szto jųòn idziè, tak wųòųk zrabiųsie zubam i ųljez ų pòduszku, a jenà dawàj stahnàć, szto chwora. Jųon ųwajszųòų i pytaje: — „Szto tabiè siestrųonko?“ — Ā, balić mnie sierèdzina, haławà; kab heto ty bratkò pryniųòs zàjczaje szerści, to jà padkurỳłasieb i byłàb zdarowa, a inaczäj umrù“. Jųon heto zaraz zabraųszy sabaki, paszųòų. Idziè, tak idziè, aż bieżỳć zajczycha, tak jųòn miècićsie strälàć i nichoczä, a jenà każä: „Mųoj ty sakòliku, czähò ty choczäsz? ja tabiè ųsiehò dam, anñò ni bij“. A jųòn każä tak i tàk. Jenà heto dałà jemù zaraz szerści i syna da pamocy. Prychodzić jųon, (a wųòųk zrabiųsie mỳszkaju i pabièh ų nųorku) i dajè jųoj szerści, a jenà padkurỳłasie i każä: „Użè mnie krychu ljepsz; kab heto ty bratkò pryniųòs mnie wųòųczaje szerści, to mnie zaųsìm dobro stałob“. Tak jųòn zaraz i paszųòų pa wųoųczu szerść. Wųoųczyca kab jejè anñò ni zabiwàć, dałà szerści i syna da pamocy. Pryniųòs, jenà padkurỳłasie i każä: „Kab heto miedźwieżój, bo heta mało pamahaje“. I miedźwiėdzica dałà szerści i syna da pamocy. Pośle pasłała jehò pa szèrść da lwicy i lwica dałà i szerści i syna da pamocy. Pośle wųoųk jųòj narajaų, kab pasłàć da takoho

ptaka, szto za milu ad siè całławieka łykaje. Jenà jemù jak skazała, tak juòn i paszuòu. Idziè, tak idziè, za usieju swajeju żmiejoju, aż siedzìć toj ptàch. Miècićsie strälać i ni choczä, miècićsie i ni choczä, a ptàch każä: „Muoj ty takì i hètaki, ni zabiwàj miniè, bo jà ź dziećmì, liepsz skażу całhò choczäsz, to jà tabiè dam“. Juon dawàj jemù razkàzŭwać. Tak tòj ptàch dau jemù pièrynku i syna da pamocy. Prychodzić da chaty, a jenà każä: szto tàm i tàm staìć takì mlyn, szto na dwanaccać kàmieniau miele, to kàb juòn pryniuòs z kuòżnaho kàmienia pyłu. Juon zabrausie z swajeju żmiejoju i paszuòu, a wuòuk pierad ìm da mlynà pabièh. Jak pryszuòu na miesco, tak usià żmiejà astałasie, a juòn uwajszuòu u sierèdzinu. Szto uwuojdzie, tak dżwiery: traś! braś! laś! ażňò iskry pasỳplućsie jak zaczyniàjućsie. Àż u sàmój sierèdzini staìć wuouk i każä: „Cipièr to ty ni wỳkruciszsie ad miniè, muszu cibiè źjeść!“ A juòn każä: — „Daj mnie umyćsie i Bohu pamalićsie“. — „Dòbro“. Juon dawàj myćsie: szto umỳjećsie, tak mucha palecìć u smałù abròbićsie, na szczoku siadzie i pamaraje, tak juòn znuou myje. Tymczasam usia żmiejà dżwiery łomić: Wiernisztàb — sztaby łomić, Wiernimury — mury razkidaje, ptach dziobam dżwiery pieräbiwaje, a reszta żmiejà adkidajuć na buòk cehły, sztaby, kamienio. Jak apuòsznije dżwiery wỳłamali, tak ptàch parwàu wuouka za kàrk i dawàj jehò drać. Toj dzierè, toj kazyczä, toj kusaje, a ptàch usiò dziobam da dziobam jehò hreje. Tak i paraździrali. Tadỳ ptàch paźbiràu kości i parazkidàu pa świeci da-i paszlì da chaty. Jak pryszlì, tak heto uziälì jejè, zawałaklì u lies, prywiazali da dzièräwa i pastàwili kalè jejè try boczki uhlòu, kab na kuożny uhòl pa boczcy śluoz napłàkała. Pośle zabràu usiu żmiejù i paszuòu mandrawàć. Adnahò razu, zachodzić juon da karczmỳ, aż karczmàr każä: — „Ni wièdajecie, ci użè żmiej źjeu kralowu daczkù?“ — „Dzie, jakuju?“ — „La! toż dekrat wyszau, kab jejè żmiej źjèu“ i razkazàu jemù ad mała da wiela dzie i sztò. Juon ni duouho żduczỳ, zabràu żmiejù i paszuòu. Idziè, tak idziè, aż kraleuna siedzìć na wielikuom kàmieni i płaczä. Jak uhlèdzieła jehò, tak czysto spałochałasie. A juòn kā: „Ni pałóchajsie, heto ja tabiè u pòmacz idù“. I każä: „Paiszczỳ miniè u haławiè“. Jenà iszczä, tak iszczä, a juòn zasnùu. Àż jedzie toj żmièj z dwanàccaćmà haławami, tak jenà sztùrchnuła jehò, juon praczchnuusie, a żmièj padskoczyu i każä: — „Ot miłaściwy krol prysłàu mnie zàkusku z prykùskaju!“ A juòn adkàzŭwaje: — „Źjesì, albo zadàwiszsie!“ — „Czämu ni źjem?“ — „Ot tamù, szto ni źjesì“ — „Chadzièm — kā żmièj — na pajedynäk!“ — „Chadzièm!“ Tak jàk stàlisie siecz, żmiej jehò uchapìu, jak hrymnie ab ziemlu, tak juòn pa kuòstaczki zahràz, a juòn żmiejà kalì stuknie, tak pa kalena zahnàu u ziemlu. Żmiej jak krychu

wỳsapausie, tak znuòu jehò uchapìu i kinuu, tak juòn pa kalena, a juòn żmiejà kalì wỳtnie, tak pa szyju: anňò haławỳ astalisie na wiersi. Tadỳ juon paurèzywau jazyki, schawàu u torbu, kraleuna jemù pieknie padziàkŭwała, dałà pierścień, chùstaczku i juòn sabiè pamandrawàu. Tymczasam chfurmàn z lòkajäm pilnawali i jak juòn adyszouusie, tak chfurmàn żlecièu z dzieräwa, kalì paczniè laskać batahòm i usiè dwanaccać hòławy paścinàu. Tadỳ pryszlì da kraleuny i każuć: „My cibiè zabjèm kalì ni skażäsz, szto heto my źmiejà zabili, i za lòkaja za muż ni wyjdziäsz“. Tak jenà, nimà rady, każä: dobro. Jenỳ zaraz stali dumać ab wiesielu, a kraleuna usio adkładała, kab chuczèj juon pryszuòu. Użè mieło być wiesielo, aż prychodzić juon da tajè sàmaje karczmỳ i każä: — „Ot, kab heto ja piu toje sioni, szto kraleuna budzie pić.“ A karczmàr: „Ohō, jeszczè hètaho ni byłò!“ — i załażỳlisie ab horbu zòłata. Tak juòn heto barżdżèj napisàu piśmò, dau zàjczyku i każä: „Zaniesì i padàj kraleuni“. Zajczyk heto uziàu u zubki kàrtaczku, zrabiusie mỳszkaju i pābièh. Ubièh u pałàc i niznacznie jejè za spadnicu turznùu. Jenà hledzić, aż myszka piśmò dzierżỳć. Tak wyszła da sadù, a myszka za jeju, pieräczytała, naliłà u płàszeczku usielàkaho napitku i dałà juoj. Jak zajczyk pryniuòs, tak tòj i wyhrau horbu zòłata, alè addàu jemù nazàd. Paczäkauszy krychu, każä: — „Ot, kab jà heto jèu, szto kraleuna sioni budzie jeści“. — „Kab heto jeu, alè ni budziesz!“ Tak znuòu załażỳlisie ab dwa razy tuolko zòłata. Tadỳ juòn znuòu zàjczyka pasłàu z kàrtaczkaju i zajczyk pryniuòs jemù usielakich prysmakou. Tak jenỳ stali dahàdżwaćsie, czähò heto kraleuna wychodzić. Tak baćkò pytaje: „Szto heto takoje?“ A jenà dawàj razkàzŭwać. Tadỳ krol pasłàŭ pa jehò koni. Juòn sièu i jedzie, a żmiejà za ìm u ślìed. Jak pryjechau na kraleuski dwuor, tak nasadziu pierścionka i anňò bierażoczàk chùstaczki zatknùu u kiszèń. Uchodzić u sierèdzinu i każä: — „Ci ni muożno byłòb wam baśni zbajàć?“ — „Czämùż — każuć — muożno“. Tak juòn każä: „Nimà na świeci haławỳ biez jazyka: jak sabaka, tak kuòt, tak całławièk, usie majuć jäzykì, a u hetych hòławach, szto chfurmàn batahòm paścinàu, nimà jazykuòu. Tak jenỳ dawàj hledzièć, aż prauda, nimà! Tak juòn wymaje z torby i pakàzŭwaje: „Heto — każä — jazykì!“ Tadỳ krol każä: „Szto ty choczäsz, ź imi rabì“. A juòn kā: „Ja ź imi niczuoho ni zrablù, niěchàj majà źmiejà ź imi pahulaje“. Jak wỳwieli ich na dwuòr, kalì pūścić juon swajù żmiejú, tak anňò kuości ich astalisie. Tadỳ juon ażäniusie z kralèunaju. Adnahò razu jenà pytaje: — „Nimà u ciè baćka, màciery, albo radnì jakój, kab da nàs u haścinu pryjèchali?“ — „Nimà — każä — jeść siestrà i taja na pakuci“. Àż jenà kā: „Jedziem, zabierèm, mō wỳpakutŭwałasie“. Pryjehdżajuć tudỳ, aż jenà mòcham zusim

akryta i anńò na adzìn jeszczè uhol ni napłàkała. Tak zabrali jejè i wieziùć na kraleųski dwųor. Ażnò hledziàć, jenà wyskaczyła z kalaski, padniałà niesztoś, schawała ų kiszèń i siela znųoų. Pryjehdżajuć, tak jenà kā: — „Pajdù ja swajmù bratu łųożko paścielù“, — „A łaśnie u nàs nimà słuhòų?“ Alè jak napièrłasie, tak paszłà. Aż to jenà tadỳ wyskàkŭwała z kalaski, kab padniàć zuba tahò wųoųka, bo jak ràz na tųòm miescy źmiejà jehò raztrasłà. Tak jenà tahò zuba ųłażyła ų póduszku. Jak anńò jųon pałażyųsie, tak zùb benc! jemù ų ucho i zabìų. Na zaųtry paczalì wyczỳtŭwać, pośle siestrà da żųonki każä: — „Tre(bo) jemù zrabìć dzieräwianuju trunù i zakapàć“. A jenà każä: — „Ē, jakaja ty durnaja, u nàs szklanaja trunà ròbićsie i na moro puskàjećsie“. Tak i zrabili, puścili na moro. Ųsia źmiejà jehò takaja smutna, sabaki jehò ųsiudy szukajuć, ażnò uhledzieli, szto pa mory niesztoś płàwaje, tak i dahadàlisie. Zara heto sabaki paųskàkŭwali ų moro: dwoch pa bakàch, trejci z zadu pchnuų i takim spòsabam prypchnuli trunù da bièraha. Tadỳ ptach benc! dziobam pabìų trunù. Nu, trebòż zuba dastawàć: tahò morda ni lezie, toj baićsie, nareści ptach ųziàų, wyniaų zuba, a zùb benc! i jehò zabìų. A tòj jak zo snu praczchnuųsie i każä: „Jak ja dōbro spaų“, a jenỳ i zawyli z radaści. Tadỳ niesùć ųsie ptacha da pałacu i razkazali jehò siestrje wymàć zuba. Jak jenà wỳniała, tak ptach ųstàų, a zùb benc! ų horło, da i zabìų“.

(Ihnàl Szycko).

b) „Razwalihàrà. Razwalmury. Złamiżaljezo“.

W. Od Szydłowic. (Gumbiszki).

343. „Byų u adnahò haspadarà syn, jemù adnahò razu pryśniłosie, szto dwa kałasỳ jehò załatomu kałasù kłaniàlisie. Tak jųòn skazàų baćkųom, a baćko każä: „Ō, ni dażdàų synku, kab mỳ tabiè kłaniàlisie! Na tabiè try wałỳ i idzì sabiè z Boham“. Ni byłò szto rabìć, paszųòų. Idziè jųon, tak idziè, ażnò tam ni kàmienia ni dzièrawa, idziè dalej, ażnò leżyć agrāmnìsty kamień, jak charòmina, a z pàd tahò kamienia wyletaje try wieliznyje sabaki i czuć, czuć jehò ni razarwali, ażnò wybieh niejakiś stareńki czäławièk i paadhaniàų ìch: — „Kudà idzièsz“? — „Ų świet“! tak i tàk. — „Addàj mnie hètyje wałỳ, to jà tabiè dam try sabaki i trỳ trubki“. — „Dobro“. — „Hledziże, hety sabaka nazywàjećsie Razwalihàrà — jųon hory waròczaje, hety Razwalmury — kab najljepszy mur to jųòn raźwiernie, a hety Złamiżaljezo — najtaųszczejszo żaljezo pierałomić. Toj addàų wałỳ, a ųziaųszy trubki i sabaki paszųòų. Idziè jųon, tak idziè, ażnò staić krutaja i szyròkaja harà, szto ni mųożno pieräjści. Tak jųòn każä: „Razwalihàrà, Razwalmury, Złamiżaljezo ųpuściecie miniè“! Tak jenỳ jak stali

waszawàć, tak ų mhleniu oka harù i razarwali. Jųon paszųòų dalej. Idziè, tak idziè, ażnò staić mur wysōki i szyroki, szto ni mųożno ni abminùć ni pieräleźci. Tak jųòn każä: „R., R., Zł., puściecie miniè“! Jenỳ skòczyli, dawàj waszawàć, jak bàcz tak muru ani śljedu — ųsio razarwali i parazkidali. Paszųòų jųon dalej. Idzie, tak idziè, ażnò stajàć warota jak z hołak paròbleny, takije hòstryje. Tak jųòn abiernuųsie da sabàk i każä: „R., R., Zł., puściecie miniè!“ Jenỳ jak kìnulisie, jak rỳnulisie, jak paczali waszawàć, tak jak hà! ųsio czỳsto razarwali! Tadỳ jųon padychodzić, ażnò tam pałàc tākì charoszy, szto niè żàrt! Ųchodzić jųon ų sierèdzinu, ażnò tam siedzìć zaklata kraleųna, takaja charosza, szto skazàć trudno! Jųon jak hlanuų na jejè, tak nadto jemù da duszy prypała, a jenà czysto spałòchałasie, dùmajuczy, szto jųòn jejè pryszųòų zabić. Jak jųòj strach krychu adyszųòų, tak pytaje: — „Czähò ty tut pryszųòų?“ — „Kraleųny szukaju!“ Tak jųòj jeszczè hųorsz serco zalekacieło: „A jōj — każä — jak hètyje sabaki śmierdziàć!“ Tak jųòn ich zawiųòų ŭ trejci pakòj, a jenà dźwiery na klùcz pazaczyniaųszy, prywiełà dwanaccać wartaųnikòų: „Cipièr — każuć — ty z hètól żywỳ ni wyjdziäsz! i paųmali mieczy, a jųòn pròsićsie: „A majèsz wy takije, hètakije, dajcie mnie choć pàciery zhawarỳć! — „Dōbro“. Jųon haworyć, haworyć i zatrubìų na adnù trubku tak, szto sabaki czuli, a jenỳ nie. Aż jak bàcz, sabaki adnỳ dźwiery wyłamali. Tadỳ jųon ų druhuju zatrubìų. Sabaki druhije dźwiery wyłamali, a jàk zatrubìų ų trejciu, tak wyłamali aposznije i kalè jehò stali. Tadỳ jųon każä: „R., R., Zł., ważmiecie ich!“ Tak jenỳ kalì ni skoczać, jak pacznùć tych wartaųnikòų duszỳć: paduszyli ųsich, a jejè ni zacäpali. Tadỳ jųon jejè ųziaų za ruku, zawiųòų da kałòdziezia, ųpuścių tudỳ, prykawàų kaciołäk i każä: „Jak tỳ hetu wodu ųsiu wypjesz i hety pųoųny kaciołäk ślųoz napłaczäsz, tadỳ ja ciè wỳpuszczu“ — i paszųòų da tahò pałacu. Jenà tymczasowie płakała (:) i piłà, nareści pa niejakómś czasi jųon zahledaje, ażnò użè kaciół pųoųny, a kałodzież suchiùteńki. Tadỳ jejè stul wyciahnuų i puścių da baćka, a sàm zrabìų sabiè ų ljesi budù i żỳų ų jųoj, a sabaki biehali sabiè pa ljesi. żyrawali i jemù źwierynu prynòsili. Tymczasowie, taja sàmaja wiedźma, szto jejè ųpieruòż aczarawała, nasyłaje źmiejà, kab jejè źjeų, a jųòj tak zrabiła, sztob jųòj zachaciełasio da tahò ljesu, dzie tòj źmiéj byų, jechać na spacyr. Trebo zdarenia, szto jak ràz ų tųòm ljesi i tòj chłopiec żyų sabiè ų bùdaczcy. Pryjehdżaje jenà naprocių tajè bùdaczki, jųon wyszųòų i adrazu jejè paznàų. Tak pabraųszy sabaki idziè, aż tut wyskàkŭwaje źmiéj! Sabaki z zadù pryzastàlisie, tak jųòn kryczỳć: „R., R., Zł., waźmiecie jehò!“ a źmiéj czach! czach! kryłam i jemù hołaų na czätyery czaści raźbių. Utųom sabaki prybiehli i jak bàcz, zmiejà razarwali. Tak jenà

hetò żljezła z kalaski i jemù chùstaczkaju zawiercieła hołaų. Siedawićsie, a chfurmàn każä: „Jak kraleųna skażä, szto heto jà wỳbawių ad żmiejà, to dobro, a jak niè, to tùt astaniećsie!“ Jenà, nimà rady, mùsieła jemù prysiahnùć. Jak jenỳ pajèchali, tak sabaki wỳkapali i wỳmurawali mahiłu, ułażyli jehò tam i zasỳpali. Pośle zdoch niejakiś kuoń, tak tàm krukuòų i ųsiehò panaźletàłosie, tak adzìn sabaka: paździższ! — paszuòų, ųljez tamù kaniù ų trybùch i siedzìć; ażnò pryletaje kruk ź dziećmi, juon cap! za adnò dzicià. Kruk dawàj prasìć: „Nie — każä sabaka — ni wỳpuszczu, chibo pryniesièsz żywùszczajì i hajùszczajì wadỳ“. — „Dobro“ — i palecièų. Nibawam prynosić dźwie butèlàczki: „Heto — każä — żywuszcza, a heto hajuszcza“. Sabaka tàkì rād! pabièh chuczèj, skazàų tym dwom, zara hetò adkapali mahiłu, dastali swahò pana. Jak paszmarawali adnajeju wadoju, tak i zahòiłosie, a jàk druhoju, tak juòn i ųstàų: „Och! — każä — jak dobro spać byłò“. A jenỳ kā tak i tàk: — „Prauda?“ — „Alè!“ — „Nu, to chadziėm chuczèj na kraleųski dwuor!“ Jak pryszlì, tak juòn ųwajszuòų da pałacu, ā tam tak hulājuć, bankietujuć! A hetò byłò jak ràz wiesiele kraleųny z tym chfurmanòm. Krol jak hlanuų na jehò, tak adrazu paznàų swajè daczkì chùstaczku, tak u jejè pytaje: — „Czämù heto juon maje twajù chùstaczku?“ A jenà każä: tak i tàk. Tadỳ krol zara razkazàų tahò szelmu na żaljeznyje bòrany razciahnùć, a jehò ź jeju ażänìų. Pa wiesieli użè, toj addàų tamù starèńkamu sabaki i trubki, a ųziàų wałỳ i pajechaų da swaìch baćkòų. Pryjehdżaje tudỳ, a ìm i na ùm ni żbiehło, szto heto ich sỳn, alè dùmając, szto kròl i dawàj kłaniaćsie pieräd im. Tadỳ juon ìm ųsio razkazàų i zabràų da swahò pałacu“. (Wiktor Borysewicz).

c) Smok.

344. „Źmiej“ v. Smok. *W.* „Juon wielizny jak budynäk, bywaje u jehò try abò sześć, abo dziewiäć, abò i dwanaccać hałòų, tyje hòławy jak cäbrỳ wielìznyje, zuby jak narohi, pazurỳ jak sierpỳ, a kryła jak pałaszỳ huòstryje: jak dàść imì pa czuòm, tak i pierasieczè. Heto najstraszniejszy źwier na świeci; dzie juòn żywiè, ci ų liesi, ci na òbałakach, to niwiėdamo, bo juòn i pa pawiètry letàje[1])“.

W. Od Rosi. (Krasna-wieś v. Kràsnaje-sieło).

345. Jak try źmieì try kraleųny na tuòj świet pachwatali. „Byłò u adnahò krola try daczkì i adzìn syn. Adnahò razu, paszlì jenỳ ų lies na jàhady, aznò nadyszłà chmara, spuści-

[1]) Por. Czub. I, str. 210.

łasa na ziemlu i zabrała najstarszu siestrù. A na tòj chmary byų źmiėj z dwanaccaćmà haławami. Tak prybiehli jenỳ czuć żywy na kraleųski dwuor i razkazali baćku, szto tak i tàk, tak i tàk. Na druhì dzień, znuoų jenỳ paszlì ų lies, ażnò jak dajszlì da tahò miesca, tak znuòų chmara spuściłasa i zabrała sierädòlszuju siestrù. A na tòj chmary byų druhì źmiėj ż dziewiećmà haławami. Jenỳ znuòų jak biez dùchu paprybiehali da pałacu i ųsiò razkazali baćku. Na trejci dzień, znuoų paszlì brat z siestroju ų lies. Aż pad liesam nadyszłà raptam chmara, a na tòj chmary byų źmiėj z szaśćmà haławami i uchapìų astatniu siestrù. Tak kralewicz prybiehszy da baćka, razkazàų abaųsiom i każä: „Ja puojdä ų świat szukać swoich siostr, tylko proszä mnie dać rencznika i słomkä“. Tak kròl dauų jemù rucznìk i sałomku i każä: „Dobro synku, idzì z Boham i szukàj“. Idzìe, tak idzìe, aż stałć rieczka, tak juòn pałażỳų sałòminku na wièrch ruczniką i pa tuòm jak pa muości pieräjszuòų szczaśliwiä. Idzìe, tak idzìe, aż hledzìć, ų hnièzdaczku ptùszäczki maleńkije. Tak chaciėų ich pazabiwàć, aż ìch maci każä: „Krolu, kralewiczu, ni bi(j) nas, to my tabiè staniem ų wielkój pryhodzi“. Juon pahledzièų na ìch i paszuòų dalej. Idzìe, tak idzìe, aż hledzìć, stałć ulej z pszczuołmi, tak juòn chaciėų dastàć miodu i parazkidàć wuoszczynu. Aż pszczoły każuć: „Krolu, kralewiczu, ni zaczäpàj nas, to mỳ tabiè staniäm ų wielkój pryhodzi“. „Juon pahledzieuszy na ìch, paszuòų dalej. Idzìe, tak idzìe, aż pad pniòm murasznik, tak juòn ìch chaciėų parazkidàć, a jenỳ każuć: „Krolu, kralewiczu, ni zaczapàj nas, to mỳ tabiè staniäm ų wielkój pryhodzi“. Juon pakinuų ìch i paszuòų dalej. Idzìe, tak idzìe, aż hledzìć, stałć dwuor na hranicy druhoho świetu. A ų tuòm dwarje żyłà słuhà źmiejuòų, staraja wiedźma i bièz jejè pazwalenia ni muożno byłò pieräjści na tòj świet. A byłò u jejè dwa wielkich, siwych koni i bāło chto choczä icì na tòj świet, to jenà wypuskaje tyje koni i kalì złowić, to jehò pieräpuścić, a kalì ni daść rady, to hołaų ścinaje. Tak da tajè wiedźmy zajszuòų kralewicz, bo ni byłò inszajì ràdaczki: Kräz toj dwuòr anńò adnà daroha iszłà na tòj świet. Tak jenà każä: „Wỳpuszczu koni, a kalì nazàd pryżäniėsz ich da stajni to puszczù, a jak niè, hołaų zatnù“. Juon padumauų i każä: „Dobro“. Jenà heto zara zaszłà, wỳpuściła koni, a jenỳ chwastỳ pazadziraųszy, kalì ni pabiehùć ų liesỳ! Biehli, biehli, ażnò prybiehli i nastupili na tòj murasznik, a muraszkì i pszczoły jak stanuć ich kusàć, tak sami prybiehli da stajni. Tadỳ wiedźma pahlädzieła, szto nimà rady i puściła jehò na tòj świet. Idzìe, tak idzìe, aż hledzìć, stałć załatỳ zamòk. A ų tuòm zamku żyų źmiej z dwanaccaćmà haławami z najstarszaju jehò siestroju. Jak juòn wajszuòų ų sierèdzinu, tak siestrà jehò adrazu paznała, da i każä: — „Czähò ty bratkò pryszuòų? jak źmiėj prydzie, to juòn

cibiè i miniè żjeść". A kralewicz: „Ni bu̯ojsa — każä — anńò miniè schawàj u̯ szapu". Tak jenà dałà jemù takich kropiäl, szto jak czäławièk wypje, to nadto duż zròbicsa i schawàła jehò u̯ szapu. Ażnò prychodzić żmiej. Jak anńò ŭwajszu̯òu̯ u̯ chatu, tak każä: „Ni słychano, ni widano, ludzkim ducham smierdzić!" A żu̯onka: — „Ē — każä — dziē? tut nät ptùszaczka ni pierälecieła, ni to ludzki duch. Nu, a żeby i był, to co ty jemù zrobiłby?" — „Nakarmiłby, napoiłby, srebra, złota nasỳpałby i odpràwiłbyb". A jenà każä: „Nu, to jest tut mu̯oj brat, pryszu̯òu̯ da nàs u̯ haścinu". Tak żmiéj każä: „Pakażỳ!" Tadỳ ju̯on wyläz z szapy, a żmiéj: — „Jak sie majäsz panie szwagrze!" — „Jak sie majäsz żmiéj!" — „Bicsa — kā żmiéj — ci hadzicsa?" — „Nie, bicsa!" i dawajżä bicsa. Kralewicz jak ścisnu̯ u̯ zmiejà, aż ku̯ości zatraskacieli, ledźwo żmiej wỳmawiu̯: „Padàj wadỳ!" Tak żu̯onka dałà jemù słabajì wadỳ, a bratu mu̯ocnajì, tak kralewicz jeszczè dużajszy zrabiu̯sa, a żmiéj czysto asłabiè̯u̯. Tak kralewicz niè zabàwiu̯sa użè i żmiejà zabìu̯. Pośle paadrjezŭwau̯ dwanaccać jazykòu̯, za pojas zatknùu̯, pażägnau̯sa z siestroju i paszu̯òu̯ dalej. Idziè, tak idziè, aż staìć cjeły z srjebra zamòk. Uchodzić ju̯on u̯ sierèdzinu, aż tàm siedzić sieradolsza jehò siestrà. Jak uhlèdzieła, tak zara jehò paznała i każä: — „Bratkò mu̯oj najmilejszy, a mu̯òj ty sakòliku, czähò ty pryszu̯òu̯? a tòż jak prybieżỳć żmiej, to ju̯òn i cibiè i miniè żjeść". — „Ni bu̯ojsa, anńò schawàj miniè siestru̯onko u̯ szapu". Tak jenà dałà macùjuszczych kropiäl i schawała. Aż uchodzić żmiéj i t. d. (j. w.). i dawàj znu̯ou̯ łupicsa i kralewicz tak prycisnu̯ żmiejà, szto ju̯òn ledźwo mu̯oh wỳmawić: „Padàj wadỳ!" Jenà dałà żmiejù słabajì a bratu mu̯ocnajì wadỳ. Tadỳ kralewicz jehò da reszty zabiu̯, dziewieć jazyku̯òu̯ adrjezau̯, za pojas ich zatknùu̯, a pażägnau̯szysa z siestroju, paszu̯ou̯ dalej. Idziè, tak idziè, aż staìć miedzianỳ zamok. Jak ŭwajszu̯ou̯ u̯ sierèdzinu, hledzìć, ażnò siestrà jehò tamäka. Tak ūżè serdecznio prywitàlisa! Pośle jenà każä: — „Mu̯oj ty bratkò, dzie ja cibiè schawaju? bo jak prylecić żmiéj, to ju̯òn nas pajèść". — „Ni bu̯ojsa, schawajesz miniè u̯ szapu". Tak jenà jemù dałà macùjuszczych kropiäl i schawała. Aż uchodzić żmiéj z szaśćmà haławami. Tak zara żniuchau̯ czäławièka i każä: „Niwidano i t. d. (j. w.). I dawàj łamatacsa: bilisa, bilisa, aż kralewicz i hètaho żmiejà zabìu̯. Tadỳ adrjezau̯szy jazyki za pojas pazatykàu̯, da i paszlì z siestroju da tỳch siostrau̯. Jak anńò wyszli na darohu, tak jenà każä: „Niczoho mnie ni szkadà tu̯olki hetych pałacou̯ i bahactwa". Tak ju̯òn u̯ziau̯ ruczynikà i jàk zamachnùu̯, tak jak bàcz, u̯siej pałàc u̯ kłubòk skruciu̯sa. Tadỳ ju̯on u̯łażỳu̯ u̯ kiszèń i paszlì. Jak pryszlì da srjebnaho zamku, tak zabrali tuju siestrù i idùć. Ażnò jenà każä: — „Niczoho i t. d. (j. w.). Tak kralewicz zamachnùu̯ ruczynikòm, toj

pałàc tak samo u̯ kłubòk skruciu̯sa, ju̯on jehò u̯ kiszèń i idùć da najstàrszajì. Iszlì, iszlì, aż pryszlì da załatoho zamku i zabrali siestrù, Wychodziać na nadworäk, ażnò i tòj szkadà byłò pakidàć bahactwa, tak kralewicz machnùu̯ i t. d. (j. w.). Iszlì, iszlì, aż pryszlì pad tuju sàmuju rjeczku, kräz katoru ju̯on kaliścić na sałòminey i ruczynikù pierächodziu̯. Aż tàm razbu̯òjniki nazmyśnie byto tapilisa. Pau̯łàzili jenỳ u̯ rjeczku i prosiać, kab ju̯òn ich ratawàu̯, a ju̯òn wièdamo, szto bỳu̯ dòbraho sjerca, tak stàu̯ ich wyciahàć, a jenỳ jehò u̯ciahnuli u̯ wodu i utapili. Pośla siostram kazali prysiahnùć, szto jenỳ ich ad żmiejòu̯ wỳratawali i paszlì na kraljeu̯ski dwu̯or. Jak anńò adyszlisa, tak pryletaje nad rjeczku taja sàmaja ptuszaczka, szto kralewicz joj życio darawàu̯ i prynosić jemù jeści. Tak kralewicz każä: „Ważmì ty dźwie plàszaczki i pryniäsì mnie wadỳ żywuszczajì i macùjuszczajì". Tak ptùszaczka, jak bàcz i pryniesłà. Tadỳ kralewicz jak wypiu̯, tak zara padużau̯, wyljez z rjeczki, paszu̯òu̯ da adnahò krau̯cà na kraljeu̯ski dwu̯or i zhadziu̯sa za czälàdnika. Ażnò u̯ hetu̯om samu̯òm czasi krol wydawàu̯ najstarszu daczkù za adnahò z razbu̯òjnikàu̯. Tak jenà kazała tamù krau̯cù zrabić dychtär takoje uwabranio u̯ jaku̯òm jenà chadziła u żmiejà: „Jak zrobisz — każä — takuju, to dàm sto rublòu̯, a jak niè, to hołau̯ każù źniać". Tak tòj nibaraka pryszu̯ou̯szy da chaty, stau̯ płakać, a kralewicz dawièdau̯szysa pryczyny: „Niè płacz — każä — mu̯oj panie gospodarzu, ja tobie suknie poszyje, a ty połòż sie spać". Jak tòj anńò lu̯oh spać, tak kralewicz wyszu̯ou̯ na dwu̯òr, wyniau̯ załatỳ kłuboczàk, pałażỳu̯ na ziemlì i jàk razmachnùu̯ ruczynikòm, tak jàk bacz zrabiu̯sa załatỳ zamòk. Tadỳ ju̯on u̯bieh u̯ sierèdzinu, uchapìu̯ sukniu najstarszój siestrỳ, pośla wybieh zamachnùu̯ ruczynikòm, tak zamòk znu̯ou̯ u̯ kłuboczàk źwinùu̯sa, ju̯on heto u̯łażỳu̯ jehò u̯ kiszèń i paszu̯òu̯ da chaty. Na zau̯try, jak krawièc uhledzieu̯ tuju sukniu, tak pru̯osto ni mu̯òh wỳdziwicsa: dziàkuje jemù, płaczä z ràdaści, tāki użè kantetny! Suknia nadto kraleu̯ni spadabàłasa, tak utrachtawała krau̯cà i dałà jemù sto rublòu̯. Na druhì dzień krol sieradu̯òu̯lszuju daczkù wydawàu̯ za druhohò razbu̯òjnika. Tak i taja krau̯cù zakazała, kab paszỳu̯ ju̯oj jak ràz takuju sukniu, u̯ jaku̯òj jenà u̯ żmiejà chadziła: „Zrobisz — każä — to zapłaczù dwieście rublòu̯, a jak niè, to hołau̯ każù ściać". — Tak i tỳm razäm kralewicz stau̯ jemù u̯ pamoczy, bo nadto prasiu̯ jehò. Jak anńò nu̯ocz nastała, tak u̯ziau̯ srjebnaho kłubkà i t. d. (j. w.). Na trjejci dzień, krol addawàu̯ najmielszu daczkù za trjejciaho razbu̯òjnika, tak i taja tak samo zazwała krau̯cà da siè i kazała jemù zrabić sukniu jak u̯ żmiejà chadziła. I każä: „Kalì zrobisz, to dam trysta rublòu̯" i t. d. (j. w.).

Jak nastàu̯ wieczär, kralewicz paszu̯òu̯ na kraljeu̯ski dwu̯or, u̯sie try kłubki pakłàu̯ na nadwu̯orku i jàk razmachnùu̯ ruczni-

kòm, tak zrabiłosa ų woka mhleni try zamkì: załatỳ, sr̨iebny i miedzianỳ. Tadỳ ų̨wajszų̀ų̨, ų̨ każdų̨om akniè pazapàlĭwaų̨ świeczki, da i sàm ų̨ załatų̨òm zamkù sieų̨ i stàų̨ na ksionczcy czytàć. Jak służba anñò takoje dziwo uhlèdziela, tak zara krolu daniesłà. Tak kròl zuų̨simi haśćmì wyszaų̨. Ų̨sie nadto dziwìlisa, szto heto takoje i dawàj abchodzić tyje pałacy, a kròl uhlèdzieų̨szy, szto niechto siedzìć u załatų̨òm zamkù, ų̨wajszòų̨ i pytaje: — „Chto tut?“ — „Ja!“ — „Chto?“ — „Twų̨oj syn!“ Tak abnialisa i stali witacsa i kralewicz zara ų̨sio czysto razkazàų̨ jak tàm było. Tadỳ krol kazàų̨ ų̨sich razbų̨òjnikaų̨ na żalĭeznyje bòrany parażciahàć, a syna ażänìų̨ i sprawių̨ wielikajo wiesielo“.

(Pietryna Czyrwònikawa).

W. Od Mścibowa. (Wilczuki, Orańce).

346. Ab Cyhaniè, jak źmiejà abszukàų̨.

„Adzìn źmiej wyjeų̨ ų̨sich ludziej ų̨ wioscy, anñò adnahò cżäławièka na druhì dzień sabiè zastawių̨. Tymczasowie, da tahò cżäławièka pryjechaų̨ Cyhàn. Na zàutraszni dzień pryletaje źmiej, a uhlèdzieų̨szy dwoch, każä: — „Ohò, budzie zàkuska z prykùskaju!“ A Cyhàn każä: — „Żjesi abo udawiszsie!“ — „Nič użè ty takì duży?“ — „Wiadomo!“ — „Nu, to paprabujem!“ — i źmiej parwàų̨ kàmienia, jak ścisnuų̨, aż wadà paciekłà. A Cyhàn każä: — „Otòż siła! ų̨ rukàch to ni sztuka kab paciekłà, alè ty hanùcżäczkaju abwiercì i paprabùj ci paciäczè“. — „Kalì i tỳ hetak ni zrobisz!“ — „Musić zrablù kalì każù!“ Heto kàżuczy, Cyhàn ų̨ziaų̨ twarahù, na hanuczu nakłàų̨, tak kàb źmiej ni baczyų̨, abwiercièų̨ jeju kamień i ścisnuų̨ adnajeju rukoju, aż małakò paciekłò. Tak źmiej hlèdziaczy na toje, czỳsto zumieų̨sie: „Nu, prauda sztо tỳ dùżäjszy, u miniè wadà, u ciè małakò paciekłò. Idziż cipièr tam i tàm i pryniesì wałà nam na połudzień“. Toj Cyhàn rad ni ràd paszų̀ų̨: Chwaroba tut jehò wièdaje, jak pryniesći? Tak paździżż! staų̨ ų̨sio wałòm na paszy chwastỳ źwiàzŭwać (:). Źmiej żdaų̨ (:) — nidażdaų̨sie, pryletaje tudà: — „Szto ty robisz?“ — „Hla! ja chaczu ų̨sie wałỳ pieräniesći adrazu, kab byli pad bokam“. — „Ēt, duräń ty!“ Ų̨ziaų̨ wałà — pāpiòr! a Cyhàn za ìm marmỳczuczy, niby to zazławàų̨. Źmiej pryniųosszy wałà, ździor skóru i każä da Cyhanà: „Idzì, pryniesì pų̨ounu hetu skóru wadỳ“. Cyhàn ų̨ziaų̨ i paniòs. (Ledwo skóru hetu wałaczè, niè anñò kab jeszczè wadỳ ų̨ jejè prynios)! Pryszų̀ų̨szy da kałòdziezia, ų̨sio kijoczkam ad kałòdziezia ziemlu adhòrtŭwaje (:). Źmiej żdaų̨ (:) nidażdaų̨szysie, pryletaje tudà: — „Szto ty robisz?“ — „Hla! chaczù hety kałodzież pieranieścì tudà, a tò żarty za kų̀ożnym razam idzì ų̨ hètaku dalecz!“ — „Āt, durjejesz ty, bų̀olsz niczoho!“ i zaczèrpaų̨szy pų̀ouų̨nu skóru wadỳ, pāhnaų̨sie! a Cyhàn za ìm.

Prynosić źmiej wodu i każä da Cyhanà: „Idziż cipièr ų̨ ljes i wyrwi z kareniäm jakahò wièlkaho suchoho duba“. Cyhàn paszų̀ų̨ i ų̨sio duby zwiàzŭwaje, adzìn da druhoho zwiazŭwaje. Ażnò pryletaje źmiej: — „Szto ty — każä — robisz?“ — „Hla! chaczù hètyje ų̨sie dubỳ pieräniesći“. — „Ēt, durnỳ ty!“ — i ų̨ziaų̨ wyrwaų̨ duba z kareniäm i pāniòs jak halinku da wioski. Pryniųosszy pałamàų̨ (:), nawarỳų̨ jeści i prosić Cyhanà, a Cyhàn niby to zahnièwaų̨sie, ni choczä jeści: bo wiadomo, kab źmiej uhledzieų̨, szto jòn hetak mało jeść, to dahadaų̨sieb szto niduży. Tak pasiedzièų̨ krychu hałodny, a źmiej ų̨ziaų̨ wałà i łygnùų̨, a Cyhàn każä: — „Jedźmo cipièr da majè radnì“. — „Dobro“. Zaprahlì ų̨ niesztoś kanià i pajèchali. Pryjehdżajuć tam, dzie Cyhanỳ byli, ażnò cyhanieniata paų̨biehali i krycżàć: „Baćko jedzie, źmiejà wieziè!“ (:) a źmiej paczuų̨szy heto, pytaje: — „Chto heto i szto jenỳ breszuć?“ — „Heto — każä — maje dzieci, jak ciè jenỳ uhledziać to razarwùć“. Źmiej z woza, da dàj Bożä nohi! a Cyhàn szczaśliwie dastaų̨sie da swaìch“.

(Pietrùk Lasota).

W. Od Rosi. (Nowiki).

347. Ab durniu, szto trỳ źmiejòų̨ zabìų̨.

„Byų̨ sabiè cżäławièk z żų̀onkaju i mieli troch synòų̨ Wasilòų̨: dwoch było razumnych, a trjejci duräń. Jak wyraśli, tak ų̨sich troch pabrali ų̨ maskali i zawieźli da kraljeų̨skaho pałacu. A bỳų̨ tam mų̀ost takì, szto kų̀ożnój nų̀oczy jèżdzili pa jų̀om źmieì. Źmiejoų̨ było troch. Adnahò razu toj kròl razkazàų̨ tamù durniu icì na mų̀ost i pilnawàć, a jàk źmiej budzie jechać — zabìć. Paszų̀ų̨ jų̀on. Siedzìć, tak siedzìć, aż jedzie źmiej z szaśćmà haławami i pytaje: — „Chto tut?“ — „Ja“ — „Chto ja?“ — „Kraljeų̨ski syn!“ — „Bicsa ci hadzicsa?“ — „Naszy baćki bìlisa a ni hadzìlisa, to i mỳ budziäm bicsa!“ Tak dawàj rjezacsa. Bìlisa, bìlisa, aż nìm duräń ų̨sie szjeść hòławy adsiųòk. Tadỳ jazyki paurjezywaų̨ i schawàų̨ ų̨ kiszèń. Raźwidnieło, tak prychodzić jų̀on aż ų̨sie u jehò pytajuć: — „A sztò, baczyų̨ źmiejà?“ — „Ci chto jehò baczyų̨!“ Na druhuju nų̀ocz razkàzano było icì na mų̀ost druhomu bratu. Tak jak tòj paszų̀ų̨, tak durnỳ za ìm. Toj zara sieų̨szy, zasnùų̨, a duräń siedzìć i pilnuje. Kalè pų̀ounaczy czuje, aż jedzie źmiej, tak pasierèd mų̀ostu i pytaje: „Chto tut?“ — „Ja!“ i t. d. (j. w.). Tak stàlisa siekczy: bìlisa, bìlisa, aż duräń i tamù ų̨sie szjeść hòławy źniaų̨. Tadỳ paurjezywaų̨ jazyki, schawàų̨ ų̨ kiszèń, a źmiejà ų̨ wodu ų̨kinuų̨. A tòj ų̨sio spaų̨ i a bożäm świeci ni wiedaų̨. Nazaųtry krol pytaje: — „Nu, a sztò baczyų̨?“ — „Nie, ni baczyų̨ najjaśniejszy krolu“. — Na trjejciu nų̀ocz prysùdżano było trjejciamu bratu icì, alè i duräń za ìm pa swajòj achwoci paszų̀ų̨. Tymczasowie, jak tòj zasnùų̨,

ażnò i źmiėj z dziewiećmà haławami nadjechaų. Alè duräń wartawàų, tak stàų pasierèd mųosta i pytaje: — „Chto tut?“ — „Ja!“ i t. d. (j. w.). Bìlisa, bìlisa, aż takì duräń jehò zabìų dy-j jazyki paųrjezywaų. Ų dzień zyszųoųsa z bràtami, tak każä: „Ot, wy miniè durniam nazywàjecie, a kab ni jà, to wy ųsie pahìnulib. Tadỳ wyniaų sześć jazykoų i każä: „heto majà nųocz“ — poślä wyniaų znųoų szjeść: heto — każä — twajà nųocz! a poślä wyniaųszy dziewieć: „a heto bracie twajà nųocz!“ Tak tyje czỳsto zumielisa“. (Zosia Siedaczycha).

d) Gryf.

W. Od Świsłoczy. (Sougucie, Rudawka).

348. „Gryf v. Gryp [1])“. „Byłò u adnahò baćka try synỳ: dwoch razumnych, trjejci duräń. Tyje razùmnyje paszlì ų świet szukàć służby, a durnỳ astaųsa pry baćku. Jak tyje paszlì, tak jųòn jak dzień, tak nųòcz ųsio płakaų, nareści każä da baćka: — „Tatu, pajdù ja ìch szukàć“. A baćko ųpieryųoż ni puskàų, nareści każä: „A idzì, ųsio ryųouno, ty durnỳ, to możä dzie prapadzièsz“. Jųon paszųòų. Idziè, tak idziè, ażnò nadyszųòų nad òziero, hledzìć, ażnò tam jehò brat szlam wozić! Padyszųòų, zaśmiejaųsa i każä: — „Chadziėm bratkò szukàć sieradųòlszaho brata“. — „Idzì ty – każä — k'czortu choć ty mųoj brat!“ — i stàų jehò łajać, alè jųon kaniecznie: idzì, tak idzì. Ażnò toj ni mòhuczy adczapicsa, paszųòų. Prychodziać nad druhoje òziero, ażnò tam i sieradųolszy brat szlamuje, tak zabrali jehò i paszlì da chaty. Idùć, tak idùć, ażnò nųocz ich zachaplaje. Padyszlì dalej, staìć budynak, ųchodziać, ażnò tam niczoho niczahutèńko nimà, anńò żywina staìć i strjelby wisiàć. Pieränaczawali, na druhì dzień rano toj durnỳ źniaų dźwie strjelby i każä da sieradųòlszaho: „My pųòjdziemo na palewanio, a starszy budzie jeści hatawàć“ — i paszlì. Starszy staų warỳć jeści, ażnò ųchodzić niėjakiścić starỳ dzied, staų niby pàciery bałbatàć, a potym prosić chljeba. Tak tòj jemù daų kusoczäk, alè dziedu ruki tak dryżali, szto aż chljeb upàų na ziemlu: — „Ē, — każä — musi ty dziedu ni nadto hałodny, kalì chljeb kìdajesz?“ — „Ā majè — każä — dzietki, heto staràść, ruki dryżàć, szto ni mahù chljeba udzierżàć“. Jųon nahnuųsa padnimàć, ā dzied jehò jak scarapić za kàrk: bių, bių, bių, bių tak, szto ledwo ciòpłaho wỳpuścių. Potym paųjedàų ųsio szto jųòn nahatawàų i sàm paszųòų. Toj, nimà rady, scaràpiųsa

[1]) Por. Wójcicki. „Klechdy“, str. 219. Chełchowski. „Powieści i opowiadania“, 214. Czubiński, str. 210 i 212.

niėjakość z ziemlì i znųòų staų hatawàć, alè nibawam nadychodziać i bratỳ: — „Czämù ty — kā — jeści ni nahatawàų?“ A jemù byłò ųstydno pryznacsa durniu da hètaho, tak każä: „Ha, majè bratkì, wybaczajcie: drowa nadto syryje bylì, to ni paśpièų nahatawàć“. Na zaųtry, paszųòų użè toj durnỳ z starszym na palewaniò, a sieradųòlszaho astàwili kab jeści hatawàų. Alè i jemù heto samo prytràpiłosa: pryszųòų dzied, źbių na hųòrkajo jàbłyko, paųjedàų ųsio i sàm paszųòų. Prychodziać tyje, ażnò abiedu nimà: — „Czämù ni nahatawàų?“ — „Ha bratkì, nastawių — każä — zachaciėłosa spać, pałażyųsa, praczchnuųsa, a tùt ųsio paųkidało i papryhàrůwało“. — „A kab cibiè!“ Na trjejci dzień użè astaųsa durnỳ jeści hatawàć. Tak jak tyje paszlì, staų hatawàć, ażnò prychodzić toj samy siwỳ dzied i prosić chljeba. Duräń adrazu dahadaųsa szto heto niėczysty, alè szto bỳų nadto duży, tak wỳźwieryųsa na dzieda i każä: „Won dziedu! ja sam chljeb kuplaju“. Alè jųon jak stàų prasić, jak stàų prasić, tak duräń padumaų: A czòrt jehò wiėdaje mō dobry, mō kiepski, a chljeba zaųsiody trebo dać. Tak dàų łustu, alè dziedu ruki zadrỳżali i upàų chljeb: — „Aj dziedu — każä — musić ty ni nadto hałodny, kalì chljeb kìdajesz!“ — „Ē — kā — heto staràść, ni mahù udzierżàć“. Durnỳ schiliųsa pa chljeb, a jųòn jehò grab! za kàrk, alè durnỳ jak ha! staų na ryųounych nahàch i ųziàų dzieda pa swajemu! Bių, bių (:), skóru jemù zżaryų; a pa sierèdzini chaty stajała kałoda wielikaja, tak jųòn ųziaų sakjeru, stuknuų ų kałodu i zrabiųsa rawòk, potym zaczàsàų klina, pryciahnùų dzieda za bòradu i bòradu zaklinawàų. Potym, jak skųonczyų hatawàć, tak żniaų strjelbu i paszųòų szukàć bratòų. A ų tojczas napàdaų śnieh maładzieńki, tak znaczno byłò śljed. Chutko znajszųòų bratòų i idùć da chaty. Prychodziać, ażnò nimà ani kałodki, ani dzieda! Tak jenỳ pa śledòch za ìm idùć, idùć, aż staìć harà wysōka jak zawidàć! a ų tòj harỳ dzirà. Jenỳ każuć: musić ų hetu dzirù ųljez dzièd, i pasłali sieradųòlszaho da miesta, kab kupių dųòųhaho łancuhà. Nibawam prynosić jųon. Durnỳ ųziaų za kaniėc łancuhà i każä da ìch: „Wy miniè bùdziecie spuskàć, a jàk ni wỳstarczyć łancuhà, to haljò łamiecie, datòczůwajcie, a jàk strasianù za łancùh to wyciahajcie. Jenỳ hetak zrabili. Ųpuścili jehò, kalì jųon hlanie, ażnò na dniè toj jamy kałųodka leżỳć razbita na dwoje, a ų kałùbieli leżỳć pabity toj dzièd, dźwie dzieųczàt jehò kałyszuć, a ìch maci tak sabiè siedzić. Jak uhlèdzieła jehò, tak i pytaje: — „Czähò ty pryszųòų?“ — „Pryszųòų — kā — zabić hètaho hỳcla niėczỳstaho! jųon majè bratỳ chaciėų pabić i miniè, alè ja jehò apamųòh i jemù tahò nigdy ni daruju“. A jenà każä: — „Dobro, anńò papierästaųlàj ty hètyje dźwie boczki: ų adnųòj je mocna wadà, a ų druhųòj słabaja, to jàk napjeszsa hetajì mocnajì wadỳ, to budziesz duży,

a juǫn jeszczè huǫrsz asłabieje". Juǫn pasłuchauǫ. A hètyje panienki i maci adnahò razu źbirali hrybỳ, a dzièd na ich nadyszuǫ i pazawałakàuǫ u hetu jamu, dzie jak dzień tak nuǫcz płakali. Tymczasam praczchnuǫsa dzied i dawàj biesa: ad parỳ da parỳ uǫsio bilisa, nareści takì durǎń apamuǫh, zabiu na śmièrć, spaliu i popiał ź wietram puścių. Tadỳ zabirajecsa iści nazàd, alè jenỳ dawàj prasicsa, kab ich na tòj świet wydastauǫ. Tadỳ juǫn prywiazàuǫ kałysku da łancuhà, uǫsadziu abièdźwije panienki, strasianùu za łancúh, tak jenỳ i wyciahnuli ich. Tak panienki prosiacsa u ich, kab jeszczè matku dastàć. Jenỳ znuǫu spuścili kałysku i durnỳ kab sieu z matkaju, to wyciahnulib i jehò, alè juǫn anńò màcieru uǫsadziu, strasianùu i wydastali. A bratỳ jak uhljedzieli tyje panienki, tak nadto u ich zakachàlisa, da i nichòczuczy kab durǎń uǫlaziu im u darohu, spuścili kałysku i paszlì kàżuczy: „Szto nam z durnia, (nie-)chaj prapadaje!" A hètyje panienki byli z dwarà i pawielì ich da swahò pałacu. Tymczasam durnỳ chodzić i płaczä, chodzić i płaczä, aż uhledzieu hniezdò na dzièrawi, a u tuǫm hnieździè gryfa dzieci — charōszyje aż zyjàć! Ażnò jak ràz utojczas schadziłasa bura, tak juǫn skinuu z sibiè kurtku, akrỳu hniezdò, a sàm sieu pad dzièrawom. Ażnò zrabiusa wiecier — lecić gryf. Pryleciu, sieu na halini, a ahlèdzieuszy szto dzieci nakryty, każä: — „O, kab ja wiedau chto to nakrỳu majè dzietki, to jaby jemù charaszeńko padziàkŭwauby". A juǫn każä z pad chwuǫjki: — „Gryfie, najmiłaściuszy ptaku, heto ja twajè dzietaczki nakrỳu!" — „Chto?" — Tak i tàk. — „A czähò tabiè trebo?" — „Chaczù wyści na tòj świet". A gryf każä: — „Dobro czaławièczku, zaniesù cie da swahò majontku, to tỳ zarežäsz dwa wałỳ, posle miaso parežäsz na kuskì i ułożysz u dźwie boczki i heto uǫsio na miniè złożysz, a u trejciu boczku wadỳ naljèsz, utojczas siadziesz na miniè i jà cibiè wỳniesu". Juǫn tak i zrabiu. Jak mieusa siedàć, gryf każä: „Pomni, za kuǫżnym razam jak ahlanusa, kab tỳ mnie kinuu kusòk miasa i uliu czärpàch wadỳ", tadỳ źniauǫsa i paleciu z durniam. Leciàć, leciàć: szto ahleniecsa, to durǎń jemù kusòk miasa i czärpàch wadỳ. Nareści pad kanièc zabrakło miasa, tak grỳf raz ahlanuusa — nic, druhì raz — nic, za trejcim razam durǎń adrjezauǫ z swajè nahì kusòk ikry i kinuu gryfu i zaraz stali na ziemli. Tadỳ gryf każä: — „Szto tỳ mnie takoho sałòdkaho na astatku dauǫ?" A juǫn każä tak i tàk. Tak grỳf chuchnuu try razy i znuǫu nahà takaja sama stała. Posle grỳf każä: „U twaich bratòu maje być wiesielò, alè panièнki pachwarjeli: na tabiè hetych try butèlaczki, a tỳ ich wyzdarawisz". Juǫn padziàkŭwau gryfu i paszuǫu. Idziè, tak idziè, zajszuǫu da karczmỳ i pytaje u żydouki szto czuwàć. Tak i tàk każä: „Mieło być u dwarje wiesielò, da panièнki pachwarjeli i nichtò ràdańki ni dàść". — „Ja im — kā — dàm radu". Żydouka

heto gargietnuła da bachurà, toj sieu na kanià dy-j pajechauǫ aznajmić da dwarà. Nibawam prysyłajuć pa jehò kalasku u czatyery koni, a kalaska aż zyìć ad zòłata. Juǫn sieu i pajechauǫ. Jak dàu im lekauǫ z tych butèleczàk, tak adrazu paljepszali. Jenỳ jehò paznali, a bratỳ nie. Nareści panièнki im skazali, szto heto ich brat. Jenỳ jehò dawàj pieräprasżàć, alè juǫn uziau stàrszaho prywiazàuǫ kaniù da chwastà i pahnàu: kuǫń jehò raźbiu na śmièrć. A sztò mieła być jehò żuǫnka, to ź jeju sam ażäniusa I spràwili wièlkajo wiesielo i żylì dobro z sieraduǫlszym, szto z druhoju ażäniusa. I ja tàm byu miuǫd, winò piu i t. d.

(Antòś Żukouski).

ROZDZIAŁ V.

Istoty w postaci ludzkiej.

Treść: 1. **Uosabianie istot dobroczynnych.** *A.* „Śpieszka-Sparyszka": 349—351. — *B.* „Och": 352–353. — 2. **Uosabianie istot szkodzących.** — *A.* „Licho": 354. — *B.* „Biedà": 355. — *C.* „Nidziela": 356. — „Ab Nidzieli jak babu pakarała": 357. — „Jak Nidzielka babu pranikam zabiła": 358. — „Jak Nidzielka dzieuku pakarała": 359. — „Jak Nidziela zaduszyła dzièuczynu": 360. — *D.* „Panna Bulwa": 361. — *E.* „Śmierć": 362—365. „Jak Buǫh śmierć pa màcieru ad dziecièj pasyłàu": 366. — „Jak czäławièk chaciu ad śmierci wykrucićsie": 367. — „Kruci ni wierci, trebo umierci": 368. — „Śmierć kumoju": 369. (Upostaciowanie chorób). *F.* Cholera: 372. — „Jak czäławièk chalieru da miesta prywiuǫz": 374. — „Jäk chaliera u wa śniè pakazałasie": 375. — *G.* Zaraza: 376—377. — *H.* Febra: 378. — *I.* Ospa: 379.

1. Uosabianie istot dobroczynnych.

a) Śpieszka-Sparyszka.

349. **Śpieszka-Sparyszka.** Pośpiech, energię, łatwość wykonywania każdej pracy, lud białoruski zwykł sobie uosobiać w postaci mistycznej, której zwykle miano Śpieszki-Sparyszki nadaje. Ona to uznojonym w pracy ludziom, skoro ją wezwą, pośpiech ze sobą przynosi i bez jej pomocy człowiek, żadnej ciężkiej roboty nie zdolny byłby wykonać.

350. *W. (Od Świsłoczy).* „Śpieszka-Sparyszka dajè pośpiech i spuor uǫsiakój raboci. Chto jejè paczynàjuczy rabotu paprosić i paždžè momänt na jejè, to jenà pieräleciè pierad im i użè jemù rabota robićsie chutko i lohko i chutko dzień miniećsie i wieczar nabieżyć. A jakaja taja Sparyszka to niwiadomo, bo nichtò jejè ni baczyu, anńò każuć, szto je nièjaka, bo uǫsiè jejè prosieć".

351. *W. (Od Hnieznej i Szydłowic)....* „Bāczycie dziētki, jak żniejāczki pieknie Śpieszki-Sparyszki paprōsiać, to jenà pryle-

cić na matylczyku, abdarýć ich sporām, paśpiēcham, im sierèdzinka użè ni zaballć, rabòtańka lohko zròbićsie i ni ahlèdziećsie jak słònieńko zuojdzie".

b) Och.

352. **Och**. *W. (Od Świsłoczy).* „Och baradaty czaławiėk, żywiė pad ziemloju, a chtò biedùjuczy uzdychniė: Och! to juòn wydzie z pad ziemli i papytaje: „Czähò patrăbujesz? A jak chtò użè heto wiėdaje, da ni spałòchajećsie da i skażä jemù czähò choczä, to juòn jemù toje dàść".

W. Od Świsłoczy. (Dworczany).

353. Jak Och abdarỳu siracinu.

„Adzìn siracina paszùòu u ljes, sieu na karczỳ, a sztò byu hałodny, tak sabiė uzdychnùu ciażeńko: Och! Aż u tuòm mamenci wỳskaczyu z pad tahò karczà baradaty czaławiėk i pytaje: „Ja Och nazywajùsie i ty mniė pa pruòzwisku klikau, cipiėr musisz skazàć, czähò choczącz, bo jà tabiė ni ustuplù". Tak siracina każä tak i tàk. Tadỳ Och dau jemù załatuju tabakièraczku i każä: „Jak tabiė budzie czähò patrjeba, to jak tỳ adamkniėsz hetu tabakierku, to muòj paddany stanie pierad taboju i zrobić usiò toje, sztò tỳ jemù prykażäsz". Siracina uziau hetu tabakierku, padziàkăwau Ochu i użè ad hetajì parỳ jedỳ, hroszäj, adzietku i usiehò mieu kuolki jemù byłò patrjeba".

2. Uosabianie istot szkodzących.

a) Licho.

354. „**Licho**". *W. Od Rosi. (Nowiki).*

„Byu sabiė adzìn kawàl i ni wiedau sztò heto za licho, tak paszuòu szukàć. Idziė, tak idziė, aż u ljesi stałć chatka na kuraczój łapcy, a u tòj chatcy byłò Licho. Tak juòn uwajszuòu u sierèdzinu, zaljez na piècz i siedzìć, ażnò idziė Licho i żäniė stado baranòu. Jak uwajszłò, tak paniùchałо i każä: „Tut niechto je!" i palezło da kawałà na piècz. Zara heto jenỳ pabràtalisa, Licho zarjezało baranà, jedziàć, tak jedziàć, aż Licho pytaje: — „Czym ty zajmàjeszsa?" A juòn każä: — „Kawalstwam". — „To skùj mnie druhoje oko", (bo u Licha anńò adnò byłò). Tak kawàl każä: — „Pryniäsì dźwie wieruouki!" Jak Licho pryniesłò, tak kawàl żwiazàu jemù ruki, nohi, a Licho jak pawiernùłosa, tak wieruouka penkła. Tak juòn żwiazàu druhoju, a jàk abiernùłosa, tak zaskrypacieła, ale użè ni penkła. Tadỳ kawàl napaliu szwornia i saugiėć! Lichu u zdarowo oko da mòłatom, da mòłatom pa

szworni! Jak wypiek, tak Licho schapiłosa, sieło na parozi i każä: „Cipiėr to ty ad miniė ni uciäczèsz!" — i dawàj baranỳ kräz paròh wykidàć. Na szczaścio kawàl mieu każucha, tak heto pieräkinuu na druhuju stòranu, stau rakam i pauziė da Licha, a Licho pa hrybioci macnuło rukoju i dùmajuczy szto baràn, pieräkinuło kawałà kräz paròh. I tàk kawàl wỳrabiusa ad śmierci. Pryszuòu da chaty, tak pytàjucsa: — „A sztò, baczyu Licho? — „Baczyu — każä: — jak chòczącsa spać, da ni śpicsa, jak chòczącsa jeści da ni jescsa, jak chòczącsa pici, da ni pjecsa, to heto licho".

(Zosia Siedaczycha).

b) Bieda.

355. „**Biedà**". *W. Od Hnieznej. (Choćkowce).* „Byłò sabiė dwoch bratòu: adzìn wielmi bahaty, druhì zusìm biedny. Bahàtomu i u polu radziło i u chlewiė pładziło, a biedny ci pasiejau szto, to prapało, ci puścių jakuju żywinu na hadoułu, to zdochła i nikoli niczoho ni muòh dabićsie. Adnahò razu niedzie uziau hołu kuostku i ahryzaje siėdziaczy sabiė, ażnò nieszto łap! jehò za pleczy: — „Szto ty jesì? daj mnie!" Ahlanuusie juon, staić niėjako straszydło chudoje, tak juòn pytaje: — „A chtoż ty?" Jenà każä: — „Heto ja Biedà!" Tak juòn: — „Szto ja — każä — tabiė dam, kalì ja sàm'hołu kuostku hryzù". Biedà pryhlèdzieła szto krỳszäczka szpiku siedzìć u kuostcy: — „Ty — każä — tahò szpiku ni dastaniäsz, a jà uljezu i źjem". — „Nu — kā — leż kalì choczäsz". Biedà u kuostku pa szpik, a juòn uziau dy-j zahważdziu kuostku kałoczkam, dy-j zaniuòs na pole dy-j pałażỳu i wielikim kàmieniam nawiernùu. Ad tajė parỳ jak paczałò jemù usio szychawàć: ci sztò pasieje to i biez Bòha jemù rodzić, ci żywina, ci handäl jakì, pruosto zrabiusie toj bahàcz ciuomnik! a bràt mało sam siė za wałasỳ ni rwiė z zàwiści, czämù juon hetak zbahaciėu. Upieruòd brat bahaty na jehò krywym okam ni hladziėu, a cipiėr paczàu da jehò padlizỳwaćsie. Adnahò razu pryszuouszy da brata, dauniėjszaho biedakà, paczàu hawarỳć to sioje, to toje, a potym każä: „Skażỳ mnie braciszku, szto heto takoje, czämù ty dauniėj jeszczė buolsz harawàu, a ni mieu ani chljeba, ani adzietku, a cipiėr ty usiò Bohu dziàkawać majäsz? Alė takì ni dumaj braciszku, szto ja tabiė zajzdroszczu, chawàj Bożä, ja wielmi rad, szto ty takì sam bahaty, a możä i bahatszy ad miniė". I dàlejże nalehaci, ci juòn ni znaszuòu jakoho skarbu. Alė toj ni bỳu chitry, tak każä jemù pa praudzi: — „Kalì ja braciszku swajù biedù zahważdziu u kuostku". — „Jakuju biedù?" — pytaje brat. Tak tòj ad mała da wiela razkażàu usio jak byłò i skazàu, dzie i pad jakim kamieniäm leżỳć kuostka z biedoju. Brat heto wysłuchauszy usio, za szapku da z chaty, a wyszouszy za warota,

marmytnùų sam da sibiè: „Ohò, ni dażdżèsz ty, ja tabiè Biedù wỳpuszczu z kųostki, bo tỳ zara budziäsz bahatszy ad miniè. Tak, to ųsie kazali szto jà najrazumniejszy, bo i najbahatszy, a cipièr zara jehò razùmniejszym zrobiać". Da i paszųòų prosto, dzie taja Biedà leżỳć. Adwalių kàmienia, kųostku dastàų, hwòżdzika adatknùų: „Idzì — każä — Biedà, użè ty tùt namènczyłasie!" Tymczasam Biedà bajàłasie iści da daųnièjszaho swahò pana, da paszłà za tỳm, chto jejè wỳpuścių. Mo praz rųok, abò praz dwa z brata bahatyrà, zrabiųsie taki biedny, szto i swajè torby ni mièų złażyci z czym iści żäbrawàć. Żywina jemù wỳzdychała, ų polu ni radziło, ot i narabių sabiè zajzdrosny brat!"

(Juräk Buczyłko).

c) Niedziela.

356. „**Nidziela, Nidzielka**". *W. (Od Świsłoczy).* „Adnahò razu ų subotu ų wièczäry naźbirałosie da adnajè chaty szmat kudzièlnicoų i nadto da pųozna prali, anńòż prychodzić asoba ųsia ų srębry i zòłaci prybrana aż ziechacìć na jųòj. Potym razchilaje tuju adzieżu i pakàzỳwaje swajò cielò na adnỳch ranach pasièczano, parubano, pakrùczano świerdłam, dòłatam padòųbleno, hałkami papòrano, kijami pabito. I każä taja asoba: „Pahlańcie jakoje majo cieło! Bàczycie majè rany, majù pakutu? heto ųsia niedzièlisznaja wasza rabota, bo wỳ miniè Nidzieli ni szanùjecie, to sztò tųolko ròbicie, to ųsiò majè cieło ràniciе". I ų tųòm samà niedzie zhìnuła, a jenỳ czỳsto patrupiänieli i użè pa tòj raz Nidzielu szanawali".

(Krysia Danilczykawa).

W. Od Porozowa. (Haniewicze).

357. Ab Nidzieli, jak babu pakarała.

Adnà baba paszłà ų Nidzielku kartopli kapàć, ażnò staų pred jeju jak bieły stųoųp, jenà spałòchałasie, uciekłà da chaty i zachwarèła. Tut jejè mużỳk wỳszųoų, ażnò spatykàjećsie z susiedam, tak staųszy kalè aknà, baworać. Tymczasowie, ųchodziać ų chatu dżwie panienki: adnà takaja charosza i druhaja ų adzieży charoszój alè akrywàųlena i cieło kuskami paadrỳwato. Tak baba prosić wadỳ, a jenà ųziałà zaczèrpała i każä: „Nu, ty mnie ni służyła, alè ja tabiè pasłużù" i dałà jųoj napićsie, a pośle: „Baczysz — każä — jakaja żydoųska nidzielka charosza, bo jenỳ jejè szanujuć, a wỳ ųsio ròbicie ų nidzielu, to mniè czysto cieło paabrywali, sierco papierapòrŭwali. Hledziż, jeszczè hety raz tabiè daruju, choć ty pachwarìejesz dųouho!" Ų tom zhìnuli niwiadomo dzie, a taja baba siem nidzièl leżała".

(Julina Husakoųna).

W. Od Porozowa. (Haniewicze).

358. Jak Nidzielka babu pràńikam zabiła.

„Adnà baba ų nidzielu lon biła, a mużỳk spaų, ażnò ųchodzić Nidzielka i każä: „Ci lohki pranik?" tak jenà i kìnuła jehò na ziemlu, a Nidzielka jak wożmie, jak paczniè jejè łupić: biła, biła i zabiła na śmièrć".

(Julina Husakoųna).

W. Od Łyskowa. (Kuklicze, Kowalowce).

359. Jak Nidzielka dzieųku pakarała.

„U subųotku ų wièczäry paźbiràlisie dzieųczatka da adnajè chaty pòjasy tkać. Jak pieųni zaśpiewali, tak adnà każä: „Kìdajmo siestrųonki, bo użè nidzielka zachodzić" i druha i trìejcia i potym ųsie zaczalì zbùrŭwaćsie, szto użè nidzielka zachodzić, a adnà takaja byłà, szto ni chacieła kidać: „Jak skųonczu — każä — to ųtojczas pakinu!" Ażnò jak skųònczyła, tak wyszła na dwųòr, baczyć: staić Nidzielka pad aknòm dy-j każä: „Chadź siudà da miniè!" Jenà nimà rady, padỳszła, tak Nidzielka jejè za ruku, pawiełà da humnà, razpiałà, prywiazała da sachì, tak jak jenà pòjasa razpiaųszy tkała, i zaczałà ź jejè pałasami takimi, jak powiäs byų skóru drać. Jenà stała prasićsie, lamentawàć: szto użè ni budzie bųolsz hetak rabić, alè Nidzielka każä: „Datùl budu drać, pakùl ni skųonczu!" — i drała ź jejè, aż da druhoji nidzieli".

(Agata Bazylųouna).

St. Od Dworca. (Wiszów, Studerowszczyzna).

360. Jak Niędziela zaduszyła dzieųku.

„Nidaųno kalè Dziàciaława (v. Zdzièńciała) ų starszu nidzielu, adnà dzieųka zamìż na mszu, paszłà ź mièlszaju siestroju ų lies pa sunicy. Żbiraje, tak żbiraje, asiòż padchodzić da jejè niejakajaś asoba ų bieli i zajszłà ź jeju ų hùtarku: skul, szto, jak? Pośle żniałà z sibiè sznuròk pàcierak takìch charoszych, czyrwònieńkich, jak jàhady i ułażyła jųoj na szyju. Jenà użè takaja rāda! a taja asoba każä: — „A tỳ wièdajäsz ad kahò ty heto dastała?" — „Nie, załacieńka paniuläczku, ni wièdaju". — „Heto ja Nidziela!" — i samà paszłà. Ledźwo adyszłasia, asiòż ų woka widzi z tych pàcierkaų zrabiųsie wielìzny uż i zaduszỳų tuju dzieųczynu, a siestrà czuć żywa da chaty prylacieła".

(Marjana Leųkièwiczawa).

d) Panna Bulwa.

Sk. Od Suchowoli i Janowa. (Dryha).

361. „**Panna Bulwa**". Adnỳ ludzi skròbali co niedzieli i świato bulwu na klucki, aż ų adnù niedzielu prychodzić da ìch

abszàrpana, abadrana panna i każä: „Jak wy miniè abszàrpali, abadrali za toje, co u̯sie u̯ niedzielu skròbajecie i trecie bulwu na klucki! Ja jest Niedziela, a wy miniè tak strasznie aszpècili!“ i zakazała im, żeb jenỳ nigdy u̯ niedzielu nie skròbali i nie cierli bulwy i samà u̯ chaci ni adczyniau̯szy żadnych dźwierèj, znikła, u̯ duch abwiernùłasie, co oczy ich nie widzieli. Ad tajè parè, nigdy u̯ niedzielu ludzi u̯ nasz̨om boku nie trùć bulwy na klucki“.

(Jan Dzieżko).

e) Śmierć.

362. „Śmierć“. *W. Od (Świsłoczy).* „Śmièrć — baba chudaja, wielika, ź wielìkimi zubami i z kasoju i ź mieciòłaczkaju u̯ rukàch. Kamù parà umiràć, jenà prychodzić, kasoju szach! po horli i mieciòłaczkaju kru̯o̯u̯ zamieciè i znaku nimà“.

363. *W. (Od Łyskowa).* „Śmièrć prỳdzie z kasoju i czàławièka zarjeżä i wiènikam jeszczè kru̯o̯u̯ zamieciè“.

364. *Sł.* Śmierć tutaj lud sobie wyobraża, jako pannę w bieli ubraną, trzymającą w ręku kosę.

365. *Sk. (Od Suchowoli).* „Śmierć z kasoju, straszna, bez cieła tylo kości“ [1]).

W. Od Hnieznej. (Choćkowce).

366. Jak Bu̯òh Śmièrć pa màcieru ad dziecièj pasyłàu̯.

„Dau̯niéj śmierć jak mieła czàławièka brać, to pakàzỳwałasie. A u adnajè baby byłò szmat małych dziecièj, tak szto śmierć prydzie, tak jenỳ astupiać i prosiać: „Ni bierỳ nam màciery, bo z hòładu pamrjem!“ Jenà chadziła, chadziła, aż nareści Bu̯òh jejè pasłàu̯. Prychodzić, ażnò jejè zn̨u̯o̯u̯ dzieci uprasili. Jenà paszłà da Boha, a Bu̯òh pytaje: — „A sztò, u̯ziałà?“ — „Nie — każä — kalì dzieci jak astupili, jak stali prasić, tak paszkadawała“. Tak Bu̯òh każä: „Idzì tam, a tàm, adwiernì takoho i takoho kàmienia i palań szto pad ju̯òm budzie“. Jenà hetak zrabiła: adwiernuła, hledzić, ażnò tam szmat maleńkich czärwiaczkù̯o̯u̯. Pryszłà, tak Bu̯òh: — „Czy je katory czärwiaczòk bu̯olszy miż imi?“ — „Nie — każä — nimà“. — „Nu, to kalì jenỳ sami żỳwiaćsie to i dzieci sami buduć żywićsie. Idzì i zabiràj màcieru!“

(Juràk Buczyłko).

[1]) Por. Czub. I, 217. Ign. Piątk.: Wisła III, 757. K. Skrzyńska: Wisła IV, 98.

Sł. Od Dworca. (Studerowszczyzna, Horka).

367. Jak czàławièk chacię̀u̯ ad śmierci wỳkrucićsie.

„Byu̯ adzìn czàławièk wielmi starỳ, tak śmièrć pryszłà da jehò i każä: — „Nu, użè tabiè starjeńki parà umiraci!“ A dzièd padrapau̯ hołau̯ i każà: — „Paczäkàj, niechàj synỳ i doczki papadhadòu̯waju“. — „Dōbro“. Jak papadhadòwŭwau̯ synỳ i doczki, prychodzić zn̨u̯o̯u̯ śmierć: — „Nu dziedu — każä — użè parà tabiè umiràć!“ A czàławièk: — „Paździỳ jeszczè, niechàj synỳ i doczki za muż wydam“. Tak śmièrć paszłà sabiè. Jak pawydawàu̯ za muż i pażänių, tak śmièrć prychodzić: — „Nu starỳ — każä — użè cipièr parà tabiè umiràć!“ A ju̯òn każä: — „Paździỳ, niechàj u̯nuczkau̯ daździusia“. Daździau̯sia ju̯òn u̯nuczkau̯, śmierć prychodzić da jehò: — „Nu, starỳ, użè parà tabiè umiràć!“ Dawàj starỳ wypròszŭwaćsia, alè śmierć ni uważała na jehò prośby i każä: „Bryk stary na mary!“ — i ściała hołau̯ kasoju“.

(Chalasta Huzàrykawa).

W. Od Świsłoczy. (Dworczany).

368. „Krucì niè wiercì, trebo umiercì.“

Byu̯ sabiè czàławièk biedny, iszu̯òu̯ ju̯on adnahò razu darò-haju, aż naszu̯òu̯ kawałäk chljeba i paru ko̯u̯bàs. Idziè ju̯on i dùmaje sabiè z kimby jemù padzielicisie? idziè dalej, aż zustrjeu̯ staroho dzieda:

— Czàławieczä!
— Czähò?
— Czy (v. ci) nimà u cibiè szto źjeści?
— A chto ty?
— Ja Bu̯òh!
— Choć jè alè Tabiè ni dàm: bo Tỳ adnamù dajèsz mnu̯oho a druhomu mało!

Idziè dalèj, aż zustrjeu̯sie z Jurjam:

— Czàławieczä!
— Czähò?
— Czy nima u cibiè szto źjeści?
— A chto ty?
— Ja Jurèj!
— Choć je alè ni dàm, bo was bywaje u̯ roku dwa: adzìn hałodny, (23 kwiet., st. st), a druhì chałodny“ (26 list., st. st.). I paszu̯òu̯ dalej; aż idziè śmierć:

— Czàławieczä!
— Czähò?
— Czy nimà u cibiè szto źjeści?
— A chto ty?
— Ja śmièrć!

— Z taboju zakusim, bo tŷ i dòbraho i złoho i bahàtaho i ubòhaho prymajesz". — Tak śmièrć za toje skazała jemù, szto juòn jejè budzie bàczyci i znàcimie chto umrè, a chto budzie żyu, bō każä: „Jak budu stajàć u haławàch to tòj czäławièk umrè, a jak u nahàch, to żŷu budzie". Tak juòn nakazàu staleru zrabici takoje łuożko, kab jàk stuknie u biło, to kàb pakrùczŷwałosie. Nakanièc pryszła kalejka i na jehò, tadŷ juon luòh u hetuom łuożku, a śmièrć stała u haławàch, tak juòn jak tauknùu u biło, tak łuożko akrucìłosie i śmièrć zastàłasie u nahàch. Duouho juon zbytkawausie z śmierci, aż jenà razazławàuszysie, każä: „Krucì ni wiercì, a trebo umiercì![1])" i utuòm czäławièk skanàu".

(Marysia Harbaczycha).

St. Od Dworca i Mołczadzi. (*Studerowszczyzna*).

369. „Śmièrć kumoju". „Byu sabiè adzìn mużŷk z żuònkaju, bylì jenŷ użè nädto bièdnyje! Trapiłosia, dau im Buòh dzièciatko, asiòż nichtò ni chacièu pasłuchać tahò dzièciatka achryścić. Paszùòu juon sabiè daròhaju płäczuczy, asiòż sustrieu paniu: usia u czornuom ubraniu i u ruccè niesiè dźwie świeczki zapàlenyja. Skłaniusia juon juoj nizko, a jenà każä: — „Czämù ty czäławièczku hètaki zapłäkany?" — „Ach! — każä — majà pani milèńkaja, jak mnie ni płakać — käżä — kalì mnie Buòh dau dzièciatko — każä — i nikoho ni upraszù kab chtò da chrestù dzierżàu". — „Czämùż cibiè — każä pani — nichtò pasłuchać ni choczä?" — „Tamù — każä mużŷk — szto jà nadto biedny: u miniè u chaci ni kuskà chljeba ni soli nimà". Tak heto taja pani wŷniała z kiszuonki żmieniu hroszäj, dałà jemù i każä: „Idzìż ty i kupì czähò tabiè na chrèźbiny patrieba i pastarajsia kuma, bo użè cibiè każän pasłùchaje, a u zautry raniùsieńko ja — każä — samà tabiè za kumù prydù". Padziàkŭwauszy juon juòj charaszeńko, pryszuòu da chatki, da heto barżdżèj szałdù da bałdù! da za hleczòk, za tòrbaczki dy-j da miesta. Ù mieści nakuplàu usiehò usielàkaho, dastàu kuma i użè usio jak maje być. Na zautry, czuć świet, prychodzić taja pani, tak zara heto pawieźlì da ksiuondza, achryścili toje dzicià i spràwili chrèźbiny. Użè pa chrèźbinach, pani adchòdziaczy da chaty, prosić tahò czäławièka: — „Prydzìż ty kùmiatku da miniè u hości". — „Ach — każä — majà pani miłaściwa, łaśnie ja wièdaju, kudŷ da pani icì?" — „Budziäsz — każä — icì szyròkaju daròhaju tak uhledzisz muoj pałàc: na majòm pałacu ciongle świeczki haràć". Adchòdziaczy, jeszczè jemù na spamażenio mnuoho hroszäj pakìnuła. Juon za-

[1]) Powszechnie używane przysłowie.

raz uziàu swajù haspadarku papraulàć: zrabiu chatu nòwuju, usie budynki da i możä u huod ci u puou hoda paszùòu da tajè pani u hości. Idziè juon, tak idziè szyròkaju daròhaju, asiòż uhledzieu pałàc, na juòm świeczki tak jak zory tramaciàć: szto adnà zhaśnie to druhaja zaharyćsia; świeczäk hetych byłò tam biez liku. Ścikawała pani jehò präz aknò da i wŷchapiłasie proci jehò: „Ā muoj kùmiatko, ja cibiè tak duouho żdała!" Pawiełà jehò u pakuòj: kōrmić, pōić, trachtuje i ni wièdaje jak jehò uhaścić. Potym, dawàj juon jejè pytàć: — „Majà pani mileńka, czämù heto na pàninuom pałacy ciongle adnŷ świeczki tuchnuć a druhije zahàrŭwajućsia?" — „Ahà, muoj kùmiatku, ja tabiè skażù: bo heto — każä — ja je Śmièrć, a hètyje świeczkì to duszŷ i jàk świeczka stuchniä, to czäławièk — każä — umrè, a jàk zaharyćsia, to dzicià naròdzićsià". Tak juòn czŷsto spałòchauśia! a jenà każä: „Ni buòjś kùmiatku, ty jeszczè dziesiäć huod budziäsz żyć" — da i dałà jemù mnuoho hroszäj i samà każä: „Cipièr idzì sabiè z Boham, a za dziesiäć lìet ja da ciè u hości prydù". Paszùòu juon da chaty i ni kazàu ab hetuom naät żuoncy niczoho. Pilì jenŷ, jeli smaczno, chadzili charaszè i nàsz czäławièk ni ahlèdzieusia, kalì jemù tyje dziesiäć huod minùlisia. Asiòż adnahò razu, prychodzić jehò kumà i szepczä jemù na ucho: — „A sztò kùmiatku, parà tabiè umiràć". A juòn jejè tak pròsićsia, tak mòdlićsia: — „Ja — każä — u hètakuom dabrè! u hètakój ròskaszy! mnie zdajećsia, szto ja uczora naradziusia: pazwòl, pazwòl pani miłaściwa, jeszczè chacia z dwaccać hadkuòu pażyć!" Tak jenà krychu padùmała, pamierkawała dy-j pazwòliła jemù żyć dwaccać huod i dałà jemù jeszczè buolsz hroszäj, a samà paszłà. Ù ròskaszy żywuczy, chutko jemù tyje dwaccać huod znuòu minajuć, tadŷ juon heto uziau i sprawiu sabiè łuożäk na kruciułcy. Prychodzić Śmièrć: „A sztò kùmiatku? — każä — parà umiràć! Cipièr nic ni pamożä: kładzisia, budziäsz umiràć!" Luoh juon na tuòm swajuòm kruciaszczuom łuożku: jak Śmièrć zajdzie ad haławŷ, tak juòn woźmie łuożäk i nahami pierakrùcicsa. Jenà znuou da haławŷ, juon znuou nahami adkrucićsia. Bièhała jenà uakrùh łuożka, bièhała, da i każä: „Krucì kùmiatku ni krucì, trebo umiercì!" Samà dzyg! na łuożko uskòczyła dy-j zaduszyła".

(Marjanna Leukièwiczawa).

W. Od Szydłowic. (*w. Kusińce*).

370. Jak czäławièk Śmièrć u plaszku zahnàu.

„Adzìn czäławièk jechau u darohu, anńòż wychodziać z liesu razbuòjniki, a z druhòj staranŷ wuojsko i abaraniło jehò. Patuòm druhì raz i trìejci, nareszci wychodzić starszy u takuòm charoszuom adzieni, zòłato aż kapacìć na juom i każä: — Szto ty mniè za

heto dasì, szto cibiè abaraniu̯? — A sztòż — każä — ja wam dàm? maju try rubli, to i tyje addàm. — Ja ni chaczù: addàj toje, szto u̯ doma ni pakinu̯. Tak tòj dùmaje: mo karowa ciè-latko prywiełà, bo cielna, to czòrt jehò bierỳ ż ciè̯latkam, ja i tàk bahaty. Dobro. Zaraz heto padpisau̯sie, u̯sio.... Tak czòrt toj każä: Za siè̯m li̯et ja waźmù. — Dobro, waźmi sabiè panoczku. Pry-jehdżaje da chaty, anńòż żu̯onka syna prywiełà! Tak ju̯òn czỹsto zumieu̯sie: Szto tut rabić?! Tak tòj chłopczyk ru̯os ni letami alè dniami: za siè̯m li̯et użè sam haspadarỳu̯, piu̯, jeu̯, hulàu̯, szto ni żarty. Anńòż prychodzić da jehò Śmiérć da i każä: — Użè ja cibiè waźmù. — Dobro, alè u̯pieru̯òż wypi̯ heto wino. — Nu dobro, niěchàj i tak budzie. Tak jenà heto piłà (:) i cie̯ła u̯li̯ezła u̯ butelku, anńò nohi styrczàć. Tak ju̯òn heto chuczèj nohi u̯sadzìu̯, u̯sadzìu̯, zatknùu̯ i zakapàu̯. Jenà tak prōsićsä u̯ wa śniè u jehò:—A mu̯òj takì, a mu̯òj siakì, adkapàj!—A ni prydziesz — każä — nikoli pa miniè? — Nie! — Pabażysie. — Dalbò! Utedy adkapàu̯, adkarkawàu̯: a jenà jak wỳrabicsä, kalì ni pu̯ojdzie! a tòj żyu̯ sabiè szczasliwie". (Daminik Bajarczùk).

W. Od Szydłowic. (w. Ostrowczyce).

371. Jak Śmiérć jèchała da Manczelâu̯ [1]).

„Adnahò razu, iszłà na hrybỳ nibu̯òszczyca hètaho la kana-wała Banadykà żu̯onka — Jahusia, anńòż jedzie pani u̯ czarnu̯om adzieni, tròjkaju koni, karètaju i pytaje u jejè: — Kudà pu̯oj-dziesz? — Idù — ka — na hrybỳ. A kudà pani pajedzie? — A, jedu da Manczelâu̯, da Janòwicza, ju̯on użé dwa li̯et chwari̯eje, im użè u̯sie ździèkujećsie, a stùl pajedù da Wilczukòu̯". Kalì taja zahlanie präz aknò, anńòż tam leżỳć kasà, piłka i u̯sielàkije narendzia, tak jenà i dahadałasie szto Śmiérć: la, u̯ czornòj adzieży, kasà... Anńòż tahò sàmaho dnia umiòr toj czaławiè̯k i u̯ Wilczukòu̯ dzieu̯ka". (Hanula Lasòcicha).

Upostaciowanie chorób [2]).

f) Cholera.

372. „Chaliera". Cholerę lud białoruski wystawia sobie w dwo-jaki sposób: albo jako chmurę, która ciągnąc od sioła do sioła, zaraźliwą rozsiewa chorobę, albo też uosabia ją w postaci czarnej i chudej niewiasty.

[1]) Wieś w par. Szydłowickiej.
[2]) Wisła t. IV, str. 962.

373. *W.* „Chaliera, to czòrnaja, chudaja, strasznaja baba, jenà zu̯u̯sìm by-to z imhłỳ źlèplena byłà: dzie jenà pieru̯ojdzie, to tam zaraz naru̯òd paczniè umiràć" [1]).

Sk. Od Suchowoli. (Dryha).

374. Jäk czäławiè̯k Chalieru da miesta prywiu̯òz.

„Jechau̯ czäławiè̯k daròhaju da miesta, nahaniu̯ babu sta-ruju, strasznu, abdziertu, chuduju, tylko skóra i kości. Pròsićśie taja baba: — „Czäławieczku, padwiezì miniè". — „È, ty baba chaliera, ja ciebie budu wiu̯oz?!" — „Padwiezì, padwiezì: ja tabiè nawinù skażù!" — „No, siadàj baba, padwiezù". Jèduczy, pytaje baba: — „A wièdajesz, kahò ty wieziès? — ja takì baba Chaliera". Ju̯on każä: — Czu̯om ty baba chaliera?" — „Ot abaczysz — każä — co tut zau̯tra u̯ mieści budzie!" — „A co takoje?" — „Tut z cha-liery umrè czterdzieści piać ludziè̯j". — „Nieu̯żèż heto prau̯da?" — „Ot pahläniesz!" — „A jakżeż ja z taboju zau̯tra zabàczyu̯sieb?" Tak jenà każä — „Tam za miestam jest razwàleny mury, pry-dziesz zrania a dziewiatój hadzinie, tam miniè zabaczysz". Pryje-chau̯ da miesta, jenà żlezła i dzie paszłà, niè widzieu̯. Aż czuje u̯ naczè tam taki rozruch, lamant, ludzi làtajuć, płaczuć, użè niè-katoryje pau̯mierali.... No i tàk szmat pàu̯mierało za nu̯òcz. Rano wyszau̯ ju̯on na ùlicu, aż haworać, co sześdziesiont dusz umierłò. Jehò ciekawâść u̯ziałà czy jest taja baba u̯ murach. Idziè tudỳ hledzièć. Prychodzić, szukaje, aż u̯ kutoczku siedzić baba skùr-czena! Tak ju̯òn każä: — „Ach ty babo Chaliera, kazała co tylko umrè czterdzieści piać, a tùt umierłò sieśdziesiont!" — „Ja — każä — da pietnastu niewinna, bo to pau̯mierali ad strachu, a czter-dzieści piać z chaliery". (Jan Dzieżko).

W 1856. czy 7. roku, w tutejszych okolicach poprzedzona strasznym głodem, wybuchła cholera, która grasując od wiosny do zimy, zabrała mnóstwo ofiar po wsiach i miasteszkach. Straszna ta klęska tak się wyżłobiła w pamięci ludu, że bywa do dziś dnia często wspominana. Oto poniżej przytaczam jedną wersyę z tych czasów pochodzącą, którą dosłownie zapisałem.

W. Od Świsłoczy. (Pacuje).

375. Jäk Chaliera u̯ wa śniè pakazàłasie.

„U̯ dwari̯e u̯ Pacujach, jeszczè żywaja duszà ni chwari̯eła i ni umierłà z chaliery, choć nadau̯ku̯òł ludziè̯j kaciło. Śnićsie adnajè nu̯oczy Magdusi Gapczysi, kùcharawu̯oj żu̯oncy, szto idziè

[1]) Lud ok. Żarek II, 301. Czub. I, str. 118 i 223.

ciomna chmara i nad dwaròm zatrymàłasie. Z tajè chmary spuściłasie na ziemlu pani ųsia ų czerni, zapalìła try świeczki i pastàwiła radam na ziemlè. Dźwie jäk zharjeli da paławiny, to ųziałà i patuszyła, a trjejcia zharjeła da kancà. (A trjejcia taja byłà bieła ź jàraczaho wosku). Na zaųtry dzień, razkazała Magdusia swųoj sųon, anńò nieųbawam zachwarjeło ų dwarje dźwie dziewak, tyje adcierli, adratawali. Potym zachwarjeła akanomskà daczkà, maładaja dzièųczyna dziewietnaccać ljet i tųòj rady ni dalì, tajè samajì nųoczy umierłà. Ot i sųòn panoczku, jak ų ruku daų!"

(Taklusia Mlòniczycha).

g) Zaraza.

376. „Zaraza". *W.* „Ųsiaka zaraza razchòdzićsie tak jak imhłà z chmury".

377. *Śł.* „Zaraza, heto baba staraja, chudaja anńò skóra da kości, a takaja padło duża, szto czàławieka jak muchu zaduszyć!" [1]).

h) Febra.

378. „Trasca v. Ciųotka" od Sokółki „Ciatuchà [2])". (Zimnica). *W. Od Świsłoczy. (Dworczany).* „Paszųòų [3]) adzìn czàławièk ų pole haràć, naharàų kilka zahonoų, lųoh adpaczywàć, anńò baczyć, idziè dźwie panienki präz bałoto da jehò. Tak jųòn udaųsie by-to śpić. Jenỳ pryszųouszy, pastali nad im i haworać: — „Jäk tùt ųwajści ų jehò, hètaki zdarowy mużczyna? — Chaciab ja zahnała achwotu" — każä adnà. A druhaja każä: — „Tak samo i ja! Hm, alè nimà rady, huba zamknionа, nimà kudeju ųwajści". Tak taja znųoų każä: — Ot, ja ljepsz zrablù jemù: jemù zachòczäćsie jajeszni jäk jųon prydzie da chaty, to żųonka jemù napieczè jajeszni jäk jųon prydzie na połudziäń, a ja siadu nad ucham paruszỳnkaju i jak jųòn budzie jeści, ja ų łożku upadu i jųòn miniè pałkniè, to jà budu try roki ų jųom hulàć". Toj czàławièk heto ųsio sabiè zamiecių, a tyje Trascy niedzie źnikli. Pryszųòų da chaty: praųda, jak zachacièłosie jemù jajeszni, jųon mało ni płaczä, prosić żųonki: „Pieczỳ mnie miłaja jajeszniu na połudziäń!" Żųonka heto napiekłà, jųon sieų jeści i ųsiò pryhledàjećsie, kalì taja paruszynka z pràwaho ucha upadziè ų łożku? „Anńò użè baczyć i ųpała. Tak jųòn heto wyniaų tabakierku z kiszeni, da jajeszniu ų tabakierku z Tràscaju! Zaczynìų mųocno, zawiäzàų

[1]) Kolb. Krak. III, str. 176. Kaź. Wł. Wojc. Klechdy 37. Czub. I, str. 128 i 223.
[2]) W prużańskiem = Szochla.
[3]) Czubiński: T. I, str. 222.

syrawoju nìtkaju i na trỳ roki pawiesių jejè nad duchäm. Szto jenà ų jehò paprasìłasie, a jųòn jejè ni wỳpuścių aż minuło try roki i dałà jemù słowo, szto pa hety raz nigdy ni budzie muczyć ludzièj, a cjeły swųoj wiek pieräbudzie na suchich lesųòch" [1]).

(Magdusia Krèųczykawa).

i) Ospa.

379. „Wuospa v. Ųospa". *Śł. Od Dworca.* (*Studerowszczyzna*). „Jak chwarjeli siem ljet tamù na czųòrnuju wųospu dzieci, to bàczyli, jak ad siełà da siełà chadziła niejaka panienka ų czornóm douhóm bliszczaczóm ubraniu: dzie jenà tųolko pierajszłà, to tam paczalì nadto chwarjeć i umiràć [2])". (Tkaczuczycha).

[1]) Por. Czub. I, str. 223.
[2]) Ob. Burza: 471.
— Mróz: 462. 486, 487, 488 i 489.
— Słońce: 462.
— Wiatr: 462, 466—469.
— Zima: 490 i 491.

KSIĘGA II.

WIERZENIA ODNOSZĄCE SIĘ DO PRZYRODY.

Dział pierwszy.

ŚWIAT WIDOMY ZAZIEMSKI.

Wyobrażenia o świecie.

Treść: Niebo: 380—381. — Słońce: 382—387. „Jak kralewicz chaciẹu da słonka dastaćsie“: 388. — Prognostyki: 389—392. — Słupy: 393. — Księżyc: 394—396. — Zmiany księżyca: 397. — Kręgi: 398—399. — Gwiazdy: 400—407. — Nazwy nadawane niektórym gwiazdom: 408. — Droga mleczna: 409. — Kometa: 410.

380. „**Niebo**“. *W.* „Kalì choczäsz wiedać jak da nieba daleko, to zarjeż bykà träciakà, pastòczỹwaj ụsie szerściny adnà z druhoju, pierämièr, a wiedaćmièsz jak daleko da nieba“.

381. *W.* „Jak nụòcz imhlista, to czasam bywaje zdarenio, szto niebo adczyniàjećsie, a chto u Boha szczaśliwy to toje baczyć [1]). (P.).

382. „**Słụonco, Słụonko v. Sòniejko.** *Sk.* (*Od Suchowoli*). „Słonko Bụoh zapalìụ stwaryụszy nasz świèt, żeb ludziam świèciło“.

383. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ziemlà staìć ụ adnụòj miery, a słụonko chodzić ụ akụòł jejè“. (P.).

384. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak u nàs słụonko zachodzić, to u tỳch ludzièj szto pad nami, świtaje“. (P.).

385. *W. Śl.* „Na Jana jak słụonko ụschodzić to tancuje, abò jak ludzi każuć:„ hraje“. Mụoj baćko na swajè oczy baczyụ [2])“. (P.).

[1]) Czub. I. str. 2.
[2]) B. Hoff. Lud Ciesz. str. 62.

386. *W.* (*Od Szydłowic*). „Tụolko da słụonka milạụ kụolko na byczkù pierèzimku szerścinäk“.

387. *W.* (Tamże). „Słụonko tak ad nas daleko, szto ptuszka kab lecieła ni apaczywàjuczy trỳ dni i trỳ nụoczy, to i tak jeszczè ni daleciełab“.

W. Od Szydłowic. (*Wiszniewicze*).

388. Jak kralewicz chaciẹu da słụonka dastaćsie.

Adzìn kralewicz chaciẹu kaniesznie dawièdaćsie szto tam na słụonku czaụpiećsie, tak szto ròbiaczy, zławìụ wieliznaho ptaka i panazasàdżŭwaụ na rażonczyk skwarak, dy-j siẹụ na ptaka i jàk jụon padniaụsie ụ horu, to jụòn skwarkì ụsio z rażònczykam ụ horu padnimaje, a ptàk chacieụszy ich zławić, ụsio ụ horu lecić i lecić. Lecieli try dnì i try nụoczy, nareści jak użè nadto blizko słonka padlecièụ, tak aż na ptaku stało pierje traskacièć i skrydła paasmàlŭwalisie, tak ptàk upàụ z kralèwiczam na ziemlu. Ot i słụonka ni uhledzieụ i boki dobro paataụkàụ“.

(Jaś Szamùć).

389. *W.* „Jak słụonko zachodzić jasno, to budzie na zaụtra pahoda“. (P.).

390. *W.* „Kalì słụonko zakòczỹwajećsie czyrwònaje, to budzie wieliki wieciär“. (P.).

391. *W.* „Jak słụonko schodzić i nad ìm chmura staìć, to budzie dożdż“. (P.).

392. *W.* „Kalì słanko (*sic.* — *od Jałówki*) zachodzić a na schodzi chmura stanie, to budzie ụzaụtra dożdż [1])“.

393. „**Słupy**“. *W.* „Jak słupy pastanuć abàpał słonka, to budzie sywier [2])“.

394. „**Miesiac**“ (**Księżyc**). *W.* (*Od Swisłoczy*). „Jak Kain Abla zabìụ, tak Bụoh da skanczenia świèta umieścìụ ich na mièsiacu i pa siehòdniaszni dzień ụ pụoụni baczym jak brat brata na wiłòch dzierżỳć. Zatỳm to i patomstwo Àblawo panuje na świèci, a Kaìnawo musić jemụ służỳć i na jehò pracawàć [3])“. (P.).

395. *Śl.* „Na mièsiacy nimà niczoho anñò kryżyk staìć“.

396. *Sk.* (*Od Janowa i Suchowoli*). „Na mièsiacu jest dwie asoby — to Kain i Abäl. Kàinu za toje szto zabìụ Abla, to Bụòh jemù naznaczyụ karu, żeb na widłach trymàụ Abla da sòndnaho dnia“.

[1]) Por. Czub. I. str. 7. Ign. Piątk. Wisła III. 502.
[2]) Wiatr mroźny północny lub płn.-ws. in. „Zaniemeńskim“ zwany.
[3]) Ob. Kolb. Krak. III, str. 8. Zb. Wiad. t. XIII. str. 77.

397. „**Zmiany księżyca**“. Nazwy: 1) Maładỳ miesiac v. małdzik v. nowy (nów), piersza kwadra, miesiaczyk; 2) Poụnia; 3) trịejcia kwadra; 4) astatnia, apụosznia v. hniłaja kwadra [1])“. (P.).

398. „**Kruhì**“. *W.* „Jak małỳ kruh kałà miesiaca, to na zaụtra wieciär budzie“. (P.).

399. *W.* „Jak miesiac akrùżany wielikim kruham, to na trịejci dzień budzie wieliki wieciär [2])“. (P.).

400. „**Zory** v. Zụorki“. (Gwiazdy). *W.* (*Od Swisłoczy*). „Zụorki to pryjaciụołki duszoụ; jak Bụòh stwòrỳwaje czaławièka to i zaświecić jemù zụorku: pókil czaławièk żywiè, patùl jehò zụorka świecić, czaławièk kanaje — zụorka z nieba skàczỳwajećsie [3])“. (P.).

401. *W.* (Tamże). „Czym czaławièk hụorszy hrasznìk tym jehò zụorka najhụòrsz dramacić, bo baićsie jehò hrechòụ“.

402. *Sł.* „Jak tụolko dzicià naròdzićsia, tak jemù i zụòraczka na niebi naròdzićsia i pacznè świecić na cẹło jehò życio“. (P.).

403. *Sk.* (*Od Janowa i Suchowoli*). „Kiedy zụorka pàdaję, to znaczyć Bụoh duszù z czyśca wỳbawiụ i paszłà da nieba [4])“.

404. *W.* „Najjaśnièjszyje zory to heto kralèụskije i pànskije: czym zora jaśniejsza, tym pàn bụolszy i bahatszy, a samỳch najbiedniejszych ludziè, to zụòraczku ledwo pryhledzieć [5])“. (P.).

405. Że do gwiazd przywiązane jest życie ludzkie, to oprócz powyższych mniemań, dowodzi jeszcze tego następujące wyrażanie się ludu: „Pad takoju użè to jụòn (v. jenà) płamiètaju (v. płanètaju) uradziụsie (v. łàsie) [6])“.

406. *W.* „Kab ni dàj Bożä zụorka upała, to paławinu świèta spaliłab“.

407. *Sł.* „Kab zụorka upała, to paławinu świèta zatapiłab“.

408. Nazwy nadawane niektórym gwiazdom. Zarnica — zorza, Wieczarnica v. Wieczernia zarà, Wụoz — Niedźwiedzica Wielka, Rịeszato — Plejady, Kaścỳ — Orjon, Ratàj — Wolarz.

[1]) Czub. I. str. 7—11.
[2]) Tamże str. 18.
[3]) Por. Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 85.
[4]) Czub. I. str. 16. K. Skrzyńska: Wisła IV. 99.
[5]) Kolb. Krak. III. str. 31.
[6]) Czub. I. str. 14. Ign. Piątk. Wisła III. 495.

409. „**Mleczna daroha**“ (Droga mleczna). *Sk.* „Mlecznu darohu na niebi Bụoh zrabìụ, żeb ptaszkiè wièdali kudỳ lecieć ụ ciopły kraj [1])“.

410. „**Mietłà**“ (Kometa). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì mietłà pakàżećsie na niebi, to bez pieramieny budzie wajnà, a ụ katory bụok spùszczany rụozgi, toj kràj budzie zmièciäny da szczentu. Heto panoczku daświadczona rịecz [2])“.

Dział drugi.

ŚWIAT WIDOMY ZIEMSKI POZA CZŁOWIEKIEM.

ROZDZIAŁ I.

Zjawiska napowietrzne.

Treść: *A.* Grzmoty: 411—418. — *B.* Piorun. „Skul pieruny ụziàlisie“: 419.— „Jak Bụòh z czortam spiraụsie“: 420. — „Strălỳ szto sam Bụòh robić“: 421—424. — „Jak stralèc czorta zabiụ“: 425. — Piorun zawsze uderza w dyabła: 426. — „Präz czorta stralèc zabity“: 427. — „Jak pierùn czorta zabiụ: 428. — *C.* Błyskawica: 429—431. — *D.* Mgła: 432—433. *E.* Chmury: 434. — *F.* Tęcza: 435—437. — *G.* Rosa: 438—439. — *H.* Deszcz: 440— 447. — *I.* Grad: 448. — *J.* Śnieg: 449—461. — *K.* Wiatr. „Jak wieciär, słụonko i marụòz pieramụòh“: 462. — Prognostyki: 463—465. — Personifikacya 466—469 — *L.* Uragan: 470—471. — *Ł.* Trąby i wiry powietrzne: 472—478. — *M.* Zorza Północna 479. — *N.* „Noc Rabikowa“: 480. — *O.* Pogoda: 481—482. — *P.* Mróz: 483—486 — „Jäk Marụòz babu zmarozių“: 487. — „Jak mużỳk Marụòz zwajewàụ“: 488. — „Jäk Marụòz czaławièka naharadziụ za pszanicu“: 489. — *R.* Zima: 490 —491.

a) Grzmoty.

411. **Hrom: Hrymoty**“ (Grzmot, grzmoty). *W.* „Jak pierszy raz wiesnoju zahrymìć na lụòd to dobro, bo ludzi ụsiej rụok buduć zdaròwyje, jak lụòd“. (P.).

412. *L.* „Jak zahrymìć pierszy raz, a użè nidziè niämà śniehu ani lodu, to budziä ciòpłaje lieto i urażàj dobry“. (P.).

413. *L.* „Jak pierszy raz zahrymić, a jeszczè lụòd niä parazstawàụ, to budziä lịeto chałòdnaje i urażàj nadto kiepski“. (P.).

414. *W.* „Jak pierszy raz wiesnoju zahrymìć na pụòụnaczy, to budzie lịeto chałòdnaje, a jak na połudziäń, to ciòpłaje i pahụòdnaje“.

[1]) Por. Czub. I. str. 15.
[2]) Kolb. Krak. III. str. 33. Czub. I. str. 18. Ign. Piątk. Wisła III. 495.

415. *W.* „Kalì pierszy raz wiesnoju zahrymìć na schụòd słąnka, to budzie lịeto pahụòdnaje, jak na zachad, to hniłoje“. (P.).

416. *W.* „Jak hrymìć, to heto Bụoh na ludziėj hnièwajecsa“. (P.).

417. *W.* „Jak hrymìć, to Bụòh jedzie i kalosa tarachaciàć[1])“. (P.).

418. *W.* (*Od Szydłowic*). „Iszłà adnà dzièụczyna a hrymoty bylì — strach! jenà padniałà andarakà, alè patụòm prypụòmniła szto ni mụożnio, tak znụòụ apuszczaje, ażnò kụot czorny wỳlecieụ u jejė z prypoła — pāszụòụ! A heto ni bỳụ kụot anñò czort ụ katà pieräkìnieny“.

b) Piorun.

419. „Pierùn“. *Sk.* (*Od Suchowoli, Korycina i Janowa*). Skul pierunỳ ụzialisie.

„Byłà sabiè adnà kabieta Marta, mieła dwanaście synòụ, jenỳ bylì szczaślìwyje Potym Bụoh zrabìụ ich pierunami, żeby jenỳ pa cịełóm świeci zahaniali czercièj da piekła. I heto jäk hrymìć i pierùn uderyć ụ katòroho czorta, to użè toj czòrt z piekła nigdy na świèt niè wychodzić“. (Jan Dzieżko).

W. Od Świsłoczy. (*Hrynki*).

420. Jäk Bụòh z czortam spiraụsie.

„Jäk czort skusìụ Adama i Jewu, tak Bụòh skazàụ czòrtawi: „Ni razkaranìćsie twajò pakalenio, bo jà wybju pierunami!“ A czòrt każä:

— Ni wybjesz Bożä, bo my budziem pad takije rịeczy chawaćsie szto Tabiè szkadà budzie“ — i dawàj wyliczàć:

— „Budu chawaćsie pad żywinu“.
— Ja — każä Bụoh — i tàm budu bić!
— „Budu chawaćsie pad ptastwo“.
— Budu i tàm cibiè bić!
— Nu, to jà budu chawaćsie ụ wodu.
— Budu i tàm cibiè bić!
— Niechàj! a jà budu chawaćsie ụ dzièrawo.
— Budu i tàm cibiè bić!
— Nu, to bì(j), a jà budu chawaćsie pad ludzi.
— Budu i tàm cibiè bić!

[1]) Por. Narb. „Dzieje Nar. Lit.“, t. I. str. 9.

— Nu, to dobro! A szto budzie jak ja schawajusie ụ kaściụoł abò ụ żydòụskuju szkołu?

— Skazàụ raz, ja cibiè ụsiudy znajdù[1])“!

(Ściepàn Żuk).

W. Od Rosi. (*Krasna-Wieś*).

421. Strälỳ szto sàm Bụoh robić.

„Ụ chmurach na załatych łancuhòch wisiàć strälỳ kamiènyje[2]) szto sàm Bụoh robić, a jàk schòdzicsa wielìkaja bura, to świätỳ Ambroży zsụòụwaje strälỳ z hètaho łancuhà i szpùrlaje dzie czòrt schawàjęcsa“. (Czyrwonik).

422. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jàk pierùn udịeryć, to tò sam Bụoh z wysòkaho nieba wỳstraliụ i zabìụ czorta“. (P.).

423. *W.* (*Od Brzestowicy*). „Bụoh strälaje ụ czorta kamiennymi strälami: jak zahrymìć mụocno i pierùn udịeryć, to heto znaczyć, szto Bụòh szpurnùụ strälòju ụ czorta[3])“. (P.).

424. *W.* „Strałà pierunowa ụ siem lịet na wièrch ziemlì wychodzić“. (P.).

W. Od Szydłowic. (*Ozieranki Wielkie*).

425. Jak strälèc czorta zabìụ.

„Iszụòụ adzìn strażnik präz lịes, a tadỳ nadto pierunỳ bilì i nawalny dożdż padaụ. Padychodzić jụon pad wỳwarat i chaciėụ sièści, aż jak stanuć pierunỳ ụ wỳwarat łupìć! Jụon hledzìć, aż pàd wỳwaratam siedzìć kaziòł z rukami i ụsiò chfigu wỳstawić ụ harù i znụòụ schawàjećsie, a pierunỳ adnỳm szwụom (= nieustannie) bjùć da bjùć ụ wỳwarat. Tak tòj strażnik dahadaụsie szto rabìć. Ụziàụ heto srịebnu sarakoụku, pakroiụ na pienioczku, nabìụ strịelbu i da kazłà jak strịelių, tak jak bàcz ụ mhleni oka kazłà ụ szkùmienty razniesłò. Tadỳ pierunỳ pierastali bić i ụ niebi nieszto akazàłosie: „Bendziesz świenty![4])“. (Adàm Mikałùć).

426. *Sł.* „Pierùn zaụsiody ụ heto miesco udèrỳwaje, dzie czòrt schawàjećsia; kalì nawät pierùn udịeryć ụ czäławièka to użè peụno pad ìm czort schawaụsia“. (P.).

[1]) Czub. 1, str. 19.

[2]) Mowa tu o młotach, toporkach i grotach z epoki kamiennej, które się w obfitości na niwach tutejszych znajdują. Za strzały piorunowe również lud uważa belemity, ale w tych tylko okolicach, (od Świsłoczy, w Prużańskiem), gdzie się nie natrafia siekierek kamiennych.

[3]) Czerty, str. 98. Zyg. Wasilewski: „Jagodne“, 84. Czub. I str. 21.

[4]) Czub. I, str. 19.

W. Od Świsłoczy. (Dworczany).

427. Präz czorta stralèc zabity.

„Pad Zàńkami palewało dwụoch stralcòụ, ụtom nadyszłà ciòmnaja chmara z hrymòtami, ażnò adzìn paczàụ mièciśsie i kryczýć na druhoho: „Strälàj, a o zajac!“ Toj niczoho ni baczyụ, a ụtụom pierùn trach! i zabìụ tahò, katory mièciụsie da czorta, szto winuụsie kalè jehò zamìż zajca[1])“. (Kreụczyk).

W. Od Szydłowic. (Kusińce).

428. Jak pierùn czorta zabìụ.

„Za nibụòszczykam panam padkamorzym, wazili adnahò razu zbożo da Szaraszewa, jedziem my nazàd, anńò schadzìłasie bura, hrymoty, szto ni żàrt. Tak mỳ ụ koni da ụ koni, dajèchali da adnajè wiòsaczki i zatrymàlisie kałà pustoi karczmỳ. Pastali my pad kapieżòm, lulki pazapàlŭwali, anńò nibụoszczyk Bahdàn hlanuụ ụ aknò i baczyć, szto nieszto pieralecieło ad ścienỳ da kòmina, tak taụkanùụ miniè łokciam i każä: „La, szto heto?“ a ụtụòm pierùn trrrāch! ụ toj budynak, aż nàs pahłuszỳụ“.

(Tadeusz Maćwiejczyk).

C) Błyskawica:

429. „Blìskawica v. Małanka“. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk blìskaje biz hrymotoụ, to tò Bụoh zaświècżỳwaje ahòń i szukaje czo ta, a jàk pryhledzić dzie jụòn siedzìć, tadỳ strälaje da jehò i tadỳ widàć jaśniejszy ahòń i hrymoty“. (*Czub. I, 24*).

430. *Sk.* (*Od Suchowoli*). „Błyskawica (*sic*) to niebo pakàzujecśie“.

431. *Sł.* „Małanka harịechi palić[2])“. (P.).

D) Mgła.

432. „**Mhła v. Imhłà**“. *W.* „Kalì imhłà zrania pụojdzie ụ horu, to budzie dożdż, jak apadzie na ziemlu, to pahoda. *Czub. T. I, 25*). (P.).

433. *L.* Jesienne mgły (lub o schyłku lata), wróżą urodzaj grzybów i kapusty. (P.).

[1]) Kolb.: Krak. III, str. 44.
[2]) Zb. Wiad. XIII, 175.

E) Chmury.

434. „**Chmara v. Chmura**“. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Chmara tak jäk dryhwà (=galareta) i naciàhniena wadoju, wieciär tuju dryhwù razduwaje i ż jejè dożdż pàdaje[1])“.

F) Tęcza.

435. „**Wiesiäłucha v. Tencza**“. *W.* „Heto znak ad Boha szto patopu ni budzie[2])“.

436. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Wiesiełucha apuszczaje adzìn kanièc ụ moro, ci ụ rịeku, ci ụ łùh i ciahnie wodu, a kàb czäławièk ụtojczas blizko padyszụòụ, to tàk samo ụciahnułab, bo jenà jäk trubà wodu ụciahaje. Jenà ụciahaje wodu ụ sibiè, a wadà heta idziè ụ chmary i dòżdż pàdaje“. (P.).

437. *W.* (*Od Łyskowa*). „Tencza wysysaje wodu z rịekòụ i òzieraụ i wyliwaje ụ chmury, i tadỳ pàdaje dożdż[3])“.

G) Rosa.

438. „**Rasà**“. *W.* „Kalì ni byłò ụ naczỳ rasỳ, to ụ dzień budzie dożdż“. (P.).

439. *Sł.* „Kalì ż wièczära rasà napàdaje, to na zàụtra budzie pahoda“. (*Por. Czub. I, 26*). (P.).

H) Deszcz.

440. „**Dożdż**“. *W.* Deszcz, rosa, grad, śnieg: „ụsio heto ad Boha; kalì Bụoh choczä kahò ukaràć, to naszlè jehò hradam abò nawalnìcaju“. (P.).

441. *Sł.* „Bụoh spuszczaje dożdżyk z wysòkaho nieba“. (Wszystko co się w górze znajduje, wieśniak tutejszy nazywa niebem).

442. *L.* „Cichì i ciopły dożdżyk, to dar boży“.

443. *Sk. W.* Kiedy słońce świeci i deszcz pada to: „Krolowa niebieska śmiejećśie“ v. „Caryca płaczä“.

[1]) Czub. T. I, 24.
[2]) Por. Kolb., Lubel. II, str. 73. Kaź. Skrzyńska: Wisła IV, 110. Czub. I, str. 29. Ta ostatnia nazwa najpospolitsza jest w Sokólskiem.
[3]) Zyg. Waailewski: Jagodne, str. 84. W. Czajewski: Kaszubi, str. 26. Zb. Wiad., t. XIII, str. 77.

443a. *W.* „Kalì na sieradapoście dożdż abò śnieh pàdaje, to budzie lịeto mòkraje, a jàk pahoda, to i lịeto budzie pahòdnaje“.

444. *Sł.* „Kalì na Jurja dożdż, to hreczka budźkalì siėjana charosza obrodzić“.

445. *Sł.* „Jak na Jurja dożdż pàdaje, to karawỳ pụọụnaje wymie buduć małakà prynosić [1])“.

446. *L.* Kiedy podczas deszczu na kałużach tworzą się bańki, to pewna oznaka długotrwałej słoty.

447. „**Plaga v. Słota**“. *W.* Kalì na świeci plaga, to musić tadỳ Boha nimà ụ doma, a bażäniata sami ni wiėdajuć szto robiać, präz heto ni dożdż ni pahoda“.

I) Grad.

448. „**Hrad**“. *Sł.* „Za hrachì Bụoh napuskaje pawiėtraju, hòładam, chaliėraju, ahniòm i hradam [2])“. (P.).

J) Śnieg.

449. „**Śnieh**“. *W.* (*Od Łyskowa*). Kalì z śniehu na pieńkụòch paròbiaćsie szapki i dụọụho leżàć, to budzie szmat hrybòụ“.

450. *Sł.* „Jak na kuciù (Wig. Boż. Nar.) pàdaje śnieh, to na lịeto hrybòụ budzie mnụoho“.

451. *Sł.* „Jak śnièh pàdaje na Bahatu Kuciú (Wig. Now. Roku), to budzie szmat harechaụ“.

452. *W.* „Jak na Nowy Rụok z sàmaho ranku śnieh pàdaje, to ụsià zimà śnieżna budzie“.

453. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Jàk na Nowy Rụok pàdaje śnieh zụòrkami, to budzie lịeto pahụòdnaje“.

454. *W.* „Kalì na Nowy Rụok śnieh pàdaje dụọụhieńki, to budzie żyto charòszaje“.

455. *W.* „Kalì na Nowy Rụok pàdaje śnieh krupny, to harịechi pryrodziać“.

456. *W.* „Jak na Nowy Rụok pàdaje śnieh płastami (v. babskim kusam), to budzie na lịeto hrybòụ mnụoho“.

457. *Sł.* „Kalì na śnièh napadùć woszy (t. j. gdy pył wystạpi, gdy poczernieje), to dọụha adliha budzie“.

---

[1]) Por. Czub. I, str. 26.
[2]) Tamże, str. 28.

458. „**Nawiesy, (Okiść śnieżna)**. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Jäk ad nawiesoụ śniehawỳch złòmỳwajućsie wierszkì dzièrawa, to buduć toj (*sic*) rụòk dzieci umiràć“.

459. *W.* „Jak z nawiesoụ dzièrawo pa pałàm łòmićsie, to sieradawièczụyje ludzi buduć toj rụòk mierci“.

460. *W.* „Kalì ad nawiesoụ dzièrawo kałà kòrania, abò i z kòreniäm łòmićsie, to buduć staryje ludzi toj rụok mierci [1])“.

461. Sadź („Iniejo“). *W. Od Szydł.* (*Ostrowczyce*). „Kalì pieräd Kòlady ìniejo na dzièräwach, to żyto nadto jedrono budzie“.

K) Wiatr.

W. Od Łyskowa. (*Kuklicze*).

462. „**Wieciär** [2])“. Jak wieciär słụonko i marụòz pieramụòh. „Adnahò razu iszłò Sonco, Wieciär i Marụòz, aż zustraczająć nadto razumnu dzieụku i jàk anñò padyszlì da jejè, tak jenà pakłanìłasie Wietru. Tak Marụòz za heto zahniėwaụsie i każä: — „Paždżỳ, zmarożu ja cibiè!“ A Wieciär każä: — „Ohò, nidażdżèsz! Jak ty zachoczäsz jejè zmarozić, tadỳ ja ad Sonca chmary paadhaniaju, sam ni dmùchaćmu, a Sonco musicimie pryhräwaci“. Tak Sonco każä: — „Paždżỳsz dzieụko, ja cibiè spiekù!“ A Wieciär: — „Jak tỳ — każä — pacznièsz pieczỳ, tak jà chmaru procių cibiè nażanù, sam dmùchaćmu i tỳ ni dasì rady [3])“.

(Pietrùk Kazadòj).

463. *W.* (*Od Zelwy*). „Jak na Pakrowu (1-go Paździennika st.) wieje wieciär z pòụụnaczy (północny), to budzie zimà ciäżkaja“.

464. *W.* (Tamże). „Kalì na Pakrowu wièje wieciär z południa (płd.), to budzie zimà lòhkaja“.

465. *W. (Od Świsłoczy).* W dzień Nowego-Roku, oraz Protekcyi N. M. P. (Pokrowa) powszechnie zważają na panujące wiatry i wyciągają z nich następujące wnioski: Wschodni wiatr wróży lato gorące i suche, południowy — temperaturę umiarkowaną, zachodni — lato mokre, a północny — chłodne z przechodzącemi gradami.

466. *W.* „U wietra łupy, jak koụbasy tòụstyje“.
467. *Sł.* „A sioni łupaty dźmie to dźmie!“
468. *W.* „Siōni jụon sabiè łupy padunie czỹsto!“

---

[1]) Por. Zb. Wiad. t. XIII, str. 74.
[2]) Wiatr wschodni nazywa się u ludu w Wołkowyskiem „Suchì wiecier, północny — zaniemụonski, zachodni — hniłỳ wiecier, południowy — ciopły wiecier.
[3]) Por. Czub. I, str. 30.

469. *W.* „Ach, jak ty siōni dujesz, kab tabiè łupy papuchli [1])!“

L) Burza.

470. „Bura“. (Uragan). *W.* (*Od Szydłowic*). „Kalì bura łomić wiesnoju lįesỳ, to tòj rų̨ok straszny pamų̨orak budzie ludzi kacìć“.

471. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak ų̨ Pòrazowi byłà bura (w. m. Lipcu, 1890 r.), to bàczyli ų̨ chmary sześciòch wieliznych mużczỳn, niesztoś ų̨sio rwali, kìdali, machali rukami, jak jenỳ tam rwali, tak tùdaka znų̨oų̨ wichar rwaų̨ strįechi, damỳ, płaty, ų̨sio“.

Ł) Trąby i wiry powietrzne.

472. „Wichar“. (Trąba, wir powietrzny). *W.* „Ų̨sielàkije wichrỳ, bury, to heto ų̨sio czerci robiać, jak wỳleciać na świèt boży z piekła na hulanio [2]). (P.).

473. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jak ų̨ pahodny cichì dzień piesòk zakrùcićsie na darozi abò na poli, to heto czarcièj wiesielo. Kab puścìų̨ ų̨ toje miesco nażòm, to na nażỳ krų̨oų̨ zastàniecsie“. (P.).

474. *W.* (*Od Łyskowa*). Gdy wiatr wzniesie tuman piasku i kręci nim w kółko, mówią: „Heto czort skaczä [3])“.

475. *Sk.* (*Od Suchowoli*). Gdy obaczą kręcący się słup piasku wśród pola, twierdzą, że: „to czort żänicšie“. Ażeby tudỳ nażòm kinuų̨, „to aż krų̨oų̨ pakàżecšie“. (*Por. Czub. I, str. 34*).

476. *W.* Gdy się nagle wicher silny zerwie: „A to wichar! musić chto zarįezaų̨sie abò pawièsių̨sie [4])“. (P.).

477. Huragan. *W.* Przed każdą wojną najczęściej się zrywać zwykły straszliwe orkany, one bowiem tak jak i komety, są zwiastunami blizkiego krwi rozlewu i spustoszenia.

478. Wir powietrzny. („Czòrtawo wiesielo“). *W. Od Łyskowa.* (*Wiereszczaki*). „Adnahò razu iszłà daròhaju dzieų̨ka i uhlèdzieła czòrtawo wiesielo, tak każä: „Waźmì miniè na wiesielo!“ To kalì uchapiło jejè, jak paczałò krucìć, wiercièć: padnimie ų̨ horu da i hop na ziemlu, padnimie da hop! tak szto jená ledźwo żywa da chaty prywałakłasie“.

---

[1]) Por. Czub. I. str. 30.
[2]) Por. Czub. I, 33.
[3]) Zb. Wiad. t. XIII, str. 77. K. Skrzyńska: Wisła IV, 101.
[4]) Por. Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 96. Zb. Wiad. t. XIII, str. 77. Lud. ok. Żar. II, 291. Czub. I, str. 35. Ign. Piątk. Wisła III, 502.

M) Zorza Północna.

479. *W.* „Kalì tų̨olko ų̨ nų̨oczy na niebi buduć czyrwònyje òbałaki, abo kryż pakàżäćsie, to dawierona rįecz, szto budzie wajnà“. (P.).

N) Noc Rabikowa.

480. „Rabikowa noc“. *W.* (*Od Międzyrzecza:* wsie zaściank. *Bouble, Rudziewicze*). „Każdego lata jest taka noc rabikowa, że wszystko złe z piekła na świat na igraszki wychodzi, to w taką noc jest na świecie straszny wicher z piorunami i ulewa“.—(Lud o tem nic nie mówi).

O) Pogoda.

481. „Pahoda“. *Sł.* „Jak na Jurja (23 Kwiet. s. st.) pahoda, to na hreczku nieuroda“. (Przysł.).

482. *W.* „Jakaja pahoda na Pakrowy (1 Paźdź. s. st.), takaja zimà budzie“.

P) Mróz.

483. „Maròz“. (Mróz). *Sł.* „Kalì pièrszyje marozy pacznućsie z panidziełka (w pierwszych dniach tygodnia), to zimà budzie ciażka i dų̨oų̨ha“.

484. *Sł.* „Kalì pièrszy marų̨òz chapìų̨ sieräd tydnia, budzie zimà sierįedniaja, ni ciàżkaja ni lòhkaja“.

485. *Sł.* „Kalì pièrszy marų̨òz wỳskaczyć ų̨ piàtnicu abò ų̨ subotu, to budzie zimà zusìm lòhkaja i czasto adlihi buduć“.

486. *W.* „Marų̨òz to siwy, starįeńki mużczyna [1])“.

Sk. Od Suchowoli. (*Minkowce, Krzywa*).

487. Jäk Marų̨òz babu zmarozių̨.

„Byłà sabiè ų̨ adnahò czäławièka maci i ų̨ jehò żų̨onki maci, tak żų̨onka ų̨sio jehò kùczyła, żeb jų̨on dzie swajù màcieru wywioz na marų̨òz, żeb źmierzła. Tak jų̨òn ų̨reczy (v. ų̨reści) pasłuchaų̨ jejè: zawiòz swajù màcieru ų̨ kustỳ i pakinuų̨ na marozi. Leżỳć baba i stohnie, aż idziè Marų̨òz i każä: — „Marų̨òz babko!“ A babka: — „Marų̨òz, czas jehò, parà jehò“. Zaczałà jenà jehò tam chwalìć.. Tadỳ Marų̨òz daų̨ jų̨oj każucha nòwaho i sàm

---

[1]) Por. Czub. I, str. 31.

ż wietrom paleciėų. Tak na zaųtry rano pryjechaų syn i chaciàų jejė dzie ų jamu zakinuć, żeb nichtò nie widzieų. Aż hledzić: ach lìcheczko! jenà ų takųòm pieknųom kažusi siedzìć sabiè i nic niè dbaje. Tak ųziàų màcieru na wųòz i zawiųòz da chaty. Jäk ųwajszłà ų chatu, tak mużyk skaczä a żųonka płaczä, bo jejè zajzdrość uchapiła co jenà takoho pièknaho kažucha prywiezła. Tak dawàj kuczyć mużykà żeb jejè màcieru na marųòz wywioz. Tak wieczarkòm zawiųoz jųon jejè na toje sàmoje miesco, a sàm wiernuųsie da chaty. Siedzìć baba pad kustòm skùrczyųszysie i dzwòniuczy zubami, aż prychodzić Marųòz i każä: — „Marųòz babko!“ A jenà: — „Marųòz, żeb jehò ahnìstyje pieruny zapalili!“ — i jak napuściłasie na Marųoza, tak kańca i miery nie było. Tak Marųòz jäk staų dmuchać, jäk staų marozić, tak i zmarozių babu. Na zaųtry tāk wysłali wųoz i użè mużyk pajechaų pa babu. Pryjeżdżaje, aż hledzić, trup leżyć! Tak jųòn kinuų jejè na wųòz i wieziè da chaty. Tymczasam dzieci jäk uhlèdzieli co jenà zhòrbiųszysie leżyć, tak dawàj plaskać rukami i krycząć: „Naszu babku i stòliczka wiezùć“.

(Jan Dzieżko).

W. Od Wołkowyska. (Kołłątaje).

488. Jak mużyk Maroza zwajawàų.

„Adnahò razu, zyszłosie dwųoch Marozoų, adzìn każä: — „Kab ty wiedaų bratkò jakoho ja siehoni pana zmarozių, u takìch futrach ciopłych szto ni żarty!“ A druhì każä: — „Pana ni sztuka zmarozić, alè kab ty zmarozių mużyka, to byłòb czym pachwalićsie!“ Tak tòj zaśmiejaųsie i każä: — „To ja mużykà dziesiäć razy lohczejszym marozam zmarożu!“ — „Pahledzimò!“ — i razyszlisie. Idziè jųon tak idziè, aż baczyć, jedzie mużyk ų każuszku takųom abdziertųom, adnym wòlikam. Marųòz heto prybièhszy da jehò, kalì ni stanie padpiekàć! tak mużyk z sanàk, da ųsiò swahò wòlika padpòrŭwaje, a sàm bieżyć a bieżyć. Pryjèchaųszy ų ljes, skinuų bardżej z sibiè każucha i rukawicy i kalì ni stanie drowa rubàć aż ahòń sỳplećsie, a pųòt ź jehò prosto ljećsie. I Marųòz ni dàų rady pryczapićsie. Tak padumaų kryszku i każä: „Kab jųòn ni dażdàų! takì ja jehò muszu siehoni skųonczyć“ — i ųljez ų rukawicy. Mużyk heto jak zhljedzieų, tak za rukawicu, pałażyų na pień i dawàj łupić abucham. Bių, bių (:) czỹsto jemù kųości papierabiwàų. Pośla, jak strasianùų, tak Marųòz upàų kalè pnia, a jųòn z drawàmi da chaty pajechaų. Na zàųtraszni dzień zyszlisie tyje sàmyje Marozy, tak tòj każä: — „A sztò, zmarozių mużykà?“ — „Chaj jehò tak i hetak! Chaciėų choć ruku zmarozić i ųljez ų rukawicu, a jųòn jak stàų miniè bić abucham, czỹsto mnie kųości papierabiwàų“.

(Magdusia Alònikawa).

W. Od Świsłoczy. (Sougiecie, Rudawka).

489. Jak Marųòz czäławièku naharadzìų za pszänicu[1]).

„Adzìn czäławièk pasiejaų pszänicy, nadyszųòų Marųòz i zmarozių, tak jųòn szto ròbiaczy, paszųòų da Boha na skargu. Idziè tak idziè, ażnò spatykàjecsa ź niejakimś starjeńkim czäławièkam: — „Kudà idzièsz?“ — „Da Boha na skargu!“ — „Na kahò?“ — „Pasiejaų — każä pszänicu i mniè Marųòz zmarozių“. A heto byų Marųòz, tak dawàj ų jehò prasìć: — Ā mųòj bratkò! a mųòj rųodzieńki! ni skàrż miniè pieräd Boham, dam użè — kā — tabiè szto ty sàm schoczäsz“. — „Dōbro“. — „Nu, to chadzì da majè chaty“. Zawiųòų jehò ų chatu, a tàm na ścieniè wisić torba. Marųòz żniaų i każä: — „Waźmì jejè sabiè, szto schoczäsz, jenà tabiè daść“. — „Ōho — każä — jeszczè to ni dawała!“ — „Ljeź za stųòł!“ Czäławièk sieų, a Marųòz: „Tòrbaczka daj jeści!“ Tak zara wyskaczyło ź jejè dwųoch chłopcoų z talìerkami, stųoł zasłali, jeść, pić nastaųlali. Toj prosto wydziwicsa ni możä. Jak użè najeųsa, napiųsa, tak to ųsiò jak hà! ų tòrbaczku schawàłosa. Tak ųziàų jejè, padziàkŭwaų Marozu i paszųòų. Prychodzić da chaty, a żųonka na jehò jak napuściłasa: — „A ty pjànico — takì hètaki! — ja ni duża, muszu na dzieło chadzić, a tỳ budziesz wałaczyųsa? Jeszczè ja z hòładu budu zdychàć!“ — „Ni bųojsa niczoho, ljeź za stųòł!“ — Là, to sztòż ja budu stųoł hryźci?“ — „Ljeź!“ Jenà ųljezła, a jųòn: „Tòrbaczka, nakarmì majù żųonku!“ Tak ų mamienci wyskaczyło dwųoch, jeszczè dwųoch i znųòų stųoł zasłali, tuju nakarmili, napaili i ųsiò znoųś u tòrbaczku schawàłosa. Ażnò jedzie namieśnik (karbowy); padjechaų pad aknò i pytaje: — „Ci ų doma Pietrùk?“ — „Ų dōma!“ — „Chadzi hỳclu da miniè!“ — „Ōhò, jeszczè to ja ni iszųòų! Ty da miniè idzì“. Toj ųwajszųòų: „Ljeź — każä — za stųòł!“ Toj zaljez: „Tòrbaczka nakarmi jehò!“ Tak zara z torby czätyròch wyskaczyło, tahò nakarmili, napaili i znųòųś ųsio pachawàłosa jakby niczoho ni było“. Namieśnik wyraczyų oczy i wydziwicsa ni mųoh. Pryjèchaųszy da dwarà, zara skazàų panu. Tak pàn wysłaų akòmana pahledzieć ci jųòn ni machluje. Akoman sieų na kanià dy-j na wiosku. Padjechaų: — „Ci ų doma — każä — Pietrùk?“ — „Ų doma!“ — „Chadź siudà!“ — „Ō, niechàj pan da miniè ljepsz prydzie!“ Akoman ųwajszųòų, a tòj jehò tak samo nakarmių, napaių. Toj pryjèchaųszy, idziè da pana i każä: „Praųda, kab pan wiedaų jak trachtūjuć: wino, miųod, piwo, ųsielàkije zàkuski...“ Tak pana cikawaść ųziała, pajechaų tudỳ i jàk Pietrùk jehò nakarmių, napaių, tak każä: — „Pietrùk, dam tabiè za heto paru

[1]) Por. Zyg. Gloger: Baśnie str. 22.

wałuoų i koniej i pa boczcy ųsiehò zboża". A Pietrùk byų pjany, tak każä; — „Dobro, niěchàj pan bierè". Pan ųziàų, sieų i pajechaų. Nibawam prywoziać zbożo, koni, wały wiedûć. Pietrùk takì rād! Ażnò jak wyćwieraziųsa, pamirgawàų: „A, kiepsko zrabìų!" Tak idziè da pana, alè pan i hawarỳć ni choczä. Tak szto ròbiaczy, paszųòų da Maroza. Jak pryszųòų, tak Maruòz pytaje: — „A czähò choczäsz?" — „Pan — kā — zabràų torbu: abò dajcie druhuju, abò pajdù da Boha na skargu!" — „A znàjeszsa ty dobro z panskim lòkajam?" — „Kab ni znaųsa! toż to mųoj kùm". — „Nu, to jà tabiè dam druhuju, alè użè ni z taljerkami, alè z bizunami". — „Dōbro". Maruòz daų jemû zusìm takuju samu i każä: — „Paprasì ty lòkaja kab tabiè tuju andàų, a hetu na toje miesco pałażỳų". — „Dōbro". Padziàkŭwaų i paszųòų. Zaniųòs da tahò lòkaja, daklarawàų dać na barỳsz, anñò kab torbu zmienių. Lokaj tak i zrabìų. Ażnò wièczaräm naźjeżdżàłosa da tahò pana szmat haściėj z ųsiehò świeta. Tak pàn każä: „Torbo, torbo nakarmì ich!" Jak bàcz, z torby wyskaczyło dwųoch z bizunami i dawàj ich akładàć. Panỳ, dzie katory mųoh: präz okna, ųsiudoju uciekajuć, a jenỳ ich łupiać i łupiać! Nareści ųsie użè parazbiehàlisa i klenuczỳ pajèchali, a haspadarù takì ųstỳd choć uciekàj [1])!"

R) Zima.

490. „**Zima**". *W.* „U Zimỳ łupy tòųstyje, jak kaųbasy, a horło jak miàlica".

491. *Sł.* „Zimà ź wielikim horłam ųsio pajèść". (Przysł.).

ROZDZIAŁ II.

Ziemia.

Treść: *A.* Świat: 492—493. — Skończenie świata: 494—495. — *B.* Ziemia: 496. — Trzęsienie ziemi: 497. — Zapadanie się ziemi: 498. (Hydrografia). *C.* Woda: 499—501. — „Żywuszcza i hajuszcza wadà": 502. „Macůjuszczaja i słabaja wadà": 503. *D.* Rzeki: 504. *E.* Jeziora: 505. *F.* Góry: 506—507. *G.* Łąki: 508. *H.* Lasy; 509. *I.* Wyraj; 510.

A. Świat.

492. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Świet staìć na rybi, kab heta ryba strapiänùłasie, to świèt zatanuųby [2])". (P.).

[1]) Zyg. Gloger: Baśnie str. 22.
[2]) Por. Kolb. Krak. III, 34. Czub. I, str. 36.

493. *Sł.* „Oj, szto heto świet! świet! kalì każuć szto jųòn na kuraczój naziè staìć, a niechàj nahà schibniecsa to i świèt prapàų".

494. „**Skańczenie świetu**". *W.* (*Od Swisłoczy*). „Świet kaliśćić pierakìniecsa da harỳ nahami i mỳ użè tam ų ciemnościach padùszymsa, a tyje ludzi szto pad nami, buduć na naszóm miescu".

495. „**Kanièc świeta**". *W.* (*Od Łyskowa*). „Pan Jezus kazàų: Kalì ludzi buduć dobry, to za dwa tỳsiaczy liet budzie kanièc świetu, a jak kiepskije, to za tỳsiaczu. Trebo użè nizàdoųho kancà świeta spadziewaćsie [1])".

B. Ziemia.

496. „**Ziemlà**". *W.* „Ziemlà świataja, jenà nasza maci, jenà nas żywỳch kormić a pa śmierci da siè prychilaje (v. prymaje). (P.).

497. „**Transienie ziemlì**". *W.* (*Od Swisłoczy*). „Wiadomo, szto świèt staìć na rybi, bo ludzi każuć, czym heta ryba zatrasiè, czy chwastòm, czy kryłami, tam i ziemlà zatrasiećsie. Szczaśliwyje ludzi napieruòd wièdajuć, dzie maje ziemlà traścisie i zaraz spraszajuć ksiendzųòų, idùć na toje miesco z mszoju, prosiać Boha Najwỳższaho i ryby, to tàm użè ziemlà ni trasiećsie. A chtoże hètamu ni wieryć i z nabażenstwam ryby ni pieraprosiać, tam ziemlà trasiećsie i wièlkije szkody robić. Bųoh wièdaje, Bųoh wièdaje, czy świèt ni skųònczyćsie jeszczè pieräd skończeniäm świeta (?!) bo jak rybi abrydnie leżàć na adnųòm bakù, albo zahniéwajećsie za szto, to pierawièrniećsie na druhì bųok, to i świèt pierakinie da harỳ nahami [2])".

498. „**Zapadanio ziemlì**". *W.* „Dzie pachòwany czäławièk zazdrony (v. zawisny), to tàm ziemlà hłyboko zapadaje".

(Hydrografia).

C. Woda.

499. „**Wadà**". *Sł.* (*Od Dworca i Derewny*). „Ųsiaka rjecz na świeci patrabuje spaczynku, nāt wadà ų rjeczcỳ a samój pųòųnaczy na jakiś momant biehczy pierastajè tadỳ i koła pa mlinòch i faluszòch sami na jakìś czas prystaknùć".

[1]) Od Szydłowic. „Jak Pan Jezus chadzių to tàk kazàų: Kalì ludzi buduć dòbryje, to za try tỳsiaczy liet budzie skańczenie świetu, a kalì kièpskije, to za dwa tỳsiaczy. Alè szto cipièr ludzi kièpskije, to użè triéjciaho tỳsiacza nimà szto i spadziewaćsie". (P.).
[2]) Por. Kolb. Krak. III, 34. Czub. I, str. 37.

500. *Sł.* „Jak wadà spaczywaje, to wielmi pamu̯ocna na u̯siaku ri̯ecz czäławièku i żywinie“.

501. *Sł.* „Kalì na zhu̯òn zimỳ pawu̯odka nie parazrywaje hreblou̯ i mastu̯òu̯, to u̯siu wiesnu i li̯eto budzie trasca panawàć[1])“.

502. „Żywuszcza i hajuszcza wadà“. *W.* „Niedzie na kancỳ świeta jest krynicy z żỳwùszczaju i hajùszczaju wadoju, ab tòj wadziè anňò ptuszki wièdajuć i źwierata“. (P.).

503. „Macùjuszczaja i słabaja wadà“. *W.* „Za harami, za li̯esami, niedzie na kraj świeta, to każuć, je takije krynicy, szto ź ich wadà bieżỳć macùjuszcza i słabaja. Jak czäławièk napiu̯sieb macùjuszczajĭ, to prosto zrabiu̯sieb jak miedźwièdź duży, a jàk słabojĭ to zwaliu̯sieb z nu̯oh jak nacina. Ab takìch krynicach to anňò wiedajuć ptuszki i nièkataryje źwierata“. (P.).

D. Rzeki.

504. „Ri̯eki“. *W. (Od Łyskowa).* „Ri̯eki ad patopu wadà parabiła: jak zaczałà schodzić u̯ adnò miesco, razmyła ziemlu i zrabìlisie ri̯eki“.

E. Jeziora.

505. „Óziera“. *W.* „Jak byłà patopa, a potym wadà schòdziła, to dziè wadà u̯ jami zatrymàłasie, tam stało òziero[2])“.

F. Góry.

506. „Hory“. *W. (Od Swisłoczy).* „Hory chfala nawybiwała, jäk byłà patopa“.

507. *W. (Od Łyskowa).* „Hory naszlisie ad patopy, bo jak ku̯ònczyłasie patopa, to wadà schòdziła da mora i biehuczỳ parabiła samà daliny[3])“.

G. Łąki.

508. „Bałota“. *W. (Od Łyskowa).* „Wadà pa patopi stajała u̯ łòhczynach du̯ou̯hi czas, a jäk słonko dobro pryhri̯eło, to mùsiäła trawà raścì“.

H. Lasy.

509. „Li̯esỳ“. *W. (Od Łyskowa).* „Li̯esỳ Bu̯oh sam zasiejau̯, tu̯olko jak zaczałò ludzièj bu̯olsz prybywàć, to u̯siò rubali li̯es

[1]) Por. Czub. I, str. 41.
[2]) Por. Czub. I, str. 40.
[3]) Por. Czub. I, str. 39.

i wyrablali na pole, kab bu̯olsz byłò chli̯eba, a da kancà świetu to zau̯sìm zhubiać li̯esy, bo prybywaje szto dzièń bu̯olsz narodu“.

I. Wyraj.

510. „Wyraj“. *W. (Od Świsłoczy).* „Nie u̯sièj świet szto u̯ wakniè, jest jeszczè za aknòm, jäk Wyraj, ciòpłaja staranà, kudỳ na zimu adletaje nièkatoraje ptastwo. Jenò präz hety czas jäk u nàs zimà, tam żywiè i raićsie, źle tahò taja staranà nazywàjećsie Wỳrajem, bo tyje ptuszki u nàs ni rajaćsie tu̯olko u̯ toj staranie[1])“.

ROZDZIAŁ III.

Kamienie.

Treść: Kamienie: 511—513. „Jak Bu̯òh haspadarà u̯ kamiäń pierakinuu̯“: 514— „Sträłà“: 515—516. „Zu̯orka“: 517. — Krzemień: 518. — „Giega z dzìraczkaju“: 519. — „Boży paluszak“ v. „Czortau̯ pazùr“. (Belemit): 520.

511. „Kamienio“. *W. (Od Szydłowic).* „Dau̯nièj kamieni raślì wielìkije tak jak chaty! Adnahò razu iszłà Matka Najświensza i żbiła pałca ab kamiäń, tak zapłàkała ri̯eu̯nie i każä: „Ach daj Bożä, kab wỳ użè hètakije ni raślì!“ Tak użè ad hètaje parỳ chacià rastùć, alè pamału i użè ni wieliki“. Jaś Szamùć.

512. *W.* „Jak Bu̯òh schoczä to czäławièka u̯ kamiäń pieräwiernie“.

513. *Sł.* „Jeść na świeci takije kàmieni szto Bu̯òh ludzi kamieńmi parabìu̯“.

Sł. Od Dworca i Mołczadzi. (Wiszów).

514. Jak Bu̯òh haspadarà u̯ kamiäń pieräkinuu̯.

„U̯ Hałau̯làch (Wieś w pow. Słonimsk., na wpół drogi między Nowojelną a Zdzięciołem), jeść wysòkaja harà, to na jòj jak ludzi każuć, byłò takoje zdarenio: Kaliścić na sàm Wielikdzień adzìn haspadàr każä: „Pajdù haràć; ciekawaść, ci mnu̯oho ja hetym Wielikim-dniom zharù?“ Tak zapru̯òh u̯ sachù wałỳ i paszu̯òu̯ jak ràz na hetu harù haràć i u̯ pierszój zara baraźniè skamiänièu̯ z wałami, sachoju i puhaj. Tak jeszczè da siehòniaszniaho dnia u̯sio znaczno, anňò tyje kàmieni u̯pali krychu u̯ ziemlu“.

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 38. Czub I, 38.

515. „Strälà [1])“. (Siekierka kamienna). *W.* (*Od Rosi*). „Strälỳ sam Bụòh robić, źle tahò dzie jenà je, to tàm ni czòrt ni pierùn prystempu ni maje“.

516. *W.* (*Od Brzestowicy*). „Strälỳ czort baićsie“.

517. „Zụorka“, (Gwiazda). *W.* (*Od Szydłowic*). „Czasto mụożno znajści kamiènczyka jak paławinka kartòfielki, to ludzi każuć, szto heto tyje zụorki, szto tuchnuć na niebi i skàczũwającsie na ziemlu dy-j na ziemlè ròbiaćsie kamiènczykami“.

518. „Giega v. Krämùch, (Krzemień). *W.* (*Od Rosi*). „Giegu na toje Bụoh stworyụ, kab całławièk mụoh ź jejè ahòń sabiè wykräsać“.

519. „Giega ź dziraczkaju“. *W.* (*Od Mścibowa i Świsłoczy*). „Jeść na poli takije giegi ź dziraczkami, szto jàk żywina maje na szyi zawièszänu, to jenà nadto pamụocna ad rabakòụ i ni dapuskaje zarazy“.

520. „Boży paluszäk v. Czortaụ pazùr“. (Belemit). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Chto znajdzie pazurà szto czort zhubìụ, to szczaśliwy, bo jụòn wielmi pamụocny“.

ROZDZIAŁ IV.

Rośliny.

Treść: Na co Bóg stworzył rośliny: 521. *A.* **Grzyby** 522. „Zàjaczyje hryby“: 523. Rydz „Ryzụok“: 524. — „Borowik“: 525. *B.* **Trawy**: 526. — „Złodziejska Trawa“: 527—528. — *C.* **Zioła**: 529. — Oset, pokrzywa: 530—531. Dzięgiel: 532. Kurza ślepota: 533. — „Obaracień“: 534. — Paproć: 535—538. — „Jak czerci pàparaci pilnujuć na Jana“: 539. „Jak całławièku zatrusiụsie pàparaciòụ ćwiet ụ łapać“: 540. Przestęp: 541. — Rosiczka: 542. — „Zielje szto całławièka zduryć“: 543. — „Zielje zamki admykàć“ v. „Złodziejskie ziele“: 544. *D.* **Zboża.** Żyto: 545—551. — Pszenica: 552—554. — Len: 555. — Bob 556. — *F.* **Warzywa.** Kapusta: 557. Rzepa. „Jak czort repu siejaụ“: 558. Ogórki: 559. — *F.* **Krzewy.** Kalina: 560. — Leszczyna: 561. — *G.* **Drzewa.** O drzewach w ogólności: 562—564. Osika: 565—566. Brzoza: 567. — Wierzba: 568. — Jarzębina: 569.

521. *W.* „Dzièrawa, kustỳ, trawỳ, zbożo, zielja ụsielàkije, wàrywa, hrybỳ, ụsio heto Bụoh stworyụ całławièku i żywini na pażytäk“. (P.).

A. Hrybỳ.

522. *W.* „Kalì hrybnò to nič chlịebnò“. (Przysł.).

523. „Zàjaczyje hryby“. *W.* „Jeść takije zàjaczyje hrybkì, szto jàk znàjdućsie ụ chaci, to swarka budzie“.

524. „Ryżòk“. (B. rydz — *Agaricus deliciosus*). *Śł.* „Kalì ryżkì akàżućsia zaụczasu i mnụoho, to zimà nastanie zaranioụ“. (*Idem w Wołk., od Łyskowa*).

525. „Szczyry v. praụdziwy hryb, przez szlachtę zaściankową zw. Borowik. (*Boletus edulis*). *W.* (*Od Łyskowa*). „Kalì nadto mnụoho żywiè szczyrych hrybòụ ụ lịetku, to zimà budzie wielmi śnieżna“.

B. Trawỳ.

526. *Śł.* „Kalì trawà wiesnoju na sienażaci zazieläniè ụpieryòd ad runi, to żyto budzie błahoje“.

527. **Złodziejska trawa.** Do szeregu tajemniczych, o własnościach urojonych roślin, należy zaliczyć t. z. Złodziejską trawę. Oto co lud o niej mówi:

W. (*Od Szydłowic*). „Jest takaja trawà, szto złodziäj razrịeże sabiè ruku, ụsadzić tuju trawù, to jenà jak zraściećsie, tadỳ kụożan zamòk aby ścisnuụ, tak i adczỳnićsie. Jenà takuju mụoc maje, szto procių wadỳ pływiè [1])“. (P.).

Od Słonima. (Radziwiłłowicze).

528. „Jechaụ präz mụòst całławièk i wiụòz sieno, ażnò idziè druhì i każä: „Wỳwiarni heto sieno ụ wodu!“ A tòj budzie kazàć: „Zdurịeụ, na sztò ja maju wywaròczũwać kalì szkoda“. — „A kụolkoż ty chocżäż za jehò?“ — Tụolki i tụolki. Tak tòj zaraz wyniaụ, zapłaciụ i pamụòh wỳwiarnuć. Tak ụsiò sieno papłyłò z wadoju a dżwiè trawinki proci wadỳ. Tak tòj ụlịez, zabràụ tyje dżwie trawinki i paszụòụ. A heto byụ złodziäj [2])“.

(Józef Kasparowicz).

C. Zielja [3]).

529. *W.* „Ụsiàkajo zielje najpamacniejszo na maładzikù“.

530. **Asụòt.** (*Carduus Crispus* L.). *W.* (*Od Łyskowa*). „Kalì na mahile asụòt raścè, to każuć, szto tòj całławièk nadto hrịeszny byụ, to jehò hrächì asatòm wyłaziać“.

531. „Asụòt. (Oset. *Carduus Crispus*). Krapiwà. (Pokrzywa. *Urtica dioica* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Adnahò razu czort spi-

---

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 119 i 125. Lud okolic Żarek, II, 273. Ign. Piątk. III, str. 492.

[2]) Tamże.

[3]) „Wisła“ t. II, z. 1, str. 1. „Ludzie i Kwiaty“ El. Orzeszkowej. Tamże str. 675.

rąusie z Boham: czort każä: — „Asųòt, krapiwà, to Bohàwa jarynà, a żyto i pszänica, to czòrtawa pasznica“. A Bųòh każä: „Nipraųda! Asųòt, krapiwà, to czòrtawa jarynà, a żyto i pszänica to Bòhawa pasznica[1])“.

532. „**Dziahiel v. Dziehiel**“. (**Dzięgiel** — *Angelica Archangelica* L.). *W. (Od Łyskowa)*. „Daųniejszych czasòų, jak panawała nadto chaliera, to ludzi maczyli dziahiel ų harłełcy i pili, a chaliera chadziła pad ųòknami i dzie żniùchaje dziahiel to bāło każä: „Fic, fic, nie potrafie nic, kiedy tu umiejo dziengielówka pić!“ v. „Fic, mic, ja tut ni zrablù nic, bo jenỳ umiejuć dziahiel pić!“

533. „**Kuracza ślepatà**“. (**Kurza ślepota**). *W. Śl.* „Jak kuraczu ślepatù pryniesiè chto ų chatu, to kury ad jejè ślopnuć“.

534. „**Óbaracień v. wòbaracień**“. *(Polygonum Bistorta* L.). *W. (Od Szydłowic)*. „Musić heto Bųoh użè tak dajè, szto ų hoład ųsielako zielje byłò, a kàb ni harabiniec i òbaracień, to ųsiè ludzi paųmieralib“.

535. „**Pàparacień v. Pàparatnik**“. (*Asplenium Filix femina*[2]). *W. Śl.* „Pàparacień ćwicie a pųòųnaczy pieräd Janam, alè znajści jehò nadto trudno, bo jehò czerci pilnujuć, chiba chto wielmi adważny, ni baićsie czartawỳch strachaų, to dapiłnuje ų hłuchuju pųoųnacz i wyrwie“. (P.).

536. *W. (Od Łyskowa)*. „Pa ćwièt pàparatnioų ų dwoch ni mųożno ici anńò adnamù, bo ni raźćwicie“.

537. *W. (Od Łyskowa)*. „Chto pàparacioų ćwiet maje, to abųsiòm wièdaje szto jemù budzie da kancà życia jehò, chto ų jehò szto ukràų abò ukradziè jeszczè, katora wiedźma małakò adbierè i jàk zyskàć jehò“. (P.).

538. *W. (Od Świsłoczy)*. „Chto maje ćwiet pàparacioų, toj wièdaje, dzie jakije hroszy ų ziemlè zakòpany i możä ich dastàć i karỳstăwać imi“. (P.).

W. Od Łyskowa. (Kuklicze).

539. Jak czerci pàparaci pilnujuć na Jana.

„Adzin cäławièk chacièų dastàć ćwietu z pàparacia, tak ų nųoczy pieräd Janam paszųòų da ljesu, sieų ų pàparacień i siedzić. Nadyszłà pųoųnacz, użè zara mieų pàparacień raźćwiści, aż tùt schadziłasie bura, pierunỳ bjuć, a tùt czerci naakoło papierakidàlisie ų żaby, użỳ, paczali sykaciéć, skakàć na jehò, tak

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 6. — Czub. I, str. 81.
[2]) Por. „Czerty“ str. 94. Czub. I, str. 77. Ign. Piątk. Wisła III, 501.

jemù wałasỳ aż dubam stajàć, a jųòn jeszczè takì siedzić. Ųreści kùryca wielizny wųoz siena wieziè i użè tak wiernie na jehò, jųon heto kalì pųojdzie stul, anńò piaty zabliskacieli!“

(Marysia Żmàjdzikawa).

W. Od Łyskowa. (Kuklicze).

Jak cäławièku zatrusiųsie pàparaciaų ćwièt ų łapać.

540. „Adnamù cäławièku zhìnuli wałỳ, a heto na zaųtra mieų być Jan, tak jųòn paszųòų ų naczje pa kustųòch szukàjuczy i nièjakści zatrusiųsie jemù pàparaciaų ćwiet ų łapać; tak jųòn zara i wałỳ swajè znajszųòų i użè ųsio wiedaų napieryòd jak szto jemù budzie i u jehò ų chaci. Pryhnàų wałỳ da chaty i paczàų żųoncy ųsio razkàzỳwać. Kładawićsie jųon użè spać, ażnò jak razuųsie, tak tòj ćwiet z łapcia niedzie wypaų i jųòn ab ųsiom zabyųsie[1])“. (Marysia Żmajdzikawa).

541. „**Pierestup**“. (**Przestęp** — *Bryonia alba* L.). *W.* „U kahò raścié pierestup, to tàm wièlkajo na ųsiò szczaście[2])“.

542. „**Zahàrduszka**“. (*Drossera rotundifolia*. **Rosiczka**). *W. Od Mścibowa. (Szandry)*. „Zahàrduszki najbųòlsz rastùć ų biełųom mochu, jenỳ zusìm padòbnyje da makrycy hetój szto czyrwono ćwiciè, tak samo drųòbnyje ćwiètaczki, a rasà na ich zaųsiody, nat ų paludziäń ų horacz, to i tò trymàjećsie. Na Turkòųszczyni pad Tàlkoųcami to ich propaść. Niěchàj anńò chłopiäc dzieųcy, czy dzieųka chłopcu daść ich krychu ų strawi abò ų adzieżu zaszyje, to tòj suchotaų z lùbaści dastanie. Na sztò: adzin pàrabak z Biegieniaų paddàų siestrje cipièräszniaho starszyni Paszkòųskaho, to jenà tak jehò lubiła, szto sochła, sochła, da i umierła. Pośle, na jejè mahili, strach szto zahàrduszàk wỳrasło, choć jenỳ ų takųòm miescy nikoli ni rastùć; to ludzi prychòdzili i dziwam dziwìlisie“. (Hanula Bahdanicha).

543. „**Zielje szto cäławièka zduryć**“. *W. (Od Szydłowic)*. „Pa lesòch jeść takoje zielje, szto jak cäławièk da jehò padydzie blizko, to stracić prytomnaść i ni wièdaje dzie jųòn jeść, kab nawät toj szto najlepiej toje miesco znaje, to ni pųojdzie tudỳ, kudỳ choczä, alè budzie ųakrùh tahò zielja chadzić, pakùl jehò chto druhì ni adkliczä i ni adwiedzіè“.

544. „**Zielje zamkì admykàć**“. *W. (Od Łyskowa)*. „Je takoje zielje, szto za jehò pamòcaju zamkì bez kluczòų admykajućsie. Toje zielje anńò òżyki (ożyk=jeż) znajuć[3])“.

[1]) Zb. Wiad. t. XIII, str. 96. Tamże str. 115.
[2]) Rokos. Zb. Wiad t. XIII, str. 173.
[3]) Kolb. Krak III, str. 119. Lud ok. Żarek II, 273. St. Ulanowska: Wisła t. I, str. 100. Ign. Piątk. Wisła III, 492.

D. Zboże.

545. „**Żyto**“. *Sł.* (*Od Dworca i Derewny*). „Żyto najstarjejszo nad ųsiako zbożo jakoje jeść na świeci. Zyta wỳprasių hałodny sabaka u Boha na chljeb, a cipièr i mỳ z sabaczajĭ doli żywièm [1])“.

546. *W.* (*Od Szydłowic*). „Byų kųot i sabaka i nichtò im jeści ni dawàų, tak jenỳ dawàj u Boha prasìć jeści, tak Bųòh skinuų z nieba dwa zièrniatkaų żyta, a ludzi heto bàczyli, tyje zièrniatka pasadzili i ad tahò raźwiełosie żyto“. (Jaś Szymùć).

547. *Sł.* (*Od Mołczadzi*). „Jak Bųòh pierszy raz swajeju rukoju zasiejaų żyto, to takōje było charoszo! zierniata jak bųōb, kałasỳ — to tàk jak strukì ų harosi ad sàmaho kamlà ų wierch raślì, a rasło na sałomu wysōkaje aż ų trubu wiłosia! alè jak czòrt pradumaų z żyta harjełku hnać, to cipièr dziesiatajĭ doli takoje ni rodzić [2])“.

548. *W. Od Świsłoczy.* (*Dworczany*). „Doųniėj zbożo nādto radziło: naprykład żyto, kałasỳ mieło ad ziemli aż ų wierch na adnųoj sałòmini, alè ludzi pierähraszyli i adnahò razu tak zdàryłosie: Piekła baba haładki, a dzicià małojo siėdziaczy na prỳpiaku umaràłosie, babi ni chaciėłosie szukàć hanuczy, daj i ųziałà dzicià haładkaju padcierła. Jäk ni zahniėwajećsie Bųoh za heto, jäk ni szmarhaniė kałasoų z sałòminy, to jeszcze dobro szto Matka Bųoska schapiła za ruku i uprasiła, kab chacià adzìn kałasòk dla ludziėj astawių. Präz hetu niėzbųòżnicu cipièr u nàs żyto pa adnamù kałaskù rodzić [3])“. (Taklusia Mlòniczycha).

549. *W.* „Pa żytniųom poli tak samo jak i ųsiudy czort możä chadzici, a Rusaųki ciongle ų życi żywùć pųoki żyto pierärasuje“. (P.).

550. *Sł.* „Jak żyto wỳpływie pieräd Mikołu (9 Maja st. st.), to budzie dobry umałųòt“.

551. *W.* (*Od Jałówki* okolica szl. *Kiturykì*). „Jak żyto zaczyna rosować z góry kłosa, to będzie drogie ten rok, jak pośrodku — to średnia cena będzie, a jak z samego dołu — to będzie tanina“.

552. „**Pszänica**“. (**Pszenica**). *W.* „Da pszänicy czort prỳstupu ni maje źle tahò, szto ź jejè piekùć apłatki i kamuniu“.

Ob. Asųot Nr. 530.

[1]) Czub. t. I, str. 156.
[2]) Ob. Kolb. Krak. III, str. 7.
[3]) Por. Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 98 Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII. 191. Czub. I, str. 156. St. Ulanowska: Wisła t. I, str. 143.

553. *Sł.* „Na pszänicy i pszųonnisku czäławièku najbezpieczniėj, bo tam pierùn ni udjeryć i lichì wieciär ni padwieje“.

554. *W. Od Jałówki* (okolica szl., *Kiturykì*). „Do pszenicy, do lnu, miodu i wosku, nigdy nic złego nie przyczepia się“. *Ob. Asuot: Nr. 531. Repa Nr. 558.* (P.).

555. „**Lon**“. *W.* Do lnu, według mniemania tutejszego ludu, również żadna siła nieczysta niema przystępu: „bo z lonu ròbiaćsie knoty da świecaų kaścielnych i lampaų“. (P.).

556. „**Bųob**“. *W.* „Jak bųòb ćwiciè, to nohi ludziam ciàżkije i balàć“.

E. Wàrywa.

557. „**Kapusta**“. *W. Od Szydłowic.* (*Ostrowczyce*). „Pieräd Błahawièszczaniem (v. Zwiastowaniem) ų nųoczy, zaųsiudy Matka Boska razsadu kapusnu sieje. Jak paczniè dnieć, to u nàs żänkì i dzieųczata idùć zhortỳwać pa ziemlè tuju razsadu i niesùć ų razsadnik prosto i siejuć. I to najsprawiedlìwiejsza kapusta. Najbųòlsz tajè razsady bywaje pad hrùszami i na kartaplànisku“. (P.).

(Lasòcicha).

Sł. Od Dworca i Mołczadzi. (*Wiszów, Horka*).

558. „**Rjepa**“. Jak czòrt rjepu siejaų [1]).

„Adnohò razu sieje czäławièk rjepu, idziè czort: — „Szto ty siejesz?“ — „Rjepu!“ — „Prymì — każä — miniè da spųołki, to pahledzisz jakaja paraściè, a jak pasiejesz adzìn, to pahledzisz szto niczoho ni miećmiesz“. — Czäławièk każä: — „Dōbro“. Tak pasiėjali jenỳ rjepu i dawàj spreczaćsia, jak dzielićsia budućc, czort każä: — „Ja chaczù kab mųòj wierch byų, a twųòj kamièl!“ — „Dobro — czäławièk każä — niechàj budzie tak jak ty choczäsz“. Tak taja rjepa raściè prosto hadzìnami. Jak parà było użè rjepu kapaci, tak tòj czäławièk każä: — „Nu zbiràj ty sabiè swajò, bo pakùl ja swajò z ziemlì pakałupaju!“ Czort każä: — Dōbro!“ Tak czòrt jak uwinuųsia, zaraz nacinu paskrùczŭwaų, pażbiràų i śmiejećsia sam sabiè, szto czäławièku ų ziemlè anñò karenio pakidàų. Czäławièk rjepu pakapàų sabiè dy-j jeść pòųnaju hùbaju, a czòrt żerè nacinu dy-j smakù ni dųòjdzie i każä da czäławièka: „Daj ty mniè pakasztawàć swahò karjenia“. Czäławièk jemù daų: „A — każä — daleko smaczniejszo ad wierchu!“

Na druhì rųok, sieje czäławièk pszänicu, asiòż bieżỳć znųoų czòrt: — „Szto ty czäławiecze siejesz?“ — „Là, pszänicu!“ —

[1]) Ob. R. Zawil. Z Etnogr. Kraj. str. 18.

„Prymì miniè da spųołki to pahledzìsz jakaja budzie, a tàk to prapadzie z nasieniam“. Czäławièk każä — „Dobro, alè jakżä my dzielićsia budziam?“ Czort każä: — „Oho, użè ja ni durań! Ciepièr niechàj twajè budućwierchì a majè kamlì: a tàk ųsio rųoųno nic ni miećmiesz“. Tak czäławièk każä: — „Szto zrabić, niechàj i tak budzie!“ Pasièjali, pszanica parasłà takaja charosza, czäławièk zżaų, zabràų swajù pszanicu i da czorta każä: „Nu, zabiràj użè ty swajò!“ Tak czòrt draų, draų toje rżyszczo z karjeniami, a czäławièk pszanicu tymczasam namałòų, napiųòk pirahòų i jèść. Czort swajò rżyszczo i tòųk i małòų i sztò ni wyrablàų, a takì jeści ni mųòh i pa tòj raz użè z czäławièkam spųołki ni mièų“. (Tamàsz Tkaczùk).

559. „**Hurkì**“. (**Ogórki**). *W. (Gniezna)*. „Jak hurkì wiesnoju chutko rastùć i szmàt ćwietu majuć, to pad osień chaliera wyraście“. (Bielicz).

F. Kustỳ.

560. „**Kalina**“. *W.* Kalina ma ten dar od Boga sobie dany, że piorun nie bije w nią nigdy: „Pad kalìnaju ų hrymoty biezpieczno, bo ų jejè pierùn nigdy nie bjè“.

561. „**Leszczyna**“. *W. (Od Rosi)*. „Jak Pan Jezus pa ziemlè chadzìų, to niràz bāło harjeszkami żỳwićsa, tamù czort nikoli ni chawàjecsa pad läszczynù i pierùn ų jejè ni bjè“.

G. Dzièrawa.

562. *W. Od Rosi. (Krasna-Wieś)*. „Kalì ų wosiäń zaųczasu liścio z dzièrawa oblecìć, to zimà kalì ni ųsia, to choć da paławiny budzie lòhkaja, pluchatlìwaja“.

563. *W. (Od Świsłoczy)*. „Kalì szmat na dzièrawi listu zimuje, to ų ljetku szmat ludziéj umiràć budzie“.

564. *W.* „Dzièrawo na apųosznich dniach mièsiaca najmacniejszo“. (P.).

Alèszyna v. Alszynà ob. Wouk: 700—701.

565. „**Asinà**“. *W. Od Rosi. (Krasna-Wieś)*. „Asinà zaųsiody źle tahò szumìć, szto jak Judasz chacièų wièszacsa, to ųsiè dzièrawa ni dawàlisa bo szumieli, anñò jenà ni szumieła, to jųòn na jųòj pawièsiųsa. Za toje jenà praklata ad Boha — ni świencona i ciongle szumìć“. (Czyrwonik).

566. *W. (Od Łyskowa)*. „Dla tohò na asinì trasiećsie list, szto na jųòj Judasz pawièsiųsie, katory pradaų Pana Jezusa żydųòm [1])“.

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 132. Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, 185. Czub. I, str. 76.

567. „**Bieroza**“. *W. (Od Świsłoczy i Mścibowa)*. Bieroza i asinà to maci i daczkà.

„Adnahò razu, paszlì baćko z màcieraju i z daczkoju ų pole na rabotu, dy-j taja daczkà lenawàłasie rabić, ųsio pastóiwała, tak maci paczałà ijè kleści i każä: „Kab ty stała asìnaju! czähò ty staìsz?!“ A to jak ràz byłà takaja hadzina, szto prakljòn spràųdzićsie, tak daczkà spałòchałasie i stała asìnaju, a na jųòj listkì paczalì traścisie, jäk zatrasłosie za strachu cieło jäk maci jijè klełà. Tak maci zumiełasie i staić ruki załamaųszy dy-j płaczä, a baćko każä: „Ach, kab ty samà stała bieròzaju!—szto ty najlèpszaho zrabiła?“ Tak maci ų tom mamenci stała bieròzaju, apuściųszy haljò tak, jäk byli u ijè ruki apùszczany i załòmany. I z tahò to raźwielisie bierozy i asinỳ [1])“. (Krysia Danilczykawa).

568. **Wierbà**“. (**Wierzba** — *Salix*), *W.* „Ludzi każuć, szto czòrt lubić siedzieć ų suchųòj, duplastój wierbiè [2])“. (P.).

569. „**Harabina**“. (**Jarzębina** — *Sorbus aucuparia* L.) *W. (Od Szydłowic)*. „Harabina mścićsie: chto jejè złomić abò zrubaje, to chutko umrje sam, abò ŭ chaci mrjec budzie“.

ROZDZIAŁ V.

Zwierzęta.

Treść: *A.* **Owady**. Pająk; 570.—Pszczoła: 571.—Wesz: 572—573.—Komar: 574.—„Kuzaczka“: 576.—„Nacznica“: 577.—Szarańcza: 578. *B.* **Skorupiaki**. Rak: 579 — *C.* **Ryby**. „Ryba z adnym okam i bokam“: 580,—Węgorz: 581.—Szczupak: 582.—*D.* **Gady**. Żaba: 583—586.—Wąż, Żmija, Król wężów: 587—588.—Wąż domowy: 589—591.—„Jak uży idùć na wyraj“: 592—593.—O wężach w ogólności: 594—598.—„Jak wùżawa żänkà pastàwiła synka dubkòm“: 599.—Padalec: 600—601.—*E.* **Ptaki**. „Niewidzimka“: 602. Śmieciuch: 603.—Jaskółka: 604—610.—Słowik: 611.—Skowronek: 612—615.—Żołna: 616.—Zołna czarna: 617.—Sroka: 618—619.—Wrona: 620—629.—Kukułka: 630—643.—Sowa: 644—645.—Puhacz: 646—648.—Kura: 649—658.—Kogut: 659—661.—Kuropatwa: 662.—Paw: 663—664.—Mewa: 665.—Gęś: 666—670.—Kaczka.—Bocian: 671—685. „Bùsławo wièsielo“: 686.—Żóraw: 687.—*F.* **Ssaki**. „Jäk źwieriè narädżywalisie pamiży saboju“: 688.—*a*) **Latające**. Nietoperz: 689—690.—*b*) **Gryzonie**. Mysz: 691.—Zając: 692—696.—*c*) **Drapieżne**. Kret: 697.—Łasica: 698—699.—Kot: 700—710.—Lew: 711—714.—Pies: 715—724.—Wilk: 725.—„Jak czòrt zrabių wųouka“: 726.—„Jak czòrt wųouka ulepių“: 727.—O właściwościach wilka: 728—733.—„Ab św. Jerym i ab strażniku“: 734.

[1]) Czub. I, str. 89 i 224.
[2]) Por. Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, 189. Czub. I, str. 76.

A. Owady.

570. „Paùk“. (Pająk). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Paùk to Bohaų padłyżnik, dzie znajdzie na ziemlè kroszku chlįeba, zaraz niesiè da Boha i każä: „Palàń Bożä, użè ludzi nadto chlįeba najèlisa kalì użè zbytki czyniać nad ìm, bo użè pa ziemlè razkidajuć“. Tak Bųòh zaraz paųkà pasłùchaje i dziesiatu dolu chlįeba umiènszÿwaje i präz toje cipièr chlįeb ni tàk rodzić jak doųniėj, a ludzi paųkì bjuć za toje“.

571. „Pszczoła“. *W. Od Szydłowic*, (*w. Kukiełki*). „Zaklaty pczoły. Pczoły tak samo możno zaklàć, jenỳ użè buduć ų ziemlè jak osy siedzièć i nichtò ich wỳparać ni daść rady. Mo jenỳ i rady bylìb, alè nidastupicsa. Ot na sztò, kałà Miżäwìcz ų lįesi jest zaklaty pczoły, jenỳ użè tam ź wiekòų wiecznych siedziàć ų ziemlè, alè aby padyszųòų, tak i tnùć“. (Michałko Siderkiewicz).

572. „Wosz“. *W.* „Jak czäławièk żjeść wosz, to użè nigdy ni najeśćsie: ciongle jeść, jeść, jeść i ųsio hałodny“. (P.).

573. *W.* „Kalì wosz wỳpaųzie na łųòb, to budzie jakìś upadak pamiż żywìnaju“.

574. „Kamàr“. (Komar). *Śł.* „Kamarỳ anñò tyje ludziėj kusajuć, katorym życio abrydło, bo katory kamàr nassiećsia krwi ludzkajì, to zaraz zdychaje“. (Ob. Nr. 589).

575. *Śł.* Gdy komary o schyłku zimy (?) na śniegu siadają, ma być to pewną oznaką, iż wprędce lody puszczą i wiosna nastanie.

576. „Kuzaczka“. *Śł.* „Jeść takaja kuzaczka, szto możno paznàć, kalì hrįeczku siėjać: „Kalì ad trybuszkà nųożki kudłàtyje, to rannia hrįeczka udaśćsia, kalì pasieredzini, to sieredni pasiėų udaśćsia, a kalì sàmyje łapki, to pozna najlįepsza budzie“.

577. „Nacznica“. *Śł.* „Jeść takì czarwiàk czorny, kudłaty, jųon nazywàjecsa Nacznica, to jak jųòn pierapaųziè pad kałubiè-laju, to dzicià ciongle płàkaćmie pa noczach i spać ni budzie“.

578. „Saranczà“. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Saranczà kara ad Boha, kara bųożaja. Bųoh pasyłàjuczy saranczù na narųòd, piszä na kryłach, ų katory bųok maje lecièć i za sztò karaje ludziėj. Nàdpisy tyje pa łacińsku, tųolko ksiendzỳ umiejuć czytàć, a bųòlsz nichtò [1])“.

[1]) Por. Czub. I, str. 67.

B. Skorupiaki.

579. „Rak“. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk stworyų Bųoh świet, tak stworyų to sioje, to toje, a nareści raka. Potym zrabių Bųoh dla jehò oczy, pryniųòs i kliczä: — „Rakù, rakù na tabiè oczy!“ Rak pamacaų — niųpadabàlisie jemù, tak każä da Boha Najwỳższaho: „Takije brydkije, ųwatkni ų sr..u!“ Tak Bųòh ųziàų i watknùų tyje oczy i u raka pa siehònieszni dzień oczy siedziàć tam, dzie jųòn skazàų“

C. Ryby.

580. „Ryba z adnỳm okam i bokam“. *W. Od Swisłoczy.* (*Dworczany*). „Pan Jezus jäk ràz jeų tadỳ rybu, jäk pryszli żydỳ brać na menki Pana Jezusa i Judasz padyszųòų caławàć Jehò. Tak Pan Jezus ni skųonczyų użè tajè rybki jeści, (a użè adzìn baczòk ababràų i adnò oczko wỳkałupaų), anñò jejè pieräżagnàų, tak jenà adżyłà, tadỳ kazàų apastołam ųpuścić jejè ų moro, a sàm daųsie na menki. I z tajè rybki pa siehònieszni dzień ų mory jeść ryby adnabòkije i adnaòkije [1])“.

581. „Wengor“. (Węgorz). *Śł.* „Kalì blizko rįeki harųòh raścièj, to da świetu wychodziać z rįeki ųsie wengory na żỳr, bo jenỳ nadto harųòch lubiać, a pakùl słųonko zydzia, to nazàd ų wodu uciekajuć“.

W. (*Od Zelwy i Międzyrzecza*).

582. „Szczupàk. Byłò troch bratoų: dwųoch razumnych, trįejci duräń. Jak tyje razùmnyje wybiràlisia na wajnù, tak każuć da durnia: „Hledzì, kab tỳ naszych żänòk słuchaų, to mỳ tabiè prywiäziėm haścinca“. Adzìn daklaruje szapku prywiäźci i hanawicy, a druhì boty i kapłanà. Jak pajèchali, tak jųòn źlįez na piecz i siedzić, aż adnà każä: „Idzì ty durniu pa wodu“. Tak paszųòų, staų ciahnùć wodu, hledzić, aż załatỳ szczupàk ų wiedrįe. Jųon heto uradawaųsio, wyniaų szczupakà i niesiè, a szczupàk każä: „Ni niesì miniè, alè puści nazàd ų studniu, to jak tabiè jakaja biedà stàniećsio, to tỳ anñò skażỳ: „Na szczupakowo kazanie, na majo wałanie!“ Tak jųòn szczupakà puścių ų studniu i każä: „Na szczupakowo kazanie, na majò wałanie, niĕchàj wadà samà zajdzie da chaty!“ Tak wadà jak bàcz, samà zajszłà, a żänkì wỳdziwićsio ni mahlì, szto to takoje. Aż druhaja

[1]) Por. Czub. I, str. 67.

każä: „Jedź ty durniu drụọụ dzie ukradzì“. Tak jụọn źlịez z pieczy, wyszụaụ na parọh i każä: „Na szczupakowo i t. d. (jak wyż.), niěchàj sanki samy zajeduć bez kania!“ Ażnò ụ woka mhleni padsùnulisio, tak jụọn sieụ i pajechaụ. Zajechaụ ụ lịes i znụọụ każä: „Na szupakowo i t. d. (j. w.), niěchàj drowa samy natnućcio i na sani nakładućsio!“ Tymczasam strażniki uhledzieli, tak pastali kalè darohi z kałami i chacieli jehò zabić. Duräń jak blizko ich padjechaụ, tak każä: „Na szczupakowo i t. d. (j. w. niěchàj majè drowa pazabiwajuć hetych ludziėj!“ Tak drowa heto jak baczysz, paụstawali, pazabiwali strażnikaụ i znụọụ pakłàlisio na sani. Jak pryjechaụ na nadworak, tak każä: „Na szczupakowo i t. d. (j. w.) niěchàj drowa sami nasiekućsio i ụ piecz nakładućsio!“ a sàm źlịez na piecz i leżyć. Wyszaụ rụok, druhì, aż bratỳ z wajnỳ papryjeżdżali i prywieźli jemù adzieżu. Jụon tuju adzieżu zaraz ụłażyụ, wyszaụ na dwụọr i każä: „Na szczupakowo i t. d. (j. w.), niěchàj załataja kalaska zajedzie i zawiäzlè miniè na kralịeụski dwụor!“ a pośle: „Niechàj ja zrablusio pieknym!“ Jak anñò tam pryjechaụ, a krọl jak uhledzieụ, szto takì charoszy, tak zrabìụ jebò swaìm dwaraninam. Pabỳụ jụon tam z tydziäń, aż kralịeụna nadto ụ jụom zakachàłasio i kaniesznie chacieła icì za jehò za muż. Upieruọż krol tāk joj ni pazwalàụ! pośle jak uhledzieụ, szto nic z hètaho ni budzie, tak kazàụ zrabić boczku wiēlku i ìch ụ tuju boczku ụsadzili i ụ moro kìnuli. Tadỳ jụon każä: „Na szczupakowo i t. d. (j. w.), niěchàj heta boczka na bieräh wỳdzie!“ Tak jenà jak bacz i wyszła. Tadỳ jụon jak dàụ nahoju ụ dno, tak dno wỳlacieło i jenỳ pawyłàzili i paszlì na kralịeụski dwụor. Tadỳ krol pazwolių za jehò wyjści za muż i sprawių im wielikajo wiesiele. I jà tam bàụ, miụod, wino piụ, ụ hubi ni byłò, pa baradzièe ciekłò“.

(Andriej Syròwatka).

D. Gady.

583. „Żaba“. *W. Od Mścibowa.* (*Wilczuki, Szandry*). „Czort[1]) struhàjuczy wụoụka, narabìụ mnụoho strużäk, tak Bụòh ich paźbiràụ, nasypaụ ụ mieszòk, zawiäzàụ i dàụ Adamu, kab zaniụòs i ụ rịeku ụkinuụ, anñò kab ni raźwièrczŭwaụ. Adàm ụziaụ i paniụòs. Użè kalè rịeki cikawaść jehò ụziałà: szto tam takoje? tak ni wỳtrywaụ. Kalì raźwiażä mieszòk, ażnò stul żäboụ, wieracieničoụ, jàszczarycoụ, użòụ jak wỳsyplećsie! Adàm czỳsto spałòchaụsie i pabièh nazàd. A Bụòh heto ụsio baczyụ, tak pierämieniụ jehò ụ busła i każä: „Datùl budziesz ich źbiràć, pakùl ụsie ni wỳzbirajesz, a jàk wỳzbirajesz, to znụọụ budziesz czäławièkam“.

(Pietrùk Lasota).

584. *W. (Od Mścibowa i Świsłoczy).* „Żabin jad hụorszy ad ụsiakich jadaụ na świeci, ad jehò niczỳm wỳleczyć ni mụożno, alè żaby ni kusajuć czäławièka, bo jenỳ adnỳ druhim ad paczatku świeta prykàzŭwajuć ni kusàć ludziėj, a kàb katora ukusìła, to jenỳb paznalìb i pa kusoczku raźnieślib jejè“.

585. *Sł.* „Każuć, szto żaba, jak znajdzie niżywoho użà, to adżywić“. (P.).

586. *W.* „Inszyje każuć, szto żaba ssie karowy, alè to ni praụda: heto ni żaba alè wiedźma pieräkìniena ụ żabu [1])“.

587. „Uż v. Wuż“. (Wąż, Źmija).

„Krụol użòụ“. *W. (Od Łyskowa, Kuklicze).* „Krụol użòụ maje na haławiè karonu i załatyje zausznicy ụ uszòch. (P.). Jehò tak rụòk na swajè oczy baczyụ pastùch ụ Łubiancy [2])“.

588. „Krụol użòụ“. *W. Od Łyskowa.* (*Kuklicze*). „Adzìn chłopiäc iszụòụ sabiè kalè rịeki, ażnò baczyć tụolko użòụ na wyraj idziè, tak wiédamo za strachu, zaszỳliụsie pad kùst i siedzić. Baczyć jụon, ażnò paụziè na pièrädzi krụol użòụ, a na jụòm takaja rahata karona z zòłata aż zyìć! Prypòụz da wadỳ, skinuụ karonu i ụ wodu, a za ìm ụsie użỳ i dawàj kupaćsie. Tak tòj chłopiäc padbièh: cap! za karonu i ucieki; tak użỳ za ìm ụ pahòń — hnali, hnali, tak jụòn heto nimà rady, karonu kinuụ, a sàm czuć z ducham da chaty prybièh. A kàb ni kinuụ, to pewni ni chadziụby użè pa świeci [3])“.

589. *W.* (*Od Łyskowa*). „Jak ùż ukusić, to każä: Szukàj dòchtara, bo umrịesz!“

590. „Uż swụojski v. Damawìk“. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Uż, choć jehò czasâm nichtò ni baczyć, a ụ każdòj haspadarcy być musić, takì nazywàjecsa damawìk abò swụojski [4])“ (P.).

591. *W.* „Kab damawikà zabìć, to haspadarka, ludzi i ụsiò marnie paszłoby. Jụon nikoli ani ludziam, ani żywini, złoho nic ni robić“. (P.).

[1]) Jucewicz: Litwa str. 74.
Czerty: str. 73.
Echo, rok 1878, Nr. 169.

[1]) Kolb. Lub. II, 109. Poznań, VII, 61. K. Skrz. Wisła t. IV, 108.
[2]) Wisła t. III, z. IV, str. 934.
Kolb. Lubelskie II, str. 148.
— Krakowskie III, str. 113.
— Poznańskie VII, str. 61.
B. Hoff. Lud Ciesz. str. 66.
Kaź. Skrzyńska: Wisła IV, 108.
[3]) Kolb. Krak. str. 116.
[4]) Narb. T. I, str. 146.

592. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak użỳ idûć na wyraj, to kuożnu zielinku, kuożnu trawinku, pieniòk, dzièrawo, ųsio niùchajuć, a kàb czăławièk zara za imì paniuchaų, to pierakìnuųsiăb ų użà i ż imì razam paszuoųby“.

593. *Śl.* „Użà, tahò szto ukusić czăławièka, to użỳ ų wyraj jehò ni prymuć i juòn budzia tak użè ciahaćsia, puoki chto ni zabjè abò ni źmierznie“.

594. *W.* „Jak użỳ idûć na wyraj, a jàk katory ź ich ųtojczas ukusić czăławièka, to użè da siè ni prymuć“.

595. *W.* (*Od Szydłowic*). „Użà pabìj niwiadomo jak, to anñò jak dalecić da krapiwỳ, tak i znuòų zejèlićsie“.

596. *Śl.* (*Od Dworca*). „Ludzi każuć, szto zabìtaho wużà zakapać ų ziemlu, to adżywiè“.

597. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kalì nahà akrùczana lniànaju hanùczaju, to uż nikoli ni ukusić“.

598. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jeść takì uż, szto karowu ssie i czasam karawỳ prywykajuć nawät da użà; każuć, kab tahò użà zabìų, to karowa sochnuć budzie [1])“. (P.).

W. Od Rosi. (*Krasna-wieś*).

599. Jak wùżawa żuonka pastàwiła synkà dubkòm [2]).

„Byłò u dzieda troch synuòų i adnà daczkà, a u baby anñò dźwie daczkì: dzièdawa byłà nadto pracawita, a tyje wielmi hultajki. Adnahò razu, baćkì wybiràlisa da miesta, tak adnà każä, kupì mnie toje, druhà toje, a dzièdawa każä: „Prywiäzì mnie tatku rożu“. Tak juòn tym abiedźwim pakupawàų ųsio, a swajuòj zabyųsa kwietki kupìć. Druhìm razam, tak samo zabyųsa, a trjejcim, paszuòų użè da harodu rwać. Ażnò tam pad kustòm leżàų wuż, tak uchapìų jehò za chalawu i każä: — „Addàj tuju daczkù mnie, dla katorajĭ rożu rwiesz!“ Tak juòn czysto spałòchaųsa i każä: — „Dobro!“ Niubauki pryjeżdżaje toj wuż i każä: — „Krolu, krolu, kralèwiczu, senatolu, addàj daczkù Halènaczku, szto pa sadù pachadżała, a mniè wużu prysiahała“. Tak baćko każä: — „Daj mnie puouno stajniu koniäj i puouno aboru karuòų i puouno humnò zboża, to tabiè addàm“. Tak ų mhleni ųoka ųsio czăhò zachaciėų, stàłosa. Tadỳ jenỳ prybrali najmielszu ų jejè adzienio, taja sieła i pajèchała z wużam. Jeduć jenỳ, tak jeduć, a warony nad imi ųsio krycząć: „Krā, krā! wieziè wùż ni Halènaczku rabuotniczku, da druhuju hultàjeczku!“ Wùż paczuųszy toje, jak ni pichaniè jejè z woza, tak jenà upała i ruku wybiła. Na druhì dzień pryjeżdżaje znuoų wùż i każä: „Krolu, krolu, kralèwiczu, senatolu, addaj daczkù Halènaczku, szto pa sadù pachadżała i mniè wużu prysiahała!“ Jak wùż dauų ìm puounu stajniu koniäj, aboru bydła i humnò zboża, tak prybrali druhuju hultajku i dalì, tak juòn i pajechauų. Jeduć jenỳ, tak jeduć, a warony ųsio nad imì (*sic*) dzierucsa: „Krā! krā! wieziè wuż ni Halènaczku i t. d. (j. w.)“. Tak wùż paczuųszy toje, pichnùų jejè z woza, tak jenà upała i nohu wybiła. Na trjejci dzień znuoų wùż pryjeżdżaje i każä: — Krolu, krolu, kralèwiczu“ i t. d. (j. w.). Tak ni byłò użè szto rabìć, tak prybrali Halènaczku rabuotniczku ų łachmanỳ ì addalì jemù. Jeduć jenỳ, jeduć, a warony ųsio lètajuć nad imi i krycząć: „Krā! krā! wieziè wuż Halènaczku rabuotniczku!“ Zajèchali jenỳ ų dunàj i żylì szczaśliwiä i Buòh dauų ìm synkà. Padhadawauszy dzicià, adnahò razu jenà każä: „Pajedziäm baćkòų adwièdaci“. Tak sieli i pajèchali. Jeduć, jeduć, aż tàm nidaloko ad chaty byłà rjeka, tak juòn ųljez ų wodu, a jenà paszłà da baćkòų. Jak pabyłà tam krychu, tak pryszłà nad rjeku i każä: „Wużu, wużu, muoj miły mużu, niĕchàj wuoczka nahlèdziacsa, niĕchàj serco naciėszyłsa saboju, jenà znuoų paszłà da chaty. Tymczasam bratỳ dùmajuczy szto juòj kiepsko, umòwilisa jehò stracić. Tak ų pieruòd paszoų nad rjeku sam najstarszy bratkò i każä: „Wużu, wużu, muoj miły mużu, niĕchàj wuoczka nahlèdziacsa, niĕchàj serco naciėszycsa!“ alè juon ni wyszauų. Pośle prychodzić sierjedni bratkò i każä: „Wużu, wużu“ i t. d. (j. w.), alè wuż i tym razam ni pasłùchauųsa. Tak ųreści pryszuòų sam najmielszy bratkò i każä: „Wużu, wużu“ i t. d. (j. w.) tak wuż dùmajuczy, szto jehò kliczä żuonka, wyszauų z wadỳ, a juòn benc! i zabìų jehò. Ażnò jak ràz Halèncy zachaciėłosa z mużam abàczycsa, tak pryszłà nad rjeku i każä: „Wużu, wużu“ i t. d. (j. w.), tymczasam juon ni wyszauų, pahledaje, ażnò piena tuolko pa wadziè pławaje, tak dahadàłasa i paczałà płakać. Ażnò paczuła jejè maci, tak padyszłà da jejè i każä: — „Daczuszko Halènaczko, chadzì ciomnu nuoczku spaczywaci, ciopłu kaszku spażywaci!“ A jenà każä: — „Ni chaczù, ni chaczù: zràdzili wy mahò muża, zràdzicie wy i miniè!“ Tak maci paszłà da chaty dy-j wysłała baćka. Juon padyszuòų i każä: — „Daczuszko Halènaczko“ i t. d. (j. w.), ale jenà tak samo adkazała: „Ni chaczù“ i t. d. (j. w.). Chodzić jenà kalè rjeczki i tàk płăczä, tak lamantūje, tak wyczỳtūwaje, aż prychodzić sierjedniaja siestrà, za jeju najmielsza i prosiać: „Halenko siestruonaczko“ i t. d. (j. w.), alè jenà adkazała: „Ni chaczu“ i t. d. (j. w.). Pośla pryszuòų najstarszy bratkò, za ìm sierjedni i prosiać: „Halenko siestruònaczko“ i t. d. (j. w.), alè jenà i ìm adkazała.

[1]) Kolb. Krak. III, str. 113. Czub. I, str. 65.
[2]) Czerty, str. 71.

Tak ųreści pryszųòų sam najmielszy bratkò i każä: (j. w.), tak jenà: „Ni chaczù — każä — ni chaczù: zràdzili wy mahò muża, zràdzicie i miniè, pastaųlu synkà dubkòm a samà pajdù ų wir haławoju“. I ų woka mhleni z synkà zrabiųsa duboczäk, a jenà ųskoczyła ų rįeku i utapìłasa“. (Hanula Czyrwònikawa).

600. „**Wieraciänica**“. **(Padalec)**. *W. (Od Łyskowa)*. „A jàk wieraciänica ukusić, to sỳkaje: Szukàj doszczak, bo umrįesz!“

601. *W. Od Łyskowa. (Kuklicze)*. „Wieraciänica ślepaja, a kàb apoųzłà naakųòł kałodki ad kòlesa, to jenà byłàb widuszcza i ųsiè wieraciänicy bàczylib; alè jeszczè dziàkŭwać Bohu, żadna ż ìch ni pieräpaųzłà, bo jàk lażè ų kaleini, to czäławièk i jèduczy wozmie i pieräjedzie“.

E. Ptaki.

602. „**Niewìdzimka**“. *W. (Od Hnieznej, Janysze)*. „Jeść takaja ptuszka, szto jejè nichtò ni baczyć, to kàb jejè jajcò mųoh chto dastàć, to jàk ųziaųby ų ruku, to nichtòb jeho ni uhledzieų“.

603. „**Śmieciùch**“. *W.* „Jak śmieciùch kryczỳć, to choład budzie“. (P.).

604. **Łàstaųka**“. **(Jaskółka)**. Jaskółka u ludu białoruskiego jako poseł wiosny jest ptakiem wieszczącym, podobnież jak i wszystkie inne odlatujące na wyraj.

605. *W. Śł. L.* „Łàstaųki zimujuć ų wadziè, paczaplàųszysa łancuhòm za kryłcà i nųożki, a ų wyraj ni leciàć [1])“. (P.).

606. *Śł.* „Jak pièrszyje łàstaųki wiesnoju nisko lètajuć, to budzie mokrajo lįeto“.

607. *L.* Nizki lot pierwszy raz widzianej na wiosnę jaskółki, wróży suchą wiosnę. (P.).

608. *W.* „Łàstaųki da ziemlì prypadajuć, mō budzie dożdż“. (P.)

609. *Śł.* „Kalì pierszy raz łàstaųka wysoko lètaje, to budzie lon wysoki, a jàk nizko, to budzie nizki“.

610. *W. Śł. L.* „Jak łàstaųka pieralàcìć pad karòwaju, to budzia małakò czyrwònaje [2])“ (P.).

611. „**Saławièj**“, **(Słowik)**. *W. Od Zelwy, (w. Szl. Rudziewicze)*. „Raz pytał się Pan Bóg u swiętego Witego: — Wicie, Wicie, ci jest już pientka ų życie? A on będzie mówić: — Nie

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 111. Zb. Wiad. t. XIII, str. 73. Czub. I, 59.
[2]) Por. Kolb. Krak. III, str. 110. Czub. I, str. 59. Kaź. Skrzyńska: Wisła IV. 108.

słyszę Ciebie Panie, niĕchàj słowik śpiewać przestanie. Tak Pan Bóg kazał słowiku ścichnąć, tak i do tej pory od Witego słowik śpiewać przestaje“.

612. **Żàwaranäk**“, **(Skowronek)**. Ptak również wróżebny ze względu, iż ludziom zwiastuje nadchodzenie wiosny.

613. (Powszechne). „Żàwaranki na wyraj ni leciàć, alè pa kruszniach zimujuć“.

614. *W. (Od Łyskowa)*. „Kalì na trįejciój abò na piatój nidzieli pa kaladàch pakàżućsie żàwaranki, to jeszczè zimà dųoųho paciàhniećsie“.

615. *W.* (Tamże). „Jak żàwaranäk pierszy raz wỳlecić na Macieja, (24 luty), to zimà chutko spaciejä“. (P.).

616. „**Żałnà**“, **(Żołna)**. *W.* (Tamże). „Jak żałnà ų ljetku siędziaczy na suchųòm dzièrawi turkoczä abo świszczä, to budzie dųòųhaja pahoda, a jàk zimoju, to dųoųho marųòz patrymajä“.

617. „**Żałnà czorna**“. *W.* (Tamże). „Jak susza doųho trymajä a żałnà czorna siędziaczy na dzièrawi kryczỳć, takim hòłasam by-to: pīć! pīć! to nizabawam dać Bųòh dożdż“.

618. „**Saroka**“, **(Sroka)**. *W.* „Sroka podobnież uchodzi za wieszczkę, bo: „Jak saroka kalè budynku szczabieczä, to tahò dnia buduć hości [1])“.

619. *W.* „Każuć, szto czòrt nadto saroki baićsie, dzie jenà je, tudỳ jųon ni pųojdzie“. (P.).

620. „**Warona**“, **(Wrona)**. Wrona uważana jest u ludu za wróżkę zmian powietrza, przytem nieszczęść, wojny, a nawet śmierci.

621. *W.* „Kalì warona gràkaje siędziaczy na chaci i ų nìz hołaų schylajä, to nizabaųki, niechtoś z chàtnich umrje“.

622. *W.* „Kalì warona gràkaje na chlewiè, to ų żywini budzie przypadäk.“

623. *Śł.* „Jak warona na chlewiè gràkajä, to żywina jakajaś zdochniä.“

624. *W. (Od Szydłowic)*. „Kalì chto wychledaje miłajì asoby, a warona paczniè grakać, to zaraz taja asoba nadydziä.“

625. *W. (Od Świsłoczy)*. „Kalì warony chodziać pa bałoci, to budzie pahoda.“ („Warony na bałoci, haspadàr na raboci.“ Przysł.).

[1]) „Czerty“ str, 97. Lud ok. Żarek II, 292. Czub. I, str. 62.

626. *W.* „Kalì warony ų wièczary gràkajuć, to budziä maryòz.“

627. *W.* „Kalì warony chodziać pa darohach, to budziä adliha.“ (P.).

628. *W.* (*Od Międzyrzecza*). „Jak warony siedawiàćsio na wierchu dzièrawa, to na zaųtra abò na trįejci dzień budziä miecièlica (v. Kùdasa)“.

629. *Sł.* „Kalì warony pa kałųòch czaplàjućsia, to budziä niehoda.“

630. „**Zieziula v. Zazula**[1])“. (**Kukułka**). Kukułka w podaniach i pieśniach ludu białoruskiego zajmuje miejsce wybitne i jako wieszczka przerasta inne ptaki. Genealogia kukułki jest następująca:

631. *W.* (*Od Mścibowa, Wilczuki*). „Skul ųziałasie zieziula. Jak jeszczè ludzi ni bylì takije hrįesznyje, to Bųòh chadzìų pa świeci. Adnahò razu idzìè, a dzièųczyna jehò chacieła pieräpałochać, tak ųlįezła pad mųòst i ųsiò: kuku! kuku! a Bųòh każä: „Budziesz ty da kancà świetu kukać!“ i ų zieziulku jejè pieräkinuų“. (Kàczaryszka.)

632. (*Od Szydłowic, Hnieżnej*; *Kusińce*) „Zieziula, to ųdawà, bo mużyk utapiųsie, to jenà ź wielikaho żalu kùkaje.“ (Józik Miśko).

633. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Zieziula, to zaklata kralįeųna: jenà doųniėj hańbawała ųsielàkimi swaimi swàtami, tak jijè niėjaki zaklàų, kab jenà cįełо życio zięziùlaju lètała i kùkała. (Kreuczykaua)

634. *W. Od Łyskowa*, *Kuklicze*). „Kaliś byłà dzieųka, alè nādto wiēlka razpùśnica, jenà ciongle spaminała brỳdkije rįeczy, tak Bųòh jejè za toje nakazàų, kab jenà byłà ptùszkaju i cipièr jena „kuku! kuku!“[2]). (Antonczyk.)

635. *W.* „Zieziula z czortam znàjećsie“.

636. *W. Sł.* (*Od Mścibowa i Szydłowic*). „Zieziula pary ni maje, jenà na wiesnu parkuje (v. hraje) byle z jakimi ptùszkami: z warònami, hàłkami, szulakami, nawät każuć ludzi, szto bàczyli jak da pieųnia pryletała na haryòd i parkawali“.

637. (Powszechne.). *L.* „Ziaziula samà dziaciėj nigdy nia wysiedżỳwaja, alè niesiè jajca ų sųojki hniazdò i janà jųoj dzieci siadzìć.“

[1]) „Czerty“ str. 133.
[2]) Por. Lud. ok. Żarek II. 330. Czub. I str. 60—61. Ign. Piątk. Wisła III, 493.

638. *W.* „Każuć, szto zieziuli tak jak i łastaųki ų wadziè zimujuć.“ (P.).

639. (Powsz.). „Jak paczujäsz pierszy raz wiesnoju kujuczỳ zieziulu, a ų kiszeni nimà ani aśmakà, to ųsiùj ryok budzie skupo na hroszy.“ (P.). (Por. Czub. I. str. 61).

640. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk zieziula na haci abò blizko chaty kujè, tò niezàdoųoho tam niechto umrįe.“

641. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak zieziula dųoho kujè kalè domu, to budzie prypadäk jakìś.“

642. *W.* (*Od Świsł.*) „Kalì zieziula pieräd Pietròm (29 czer.) pierästanie kawàć, to budzie ųosień chałodna i rannia zimà.“ (P.)

643. *W.* (Tamże.) „Kalì zieziula pa Pietrįe kujè, to ųosień budzie ciopła i zimà pa Ųsich Światỳch stanie.“ (P.)

644. „**Sawà**“ (**Sowa**). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Sowy i puhaczỳ kaszèczajo plemia, bo jenỳ i hòławy majuć kaszèczyje“. (Por. Czub. I. str. 63.)

645. (*Od Szydłowic Kukiełki.*) „Adnahò razu, Bųòh pierahledàų ptuszkì, katory najcharòszajszyje dzieci majuć, aż sawà wyletaje napieryòd, niesiè dzicià i każä: „Palàń Bożä majò najcharòszajszo! — Ach każä (Bóg) ni prywiełà sawà sakałà, alè takoho czorta jak samà.“ Michałko Siderkiewicz.

646. „**Puhàcz.**“ *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk puhàcz stohnie kalè domu, to niechto chutko umrįe. (Powszechne).

647. *W.* (Tamże). „Jäk puhàcz kuhiczä, to katoraś baba bieremienna jest ų doma.“ (P.)[1]).

648. *W.* (Tamże). „Kalì puhàcz kwiczỳć jäk parasià kalè chlewà, to świnià parasiàt nawiedziè.“ (P.).

649. „**Kùryca**“ (**Kura**). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì pierje kuràczaje i ź dzikaho ptastwa jeść ų pòduszcy, to czäławieku nadto ciażkaje skananie na jųòj.“

650. *W.* (*Od Mścibowa*). Kalì wiesnoju zdychajuć nadto kury, kaczkì, husi, to ludziėj budzie chaliera kacìć.“

651. *W.* i *Sł.* „Jak na Jurja (23 kwiet.) na rosu wyduć kury, to buduć burchli (v. wỳliųki) zamìż jajèc licć.“

652. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk czorna kùryca śpiewaje to dobro, bo warahì adśpieųwaje. (P.).

653. *W.* (Tamże). „Kalì kùryca jakaja śpiewaje (aby ni czorna), to biedù niėjaku (v. śmierć) warażỳć[2])“ (P.).

[1]) Por. „Czerty“ str. 97. — Czub. I. str. 64.
[2]) „Czerty“ str. 97. Kętrz. O Mazurach 25. Zb. Wiad. t. XIII, 73. Lud ok. Żarek. II, 291. Czub. I, str. 58.

654. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kalì kùryca kudakczä wièczäram, to peu̯nie niëszczaście jakojeś budzie. Ot na sztò, u mahò dziadżka Siròcika maje dzicià umiercì, to jàk pacznùć u̯ wièczary krycząć, to chòć uszy zatykàj“. (P.). (Lasota).

655. *W.* (Tamże.) „Jäk kury skwierućsie, to budzie maru̯òz wielki.“ (P.)

656. *W.* (Tamże). „Kalì kury zimoju cierèbiaćsie i kupàjućsie, to budzie adliha [1])“. (P.).

657. *W.* (Tamże). „Kalì kury chwastami trasûć, i u̯ harù padletajuć, to budzie wiejaczka“ (zamieć). (P.)

658. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kury, każuć, szto najbu̯òlsz ślopnuć ad hètaho pyłu, szto wieciär z asinỳ jäk ćwicìè atrasaje“.

659. „Piewiäń.“ (Kogut.) *W.* „Czort nadto baićsie piè̯uniawaho śpiewania“. (P.)

660. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì piewiäń z wièczara zaśpiewaje szmat ràz i da pary, to budzie wielki maru̯òz“. (P.).

661. *W.* (Tamże). „Kalì piewiäń zimoju zaśpiewaje ź wièczära da cotu, to budzie maru̯òz, a jäk da liszki, to adliha“. (P.).

662. „Kurapatwa“. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kalì zimoju kurapatwy kałà budynkau̯ szỳlaćsie, to budzie wielka miecièlica [2])“.

663. „Paùk“ (v. paw). Pawa (v. pauczycha, v. pawica). *W.* (*Od Rosi, Nowiki*). „Pawa czort malawàu̯ i sku̯onczyu̯, bo piewiäń ni zapiejau̯, a jak stàu̯ pawu malawàć, tak piewiäń zapiejau̯ i ni sku̯onczyu̯, tamù jenà brydkaja“.

664. *W. Od Łyskowa.* (*Kuklicze*). „Pawa malawàu̯ czort i chaciè̯u̯ wỳmalawać jeszczè pawu, alè piewiäń (*sic*) zaśpiewàu̯ i czòrt musieu̯ rabotu choć ni sku̯ònczanu pakinuć [3])“. (P.).

665. „Mu̯òrskaja warona“, (Mewa). *W.* (*Od Łyskowa*). „Ku̯olko u̯ pahodu lecìć waròn mu̯òrskich, to tu̯olko dzion niehody budzie“.

666. „Huś“, (Gęś). *W.* (*Od Mścibowa*). „Kalì husi albo kaczkì stajàć na adnu̯òj łapcy, to budzie maru̯òz“. (P.).

667. *Sł.* (*Od Dworca*). „Na ku̯olko niedzièl pieräd kòlady adleciàć dzìkije husi u̯ wyraj, tu̯olko niedzièl pa kaladziàch zimà budziä“.

668. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kalì husi u̯ wyraj leciàć wysoko, to zimà ni chutko nastanie“. (P.).

[1]) Zb. Wiad. t. XIII, str. 73.
[2]) Por. Czub. I, str. 64.
[3]) Tamże str. 58.

669. *W.* (Tamże). „Jak husi leciàć u̯ wyraj nìzieńko, to zara zimà nastanie“. (P.).

670. *W.* (Tamże). „Jak na pradwieśniu husi z wỳraju leciàć wysoko, to ciepłò chutko budzie [1])“.

„Kaczka“ ob. „Huś“ 666.

671. „Busiäł v. Bociän (żartobliwie: „Wojtak“). Bociana lud tutejszy również zalicza do szeregu ptaków powstałych z ludzi, uważając go przytem za zwiastuna wiosny, przynoczącego szczęście tej zagrodzie, gdzie gniazdo sobie zakłada. (*Ob. Żaba 583*).

672. *W.* (*Od Łyskowa, Kuklicze*). „Busieł to bỳu̯ kaliści cżäławièk i nazywau̯sie Wojtäk, alè jak Bu̯òh pa świeci chadziu̯, to ju̯òn u̯liez pad mu̯òst i chaciè̯u̯ nastraszỳć Boha, no, i Bu̯òh za toje zahniè̯au̯sie na jehò, tak pieräkinuu̯ jehò u̯ busła i każä: „Kab tỳ da kancà świeta hàdami żyu̯!“ I na znàk tahò, szto ju̯òn byu̯ cżäławièk, to pałowa biełaho, a za toje szto sahraszỳu̯, pałowa czòrnaho“. Jeszcze istnieje inne podanie o pochodzeniu tego ptaka, a mianowicie:

673. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Bùsły, to heto ludzi, szto pakùl żylì, abrjezỳwajuczy pazurỳ (v. pazgurỳ) ni chawali za pàzuchu, alè kìdali na ziemlu, to Bu̯òh ich pa śmierci robić bùsłami i jenỳ patùl bùsłami, pakùl u̯sich swaìch pazuròu̯ ni wỳźbirajuć“.

674. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak busiäł wỳzbiraje u̯sie swajè pàzurỳ, to ròbićsie cżäławièkam i idziè prosto da nieba, bo użè jehò pakuta sku̯ònczyłasie“.

675. *W. Od* (*Świsłoczy*). „Tamù bùsły adletajuć u̯ wyraj, szto u nàs jäk napàdaje śnieh, to jenỳ ni majuć jäk źbiràć swaìch pazuru̯òu̯ [2])“.

676. Klekot tego ptaka, lud sobie tłómaczy, jako desperackie zawodzenie nieszczęśliwego pokutnika. (P.).

677. Gdzie się bocian gnieździ, tam zawsze szczęście sprzyja: „tam dobro wiedziećsie [3])“. (P.).

678. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Dzie busiäł hnièździćsie, to tàm pierunỳ ni bjùć i hràd ni pàdaje [4])“. (P.).

679. *Sł.* „Jak na charòmini zrobić busiäł hniezdò, to tajè charaminy pierùn nie zapalìć“.

[1]) Por. Ign. Piątk. Wisła III, 494.
[2]) „Czerty“ str. 97. Narb. t. I, str. 355 i 385. Czub. I, 62.
[3]) Zb. Wiad. t. XIII, str. 72. Czub. I, str. 63.
[4]) Kolb. Krak. III, str. 111.

680. *W.* (*Od Łyskowa*). „Jak busieł z hniezdà skinie dzicià, to budzie hoład“. (P.).

681. *W.* (Tamże). „Kalì busieł wykinie z hniezdà jajcò, to budzie urażàj“. (P.).

682. *W.* (Tamże). „Kalì busieł z hniezdà ni wykinie niczoho, to budzie sierjedni urażàj [1])“.

683. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì busieł żyruje na bałoci, to budzie pahoda“. (P.).

684. *W.* (Tamże). „Jäk bociän szukaje żabọu pa polu, to budzie dożdż“. (P.).

685. *W.* (Tamże). „Jäk busły czasto i dụọuho klekoczuć, to budzie słota“.

686. *W.* (Tamże). „Bùsławo Wiesielo“. „Ni anñò ludzi, alè i busły żèniacsa. Na sztò, ljet tamù z pietnaccać, ụ Dwarczanach zdụoch busieł, tak jakści ụ kilka dzion naźletàłosa busłòụ jäk chmara. Tak ludzi dziwiacsa sztō heto takōje, bo jeszczè ni parà byłò im na wyraj. Narabili jenỳ kroku, klèkatu choć uciekàj. Ażnò pośle baczać, adzìn z pamiż ich busieł źlecièụ na hniezdò da tajè buślichi, akrucilisa szyja naakụòł szyi, pośle tyje palecieli, a hètyje ụ dwaich astalisa. Ot i wiesielo bùsławo!“

687. „**Żòrawiel**“, (**Żóraw**). *W. Od Rosi.* (*Krasna-wieś*).

„Adzìn czäławièk mieụ sabiè żụonku, alè jenà ni lubiła jehò, bo mieła pabụocznych. Adnahò razu zrabiłasa jenà nibyto chwora i każä: „Jak ty mnie ni pryniäsièsz jakoho dziwa, to jà umrù“. Tak jụòn zabraụsa i paszụòụ. Idziè, tak idziè, aż na darozi spatykaje czäławièka: — „Dzie ty — kā — czäławieczku idzièsz?“ — „Heto — kā — majà żụonka zachwarjeła i kazała, szto jak ni pryniäsù jụoj dziwa to umrje“. A heto byụ za czäławièka prybrany sam Bụòh z wysòkaho nieba. Tak dàụ jemù żòraụla i każä: „Żòrawiel zarjeżsa!“ — tak jụòn jak bàcz i zarjezaụsa. Pośla każä: „Żòrawiel askubisa!“ — tak jụòn askubsa:“ Ụljeż ụ harszczòk, zwarysa!“ — tak ụljez ụ harszczòk i zwaryụsa: „Wyłàź z harszczkà, budziäm cibiè jeści!“ — tak wylèz z harszczkà. Tadỳ jenỳ jehò źjeli, paskładali kụòstaczki ụ hòrbaczku i znụòụ zrabiụsa żòraụläm. Tak Bụòh daụ jehò czäławieku i kazàụ: „Tụolko jak bùdziecie jehò jeści, to kụòstaczki ụ hòrbaczku składajciä“. Tak jụòn padziàkŭwaụszy zaniụòs da chaty, pakazàụ żụoncy jak rabìć: „Anñò — kā — ụ horbaczku kụostaczki składàj!“ a sàm paszụòụ haràć. Tak żụonka zara zaklikała palubòụnika i każä: „Żòrawièl zarjeżsa!“ — a jụòn ni choczä. „Żòrawièl askubisa!“ —

[1]) Por. Ign. Piątk. Wisła III, 503.

jụon ni choczä! Tak jenà za kaczarhù i chacièła da pa żòraụlu, aż kaczarhà da jejè pryrasłà! Tak heto kum padskoczyụ i chacièụ kaczarhù adarwàć, aż kaczarhà i da jehò pryrasłà, a żòrawiel ụsio ìch wodzić pa chaci. Jenỳ ụ krōk, tak prybiehła susiedka, chacièła adarwàć, alè i da jejè kaczarhà pryrasłà. Pośla pryszụòụ pụop baranìć, alè jak anñò ụziaụsa za kaczarhù, tak ì da jehò pryrasłà. Aż nadchodzić mużỳk. Jak woźmiä dubinu, jak staniä łupić swajù żụonku: „A ty — każä — taka, hètaka! na sztò kuma lubisz?!“ Pośla dastałosa kumu, papù, susiedcy i hodzi“.

(Zosia Czyrwònikawa).

F. Zwierzęta ssące.

(Ż w i e r a t a i ż y w i n a).

Sk. (*Od Janowa, Korycina i Suchowoli, Dryha*).

688. Jäk żwierè naràdżỳwalisie pamiży saboju.

„Zabràlisie żwierè ụ hromadu i hawaryli adnỳ z druhimi, czyjò najsmaszniejszo mienso i kròụ. Ụsiehò kasztawali, a czäławièczaho nie. Tak jenỳ nadùmalisie u kahò zapytàć, aż zdùmali, co kamàr pje czäławieczu krụoụ, to pawinien wiedać ci smaszna. Pasłali pa kamarà. Kamàr tylko napiụsie czäławièka i lecièụ sabiè nizko, a łàsaczka padlecieła i hap! uchapiła jehò. Tak jenỳ nie daszli pràktyki, a to padobno, czäławiecza krụoụ sałodka, to żeb dawièdalisie, to chwatàlisieb ludziėj jeść, a tàk to niè“.

(Jan Dzieżko).

a) L a t a j ą c e, s k r z y d l a t e.

689. „**Każàn**“, (**Nietoperz**) *W. (Od Świsłoczy).* „Każàn pachodzić z myszy, bo jäk mỳsz źjeść świencònaho wielikòdnaho miasa, abò pirahà, abò sztokụolwiäk, to pieräwièrniećsie każanòm [1])“. (P.).

690. *W.* (Tamże). „Jäk na hołaụ napaskudzić każàn, to buduć parchi [2])“. (P.).

b) G r y z o n i e.

691. „**Mysz**“. *W. Od Świsłoczy*, (*Dworczany*). „Jäk Noa budawàụ karabièl, to czòrt cionglaczko ź im i z panam Boham spräczaụsie, szto karabièl zatòpićsie, a kàb stało na jehò, tak na-

[1]) „Czerty“ str. 96. Kolb. Krak. III, str. 109. Lud ok. Żarek II, 296, Czub. I, str. 55.

[2]) Czub. I, 55.

mowių sabiè myszu, kab prahryzła dzirù ų karablè i daklarawàų jųoj szto zrobić jejè wielikaju pànieju za toje. Jäk karabièl paczàų pływàć pa wadziè, mysz zakràłasie i dawàj hryźci dziraczku, a kųòt heto pryhlèdzieų da jejè za horło! Alè Noa uhledzieų i adprasių u katà myszki kab ni duszyų, zasadzių jejè ų żaljeznu kljetaczku i skazàų katkù pilnawàć jejè. A Noa dzielè tahò ni pazwolių katkù źjeści myszki, bo daklarawàų Bohu ųsielàkajï rjeczy pa pary wytrymaci ų karablì. Dla tahò to pa siehòdniäszni dzień kųot myszy ni nawidzić, szto chacieła zatapici karabièl[1])".

692. „Zajac", (Zając). *Sk.* „Jäk zajac pierabieżyć darohu, to nie dobro". (P.).

693. *W.* „Kalì zajac pierabieżyć kamù darohu, to budzie jakojeś nieszczaścio[2])". (P.).

694. *Sł.* (*Od Dworca*). „Kalì zajac dniom pierabieżyć präz sielò, to budziä pażàr ų tųom sielè".

695. *Sł.* (Tamże). „Kalì zajac ų wųosiäń wielmi tłusty, to zimà budziä dųouha i ciażka". (P.).

696. *Sł.* (Tamże). „Kalì zajac ciażko zimoju leżyć i nie robić pachodoų, to pàdaćmie śnieh".

c) Drapieżne.

697. „Krot v. Poųch", (Kret). *Sł.* (*Od Mołczadzi*). „Kalì ad Pakrųòų (1 Paźdź. st. st.) da Ųsich Światych kraty ziemlu toczać, to zimà budziä śnieżna i marųòżliwa".

698. „Łasica, Łàsaczka v. łaska". *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì łasica pierabieżyć präz leżaczu żywinu, to żywina ų toj momant apadaje na nohi (i zara trebo jejè zarjezać, bo użè ni ųstanie[3])". (P.). (Ob. Nr. 688).

699. *W.* (Tamże). „Jakųòj maści łaski ų haspadarcy wieducsie, to takòjï maści żywina szychawàć budzie. Heto daznana rjecz".

700. „Kųot". *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ų kancy kaszèczaho chwastà siedzìć nièwaniść da czäławièka (v. „złųość") i jųòn czäławièku dabrà ni dùmaje pakùl chwųost ni abciaty". (P.).

701. *W.* (*Od Łyskowa*). „Pakùl chwųost ni adciaty, to kųòt dùmaje czäławièka zaduszyć, jak chwųòst adatnùć, to jųòn ab hetóm nìgdaczki ni dùmaje[4])".

[1]) Por. Czub. I, str. 54.
[2]) Zb. Wiad. t. XIII, str. 72. Lud ok. Żarek II, 291. Czub. I, str. 55. Ign. Piątk. Wisła III, 495.
[3]) Czub. I, str. 55.
[4]) Czub. I, str. 54.

702. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì kųot dzierje za sztò ųziàųszysie, to jųòn pazurỳ hostryć, kab ljepsz byłò myszy chwatàć".

703. *W.* (Tamże). „Jäk kųòt burczyć sabiè sièdziaczy abò lèżaczy, to heto jųòn pàciery haworyć za tahò, chto jehò trymaje i jeści dajè".

704. *Sk.* (*Od Suchowoli*). „Kiedy kųot mỳjećšie, to hòść budzie". (P.).

705. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk kųòt mỳjećcie i z katòraho boku łàpkaju zahòrtỳwaje, to z tahò boku hųość budzie[1])".

706. *W.* (Tamże). „Kalì kųòt da czähò dajszųouszy, dzierje pazurami, to na zaųtra budzie nieìmienno (v. biez pieramieny) wieciär".

707. *W.* (Tamże). „Jäk zimoju kųòt ljezie ų komin, ų piecz, abò na piecz spać, to wielki marųòz czuje[2])". (P.).

708. *W.* „Kalì kųot chwastòm wilaje, to znàczycsa jųon łaje, bo u jehò ųsia złųòść ų chwaścièe". (P.).

709. *W.* Z tarzania się kota po ziemi wnoszą, iż się wkrótce wiatr gwałtowny zerwie.

710. *Sk.* (*Z nad Biebrzy*). „Pierebieżyć darohu kųot, możä być kiepski trafunok ų darozie, mohuć razbòjniki pierestupić". (*Ob. Nr. 691 i 722*).

711. „Ljeų", (Lew). *W.* „Kaliścić to i u nàs lwy byli, alè im tùdakawa ni spadabàłosie, tak i paųnosilisie z nàszaho boku".

W. Od Szydłowic. (*Wiśniewicze*).

712. Czämù ljeų uciòk z naszajï staranỳ.

„Iszųòų adzìn czäławièk da ljesu pa drowa, ażnò spatykaje lwa: — „Jakì ja?" — „Āt, — każä czäławièk — jakì ty? z pièrädu jak chòrt, a z zadu jak czòrt!" — „Rubienì miniè sakjeraju ų łob!" Czäławièk rubianùų, a ljeų każä: — „Prydzì za rųòk na heto miesco". — „Dōbro!" — i paszųòų. Jak użè rųok skųonczyųsie, prychodzić tudà toj czäławièk, ażnò ljeų leżyć i każä: — „Nu pahledzì u miniè na łobi". Toj pamacaų: — „A sztò?" — „Sznar" — każä. — „Nu — każä — to heta rana zahòiłasie, a tyje słowa, szto ty na miniè skazàų ni zahòilisie: Cipièr ja tabiè ni daruju!" — „Ē — każä — ja tadỳ padchmièlany byų, to ni znàų, szto hawarỳų". — „A jakìż heto chmiel? pakażỳ mnie!" Tak

[1]) Ign. Piątk. Wisła III, 494.
[2]) Narb. t. I, str. 54.

czäławiėk paszų̀ų, kupìų z kilka garcaų miodu i z kilka harįełki, ųlių ų cebar i prynosić da lwa: — „Na — każä — chmielu!“ Tak lįeų ųstaų, liznùų raz: — „Ā — każä — sałodko, dobry chmiel!“ Liznùų druhì raz: „Ni żàrt jakì smaszny!“ Za trįejcim razäm wypių ųsio i każä: „Prydzì zaųtra na heto miesco“ — i pakaciųsie na ziemlu. Tadỳ czäławiėk ųziaų, nażų̀m jemù skóru z nų̀oh aż pa kaleni pazadziràų i paszų̀ų. Na zàųtraszni dzień prychodzić, aż lįeų użè wỳćwieraziųsie i każä da jehò: „Praųdu ty kazàų, szto padchmiėlany byų i ni wiedaų szto hawarỳų. Ja jak pakasztawàų chmielu, to jàk paszų̀ų pa kamieniach, pa kareniach, to czỳsto sabiè nohi paabdziràų: abàcz! Pajdù użè ja da takoho kraju, dzie chmielu nimà“. Pābiėh! i ad taje parỳ ų naszych staranàch ich nimà“. (Wincùk Szymùć).

Od Słonima, (Saleniki).

713. Jak Pan Jezus na lwie jechaų.

„Iszòų Pan Jezus z Agiptu z Najświėnszaju Màtkaju i Światỳm Józefam, a czerci dawiėdaųszysia ab hetųom, namòwili ųsich czysto żwieruų̀ų kab stali na darozi i jàk budzie iści, kab raź dzierli. „Dobro.“ Tak pastali, ażnò jak nadyszų̀ų Pan Jezus, tak ųziali i razstupilisia. Pan Jezus pierajszų̀ų, daloko użè zajszoųsie, ażnò dahaniaje lįeų, tak Pan Jezus sieų na jehò i pajechaų. Jak adjèchaųsia użè daloko, tak Matka Boska każä: „Puści Ty jehò, na sztò Ty jehò tak menczysz, jemù użè i tak daloko da swahò miesca“. Tak Pan Jezus źlįez i każä: „Idzì użè lwie!“ Jų̀on odbiehsia krychu i stàų ahledajećsia, ci Pan Jezus jehò ni zakliczä. Alè Pan Jezus użè ni klikàų jehò, tak jeszczè krychu pastajàų, pastajàų i nareści pabièh ųzdychàjuczy.“ (Józef Kasparowicz).

714. *W. Od Szydłowic*). „Ljeų zaklàų nasz kraj i wyszaų da Franci: Cipièr ų Franci lwy a tùt nimà.“

715. „Sabaka“, (Pies) *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk pièrszaje ad suki szczäniata skrùciaćsie i kahò abò szto ukusiać, to nijakoj na heto rady nimà.“

716. *W. Sł.* „Razumny sabaka, kalì jehò druhì sabaka szalony pakusaje, to sàm znajä zieljo ad szaleństwa i jàk znajdzie i źjèść, to użè ni skrùcicsia.“

717. *W.* Kalì u sabaki czorno podniebienio, to wielmi lichì. (P.).

718. *Sł.* Jak sabaka wyjä ų horu hołaų zadràųszy, to czujä wajnù [1])“. (P.).

[1]) Por. Lud ok. Żarek. II, 292.

719. *Sł.* Jak sabaka wyja ų niz hołaų spuskàjuczy, to niechto umrįe. [1])“ (P.)

720. *W.* „Kalì sabaka z wièczära breszä, to czujä złòdzieja.“

721. *Sł.* „Kalì sabaka jeść trawù, to budziä dożdż biez pieramiėnny. [2])“.

722. *W.* (*Od Łyskowa Wiereszczaki*). „Raz sabaka z katų̀om hawaryli, kų̀ot każä: „Ja chaczù kab u mahò pana ųsie dzieci byli ślepyje, to jàk im szto jeści dadùć, to jà budu chwatàć“. A sabaka każä: „A ja chaczù kab u mahò pana byłò mnų̀oho dzieciėj, to kų̀ożno daść pa kusoczku chljeba, to i najemsie.“

(Pawäł Hreczka).

723. *W.* Niedobrze jest, gdy na jedzącego człowieka pies patrzy, („dziwicsia“), bo na ustach wystąpią zajady“.

724. *W.* Gdy podczas silnego mrozu pies szczeka, można się wkrótce odwilży spodziewać.

725. „Wų̀oų̀k“. (Wilk). *W.* (*Od Mścibowa Wilczuki.*) „Czort zrabių sabiè na paczatku świeta budù pilnawàć, alè szto nų̀ocz prychòdziło niesztoś i razkidało. Tak czòrt paszų̀ų da Boha na skargu, (a jeszczè wų̀oų̀ka tadỳ ni byłò), tak Bų̀oh każä: „Heto wų̀oł tabiè razkidaje budù, zrabì wų̀oų̀ka!“.

726. *W. Od Szydłowic, (Wiśniewicze).* Jak czòrt zrabių wų̀oų̀ka. Pa stwareni świeta czort zrabių wų̀oųka z dzièrawa, alè takōho wiėlkaho jak kanià. Pryniųòs da Boha i każä: „Ci dobry budzie?“ — „Ē nie, za wieliki!“ Czòrt znų̀oų struhàų, struhàų (:) zrabių jak dōbro żarabià i pryniųòs da Boha, a Bų̀oh każä: Jeszczè za wieliki!“ Tak jų̀on znų̀oų dawàj struchàć i wỳstruchaų użè jak ràz. Pryniųòs da Boha, Bų̀oh każä: „Cipièr dobry“. Tak Czòrt kryknuų: „Kusì wų̀oųczä Boha!“ a Bų̀oh: „Kusì wų̀oųczä czorta!“ Wų̀oų̀k sunuų da czorta, a czòrt nimà dzie, tut dzie byųszy schapiųsie na alszynù i raździorsie. Cipièr, ot jak ździerèsz karù na alszyniè, to dzièrawo czyrwono, a heto krų̀oų czorta [3])“.

(Ob. „Żaba“ Nr. 583). (Jaś Szymùć.)

W. Od Łyskowa (Wiereszczaki, Kuklicze).

727. Jak czòrt wų̀oų̀ka ulepių.

„Ųsie żwierỳ Bų̀oh stwarỳų, a wų̀oų̀ka czort ulepių i nazwàų jehò wų̀oų̀kam. Alè wų̀oų̀k z pierszù ni chaciėų jemù ųstawàć, tak

[1]) Kolb. Krak. III, str. 177. — Zb. Wiad. t. XIII, str. 72. Lud ok. Żarek II, 291. Wisła III. 502.
[2]) Ign. Piątk. Wisła III, 494.
[3]) Por. Czub. I, str. 52.

czòrt paszòų da Boha pytaćsie: „Czamù jų̀on ni ustajè?“ Tak Bų̀oh każä: „Idzì skażỳ: „Wų̀oų̀k źjesz czorta!“ — to ųstaniè. Tak czòrt prychodzić da wų̀oų̀ka i każä: „Wų̀oų̀k źjesz Boha!“ Takì wų̀oų̀k ni chaciè̀ų ustàć, aż pamaleńku czòrt adstupiųsie na bų̀òk dalej i ścicha skazàų: „Wų̀oų̀k źjesz czorta!“ tadỳ wų̀oų̀k jak schapiųsie da za czortam! Czòrt ni miè̀ų dzie ucieczỳ to na alszynù, tak wų̀oų̀k uchapìų anñò krychu czorta za nohu. Ad tajè parỳ alszynà czyrwona pad karoju, bo czòrtawaju krų̀oų̀ju abliłasie [1])“.

(Źmitrùk Praśniàk.)

728. *W.* (*Od Świsłoczy, Białowieży*). „Jäk wų̀oų̀k bieżỳć i maje razdziàų̀lenoje horło, to jehò ni trebo bojaćsie, bo tadỳ na jų̀òm świäty Jurį̀ej jedzie, to jų̀òn ni zaczepić ni żywiny ni czäławièka [2])“.

729. *W.* (Tamże). „Wų̀oų̀k ų̀ lietku chwataje anñò heto szto jemù Bų̀oh präznaczyų̀, ni heto szto sàm choczä“. (P.)

730. *Sł.* (*Od Dworca*). „Ad asiennaho Jurja (23 listop.) da wieśnianaho (23 kwiet.), wų̀oų̀k chwatajä nabytäk i ŭsiò szto tų̀olko uhledzić, a użè ad wieśnianaho Jurja da druhoho, chwatajä toje szto jemù Bų̀oh präznaczyų̀“.

731. *Sł.* „Kalì wų̀oų̀k pierabieżỳć darohu, to dobro, bo jų̀òn szczaścio czäławièku prynosić“. (P.).

732. *W.* (*Od Międzyrzecza.*) „Kalì ų̀ ųosień wų̀oų̀ki wyjuć, to biez pieramieny budzie dożdż, a kalì zimoju, to śnieh abò miecièlica“.

733. *W.* (*Od Wołkowyska.*) „Nad ųsimi wa̧ų̀kami cie̯ły haspadàr świätỳ Jurį̀ej (v. Jery), jenỳ jehò słùchajuć, bo tàk Bų̀òh kazàų̀ [3])“. (P.).

W. Od Szydłowic (*w. Kusińce*).

734. Ab światỳm Jerym i àb strażniku.

„Iszų̀òų̀ adzìn strażnik z sabàkaju, anñòż napało na ìch siem wa̧ų̀kòų̀ tak tòj sabaka ųsich czysto paraździràų̀. Adnahò razu, idùć jenỳ pùszczaju, anñòż harỳć ahòń, naakoło wa̧ų̀kì leżàć a pasierį̀edzini świenty Jery siedzìć. Nu, tak jak uhledzieų̀ jehò tak każä: „Ni wỳdziesz ty z hetul, i tàk swajeju sabàkaju mnų̀oho mnie żwieratkâų̀ pierawiųòų̀“. Tak tòj dawàj prasićsie, ųsielàk, tak hetak: ja ni wiedaų̀, ja ni znàų̀... „Nu, to idzì użè — każä — sabiè“ — a sabaku kazàų̀ raździerci wa̧ų̀kòm“.

(Juläk Bajarczùk)

[1]) Por. Czub. I, str. 56. Tamże str. 145.
[2]) Tamże I. str. 52.
[3]) Porówn. Czub. I. str. 171.

735. *Od Słonima*, (*w. Saleniki*). „Na paczatku świeta czort źlepių̀ wų̀oų̀ka i ųsiò chodzić kalè jehò: tò ų̀ mordu jemù chuchnie, to tùt, to tùt i ųsiò każä: „Ųstawàj wų̀oų̀ku ab majòj mų̀ocy!“— ni jàk ni ųstajè. Ażnò idziè Pan Jezus i każä: — „Szto ty czorcie robisz? — „Źlepių̀ wų̀oų̀ka, alè ni jàk ni choczä ustawaci“. Tak Pan Jezus każä: „Skażỳ: ųstawàj wo̧ų̀cza, ab boskój mų̀ocy! — to jų̀òn ųstanie“. Alè czortu heto ni pad myszli i ųsiò swajò, nareści pacichieńku szäpnùų̀: „Ųstawàj wų̀oų̀cza ab boskój mų̀ocy!“ Tak wų̀oų̀k heto jak bàcz schapiųsia i sùnuųsia da jehò, ā jų̀on, nimà dzie da nā alszynù, tāk wų̀oų̀k za ìm i adadràų̀ jemù kulszu. Pa dziś dzień jest znak na alszyni: pad karoju czyrwono, to heto krų̀oų̀ tahò czorta“. (Józef Kasperowicz).

736. *W.* (*Od. Międzyrzecza*). Wycie wilków, zaraz z wieczora, oznacza blizką zmianę powietrza.

737. „Wų̀oų̀kałàk“ (**Wilkołak**) [1]) *Sł.* „Heto pierakìnieny ų̀ wų̀oų̀ka präz wiedźmarà czäławièk, alè jų̀on możä znų̀oų̀ zrabićsia czäławiekam“. (P.).

O tych wilkołakach, krąży pomiędzy ludem tutejszym sporo opowieści, dwie z nich przytaczam poniżej:

W. Od Mścibowa, (*Wilczuki*).

738. Jak wiedźmàr maładỳch zrabìų̀ wo̧ų̀kami.

„Adzìn maładzìk nadto raźlubiųsie ų̀ adnų̀òj dzie̯ucy, alè taja za ìnszaho poszłà, tak jų̀òn szto ròbiaczy, paszų̀òŭ da czaraų̀nikà, tak tòj zaklàų̀ hetak, szto cie̯ła drużyna wiesielna razam z maładymi papieräkidàlisie ų̀ wo̧ų̀kałaki i pa̧ų̀ciekali da lį̀esu“.

(Antòś Lasota).

W. Od Swisłoczy, (*Pacuje Dworczany*).

739. Byų̀ sabiè adzìn ų̀dawièc, mieų̀ dwanaccać synòų̀ i adnù daczkù, ażäniųsie jų̀on i ni wiedaų̀ szto ųziàų̀ za żų̀onku wiedźmu. Jenà ųziałà jehò synỳ papieräwaròczỳwała wų̀oų̀kami (sic) i jenỳ pabiehli na lesỳ, na bałota, anñò zastałasie ich siestrà. Tużyło toje dzie̯ucza, tużyło, da i paszłò jenò ų̀ świet bratòų̀ szukàjuczy. Idziè jenà tak idziè, ażnò ų̀ ciomnų̀om lį̀esi staìć chatka. Zachodzić jenà da tajè chatki, ażnò tam nikahùsieńko nimà tų̀olki na dwanaccać dusz da stołu nakryto. Pakasztawała jenà chlį̀eba i strawy z każnajì talį̀erki, a potym samà za piècz schawàłasie i dùmaje sabiè: „Szto użè Bų̀òh daść to daść, a jà tùtaka pieränaczuju“. Niųbaų̀ki czuje jenà niè̯jakiśćić łomat, ų̀biehajuć ų̀ chatu wų̀oų̀kì! Tyje wų̀oų̀kì paczalì zaraz z sibiè skidàć skóry, ażnò jenà paznała szto heto

[1]) Narb. T. I, str. 266. Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 91. O. Kolb. Zb. W. XIII, 230. Kaź. Wł. Wójc. Klechdy str. 91. Czub. I, str. 206.

jejè bratỳ, alè akazaćsie bajàłasie. Jäk pasieli abiedać, tak i paczalì hawarỳć sami z saboju: „Szto to takoje? Tut niechtoś byų, ųsiehò kasztawano, paszukajmo, mō jų̀on jeszczè tùtaka“. Paczalì szukàć, ażnò znaszlì za pieczu siestrù. Jenà czysto spałòchałasie, alè jenỳ jejè wỳcaławali, pacièszylisie, papłàkalì i dawàj jų̀oj hawarỳć: „Siestrų̀onko uciekàj ty z hetul, bo jäk mỳ padjemò, to zara papieräwaròczỳwajemsie wų̀oų̀kami i cibiè razarwièm. Bieżỳ — każuć — jäk majesz mų̀ocy! bieżỳ! a kalì choczäsz nas wỳbawić, to da nikoho ani słowa ni hawarỳ“. I ni byłò kalì bų̀olsz hawarỳć, bo ų toj momant papieräwaròczỳwalisie wų̀oų̀kami, a siestrà jak duża pabièhła. Bieżỳć jenà, tak bieżỳć, kalì ahläniećsie, ażnò wų̀oų̀kì jejè tuż, tuż dahaniajuć! Jenà heto schapìłasie na wysòkuju sosnu, wų̀oų̀kì prybièhszy, skakali, skakali i ni dalì rady na sosnu źlježći. Jäk raz na tuju poru, pryjechaų da tahò ljesu kralewicz z cielym swaim dwaròm na palewanio. Zapuścili sabaki ų ljes, a jenỳ zamìż tropici żwieròų, pabièhli pad tuju sosnu, dy-j ųsio breszuć i wyjuć na sosnu paziràjuczy. Toj kralewicz złujè i swàryćsie czämù sabak ni adhaniajuć, a tùt ich ani twų̀oj Bożä z hètaho miesca ni adahnàć. Kalì hlanuć na sosnu, ażnò dzieų̀ka siedzić! Klìkali kab złàziła — ni chacieła, chacieli dastawàć — ni byłò jak, tak prykazàų kralewicz, kab sosnu zrubàć i pamalùsieńku spuścić na ziemlu. Jenỳ tak i zrabili. Jäk hlanuų kralewicz na tu dzieų̀czynu, tak z ràdaści ni wiedaų szto rabić, takaja jenà byłà charosza! Adrų̀oksie użè palewania, zabràų jejè da pajazdu i pawiųòz na kraleųski dwų̀or. Szto jų̀on da jejè jèduczy ni hawarỳų, szto ni hawarỳų, jenà ni adkàzỳwaje. Pryjèchalì da dwarà, ų takų̀om użè kralewicz kłapoci, szto tut ż jeju paradzić? Kalì jenà choć zdajećsie ni niema, a takì niczoho ni haworyć. Pieräjszų̀oų jakiś czas, kralewicz ni ścierpièų i zadumaų jejè stracić. Wiedùć użè jejè na śmièrć, ażnò jäk koni mohuć ųziàć, lecić dwanaccać paniczòų kų̀onno i krycząć: „Najjaśniejszy kralèwiczu, ni adbiràj życia naszój siestrje!“ Ų̀tojczas i jenà chapìłasie da swaich bratòų witaćsie i stała hawarỳć. Kralewicz jäk paczùų, szto jenà haworyć, darawàų jų̀oj życio i sam niubaų̀ki ażäniųsie ż jeju. Wiesielo byłò hùcznaje i sztùcznaje, anńò ptuszỳnaho małakà ni byłò. Ja tam byłà, miųod, wino piłà, ų hubi ni byłò, pa baradzièciekłò“. (Paulina Kiersnowska).

W. Od Szydłowic, (Kusińce).

740. Pòkazka ab wo̲ų̀kałakù.

„Adzìn czäławièk raz pakàzŭwaų, jak byų siem ljet wo̲ų̀kałakòm. Prydù — każä — bäło da swahò siełà, hlanu präz aknò, paznaju żų̀onku, dzieci.... Kalì ni uhledziać, to dobro, a kalì uhledziać, to nackujùć sabàkami i sztoż ty zrobisz? Bäło, wo̲ų̀kì skażuć mnie, kab szto im jeści pryniųòs, to ja uchaplù szto, täk mnie jehò szkadà! Zaniesù, dam ìm, kalì ni źjedziàć to dobro, kų̀ostaczku jakuju ahryziès, a kalì źjedziàć, to i hałodny cieły dzień pieräbudziesz. Adnahò razu, (szeptem), päszų̀oų ja sabiè, ażnò pasiè mużỳk kabyłu i żärabià takōje tłusto kałà jejè chodzić! Ja heto (szept.) padkraųsie — nic, mużỳk ni dapuskaje. Patų̀om jų̀on jakoś lų̀oh spać, a jä za żärabià, najeųsie tak, szto strach! Źljez na kų̀opku, lų̀oh na słoncy, tak hrējusie! Ażnò jeduć parabki pa sieno. Ja heto ucieki, a jenỳ za mnoju, kìnuųszy ųsio! Ja dabièh da rowa — chacièų pieräskoczyć, ażnò skóra ż miniè zsù. nułasie i staų czäławièkam. Tak tyjè ucieki sabiè, a ja sabiè. Biehù, tak biehù, ażnò czäławièk harje, jak uhledzieų miniè, musić padumaų szto szalony, tak kinuų ųsio dy-j ucieki! Ja biehù dalèj, ażnò żäncỳ niesztoś żnuć, jenỳ tak samo ucieki, pakìnuųszy adzieżu. Tadỳ ja uwabraųsie jakoś dy-j paszų̀oų da chaty. Ot kų̀olko hora wỳcierpieų [1])“. (Ihnàl Bahdàn).

741. „**Miedźwièdź, Wiedźmièdź v. Niedźwièdź**“. U ludu białoruskiego, krąży dotychczas mnóstwo podań o transmutacyach, które, nie ulega żadnej kwestyi, że są zabytkiem wiary pierwotnej w metamorfozę ludzi w drzewa i zwierzęta. Do rzędu właśnie takich zwierząt, które z ludzi mają pochodzić, lud tutejszy między innemi zalicza i niedźwiedzia. Oto co o nim mówi podanie:

742. *W. Od Mścibowa, (Wilczuki).* „Iszų̀oų Bų̀oh, a adzìn czäławièk chacièų jehò spałochać, tak ų̀ljez pad mų̀ost i paczàų marmytàć. Tak Bų̀òh zazławàų i każä: „Budziesz ty da kancà świeta marmytàć!“ — i pieräkinuų jehò ų miedźwièdzia“.

(Kaczaryszka).

743. *Sk. (Od Suchowoli i Janowa).* „Kiedy Bų̀og chadzių pa świeci, iszų̀oų sabiè daròhaju, a czäławièk, niedawieràjuczy co Bų̀og maje takuju mų̀oc, chacièų Jehò nastraszyć. Tak skinuų z siebiè każùch i wỳwiernuų da harỳ wòų̀naju, staų rakam i zaczàų Boga straszyć. Tak Bų̀òg jemù zrabių, co jų̀on na dzisiejszy dzień na sztỳrech nahàch chodzić i jų̀on nazywàjecśie niedźwièdź [2])“. (Jan Dzieżko)

744. *W.* „Miedźwièdź (od Słonima: Wiedźmièdź) dużajszy ad czorta, to czòrt jehò baićsia i jàk uhledzić jehò, to jàk możä uciekaje“.

W. Od Szydłowic, (Kusińce).

745. Jak miedźwièdź czorta skumisawàų.

Ų adnój karczmiè straszỳų czort, bäło abỳ wieczär, wỳkacićsie z pad pieczy i kaczàjećsie pa chaci jak kaduszka. Żydỳ

[1]) Narb. t. I, 266.
[2]) Por. „Czerty“ str. 74. Czub. I, str. 50,

użè tak bajàlisie, szto kab niwiadomo jak byłò trebo, ų nųoczy ni pųojduć da karczmỳ. Ażnò, adnahò razu, prychodzić miedźwiednik z miedźwiedziam i pròsićsie u tahò karczmarà nà nacz: — „Uj — każä — mųoj alubòk, tam cziòrt chodzić pa chaci!“ — „Nimà nic, ja ni bajusie!“ — „Jak sabiè chocziasz!“ Jųon z miedźwiedziam wajszųòų da karczmỳ, palehlì razam na zàpieku, ażnò ų naczỳ takì stuk, hruk zrabiųsie! i kòcićsie kaduszka. Pośle jak bacz, zrabiųsie z kaduszki czort, zapalių ahòń na kòmini, pastawių warstàt szaųcoųski i sało skwaryć. Pośle sieų szyć bųoty. Sało tak skwierēćsie, a miedźwièdź ųstanie, padydzie i niùchaje, a czòrt schòpićsie i chalèwaju jemù pa łobi: „A psìk! — każä — a psìk! (dumaų szto heto kųot). Raz, druhì, udawàłosie jemù, a za trįejcim razam miedźwièdź jak zarawiè, jak skųoczyć da jehò, jak porwie ų swajè abaroty! Żbių, żbių, skumisawàų, ledźwie czort z ducham uciųòk. Na druhì dzień, miedźwièdnik użè paszųòų ų darohu, a czòrt prybièh i pytaje u karczmarà: — „Ci kocik ų doma?“ — „Ų doma!“ — „Niechàj jehò tak i hetak!“ Pa tòj raz ani pakazaųsie ų karczmiè“. (Bolesław Maćwiejczyk).

746. *W. (Od Białowieży).* „Dzie zaczaròwana chata, ci budynki haspadàrskije, to jàk pierųojdzie tam miedźwièdź, to użè żàdnyje czary ni szkòdziciмuć“.

W. Od Mścibowa, (Szandry).

747. Ab miedźwiedziu, szto żyų z bàbaju jak z żųònkaju. „Adnà baba żbiràła ų lįesi jàhady, ażnò spatkàų jejè miedźwièdź, tak uchapìų jejè, zawiųòų da swajè jamy i pilnawàų. Zaųsiody bāło prynosių jųoj miodu, chlįeba, adzietku, (jak dzie na płoci uhledzić, tak kradziè i jųòj niesiè), a żyų ź jeju jak z żųònkaju. Pośle prywiełà jenà dzicià. Adnahò razu, jak jųòn paszųòų staraćcie jedỳ i adzietku, jenà wỳrakłasie dziciaci i ucieki. Jųon prychodzić, ażnò nima jejè! Tak uchapìų toje dzicià i śledam za jeju. Jenà lecieła, lecieła i dabiehła da rįeki, a pa tòj rįeczcy pływali łųodkami. Tak jenà stała kryczàć kab padalì łųodku. Jenỳ prypłylì, tak baba sieła i pajèchała. Aż prybièhaje miedźwièdź. Uhlèdzieųszy, szto jenà użè na wadziè, tak ųsio toje dzicià pakàzŭwaje, kab jejè wiernuli. Pośle, jak uhledzieų szto jènà użè na tųòm bièräzi, tak raździòr toje dzicià i kinuų ų rįeku, a sàm pabièh da lįesu [1])“. (Jųozub Bahdàn).

[1]) Wisła t. IV. str. 942. Malinowski: Na dziś I, 307. St. Ciszewski: Zb. Wiad. do Antr. XI od str. 104. St. Chełchowski: Powieści II, str. 214. Wisła t. IV, 721.

d) Wielokopytowe.

748. „Świnià“. *W. Od Świsłoczy, (Dworczany).* „Świnià żydoųskajì parody, bo jäk Pan Jezus chadzių pa świetu, tak żydỳ sabiè prabŭjuczy Pana Jezusa, nakryli żydoųku z bachùrczykam, naczųòųkami i spytali Pana Jezusa: „Kalì ty Syn Bųoży i ųsiò wièdajesz, to zhani, szto pàd hètymi nòczwami?“ Tadỳ Pan Jezus skazàų: „Świnià z paresiem!“ Żydỳ ų śmiech, szto ni zhanùų Pan Jezus, adwiernuli nòczwy, aż praųda: z żydoųki zrabìłasie świnià, a z bachurà parszczuczųòk! i dla tahò żydỳ ni jedziàć świnìny, bo świnià ich ciųotka [1])“. (P.). (Taklusia Mlòniczycha).

749. *W.* „Świnie, jak zimoju jedziàć hrecku miekinu, to na wiesnu zàwarat ų mazgųòch majuć“. (P.).

750. *W. Od (Swisłoczy).* „Kalì parasià sùdżano wųoųku, to jenò zaųsiudy nassàųszysie prydzie da màcierynaho łyczà i za cycku padziàkuje: woch! woch! woch!“.

e) Jednokopytne.

751. „Kųoń“. *W. (Od Świsłoczy).* „Czòrt da adnỳch kaniėj maje ųstemp, a bųòlsz da nijàkaje żywiny“. (P.).

752. *W.* (Tamże). „Czòrt na kaniù jeździć i kormić jehò i kosy zapletaje, a katòraho znienawidzić, to czysto hòładam zmoryć, bo chòć haspadàr daść jemù jeści, to czòrt adbierè u nielùbaho, à dàść swajmù lŭbamu“. (P.).

753. *W. (Od Mścibowa).* „Na kaniù ų nųoczy anńò czòrt damawỳ jehdzić“.

754. *W. (Od Łyskowa).* „Kalì z nųoczy u kanià hrywà ų kosy paplèciena i spacieły, ų szumiè, to na jųòm ųsiu nųòcz czort jeździų“. (P.).

755. *Sł. (Od Mołczadzi).* „Kalì kanina ų naczỳ wiszczyć i tupcza dųoųho na adnųòm miescy, a na zaųtra spòczany, hrywà pakudłàczàna i pabity, pasièczany ų sznarųòch, to na jųòm czort jeździć [2])“.

756. *Sł.* (Tamże). „Katory kųòń sùdżany wųoųku, to u jehò na bakųòch i pamìż nųoh jeść szerść siwa: wųòųczaja“.

(Białodolna).

757. *W. (Od Mścibowa)* „Jak kųòń dabiwàjuczy tarhù wỳpaskudzićsie, to dobro“. (P.).

[1]) Por. Czub. I, str. 49. St. Ulanowska: Wisła t. II, str. 103.
[2]) Por. Z. Wasilewski: Jagodne str. 000. Czub. I, str. 49.

758. *W.* (Tamże). „Kalì żywina, dabiwàjuczy tarhù mu̯ocz puścić, to ni parènczyćsie“.

759. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kalì ku̯oń pỳrchaje u̯ darozi, to budzie niėjaki prypadäk, abò ni zastaniäsz u̯ doma tahò, da kahò jedziesz“.

760. *W.* (Tamże). „Kalì wyjeżdżàjuczy z domu, kanina na nadwu̯orku pyrchnie, to buduć u̯ haścini rady [1])“. (P.).

761. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì ku̯oń, wyjeżdżàjuczy z domu padniau̯szy hołau̯ pỳrchnie, to jedź śmiało, niczoho lichoho ni stàniećsie“. (P.).

762. *W.* (Tamże). „Kalì ku̯oń, wyjeżdżàjuczy z domu pỳrchnie spuściu̯szy hołau̯ u̯ niz i skałyniè jeju, to lepiėj byłòb ni jechać, bo jakìś prypadäk, abò smutäk budzie“.

763. „Żärabià“. *Sł.* (*Od Dworca i Derewny*). „Katòraje żärabià ròdzićsia miż Jurjou̯ (pomiędzy 23. IV a 23. XI st. s.), to ni u̯wu̯ojdzie wu̯ou̯czych zubòu̯“. (P.).

764. *W.* „Pamìż Jurjou̯ naradzìłosie — prapało żärabià“!

765. *Sł. Od* (*Mołczadzi*, *Białodolna*). „Katoro żärabià wu̯ou̯k źjeść, to u jehò na padniebièni jeść czòrnyje sznàryki“.

766. *Sł.* (Tamże). „Katoro żärabià wu̯ou̯k maje źjeści, to zau̯siudy zàchadam słonka rże i brykaje“.

767. *Sł.* (*Od Dworca*). „Kalì żärabiata u̯ pieru̯od pakàżućsia niż husi, to husiėj tòj ru̯ok zusìm mało budzia, bo jajca buduć ni zahrany i husieniata tràcićsia buduć“.

768. *W.* „Jak listapàd, jak list apadaje ź dzièrawa, to ku̯oń najsłabiejszy“. (P.).

769. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Jak ku̯onski wołas, katory wỳrwiećsie z kareniäm, pabudzie u̯ rieccy jakìś czas, to adżywiè, a potym jak ukusić czäławièka, abò u̯pijećsie, to toje miesco napuchnie i zsinieje“. (P.).

(Osioł. Ob. Nr. 770).

f. Przeżuwające.

770. „**Żywina**“. (**Bydlęta**). „**Wu̯oł**“, „**Karowa**“. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Żywina to jeść ku̯ostka świencona, bo wu̯oł z asłòm najpièrszyje Pana Jezusa uhlèdzieli i addalì pakłu̯òn i abahräwali swajeju pàraju [2])“. (P.).

[1]) Ign. Piątk.: Wisła III, 512.
[2]) Czub. I, str. 48.

771. *W.* (Tamże). „Na Nowy Ru̯ok a pu̯òu̯naczy, u̯siaka żywina hawòryć u̯ tuju jak ràz hadzìnu, jak Pan Jezus gody sprau̯làu̯“. (P.).

772. *Sł.* „Na Kuciù a samój pu̯òu̯naczy, żywina razhaworu̯waje pamìż saboju“. (P.).

773. *Sk.* Bydło w Wigil. Bożego Narodzenia o samej północy przemawia ludzkim głosem [1]).

Sk. (*Od Suchowoli i Janowa*).

774. Jak na Wileju wałè hawaryli.

„Adzìn pàrobäk u̯ Wileju Bòżaho Narodzenia paszu̯òu̯ na ru̯òszt spać, aż czuje, wałè haworać adzìn da druhoho: — „Aj, biedà nam, u nàszaho haspadarà siena nimà!“ A druhì każä: — „Fraszki! ju̯on nie dobro żyto pamałaciu̯, mnu̯oho u̯ sałomi kałasu̯òu̯ jest, to mỳ hetym budziem żywiešie i da wiesnỳ dażyjèm“. Pàrobäk paszu̯òu̯ i skazàu̯ haspadarewi. Haspadàr ahlèdzieu̯sie szto heto prau̯da i kazàu̯ pierämałaciċ sałomu, tak da wiesnỳ u̯sio bydło pazdychało [2])“. (Feliks Dzieżko).

775. *W.* „Żywina zàkruty ni tu̯olki nikoli ni źjèść, alè zdalu̯òk abydzie i nahoju ni zaczepić“.

776. *W.* „Kalì u karowy małakò z kru̯ou̯ju, to łàstau̯ka padlecieła“. (P.).

777. *W.* „Kalì małakò dòjaczy ni szumìć, to budzie pahòda, a jak szumìć, to dòżdż budzie. Heto dawierona rjecz“.

778. *W.* (*Od Szydłowic*). „Na Kuciù a pu̯òu̯naczy u̯sia żywina pàdaje na kalena, bo a hetój parje Pan Jezus naradziu̯sie“. (P.).

779. „**Kazìoł**“. *W.* „Kazłà dobro dzierżàć u̯ stajni i abory, bo jehò śmierdziàczy pu̯ot, zdarowy dla u̯sielakajì żywiny [3]). (P.).

Dział trzeci.

CZŁOWIEK.

ROZDZIAŁ I.

Pojęcia o człowieku.

Treść: 1. **O człowieku i życiu doczesnem.** *A.* Pojęcia o początku i przeznaczeniu człowieka. O stworzeniu człowieka: 780—782. Ród olbrzymów: 783—

[1]) Por. Zb. Wiad. t. XIII, str. 72. Czub. I, 48.
[2]) Por. Zyg. Wasilewski: Jagodne 96. Czub. I, 48. Kolb. Lud Lubelski, I, str. 101. Każ. Skrzyńska: Wisła IV, 107.
[3]) Por. Czub. I, str. 49.

788. — Pigmeje: 789. — Przeznaczenie: 790—801. — *B.* Wiadomości o życiu doczesnem. Człowiek w ogólności: 802—811. — Dziecko: 812—820. — Młodzieniec: 821—822. — Dziewica: 823—829. — Niewiasta: 830—836. — Nieboszczyk: 837—842. — *C.* Ciało ludzkie, skóra ludzka: 843. Grdyka: 844—845. — Żebro dyable: 846. — „Ab chłopcu z czòrtawym rabròm“: 847—848. — Włosy: 849.— 850. — Oczy: 851. — Paznokcie: 852. — Ręka: 853. — Pępowina: 854. — Krew: 855. — Sutki niewieście: 856—858. — *D.* Funkcye żywotne: Miesiączka 859. — Popęd płciowy, spółkowanie: 860—861. — Ciężarność; 862—866. (Wróżby z oznak fizyologicznych). Sutek pokłuwanie: 867. — Swędzenie ciała: 868—883. Palenie, pieczenie i rumienienie się ciała: 884—889. — Żółknienie skóry: 890. — Kwitnienie paznokci: 891—892. — Dzwonienie w uszach: 893—894. — Odbijanie się: 895—898. — Kichanie: 899—900. — Wzdryganie się, wstrząsanie, dreszcze: 901. — Sen: 902. — „Jak duszà u śnie kuzùlkaju chodzić“: 903. — „Jak dusza muràszkaju wyłezła: 904. — O wychodzeniu podczas snu duszy z ciała: 905—906. — Wróżby: 907—908. — Tłumaczenie snów: 909—980. (Bałwany. Bić kogoś. Błoto. Bocian. Bydło. Byk. Dół. Dym. Dziecię. Dzięcioł. Dzwonienie. Gołąb. Góra. Jagody. Jajko. Kożuch. Ksiądz. Kaczka. Koń. Kobieta. Księżyc. Kwiaty. Las. Lin. Mięso. Nieboszczyk. Obraz. Odzienie. Ogień. Ogier. Orzeł. Owce. Pani. Panienka. Piasek. Pies. Pożar. Pszczoły. Ptaszek. Ręka. Rybka. Sadze. Samiec. Sokół. Stworzenia. Szczupak. Wąs. Wąż. Wilk. Woły. Wrona. Wszy. Zarost. Zając. Zamorusanie. Ząb. Żniwo. Żyd. Żydówka. Żyto). — *E.* Choroby. Bicie serca: 981—982. — Biegunka: 983. — Ból głowy: 984. — Brodawki: 985. Choroba: 986. — Czkawka: 987. — Dzikie mięso: 988. — „Hoład u dziciaci“: 989. — „Kliny u dziciaci“: 990. — Kołtun: 991—993. — Kurza ślepota: 994. — Niepłodność: 995—997. — Niestrawność: 998. — „Nąocznicy“: 999—1000. — Obłęd: 1001—1002. — Oczarowanie: 1003. — „Pierèpałachi“: 1004—1005. — Prosówka: 1006. — Pryszcze: 1007—1008. — Rak: 1009. — Róża: 1010. — Suchoty: 1011. — Szczękościsk: 1012. — Upławy: 1013. — Wrzody: 1014. — Wypełzanie włosów: 1015—1018. — Wymioty: 1019. — Ząbkowanie: 1020. — Zgaga: 1021. — Zimnica: 1022. — 2. **O duszy ludzkiej i życiu pozagrobowem.** Co to jest dusza i jak wygląda: 1023—1025. — Życie pozagrobowe: 1026—1040. — „Jak adzìn pan byų ų niebi“: 1041. — Za szto aniał pakùtawaų: 1042. — Dusza w postaci gołąbka: 1043—1045. — Duszy strzeże aniołstróż: 1046. — Metampsychoza: 1047—1049. — Dusza jak bystra kula: 1050. — Dusze rodziców: 1051. — Dusze ludzi bezdzietnych: 1052. — Dusze ludzi cnotliwych: 1053. — Duszyczki niemowląt: 1054—1056. — Dusze grzeszników: 1057. Dusze wojaków: 1058. — Dusza w postaci bociana: 1059. — Dusze odwiedzają żywych: 1060—1061. — Dusze dzieci chrzestnych: 1062. — Dusze w czyścu: 1063. — O karaniu i nagradzaniu dusz w życiu przyszłem: 1064—1079. — Co dusze robią: 1080—1082. — Co robią dusze kochanków: 1083. — Co robią dusze panów i chłopów: 1084—1086. — „Jak pastuszòk na szalkach da nieba zajechaų“: 1087. — Skul czăławièk ųziaų hroszàj na padatàk“: — 1088. — „Ab panu, szto kazáų mużykù pradàć duszu czòrtu“: 1089. — Sąd ostateczny: 1090. — „Jak na tųom świeci“: 1091. — „Szto czăławièk kazàų z tahò świetu pryszųoųszy“: 1092.

1. O człowieku i życiu doczesnem.

A. O początku i przeznaczeniu człowieka.

780. **O stworzeniu człowieka.** *W.* (*Od Swisłoczy*). „Bųòh pièrszaho czăławièka żlepìų z hliny pocat swahò ablicza. Potym chuknuų na jehò i zrabiųsie czăławièk i bỳų sabiè jakiści czas adzìn. Potym Bohu szkadà stała Adama, tak Bųòh nawiernùų na jehò ćwiordy son i wyniaų z pràwaho boku parjebrynu, pałażỳų kałà jehò, tak zrabiłasie kabieta: i heto byłà Ewa“.

781. *Sł.* (*Od Mołczadzi: Błoszna, Wysocki*). „Bųòh jak stworyų Adama, to stworyų jehò z chwastòm; poślà Bųòh apamiàtawąsia, szto kiepsko hetak kab ųsiò i żywina i ludzi byli z chwastami, tak nawiärnùų na Adama son i adrjezaų jemù chwųost i pałażỳų kałà jehò i zrabiłasie z tahò chwasta żųonka Jewa. To kabiety pachodziać z mużczỳnskaho chwastà [1])“.

782. *W. Od Łyskowa. (Wiereszczaki).* „U Adama i Ewy kažuć, szto skóra byłà takaja, jak u nàs nųohci, alè jak jenỳ zahrăszyli i Bųòh ìch wyhnaų z raju, to taja skóra abljezła ź ich, anñò ų kancỳ pałcaų zastałasie“.

783. „**Wielikaludy**“. *W. Od Łyskowa. (Wiereszczaki).* „Na paczatku świeta, byli takije ludzi agramnistyje, szto idziè sabiè prăz ljes, woźmie za wièrch agramnistuju sosnu, wyrwie z karjeńmi i padpiràjećsie jak kijam [2])“.

784. *W.* (Tamże). „Adzìn z tych wielikaludaų, iszųòų sabiè adnahò razu, ażnò spatykaje nàszaho czăławièka kųonno jèduczy, tak ni wièdaųszy szto heto za stwarenio, ųziàų jehò z kaniòm na ruku, pryniųòs da màciery i pytaje: — „Mamo, szto heto za czărwiaczųok?“ — „Heto — każä — ni czărwiaczųok, alè ludzi hètakije małyje budući, jak my paųmierajem“.

785. *Sł.* (*Od Mołczadzi*). „Kažuć, szto ludzi pieräd nami takije byli wieliznyje, szto cipièrasznije naät ìm da kalena ni dastalib. Kažuć, najhłybièjszyje rjeki ìm ni hłybiej jak da kalena byli. U ìch hòławy — kažuć — byli jak cabrỳ wieliznyje [3])“.

786. *W. Od Świsłoczy. (Dworczany).* „Wỳhinuło użè pakalenio wielikaludoų, tųolki adzìn jeszczè dųoųho wałaczyųsie pa świèci, alè jųon użè byų ślepỳ, to nasìų sabiè na karku nàszaho czăławieka, kab jemù darohu pakàzỳwaų. Tymczasam adnahò razu, zaczapìųsie za prỳhorak nahoju i jäk hrỳmnuų jäk sosna ab ziemlu, tak i sàm ražbiųsie na kawałki i czăławièk tak samo na szkùmanty ražlecieųsie“.

787. *W.* (Tamże). „Syn astàtniaho ślepoho wielikaluda, zabaczyų haruczỳ nàszaho czăławièka, tak ųziàų na dałųòń z wałami i sachoju, pryniųòs da baćka i pytaje: — „Szto heto za czarwiàk taki ziemlu toczyć?“ A baćko jemu skazàų: — „Naszo użè pakalenie hinie, a heto nòwyje ludzi, szto pa naszój haławiè zastànućsie“. (*O. Kolb. Krak. III, str. 10. Czub. I, str. 216*).

---

[1]) Ob. Wielka Encyklop. Sikorskiego T. I. str. 129. Artykuł dra J. Karłowicza Adam. Por. O. Kolb. Krak. III, str. 4. Czub. I, str. 145.

[2]) O. Kolb. Krak. III, str. 8 i 9. W. Czajewski: Kaszubi str. 23.

[3]) „U Issajewicz, jak pàn tamtejszy razkapàų kurhanỳ, to — kažuć — paznachodzių hòławy daųniejszych ludziéj, jak cabrỳ wielikije“. (Studerowszczyzna — Paųlùk Lieųkiewicz).

788. *W. Od Szydłowic. (Kusińce).* Starzy ludzie wspominają, że niegdyś wyorywano lub na powierzchni ziemi natrafiano zęby „jak pużalnie“ długie, które miały być zębami owych olbrzymów. (Mowa zap. o zębach mamuta).

789. *W. (Od Mścibowa i Świsłoczy).* „Jakije praślè nàs buduć ludzi. Jak hety świèt skųònczyćsie, to praślè nas nastanie druhì świèt i takije buduć ludzi malèńkije, szto ų aśmiòch (v. w 12-stu) pad miàlicaju małacìć buduć[1])“. (P.).

W. Od Szydłowic. (Kusińce).

790. Jak daųniėj ludzi wiėdali ab śmierci swajųòj.

„Staryje ludzi pakàzŭwajuć, szto daųniėj ųsie wiėdali ab swajųòj śmierci. Kažuć, szto adzìn czàławiėk mieų użè za kilka dzion umierci, anńòż płųot razkìdaųsie, jųòn heto dawàj sałòmiany płųot haradzić. Anńòż idzie Bųòh: — Szto ty czàławieczku robisz? — La, płųot haradzù. — Sałòmaju?! — Alè, da majè śmierci budzie!“ Tak Bųòh heto tak dàų, szto jųòn zabyųsie, kalì umrje i ad tajè parỳ nichtò użè ni wiėdaje ab swajè śmierci“.

(Juläk Bajarczùk).

791. *W. (Od Szydłowic).* „O, daųniejszo — jak tòj kazàų — ųsio byłò macniejszo i dzièrawo i ludzi“. (P.).

792. *W.* (Tamże). *(Ostrowczyce).* „Jak Bųòh ni paraųniawàų ni hųòr, ni pola, ni ljesu, tak i ludziėj ni paraųniawàų“. (P.).

793. *W. (Od Łyskowa).* „Jak ad paczatku świèta ludzi ni bylì pamìż saboju roųny, adnastajny, tak i cipièr, i tàk zaųsiody synku budzie, bo tàk użè Bųòh dau“. (P.).

794. „Złość. *W.* Kto grzbietem do góry wstaje, ten przez cały dzień bywa zły: „Lichì, bo musić ųstaų rakam“. (P.).

795. **Przeznaczenie**[2]). *W.* „Jeszczè ų màcierynskųom żywaciè czàławieku präznàczano, jakoju śmierciu maje umierci“. (P.).

796. *Śł.* „Jeszczè pakùl czàławiėk naròdzićsia, to Bųòh jemù śmierć präznaczyų“.

797. *W.* „Każan czàławiėk, ci ųpieryòd, ci pośle, musić swajò praznaczenio pierażyć“. (P.).

798. *Śł.* „Biez parỳ nichto nie umiraja: ci małỳ, ci starỳ, każan swajù poru maja“. (P.).

799. *W.* „Ni umiraje toj, chto chùd, alè toj kamù sud“. Przysł. (P.).

[1]) Ob. Wielka Encykl. t. I, str. 129, dra Jana Karłowicza artykuł Adam. Czub. I, str. 219.

[2]) „Czerty“, str. 8.

800. *Śł.* „Sùdżanamu śmierć“. Przysł. (P.).

801. *W.* Kalì woźmie na wieki ni pamahùć ljeki“. Przysł.

B. O życiu doczesnem.

802. „**Człowiek w ogólności**“. *Śł. (Od Dworca i Mołczadzi).* „Kalì czàławiėk ų sièradu naròdzićsia, to budzia szczaśliwy“.

803. *Śk.* „Musić jenà (v. jųòn) ų sièradu radzìłasie, kalì da ųsiehò zhadzìłasie“. Przysł.

804. *W. (Od Mścibowa).* „Jųòn na maładzikù radziųsie, to i pastarjeje, a budzie maładoho twaru“. (P.).

805. *W.* (Tamże). „Chto na starỳch dniųoch ròdzićsie, to starjeje chutko“. (P.).

806. *W.* (Tamże). „Jak dzieųka ròdzićsie na samój zmianie, to ż jejè ni budzie niczoho“. (Mowa o niepłodności).

807. *W.* „Pry każdųom czàławieku z pràwaho boku chodzić aniał-stróż, a ż lèwaho czòrt kusiciel“. (P.).

808. *W. (Od Swisłoczy).* „Każän czàławiėk maje swajù zųòraczku: katòramu dobro wiedziećsie, to jehò i zųòraczka jasno harỳć, a katòramu kiepsko na świeci żyć, to jehò i zųòraczka ćmiano świecić“.

809. *W.* „Jak czàławiėk skanaje, to i jehò zųòraczka ź nieba skųòćićsie na ziemlu“.

810. *Śł.* „Kųolko jeść na ziemlì ludziėj, tųolko na niebi zųòraczak“.

811. *W.* „Da nieba czàławieku mųożnie żyųcòm dastaćsie, alè na tòj szali, szto ź nieba spuskàjećsie“.

812. „**Dziecko, Dzicià**“. *W. Od Świsłoczy.* „Ų kųolko dzion dzicià (v. dzièųczyna) ròdzićsie pa maładzikù, abò praślè pųoųni, to tųolko miećmie dzieciėj“.

813. *W.* (Tamże). „Katoro dzicià naròdzićsie na samych żmianach, to budzie ni płųòdnaje“. (P.).

814. *W.* (Tamże). „Tyje dzieci, szto ròdziaćsie u panidziełak, to hultaì i bezpàmiatnyje“. (P.).

815. *W.* (Tamże). „Katoro dzicià naròdzićsie niżywoje, abò umrje nichrỳszczano, to ų siėm ljet zapłaczä pròsiaczy chrystu“. (P.)

816. *(Od Mścibowa i Hnieznej).* „Kalì dzicià ųpieryòd paczniè chadzìć niż hawaryć, to jeszczè hawaryć dųoųho ni budzie, bo zataptało mowu“.

817. *W.* „Kalì dzicià na chryścièi czchaje, to budzie szczaśliwo“. (P.).

818. *W.* „Kalì dzicià na chryścié płaczä, to dụoụho żyć budzie [1])“. (P.).

819. *W.* (*Od Szydłowic*). „Rụòdnyje dzieci, to słuhi baćkụòm na hetụom świeci, a chryszczònyje na tụòm [2])“. (P.).

820. *W.* (Tamże). „Pierszo i aposznio dzicià u baćkòụ, to najpamacniejszo da dachtorstwa“. (P.).

821. „**Młodzieniec, maładzìk, dzieciúk v. chłopiäc**“. *W.* „Kalì maładzìk pierszy raz wiesnoju uhledzić dwoje busłòụ na hnieździè, to ụ tụom samụom roku ażänićsie [3])“.

822. *W.* (Tamże). „Kalì maładzìk pierszy raz na wiesnu uhledzić busła letuczy, to pụojdzie ụ maskalì“.

823. „**Dziewica, dzieụka v. dzièụczyna**“. *W.* „Kalì dzièụczyna pierụojdzie darohu, to nièjakiś prypadäk stàniećsie“. (P.).

824. *W.* „Jak dzieụcy pakàżäćsie wiesnoju pierszy raz busieł letuczy, to wỳlecić z chaty, pụojdzie za muż, a jak sièdziaczy, abò chòdziaczy, to budzie ụ doma siedzièć [4])“.

825. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kalì da dzieụki lipnuć chłopcy, to musić jejè niechto zàtyczkaju udjeryụ“.

826. *Sł.* (*Od Dworca*). „Kalì tancùjuczy dzieụcy razwiàżäćsia andaràk, to jeszczè sprawiedliwa“.

827. *Sł.* (Tamże). „Kalì dzieụka tańcùjuczy chfartùch zhubić, to niesprawiadlìwa“.

828. *W.* „Kalì u dzieụki chfartùch adpadzìè, to ijè ludzi hudziać“.

829. *W.* „Kalì dzieụka chutko ahniù ni razdmùchaje, to jejè mużỳk budzie murzaty, niẽumywaka“.

830. „**Niewiasta. (Baba)**“. *W.* (*Od Szydł.*). „Z babaụ ụsio lichoje pachodzić: kab ni baby, ludzi ni bylìb hrjesznymi“. (P.).

831. *Sł.* „Baba (a nawet i mężczyzna) napotkana na drodze z próżnem naczyniem, wróży nieszczęście [5])“. (P.).

832. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì maładyje jèduczy na bỳt, spatkajuć cienżarnu babu, to ìm życie ciażkoje budzie [6])“. (P.).

---

[1]) Kolb. Krak. III, str. 141.
[2]) Ob. Kolb. Krak. III, str. 21.
[3]) Por. Zyg. Gloger. (Pruski). Obchod. Weselne, str. 33. Ign. Piątk. Wisła III, 493.
[4]) Tamże. Zb. Wiad. t. XIII, str. 72.
[5]) Por. Ign. Piątk. Wisła III, 495. Lud. Krzywicki: Wisła III, 860.
[6]) Zyg. Gloger (Pruski). Obch. Weselne str. 60.

833. *W.* (Tamże). „Kalì na palewanio wychòdziaczy, spatkajesz babu abo dzieụku, to ni paszykuje“. (P.).

834. *W. Od Szydł.* (*w. Ostrowczyce*). „Bụòh choć babi ni dàụ ròzumu takoho jak mużczyni, alè za toje daụ joj, jak tòj kazaụ, takuju chitraść, szto i czorta aszukaje“.

W. Od Szydłowic. (*Kusińce*).

835. Jak czòrt baby ni pieramụòh.

„Pryszụòụ da adnahò pana czòrt hadzićsie i każä: „Szto pan mnie skażä rabić, to ja ụsio zrablù, a kalì ni zrablù, to majà pensia prapadzie“. — „Dōbro“! Zhadziụsie, pan jehò ụsiudy pasyłaje — ụsio czysto rōbić. Użè anñò adzin dzień da roku; pan użè takì smūtny chodzić, szto treba zapłacić, prōsto mało ni płaczä! Ażnò idzìè baba szczärbata i każä: — „Czämù pan hètaki szmutny, mō dam jakuju radu?“ — „At, — każä — adczäpisie! jakuju ty mnie radu dasi“. Alè jenà jak narehła, tak jụòn joj skazàụ: „Nu — każä — nichàj pan każä nawarỳć harochu z szahàn, to użè ja radu dam!“ Pān heto urādawaụsie, chuczèj kazàụ harohu smàsznaho nahatawàć; jenà sieła, najèłasie i każä: — „Nichàj pan szkażä jemù, kàb jụòn minię wỳkupaụ“. — „Dōbro“. Pan zaklikaụ tahò czorta, skazàụ, tāk jụòn babu pad pachi: pāpiòr da wadỳ. Wỳkupaụ czysto, hładko i niesiè użè nazàd, a baba ụziałà dy-j apaszkùdziłasie. Tak czòrt jejè znụòụ da wadỳ. Niesie nazàd, jenà znụòụ tak samo robić! „Toj czòrt nasìụ, nasìụ, a pośle każä: „Ā, kab cie upadki zarjezali! Niużè ja ciè budu nasìć?!“ — da bụoch! ụ wodu, a sàm ucieki da piekła. Baba jakści wỳczärapkałasie z wadỳ, pan joj nadharadzìụ za heto i paszłà sabiè dalej“. (Juläk Bajarczùk).

836. *W.* (Tamże). „To użè wièdamo, szto kụożna baba z pryrody machlarka“.

837. „**Nieboszczyk, nibụoszczyk**“. *Sł.* (*Od Dworca*). „Nibụoszczyku sieräd nụoczy najlẽhczèj leżàć na ziemlè“.

838. *W.* (*Od Hnieznej*). „Inszyje nibụòszczyki zabierùć szczaście z saboju, a inszyje prysparàć“. (P.).

839. *W.* (*Od Szydłowic*). „Jak czäławièk umrjẹ i słonko świecić, to jụòn niczoho świetu ni szkaduje“. (P.).

840. *W.* (Tamże). „Jak mrjẹc leżỳć ụ chaci i dożdż pàdaje, to heto jụòn wielmi świetu szkaduje“.

841. *W.* (Tamże). „Jak pierùn zabjè, to nibụòszczyk na wieki wiekòụ szczaśliwy“.

842. *W.* (*Od Łyskowa*). „Każuć, szto kahò pierùn zabjè, to wielmi szczaśliwy“. (P.).

C. Pojęcia o ciele ludzkiem.

W. Od Mścibowa, (w. Szandry).

843. Skóra ludzka.

„Adzìn wiedźmàr zhadzìų pàrabka i każä: datùl budziesz nim boty padzierèsz, szto ja tabiè dam. — „Dōbro“ — i dùmaje sabiè — ja boty to i za miesiac pałuplù“. Tak tòj paszų̀ų na mahiłcy, adkapàų miercà, źniaų z nų̀oh szkóru i dàų tamù pàrabku. Tak nosić tòj rų̀ok, druhì, trjejci, czäćwierty — nic: ani znaku nimà, szto chòdżany! Adnahò razu, harje jų̀òn i płaczä, ażnò idziè starỳ czäławièk i każä: — „Czähò ty synku płaczäsz? — Oj dziàdziuszku, mų̀oj sakòliku, tak i tàk. — Nu, to waźmì ìch ų̀ bòraznu pałażỳ i ziemloju prykrỳj“. — Toj tàk i zrabìų. Jèduczy użè z haranià, abùų: da wièczära jeszczè bylì cjeły, alè na druhì dzień ų̀ szkùmienty palecieli. Ot jakaja mų̀òc ų̀ ludzkój szkóry!“ (Szycko Józik).

844. „**Grdyka. (Jàbłyko)**“. *W. (Od Swisłoczy).* „Jäk Adàm ukusìų ų̀ Raju jàbłyka, to udawiųsie im, i u mużczỳn pa siehòniejszni dzień jeść guz na gardziołcy“.

845. *W. (Od Łyskowa).* „Jàbłyko, szto u mużczyny styrczỳć na gardziołcy, to heto toje sàmoje jàbłyko, szto Adàm pierszy czäławièk pałknùų [1])“. (P.).

846. „**Źebro dyable. (Czòrtawo räbrò)**“. *Sł. (Od Dworca).* „Inszo dzicià ròdziesia z czòrtawym räbròm i jenò nadto dużo budziä [2])“. (P.).

W. Od Szydłowic. (Wiszniewicze).

847. Ab chłopcu z czòrtawym räbròm.

„Adzìn czäławièk pryszų̀òų da karczmỳ barukàćsie i nichtò jehò ni pakacìų, takì byų̀ duży. Ażnò adnò chłapczäniatko z czòrtawym räbròm, takoje suchōje, każä da baćka: — „Tatu, ja ź ìm pabarukàjusie!“ — „Ȳj, dzie tabiè ż ìm barukàćsie zdychlaku! Jakì jų̀on, a jakì ty?!“ — „To sztò tatu, mō dam jemù radu!“ Heto kàżuczy, wyszaų̀ z baćkam na nadwų̀oräk, padniàų̀ adzìn uhòł chaty i padsadzìų̀ szapku. Baćko czysto zumieųsie i każä: „Kalì tak, to idzì synku pabarukàjsie ż ìm“. Toj paszų̀òų. Jak stali barukàćsie, tak jų̀on tahò jak ścisnuų̀, aż tamù kiszkì wỳleźli“. (Jaś Szymùć).

[1]) Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 95.

[2]) Ob. Wielka Encyklop. Sikorskiego t. I, str. 129, art. dra Jana Karłowicza: Adam. Ob. Kolb. Krak. III, str. 7.

848. *W. (Od Szydł.).* „Ų̀ adnahò czäławieka byłò czòrtawo räbrò, to jų̀òn byų̀ takì duży, szto dwanaccać ludzièj na doszczku stali, a jų̀òn ìch adnajeju rukoju padniàų̀“.

849. **Włosy.** *W. (Od Świsłoczy).* „Ų̀ kàżdajì dzieųki ų̀ kasiè złų̀ość siedzìć i ludzi dùmajuć, szto jenà spakų̀ojna, a jäk da szlubu jèduczy razpletùć kosu, tadỳ złų̀ość wỳlezie na wièrch i swàryćsie ź jetròų̀kami i z świekrwioju“ (*sic*, in: „świekroų̀ju)“.

850. *W. (Od Szydł.).* „Kalì wałasỳ u kahò miàkije, to tòj czäławièk dòbraho serca, a kalì ćwiòrdyje, to każuć, szto lichì“.

851. **Oczy.** *W.* (Tamże). „Jak u dziciaci ų̀ aczòch nimà miasa ų̀ jàmaczkach, to każuć, hadawaćsie ni budzie“.

852. **Paznokcie.** „(Pazurỳ, pazgurỳ v. nohci)“. Ob. Busieł [1]).

853. **Ręka szczęśliwa. (Ruka szczaśliwa).** *W.* „Kalì czäławièk ni zazdrosny, to jehò rukà szczaśliwa“. (P.).

854. „**Pępowina. (Pupòwina)**“. *W.* „Kų̀olki guziòłczykaų̀ na pupòwini dziciaczój, to tak wiele jeszczè u màciery dziecièj budzie“. (P.).

855. „**Krew. (Kroų̀)**“. *W. (Od Szydł.).* „Inszaho mų̀ożä budź chto aczarawàć, a ìnszaho nichtò ni dàść rady. Ot, u mahò tata takaja krų̀oų̀, szto kàb niwièdamo jak chaciè̀ų̀, to aczarawàć ni możä“. Ob. „Zwierata“ Nr. 741.

856. „**Sutki niewieście. (Cyckì)**“. *Sł. (Od Dworca).* „Jak u maładzicy pierszo dzicià naròdziésia i budziä pràwaja cycka bų̀olsza, to miećmie bolej synòų̀, a kalì ljewa, to doczäk“. (P.).

857. *Sł.* (Tamże). „Kalì u maładzicy praślè pièrszaho dziciaci cyckì abièdźwije ruų̀ny (*sic*), to budziä u jejè pa rų̀ouni synòų̀ i doczäk“.

858. *W. (Od Szydł.).* „Kalì u cienżàrnajì baby prawa cycka bų̀olsza, to budzie syn, jak ljewa, to daczkà“. (P.).

D. Pojęcia o funkcyach żywotnych.

859. **Miesiączka.** („Na chustach, na bieliźni v. miesioneczka)“. *W. (Od Świsłoczy).* „Matka Bų̀oska jäk dastała pierszy raz na chustach, chòczuczy zbawić ad hètaho ų̀sie kabiety, ų̀łażyła swajù saroczku ų̀ nowy harszczòk abwiazała syrowym pałatnòm i dałà dzieųczyni, kàżuczy: „Zaniesì hety harszczòk i ų̀kiń ų̀ rjeczku, tų̀olko ni bùdź ciekawa, ni zahlàń szto tàm jeść i ni ahledajsie tudỳ i nazàd iduczỳ“. Dzieųku heto wielmi zacikàwiło i jäk

[1]) Ob. Czerty str. 97.

anńò wyszła, raźwiazała harszczòk i znaszłà brudnu Matki Bụoskajĭ saroczku. Tak heto jäk bàcz, ụ tụom mèmenci samà na heto zachwarịeła i praz jejè ụsie cipièr kabiety szto miesiac pakùtujuć[1])“. (Marysia Harbaczycha).

860. „**Popęd płciowy. Spółkowanie**“. *W. Od Mścibowa.* (*Orańce, Wilczuki*). „Bylì sabiè chłopiäc i dzièụczyna, jenỳ razam jeli, spali i ụsiò... Adnahò razu każuć da siè: „Pụojdziäm da spòwiedzi“ — i paszlì. Idùć, ażnò na darozi dzieụka upała i prosić źmiławania u jehò... Tak chłopiäc każä: „Szto ty zdurịeła? — a tòż da spòwiedzi idzièm!“ — i ni pasłuchaụ jejè, tak jenà ụ tom miescy i brỳknuła (umarła). Jụòn paszụòụ da kaścioła i pry spòwiedzi każä ksiendzu, tak i tàk. Tak ksiụòndz każä: „Ty zahraszỳụ śmiertelnie, bo praz ciè jenà umierłà“. (Jakòb Szycko).

861. *W. Od Mścibowa.* (*Szandry*). „Z paczatku świeta żylì sabiè swajakì z swajakami, rụòdnyje siostry z braćmì, doczki z bać-kami swaimi, abò maci z synami, abò kumy z kumami i ni wièdali ci heto hrịech. Tadỳ ich Bụòh za karu paczàụ kamieńmi pieräwaraczàć. Raz jèchali kumỳ ad chrystù i zdùmali sabiè zahräszỳć na darozi i ụ toj momant kamieńmi pastali. I ad tajè parỳ ludzi paczalì Boha słuchać i stali żänićsie czużyje z czużanicami“. (Józia Mùlarczykawa).

862. „**Ciężarność. (Bierämienność)**“. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì kabieta ụ pałowi paczùjećsie (v. paczuje dzicià) ụ prawụom boku, to budzie syn“. (P.).

863. *W.* (Tamże). „Jäk u baby ụ pałowi zawarùszyćsie dzicià ụ lewụom boku, to budzie daczkà“. (P.).

864. *W.* (Tamże). „Kalì baba pieränosić dzicià kilka dni, to syn budzie“. (P.).

865. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kalì baba chòdziaczy ni tàk (przy nadziei) bläd̀aja, to miećmie daczkù“. (P.).

866. *W.* (Tamże). „Jäk żụonka ụ ciażkù chòdziaczy, czyrwona na twarịe, to miećmie syna“, (P.).

867. „**Sutek pokłuwanie**“. (Wróżby z oznak fizyologicznych). *Śl.* (*Od Dworca*). „Jak màciery małakò ụ hrùdziach kalniè, a dziciaci pad toj czàs nimà, to tadỳ dzicià cycki zachacieło i płaczä“. (P.).

868. „**Swędzenie ciała. (Świerb)**“. *W.* (*Od Hnieznej*). „Jak dụoụho czäławièk pościć, to cieło świerbić“.

[1]) Por. Czub. I, str. 62. Dr. Talko-Hryncewicz: „Narodnoje Akuszerstwo w jużnoj Rasii“ str. 18.

869. *W.* (*Od Świsłoczy i Szydłowic*). „Jak browy świerbiàć, to chtòś piwa kupić“ (v. „niechtoś piwam patrachtuje)“.

870. *W.* (Tamże). „Jak oczy (v. „pràwaje oko“) zaświerbiàć, chutko nièczahoś płakać budziesz“. (P.).

871. *W.* (Tamże). „Jak lịèwaje oko zaświerbić, to miłaho uhledzisz“ v. cièszyćsie budziesz“. (P.).

872. *W.* (Tamże). „Jak wièrch nosa świerbić, to ụ rodzi chutko radziny budućˮ. (P.).

873. *W.* (Tamże). „Kalì pieränòsica świerbić, to ụ ròdzi mrịec chutko budzie“. (P.).

874. *W.* (Tamże). „Jak huby świerbiàć, caławaćsie budziesz“. (P.).

875. *W.* (*Od Hnieznej*). „Jak dzieụcy huby świerbiàć, to chutko z kachankam caławaćsie budzie“.

876. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak baradà świerbić, na bankiet (v. „chrèżbiny, wiesiele“) niechto paprosić“. (P.).

877. *Śl.* (*Od Dworca*). „Jak dzieụcy cycki świerbiàć, to jenà swahò wienka nie danosić“.

878. *Śl.* (Tamże). „Jak maci kormić dzicià i jụòj świerbiàć cycki, to jejè dzicià abo zachwarịeje ciażko, abo i umrịe“.

879. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak pràwaja rukà (v. dałụòń) świerbić, chutko witaćsie ż niekim budziesz“. (P.).

880. *W.* (Tamże). „Kalì lịewaja rukà (v. dałụòń) zaświerbić, to nieimienno hroszy liczyć budziesz[1])“. (P.).

881. *W.* (Tamże). „Jak s...a (v. d..a) dzieụcy świerbić — chłopcy jejè chwalać“.

882. *W.* (*Od Szydłowic*). „Jak kaleni zaświerbiàć, niechto nizki pakłụòn pryszlè“.

883. *W.* (Tamże). „Kalì piaty świerbiàć, pụòjdziäsz chutko ụ darohu“.

884. **Palenie, pieczenie, rumienienie się ciała.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì lịetam pràwaje ucho harỳć, to budzie dụòụhaja pahoda“.

885. *W.* (Tamże). „Kalì zimoju pràwaje ucho harỳć, to budzie dụoụhi marụòz“.

886. *W.* (Tamże). „Kalì lịetam lịèwaje ucho harỳć, to pluchatà zròbićsie, (v. dożdż budzie)“.

[1]) Por. Ign. Piątk. Wisła III, str. 511.

887. *W.* (Tamże). „Kalì zimoju lịewaje ucho harỳć, to budzie chutko ádliha“.

888. *W.* (Tamże). „Jäk prawa szczakà (v. twar) czyrwona (v. harỳć): dòbryje ludzi chwalać“. (P.).

889. *W.* (Tamże). „Jäk lịewaja szczakà czyrwona: lichije ludzi ụstydlìwymi rịeczami sùdziać“.

890. **Żółknienie skóry na palcach, („pączków“).** *W.* (*Od Międzyrzecza*). „Jak puczki żarżàwiejuć, to niechto umrịè ụ rodzi“.

891. „**Kwitnienie paznokci**“. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Jäk pazurỳ (v. nụohci) ćwitùć: niechto haścinca pryszlè (v. daść)“.

892. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kalì pazgurỳ ćwitùć, nièjako Bụòh szczaście daść“.

893. **Dzwonienie w uszach.** („**Źwinienie**“). *W.* (*Od Międzyrzecza*). „Kalì ụ wusi bondźkatorụom źwinić, to niechto umiòr, dy-j prosić pàciery zhawarỳć za jehò duszu“. (P.).

894. *W.* (*Od Swisłoczy, wieś szl. Kituryki*). „Jak w uchu którym u człowieka zadzwoni, to anioł z dyabłem za duszä sprzeczajo sie [1])“.

895. **Odbijanie się.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì ụ biesiodzi pjesz, abò jesi, dy-j adryhniećsie, to za rụok ụ toj samòj chaci znụoụ budziesz pici i jeści“. (*Sł.* Kiedy pijąc trunek, odbije się, to pewna oznaka, że człek niezadługo znów go pić będzie).

896. *W.* (Tamże). „Kalì ụ jakì raczanièć pjesz i jesì, a ni adryhàjećsie, to da roku abò umrịèsz, abò ụ druhụòm miescy dzie budziesz, a ni ụ tòj samój chaci“.

897. *Sł.* (*Od Dworca*). „Kalì na wiesielu swajhò dziciaci baćku abò màciery adryhàjećsia, to chutko znụoụ żänić abò addawàć za muż buduć“.

898. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Kalì na mièrlinach harịełka adryhàjećsie, to chutko znụoụ mièrliny buduć“. (P.).

899. „**Kichanie. (Czchanie)**“. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak czchniesz ụ czaćwièr na czczo, to szczaśliwie hety tydzień skụonczyćsie“. (P.).

900. *W.* (Tamże). „Jak czchniesz ụ piàtnicu na czczo: z cịełaho tydnia myszli i rabota za nic pụojdzie“. (P.).

901. **Wzdryganie się, wstrząsanie.** *Sł.* (*Od Dworca*). „Kalì czäławièka strasianiè, to śmièrć ụ zuby zahlädała [2])“. (P.).

[1]) Por. Ign. Piątk. Wisła III, 509.
[2]) Tamże, 757.

902. „**Sen. (Son)**“. *Sł.* (*Od Dworca i Mołczadzi*). „Każuć, szto jak czäławièku śnićsia, szto dzie daloko byụ, abò szto rabìụ, to heto takì prạụda, szto byụ i rabìụ, bo jàk czäławièk zaśnіè, to ź jehò duszà wỳlezie, to chodzić ụsiudy i ụsio robić, a poślè jak nazàd ụ cieło wièrniećsia, to i czäławièk praczchnièćsie [1])“. (P.).

(Jankò Lieụkiewicz ze Studerowszczyzny).

W. Od Zelwy, Międzyrzecza. (*Rudziewicze*).

903. Jak duszà ụ waśnie kuzùlkaju chodzić.

„Adnahò razu dwụòch mużczỳn ụsieli sabiè pałudnać pad wysokim dzièrawam: adzìn zara zasnùụ, a druhì lulku kurỳụ i na jehò paziràụ. Ażnò baczyć toj, wỳlezła ụ jehò z huby kuzùleczka i palịezła na toje dzièrawo pad katorym jenỳ siedzieli. Łàziła jenà tam, łaziła pa halinkach, pa listkòch dụoụhi czas, potym upała na ziemlu i tamù czäławièku nazàd ụ hubu ụlịezła. Tak jụòn zara praczchnuụsia i każä da druhoho: — „Ty ni śpisz? a jà tak zmènczyụsio!“ — „Czähò ty zmènczyụsio?“ — „Bo mnіè śniłosia, szto jà pa hetụom dzièrawi łaziụ, pa listoczkach czäplaụsie, a potym jak ni hōpnu ab ziemlu, tak i praczchnuụsio“. Tak tòj paczàụ jemù razkàzŭwać ab tòj kuzaczcy, szto wỳlezła ź jehò i łàziła pa dzièrawi. Tadỳ jenỳ dalì wiery szto heto prạụda, szto z czäławièka sònnaho duszà wỳlezie i dzіè szto robić i baczyć, to jàk czäławièk praczchniećsia, to ụsiò toje pàmiatuje i każä, szto jemù śniłosio“.

(Andriej Syròwatka).

W. Od Łyskowa. (*Kuklicze*).

(*Odmiana*).

904. Jak duszà u sònnaho czäławièka muràszkaju wỳlezła.

„Kasiło dwụoch mużczỳn, pōśle adzìn lụoh spać, a druhì siedzìć sabiè, ażnò baczyć u tahò z rota wỳpaụzła muràszka — paszłā, paszłā, jụòn za jejù ụsio; pośle jenà ụ dzirku ụlịezła, pabyłā, pabyłā, wỳlezła, pryszłà i znụòụ tamù ụ rot ụlịezła. Praczchnuụsiä toj i każä:

— „Ach, wièdajesz bratkò, szto mnie cipièr śniłosiä?

— Szto?

— Ōt, zdajećsie, chadzìụ ja pa takìch kustōch, (a heto byłà trawà, a duszè zdawàłosie szto kustỳ)! pośle ụlịez ja ụ takuju lōchu wiēlku, szyrōku, ażnò tam zòłata paụniùsieńko!

[1]) Por. „Wędrowiec“ Nr. 19 z r. 1890, Vid. artyk. I. S. Ziemby: „O tłumaczeniu snów przez lud“. Wisła III, str. 845.

Spencer'a: „Zasady socyologii“ t. I, str. 130 (w przekładzie I. K. Potockiego). Por. Wisła t. IV, str. 903. — Czub. I, str. 149. Romanów: Etnograficzeskoje obożrenije Zeszyt III. Moskwa, 1889. Sennik Biało-uski.

— Nu, to chadziėm, abaczym!
— Kudy?
— Mo dzie znajdziem.

Pryszli, adkapali, ażnò tam zòłata poųno! Tak nabrali, raździelilisie i żyli szczaśliwie [1])".

905. *W. Od Łyskowa.* (*Wiereszczaki*). „Jak śnićsie, szto z hary pàdajesz, abò z paścieli, to duszà byłà u Boha, alè Bųoh pahlanuų, szto mnųoho hrächųòų i nazàd skinuų".

906. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk czaławiėk spluczy strapieniećsie, to tō Bųòh duszù ż nieba skinuų, adwàżyųszy jejè hrächi".

907. **Wróżby.** *W.* „Jak dzicià na chryścié śpić, to ni budzie hadawaćsie". (P.).

908. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak maładyje ų pierszu nųocz palahuć spać, to katoro ųpieryųòd zaśnié, toje ųpieryųòd umrje".

909. „**Tłumaczenie snów** [2])". Lud białoruski głęboko wierzy w urzeczywistnianie się snów, szczególniej baby przywiązują wielką wiarę w ich proroczość i ztąd, aby się tylko zeszły, zaraz z prawdziwym upodobaniem przystępują do omawiania swych snów, wykładając ich znaczenie z właściwym sobie przejęciem.

Oto w jaki sposób lud okolic tutejszych zwykł sobie niektóre sny tłumaczyć:

910. **Bałwany, fale.** *W. (Od Mścibowa, Szandry).* „Jak wadà, jak wałnà wielka bje, to każuć, biedà budzie: jak czysta, to jeszczè dobro, alè jak kałamutna, to nadto kiepsko".

911. **Bić kogoś.** *W.* „Jak bjèsz kahò präz sòn, to niechto prybjećsie" (przyjedzie).

912. **Błoto.** *W.* „Hraż — niechto abhaworyć, jazyki buduć".

913. **Bocian.** *W.* „Jak kabieci ų ciażkù śnićsie busiäł, syn budzie".

914. **Bydło.** *W.* „Wyhaniàć bydło (statäk, żywinu v. skacinu), albò awieczki ų pole, to budziesz baczyć prowad, abò budziesz sam na jųòm". (P.).

915. *W.* (*Od Szydłowic, Ostrowczyce).* „Kalì śnićsie, szto żywinu, abò hoųca żänùć, to niechto z swaich umrje".

916. **Byk.** *W.* „Kalì babi na czasòch śnićsa byk, to budzie ų jųòj syn".

[1]) Wisła t. IV, str. 903.

[2]) „Etnograficzeskoje Obożrenije", kn. III. Vid. art. Romanowa na str. 54: „Opyt biełoruskaho narodnaho snotołkowatiela". Gołębiowski; Lud polski 147. Kolb. Krak. III, 177. Wędrowiec r. 1890, Nr. 19. Z. Wasilewski: Jagodne str. 101. Czub. I, str. 90.

917. **Dół.** *Śł.* „Jak śnićsia jamà, to niechto umrje abò niėjaka biedà budziä". (P.).

918. **Dym, pożar.** *Śł.* „Dym abo pożar śnićsia — wiesiele budziä". (P.).

919. **Dziecię.** *W.* „Kalì pryśnićsie, szto nianczysz dzicià, to chwaroba ų domu budzie". (P.).

920. *W. (Ok. Bouble).* „Dzłecko przez tak długi czas tęskni po cycce, przez jak długi ssało".

921. **Dzięcioł.** *W.* „Kalì bieremiennój pryśnićsie dziacieł, syna miećmie".

922. **Dzwony.** *Śk.* „Zwanè czuć — chutko nawinù dawiėdajeszsie". (P.).

923. *W.* „Jak czujesz abò baczysz zwany, to niechto chutko z rodu umrje". (P.).

924. **Gołąb.** *Śk.* „Ławić hałuby — dastaniesz chutko hroszy".

925. **Góra.** *Śk.* „Stajàć na wysokój harè, to sława, panawanie".

926. **Jagody.** *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak jàhady czųornyje śniaćsie, abò tak szto inszo czòrnaje, to nadto kiepsko: każuć czarnacienio budzię, płacz".

927. *W.* (Tamże). „Jak czyrwonyje jàhady śniaćsie, to dobro — ciėszyćsie budziesz".

928. **Jajko.** *W.* (Tamże). „Kalì śniaćsie jajcà, to heto nidobro — skuły buduć".

929. **Kaczka.** *W.* „Kalì pryśnićsie bieremiennój kaczka, to daczkà budzie". (P.).

930. **Koń.** *W.* „Jak jedziesz siwym kaniòm, to szczaście budzie". (P.).

931. *Śk.* „Jechać siwymi końmi — pawiedziecśie interäs".

932. **Kożuch.** *W.* (Tamże). „Jak mużyk mųoj byų u maskalųòch, to bało mnie pryśnićsie każùch biały, to biez pierämieny jųòn da miniè kàrtaczku pryszlè". (Lasòcicha).

933. **Ksiądz.** *W.* (Tamże). „Kalì ksiondz śnićsie, to heto czòrt".

Kobieta ob. Pani.

934. **Księżyc.** *W.* „Jak dzieųcy miesiac śnićsie, to maładzik (v. swatỳ) pryjedzie". (P.).

935. **Kwiaty.** *Śk.* „Kwietki biełyje, to plotki". (P.).

936. **Las.** *W.* (Tamże). „Kalì śnićsie, szto chodzisz pa ljesi, to budziesz niedzie ų biesiodzi".

937. **Lin.** *W.* „Kalì bieremiennój śnićsie lin, to jų̀oj Bų̀oh daść syna“. (P.).

938. **Mięso.** *Sk.* „Jak śnićšie syroje mienso (tak) jesì, to chwaroba“.

939. **Nieboszczyk.** *Sk.* „Niebų̀oszczyk pryśnicšie — smutak niėjaki“. (P.).

940. *W.* (Tamże). „Adnahò razu, majmù mużykù pryśnìłosie, szto jų̀òn biųsie z nibų̀òszczykam swaim bratam za chlįeb, a pośle i maci pryszłà, to i ų rų̀òk umiòr“. (Lasòcicha).

941. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Jäk pryśnićsie, szto cbto za znakomych umiòr, to tòj doų̀ho żyć budzie“.

942. **Obraz.** *Sk.* „Cudoų̀ny obràz, to źmiena życia“.

943. **Odzienie czarne.** *W.* (*Od Szydłowic, Ozeranki*). Kiedy się przyśni czarne odzienie lub takaż chustka, to znaczy, iż w prędkim czasie ktoś cię obgada, obczerni.

944. **Ogień.** *W.* „Jak śnicsa szto ahòń hasisz, to wiesiele razkìdajecsa“.

945. **Ogier.** *W.* „Kalì kabieci ų ciażkù chòdziaczy śnićsie żärabiėc, to jų̀oj Bų̀oh daść syna“. (P.).

946. **Orzeł.** *W.* „Jak bieremiennój pryśnićsie aròł — syn budzie“.

Owce ob. **Bydło.**

947. **Pani.** *W.* „Kalì pryśnićsie pani abò panienka ų bieli — na trascu zachwarįejesz“. (P.).

Panienka ob. **Pani.**

948. **Piasek.** *Śl.* „Kalì pryśnićsia piesòk — na pahrèbinach budziäsz“. (P.).

949. **Pies.** *W. Od Szydł.* (*Ostrowczyce*). „Ō dzietki, kalì śnićsie, szto sabaki kusajuć, to treba zhawarỳć try „Zdrowaś Marya“, kab Bų̀oh pierämienių, bo napeų̀no niechtoś cibiè budzie bić“. (Han. Lasota).

950. **Pożar.** *Sk.* „Pożar pryśnicšie, to kałatnià ų chaci“. (P.).

Ob. Dym.

951. **Pszczoły.** *Sk.* „Jak śnićšie, co pszczołe lètajuć, to prendko (*sic*) dożdż budzie“.

952. *Sk.* „Jak śnićšie, co pszczołe rajaćšie, to pożar budzie[1])“. (P.).

[1]) *W.* „Jak dzie pczoły leciàć dy-j siaduć na budowi, to pożar budzie. Heto praų̀dziwa praų̀da“.

953. **Ptaszek.** *W.* „Kalì bieremiennój śnićsie ptuszka maleńka — daczkà budzie“. (P.).

954. **Ręka.** *Śl.* „Kalì śnicsa, szto ruku adciàų, to niechto zarabotak (v. zarobäk) adbierè“. (P.).

955. **Rybka.** *W.* „Kalì babi na czasų̀òch pryśnićsie rybka malènieczka — daczkà budzie“. (P.).

956. **Sadze.** *Śl.* „Kalì śnicsa saża, to niechto całławicka abhaworyć“.

957. **Samiec.** *W.* „Kalì bieremiennój samcỳ śniaćsie, to syna miećmie“. (P.).

958. **Sokół.** *Śl.* „Kalì kabieci ų ciażkù sakų̀òł śnićsia, to Bų̀òh jų̀òj syna daść“. (P.).

959. **Stworzenia.** *Sk.* „Czorno stwarenie — kiepski interes“.

960. **Szczupak.** *Śl.* „Jak babi ų ciażkù szczupàk śnicsa — syn budzie“. (P.).

961. **Wąs.** *W.* „Jak śnićsie, szto us adpàų, to niechto chlįeb (v. zarobäk) adbierè“.

962. **Wąż.** *Sk.* „Jäk uż wa śnie ukusić, to niechto budzie hroszy upominaćšie“.

963. *W. Od Szydł.* (*Ostrowczyce*). „Kalì śniećsie uż, to budzie u tahò dzicià“.

964. *W.* (Tamże, *Kusińce*). „Hetój Wiktoli, szto z panam na Wołyń pajèchała, pryśniųsie uż, szto zdajećsie naakų̀òł szyi akruciųsie, to paszłà da Banadyczỳchi i pytaje, szto heto takoje? „A baczysz — kā — budziesz mieła dzicià!“ — i praų̀da, mieła!“

965. *W.* (Tamże). „Mnie ràz śniłosie, szto uż wỳlazszy z wadỳ, źlįez mnie na pleczy, to kumoju byłà“. (Zosia Uszkaryszka).

966. **Wilk.** *Sk.* „Jäk śnićšie, co wų̀òų̀k zastupių, to z niekim ważnym hawarỳć budziesz“.

967. *W.* (*Od Mścibowa*), „Jak dzieų̀czyni pryśnićsie, szto woų̀ki honiać, a jak ųsiè sunų̀ć, to każuć, budų̀ć swaty udawaćsie, a jak adzìn sunie da jak dzie parwiè, ukusić, to użè za tahò pų̀òjdzie“.

968. *W. Od Szydłowic.* (*Kusińce*). „Wų̀òų̀k pryśnićsie, to heto hrįech“.

969. **Woły.** *W.* „Kalì wałỳ pryśniaćsie — jenk, wałanie niėjako budzie“. (P.).

970. **Wrona.** *W.* (Tamże). „Kalì pryśnićsie, szto waròna gràkaje, to niechtoś umrįe“.

971. **Wszy.** *Sł.* „Kalì śniacsa woszy, to budziäsz liczyć hroszy“. (P.).

972. **Zając.** *W.* „Kalì żų̀ncy ų̀ ciażkù śnićsie zajczyk, to syn budzie“. (P.).

973. **Zamorusanie.** *W.* „Jak śnicsa, szto zamùrzaųsa, to niechto abhaworyć“. (P.).

974. **Zarost.** *Sk.* „Oddanie zarostu — przegranie sprawy w sądzie“.

975. **Ząb.** *W.* „Jak śnićsie, szto zùb wypaų̀ i kryų̀ų̀ idziè, to niechto z rodu umrìe [1])“. (P.).

976. *W.* „Kalì śnićsie, szto zùb wypaų̀, a kryų̀ų̀ ni iszłà, to niechto umrìe czużỳ, alè prỳjaciel, szto szkadawàć budziesz“. (P.).

977. *Sł.* „Jäk pryśnićsia, szto zùb wypaų̀ — swajàk umrìe“. (P.).

978. **Żniwo.** *W.* „Kalì śnićsie żniwo, to żàl nièjaki budzie“.

979. **Żyd.** *W.* (*Od Szydłowic*). „Żyd kalì pryśnićsie, to Pan Jezus“.

980. **Żydówka.** *W.* (Tamże). „Jak śnićsie Żydoų̀ka, to Matka Najświensza“.

981. **Żyto.** *Sł.* „Zyto żać — to nadto nidobry son“.

e) Pojęcia o chorobach.

982. **Bicie serca.** (**Bicio serca**). *W.* „Bicio serca prystajè da czäławièka z pierälokoų̀“. (P.).

983. *W.* Wszystkie choroby serca, według mniemania ludu, powstają li tylko wskutek przestrachu. (P.).

984. **Biegunka.** (**Laksy u dziciaci**). *Sł.* „Jak miesiac pieräświecić dzicià abò pielùszaczki, to jehò wielmi na dwų̀òr honić zielonym i żywatòk balić“. (P.).

985. **Ból głowy.** (**Bų̀ol haławỳ**). *W.* „Jak mỳsz zaciahnie na hniezdò czäławièczyje wałasỳ, to haławà balić“. (P.).

986. **Brodawki.** *W.* (*Od Swisł.*). Gdy człowiek spojrzy na jajko wówczas, gdy je kura znosi, brodawek dostanie. Z zadziwienia również występują.

987. **Czkawka.** (**Hikaų̀ka**). *Sł.* „Jak chtò kahò spaminiè, to czäławièku zara hiknieésia“. (P.).

988. **Choroba.** *W.* „Trzeba zachorować, to zachoruje — to że biega bosonóż po śniegu nie zaszkodzi“.

[1]) Kolb. Krak. III. str. 177.

989. **Dzikie mięso** wywiązuje się, gdy blask od ognia padnie na ranę. (P.).

990. „**Hoład u dziciàci**“. *Sł.* „Kalì baba chòdziaczy ų̀ ciażkù, jeść nad kadùszkaju kapustu abò nad kublam adczỳniänym sztokų̀òlak jeść, to potym dzicià ssie, ssie i nikoli nie nassiećsie, bo jenò maje hoład“. (P.).

991. „**Klinỳ u dziciàci**. (**Rznięcie żołądka i kiszek**). *W.* „Klinỳ pachòdziać z tahò, jak màci ų̀ ciażkù chòdziaczy, spalić klina, to dzicià budzie płakać, nų̀òżkami sukàć“.

992. **Kołtun. Reumatyzm.** (**Koų̀tùn**). *W.* (*Od Swisłoczy*). „Kalì czäławièk nadto ciażko pracuje, to zruszyć koų̀tunà i jų̀òn jehò menczyć cięło życio“. (P.).

993. *Sł.* „Koų̀tùn utòjeny ų̀ kàżnaho czäławièka jeść: chto lehczèj robić, tòj ni znaje jehò“.

994. *W.* (*Od Szydł.*). „Kaų̀tùn kości świdruje i kryszyć“.

995. **Kurza ślepota.** (**Kuracza ślepatà**). *W.* „Jak asinà ćwiciè, to ad tahò pyłku ptastwo i ludzi ślòpnuć“.

996. **Niepłodność.** (**Bezdzietność**). *W.* (*Od Łyskowa*). „Chto u Bòha ni wàrt, to tòj dziecièj ni maje“. (P.).

997. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Kalì maładaja wyjeżdżàjuczy da szlubu, stupić na kòleso, to możä dwanaccać lięt dziecièj ni wadzìć“.

998. „Niepłodnością kobietę Bóg karze za jej grzechy“. (P.).

999. **Niestrawność.** *W.* „Jak chtò czäławièka aczaruje, to jemù ų̀ hrudziach (v. pad hrudzima, pad łòżaczkaju) balić, jeść ni możä i z plecz ų̀ choład kìdaje“. (P.).

1000. „**Nų̀òcznicy**“. *Sł.* „Jak nų̀òcznica pieralezie pad kałubielu, abo ų̀ kałubièl ų̀ljezie, to dzicià płaczä pa nòczach“. (P.).

1001. Bezsenność i nieustanne kwilenie dziecięcia, ma być niezawodną oznaką, iż nocznice nawiedzają chatę. (P.).

Ob. Nacznica Nr. 223—225.

1002. **Obłęd.** (**Padwièjanie** v. **duratà**). „Jak lichì wieciär czäławièka padwieje, to jų̀òn durìeje“. (P.).

1003. *W. Od Szydłowic.* (*Ozeranki*). Kiedy obłąkany wspomina często Boga, Matkę Boską i Świętych, to nieulega kwestyi, iż stracił zmysły, albo wskutek podwiania „lichego wiatru“ albo też z przyczyny jakichkolwiek nieszczęść; obłąkanie z „nasłania“ jest wtedy, gdy człowiek pacierza nie odmawia i zamiast Boga i Świętych, dyabła tylko wciąż ma na języku.

1004. **Oczarowanie.** *W.* (*Od Łyskowa, Kuklicze*). „Adnahò razu paswaryųsie ja z susiedam i mniè zrabiłosie kiepsko i kiep-

sko. Jā i da znàchara, siut tut — nìc. Znachàr każä: „Tabiè niechtoś zrabìų“. Tak dùmaju ja sabiè: ci heto miniè ni susièd aczarawàų? Tak paszųòų ja da jehò i dawàj prasìć, kab adrabìų. Alè tōj, ani ty mųòj Bōżä, ni pryznajećsie. Ja jehò jeszczè krychu paprasìų i wychodżu, anńòż mnie raptam ljepsz stało i użè zajszųòų da chaty zdarawiùtäńki. Takì heto jųòn aczarawàų, anńò hȳcel ni pryznawaųsie“.

1005. *W.* Lud tutejszy mocno w to wierzy, iż choroby takie jak niestrawność, dreszcze, gorączka, ból piersi i żołądka, pochodzą li tylko z oczarowania. (P.).

1006. „Pierèpałach“. „Kalì dzicià nadto pieräpałòchajećsie byle czähò: sabaki, ci katà, ci czäławièka, to u jehò wielmi żywatòk wieliki, ųzduty i sinije żyły pa jųòm“. (P.).

1007. **Prosówka, (Wȳsypka).** *Śł.* „Kalì maci ų ciażkù chòdziaczy bierè krupȳ ų chfartùch, to u dziciaci budziä wȳsypka“. (P.).

1008. **Pryszcze.** („Żydaųki, badzianki v. badziulki“). *W.* „Jak chtò kahò abhaworyć, to pawyskàkŭwajuć badzianki na jazykù tamù“. (P.).

1009. *Śł.* „Jak wyskaczyć na kancù jazyka badziulka, to niechto abhawarȳų“.

1010. **Rak. (Rak).** *W.* „Kalì mucha ųpieryòd najescsa zdòchłaho raka, a pośle ukusić czäławieka, abò na rani siadzie, to i czäławièk dastanie raka [1]“.

1011. **Róża. (Roża).** *W.* „Roża u kųòżnaho czäławièka jeść, alè u tahò anńò wychodzić na wierch, chto jejè razhniewić“.

1012. **Suchoty** (t. s.). *W.* „Jäk czäławièk kaszeczy wołas pałkniè, to dastanie suchotoų: sochnie i sochnie pakùl umrję“.

1013. **Szczękościsk. (Szczępiny).** *W.* „Szczępiny u dziciaci żywùć ad tahò, jak maci ų ciażkù chòdziaczy bàczyła sabaki źwiazàųszysie“. (P.).

1014. **Upławy** (t. s.). *Śł.* „U katòrajì wielìkije upławy, to tak jųoj Bųòh doų [2]“.

1015. **Wołas.** *W.* „Chto kahò paczastuje wòdkaju abò piwam, a tòj szto wypje papierchniecsa, (zakrztusi się), to każuć na tahò: szto dawàų szkadùjuczy“.

1016. *W.* (*Od Szydłowic*). „Jak czasam kalè ucha szto paczniè bièhać, to nimà czähò ławić, bo heto suchì wołas“.

[1]) Kolb. Krak. III, str. 165. Zb. Wiad. t. XIII, str. 71.

[2]) Ųzioų, doų, droų, boų i t. p. mówi lud w Słonimskiem, w okolicy Zdzięcioła.

1017. **Wrzody. (Skuły).** *W.* „Skuły na czäławièka wykidajuć z ciażkajì pracy“. (P.).

1018. **Wymioty.** (Wanity v. blewanio u dzieci). *W.* „Jak maci chòdziaczy ų ciażkù wyliwaje resztki wadȳ z sùdziny jakojì, to toje dzicià szto naròdzićsie, wanitawàć (v. blewàć) czasto budzie“.

1019. **Wypełzanie włosów.** *W.* (*Od Szydłowic*). „Czèszuczysie abò zapletàjuczy kosy jak astàniećsie kasmyczòk walasòų, to niechto z chatnich addzièlićsie“.

1020. **Ząbkowanie.** (**Wyrèzȳwanie zubkuou**). *W.* (*Od Mścibowa, Szandry*). „Kalì dziciaci doųho ni wyrèzȳwającsie zubkì, to budzie mųòcnaje, zdaròwaje, znàczyćsie na hołaų“.

1021. **Zgaga. (Pieczajka).** *W.* „Kalì dzièųku pieczajka pieczè, to jenà użè nisprawiedliwa, abò ų ciażkù chodzić“.

1022. **Zimnica. (Trasca, Ciųotka, v. Ciatuchà).** *W.* „Mųożno zachwarjeć na trascu kalì wychodzisz jeść na dwųòr pųoki zieziula ni zakujè“.

2. O duszy ludzkiej i życiu pozagrobowem.

1023. „**Dusza to ciało w ciele**“. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Duszà czäławièka ų takój samój pòstaci jäk czäławièk: heto cieło ų cieli, adnò wylezie dy idzie da nieba abò kudȳ jemù Bųòh präznaczyų, a druhoje cieło tut zastajećsie“.

1024. *Śł.* (*Od Dworca*). „Duszà czäławièka takaja sama jak czäławièk, anńò maleńka“.

1025. *W.* (*Od Szydłowic i Mścibowa*). „Duszà ź ciełam, bo jak wydzie z czäławièka (v. dziciaci), to àniełam lètaje, a u jehò cieło tak samo jak u tùłuba hrejsznaho anńò szto z kryłcami“.

1026. *Śł.* „Z tahò świetu duszy niczoho nie czujuć i nie baczać szto na hetòm świeci ròbićsie“.

1027. *W.* (*Od Szydłowic*). „Staryje ludzi pakàzŭwajuć, szto duszy na tųòm świeci żywùć anńò kamùniami“.

1028. **Dusza w postaci gołąbka.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „Duszà czäławièka tak jàk hałubòk: tajè szto maje adlecieć da piekła, to wychodzić z czäławièka czornym hałubkòm, a sztò da nieba, to biełym [1]“. (P.).

1029. *Śł.* (*Od Dworca*). „Duszà z czäławièka wyletaje hałubkòm“.

[1]) Por. Czub. I, str. 148.

1030. **Duszy strzeże anioł-stróż.** *W. (Od Świsłoczy).* „Każna duszà maje swahò anioła-stróża, katory ad czäławièka cjeło życio ni adstupaje“.

1031. **Metampsychoza**[1]. *Sł. Od Dworca i Mołczadzi. (Wiszów, Horka i in.).* „Bụòh swahò niczoho nikomu nie dajè: ani szczaścia, ni doli, ni bahactwa, ni zdarụọụja, ani niczoho nijakùsieńkaho. Kalì chto mnụoho maje i Bohu nie dziàkuje, to zara u jehò Bụòh adbierè a druhìm razdajè, a jàk tyje pacznùć pierähraszàć, to Bụòh znụọụ inszym razdajè, a padczas pamỳlićsia, to adnamù daść zanadto, a druhomu nic. Naät i duszỳ Bụòh swajè nie dajè jak dzicià ròdzićsia, alè u adnahò czäławièka wymie, a druhomu daść: to adnò umrịe, a na toje druhoje naròdzićsia“.

(Tamàsz Tkaczùk).

1032. *Sł.* (Tamże). „Cikawaść, skul Bụòh dusz tych nabraụsiab?“ Ot, z adnahò cieła Bụoh duszu wymie, ụ druhoje usadzić — ot i ụsio[2])!“ (Pytlik ze Studerowszczyzny).

1033. *Sł.* (Tamże). „Bụòh ụłasnych dusz nie dajè ludziàm, anñò z adnahò wymie, a druhomu ụsadzić“.

(Zmitrùk Marmyta z Białodolnej(

1034. **Dusza jak bystra kula leci do Boga.** *W. (Od Hnieznej).* „Jak czäławièk kanaje, to pry każnụom stajàć anieł i czòrt i pilnujuć duszỳ, alè ni tòj, ni tòj ni zymaje, bo duszà jak bỳstraja kula palecić da Boha na jehò prykazanie i tadỳ użè idziè tudỳ, kudỳ jụoj Bụòh naznaczyć“.

1035. **Dusze rodziców.** *W. (Od Świsłoczy).* „Jäk umrịe baćko abò maci ad dziecièj, to taja duszà sorak dzion prabywaje ụ chaci[3])“. (P.).

1036. **Dusze ludzi bezdzietnych.** *W.* (Tamże). „Kalì umrịe żụonka abò mużczyna takì, szto dziecièj ni maje, to jehò duszà żywiè anñò try dni ụ chaci, a potym idziè, dzie jụoj Bụoh präznaczyụ“. (P.).

1037. **Dusze ludzi cnotliwych.** *W.* (Tamże). „Nihrèsznaho czäławièka duszù aniät-stróż niesiè na skrydłach prosto da nieba, niebo raztwieràjećsie i aniät-stróż z swajeju duszoju zastajećsie na zaụsiody ụ niebi“.

1038. **Duszeczki dziatek.** *W.*[4]) (Tamże). „Tahò anñò dziciaci dùszäczka idziè da nieba, katoro màcierynskaho małakà ni

[1]) „Czerty“. Wilno 1854, str. 8.
[2]) Narb. T. I, str. 382.
[3]) Narb. T. I, str. 377.
[4]) „Wisła“, t. IV, z. 1, str. 105.

pakasztawało, a katoro pakasztawało, to musić prajści präz czyściec, bo hrèsznaho màcierynskaho pakarmu pakasztawało“. (P.).

1039. *W. (Od Szydłowic).* „Achrỳszczanoje dzicià, katòraje umrịe ni pakasztawaụszy màtczynaho małakà, idziè prosto da nieba, i heto z tych dziecièj anieli ụ niebi[1])“. (P.).

1040. *W. (Od Świsloczy).* „Katoro dzicià umrịe nichrỳszczano, abò niżywoje ròdzićsie, to jehò dùszaczka idziè da atchłani. Atchłań, to ni piekło, ni raj, ni czyściec, alè ciemnota bezdènnaja, dziè ụsie żydoụskije duszy da skanczenia świèta żywùć, bo jenỳ nichrỳszczanyje[2])“. (P.).

1041. **Dusze grzeszników.** *W.* „Katòra duszà nadto hrịesznaja, to jena pụoki za swajè hrächì adpakùtuje, to pa hetụom świeci cuculuniaje“. (P.).

1042. **Dusze wojowników.** *W. Od Łyskowa. (Wiereszczaki).* „Pa wajniè, zaụsiody Bụòh spuszczaje drabinu ź nieba, kab duszy ụsich pabitych iszlì da nieba. Adnahò razu, adzìn schawaụsie pad miercà, kab jehò ni zabili, a jàk Bụòh spuścių drabinu, tak i jụòn zuụsimi paljez. Zaljez użè da paławiny, ażnò Bụoh tak dàụ, szto drabina pieräwiernùłasie, jụòn upàụ dy-j zabiụsie“.

(Pawäł Hreczka).

1043. **Dusza w postaci bociana.** *W.* (Tamże). „Katory czäławièk pazurỳ abrèzỳwaje i kidaje na ziemlu, to pa śmierci duszà jehò ni da piekła nie idziè, ni da nieba, anñò z woli Boha chodzić busłam pụòki ụsich pazurụòụ ni wỳźbiraje[3])“. (P.).

Ob. Busiät Nr. 671 nn.

1044. **Dusze odwiedzają żywych.** *Sł. (Od Dworca).* „Na Dziedỳ prychodziać ụsie dùszy tych ludzièj, szto na toj haspadarcy pamierlì, na zaproszanu wieczeru“. (P.).

1045. *W. (Od Świsłoczy).* „Ụ noczy miż Ụsich Świätỳch a Zadusznym dniom, dùszy zmàrłyje z nieba, z piekła, z otchłani i z czyśca prychodziać da domu, ahledajuć swajè dzietki, żywinu, haspadarku, alè ich nichtò ni baczyć, a jenỳ ụsich i ụsieńko baczać i z dòbraho pacieszaćsie, nad lichìm papłaczuć. Pieräd samym świetam idùć da kaścioła i im ich ksiụondz mszu prawić, a po mszy idùć ụsie na swajò miesco. A katoryje duszy żywùć ụ piekli, to im tụolki mụożno präz ụokna da chaty i kaścioła pahledàć[4])“.

[1]) Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 95. Czub. I, str. 166. Kaź. Skrzyńska: Wisła IV, 105.
[2]) Ob. Kolb. Krak. III, str. 21.
[3]) Por. Narb. T. I, str. 355.
[4]) Kolb. Krak. III, str. 23. Ign. Piątk.: Wisła III, str. 501. Dr. Nadmorski: Wisła III, str. 730.

1046. **Dusze dzieci chrzestnych.** *W. (Od Żelwy).* „Czym chto maje bųolsz dzieciej chryszczonych, tym tamu charųoszcz, bo ich dzietki chryszczonyje na tųom świeci spatykajuć i da nieba adprawadżajuć [1])“. (P.).

1047. **Dusze w czyścu.** *W. (Od Porozowa).* „Ų czyscu ahòń harỳć, dùszy haràć, jenczać, a katòryje użè z swaich hrechųòų wỳpakutăwalisie, kųolki Bųòh präznaczyų, to Najświensza Matka wyprawadżaje i da nieba adpraųlaje [2])“.

1048. **O karaniu i nagradzaniu dusz w życiu przyszłem.** *W. (Od Świsłoczy i Mścibowa).* „Chto szto kinie na hetųom świeci za saboju, to na tųom świeci znajdzie pieräd saboju, ci lichoje, ci dòbraje“. (P.).

1049. *W.* „Kalì maładzica zahraszỳć z druhìm, to duszà joj prapała na wieki“.

1050. *W.* Kalì maładzica ad kachanka brała haścincy, to na tųòm świeci niczoho użè ni dastanie“.

1051. *W. (Od Świsłoczy).* „Chto papałakaųszy chusty na rięccy, pryszųoųszy da chaty ni źjèść czähokólwiek, ni zakusić rięczki, to na tųòm świeci budzie hanuczỳ jeść“.

(Nastusia Szkurapa z Hrycewicz).

1052. *W. (Od Szydłowic, Ostrowczyce).* „U nàs ludzi pakàzỳwajuć, szto na tųòm świeci ųsie bahatyrỳ na żalięznych bòranach siedziàć“.

1053. *W.* (Tamże). „Każuć, chto ni swajeju śmierciu (v. ni präz Boha) umrię, to tòj na tųòm świeci pakùtŭwac za swajè hrechì ni budzie“.

1054. *W. (Od Łyskowa).* „Katòryje ludzi nihrięsznyje umirajuć, abò wỳpakutųjućsie za swajè hrächì, to idùć prosto da raju“. („Kab twajù dùszaczku Bųòh da raju pryniàų!“ — Zwykłe podziękowanie żebraka za jałmużnę).

1055. *W. Od Szydłowic. (Ostrowczyce).* „Jak Bųòh budzie sudzić, to spytaje spierszòų: dzie pazurỳ? — to czäławièk ųsadzić ruku za pàzuchu, wỹmie dy-j pakażä“.

1056. *W.* (Tamże). „Chto szto daść ubòhamu, to na tųom świeci ųsio znajdzie: tam źle każnaho, szto prychodzić na tòj świet, staìć stųoł zasłany i szto tùtaka dauų ubòhamu, to na tųom stalè tam ųsio leżỳć, ci lichoje, ci dòbraje“. (P.).

[1]) Ob. Kolb. Krak. III, str. 21.
[2]) Tamże, str. 23.

1057. Lud białoruski wyobraża sobie kary na tamtym świecie, że są niczem innem, jak tylko odbiciem kar ziemskich.

1058. *Sk. (Od Suchowoli).* „Na złòdzieja i razbòjnika piekło czäkaje. Co chto ukràų na tųom świeci, musić ų zubàch nasić, a chto ukradzièpierścionäk, abo hołku, to na tųom świeci musić präz ucho hołki, abo präz pierścionak prelèżć [1])“.

1059. *W. (Od Świsłoczy).* „Chto szto ukradzièe, to na tųom świeci ųsio na pleczųòch nosić“. (P.).

1060. *W.* (Tamże). „Chto na hetųom świeci bje ludzi niewinnie, to na tųom świeci kàmieni budzie bić“. (P.).

1061. *W.* (Tamże). „Chto na hetųom świeci präz wiedźmarstwo pje małakò czużoje i masło bje, to na tųom świeci budzie dajnicaju smałù pić i smałù ų bųojcy zamìż śmietany bouųtać“. (P.).

1062. *W.* (Tamże). „Chto na hetųom świeci ludziej abhawòrỳwaje, czernić, to sam na tųom świeci hrazioju, pieskòm, sàżaju abkidany, bo nichtò ni kinie na nikoho słowa, anñò ųsio na tòj świet na sibiè“. (P.).

1063. *W.* (Tamże). „Chto na hetųom świeci krucić, to na tųom świeci sabakam chwastỳ zakrùczỳwaje“. (P.).

1064. *W.* (Tamże). „Chto na hetųom świeci łże, to na tųom świeci chodzić jazỳk wỳsałapiųszy“. (P.).

1065. *W.* (Tamże). „Chto na hetųom świeci nadto zazdrony (v. zawisny), to na tųom świeci chodzić, horło raździàwiųszy“. (P.).

1066. *W.* (Tamże). „Chto na hetųom świeci nadto skupỳ, to na tųom świeci za hołym stałòm siedzić“. (P.).

1067. *W.* (Tamże). „Chto tùtaka lenùjecsie pracawàć na sibiè i nimaje czym adziećsie i za szto pahawaćsie, to na tųom świeci leżỳć hoły, abo im warota padpierty“. (P.).

1068. *W.* (Tamże). „Chto na hetųom świeci nadto łasy i abżora, to na tųom świeci jemù z horła lezie“. (P.).

1069. *Sk. (Od Suchowoli).* „A pijànica budzie bòczkaju smałù wazių i budzie jejè pių“.

1070. *W. (Od Świsłoczy).* „Chto na hetųom świeci plujè, to na tųom świeci sabàczyje siki chlepczä [2])“.

[1]) Por. Czub. I, str. 108.
[2]) Kolb. Krak. III, str. 26.

Pojęcia takie i tym podobne są powszechnie znane i krążą w okolicach Wołkowyska, Słonima i Lidy, z bardzo małemi zmianami.

1071. **Co dusze robią.** Dusza człowieka po śmierci, powiększej części robi to samo, co człowiek robił za życia [1]). Wyjątek w tem stanowią dusze ludzi bezżennych.

1072. *W.* (*Od Szydłowic*, (*w. Ostrowczyce*). „Każuć, chto na hetųom świeci szczaśliwy, jeść dobro i pjè, to i na tųòm świeci tak samo; a chtò na hetųom świeci biedny, hałodny, to i na tųòm budzie biedny i hałòdny".

1073. *W.* (Tamże). „Na sztò, umior ų dwarje z hòładu baćko hetych Bahdanòų, ażnò na Zaduszny dzień śnicsie Mìszczysi tak: Zdajećsie narųòd wālić da kaścioła, a jųòn naastatku idzìè zahnùųszysie, ledźwi nohi ciahnie: — A wy heto — każä — kumaczku, czämù hètaki? — „Ōt, na tųòm świeci hałodny zaųsiody byų, umiòr z hòładu, to i na hètųom świeci mulàų tak samo".

1074. *W.* (Tamże). „Bahatyrųòm to i na tųòm świeci dobro. Ot hety sam Mikałajòų baćko, umiòr z dastatkoų, ażnò śnićsie na Zaduszny dzień jehò žųoncy, szto ųsiè duszy idùć da kaścioła, a jųòn na pièradzi tłusty, wiesioły, ų charoszój adzieży idzìè. Ażnò uhledzieų jejè, tak stàų i każä: — „Ach majà sakųołko, a tỳ czähò tùdaka?" — „Ot — każä — samà niwièdaju jak ja tùt pryszłà. A tabiè jak tam?" — „La, tak jak i na tųòm świeci. Na tųòm świeci hòładu ni zaznàų, to i na hetųom tak samo: maju szto jeści, pici, to i czähòż!"

(Hanula Lasòcicha).

1075. **Co robią dusze ludzi bezżennych.** *W.* (*Od Świsł.*). „Jäk mużczyna niżanaty umrè, to na tųom świeci kabyły pasiè". (P.).

1076. *W.* (Tamże). „A jak dzieųka umrè dzieųkaju, to na tųom świeci agierỳ pasiè". (P.).

1077. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kalì maładzìk abo dzieųka umrè, to każuć na tųom świeci, paru sabiè znųojdzie".

1078. **Co robią dusze kochanków.** *W.* (Tamże). „Ų kachaniu ni strach umiràć, bo każùć, chto na hetųom świeci serdecznie lùbićsie, to na tųom jeszczè lepièj".

1079. **Co robią dusze panów i chłopów.** *W.* (Tamże). „Panųom to i na tųom świeci ljepsz, bo niczoho rabìć ni umiejuć, to jak katory dastàniećsie da piekła, to anñò smàżyćsie ų katlè,

[1]) „Czerty", str. 110.

a biedny mużỳk nidòść, szto jehò mènczyli na tųòm świeci, to jeszczè musić wałaczỳć smałù i padkładàć pad katły z panami". (P.).

1080. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Mużykù i ų piekli hųorsz niż panu, bo pànawi użè adnò: kipìć, da kipić ų smalè, a mużykù: jedź pa drowa, rubàj, pad kaciòł padkładàj, bo panỳ hètaho za życia ni umieli, to i pa śmièrci ni umiejuć". (P.).

1081. *W.* (*Od Rosi*). „Chto swajù duszù utopić, to na tųòm świeci smałù bòczkaju ciahaje".

W. Od Szydłowic. (*Wiszniewicze*).

1082. Jak pastuszòk na szalkach da nieba zajechaų.

„Byų u adnahò pana pastuszòk, da nādto użè jehò akoman bių! Skażä szto rabìć, wybje i jųòn nibaraka musić zrabìć. Adnahò razu paszųòų akoman da pana i każä: — „Trebo hètaho pastuszkà wyłupić i skazàć, kab paszųòų da nieba i panskich radzicaų uhljedzieų". — „Dōbro". Tak akoman zżaryų jemù skóru, prykazàų i wyprawių da nieba. Pastuszòk pabièh i na darozi präd abràzikam paczàų malićsie. Jeszczè ni skųonczyų pàcieraų, ażnò czuje hołas: „Swienty Antoni, spuści szalki z nieba!" Ażnò hledzìć i spuszczajućsie szalki z aniołam. Akoman uhljedzieų heto, tak nawiazàų sabiè ų chùstaczku ųsielàkajì jedỳ, prybièh i każä: — „Pajedu i ja ź im!" Alè aniał każä: — „Hètaho ni trebo — tam ni jedùć". Tak akoman pałażỳų toje ųsio na ziemlè, sieų z pastuszkòm ų szalki i pāszlì da nieba. Jak prybylì tudà, tak aniał każä: „Ich tut nimà: jenỳ ų piekli", — i pawiųòų ìch da piekła. Zawiųòų pad piekło, paždali krychu, ażnò ųsio na darozi wazỳ, wazỳ, (:) samatuham ludzi ciahnuć smałù da piekła a na samųom użè astatku tahò pana baćki wųoz ciahnuć. Tak pastuszòk padyszųòų da ìch i razkazàų ab ųsiòm i pànskije radzicy dalì jemù pa chùstaczcy. Tymczasam tahò akòmana czerci pichièć! da woza i musieų ciachnùć, a tyje zbawiònyje astàlisie. Pastuszòk jak użè dastaųsie na ziemlu, tak razkazàų panu ųsio, a pàn jemù majontak addàų". (Jankò Szamùć).

W. Od Wołkowyska. (*Wola*).

1083. Skul czäławièk ųziaų hroszäj na padatäk.

„Za pànszczyny, adzìn czäławièk ni zapłacių panu padatku adzìn rųok, druhì, tak tòj pan każä: „Skul choczäsz hroszy bierỳ, a mniè addàj!" Jųòn heto dawàj pana prasić, ci możä dzie pajści na służbu? Tak pàn pazwolių. Jųòn zabraųsie i idzìè. Idzìè, tak idzìè, aż zustrèczàjećsie z czäławièkàm: — „Kudà idziesz?" — „Na służbu?" — „To zhadzisie u miniè!" — „Ha — kā — dobro". A heto byų czòrt. Zawiųòų jehò da piekła i każä: „Budziesz

anńò pad hètyje katły drowa padkładàć!“ a sam paszųòų niedzie. Jųon kładzіè, ażnò duszy pròsiaćsie: „Ni padkładàj cipièr, jak jųon budzie icì, to my tabiè skażäm. A pųomni, jak jųòn budzie tabiè hroszy dawàć, to ty ni bierỳ, anńò paprasì u jehò skwaräk tòrbaczku“. Jųon pasłuchaų i użè ni padkładàų. Ażnò lecìć czòrt, tak duszy jemù zara aznajòmili, tak jųòn staų padkładàć. Czòrt prylecièų, pachwalių jehò za toje i dajè jemù hroszy, alè jųon ni ųziàų, anńò prasių skwaraczòk zųobku (=woreczek) nażbiràć. Tak czòrt pazwolių. Czäławièk nażbiràų paųniùsieńku zųobku i paszųòų da chaty. Idziè, tak idziè, ażnò ų pųoų darohi son jehò zmarỳų. Pałażyųsie jųon spać i zasnùų ćwierdo. Potym praczychàjećsie, hledzіć, a naakoło pųoųno awièc! A hètyje awieczki parabilisie z tych skwaraczòk. Jųon takī rād! Ni dųoųho żduczỳ, nadychodzić czäławièk siwùteńki i prosić, kab jųon jemù hoųca spradàų: „Szto ty — każä — zadùmajesz, tak toje tabiè budzie“. Jųon jemù addàų. A heto byų sàm Bųòh. Pryszųòų jųon da chaty, paszųòų da pana dy-j zadumaų, szto hroszy trebo, tak zara stali pųòųnyje kiszeni zòłata. Zapłacių panu i stàų pųoųnym haspadaròm. Alè czerci dabiwàlisie da jehò, kab stracić, tamù jehò Bųòh dųoųho na świeci ni dzierżàų i zabràų chutko da siè“.

(Jųozyb[1]) Smalàr).

Jeszcze o tym człowieku, co za życia był w piekle, istnieje inne podanie z małą modyfikacyą:

W. Od Mścibowa. (Szandry).

1084. Ab panu, szto kazàų mużykù pradàć czòrtu duszu. „Jeszczè za pànszczynaju, adzìn mużỳk byų winiän panu hroszy, a ni miėų czym addàć, tak pàn każä: „Choć ty czòrtu duszu pradàj a mnie addàj!“ Toj czäławièk, nimà rady — paszųòų czòrtu duszu pradawàć. Idziè jųòn, tak idziè, aż spatykaje na darozi staroho czäławièka. Toj czäławièk pytaje jehò: — „Kudà — jdzièsz?“ — „Idù czòrtu duszu pradawàć!“ Tak tòj czäławièk staų jehò nauczàć, jak maje rabić, a pośle każä: „Idzì hètaju daròhaju, to spatkajeszsie ź im: jųòn hètudy budzie jechać“. Toj czäławièk padziàkŭwaų i paszųòų. Idziè jųòn, tak idziè, ażnò baczyć, jedzie czòrt parma końmi, zraųniàųsie ź im, staų i pytaje: — „Kudà — jdzièsz?“ — „Idù — kā — czòrtu duszu pradawàć!“ — „Dobro — kā — ty budziesz u miniè drowa da piekła wažić. Dam tabiè hètyje koni, anńò pųomni, jak ż ich szumà stanie icì, to niabciràj i ni źnimàj uzdeczak (v. obruci)“. Jųòn każä: „Dobro“. Tak zara czòrt jemù dauų tyje koni, a heto byli baćki tahò pana ų koni papierämièńwany. Pajèchauų jųon pa drowa, nabràų powien wųòz, a trebo byłò jechać da piekła pad harù, tak czỳsto koni pamùczylisie, aż szumà stała icì. Jųon pryjèchauszy, szumù paabciràų, uzdeczki paźnimàų, tak tyje koni parabilisie hałubkami i jemù dalì pierścionka, a sami palècieli da nieba. Aż pryletàje czort: „Dzie koni?“ Jųon każä: tak i tàk. — „Cipièr — kā — budziesz drowa pad kaciòł kłaści!“ Jųon kā: „Dòbro!“ Paszųòų, padkładaje drowa, ażnò jak zakipieło, tak szumà stała na wiersi. Jųòn heto ųziàų niėjakujuś łapatku da ųsiò tuju szumù na dwųòr wykidaje, a taja szumà pierämieńwajećsie ų hałubki i lecіć da nieba. Jųòn takì rād! i użè mało ni ųsiù szumù wylių. Ażnò lecіć czòrt; prybièh, jak napūścićsie na jehò: Ā ty takì, ty hètaki! A jųòn każä: „Addàj mnie hroszy, to jà pajdù!“ Tak czòrt dauų jemù mieszòk uhlòų, jųon zabrauųsie i paszųòų. Pryszųòų da chaty, żųonka pytaje: — „Dzie ty bỳų?“ — „Ų piekli!“ — „A szto tỳ stul pryniòs?“ — „Mieszòk uhlòų — dobro budzie czasam da kawalà addàć“. Kalì żųònka zahlanie, aż tàm pųoųno zòłata! Tak każä jemù: „A tòż heto zòłato!“ Jųon ni dajè wiery, kali zahlanie, aż prauda! Ni dųoųho żduczy, nabràų krychu zòłata ų chùstaczku i idziè da tahò pana, a tàm jak ràz byli hośći, tak jehò ni puskajuć, alè jųon gwałtam ųljèz. Pan znųòų jak ni napùścić-sie na jehò, a jųòn ni dųoųho żduczy, braznuų toje zòłato i pierścionka na stųòł i każä: „Wazіų ja ų piekli twaimi baćkami drowa i taboju budu!“ Toj pàn hlanuų na pierścionak — prauda! i dawàj jehò pieräprasżàć“. (Jųozyb Bahdàn).

U w a g a. Dużo jeszcze materyału do pozagrobowego życia człowieka, mieści się w wielu innych legendach i opowieściach tutejszego ludu, a które ze względu na swą długość, w następnym dopiero tomie przedstawione zostaną.

1085. **Sąd ostateczny. (Straszny Sud).** *W. (Od Świsłoczy).* „U Boha ųsie nàszyje hrächì i dòbryje uczynki zapìsany i chòć na hetųom świeci chto ni umieje czytàć i pisàć, to Bųòh tak dàść, szto na straszнųòm sudziè każdy umiećmie i mùsiaćmie na hołas ųsio pieräczytàć pieräd ųsimi i tadỳ Bųòh skażä, szto jųòn za heto zasłużỳų: ci piekło, ci niebo[1])“.

1086. **„Jak na tųòm świeci“.** *W. (Od Mścibowa).* „Nichtò ni wiėdaje liszaj Boha, jak na tųòm świeci: Inszy pryśnićsie, szto i jeści tam maje i pici ų wolu i ų czystój adzieży chodzić, a inszo czorno, ų takųòm mokrųom, szto ni dàj Bożä!“

(Lasota z Ostrowczyc).

[1]) 2-gi przyp. l. p. Jųòzyba v. Jųòzuba.

[1]) Por. K. Skrzyńska: Wisła IV, str. 101.

W. Od Szydłowic. (*Wiszniewicze*).

1087. Szto czäławiėk kazàų z tahò świetu pryszų̀ųszy.

„Adzìn czäławiėk umiòr, pośle i znų̀òų ųstaų, tak razkàzŭwaų, szto jehò chryszczona maci ųsiudy wadziła: da nieba, da raju, da piekła, da czysca i da atchłani. Ųsio hawarỳų, anñò ni mų̀òh hètaho skazàć, szto jų̀òn tam baczyų, (bo jemù tak Bų̀òh zrabìų). Każä: „Wadziła, wadziła, a pośle prywieła nad kų̀onski tułub i każä: Jeszczè tut tabiè ni parà, leź ų hety tułub! Mnie — każä — tak ni chòczäćsie, alè jenà jak pichaniè, tak ja i ųstàų". Jeszczè praślè tahò toj czäławiėk żyų lìet z pietnaccać".

(Józyb Chfiranczùk).

W. Od Mścibowa. (*Szandry*).

1088. Jak Màrczykawu duszu czòrt uchapìų.

„Jak hety la bahatỳr Marczyk umiràų, to ų chaci niesztoś paczałò jenczyć, piszczàć, dzyngaciėć, braskaciėć, lētać, tak chàtnije prydùmali aknò adczynić. Adczynili — tak jak bàcz ųsio ścichło i jų̀òn skanàų. A heto jų̀òn ni z swaim ducham da hroszäj pryszòų, to heto lichije pa duszu prylecieli. Jak ràz ŭtedy jechaų Bahdàn z Waų̀kawyska, to czùų, szto ų Kalìnniku niesztoś zaszumieło, zahudzieło, a heto niczỳstyje duszu Màrczykawu nieśli".

(Hanula Bahdanicha).

1089. *W. Od Szydłowic.* (*Kusińce*). „Umiràų adzìn czäławiėk, tak anieł i czòrt pilnawali duszy: katory uchopić, tahò i budzie. Tak anieł stajàų ų kancỳ haławỳ, a czòrt ų kancỳ nų̀oh. Toj czäławiėk pieräd śmierciu jak paczàų prutkawaćsie tak p.....ų. Czòrt jak uchopić toj p...d, tak i pabiėh. Alè i czòrt dumaų, szto duszù i anieł dumaų, szto duszù, tak pytaje u czòrta: — „A sztò, ųziaų?" A czòrt ni możä wỳmawici ni słowa, bo jemù duch zabiło, anñò skazàų: „Ūhū!" — i pāmczaųsie z p.....m, a anieł ahlèdzieųsie szto czäławiėk żywỳ, paczäkàų krychu, dy-j ųziaų duszù".

(Daminik Bajarczùk).

1090. *Od Słonima.* (*Saleniki*). „Było u adnajè pani dwoje dzieciėj: syn i daczkà i jenỳ razam paų̀mirali. Jenà nadto pa ich płàkała i na spòwiedzi pryznàłasia, szto pa ich płaczä hetak. Tak ksių̀òndz każä: „Heto wielki hrjech: ni mų̀ożna pa dzietkach płakać". A jenà każä: „Możä je jakaja rada kab ich choć ràz jeszczè uhledzieć?" Ksių̀ondz pamierkawàų da i każä: „Dobro. Na Zaduszny dzień prydziecie da kaścioła, to ja wàs tut nà nâcz zaczyniù i wỳ ich uhlèdzicie". Jenà padziàkāwała i paszłà. Na Zaduszny dzień jak pryszłà, tak ksių̀òndz jejè zawių̀òų da kaścioła, daų dźwie świeczki i zaczynių. Jenà siėdziaczy ų łaų̀cy ųsio czy-

taje i czytaje, ażnò kałà pòų̀naczy dzwanòk kałà zakrystji zadzwanių, zara heto ų̀waj̀szų̀òų ksių̀ondz z dwamà chłòpcami, zapalìlisia świeczki, argany zahrali, kaścioł adczyniųsia, narodu tōlko wālić, a heto ųsio duszy. Jak użè najszłò dusz pų̀ouny kaścioł, ażnò naastatku i jejè dzieci ų̀waj̀szli. Hledzić jenà, ażnò lichaczko! — syn idziè z buławoju, a daczkà z zadziėrtaju na hołaų spadnìcaju! Tak na zaų̀tra razkazała ksiondzu ųsio czysto, a ksių̀òndz da jejè każä: „Bàczycie, kab daczkà byłà żywa, to byłàb wielka razpūśnica, a sỳn razbų̀ojnik". Ad tahò czasu pierästała jenà płakać pa dzieciach[1])".

(Józef Kasperowicz).

1091. *Od Słonima.* (*Radziwiłłowicze*). „Byų adzìn bahatỳr, alè takì skupiendzià, szto nikoli naat żäbrakù niczoho ni dàų. Adnahò razu, pryszų̀òų da jehò żäbràk, a jàk raz chljeb wymali ż pieczy, tak tòj żäbràk dawàj prasić u jehò kab dàų bùłaczku chljeba. Alè jų̀òn wỳzwieryųsia na jehò i każä: „Padzì won! ni dàm". Żäbràk, takì ųsio prosić i prosić i nareści adychodzić, tak tòj chapìų bułku chljeba i szpurhièć! za ìm. Tak tòj żäbràk padniàų chljeb, pabahasławìų i paszų̀òų. Ų ljet kilka umiraje toj bahatỳr. Tak czòrt pryniųòs takì stų̀os papieroų różnych z hrächami, pałażỳų na wahù, a anieł nie maje czähò kłaści, tak pasmutnièų i staić sabiè ų kutoczku. Nareści prypomnių i każä: tadỳ i tadỳ jų̀òn kinuų za żäbrakų̀òm bułku chljeba. Zara heto ųziaų anieł tuju bułku, pałażỳų na wahù, tak jenà ųsie papiery czòrta pieräwàżyła i tòj astaųsie światỳm. (Józef Kasperowicz).

W. Od Jałowki. (*Kituryki*).

1092. Jak adzìn pan byų ų niebi.

„Adzìn pan zaųsiody jeų abiėd z budź jakìm żäbrakòm. Adnahò razu tràpiłosie, szto ni byłò żàdnaho, tāk heto pasłàų chfurmanà kab jemù kaniesznie żäbrakà prywiųòz. Toj jedzie ażnò spatykaje starōho użè dzieda, tāk heto jehò na kalāsku, i prywiųòz da pana. Tak pàn takì kantecien, zara jehò za stų̀òł i dawàj jeści. Jak użè źjeli szto Bų̀òh daų, tak tòj dzied kazä: — „Ja pryszlù pa pana koni". — „A dobrze, dobrze, moj dziadku, przyślì to pojade". I paszų̀òų sabiè toj dziėd. Pieräjszų̀òų jakìś czas, ażnò zajeżdżaje kalàskaju chfurmàn pad ganäk. Koni prrosto aż bliszczàć, kalàska ziechacić! Pan zara sieų i pajèchali. Jeduć jenỳ, jeduć, a ųsiò pad harù, tak tòj pan pytaje: — „Kudà my jedziem?" — „Da nieba panoczku. (A heto byų anieł). Pryjeżdżajuć użè da nieba, tak Bų̀òh pana pasadzìų na takų̀òm kreśli, z katòraho ųsio szto ua ziemlè ròbićsie widàć i każä: „Nu,

[1]) Kolb. Krak. III, str. 23.

hledzì, anńò ni kryczỳ". Hledzìć tòj pàn, ażnò dwòch bratòų żyto żnie — adzìn bahaty, druhì biedny. U tahò biędnaho żyto błaheńko, a u bahàtaho dōbro. Toj biedny zażàų za horku, a bahaty heto uchapìų jehò snapkà, da da swaìch kinuų. Tak pàn heto ni wỳtrywaų i kryknuų: „Szto ty heto hỳclu robisz, brata biędnaho kryųdzisz!?" Tak Bųòh jehò za heto skinuų ż nieba".

1093. „Aniał śmierci". *Od Słonima. (Radziwiłłowicze)*. „Umiòr adzìn chłopiäc, tak jehò Bųòh zrabìų aniołam takim, kab jak chtò kanaje, to dabìų. Zachwarjeła jehò maci, tak Bųòh jehò pasłàų kab dabìų, alè dzieci jak paczalì prasìć, jenczać, tak paszųòų da Boha i każä: „Ja nie mahù matki dabiwàć". Tak Bųòh pasłàų jehò druhì raz, trìejci, nareści za karu na try lìet na ziemlu skinuų. Jųòn ìdzię, tak idzię, ażnò baczyć, jedzie pan biez chfurmanà i pytaje u jehò: — „Kudà ty jdziesz?" — „Ja i sàm nie więdaju kudà". — „A możä ty służby choczàsz?" — „Kab heto dzie byłà!" — „Nu, to siadawisia i jèdź za mnoju, budziesz u miniè za chfurmanà". — „Dōbro". Tak heto zara sieų i pajechaų. Adnahò razu, jeduć jenỳ, ażnò wiezùć chawàć bahàtaho pana. Toj pàn żniaų szapku, a jųòn hlanuų skrywa i siedzìć. Tak pàn pytaje: „Czämù heto?" A jųòn każä: „Pośle panu skażù ųsio". Jeduć jenỳ druhìm razam, ażnò wiezùć biędnaho chawàć, tak jųòn żniaų szapku, zhawarỳų „Aniał Panski" i znųòų pajèchaų. Zajèchali jenỳ na papàs, (a heto użè byų astatni dzień tamù chłopcu pakuty), sieli jenỳ za stałòm, ażnò prychodzić niejakiś czäławiek i kazàų sabiè dać czarku harjełki. Jak wypių czarku, tak tòj chłopiäc skrywiųsia, jak wypių druhuju, tak jųòn jeszczè hųòrsz skrywiųsia, a jàk trìejciu wypių, tak àż zapłakaų. Jeduć jenỳ, tak pàn pytaje: — „Czämù ty cipièr płakaų jak tòj czäławiek trìejciu czarku wypių, a jàk pierszu i druhuju to skrywiųsia?" — „Nu, bo jà baczyų, szto pierszu wypių z pracy, a druhuju, to użè czòrt krychu padmowių, a jàk trìejciu, to użè zuųsìm czort jehò na heto nawiòų". — „A czämùż ty tadỳ jak wieźli bahàtaho, to szapki ni żniàų anńò skrywiųsia, a jàk biędnaho, to i szapku żniàų i „Aniał Panski" zhawarỳų?" — „Nu, bo jà baczyų, szto za bahatym iszli czerci cięłym kahałam, a biędnaho anioły na tròn wieli" — i razkazàų panu jak, dzie, szto. Nareści niwiędamo dzie padzieųsia, anńò lejcy u pana astalisia[1])". (Józef Kasperowicz).

[1]) Por. Wisła t. VI, 140. Romanow: IV, str. 11, 160. 197.

ROZDZIAŁ II.

Wyobrażenia o ludach [1]).

Treść: *A.* Społeczeństwo pierwotne: 1094. — Ludzie wszech światów: 1095. *B.* Cyganie: 1096—1098. — O Cyganie, jak chłopa oszukał: 1099. — *C.* Dzikie ludy: 1100—1101. — *D.* Francuzi: 1102. — *E.* Katolicka wiara: 1103. — *F.* Mazury: „Skul Mazurỳ ųzialisie?": 1104. — Charakterystyka mazurów: 1105—1111. — Anegdoty żartobliwe: 1112—1113. — „Mazùrskaja achfiara": 1114. — *G.* Niemcy: 1115. — *H.* „Niemiecka wiara": 1116—1117. — *I.* Poleszuki: 1118—1120. — *J.* Rosyanie: 1121—1123. — Przypowiastki żartobliwe: 1124—1125. — *K.* Prawosławna wiara: 1126—1129. — Pop: 1130—1131. — *L.* Tatarzy, Turki: 1132—1136. — *Ł.* „Tatarska wiara": 1137—1138. — *M.* Żydzi: 1139—1144. — „Za sztò Żyd pa świeci ciahàjećsie": 1145.

A. Społeczeństwo pierwotne.

1094. **Społeczeństwo pierwotne.** *Sk. (Od Suchowoli)*. „Ad paczontku świeta to ludzi byli ųsie jednostàjnyje: u ich byłà adnà mowa, adnà wiera i adnà ustanowa". (Jan Dzieżko).

1095. **Ludzie wszech światów.** *W. (Od Szydłowic)*. „Na niebi, (według innych: „na zorach i mièsiacu") żywùć ludzi najbųòlszyje, a mỳ miènszyje, a pad nami zusìm malùsieńkije". (Jaś Szymùć).

B. Cygani.

1096. „Cyhanỳ v. cyhanè". *Sk. (Od Suchowoli)*. „Kiedyś u nàs nie byłò Cyhanòų, alè jäk Żydè wychòdzili z faraonskój ziemli da nàs, to zamieszàlisie ź imi nièkatoryje Faraony i pierejszųoųszy siudỳ, nidzię miejsca nie majuć: jeździać pa świeci, prosiäć u ludzièj, żeby im dawali da życia, to warożać, to aszùkujuć, to ukradùć, to handlujuć najbųòlsz. Wiera u ich niewiadomo jakaja; dziecièj chryściać dzie ìm bliżej: jäk blizko kaściòł, to ų kaścieli, jäk bliżej cerkwa, to ų cerkwi. Cyhanè ksiendzòų swaìch nie majuć, szlub dajùć samy sabiè".

1097. *Sk.* (Tamże). „Zatỳm Cyhanè ųsie ciahàjućsie pa świeci, co jenỳ mènczyli Żydòų wielmi, to Bųòg na ich zahniewaųsie wielmi i za tò jenỳ nidzię miejsca nie majuć, że jenỳ buduć ciahaćsie aż da skańczenia świeta". (Jan Dzieżko).

1098. *W. (Od Swisłoczy)*. „Cyhanỳ wielìkije òszusty, czaroųniki: jenỳ mohuć czmut ų oczy puścić, wolej handlawàć z Żydami". (P.).

[1] Ob. i por. Kolb. Krak. III, str. 37.

W. (*Od Świsłoczy*).

1099. Jäk Cyhàn aszukaų mużykà.

„Ukràų Cyhàn u mużykà sało, haspadàr jehò dahnàų, dy-j za kark. Cyhàn zabàczyųszy, szto tùt żartoų nimà, dawàj prasićsie: „A bāteńku mųoj: rjeż miniè, rubàj miniè, anńò pieräz płųot ni pieräkidàj, bo Cyhanųòm ni budu!“ Mużyk padumaų sabiè: „He, kalì tak, to żywì sabiè, dawoli budzie dla cibiè kary, szto Cyhanųòm ni budziesz!“ — dy-j mielkièć! Cyhanà za płųòt. Cyhàn schapiųszysie: „Pacałùj — każä — miniè ų s...u!“ — dy-j tak wiele mużyk jehò baczyų“. (Symųòn Mlonik).

C. Dzikie ludy.

1100. „**Dzìkije ludzi**“. *W.* (*Od Łyskowa*). „Za mòrami żywùć dzìkije ludzi, u ìch anńò pa adnųòm oku na łobi i jenỳ bųolsz niczoho ni robiać, anńò leżàć kalè darohi i zabiwajuć naszych ludziėj i jedùć. A kalì zarjeżuć baranà, tak zara kładawiaćsie kalè jehò, dùdaczki ų horła paųstaųlajuć i ssùć kryoų“. (Jankò Praśniàk).

1101. „**Dziki narųòd**“. *Sk.* (*Z nad Bierzy*). „Dziki narųòd za moramy ų czużųòm kraju, bez adzienia, tylo szerść na ìch parasłà, z chwastami doųhimi i z wièlkimi uszami, jak u wałà i nie haworać, tylko piszczać [1])“. (Jan Dzieżko).

D. Francuzi.

1102. „**Francuzy v. Prancuzy**“. *Sk.* (*Od Janowa i Suchowoli*). „Daųniėj Francuzy bylì dòbrymi katòlikami jäk mỳ, a teraz tak papsùlisie, że tylko sàmyje masony. Francja za morem na południu“. (Paweł Dzieżko).

E. Katolicka wiara.

1103. „**Katolik v. Katalìk**“. *W.* (*Od Mścibowa*).

„Katalìk da nieba myk, a Ruś da piekła muś.

Ob. „**Rusàk**“ **Nr. 1126.**

F. Mazury.

1104. „**Mazurỳ**“. *W.* (*M. Izabellin*).

Skul Mazurỳ ųzialisie?

„Skul heto Mazurỳ ųzialisie? ot skul: Na paczatku świeta byų adzìn czäławiėk, a takì ledaszczy i zuchwały, szto nikomu

[1]) Kolb. Krak. III, str. 38.

z darohi ni ustupìų. Adnahò razu, ųlìez ų darohu czortu i dawàj ź im bićsie, a czòrt jemù kalì ni smalnie ų mordu, tak i pasỳpalisie zuby. Ad tahò czasu, staų jųon szapietàć i ad jehò paszųòų cìeły takì rųod, bo dzietki pieräjnialì jehò mowu“. (Podsłuchane w karczmie).

1105. *W.* (*Od Łyskowa*). „Każuć, szto Mazurỳ ròdziaćsie ślepyje i try dni żywùć ślepymi“.

1106. *W.* (*Od Suchowoli*). „Mazurỳ stały narųòd tutejszy: my razam ż nimi na świèt pryszlì“.

1107. *Sk.* (Tamże). „Mazùr nie maje cierpliwości: goroncy, krenty, chociaż czysty narųòd i delikatny“. (Paweł Dzieżko).

1108. *Sk.* (Tamże). „Mazurỳ, co za rèkaju na Polszczy, czasto śmiejućsie z naszych ludziėj, co chodziać ų każuchu i świci i nazywajuć nas Rusìnami, kapuśniàkami, alè jenỳ samy nie lèpszyje, bo na ìch nie zabaczysz ìnnaho adzienia jäk kupczo, a swahò nie wyrablajuć, bo ich kabiety hultajki“.

1109. *Sk.* (Tamże). „Letko ubrany, bajaćsie marozu, zimoju chodziać mużczyny ų dzierawianych klompach (v. klombach) i najbųòlsz siedziàć ų chaci“. (Jan Dzieżko).

1110. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Mazurỳ nadto jurlìwyje: każän Mazùr za dzièųkami, jak knur bièhaje“.

1111. *W.* (*Od Mścibowa*). „Mazurỳ, to staràннyje ludzi i dobryje katòliki, alè niczoho ni chìtryje, bo kųòżnaho Mazurà naszo małoje dzicià abszukaje“.

1112. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Czäławiėk biedawàų, szto i nà mszu światuju trjeba byłòb dać, abò choć na aųtarè kilka aśmakòų na achfiaru pakinuć, alè nimà skul ųziàć. A Mazùr jemù na toje: „Das, nie das, to choć obiecaj Panu Bogu i tyla!“

1113. *W.* (*Od Międzyrzecza*). „Siedzièų sabiè Mazùr ų karczmiè nad garcem piwa, ażnò czuje, szto ludzi haworać ab urażajach: Toj każä, szto mniè i nadto uradziłò, druhì każä, szto mniè zusìm prapało, toj toje, toj hètaje. Tak Mazùr wỳkaciųsio jak snųòp z za stałà, praciòr ùsy i każä: „A mniè moje braciski, to tàk: Wysiał cłek cape gryki i cape zebroł, a zadnygo ziorka dyabli nie wzieli!“ (Maciėj Syròwatka).

W. M. Izabellin.

1114. Mazùrskaja achfiara.

„Pasiejaų adzìn Mazùr pszanicu, alè czỳsto jemù prapała: bųolsz byłò zielja, niż tajè pszanicy, tak jųon niè kazàų żųoncy

pałòć ni nic. Jak daśpieła, tak pażalì, Mazùr zmałacìų, zawiųòz da młynà, zmałòų i jàk prywiųòz mukù da chaty, każä: „Spiec zonko pirog Bogu na ofiare!“ Jenà heto spiekłà, ųtedy jųon ųziaų i paniųòs da kaścioła. Jak pryszųòų, tak ciskièć! tahò pirahà na aųtàr i każä: „Na Tobie Boze ofiare: jakiego dyabła stworyłeś, takiego i màs!“ — dy-j zawiernuųsie prosto da karczmỳ na piwo. Ot, jakaja mazurska achfiara!“ (Karol Wileniec).

G. Niemcy.

1115. „**Niemcy, Niemczurỳ v. Szwaby**“. *W.* „Niemcy, to wielmi chìtryje i zaųzièntyje ludzi“. (P.).

H. „Niemiecka wiara“.

1116. „**Niemièckaja wiera**“. *Sk.* (*Od Suchowoli, Korycina*). „Adkùl naprykład Niemcy naszlisie? To byłì ludzi takije jäk mỳ, alè adzìn nasz biskup, Marcin Luter, z wielkajì nauki zduriėų i ustanawìų niemiecku wieru i tųolko narodu pieräwiųòų na niemcy. Jųon sam wiedaų, co niemiecka wiera nic nie warta, bo kiedy jehò ųłasna matka prasiła, żeby jenà byłà niemkinia, to jųòn skazàų: „Nie wolno! bo heta wiera tylko da życia dobra, a da zbawienia nie“. (Jan Dzieżko).

1117. *Sk.* (Tamże). „Niemiecka wiera, jest najlekczejsza ad ųsich wieroų da życia, a najcienżejsza da zbawienia, bo u Niemcoų ųtedy pųost, jäk miensa nimà, a ųtedy świato, jäk raboty nimà“. (Paweł Dzieżko).

I. Poleszuki.

1118. „**Paleszukì**“. *W.* (*Od Łyskowa*). „Paleszukì, to paskudny narųòd, bo jenỳ chìtryje, daųścìpnyje (przebiegli), hàrdyje i nadto wielkije złòdziei“.

1119. *W.* (Tamże). „Paleszukì drenny narųòd, chitry, pamìż imi najbųòlsz wiedźmaròų“.

1120. *W.* (Tamże). „Paleszùk nàszamu czaławieku naät darohi ni pakażä, jak papytajesz: „Pered oczyma doroha — każä — a tỳ czohò jechaų z domu, kołỳ ne wèdajesz dorohi?“

J. Rosyanie.

1121. „**Rùskije ludzi, Kacapỳ, Burłakì v. Rasijanie**“. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ruski narųòd zdórawo pje i jèść i duży da raboty, a da razboju (=bijatyki) ni żàrt, jakì chutki i zaųzienty narųòd“.

1122. *Sk.* (*Z nad Biebrzy*). „Kacapỳ wiėlkije pijànicy i lubiać bìcisie. Nàszyje ludzi Żydoų straszać: „Nu, nu, paczekajcie, żeb Bųog dàų, kacapỳ pryszlì, to bùdziecie wy miàkije!“

1123. *Sk.* (Tamże). „U nàs ludzi, to tak drażniać burłakòų: „Nū, (przez nos), szto Fońka? dawàj wypjem pa szkàliku, da na kułaczkì!“

W. Od Szydłowic, (Kusińce).

1124. „Raz Mazùr z Maskalòm paczalì pić: katory bųolsz wypje, tak Mazùr z pierszà nalìų czarku i każä:

„Wiek nas krótki,
napijem sie wódki!“

Potym nalìų druhuju czarku i każä:

„Wiek nas nie długi,
wypijem drugi!“

Potym naliųszy trėjciu:

„Wiek nas prędko leci,
To wypijem trzeci!“

Maskàl nic ni haworyć anňò pje. Potym Mazùr nalìų jeszcze cząćwiortu czarku i każä:

„Wiek nas mało warty,
Wypijem sobie cwarty!“

Dy-j zadumaųsie Mazùr, bo jemù ų haławiè zakruciło, a Maskàl toje uhlèdzieųszy, nalìų czarku dy-j każä:

„Nu bratiec, mat' twaju j...,
Wypjem srazu pa piatì!“

A wypiųszy piać adnym szwom, znųoų każä:

„Tiepier mat' twaju j...,
Wypjem pa dziesiati!“

Tak Mazùr i ucieki! (Tadeusz Maćwiejczyk v. Maciejewski).

W. Od Szydłowic. (Wiszniewicze).

1125. „Stajàų u adnajè baby Maskàl na kwatery i kazàų sabiè ų pości z miasam hatawàć. Tak baba każä: „Maskàliku, jak ty pųojdziäsz da cèrkwy, to na ciè ųsie światyje buduć hledzièć!“ Alè jųon ni pasłuchaų i jèų z miasam. Ażnò ų nìdzielu paszųòų da cèrkwy, hlanuų na adnahò światoho — hledzìć na jehò! hlanuų na druhoho, na trėjciaho — tak samo! Tak jehò strach ųziaų i dawàj adchodzić zadam i ųsio hledzìć na światỳch, (bo bajaųsie

kab jehò katory za czuprynu ni uchapìų) i każä: „Niėt, ni kàk nie jėų, jej Bohu nie jėų! (:), aż nadyszòų na paròh, spatyknuųsie i brāś! na ųsiu cerkwu. Tak schapiųsie i uciekàjuczy: „A pajėų — każä — tak sztò?! bo dumaų, szto jehò światỳ pakacìų. Adhetul ni kazàų użė babi dawàć ų pųości miasa“.

(Adàm Papòk).

K. Prawosławna wiara.

1126. **Rùskaja v. Prawosłàųnaja wiera.** *W.* (*Od Świsłoczy*).

„Rusàk idzie da nieba jak husàk“.

(Zwykła odpowiedź na żarcik ozn. N-rm 1103).

1127. *Sk.* (*Z nad Biebrzy*)[1]). „Ruska wiera ųziałasie samà ad siebiė, Bųog jejė nie naznaczyų za dobru wieru, a tylko co razszèryłasie i maje wielkuju siłu, to jenỳ nazwali jejė Prawosłaųna i cipiėr chwàlaćšie co: ja prawosłaųny cżaławiėk!“

1128. *Sk.* (Tamże). „Rùskije trymajuć niby zakòn ad Pana Jezusa, a papỳ ich ųsie żänaty i za toje nie majuć prawa ludziam dawàć Kamuni rukami, a tylko łòżaczkaju“.

1129. *Sk.* (Tamże). „Nasza wiera lìepsza, bo u nàs piekniėj ų kaścieli, na arganach hrajuć i śpiewajuć razam; u nàs na abrazach biełyje asoby, a ų cerkwi murzàtyje.

1130. **Pop.** *W.* „Jak papà spatkajesz na darozi, to lepiėj wiernisie nazàd, bo jakojeś nieszczaście, abò niepryjemnaść budzie[2])“. (P.).

1131. *Sk.* Pop na wjezdnem do miasta zły znak stanowi: niepowodzenie w interesach[3]).

L. Tatarzy. Turki.

1132. „**Tatarỳ v. Tatarè. Turki**“. *Sk.* (*Od Suchowoli*). „Na tųòm boku mora naszłasie czenść świeta, alè tam byli dzìkije ludzi, paganie, nazywajuć ich Tatàrami i majuć wieru tatàrskuju“.

1133. *Sk.* (Tamże). „Pan Jezus ob Tatarach nic nie wiedział, bo ich kraj daleko za morzem, i dla tego nasza wiara do ich nie doszła“. (Jan Dzieżko).

[1]) Okolice nadbiebrzańskie w Sokolskiem (par. janowska, suchowolska, korycińska), zasiedla lud katolicki.

[2]) Por. Ign. Piątk. Wisła III, 495.

[3]) Kolb. Zb. Wiad. XIII, 231.

1134. *W.* (*Od Szydłowic*). „U Tataròų cżeły haspadàr czort: jųon im ųsio robić, jak Tatàr kudỳ pųojdzie, to husi, to nabytak pazahaniaje i Tatarỳ jehò zaųsiody baczać“.

1135. W. (Tamże). „Adnahò razu, idù ja ų Słònimi Tatàrskaju hùlicaju, ażno baczu, idzie takì wichar, (=wir powietrzny), ja, siut tùt ahlanuųsie, hledżù, siedzić na ganku mųołna (mułła) i jà nidaloko jehò sieų, ażnò jak wichar padyszųòų da mųołny, tak jųòn staų, poły razstawių, trasiè imi i każä: „A kudỳ wy? a kudỳ wy? abỳdućsie i bez wàs!“ Wichar heto pakruciųsie, pakruciųsie i pāszųòų nazàd. A heto czerci iszlì na tatarsko wiesielo“.

1136. W. (Tamże). „Wiųoz adzìn Żyd babu da miesta wieczäram, a trįeba byłò pieräjeżdżać im präz tatàrskije mahiłki. Tràpiłosie, szto tàm jak ràz chawali Tatara. A Tatary zaųsiody jak ųłożać trunù ų jamu, tak razpàlĭwajuć ahòń i ųsiè czysto uciekajuć, anńò ich mųołna astajećsie i pytaje u miercà, ci da piekła, ci da nieba pųojdzie? Tadỳ, jak mrèc jemù adkażä, (mųołnie musić adkazàć), ųsie prychodziać i zasypajuć jehò. Pryjehdżajuć jenỳ jak ràz tudỳ, tak Żyd spałòchaųsie i każä: — „Nū, kabietka, baczisz tỳ, szto heto tam staĭć?“ — „Nie, ni baczu“. — „Heto cziort! A ź jakìm jazykam — ō jej!“ I skazaųszy heto, paczàų jenczyć: „A jėj! cziort miniè duszić, awarì swajè pàciery“. Taja paczałà pàciery hawarỳć, ażnò czort zaduszyųszy Żyda — burzdènk! jehò z woza na ziemlu. Jenà jakści zajèchała da chaty, alè ų tydziań za strachu umierlà. A heto takì czort byų damawỳ tatarski, jųon zaųsiody na mahiłki pryletaje, jak miercà chawajuć“.

Ł. Tatarska wiara.

1137. „**Tatarska wiera**“. *W.* „Nad Turki i Tatary, nimà hųorszajì wiary“. Przysł. (P.).

1138. *Sk.* (*Od Suchowoli*). „U Tataròų brydkì zwyczaj, bo jäk idzie da bażnicy, to sr..u myje. U ich na rųòk adnò świato nazywajecšie Majeràn i każdy Tataryn nieadmiennie musić kaninu jeści“.“ (Jan Dzieżko).

M. Żydzi.

1139. „**Żydỳ**“. *W.* (*Od Rosi*). „Ci Żỳd, ci wųòųk, to ųsiò rųoųno, bo i u Żyda duszy nimà“.

1140. *W.* (*Od Łyskowa*). „Jak Żỳd ròdzićsie, to haławoju krucić, bo użè dùmaje jak na świeci żyć, a jàk mużỳk ròdzićsie, to màcaje kałà sie rukami, kab sztò ukraści“.

1141. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Czort najbųolszy ųstemp maje da Żydòų i bież pieramieny kàżnaho roku na sudnuju nųocz (v. stajadnuju nųocz), bierè z kàżnaho kahału Żyda i Żydoųku. Każuć, szto ų błuchuju pųoųnacz zròbićsie ų szkoli bura, wiecier, ųsie swieczki pahasnuć, potym użè kalì pazapàlwajuć Żydỳ, pryszųouszy da pàmiaci, to użè nimà adnahò Żyda i Żydoųki [1])“ (P.)

1142. *W.* (Tamże). „Żydỳ lìepsz swajè wiery pilnujuć, jäk mỳ i jenỳ chuczèj Boha uprosiać ad nàs i nàsz czäławièk jäk dàść za sztò na szkołu, to najchuczèj jemù spràųdzićsie“. (P.).

1143. *W. Od Łyskowa*, (*Kuklicze*). „Kab na Kuczki dożdż ni padaų, to ųsiè Żydỳ bylìb parszỳwyje“.

1144. *W. Od Mścibowa*, (*Szydłowice*). „Jak Żydỳ nadto zimoju pa sielè ciahàjućsie, to budzie miecièlica“.

W. Od Łyskowa, (*Kuklicze*).

1145. Za sztò Żyd pa świeci ciahàjećsie.

„Jak Pan Jezus niųos kryż na Kalwaryjsku harù, to posieräd darohi zmènczyųsie i apiòr kryża ab dųòm adnahò Żyda. Tak tòj Żyd, jak uhledzieų, tak wybieh i każä patkpiwàjuczy:

— Ty mnie dųom razwalisz!

A Pan Jezus na toje:

— Bendziesz ty da skańczenia świata tak chodził!

Tak tòj Żyd ad tahò dnia, ųsio chodzić i chodzić i użè dwa razy nadaųkųòł świet pieräjszòų“.

(Mnóstwo pociesznych przypowiastek o Cyganach, Niemcach, Mazurach, Poleszukach, Rosyanach i Żydach, znajdzie badacz ludu białoruskiego w następnym tomie).

ROZDZIAŁ III.

Miscelanea.

Treść: *A.* Ogień. Powstanie ognia: 1146—1147. — Własności ognia: 1148—1150. — „Jak ahòń z ahniòm hawaryli“: 1151. — Wróżby z ognia: 1152—1154. — *B.* Ogniki: 1155—1156. — *C.* Chleb: 1157. — *D.* Dzieża: 1158. — *E.* Wojna: 1159—1160. — *F.* Kurhany: 1161.

[1]) Por. Czub. I, str. 189. Tamże str. 191.

A. Ogień.

W. Od Swisłoczy, (*Dworczany*).

1146. Ot z czähò pierszy ahòń znaszoųsie.

„Jäk Bųòh Adama wyhnaų z raju i uhledzieų, szto jųòn z chòładu trasiećsie, tak źlìtawaųsie nad ìm i każä: „Waźmì dwa suchije jasionòwyje palenka i trỳ adzìn ab druhì“. Adàm tak zrabių: cior, cior, cior, aż i ahòń pakazaųsie i jųòn staų hetak rabić i chòładu użè ni znàų“. (Krysia Danilczykawa).

(Pojęcia podobne krążą również u ludu w Sokólskiem).

O powstaniu ognia, jeszcze istnieje inne podanie, a mianowicie:

Sł. Od Dworca, (*Studerowszczyzna*).

1147. „Pierszy ahòń ź nieba, z pierunà pachodzić, bo jàk Bųoh prahnàų Adama i Ewu z raju i razäm ź imi tahò czorta, szto ìch skusių, tak nasłàų na ìch stràsznuju buru, hrymoty, tak czòrt schawaųsia pad jasien, a Bųòh trach! ų jehò pierunòm, tak aż jasien zapaliųsia i Adàm ad tajè parỳ raźwiòų tahò ahniù i pa siehònieszni dzień my majem“. (Tamàsz Tkaczùk).

1148. *W.* „Ahòń świätỳ, bo jehò na Try Karalì świenciać ų kaścieli“. (P.).

1149. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Jäk ahòń maje kiepsku haspadyniu, szto ź ìm ni dobro abchòdzićsie, to jehò druhì ahòń zbuntawàć możä“.

1150. *Sł.* „Ahòń adzìn druhoho zbuntawàć możä [1])“. (P.).

Opowiadają o tem następującą s k a z k ę:

W. Od Świsłoczy, (*Dworczany*).

1151. Jäk ahòń z ahniòm hawaryli.

„Adnà haspadynia pryniesłà ad susieda ahniù i ni wièdała szto jeszczè swųoj u jamcy jest. Razpalìła, zwaryła wieczeru, a potym kìnuła ųsio na prỳpieku parazkìdano, anńò bųòlszyje haławieszki zaliłà i samà spać lehłà. Jeszczè jenà ni zasnuła, aż czuje, szto ahnì haworać ų dwųoch:

[1]) Por. Czub. I, str. 43.

— Jakaja heto twajà haspadynia wietraszka: — każä ahòń prynièsieny — żarty? jenà miniè ahnià ni szanuje! Paczăkajżä! muszu ja cibiè niĕhòdnicu za heto spalìć“.

— A ų̀łaśnie-ż jenà hètaho ni warta?“ — każä damowy ahòń.

— Ja bo prywỳk, szto majà haspadynia miniè zahōrnie charaszeńko ų̀ jamku, jeszczè pierażägnàje i cahiēłaczkaju pryłożyć, a twajà kìnuła, rỳnuła i samà spać lehłà. O paczăkajżä, ni daruju!“ Haspadynia toje ų̀sio wỳsłuchaų̀szy, anńò zaśmiejàłasie, pierawiernùłasie na druhì bų̀ok dy-j zasnuła. Potym praczỳchajećsie, anńò nad jeju użè balkì łòmiaćsie papierähàrỳwany. Ledż jenà z duszoju wỳskaczyła z chaty, a ratawaci czahò użè ni byłò parỳ. Pa tòj raz, użè jenà ahòń samà szanuje i ų̀sich nauczaje, bo jų̀òj dobro dałosie ų̀wa znaki[1])“. (Krysia Danilczykawa).

1152. **Wróżby z ognia.** W. (*Od Świsł.*). „Kalì na Nowy Rų̀ok świeczki ų̀ kaścieli traszczàć haraczỳ, to budzie lį̀eto suchoje, hrymòtliwo i hradawajo“. (P.).

1153. W. (Tamże). „Jäk maładyje bierùć szlub, to ų̀sié uważajuć na świeczki, jäk haràć, to takì ich i bỳt budzie. Jäk świeczki haràć jasno, spakų̀ojnie, to ìch życie budzie dòbraje; jäk hramaciàć, to buduć kałacićsie; a jàk ciomno haràć, to smutno ich życie; a jàk zhaśnie katora, to nièkataro umrį̀è chutko“. (P.).

1154. W. (*Okolica Rudziewicze pod Międzyrzeczem*). „Kiedy świeca wieczorem sama zgaśnie, to trzeba strzedz się, bo tej nocy złodziej będzie“.

B. Ogniki.

1155. W. (*Od Swisłoczy*). „Jäk widàć ų̀ naczį̀è ahòń letuczỳ, to heto czort hroszy pierasùszỳwaje (v. pieraczyszczaje), abò ų̀ druhoje miesco pierănosić“. (P.).

1156. W. (Tamże). „Mhła heta, szto wychodzić z mahiły, to możä czăławièka ubìć na miescy“.

C. Chleb.

1157. W. (Tamże). „Jäk ų̀ bòchani chlį̀eb raździèleny, to niechto z chatnich umrį̀è, abò niedzie addzièlićsie“. (P.).

D. Dzieża.

1158. W. (Tamże). „Ų̀ Wielki Czaćwièr, dzieżà i łapata ad chlį̀eba, żywùć ų̀ spòwiedzi u samoho Boha“. (P.).

[1]) Por. Czub. I, str. 45. Zyg. Wasilewski: Wisła t. III, str. 307.

E. Wojna.

1159. *Sk.* (*Od Suchowoli*). „Wajnù Bų̀og pastanawìų̀ ad paczatku da kancà świeta“.

1160. *Sk.* (Tamże). „Ziemlà ludziėj nie strymàłab, żeb nie byłò wajnỳ“.

F. Kurhany.

1161. *Sł. Od (Derewny).* „Kurhanỳ, to heto mahiły tych wielkaludoų̀, szto pieräd nami byli[1])“.

[1]) Narb. T. I, str. 361. Czub. I, str. 39.

CZĘŚĆ DRUGA.

KSIĘGA III.

KULTURA.

Dział pierwszy.

Religia.

Pojęciem religii oznaczamy zwykle pewien historycznie utworzony system wiary krajowej, albo właściwiej kodeks postępowania, mający na celu uszczęśliwienie w tem i przyszłem życiu człowieka, a opierający się na stosunku uczuciowym do istoty nadzmysłowej. Ze względu więc, iż religia ogarnia sferę woli ludzkiej, t. j. czynów, przeto i najodpowiedniejsze miejsce dla niej będzie w tej części mitologii naszej, jako obejmującej wszystkie fakta odnoszące się do praktycznej strony żywota ludzkiego. A ponieważ każda religia oprócz reguł moralnego postępowania (Etyka), obejmuje również sferę wywierania wpływu tak na bóstwa, jako i na rzeczy (Kult), stąd uważałem za konieczne i materyał odnoszący się do religii, rozdzielić na dwie części: w etyce umieszczając wszystkie przestrogi i zakazy, mające na celu uświęcenie człowieka, w kulcie zaś, który jest najpraktyczniejszą stroną religii, wszystkie inne fakty czynne, wyrażające się jakimkolwiek obrzędem, obchodem lub też ceremonią.

ROZDZIAŁ I.

Etyka.

Treść: **1. Postępowanie względem rzeczy.** *A.* Ciała niebieskie. Słońce: 1162. *B.* Powietrznia. Tęcza: 1163. — Wir powietrzny: 1164. — Mróz: 1165. *C.* Ziemia: 1166. *D.* Rośliny. Jarzębina: 1167—1170. — Leszczyna: 1171—1172. — Przestęp: 1173—1174. — Żyto: 1175—1176. *E.* Owady: 1177—1178. Ryby: 1179. *F.* Gady. Żaba: 1180. — Wąż domowy: 1181—1183. *G.* Ptaki. Bocian: 1184—1185. — Jaskółka: 1186. — Kukułka: 1187. — Kura: 1188. — Paw: 1189—1190. — Słowik: 1191—1192. *H.* Ssaki. Bóbr: 1193. — Kot: 1194—1195. — Łasica: 1196. — Mysz: 1197. *I.* Chata. Ogień domowy, sprzęty i statki. Okno: 1198. Piec: 1199—1200. — Ogień domowy: 1201—1211. — Głownia: 1212. Dzieżka: 1213—1215. — **2. Postępowanie względem duchów, bóstwa i bogów.** *A.* Ludzie — duchy: Potępieniec. Czarownik: 1216—1219. — Opętaniec: 1220. *B.* Dyabeł: 1221—1227. — Skarb: 1228. *C.* Bóg: 1229—1238. — Matka Boska: 1239. *D.* Nieboszczyk: 1240—1244. — **3. Postępowanie względem ludzi.** (Społeczne). Babienie: 1245. — Cudzołóstwo: 1246—1249. — Kradzież: 1250—1256. — Krzywda: 1257. — Krzywoprzysięstwo: 1258—1260. — Poszanowanie rodziców: 1261—1266. — Poszanowanie duchowieństwa: 1267. — Wróżbiarstwo: 1268. — Wyższość mężczyzny: 1269. **4. Postępowanie osobiste.** Post: 1270—1271. — Pijaństwo: 1272—1274. — Spowiedź: 1275. — Świętowanie: 1276—1282. — Wiarołomstwo: 1283.

W rozdziale niniejszym przedstawiam wszystkie reguły i nakazy, oparte przeważnie na przesłankach mitycznych, a odnoszące się do postępowania względem: *a*) rzeczy, *b*) duchów, bóstwa i bogów, *c*) ludzi i *d*) tyczące się postępowania osobistego. Wszystkie inne fakty, opierające się na motywach ludzkich, umieszczone zostały w dziale II.

1. Postępowanie względem rzeczy.

A. Ciała niebieskie.

1162. **Słońce.** (U ludu białoruskiego przechowała się dotąd szczątka czci oddawanej słońcu w następującym frazesie: *Sł.* „Szanùjuczy jàsnaho sonca na niebi, pana (was, haspadarà i t. p.) i Buoha miłaho“, którego opowiadający zwykł używać, gdy ma zamiar napomknąć o czemś nieprzyzwoitem).

B. Powietrznia.

1163. **Tęcza. „Tencza, Wiesiełucha“.** *W.* Nie należy tęczy nadawać właściwej nazwy, aby nie przeklinała: „Kab ty cięły wièk stenkaŭ!“ natomiast mówiąc o niej, nieinaczej trzeba się wyrażać jak: „wiesiełucha“, to ona, człowiekowi, który o tem pamięta, życzyć będzie: „Kab ty cięły wièk wiesieliusie“.

1164. **Wir powietrzny.** „Czòrtawo v. czärtoųsko wiesiele“. *W.* „Jak iduczy dzie spatkajesz czòrtawo wiesiele, to ni mųożno skazàć: „Ważmì i minię na wiesielo!“ bo jàk pųorwie, to ųsiò ų harù da na ziemlu budzie datùl kidać, aż zabję abo mało duchu astaniećsie“. (P.).

1165. **Mróz.** *Sł.* „Da Prawųòd (Niedzieli przewodniej) nie mųożno kałųòų ų ziemlu ųbiwàć, bo marųòz wiernuųsieb nazàd“.

C. Ziemia.

1166. *Sk.* „Ziemlà, to matka ųsich, za toje jejè bić nič można ani kijàm, ani bizunòm, bo to wielki hrjech [1])“. (P.).

(Ziemię nazywa lud świętą, takoż matką, żywicielką ludzi: „Kab cibiè świataja ziemlà ni nasiła!“ „Kab was świataja ziemlà ni pryniałà! v. ni pryharnuła!“).

D. Rośliny.

1167. **Jarzębina. (Harabina).** Jarzębina w wielkiem jest poszanowaniu, ścinać jej przesąd ostro zabrania, stąd przy wyrąbywaniu lasów lub oczyszczaniu łąk zarosłych, drzewo to zwykle oszczędzanem bywa. (P.).

1168. *W.* (*Od Szydłowic*). „Harabiny ni mųożno nikoli ścinàć, bo to hrjech wieliki. Chto harabinu zatnię, tòj mųożä chutko nàbłaju śmierciu umierci“. Podobnież: *W.* „Chto òwacznyje dzièrawa ścinaje, hłumić, toj dųoųho sam na świeci ni pażywię“. (P.).

1169. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Harabiny ni mųożno ścinàć, źle tahò, szto na harabinu znàchary ųsiaku chwarohu z ludziėj żniaųszy skidajuć, a chtoby jak ràz tuju ściaų, na katoru chwaroba nakìniena, to sàm zachwarjeųby i umiorby“.

1170. *W.* (*Od Mścibowa*). „Harabiny i kaliny ścinàć ni mųòżno, bo ich jàhadkami ptuszki ų ųòsień żywiacsa“.

1171. **Leszczyna. (Leszczynà v. harjesznik).** *L.* „Harjecha sparyżà (orzechów parzystych) jeści nia treba, bo źjeųby swųòj spųòr“. (P.).

1172. *W.* „Znaszųouszy sparyżà, trebo jehò abò na szyi nasić, abò ų adzieżù zaszyć, to tòj czäławiėk zaųsiody budzie szczaśliwy“. (P.).

[1]) Por. Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 93. Czub. I, str. 36. K. Skrzyńska: Wisła IV, str. 100.

1173. **Przestęp.** — *Bryonia alba.* **(Pierèstup v. pierestupnik).** *W.* „Pierèstupu hłumić ni mųòżno, bo byłòb ų domu ciongleczko jekojeś niszczaścio“.

1174. *Sł.* „Pierästùpnik dobro nasić na hrudziàch, to nikoli szczaścio nie adstupić“. (P.).

1175. **Żyto. (Żyto).** *Sł.* „Nie mųòżno siedawićsia na mieszkù z żytam abò pszanicaju, żųòncy ani tòj dzieųcy, szto użè nisprawiedliwa, bo to hrjech ciażki“.

1176. *W.* „Znaszųouszy ų życi sparyż (kłosy parzyste), trebo jehò nasić, bo jųòn czäławiėku spųòr i szczaścio dajè [1])“.

E Owady.

1177. *W.* (*Od Mścibowa*). „Czmièlika, pczųòłku i matylczyka hrjech zabiwàć“.

1178. *W.* „Matylczyk takì piekny, ładny, szkody ni robić, to jehò hrjech zabiwàć“.

Ę. Ryby.

1179. *Sk.* (*Nad Biebrzą i Bierezową*). „Nie można trucić ryb, bo tò grech, potym spowiadaćsie trjeba“.

F. Gady.

1180. **Żaba.** *W.* „Ni mųòżno żabaų bici, bo zamìż żaby, mųòżno wiedźmu zabić i zara sztokųòlek paszkòdziłob, bo jejè duch zastaųsieb [2])“. (P.).

1181. **Wąż domowy. (Uż damawik).** Wąż domowy doznaje poszanowania w każdej chacie, zabicie jego, wielkie niebezpieczeństwo na dom ściągnąć może: *W.* „Użà damawikà zabiwàć ni mųòżno, bo jųòn nikoli ani ludziam, ani żywini złoho nic ni zrobić, a kàb jehò zabić, to haspadarka, ludzi i ųsiò marnie paszłoby“. (P.). (*Czub. I, str. 65*).

1182. *Sł.* „Użà damawikà ų swaich budynkach zabiwàć nie mųòżno [3])“.

1183. *Sł.* „Nizabiųszy na śmierć hàdziny jakojì, to za heto nadto słonko hniėwajećsia“. (Kij, którym zabito węża, ma mieć szerokie zastosowanie w gusłach) [4]).

[1]) Zbiór Wiad. t. XIII, str. 74.
[2]) Por. Narb. T. I, str. 149. Kolberg: Lubel. II, 109. Poznań. VII, 61. K. Skrzyński: Wisła IV, 108.
[3]) J. I. Krasz. Wspom. Pol. Woł. i Lit. 143.
[4]) Narb. T. I, str. 146. Ign. Piątk. Wisła III, str. 510.

G. Ptaki.

1184. **Bocian.** (**Busiäł**). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Busła zabiwàć nikoli ni mụòżno, za heto hrịech".

(Było tu zdarzenie, iż za zabicie bociana procesowano się przez długie lata. [Dworczany]) [1]).

1185. *W. L.* Drzewa, na którym bocian gniazdo swoje ściele, nie należy ścinać, bo by to sprowadzić mogło na gospodarkę nieszczęście [2]).

1186. **Jaskółka.** (**Łàstaụka**). Jaskółka należąc do rzędu ptaków wieszczących nam nowe odrodzenie się natury, jest również przez lud tutejszy czczoną: *W.* „Łàstaụku hrịech zabiwàć, bo jejè pièrszuju wiesnoju Bụòh wysyłaje ludziam aznajmlàć, szto świataja wieśnica nastajè [3])". (P.).

1187. **Kukułka.** (Zieziula, ziaziula v. zazula). *L.* „Ziaziulu zabić, to hrịech ciażki (v. „Zieziulu hrịech bić, bo jenà kuje". (P.).

1188. **Kura,** (**Kùryca**). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì śpièwaje czorna kùryca, to jejè możno dzierżàć, bo jenà adśpièwaje warahi, a kalì insza jakaja, to treba jejè zarịezać, bo jenà warazỳć jakujuś biedù, to niechàj lepièj na jejè haławiè żwierszyćsie". (P.).

1189. **Paw.** (**Pawùk** v. **pauk**). *W.* (*Od Łyskowa*). „Dla tahò ni mụòżno cżáławièku paukà jeści, szto jehò czòrt wymalawaụ, a pawu mụòżno.

1190. *W.* (Tamże). „Hrịech pierja paukà za abrazỳ zatykàć, bo jehò czòrt malawàụ. I za hołaụ ni mụòżno zatykàć, bo wałasỳ wysiekajućsie". (Hygiena).

1191. **Słowik.** (**Saławièj**). *W.* „Sałaụjà ni mụòżno, hrịech zabiwàć, bo jụòn nadto Bohu i Matcy Najświenszój miły [4])" (v. „Sałaụjà i żàwaranka hrịech bić, bo jenỳ pieknie ludziam śpiewajuć)".

1192. *W.* „Ụsiehò, ụsiehò, szto szkody cżáławieku ni robić, hrịech bić, bo za heto Bụòh hnièwajecsa i ciażko karaje".

[1]) Lud. ok. Żar. II, 329.
[2]) Por. Czub. I, str. 63. Wójc. Zarysy Domowe II, 71. Każ. Skrzyńska: Wisła IV, 107.
[3]) Por. Lud. okol. Żarek II, 329. Czub. I, str. 59. Każ. Skrzyńska: Wisła IV, 107.
[4]) Lud okol. Żarek II, 329.

H. Zwierzęta ssące. (Ssaki).

1193. **Bóbr.** (**Babiòr**). *W.* „Chto zabjè babrà, tòj ni budzie mieć (v. ni miećmie) dabrà". (Przysł.).

1194. **Kot.** (**Kụòt**). *W.* „Katụòụ zabiwàć hrịech, bo ludzi kaszèczaju dòleju żỳwy". (P.).

1195. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Chto katỳ zabiwaje na śmièrć, abò topić, to tamù dzieci ni buduć hadawaćsie, a chòć katòraje wỳhadujećsie, to znụòụ budzie kièpskaje dla baćkòụ, bo katỳ praklenùć adny za druhich [1])".

1196. **Łasica.** (**Łaska**). *Śl.* „Łàsaczkaụ (v. łasicoụ), zabiwàć ni mụòżno, bo i hrịech i bydło szychawàć ni budzie". (P.).

1197. **Mysz.** (**Mysz**). *W.* (*Od Rosi*). „Na Kòlady (w czasie godowym, t. j. od Boż. Nar. do 3-ch Króli), myszaụ mỳszami zwać ni mụòżno, alè panièнkami, panièнaczkami, to ni buduć rabić szkody nijàkajì".

I. Chata, ogień domowy, sprzęty i statki.

1198. **Okno.** (**Aknò**). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Na akniè niczoho niczỳstaho kłaść, ani staụlàć ni mụòżno, heto hrịech prăz aknò Matka Boska ụ chatu ụchodzić [2])".

1199. **Piec.** (**Piecz**). Piec w chacie jest wielce znaczącym, lud go też szacuje, a cześć dla niego zarówno jak i dla ognia, przejawia się w wyrażeniu: *Śl.* „Kab ni byłò ụ hetòj chaci ahnià i pieczy, tob ja skazàụ(ła) v. W. „Skazaụby alè piecz ụ chaci", którego używają wykręcając się od powiedzenia czegoś nieprzyzwoitego. (P.).

1200. *W.* (*Od Łyskowa*). Nie godzi się, aby piec był próżny, to też zaraz po wyjęciu chleba, jeśli się nie ma suszyć zboża, należy weń wrzucić chociażby kilka trzasek lub kawałków drzewa.

1201. **Ogień domowy.** (**Ahòń** [3]). Dotychczas jeszcze u ludu białoruskiego na Rusi Lit., przechowało się wiele szczegółów odnoszących się do czci oddawanej domowemu ogniowi. Z tych zapisałem następujące: *W.* „Ahòń światỳ, na jehò plewàć i kleści hrịech". (P.). (Najmniejsze dziecko ma to wpojone: „u nas panoczku taka ustanowa, że nigdy żaden pastuszek w polu na ognisko nie nascy.. [3])". (*Od Świsłoczy*).

[1]) Zb. Wiad. t. XIII, str. 72.
[2]) Czub. I, 101.
[3]) Ob. „Czerty" str. 9. — Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 92. Czub. I, str. 45. K. Skrzyńska: Wisła IV, 109.

1202. *W.* (*Od Swisł.*). „Chto ahniù ni szanuje, to jų̀on jemù adamścićsie“. (P.).

1203. *W.* (*Od Łyskowa*). „Jak na chljeb pàlićsie ų pieczè, to ni mų̀ożno da ahniù zadam stać, bo albo zharjeųby, albo byųby syrỳ [1])“.

1204. *Śl.* „Razpàlŭwajuczy ahòń, nie mų̀ożno adwaraczaćsia ad pieczy, bo chata zharjełab [2])“.

1205. *Śl.* Grzechem jest na ognisko pluć, albo je po zgotowaniu wieczerzy wodą zalewać, takoż żar pozostały po kominie rozgarniać. (P.).

1206. *W.* (*Od Szydłowic*). Dobra gospodyni nie powinna pozwolić na zagaśnięcie ognia w ciągu roku, czyli do nowego, który zwykle w Wielką Sobotę wraz z wodą po kościołach święca. (P.). (Na Polesiu w okolicach Łunińca praktykuje się zwyczaj, iż cotygodniowo zaraz po mszy, włościanie zapalają od świec gorejących w cerkwi hubki i zanoszą do domu, od której rozpalony ogień na kominie, powinien nie zagasnąć do następnej niedzieli).

1207. *W.* Skoro zarzewie nie wygasło, nie należy w żaden sposób z poza domu innego ognia przynosić: „Ni mų̀ożno ahniù prynosić czużoho jak swų̀j jest, bo nabuntawàlisieb“. (P.).

1208. *W.* (Tamże). „Ni budzie dobro dzièjaćsie ų toj chaci, dzie ahòń nizahòrniany sieràd nų̀oczy liżä ścieny [3])“.

1209. *W.* (Tamże). „Ų Wieliki (v. „Czysty“) Czäćwièr ni mų̀ożno wadoju ahniù tuszyć, hrjech życio jemù adbiràć, bo hety dzień i dla ahniù ważny“.

1210. *W. L.* Ogień wszczęty od piorunu, można tylko ugasić kwaśnem albo koziem mlekiem, wodą zalewać grzech [4]).

1211. *W.* „Kräz aknò nigdy na pożar ni mų̀ożno ų̀ziracsa“.

1212. **Głownia.** (**Haławieszka**). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Na Kòlady (w czasie godowym) ni mų̀ożno nidaharkoų nazywàć haławièszkami, tų̀òlko trjeba każàć załatuszki, bo by tòj byųby sam czorny cjeły rų̀òk jak haławièszka, präz chwarobu abò z biedỳ“.

1213. **Dzieżka.** (**Dzieża**). *W.* Dzieża u ludu tutejszego jest szanowana i czczona niby świętość jaka; na niej siadać nie można nawet niemowlęciu, myć jej w nieckach, w których chociażby raz jeden była prana bielizna, również się nie godzi pod grozą ciężkiego grzechu. (P.).

1214. *W.* Dzieżę zwykle stawiają pod obrazami, na tak zwanej pòkutniej ławie (na pòkuci), a „jak papadziè lehczy spać kalè dzieżki, to zaųsiudy trjeba kłäścisie da dzieżỳ haławoju a ni nahami, bo hrjech ciażki“. (P.).

1215. *Śl.* (*Od Mołczadzi i Dworca*). Dzieża w W. Czwartek powinna być u każdej gospodyni opróżniona i razem z łopatą, na której się wsadza chleb do pieca, jak najstaranniej wymyta. Jest bowiem mniemanie, iż w dniu tym o samej północy, dzieża wespół z łopatą przed samym Panem Bogiem spowiedź odbywają. U ludu w Słonimskiem, wersya ta za żart nie uchodzi, gdyż przywykł głęboko w nią wierzyć, a gospodyni, któraby w dniu tym należycie nie wyszorowała powyższych statków i grzech ciężki popełnia i naraża się na złośliwe docinki domowników i sąsiadek.

2. Postępowanie względem duchów, bóstwa i bogów.

A. Ludzie-duchy.

1216. **Potępieniec. Czarownik.** *W.* (*Od Swisłoczy*). „Z patampleńcam albo z wiedźmaròm lepiėj być ų złości niż ų dabrości, bo ų dabrości najchuczèj czòrta ųwaszlè“.

1217. *W.* „Katory wiedźmàr czaruje i adrablaje, to jehò ni mų̀ożno inaczej nazywàć jak znàcharam, bo jų̀on użè jak zrobić, to ni adrobić za toje“. (P.).

1218. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ni mų̀ożno dapuścić da tahò, kab tòj wiedźmàr szto aczaruje, uchapių sztokų̀òlak, bo niczoho ljeki ni pamahlìb“. (P.).

1219. *W.* (Tamże). „Znachar prykàzỳwaje chwòramu ci pakrỳų̀dżanomu ų haspadarcy, kab pilnawaųsie da tròch dzion, bo tòj, chto aczarawàų, to prydzie kaniecznie i budzie prasici czahò pażyczyć, albo kupić, albo i tak kab czahò dalì, a kalì nie, to sam niznacznie szto uchopić, bo ųsiò toje, szto jų̀on cci jenà zrabių, to praślè znàchara ròbićsie wiedźmarù, ci to ų zdaryouje, ci ų haspadarcy, a jäk niczoho ni dàść i ni uchopić sam, choć pieskù ų hubu na nadwų̀òrku, to jemù samomu prydzie na byzhałouje“. iP.).

1220. **Opętaniec.** (**Ųwasłaniec**). *W.* „Kalì chto dapamożä ųwasłańca wỳleczyć, toj choćby byų najhų̀òrszy hrasznìk, to duszu swajù na wieki wiekoų zbawić“. (P.).

[1]) Ob. „Czerty“ str. 98.
[2]) Tamże. str. 98.
[3]) Zyg. Wasilewski: Wisła III, 307.
[4]) Por. Kaź. Skrzyńska: Wisła IV, 109.

(Lud nad opętanemi a raczej obłąkanemi, zwykle się lituje, otacza ich opieką i o ile możności stara się wspierać ich bądź jałmużną, bądź radą).

B. Dyabeł.

1221. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ų kaścieli ni mų̀ożno ahledaćsie, ci śmiejaćsie, heto nadto wielki hrįech; czòrt tam siedzìć i zapìsŭwaje heto ųsio na waławój skóry“.

1222. *L.* „Nia mų̀ożno ų budynku świstàć, bo świstòm czòrta pryżwièsz [1])“. (P.).

1223. *W.* (*Kusińce*). „Ni świstàj w domu, lepièj w d..e komu“. P.

1224. *Sł.* (*Od Dworca*). „Nie świszczỳ ų damù, lįepsz ų s...u kamù“. (Przysł.).

1225. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ni mų̀ożno dùmaci nikoli ų nų̀oczy (v. ų naczỳ), anì ab umierłų̀om, anì ab kachanku dzieų̀cy, anì chłopcu ab dzièų̀czyni, katòruju lubić, bo ų nų̀oczy czort ų tajè asoby pòstaci budzie prychodzić“. (P.).

1226. *Sł.* „Iduczỳ daròhaju, to nie możno dumać ab niczų̀om lichòm anňò a Bohu, bo jàk czäławièk zadùmany idziè, to padchwatỳwajećsia lichoje pad jehò“.

Ob. Bóg N-ra 1229—1231.

1227. *W.* „Jèduczy kalè mahiły wìsielnika (wogólności samobójcy), treba choć kamiäń, ci halinu, ci żmieniu sałomy, ci budź szto kinuć, (na mogiłę), bo jų̀on paszų̀ou na tòj świet z tym ducham“.

1228. **Skarb.** *W.* (*Od Szydłowic*). „Jak kamù skarb pakàżaćsie, ni trebo kazàć nikomu, bo tòj skarb znų̀oų skrų̀òś ziemlì pų̀òjdzie“.

(*Sł.* „Ci ja wièdaju: ųsie kìdajuć, to i jà kìdaju“).

C. Bóg.

1229. Chłop tutejszy imienia Boga, nigdy nie wymawia z taką czcią i nabożeństwem, jak to n. p. zwykł czynić Mazur, zawsze w takim razie odkrywając głowę. Bóg u niego w przekleństwie, jako siła mściwej kary występuje zawsze, wymówić Jego imię w żartobliwej opowieści, nie nazywa się grzechem [2]);

[1]) Por. Czub. I, str. 104.

[2]) Rad krytykować wszystkich i wszystko, niewyłączając nikogo. Raz, gdy długotrwała wśród lata słota dała się ludziom wielce we znaki, stojąc nad

w Boga wierzy, lecz za krzywdy i złe uczynki, stokroć się więcej boi różnych czarów, guseł i słowa w złym czasie wypowiedzianego, aniżeli kary niebios. Jednem słowem, Bóg jego jest bogiem pogańskim, z tą chyba tylko różnicą, że w otoczeniu aniołów i świętych, sam jeden rządzi w niebie, na ziemi i na każdem miejscu.

1230. *W.* „Boha ni hniewì, czorta ni śmieszỳ“. (Przysł.). (P.)

1231. *W.* „Boha ni hniewì, a czòrtawi świeczku pastàų [1])“. (Przysł.). (P.).

1232. *W.* „Żywì ciongle z Boham, to najlepièj budzie, bo: „chto adrakàjecsa Boha, to jemù czòrt radzić“ (v. „Chto adrakàjećsie Boha, to jemù i czòrt radzić ni choczä“. (Przysł.).

1233. *W.* „Kalì ni ųziàų boha za bòradu, to ni woźmiesz i za j...a“. (Przysł.).

1234. *W.* „Ni kleniecie, ni abrażajcie Boha, bo: pų̀òty Bų̀òh nam dawàų, pų̀òkil badàj ni ųmieszaųsie“. (Przysł.). (P.).

1235. *W.* „Boha nikoli ni aszúkŭwaj, bo: Bų̀òh ni cielà, znaje krucielà“, (Przysł.) (P.).

1236. *W.* „Trebo żyć tak jak Bų̀òh prykazaų, bo za hrähì Bų̀òh na ludzi ųsiàkije ciàżkije kary zsyłaje: nasyłaje hràdami, pierunami, ahniami i ųsiàkimi zaràzami“. (P.).

1237. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Niczystój babi (podczas peryodu miesięcznego), ni mų̀ożna da kaścioła chadzić, bo za heto hrįech ciażki [2])“.

1238. *Sk.* „Hrįech ścinàć toje dzièrawo, na katorų̀om kryżyk albo abrazak prybity“.

1239. **Matka Boska.** *W.* Matkę Boską należy czcić na równi z Bogiem, bo: „i Bų̀òh ni paratuje, jak Najświensza Matka dapuścić“ (v. napuścić). Przysł. (P.).

D. Nieboszczyk.

1240. *W.* „Hrįech pa nibų̀òszczyku wielmi płakać, (tylko na pogrzebie można), ų̀biwaćsie, bo jemù ciażko na tų̀òm świeci“. (P).

kosiarzami, słyszę, aż tu jeden chłop zapalając lulkę, mówi: „Bų̀òh widno pastarièų, bo paradku nimà na świeci, trebo Jemù dać adstaų̀ku....“ Zresztą, godzi się tu nadmienić, że nabożność i w ogólności poczucie moralne, więcej jest rozwinięte wśród katolików, aniżeli między ludnością, należącą do wschodniego obrządku.

[1]) Kolb. Sand. Ser. I. str. 276. St. Chełchowski: Powieści. T. I, str. 118.

[2]) Ob. Wisła t. IV, str. 390.

1241. **Ostatnia wola.** *W.* „Hri̯ech chto ni spou̯nić u̯siehò tahò szto baćko, maci albò chto umiràjuczy razkażä, za heto toj czäławièk ci̯eło życio szczaście ni u̯czu̯òm ni miećmie, bo jemù toj nibu̯òszczyk ni pryjaje z tahò świetu i ni prosić u Boha dla jehò szczaście[1])“. (P.).

1242. *Sł.* „Umierłych u̯ wièczäry nie mu̯òżno z tahò świetu paciahàć, (imion ich wymawiać, wspominać, opłakiwać), bo możä katory pryjcì u̯ naczỳ“. (P.).

1243. *W. Sł.* „Ni mu̯òżno tym ludziàm, u katorych choć adnò dzicià umierłò, jeści hrusz ani jabłyk, aż da Zielnaji̯, (Wniebowzięcia N. M. P.), pakùl ksiu̯òndz ni paświencić, bo za heto hri̯ech ciażki[2])“.

1244. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Niczystój babi hri̯ech na mahiłki iścì[3])“.

3. Postępowanie względem ludzi. (Społeczne).

1245. **Babienie.** *Sł.* „Nie mu̯òżno toj żu̯òncy babić dziecièj, katora jeszczè możä swajò prywiäścì, bo toje jejè dzicià byłòb padbabicz“.

1246. **Cudzołóztwo.** *W.* „Hri̯ech ciażki, kalì kumỳ z saboju zahräszàć, bo sàm Bu̯òh za heto karaje“. (P.).

1247. *W.* „Ni mu̯òżno mieć hrachù bezszlubnym, (bo ciażejszy hri̯ech ad razboju), chuczèj Bu̯oh razbu̯òjniku daruje, jak tỳm, szto hräszàć z saboju“.

1248. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kalì chłopiäc z dzièu̯kaju ż luboszczy lùbiaćsie, to sàm Bu̯oh kazàu̯, szto hri̯èch pa pałowi“.

1249. *Sk.* „Nie można żeb nieszlùbnyje żylì z saboju u̯ wioscy, bo ci̯ełu wiosku kara ad Boga czekaje“.

1250. **Kradzież.** *Sł.* „Nie mu̯òżno kraści, bo za heto Bu̯òh karaje i ludzi prakleścì, abò aczarawàć mohuć“.

1251. *W.* „Hri̯ech nawät i hòłku ukraści, bo za karu, na tòj świet ìnszymi waratami ni u̯puściać, jak tu̯òlko präz hòłczyno uszko“. (P.).

1252. *W.* „Ni mu̯òżno kraści myła (v. mydła), bo pa śmierci budzie szumà z horła wàlićsie“.

---

[1]) Narb. T. I. str. 384.
[2]) Z. Rokos. Zb. W. t. XIII, s. 165. Tamże 187.
[3]) Ob. Wisła t. IV, str. 390.

1253. *W.* „Pczoły kraści hri̯ech ciażki, śmiertelny, bo ìch praca na ou̯taròch harỳć“. (P.).

1254. *Sk.* „Za ukràdzieny pszczoły śmiertelny grech. Za wydzieranie pszczoł najbu̯òlszy grech na świeci, bo z wosku robiać świecy da kaścioła“.

1255. *W.* „Naszczypàć czużoho harochu pry darozi, to ni hri̯ech, bo Bu̯òh jehò rodzić na u̯sìch. Kab Bu̯òh ni chacièu̯, kab czużyje szczypali, to zrabiu̯by jehò nismasznym. Tadỳ haròh należyć da haspadarà, jak leżỳć u jehò u̯ humniè“. (P.).

1256. *Sk.* Łuszczyć strąki na cudzym polu, choć grzech ale niewielki, natomiast grzech jest ciężki, gdy łakomca depcze go i głumi, z czego się wyspowiadać należy koniecznie.

1257. **Krzywda.** *W.* Krzywdzić bliźniego nigdy nienależy, bo to grzech ciężki, za który Pan Bóg srodze ludzi karze:... „a tòż i panu̯òu̯ naszych Bu̯òh cipièr karaje za dau̯niejszaje: dau̯nièj ludzi siekli, krỳu̯dzili, a cipièr sami wyszli na żydou̯skich parabkòu̯“.

1258. **Krzywoprzysięstwo.** *Sł.* Krzywoprzysięzców już na tym świecie, według mniemania ludu, ciężka spotyka kara: grunta nie obradzają, rodzina szybko wymiera, dobytek pada i we wszystkiem się nieszczęści.

1259. *W.* „Chto ni pa prau̯dzi prysiahaje, tahò Bu̯oh na hetu̯om świeci karaje: ju̯on sàm czasto chwari̯eje, u̯ żywini i u̯ haspadarcy ciongle prypadki i tàk u̯sio ni wiedziećsie, aż da tri̯èjciaho pakalenia“.

1260. *Sk.* „Chto niesprawiedliwo prysiahnùu̯, tahò Bu̯oh pakaraje na hetu̯om świeci, na dzieciach abò na dalszu̯om patomstwie, a duszà jehò, na wieki wiekou̯ u̯ piekli[1])“.

1261. **Poszanowanie rodziców.** *W.* „Baćkòu̯, sam Bu̯oh kazàu̯ szanawàć, a kalì dzicià ni warto, kab baćkì bahasławili, to Bu̯òh pahatòu̯ (tembardziej) bahasławìć ni budzie“. (P.).

1262. *Sł.* „Baćkòu̯ Bu̯oh prykazàu̯ szanawàć, bo kahò nie bahasławiàć baćkì alè praklinajuć, tahò Bu̯oh piekłam karàć budzie“.

1263. *W.* „Dzieci pawinny szanawàć radzicau̯ i ścierahczysie, kab ìch baćkì klelì, bo nichtò nikoho tak ni praklenìè, jak baćkì swajò dzicià“. (P.).

1264. *W.* (*Od Jałówki*). „Baćkòu̯ klu̯on strächù zrywaje, a màcieryn chatu z kòraniem wywaraczaje“. (Przysł.).

---

[1]) Por. Zyg. Wasilewski. Jagodne str. 94. Czub. I, str. 91. Ign. Piątk. Wisła III, 503.

1265. *W.* („*Okolica*“ *szl. Rudziewicze*). Siła przekleństwa rodzicielskiego straszna i zawsze się urzeczywistnia. Dziecko przeklęte za podniesienie ręki na swych rodziców, po śmierci wysadza ją z mogiły [1])“.

1266. *L.* „Zsochni taja rukà, szto na baćka padymajećsia“. (P.) Przysł.

1267. **Poszanowanie duchowieństwa.** (Pojęcia katolików). *W.* Księży, sam Pan Bóg nakazał szanować. *Sk.* Za pozwanie księdza do sądu, grzech śmiertelny. Za podniesienie ręki na księdza, tylko jeden Papież „co mieszka w świętym Rzymie“, może winę darować.

1268. **Wróżbiarstwo.** *Sk.* Kto wróży z kart, popełnia grzech ciężki. Waražbitki (v. warožki) idą wprost do piekła, niebo dla nich raz nazawsze zamknięte. Wróżbiarstwem niech się lepiej zajmują cyganki, dobremu katolikowi nie wypada [2])“.

1269. **Wyższość mężczyzny.** *W.* „Mużczyna, haławà u domu. (Przysł.). Sam Buoh z wysòkaho nieba razkazàu, kab żonka mużykà słùchała i szanowała“. (P.).

4. Postępowanie osobiste.

1270. **Post.** *W.* „Wielmi ciażki hrjech, chto pastùòu ni szanuje, bo pastỳ sam Buoh ustanawiu“. (P.).

1271. *Sk.* Za niezachowanie postów, Pan Bóg piekłem karze. „Taki czàławièk, szto u puòst z miasam żarè, to huorszy sabaki, bo inszy sabaka pjàtnicu znaje“ (v. „inszy sabaka zakòn i ustỳd znaje“).

1272. **Pijaństwo.** *W.* „Wuodku (v. harjełku) pić mużno, ni hrjech, bo jejè sam Buoh pabahasławiu, aby anñò miery ni pieràbràć. Kali czàławièk tak upjećsie, szto aż rozum stracić i zryhàjećsie, to trebo spawiedaćsie, bo zahràszỳu ciażko“. (P.).

1273. *Sk.* Na weselu, można się upić do utraty rozumu, „można durniem zrabićsie“, rzecz to wcale nie grzeszna: bo sam Pan Bóg wesele postanowił.

1274. *W.* „Chto upjećsie ad pierszajì czarki, to ni hrjèch, Buoh za heto ni karaćmie, bo heto prywièt ciażki“ (v. „bo musić prywitali ciażkaju rukoju“). (P.).

[1]) Czub. I, str. 89. J. Karłowicz: Wisła t. II, str. 817. Tamże IV. s. 133.
[2]) Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 99.

1275. **Spowiedź.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „U Wieliku Piàtnicu, ni wypadaje iści da spòwiedzi, bo anñò wiedźmy i wiedźmarỳ spawiedàjućsie“.

1276. **Świętowanie.** „Sobota“. *W.* „U subotu pa zàchadzi słonka, buòlsz niczoho rabić ni mużno, tuolko paprātać u chaci, dzieci kupàć, harszkì prybràć na światuju nidzielku i pakaczàć chuście. Prašci u subotu ni mużno — hrăsznò“. (P.).

1277. *Sk.* „U subotu pa zàchadzi słonka, hrjech jakujubońdź rabotu rabić“.

1278. **Niedziela.** *W.* „Hrjech u nidzielu popiăł wykidàć, bo tahò pa śmierci budućwoszy jeść“.

1279. *Sk.* Kto w niedzielę noże ostrzy, to popełnia grzech ciężki, albowiem przepiłowywa łańcuch, do którego Lucyper przykuty jest w piekle.

1280. *Sk.* Nawet tańce zbyteczne — „da potu“, w okolicach Suchowoli, Korycina i Janowa, za śmiertelny grzech są uważane.

1281. *W.* Piersza Nidziela v. (*Sł.*) Starsza Nidziela. „Najciażejszy hrjech, u starszu nidzielu budźjakuju rabotu rabić“. (Niedziela następująca po nowiu, nazywa się starszą albo pierwszą. Chłop, (zwłaszcza od Słonima), w inne jak tam mu wypadnie, ale w pierwszą niedzielę, w kościele być koniecznie musi i gdy w taką wystrzega się nawet iść do lasu na grzyby, to znów w inne, częstokroć suszy siano, zwozi z pola zboże i t. p. cięższe roboty odbywa). Narb. t. I, str. 300.

1282. Święta parafialne, odpusty [1]). *W.* „Hrjech swajè parafi (v. parachfi) ni szanawàć; choć u druhuòj parafi żywiesz, a swajè świata świątkùj“.

1283. **Wiarołomstwo.** *Sk.* Wiarę, w której człowiek się urodził, trzeba do śmierci dochować: „Chto wieru złamàu, stracių duszù, nie wart szalònaho sabaki! Buog jehò pakaraje piekłom [2])“.

ROZDZIAŁ II.

Kult.

Treść: 1. **Wywieranie wpływu na rzeczy.** *A.* Ciała niebieskie. (Sabeizm). Księżyc: 1284—1290. — *B.* Powietrznia. Burze, grady, błyskawice, grzmoty

[1]) Odpust = „Chwest“.
[2]) Są to pojęcia katolików, gdyż w Sokolskiem, okolice Suchowoli, Janowa i Korycina, zamieszkuje ludność czysto katolicka, u której poczucia moralne, nierównie więcej są rozwinięte, aniżeli u ludności prawosławnej.

i pioruny: 1291—1306. — Wiatr: 1307. — Deszcz: 1308—1314. — *C.* Rośliny. Jarzębina: 1315—1316. — Kalina: 1317. — Osina: 1318. — *D.* Owady. Biedronka: 1319. — Konik polny: 1320. — *E.* Gady. Wąż: 1321—1323. — *F.* Ptaki. Bocian: 1324—1325. — Jaskółka: 1326. — Kukułka: 1327—1333. — Kura: 1334—1335. — *G.* Zwierzęta. Ssaki. Kot: 1336. — Pies: 1337. — Wilkołak: 1338. — *H.* Ogień domowy: 1339—1342. — **2. Wywieranie wpływu na duchy, bóstwa i bogi.** — *A.* Ludzie-duchy. Dusze nieochrzczonych dzieci: 1343. — Czarownik: 1344—1347. — Czarownica: 1348—1854. — *B.* Duchy. Widma. Nieboszczyk: 1355—1359. — Upior: 1360—1365. — Zmora: 1366—1367. — „Nacznica": 1368—1372. — *C.* Bóstwa: „Spieszka-Sparyszka": 1373—1374. — „Jaszczär": 1375. — *D.* Dyabeł: 1376—1386. — Skarb: 1387—1390. — Inkluzy: 1391—1392. — Dyablica: 1393. *E.* Bóg i święci Pańscy. Burza: 1394. — Choroba: 1395. — Dochodzenie przestępcy: 1396. — Dzwonienie w uchu: 1397. — Dzwony. Zegar: 1398. — Niebo: 1399. — Nieszczęście: 1400. — Pokusy: 1401. — Potwarz, obmowa, oszczerstwo: 1402. — Próg: 1403. — Przyodziewek nowy: 1404. — Sny złowieszcze: 1405. — Ubezpieczenie plonów od gradobicia: 1406. Umywanie: 1407. — Zaraza: 1408. — Zemsta: 1409—1414. — Pan Jezus: 1415. Matka Boska: 1416. — Św. Andrzej: 1417—1419. — Św. Antoni: 1420. — Swięta Helena: 1421. — Święty Jerzy: 1422.

W rozdziale niniejszym, umieszczone są wszystkie fakta mitologiczne, albo raczej sprawy czynne, o ile zmierzają: *a*) do wywarcia wpływu na rzeczy i *b*) na duchów, bóstwa i bogów.

1. Wywieranie wpływu na rzeczy.

A. Ciała niebieskie.

1284. **Księżyc. „Miesiac". Nów. „Maładzìk v. maładỳ miesiac".** *Śl.* (*Od Dworca*). „Szczòdryki". — Wróżba zamążpójścia. Dziewka późnym wieczorem, wymknawszy się niepostrzeżenie z chaty, klęka (obnażonemi kolany) na przyźbie, a jednocześnie robiąc znak krzyża Ś-go, półgłosem mówi: „Maładỳ maładzìk, barani miniè ad zubòu balenia, ad ahnià palenia, ad ludziėj mawienia". Następnie szeptem odmawia: „Ojcze nasz i Zdrowaś Marya", a przeżegnawszy się, bierze z pod prawego kolana garść piasku i udaje się na spoczynek, kładąc pod głowę zawinięty w szmatę piasek w tem przekonaniu, że przyszły oblubieniec we śnie jej się przedstawi.

1285. *W.* (*Od Międzyrzecza*). „Jak uhledzisz pierszy raz maładỳ miesiac, trịeba zhawaryci „Anieł Panski" za tyje duszy, szto nidaczakàlisio mièsiaca maładoho".

1286. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kalì dzieụka chocżä wiedać, za kahò pụòjdzie za muż, to jàk uhledzić pierszy raz maładoho mièsiaca, to trịebo uklenczyć, zhawarỳć try „Zdrowaść Marja", ụziać z pad pràwaho kalena żmieniu ziemlì ci pieskù, pierälażỳć präz nohu i pryniụòsszy da chaty, padsypać pad hołaụ, to pryśnićsie toj, za katòraho za muż pụòjdzie".

1287. *W.* (*Od Swisłoczy*). Obaczywszy księżyc na nowiu, należy czapkę zdjąć, przeżegnać się i niespuszczając zeń oczu, trzykrotnie odmówić następującą modlitwę:

„Ksienżycu młody,
broń mnie od szkody,
Od zemboụ bolenia,
od nieszczeńść i utrapienia[1])". (P.).

1288. *W.* (*Od Szydłowic*). „Uhlèdzieụszy maładzikà, ukljèncz, szapku zdymì, pierażägnajsie i skażỳ try razy:

„Młodzieńcze młody,
broń mnie od szkody,
Od zemboụ balenia
i prowàdż mnie na wieczne zbawienio".

I znụòụ zhawarỳ try razy „Zdrowaść Marja", to nigdy ni balècimuć zuby".

1289. *W.* (*M. Roś*). Również, aby zęby nigdy nie bolały, należy obaczywszy młody miesiąc, czapkę zdjąć, uklęknąć, przeżegnać się i wymówić jednym tchem następującą formułkę:

„Młody młodzieńcze,
powièdz mnie młodemu,
żeby nie bolały zemby
jak umarłemu".

Słowa powyższe należy trzykrotnie powtórzyć, a następnie zmówić 3 „Zdrowaś Marja".

1290. *W.* (*Od Świsłoczy*). Chcąc się pozbyć brodawki, ujrzawszy młody miesiąc, stań, czapkę zdejm i przeżegnaj się, następnie nie zwracając ani na chwilę oczu od niego, schyl się do ziemi, uchwyć garść piasku lub ziemi, potrzyj nią brodawkę, a zrobiwszy to, nie spuszczaj oczu z księżyca dopóty, dopóki choć o krok z tego miejsca nie zejdziesz.

B. Powietrznia.

1291. **Burze, grady, błyskawice, grzmoty, pioruny i wiry powietrzne.** *W.* (*Od Hnieznej*). „Uhlèdzieụszy czòrtawo wiesielo, kab lichì wieciär ni padwiejaụ, to trebo pieräżagnaćsie".

---

[1]) Ob. Kolb. Lub. II. str. 70. Poznańskie VII, str. 5. Wisła t. IV, z. 1, str. 110. Lud ok. Żarek t. II, str. 257. Kaź. Skrzyńska: Wisła IV, s. 110.

1292. *Sk.* (*Nad Biebrzą*). Aby piorun w ciągu roku omijał budynki, każdy gospodarz w pierwszy dzień Bożego Narodzenia zaraz po powrocie z kościoła, kolejno je poświęca, skrapiając święconą wodą wszystkie zewnątrz ściany.

1293. *W.* (*Od Piesek*). „Kab piärùn ni udyjeryų ų budynki, to najljèpsz dzie na strjechu bòranu zawałaczy, kab busiäł hniezdò załażyų“. (P.).

1294. *W. Od Szydłowic*, (*Ostrowczyce*). „Jak pażàr ad pierunà. ci tàk, to najljèpsz. abnosić chljebam świątòjï Barbary, to budzie ahòń stoųpam iści i ni budzie razychòdzićsie“.

1295. *Sk.* „Kiedy bura nadchodzić z hrymòtami, to trjeba ųziać tahò kija, co razahnali użà, jäk żabu niųos, pieräżagnàć chmuru tym kijam, to pųojdzie bokâm, albo razabjećšie na dwie paławiny [1])“.

1296. *Sk.* Podczas groźnych grzmotów i piorunów, należy przeżegnać się i po trzykroć przerzucić ponad głową kamień: „żeb Bųòg ścierųòh ad prypadku“.

1297. *W. (Od Świsłoczy)*. „Jäk chmarà nadchodzić, to trjeba kab haspadynia pieräżagnała łapàtaju ad chljeba i pałażyła na strjesi“.

1298. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ų wielìkije hrymoty, trjebo wynieści na padwųoräk łapatu i pamiełò, to pierùn ni udyjeryć ų chatu [2])“. (P.).

1299. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ų wielìkuju buru i hrymoty, trjeba wynieści na padwųoräk abrùs, na katoryom ksiųondz świencònaje świencių na Wielikdzień i tym abrusam pieräżagnàć chmaru (v. chmuru), na ųsie czätyjery stòrany świcta, to jenà na czätyery czaści razstùpićsie [3])“. (P.).

1300. *W.* (Tamże). „U nàs takaja ustanowa, szto abrusà wielikònnaho ni myjuć da ųòsieni, pakùl hrymoty ni minućsie“.

1301. *W.* (Tamże). „Jäk nadchodzić straszna chmura i hrymoty, to trjeba zapalić hramnicznu świeczku, pastawić na stalè abò na akniè i pakurỳć ų chaci świenconym zieljäm [4])“. (P.).

1302. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ų hrymoty, trjebo kurỳć ų chaci świenconym padarųòżnikam, (*Cichorium Intybus* L.) kab Bųòh ścierųòh ad prypadku“.

[1]) Por. R. Zawil. Z. Etnogr. Kraj. str. 6. Czub. I, str. 29. Tamże s. 65.
[2]) Por. Czub. I, str. 25. Ign. Piątk. Wisła III, 486.
[3]) Niegdyś i po dworach tutejszych tak samo czyniono.
[4]) Por. Narb. t. I, str. 59. Zyg. Wasilewski: Jagodne 84. Ign. Piątk.: Wisła III, 494. Kaź. Skrzyńska: Wisła IV, 110.

1303. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Katkami (*Trifolium arvense*), świencònymi na Zielnu (M. B. Zielnej), trjeba kurỳć ų chaci, jäk chmara nadchodzić“. (P.).

1304. *W.* (Tamże). Podczas srożącej się burzy, należy rzucać na żar hrymotnik (*Tarsetia incana* R.) poświęcony, co uchroni domostwo od uderzeń piorunów i odwróci chmury. (P.).

1305. *Sł.* „Jak pierunỳ bjuć, to trjeba kurỳć ų chaci hłuchoju krapiwoju (v. Szanta — *Lamium album L.*), szto świènczana na Zielnu“.

1306. *L.* Gdy nadciągają groźne chmury, wówczas najlepiej w ogień rozniecony na kominie, rzucać poświęcony chmielniczek (*Trifolium agrarium* L.), który chroni chatę od pioruna i chmury rozpędza. (P.).

1307. **Wiatr.** *W.* „Jak nadto haraczò żnuczy, wietryk ni pawiewaje, to trjebo świstàć, to i wieciär pawieje“. (P.). Żnieje w dni parne i gorące, zwykle tu w ten sposób postępują.

1308. **Deszcz.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kab dożdż ni padaų, to iduczỳ z żniwa, sierpỳ trjeba kidać ų sieniach abò na dwarjè pad strjechu zatykàć, a ų chatu ni mųożno ųnosić“. (P.).

1309. *W.* (*Od Łyskowa*). „Jak dųouho susza, to trjeba ųsypać kryszku maku ų kałodzież, to budzie dożdż padać“.

1310. *W.* (*Od Świsł.*). Aby deszcz, okolicę cierpiącą wskutek suszy nawiedził, trzeba wrzucić do studni dziewięć ziarnek grochu.

1311. *W.* (Tamże). „Żyjè ų ziemli takaja kuzaka ciomna, cahlasta, na mużczynski palec dołżarỳ, krỳszaczku kasmata (v. wałachata), pa sieredzini jäk nitkaju pieraciśniena, nųożki tòųścieńkije, karòtkije, jenà turkacić z ziemli hałouku wỳsadziųszy, czasäm jenà wyłazić na wièrch, czasäm ratàj wỳhare, to trjeba jäk douho susza trymaje, tuju kuzaku ųziać na syruju nitku, pawiesić nad stùdniaju abò nad krynicaju, to najdalej trjèjciaho dnia dożdż budzie padać. U nàs hetu kuzaku nazywajuć „tùrkawica“: (in. „turkàcz v. pouch“. Turkuć podjadek v. kruczek (*Gryllotalpa vulgaris*). (P.)

1312. *Sk.* Aby deszcz sprowadzić, należy przypadkiem wyoraną „turùkaųku“ na trawce za głowę powiesić. (Ob. Nr. 1243).

1313. *W.* (*Od Łyskowa*). „Jak dòżdż patrjebny a ni pàdaje douho, to trjeba poucha (kreta) pawiesić na śliucy abò na dzikój hruszy“.

[1]) Ob. Kolb. Krak. III, str. 138. Lud ok. Żarek II, 295.

1314. *Sł.* W razie długotrwałej suszy: „trjeba babou na rjeku hnać, pławić“. (Chociaż nigdy do tego nie przychodzi. W in. okolicach Rusi Lit. o pławieniu czarownic nic nie słychać [1]).

C. Rośliny.

Pomiędzy drzewami i krzewami, przedewszystkiem u ludu tych stron, uważane są za święte i stąd doznają czci wielkiej, niemal bałwochwalczej, jarzębiny, osina i kalina.

Zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, iż przytoczone poniżej fakty, są żywymi zabytkami pogaństwa, które, mimo wiekowego panowania na Rusi wiary chrześciańskiej, tkwi dotąd głęboko u ludu.

1315. **Jarzębina.** „**Harabina**“. *Sł.* (*Od Dworca i Mołczadzi*). „Kahò zuby balàć, to pawinien pajci da harabiny i ukljènczyuszy kalè jejè, abniàć abiejma rukami i kazàć:

„Prysiahaju tabiè puoki żyć budu, to nigdy ani siecz ciebiè, ni łamàć nie budu, anñò zrabi toje, kab miniè zuby nie baleli [2])“.

Aby ból stokroć uporczywszy nie powrócił, dotrzymać przyrzeczenia do zgonu należy.

W Wołkowyskiem, podobną przysięgę, składa się po zachodzie słońca, pocierając bolący ząb ździebłem wydłubanej kory. Przyczem, aby przysięga odniosła pożądany skutek, radzą składać ją w samotności, unikając nawet na drodze spotkania się z kimkolwiek.

1316. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Znachar, prywuioŭszy chwuòraho da harabiny abò asinỳ, nieszto szepczà i jeszczè każà: Ni suszỳ, ni trasì tahò i tahò, alè hètuju harabinu“ (v. „asinù“).

1317. **Kalina.** (n. t. s.) *Sł.* W bólu zębów, przed kaliną składać można również z dobrym skutkiem tęż samą przysięgę, co pod Nrm 1247.

1318. **Osina.** „**Asinà**“. *Sł.* (*Od Derewny*). „Jak czàławièka trasca (febra) trasiè, to najljèpsz, kab paszuu da asinỳ, ukljènczyu kałà jejè, abniàu abierucz i tàk kazàu:

„Prysiahaju tabiè asini, szto puoki żyć budu, to nikoli ani siecz ciebiè, ani łamàć nie budu, anñò zrabi najmiłaściwiej toje, kab miniè trasca nie trasłà“.

---

[1]) W. Kiedy silne mrozy przez długi czas dają się we znaki, najlepiej w takim razie, przeliczyć znanych sobie dwunastu łysych ludzi. (Okol. szlachec. Kituryki).

[2]) Ob. „Zbiór Wiad.“ t. XIII, str. 192. „Czerty“ str. 9. Z. Wasilewski: Jagodne 228.

Łamiącemu przysięgę, grozić ma choroba niewyleczalna, a nawet niekiedy i śmierć.

(Znachor Impalit (Hipolit) z Sakowicz).

D. Owady.

1319. **Biedrzonka.** „**Biedruonka v. Badränièc**“. *W. Od Łyskowa.* (*Wiereszczaki*). „Zławiuszy badrencà, trjeba pytàć dzieucy:

„Badränièc, badränièc,
skażỳ dzie muòj mładzieniec?“

A chłopcu trjeba kazàć:

„Biedruonka, biedruonka,
dzie majà żuonka?“

To u katory buok palecić, to tudỳ dzieuka za muż puojdzie, abò stùl maładzik żuonku wuoźmie“. (P.).

1320. **Konik polny.** „**Konik palanỳ v. Kuzulka**“. *W.* (*Od Szydłowic*). Aby konik polny wydzielił ze siebie kropelkę cieczy, która ma mieć własności gojące wszelkie skaleczenia i rany, złapawszy go, należy mówić:

„Kuziu, kuziu, maści,
da rany prykłaści [1])“.

E. Gady.

1321. **Wąż.** „**Uż**“. v. **Wuż**. *W.* (*Od Szydłowic*). „Zabiuszy użà, trjebo kaniesznie u asowo palenco uszczapić, to ni adżyjè, bo inaczàj muohby adżyć“.

1322. *W.* (*Od Rosi*). „Kab użỳ blizko chatau ni wielisa, to trjeba prypiłnawàć, jak ùż żabu niesiè i adabràć jemù, to blizko wieścisa ni budué“.

1323. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kab użỳ ni wielisie kalè domu, trjeba, jak ùż uchopić żabu, wyrwać u jehò z horła: żabu szpurnùć u adzin buok, a użà prahnàć u druhì, to użè juon buolsz tudỳ ni wièrniećsie“.

F. Ptaki.

1324. **Bocian.** „**Busiał**“. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Bòranu na hniezdò dla busła trjeba, kab zaciahàu maładzik z dzieukaju, bo jàk tak chto, to busły tahò miesca ni upadabajué“. (P.).

---

[1]) Por. Wisła t. IV, str. 71 i 863. Gustaw. I, 28, w Zb. Wiad. do Antr. t. V. Udziela 268.

1325. *W.* (*Od Hnieznej*). „Kab busły wielisie, to zaciahnuųszy bòranu na strięchu abò na dzièrawo triębo dwųojku (2 gr.) ųłażyć“.

1326. **Jaskółka.** „Łàstaųka“. *W.* (*Od Szydłowic*). „Katora dzieųka maje na twarję łàstaųczyno rabacienio (piegi), to jàk na wiesnu pierszy raz uhledzić łàstaųku, to każä: „Łàstaųka, łàstaųka, bierỳ swajò rabacienio, addàj majò bielacienio!“ (*Por. Czub. I, s. 59*).

1327. **Kukułka.** (*W. Sk.* „Zieziula“. *St.* „Zazula“. *L.* „Ziaziula“). Kukułka na Rusi, podobnież jako i na całym obszarze dawnej Polski, wróży dziewkom, kiedy za maż pójdą [1]). W Wołkowyskiem koło Świsłoczy, dziewczyny słysząc głos tego mistycznego ptaka, wołają:

„Zakùj, zakùj zieziulka,
Za kųolko ja lję̨t za muż pajdù?“

Każde kuknięćie wróżki za rok się liczy, kiedy zaś zbyt długo się przeciąga, to ją dziewki przeklinają temi słowy:

„Czämu ty zieziula zimoju ni prapała,
Na sztòż ty mnię tak mnųoho lję̨t nakawała?!“

albo:

„Badàj ty zieziula zimỳ ni pryżdała,
jàk ty mnię swaim kawaniem sturbawała!“

1328. *W. Od Mścibowa*, (*Wilczuki*). Gdy dziewka na wiosnę pierwszy raz posłyszy znany głos kukułki, zwykle temi słowy o wyrocznię prosi:

„Zieziùleczka, zakùj mnie pralèt,
kųolki ja budu u mamy lję̨t?“ (v.
kųolki ja budu na sużon lję̨t?).
(Maryla Bojarczukowa).

1329. *W. Od Szydłowic*, (*Kusińce*). Słyszałem znowu w ten sposób pytające się dziewczęta:

„Kukaweczko, złote ziele,
Kiedy bendzie moje wesele?“
(Zofja Maćwiejczykówna v. Maciejewska).

1330. *L.* Podobnemi słowy zapytują się szlachcianki po licznych zaściankach w pobliżu Niemna:

„Kukaweczko z złotego ziela,
ile lat do mego wesela [2])?“.

[1]) Por. Zyg. Gloger: (Pruski). Obchody Weselne str. 34—38. Ob. Lud Ukr. II, 129—130. Rys. o Huc. 113. Litwa Lud z Pok. 48, 49, 50. Piosnki ludu Pińsk. 48. Opisanie pow. Borysow. 413. Ign. Piątk. Wisła III, 493.

[2]) Lud ok. Żarek II, 288.

1331. *Sk.* Nad Biebrzą zaś koło Suchowoli i Janowa, gdy dziewka posłyszy o wiośnie kukanie, odzywa się do swej wróżki wymawiając powoli i przeciągle następujące słowa:

„Zieziula mamzelo,
zakuj mnie waselo;
kiedy ja pajdù za muż?“.

Umilknięcie kukułki podczas wymawiania znaczy, iż stanie w tym już roku na ślubnym kobiercu, przekukanie zaś, wróży nieboraczce, że jeszcze dalej rutkę siać będzie.
(Jan Dzieżko).

1332. *W.* (*Od Świsłoczy*). „U nàs staryje ludzi pytajuć zieziuli:

„Zakùj, zakùj, za kųolko ja lję̨t umrù?“ To kųolko razy zieziula kuknie, za tųolko lję̨t toj czäławiek umrję [1])“. (P.).

1333. *W.* (Tamże). „Na wiesnu pakùl ni zaczujesz zieziuli, to trięba ciongle nasić hroszy ų kiszeni, a jàk pierszy raz zaczujesz zieziulu kujuczỳ, to patrasi kiszèń (ci maszonku) z hroszmi, to hroszy cięły rųok miećmiesz“. (P.).

(Przysłowia odnośne: *W.* „Schawàj trajaczòk na zieziulu“. *W.* „Chawała hroszyk (v. aśmaczòk) na zieziulu“. *St.* „Schawaju choć hroszyk na zieziulu [2])“).

1334. **Kura.** (**Kùryca**). *W.* (Tamże). „Jäk kùryca zaśpiewaje, to trięba kazać:

„Śpiewàj na swajù hołaų!“ (P.).

1335. *W.* (Tamże). „Jäk kùryca śpiewaje, to kàb na jejè haławiè źwierszyłosie, to trięba pamieryć jeju chatu ad stałà da paroha, to haławoju, to chwastòm: Kali papadzię chwųost na paryòh, to adciàć chwųost, a jàk haławà, to hołaų [3])“.

G. Zwierzęta. (Ssaki).

1336. **Kot.** (**Kųot**). *W.* „Jak chtò uhledzić pierszy raz malènieczkije kacieniatka jeszczè ślepièńkije i ni wièdajuczy abò znarųòk (naumyślnie), skażä: „Czỳstyje myszy!“ v. Myszy!“ to zara ich pajèść kųoszka, abò jaki czużỳ kųot prydzie i pajèść“.

1337. **Pies.** (**Sabaka**). *W. Od Szydłowic.* (*Kusińce*). „Jak sabaki napadùć, to trięba kazàć:

[1]) Por. Lud ok. Żarek II, 290. Ign. Piątk. Wisła III, 493.

[2]) Kolb. Krak. III, str. 111. Zb. Wiad. t. XIII, str. 73.

[3]) Por. W. Kętrz: O Mazurach 25. Zb. Wiad. t. XIII, str. 73. Lud ok. Żarek II, 291. Czub. I, str. 58. Ig. Piątk.: Wisła III, 494.

„Szed Pan Jezus przez wieś,
nieukońsiụ żadzin (żaden) pies;
Panie Jezu i mnie strzeż!“ (v. i mnie też)!

to sabaki ni ukusiać i adyjduć [1])“.

1338. **Wilkołak.** (Waụkałàk, od Świsłoczy = Woụkałàk). *W. Od (Swisłoczy)*. Dość jest przez wilkołaka przerzucić pierwsze lepsze widły, aby tenże napowrót do ludzkiej powrócił postaci. (P.).

H. Ogień domowy.

1339. *W. (Od Swisłoczy)*. Każda gospodyni powinna codziennie zaraz po ugotowaniu wieczerzy, żar zgarnąć na kupkę, cegiełką przykryć lub popiołem przysypać, a przeżegnawszy go, może być pewną: „Szto nijakaho prypadku ni budzie, bo ahòń patrebuje paszanawania i lubić, kalì jehò szanujuć“. (P.).

1340. *W.* (Tamże). W razie przypadkowego zagaśnięcia ognia, można go przynieść i z innej chaty, lecz nie inaczej, jak przed wschodem lub po zachodzie słońca, a przytem pamiętać na to, by przy wynoszeniu ognia z cudzego domostwa: „ni kazàć: „Bywajcie zdaròwyje“ (zwykłe słowa pożegnania), bo byụby pożar, a kalì chto ni wièdajuczy skażä, to tyje u kahò bierè ahòń, adkażuć: Padymì chwụost karowi! Heto u nàs takaja ustanowa“.

1341. *W.* (Tamże). Corocznie w dzień Trzech Króli, należy ogień na kominie przeżegnać i wrzucić weń w tymże dniu przed rokiem poświęcone kadzidło i węgle. Odtąd ogień staje się świętym i aby tylko był przez rok cały podtrzymywany, nigdy zeń nie wyniknie pożar.

1342. *Sł.* W Wielki Czwartek trzeba, aby gospodyni wcześniej niż zwykle zgotowała wieczerzę, poczem ogień zgarnąwszy na kupkę, powinna przeżegnać, a kominek jaknajczyściej podmieść.

2. Wywieranie wpływu na duchów, bóstwa i bogi.

A. Ludzie-Duchy.

Dusze nieochrzczonych dzieci.

1343. *W. (Od Świsłoczy)*. Posłyszawszy kwilenie dziecka, należy się natychmiast zapytać: „Pobożna duszyczko, czego potrzebujesz?“ i jeżeli odpowie: „Chrztu św.“, trzeba w tej chwili

[1]) Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 91.

zrobić nad pòkuciem znak krzyża i dać imię Adama lub Ewy, a głos natychmiast ucichnie [1]).

1344. **Czarownik.** (Wiedźmàr). *W. Od Łyskowa. (Skapiska)*. „Bāło daụniėj ụsio mnie zawiàzỹwajuć na życi kukły, tak czasto byłà mnie szkoda: wụoł jak tụolko źjeść, to zdochnie, parszùk wielki paszụòụ, źjeụ, to jemù nohi pawykrùczỹwało, a naat dźwie karowy stràciłosie ad tahò. Tak jà, szto rabìć, pajechaụ na Palesio da znàchara ràdzićsie. Znachar każä mnie tàk: Rabì ty z Boham: jak najdziesz kukłu zawiàzanu, pieräżagnàj try razy i zhawarỳ „Anielsko Pazdrawienio“, wyrwi, niesì da domu, ụszczapi ụ asowu pałku [2]) i załażỳ dzie ụ chaci wysoko, a potym na Kòlady, na pierszy dzień, jak samo budzie msza adpraụlaćsie, to ważmì, nad ahniòm pawiernì na otlech raz, dwa abò try i ụkiń ụ ahòń. To jak ràz abierniäsz, to ụ pierszụom roku uszkodzić, a jak dwà razy, to ụ druhòm, a jak trỳ, to ụ trịejciụom roku wiedźmarù chata zharỳć. I jà pryjèchaụszy, tak zrabiụ: dwa razy abiernùụ i jemù jak ràz ụ dwa lịeta na Kòlady na pierszy dzień zharịeła chata. I ad tahò czasu użè mnie ni szkodziụ“.

(Rymar).

1345. *Sł.* „Jak chtò znajdzie kukłu (w Wołkowyskiem, gdzie niegdzie zw. in. zakrutą — „zàkruta“) na swajụòj niwi, to trịeba abżaci abò abkasici astrụożnie, kab ni zaczäpić ni adnajè ściablinki i pakinuć, to jenà i tàk szczarnieje, bo jejè nijaka żywina naat ni zaczepić, bo znaje dobro, szto heto kukła. A kàb baranì Bożä, zżaụ abò choć zaczäpiụ kukłu, to stàłosiab toje, na sztò zakrùczäna“. (P.).

1346. *W. (Od Świsłoczy)*. „Kalì ụ chaci ni wiedziećsie: chwarịejuć czasto, abò kalì nabytäk (v. żywina) czasto zdychaje, abò pole ni rodzić, to heto byz pieramieny, szto niechtoś aczarawàụ. Tak jàk anñò prydzie miedźwiednik z miedźwiedziam, to trịeba jemù dać sztokụolwiek i paprasìć, kab ụwiòụ miedźwiedzia ụ chatu i pasadzìụ na pòkuci i patrachtawàć ni szkadùjuczy harịełkaju, miodam, syram, masłam, jajèszniaju. Potym paprasìć miedźwièdnika, kab kazàụ miedźwiedziu ụsim chatnim pakłanićsie i kàb jehò abwiòụ pa ụsich chlewòch, to użè ad tajè parỳ żàdnyje czary ni szkadzìćmuć [3])“.

1347. (Tamże). „Pawieczèraụszy na zapuskì, trịeba załażyci kryszku syra za dziasna i tàk pieränaczawàć. Na zaụtra ustaụ-

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 61. Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 85. Zb. Wiad. XIII, str. 70. Kaź. Skrzyńska: Wisła t. IV, str. 101.
[2]) Kolb. Krak. III, str. 132.
[3]) Por. Ign. Piątk.: Wisła III, 515.

szy, zawiercièć ų łàpinku, na syrawųòj nitcy, pawiesić sabiè na szyi i pràz cjeły pųost nasić na sabiè, (pod prawą pachą), a z kim tųolko spatkàųszysie, (nawet z rodzoną matką); trjeba skazàć pòszepkam abò ų sabiè: „Maju syr zapusny“. Tadỳ pryżdaųszy Wielikadnia, jàk pųojdziàsz da kaścioła na razurekciu, ni źnimàjuczy syra z sibiè, to budziesz ųsich baczyć wiedźmoų i wiedźmaròų. U tych, szto małakò adbirajuć — dajnicy na haławàch, a tyje, szto ludzièj czarujuć, ų krwi papèckany[1])“. (P.).

1348. **Czarownica. (Wiedźma).** *W. (Od Świsłoczy).* „Jàk u karowy wiedźma małakò adbierè, to pryżdaųszy Jana (24 czerwca), trjeba ułażyć karowi na rohi szapku, ci czepak paniedziałkowy, (weselny z oczepin) i wyhnać na hùlicu karowu: na czyj jenà nadwųoràk pųojdzie i stanie, to z tajè chaty u jejè niechto małakò adabràų“. (Z tego powodu, w dniu tym, spokojną zazwyczaj wioskę, napełniają kłótnie bab i straszne przekleństwa). (P.)

1349. *W.* (Tamże). „Jàk wiedźma adbiérè małakò, to trjeba ų hłuchuju pọunacz ukraści z czyjhò płotu z kilka asowych kałkòų, paszczäpàć druobnieńko i zahadziou da schoda słonka razpalić ahòń. Razpaliųszy, natykać ų cadziłko szmat, hołak i szpilòk, ułażyć ų sudzinu, nalić wadoju i pastawić pry tųòm ahniè, nichàj kipić, to peųno (bo to doświadczona rzecz), wiedźma, szto adabrała małakò, prydzie i budzie prasić: „Pakińcie czäławièczku hetu rabotu, bo mniè nadto trudno“. Tadỳ wiedźmu wybić dobro, wybić i prahnàć za warota. Anńò kab czahò z nadwųorka choć pieskù ų hubu ni uchapiła, tadỳ pamożä taja rada[2])“.

1350. *W. (Od Łyskowa).* „Kalì wiedźma adbierè małakò, to trjeba ų cadziłko, na katòraje cjèdziśsie małakò, ųtknùć hołku hastrjòm da harỳ, pałażyci na cadziłku sierpà i nażà, tak samo hastrjòm da harỳ i cadzić präz toje ųsio ų ładỳsz małakò, to wiedźma zara prybieżyć, bo jejè pa hrudziach budzie rjezać i kałòć“. (P.).

1351. *W. (Od Świsłoczy).* Jeśli tylko mleko jest gęste, ciągnące i nieco siwej barwy, jest to pewną, według mniemania ludu, oznaką, że na oborę zostały nasłane czary. Otóż, aby złemu zaradzić, należy trzy kołki osowe położyć wzdłuż progu obory, dwa zaś przy samych uszakach naprzeciw siebie wbić w ziemię i trzykrotnie, t. j., o wschodzie, zachodzie i znów nazajutrz o wschodzie słońca, całe stado bydła przez nie przepędzić, a czary najniezawodniej ustąpić muszą.

[1]) Por. Lud ok. Żarek t. II. str. 263. Kolb. Krak. III, 99. R. Zawiliński Z Etn. Kraj. str. 4. Czub. I, s 198.
[2]) Kolb. Krak. III, str. 82 i 90.

1352. *W. (Od Szydłowic).* Gdy na krowę rzucone są czary, należy w takim razie napaliwszy podkowę do czerwoności, wrzucić ją zaraz po wydojeniu krowy do d o j n i c y w mleko, to w i e d ź m a niezabawem p r z y l e c i: „bo jejè serco tak skwierećsie, jak padkowa ų małaccjè“. Wówczas niema co się nad nią litować, a zbić ją do tego stopnia, aby się cała krwią własną oblała[1])“. (P.).

1353. *W. (Od Hnieznej i Mścibowa).* „Jak na kahò użè każuć, szto czaroųnik abò czaroųnica, to trjebo kaniesznie pastaraćsie, dastàć wałasòų tajè asoby, padłażyci pad biehùn ų warociech abo ų dźwierach, to naat kab i chacièų, ci chacieła szto paszkodzić ludziàm, ci żywini, ci ų poli, to jàk anńò padumaje, to jejè zara pa kaściach krucić budzie“.

1354. *W. (Od Świsłoczy).* Kiedy czarownice czynią ci szkodę, pamiętaj przez wszystkie poniedziałki Wielkiego postu, nosząc drwa do chaty, po kawałku z każdego naręcza zarzucać na górę, a przed świtem w pierwszy dzień Wielkiejnocy, ze wszystkich tych drewek naraz w piecu chlebowym rozniecić ogień. Skoro to uczynisz, wnet wszystkie czarownice z całej okolicy do twej chaty zlatywać się będą i prosić cię: „Czäławièczku, daj nam swahò ahniù“. Ognia, pamiętaj, na żadne prośby nie dawać, natomiast zbij tak każdą z osobna, aby z niej krew pociekła, a raz na zawsze uwolnisz się od czarów, do tej pory szkodzących tobie. (W ten sposób radził postąpić znachor pewnemu gospodarzowi)[2]).

B. Duchy-Widma.

1355. **Nieboszczyki.** *W. (Od Świsłoczy).* Uroczystość „Dziadów“ obchodzona jest na to: „żeb dusze z tamtego świata żyjącym sprzyjały“, bo: „Kalì im ablehczenie, to i jenỳ Boha prosiać, kab ų haspadarcy ųsio szychawało“.

1356. *W. (Od Świsł.).* Chłop zaprzestaje odprawiania dziadów wówczas, kiedy się wprowadzi do nowo na innem miejscu wzniesionej chaty, nie odprawia również osiadłszy się w miejscowości takiej, gdzie dziady nie są we zwyczaju, (n. p. miasteczka niektóre, zaścianki, wsie zamieszkałe przez ludność katolicką), lecz tylko do tej pory, dopóki mu ktoś z domowników w tej chacie nie umrze. Dziady bowiem są odprawiane, nie, jakby ktoś myślał, za dusze zeszłych z tego świata krewnych, lecz: „za ųsie duszy swajakòų i nie swajakòų, szto ų hetój chaci paųmirali“.

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 89. Igu. Piątk.: Wisła III, 757.
[2]) R. Zawil.: Z Etnogr. Kraj. str. 4. St. Ulanowska: Wisła t. II, s. 106.

1357. *W.* (Tamże). Stąd chłop osiadający w takiej chacie, gdzie poprzednio uroczystość Dziadów bywała obchodzona, „kab duszam na hetój ziemlè umierłym prynarawić“, powinien się ustępujących zapytać, w jaki sposób dotychczas odprawiano Dziady, gdyż każda zmiana w raz przyjętym zwyczaju, (n. p. zmiana podawanych na wieczerzę potraw), może na gospodarkę ściągnąć wielce dotkliwe nieszczęścia.

1358. *W.* (Tamże). Kto uroczystości dziadów zaprzestaje obchodzić, ściąga na swą gospodarkę ostateczną zgubę, bo: „duszy za heto pamściaćsie“, krąży o tem między ludem mnóstwo najrozmaitszych wersyi. Opowiadano mi n. p. fakt następujący: Szlachta zagrodowa z okolicy Bouble pod Izabellinem, (Kołłupajłowie, Sobolewscy, Kmity, Sołujany, Bergiele, Packiewicze, Pławscy i Ejsmonty), mieszkająca od wieków w pobliżu dworu tego samego nazwiska, przed kilkudziesięciu laty, wskutek dobrowolnej umowy z dziedzicem, zamieniła się na grunta i siedziby z włościanami pańszczyźnianymi nieco dalej od dworu osiadłymi. Od chwili przenosin, szlachcie, przez nieurodzaj, upadek bydła i choroby, zaczęło się tak niepowodzić, iż byli bliscy upadku, dopiero gdy posłuchawszy włościan, zaczęli według dawnego ich zwyczaju obchodzić uroczyście dziady, przyszli z czasem do takiej zamożności, że dziś, uważają ich za najbogatszych gospodarzy z całej okolicy.

1359. *W.* (*Od Białowieży*). Gospodarz otworzywszy okno, przywołuje na ucztę dusze nieboszczyków temi słowy: „Dziedy, dziedy, chadziecie siudy, wieczeru wieczèraci i nàs pieräżagnaci[1])!“ (Podobn. u ludu w Prużańskiem).

1360. **Upior. (Mrec, mierlàk v.** (*Sk.*) **upor).** *W.* (*Od Szydł.*). „Kab mrjec ni chadziu z tahò świetu, to trjeba adkapàć jehò, adciàć jemù hołaų i pałażyć pamiż nuoh[2])“.

1361. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kalì mrec chodzić u nuoczy, to trjebo jehò adkapàć, hołaų jemù adrubàć, pałażyć pamiż nuoh i prybić asowym kałòm[3])“.

(W r. 1890 w Szandrach pod Mścibowem, zmarł najstarszy gospodarz tejże wsi, niejaki Sawko. Zaraz po jego zgonie rozeszła się wieść, że nieboszczyk włóczy się po nocach, straszy dziewki w dworskiej pralni, napotkanych ludzi częstuje tabaką i t. p. Panika powstała okropna, bano się wieczorem z domów wychodzić.

[1]) Narb. t. I, str. 379.
[2]) Zb. Wiad. do Antr. t. XIII, str. 70. Czub. I, str. 205.
[3]) Por. Czub. I, str. 76.

Naraz strach przeminął, wszystko ucichło i tylko szeptano sobie poufnie, że znalazło się kilku śmiałków, którzy rozkopawszy mogiłę, nieboszczykowi odcięli głowę, aby zaprzestał ponocnej włóczęgi).

1362. *W.* „Kalì mrec zastupić darohu, to niczoho ni zrobić lichoho, jak czäławièk jehò pierähaworyć“.

1363. *W.* „Najljèpsz — każuć — spatkàuszysie ż miercòm, dać jemù u mordu na otlech, to-j puojdzie sabiè, skul pryszuòu[1])“.

1364. *W.* „Kalì mrec czäławièka pieräkinie jakìm źwieram, to trjeba tahò miercà adkapàć, adrjezać kusòk cieła i usmażyuszy, dać pieräkìnianamu toje źjeści, to znuòu stanie czäławièkam jak byu“.

1365. *W.* „Kalì czäławièk umryjè i nichtò ni znajdzie, dzie juòn hroszy schawàu, to trjeba ź im pieränaczawàć u truniè adnù nuocz utaiuszy duch, to juòn wykaże dzie hroszy“.

1366. **Zmora. (Mara).** *Sk.* „Kiedy mara uwuojdzie, to trjeba tuju dzirku zatknùć asowym kałoczkam, żeb nie wyszła, bo jenà inaczej nie wyjdzie nikudeju tylko jäk uwajszłà, żeby nawet okna byli paadczyniäny, to nic nie znaczyć“.

1367. *Sk.* „Jäk mara na czäławièka nalaże, to trjeba waruszyć mizinym palcem na prawój rucce, to mara adlecić“.

1368. **„Nacznica“ v. Nòcznica.** *W.* (*Od Szydłowic*). „Kalì nacznicy ni dajùć spać dziciaci, to trjebo pa zachadzi słonka ukinuć u misku try wieraciòn, szczuotku, nuoż, szyło i hołku, patuòm prynieści pituszku (garnuszek) wady, nahryjeuszy tuju wodu, wylić na toje usio u misku i tòj harszczòk uwiernùć u misku da harỳ dnom, niècbàj tak staić da rana. To kalì dzicià płaczä präz nacznicu, to pituszka usiu tuju wodu uciahnie za nuocz u sibiè i nacznicy minućsie“.

1369. *Sl.* Aby nocznice nie dokuczały dziecku, zabobonne matki tak sobie tu radzą: przez wrzeciona, noże, igły i szpilki trzymane w lewej ręce, leją wodę do nowego garnka, poczem stawiają go pod kołyską i jeżeli woda w przeciągu jednej nocy ulotni się z garnczka, wówczas ma to być oznaką, iż tylko co przytoczone gusła skutek pożądany odniosły.

1370. *W.* Żeby nocznice wśród nocy nie dręczyły dziecka, koło Mścibowa i Świsłoczy, postępują sobie w sposób następujący: Uproszona przez matkę kobieta, uchwyciwszy nóż, zaczyna nim

[1]) Zb. Wiad. T. XIII, str. 150.

dźgać i nacinać wszystkie wewnątrz chaty ściany, wówczas matka napastowanego dziecka, zwracając się do niej, pyta:

— „Szto ty wyhaniajäsz?“

Na to pierwsza niewypuszczając noża z ręki:

— „Nacznicy!“

Natenczas odzywa się matka:

— „Wyhaniàj, kab nikoli ni byłò!“ i domawiając tych słów, wyrywa jej nóż z ręki i rzuca go jaknajdalej poza próg chaty, a machając oburącz, głosi:

— „Leciecie na suchije ljesy, a da nàs nikoli ni waròczajciesie [1])“.

1371. *W. Od Mścibowa, (w. Szandry).* „Kalì nụòcznica da dziciaci padpadziè, to trjeba z brudnych chustâụ narabić laläk, papastaụlàć na kụożnom akniè pa dźwiè, try i skazàć: „Hledziecie làläczki, kab mụòj maleńki spaụ!“ — to i nụòcznicy minućsie“.

(Hanula Bahdanicha).

1372. (Tamże). „Jak czasäm nụòcznicy padpadùć, to trjebo ụ wièczäry, jak ụsiè chàtnije zasnùć, ụziàć nażà, zrabić na dźwierụòch kryż i paczaụszy ad kryża, trjejczy abrysawàć nadaụkụòł ụsie ścieny chaty i za kụòżnym razäm kryż na dźwierụòch rabić. Kalì ni minućsie, to trjeba hetak abrysòụwać präz try dni [2])“.

C. Bóstwa.

1373. „Śpieszka-Sparyszka“. (Ob. Nr. 349—351) *W. (Od Świsł.).* „Jäk zụojdziesz zrania abò pa paludni za pierszy zahòn, to trjeba krychu prysiehczy, trjeba paždàć na Śpieszku-Sparyszku, kab pryszłà i śpièch pryniesłà“.

1374. *W.* (Tamże) Każda żniwiarka stanąwszy na swoim zagonie, przed samym zażęciem, robi znak krzyża św. i wzywa to opiekuńcze bóstwo żniwiarzy, następującemi słowy:

„Och! Śpieszka-Sparyszka,
pryleci da miniè
da z bujnym wiètrykam,
na biełym matỳlczyku!
I dàj Bożä lōko
i wieczär nidaloko.
A chtò ụ pierụòd zaczàụ,
kab jụòn z zadu styrczàụ,
a jà apụosznia,
kab byłà razkoszna“.

[1]) Czub. I, str. 212.
[2]) Tamże str. 112.

1375. „Jaszczär“. Na cześć tej istoty mitycznej, która na dziewiczą cnotę nasyła kusicieli, corocznie dotychczas w Lidzkiem (Od Różanki) na K ò l a d y, odbywają się t. z. ì h r y s z c z a, podczas których, dziewki przebranemu za J à s z c z ä r a mężczyźnie, okupując swoje wianki, składają ofiary. (Szczegółowy opis zabawy ob. w Z w y c z a j a ć h).

D. Dyabeł.

1376. *Sk.* Aby dyabła przywołać, należy w byle który czwartek przed samą północą, stanąć na krzyżowych drogach, a skoro tylko północ nadejdzie, świsnąć trzykrotnie, to c z o r t niezawodnie przyleci. (P.).

1377. *L.* Ażeby zły duch z wiatrem nie wstąpił w człowieka, należy zawsze krzyżem św. oznaczać się na rozstajnych drogach. (P.).

1378. *W. (Od Szydłowic).* „Jak ụ naczyjè prydziesz na razstàjnyje darohi, to trjebo ụziàć na odlech żmieniu pieskù pràwaju rukoju i sypnuć sabiè präz hołaụ na pleczy, to złoje ụstempu nimiećmie“.

1379. *W.* „Kab czòrt ni ụstupìụ ụ czäławièka, trjeba rano ụstaụszy, ni wyjści na dwụòr, ni pierażägnaụszysie“. (P.).

1380. *W.* „Jak czòrt da czäławièka pryczèpićsie, to trjebo jehò udyjeryć na odlech ljewaju rukoju, to jụòn jak bàcz, tak żhinie“. (P.).

1381. *W.* W opętanie (padwièjanio), lud białoruski głęboko wierzy; wierzy również, iż najskuteczniej od niego broni, tudzież p o d w i a n y c h od złego oswobadza ducha, pudkurzanie opętanego poświęcanem zielem, oraz takimiż wianeczkami z Oktawy Bożego Ciała [1]). Kiedy podczas tego nieszczęśliwy człowiek wyrywa się, krzyczy, wrzeszczy i jęki nieludzkie wydaje, jest to pewną oznaką, że w nim zły duch gości. Niektórzy znachorzy, oraz księża katoliccy, (zwłaszcza zakonnicy), również mają mieć moc wypędzania dyabła. (P.).

1382. *Sł.* „Kab czòrt nie jeździụ na kaniù, to trjeba jehò czäławieczym pamiotam wyszmarawać, albo ljepsz pawiesić saroku zabitu tàm, dzie kụòń staić, bo za pamiòt, czasam sa złụości, pieräłomić nohu kaniù albo prabjè czym kanià [2])“.

[1]) Narb. t. I, str. 59.
[2]) Por. Czụb. I, str. 62. Tamże str. 192. Ign. Piątk. Wisła III, 503.

1383. *W.* W okolicy miasteczka Rosi, aby dyabła wystraszyć ze swej stajenki, gospodarze zazwyczaj zawieszają w niej t. z. strzały, „Strałù“, t. j, siekierkę lub młot z epoki kamiennej, które zwykli uważać za dzieła rąk boskich.

1384. *Sł.* Chcąc obaczyć dyabła, który zajeżdża konia, należy gorejącą gromnicę nakryć w stajni makotrą i gdy tylko da się posłyszeć wisk i tentent konia, wówczas świecę natychmiast odkryć, a zły duch przedstawi się w całej swej postaci. (P.).

(W zajeżdżanie koni przez dyabła, nietylko lud, ale i ludzie więcej okrzesani jako to, szlachta zagonowa i oficyaliści, głęboko tu wierzą i stąd to w każdej niemal stajni można ujrzeć srokę, zawieszoną lub przybitą do ściany [1]).

1385. *W.* (*Od Świsłoczy*). Kiedy sprzęt jakiś, krzewinę lub drzewo, ręka niewidzialna porusza, wtedy dość jest rzecz taką przędzą lnianą lub powrósłem z pszennej słomy przewiązać, a złe natychmiast ustąpi. (P.).

1386. *W.* Aby się dyabeł wyniósł z wierzby, w którą, z powodu jego bytności, często uderzają pioruny, również należy ją przewiązać surową nitką lnianą lub pszennym powrósłem. (P.).

1387. **Skarb.** *W.* (*Od Świsłoczy*). Chcąc odnaleźć rzecz zgubioną lub na skarb prędko natrafić, należy wymawiając słowa: „Nu czorcie, ni adkruczù tabiè baradỳ, pụoki mnie ni wỳdasi tahò i tahò“, uchwycić garść trawy, zakręcić i przywalić kamieniem: „A jäk toje znàjdziećsie, to kàmienia skinuć trịeba z zakrùczanajì trawỳ“.

1388. *W.* (Tamże). „Padczàs bywaje, szto czòrt woźmie skarb i pieranosić ụ druhoje miesco, tadỳ trịeba stać rakàm tamù chto uhledzić i wỳstawić hołu d..u, to czòrt woźmie i kinie hroszy na jehò d..u“.

1389. *W* (*Od Łyskowa*). Kiedy człowiek wśród ciemnej nocy, obaczy palący się skarb, wypada w takim razie, pospiesznie z prawej nogi zdjąć obuwie i przez to miejsce przerzucić, to skarb natychmiast wyjdzie na powierzchnię ziemi [2]).

1390. *W. Od Szydłowic. (Kusińce).* „Kalì czort hroszy niesiè, (jäk heto czasäm ahòń lecić ź nieba), to trịeba skinuć hanawicy i azadäk pakazàć, to padpalić tahò, kamù niesiè“.

1391. **Inkluzy.** (**Chfarmazònskije, masònskije v. pachadnyje hroszy**). *W.* (*Od Szydłowic*). „Kab chfarmazònskije (v. zaczarò̀wanyje) hroszy ni waròczalisie, to trịebo pràwaju rukoju na otlech ụkinuć ụ wodu“. (P.).

[1]) Czub. I, str. 49.
[2]) Por. Czub. I, str. 98. Ign. Piątk.: Wisła III, 488.

1392. *W.* (Tamże). „Kab chfarmazònskije hroszy użè nikoli ni wiernùlisie, to trịebo addajuczỳ kamù, padłażyć pad kwartu ci kubak, a stùl niěchàj użè sabiè toj bierè, chto ich choczä mieć“.

1393. **Dyablica (Czarcicha).** *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì u kahò dzicià admièniäno, to trịeba ụziać asowych dubcụòụ (witek), pałażyć dzicià pa zàchadzi słonka na parozi i bić, pakùl czarcicha ni prydzie pa swajò toje dzicià, a kabiecino, szto zamieniła, addàść. Każuć, szto czarcicha addajuczỳ, każä: „Ja twajò tak pielèngawała, a ty majò bjesz [1])!“ (P.).

E. Bóg i Święci Pańscy.

1394. **Burza.** *Sł.* „U hrymotach. trịeba hawarỳć pàciery ụsielàkije i śpiewàć pieśniu: „Co sie w apieku“, kab Bụòh kryụ ad prypadku“. (P.).

1395. **Choroba.** *Sk.* (*Od Suchowoli*). „Kiedy chto ciażko chwory, to trịeba dać na żydoụsku szkołu, (rabinowi), ile chto możä, to jenỳ najpredzèj Boga uprosiać, żeb wỳzdarawieụ“.

(Jest to najlepszy dowód, że lud tutejszy umie czcić surową religijność i u innych wyznań).

1396. **Dochodzenie przestępcy.** (Książka do nabożeństwa, jako wyrocznia [2]). *Sł.* „Jak u kahò szto źhinie i nie mụożno złòdzieja wỳśledzić, to trịeba ụziać ksionczku ad nabażenstwa, pieraczytàć awanèlju da światoho Jana i ụłażyć ụ tuju samu kartu klucz i zaczynić tak, kab tụòlko uszko styrczało, dy-j źwiazàć mụocno pòwiesam. Patòm trịeba sieści ụ dwụoch kalè stałà, (naprzeciw siebie, oparłszy się łokciami na stole) i ụziàć ksionczku pad uszko tahò kluczà na mizìnyje palcy, a trịèjciamu trịeba czytàć na druhòj ksionczcy tuju samu awanelju. Ụ paławini awaneli, treba spamianùć imienio tahò, na kahò dùmajesz, szto ukràụ toje, to kalì prauda, szto tòj ukràụ, na kahò dùmajesz, to Bụòh tak dàść, szto ksionczka zakrùcićsia i upadzie na ziemlu, a jàk nie, to budzie wisièć na palcach. Heto daświadczona rịecz. Mnie samomu tràpiłosia, szto i t. d.“ (P.).

1397. **Dzwonienie w uchu.** *W.* „Jak w usie (*sic*) zaźwinìć, to trịebo zaraz pierażägnaćsie, a lịèpsz i pàciery zhawarỳć, bo tò àniał z czortam, za twajù duszu spraczàjućsie“.

[1]) Por. Czub. I, str. 130. Kaź. Skrzyńska: Wisła IV, str. 100.
[2]) Ob. Wisła t. III, str. 801 i t. IV, str. 803.

1398. **Dzwony kościelne, Zegar.** *W. Od Międzyrzecza, (w. szl. Rudziewicze).* Kiedy dzwonią albo zegar bije, należy się przeżegnać i wymówić te słowa: „Boże, odpuść winy tym, co poumierali tej godziny".

1399. **Niebo.** *W.* Kiedy człowiek obaczy otwierające się niebo, powinien w tejże chwili bez najmniejszej zwłoki paść na kolana i poprosić Boga o to, czego mu potrzeba, a prośba jego wysłuchana zostanie [1]).

1400. **Nieszczęście.** *W.* „Kalì jakaja biedà czàławieku, to najljèpsz pierażägnaćsie i zhawarýć piać pàcieroų i achfierawàć da „Przemienienia Pànskaho", to czasto bywaje spràųdżano". (P.)

1401. **Pokusy.** *W.* „Szto anńò czàławiek kiepsko robić, to heto jehò zły kusić, (v. zwųodzić n. p. „zły dùch jehò żwiųoų, to ì ukràų)", alè chto ni choczä nakłanićsie da jehò, to jàk pacznè jehò kusić: „E, pajdù szto ukradù" abò „zrablù szto lichoje", to trjeba ųtojczas pierażägnaćsie, plunuć i skazàć: „Żbiń ty mara, prapadzì, ni wiedzì miniè na zło pakuszenio!" to ì zara achwota adỳdzie". (P.).

1402. **Potwarz, obmowa, oszczerstwo.** *W.* „Kalì chto napàść jakuju na kahò paniesiè, szto jųòn ukràų, ci abhawarỳų, ci tak szto kiepsko zrabių, to trjeba panidziełak pierapościć, to Bųòh praųdu wỳjawić na wièrch i absùdżany zastanie czysty". (P.).

1403. **Próg.** (Tamże). Wchodząc lub wychodząc z chaty, albo przechodząc z jednej stancyi do drugiej, trzeba się zawsze na progu przeżegnać i zmówić krótką modlitewkę, to nigdy się człowiekowi nic złego nie stanie.

1404. **Przyodziewek nowy.** *W.* Wdziewając na się nową koszulę lub coś innego, czy to z bielizny, czy z odzieży, przeżegnawszy się, należy powiedzieć: „Bożä daj mniè hètuju saroczku, (siermiahu i t. p.) zdaròwamu (wój) znasìć i na druhuju zarabić". (P.).

1405. **Sny złowieszcze.** *W.* W urzeczywistnienie się snów, zwłaszcza kobiety tutejsze wierzą bardzo, stąd niechaj się tylko przyśni której coś okropnego, dla odwrócenia nieszczęścia, zwykle odmawia litanię do Przemienienia Pańskiego, takoż daje na mszę lub ofiary (płótno, kądziel) w kościele na ołtarzu składa. (W spełnianie się snów, znaków pewnych i t. p., zarówno z ludem wierzy głęboko i szlachta miejscowa). (P.).

[1]) Por. Każ. Skrzyńska; Wisła IV, 105.

1406. **Ubezpieczenie plonów od klęski gradowej.** *W. (Od Szydłowic).* „Kab hràd ni szkodzių, to trjebo wiesnoju babam z cjełajì wioski zabraćsie ų adnù chatu i za nųocz naprašci i wytkać ruczniką, na zaųtra, zanieści da kaścioła, paświencić, potym pawyciahàć z tahò ruczniką ųsie nici i absnawàć ųsiej paletak nadaųkųoł, to Bųòh ad hradu ścierähczymie".

1407. **Umywanie.** (Tamże). Myjąc się, należy zawsze modlić się do Boga, za dusze topielców.

1408. **Zaraza.** *W. (Od Mścibowa).* Podobnież, podczas chorób epidemicznych [1]), kobiety z całej wsi zgromadziwszy się w pewnej chacie, w przeciągu jednej nocy tką ręcznik dość długi z kądzieli tejże nocy sprzędzonej i osnutej, poczem, jeszcze przed wschodem słońca, cała ludność wioski obnosi ów ręcznik przy śpiewie nabożnych pieśni dookoła granic, wreszcie stanąwszy pod krzyżem, odmawiają litanię do Pana Jezusa i Przemienienia Pańskiego, a na zakończenie całej ceremonii, ręcznik o którym mowa, zawieszają na krzyżu.

Zegar ob. Dzwony.

1409. **Zemsta.** Nie małe pojęcie o poczuciu moralnem ludu białoruskiego, dają jego uciekania się do czarów, w celu ściągnięcia na winnego kary. Jakie to są praktyki i w jakich razach się używają, poniżej dosłownie przytoczone fakty, rzecz tę należycie objaśnią. Tu tylko wypada nadmienić, że kobiety, jako bezporównania mściwsze, częściej od mężczyzn posługują się niemi.

1410. *Śl. (Od Dworca i Mołczadzi).* „U nàs jak chtò kamù kryųdu zrobić, to tòj woźmie dźwie abò try tònieńkije świeczki waskòwyje, pųojdzie da cerkwy, zapalić dzie tyje świeczki ų kutkù stòjaczy i ųsiò (podczas całego nabożeństwa) tyje świeczki skrùczỳwaje adnà z druhoju i klenè ciszkòm: „Kab twajà, Bożä daj, duszà, jak tyje świeczki, u piekli harjeła! Kab cibiè, Bożä daj, skruciło, jak tyje świeczki! Kab cibiè, Bożä mìleńki daj, świercieło, jak tyje świeczki! Kab cibiè, Bożä daj mìleńki, śmiertelna chwaroba źniałà! Kab cibiè, Bożä daj mìleńki, tak źniałò, kab tabiè nichto ràdäczki nie dàų! Kab cibiè, Bożä daj mìleńki, mųorki (v. pamųorki) skacili! Kab tỳ, Bożä daj mìleńki, nie kratąų ni nahami. ni rukami! Kab cibiè, Bożä daj mìleńki, chùcieńko ų ziemlu zakapali! Kab twajè, Bożä daj mìleńki, miaso kruki i sabaki pa polu rażciahali! Kab cibiè, Bożä daj mìleńki, wietrỳ pa polu raźwiejali, pa kųòstaczcy, pa pylìnaczcy! Kab twajà, Bożä daj mìleńki, duszà na tųòm świeci nidzìè miesca spakųòjnaho ni mieła!

[1]) Nawet gdy wśród bydła grasują.

Szto ja sioni Boha uprasiła, kab tabiè choć dziesiàtoje słaųcò stàłosie, a sztò ja swaich ślųoz raźliłà, kab ż cibiè, Bożä daj mìleńki, pa śmierci tak wiele ropy wyliłosia!

Potym, użè pryszoųszy da chaty, zduszyć tyje nidaharki (niedopałki świec) ų hałuszku, zawiercić ų łàpinku i ųkinie ų ahòń[1])".

1411. *Śł.* (Tamże). „Jak chtò choczä adamścićsia swajmù nièpryjacielu, to chutko jehò możä z świetu zbawić: Ų starszu niedzielu (u szlachty: „młodziankowa niedziela") rano, trịeba ųziać trajakà, ųkinuć ų żorna i zamałoci skųolki raz i skazàć: Kab tàk Bożä dàj, tahò i tahò zmałoło z hètaho świetu, jak jà hètaho trajakà mielù! Potym trajakà, zanieści da cerkwy, ci da kaścioła i ųkinuć ų czornu lampu, szto harỳć na oųtarjè, to użè toj ci taja, na kahò trajàk mòłany, doųho na świeci nie pażywiè".

(Pogróżkę: „Ja na twajù hołaų ųkinu trajakà ų czòrnuju lampu!" bardzo tu często, zwłaszcza w kłótni można posłyszeć).

1412. *Śł.* (Tamże). „U nàs, jak chtò kahò pakryųdzić a tòićsia, to baby hetak robiać: Woźmie kusòk z czätyery łokci kùżalu, pieräciahnie hùlicaju z kancà ų kanièc siełà, dy-j zaniesiè da dziaka i dàść jemù szto, to jųòn pawiesić na zwanỳ i pazwonić, a potym źnimie kużal i dàść papù, to użè tahò, chto pakryųdziu, Bųoh pakaraje. Asiòż, kali złodziäj bajuczysia śmierci, adniesiè toje szto ukrau, to nie mųożno brać, bo zamìż złòdzieja, umiorby toj chto ųziaų".

1413. *W. Od (Świsłoczy).* „U nàs, chto choczä za zładziejstwo, abò jakuju kryųdu na kųòm spomścićsie, to dajè na żydoųsku szkołu (= bóżnica v. synagoga), bo żydỳ najljepsz Boha uprosiać i najchuczèj praklänùć, bo jenỳ prosiać Boha pa szczyrości. Niekatòryje na niemiecki kaściòł (w Izabelinie) dajùć i toje czasto spràųdzićsie, szto, abò złodziäj jakì wỳjawićsie, abò zhuba znàjdziećsie, abò lichoho czäławieka, chutko nahła skosić[2])".

(„Kab jųòn, Bożä dàj, ųbiųsie ų żydoųsku szkołu!" — zwykłe przekleństwo). (Ob. nr. 1399).

1414. *Sk.* „Kiedy czäławièk czäławièka pakryųdzić, to trịeba dać na mszu: niechàj jehò Bųog pakaraje".

1415. **Pan Jezus.** Zamawianie zimnicy. *W. (Od Świsłoczy).* „Szed Pan Jezus przez rzeke Cedron, pytali Go sie Żydzi: Czyli Ci zimno, czyli Ci zimnica? a On odpowiedział: Ani mnie zimno, ani mnie zimnica, kto wierzy Sem, Chem i Jafet, ten uzdrowion bendzie".

[1]) Por. Ign. Piątk.: Wisła III, 506.
[2]) Czub. II, 330.

Po zaściankach, dworach i miasteczkach, formułę powyższą zwykle wypisują na kartce i w gałce chleba zadają choremu, który przed połknięciem jej, powinien zmówić 3-y „Zdrować Marya", a przez trzy następne dni rano i wieczór, po 5-ć pacierzy do Pana Jezusa. (Rabsztyńska).

1416. **Matka Boska.** *W. (Od Świsłoczy).* Dziewki, które rade, by jak najprędzej wianek dziewiczy zamienić na czepiec mężatki, doczekawszy Pokrowy (1 paźdz. st. st.), wychodzą na czczo skoro świt na rosę, a zmówiwszy klęcząc, siedm pacierzy do N. M. Panny, temi zakończają słowy:

„Swiätaja Pakrowa,
użè ja zusìm hatowa:
prykryła ziemlu listoczkam,
prykryj miniè czäpoczkam". (P.).

1417. **Święty Andrzej.** *W.* (Tamże). W Wigilię Św. Andrzeja, aby ujrzeć we śnie przyszłego męża, dziewki, późnym już wieczorem, w chacie koło samego progu, rozsiewają ziarno konopne przy słowach:

„Swiäty Andrịeju,
ja kanopli sieju;
daj mnie znàć,
z kim ja budu wiek karatàć".

Poczem, na tych samych konopiach, mając zamiast poduszki, kamień pod głową, kładą się spać w tej nadziei, że się im przyśni dozgonny towarzysz w małżeńskiem pożyciu. (P.).

1418. *W.* (Tamże). „Kab wyjści za muż, to dzieųki u nàs pościać na świätoho Andrịeja i jàk użè żmierknie, to pasypluć na ziemlu żmieniu hryki, ci harochu czärwìnáho i uklịènczyųszy, haworać piać pàcieroų da świätoho Andrịeja". (P.).

1419. *Śł. (Od Dworca i Mołczadzi).* Wieczorem w dzień św. Andzeja, dziewczęta zabierając się do spoczynku, siadają na pościeli, a siejąc do koła siebie konopie, te wymawiają słowa: „Swiatỳ Andrịeju, ja kanopli sieju, daj mnie znàć, z kim ja budu wiek karatać". Po wymówieniu słów powyższych, dziewka kładzie się spać z tą nadzieją, że we śnie ujrzy postać przyszłego małżonka.

1420. **Święty Antoni.** *W. (Od Świsł.).* „Jäk sztò u kahò żhinie, to trịeba präz dziewiäć dzion hawarỳć pa dziewiäć pàcieroų da świätoho Antònjeho, to zhuba biz pieramieny znàjdziećsie". (P.).

1421. **Święta Helena** *W.* (Tamże). „Doųnièjszyje żänkì pòścili na świätuju Halenu, to ìm i lòn wieliki radziu, a cipiè-

rasznije maładyje hetak ni robiać, to ni majuć z czähò pałatnà rabić".

1422. **Święty Jerzy. (Jurèj).** *W.* (Tamże). „Świątỳ Jurjèj, patron żywiny i cjeły haspadàr nad wọukami, tamù na Jurja (23 kwietnia st. st.) trjeba dawàć na mszu świątuju za scalenie żywiny". (P.).

Dział drugi.

ZWYCZAJE.

ROZDZIAŁ I.

Zwyczaje rodzinne.

Treść: **1. Zaloty, wesele.** *A.* „Swatỳ" i „Zapòiny": 1423—1426. — *B.* Pieczenie korowaja. Dziewiczy wieczór: 1427—1435. — *C.* Przybycie pana młodego. Rozpleciny. Wyjazd do ślubu. Ślub: 1436—1453. — *D.* Powrót z kościoła. Oczepiny. Obdzielanie korowajem: 1454—1457. — *E.* Przenosiny: 1458—1464. **2. Żywot rodzinny, domowy:** 1465. — *A.* Sprawy codzienne: Sny złowieszcze: 1466—1468. — Umywanie się: 1469. — Zmiana bielizny: 1470. — Obcinanie paznokci: 1471. — Zamiatanie: 1472. — Palenie w piecu: 1473—1474. Gotowanie: 1475. — Zachowanie się przy jedzeniu: 1476—1480. — Pranie bielizny na rzece: 1481. — Tępienie stworzeń szkodliwych: 1482—1485. — Wyjazd do miasta na targ: 1486—1487. — Zachowanie się w drodze: 1488. — *B.* Dnie doroczne, obchody i święta: „Kòlady". (Wigilia Bożego Narodzenia. Boże Narodzenie. Nowy Rok. Trzech Króli): 1489—1509. — Tłusty Czwartek: 1510. Popielec: 1511. — Wielki Czwartek: 1512—1513. — Wielkanoc: 1514—1518. — Zwiastowanie N. M. P. 1519. — „Dziady": 1520—1523. — Wigilia św. Jana: 1524. — *C.* Hygiena. *a*) Sposoby zachowania w zdrowiu niektórych części ciała: Głowa: 1525—1527. — Włosy: 1528. — Oczy: 1529—1531. — Zęby: 1532—1535. Brzuch: 1536. — Krzyż: 1537—1540 — Nogi: 1541—1542. — Skóra: 1543—1560. Miesiączka: 1561. — Płodność: 1562. — *b*) Sposoby ochraniające człowieka od chorób nasłanych. — Czary: 1563—1568. — Urok: 1569—1572. — *c*) Przestrogi chroniące od zwykłych chorób. Febra: 1573. — Suchoty: 1574. — Cholera: 1575. Zgaga: 1576. — *d*) Sposoby zabezpieczające człowieka od zmian atmosferycznych: Słota: 1577. — Burza, grzmoty: 1578—1582. — *e*) Działanie ruchów czynnych, oddychanie, kąpiele, dyeta: 1583—1586. — *D.* Hygiena ciąży i połogu: 1587. — *a*) Ciąża: 1588—1624. — *b*) Połóg: 1625—1627. — **3. Narodziny. Chrzest.** 1628. *A.* „Pryjomna Baba": 1629—1630. — *B.* Postępowanie z noworodkiem: 1631—1641. — *C.* Zapraszanie w kumy. Postępowanie przed wyjazdem do chrztu. Jazda do kościoła: 1642—1653. — *D.* Powrót z kościoła. „Adwiedki". „Mùryny" i Wywód: 1654—1662. — „Adwiązwanie stałà": 1663. — **4. Wychowanie dzieci.** *A.* W. fizyczne. — *a*) Niemowlęctwo: 1664—1665. — Kołyska: 1666—1670. — Pościółka, pieluszki: 1671—1672. — „Pierèpałachi": 1673. — Urok: 1674—1676. „Podwianie": 1677—1678. — Ząbkowanie: 1679. — Przestroga: 1680—1681. — Mierzenie: 1682. — Odstawienie od piersi: 1683—1687. — *b*) Wiek dziecięcy. Hygiena wzrostu: 1688—1690. „Pierèpałachi": 1691. — Mimowolne moczenie: 1692. Wypadanie zębów: 1693. — „Żaba": 1694. — Hartowanie nóg: 1695. — Prezerwatywa: 1696. — Piegi: 1697. — Dyeta: 1698. — Przestroga: 1699. — *c*) Wiek młodzieńczy. Pielęgnowanie ciała: 1700—1702. — Pielęgnowanie włosów: 1703—1713. — *B.* **Wychowanie moralne.** — *a*) Niemowlęta: 1714—1723. — *b*) Podrostki: 1724—1731. — *c*) Młodzież: 1732—1744. — **5. Wróżby i zabawy. (Ihryszcza).** — *A.* Wróżby zamążpójścia: 1745. — Wróżby wiosenne: 1746—1748. — Wróżby jesienne: 1749. — Wróżby w Wigilią św. Andrzeja: 1750. — Wróżby w Wig. Nowego Roku: 1751—1772. — *B.* Zabawy. „Kupajło": 1773—1775. — „Jaszczär": 1776. — **6. Zgon i pogrzeb.** Wiadomości ogólne: 1777. — *A.* Wróżby śmierci: 1778—1779. — *B.* Konanie: 1780—1784. — *C.* Zgon: 1785—1791. — *D.* Ubieranie i złożenie zwłok do trumny: 1792—1800. — *E.* Wyprowadzenie zwłok i pochowanie: 1801—1812. — *F.* Powrót z mogiłek. „Haṇturỳ". „Sarakawiny": 1813—1815.

1. Zaloty, wesele.

A. „Swatỳ i zapòiny[1])".

1423. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk da dzieṇki pierszy raz swatỳ pryjeduć, to choć dzieṇka maładzikà ni upadabaje, to dla tahò swatỳ pryniàć i harjełku wypić tuju szto prywiezùć z saboju, anñò za jejè zapłacić, bo jeṇ na złṇòść harjełku wỳlilib na kamień, to i dzieṇka stàrałasieb (*sic* = zestarzałaby się) dzieṇkaju".

1424. *W.* (*Od Mścibowa*). „U nàs, ṇ swatỳ pryjehdżajuć wa oṇtorki i czaćwierki, alè kali ṇ toj dzień u dzieṇki ṇ chaci byṇ mrec[2]), (a od jego zgonu jeszcze rok nie upłynął), to na inszy dzień trjebo adłażỳć, bo kali ṇ żałobny dzień swatỳ pryjeduć, to wiesiele ni sklèićsie". (P.).

1425. *W.* (*Od Świsłoczy*). Pozostały we flaszkach i l a k u[3]) napój, swat wysączywszy do ostatniej kropli, oblewa nim ścianę p o k u t n ą, a to w tym celu, aby nowożeńcy zawsze opływali w takie dostatki, iżby nietylko dla siebie i dla życzliwych sobie, lecz jeszcze i nad potrzebę mieli.

1426. *W.* (*Od Szydłowic*). Aby przyszła para opływała w bogactwie i dostatkach wszelkich, nie godzi się druchnie oddawać swatom próżnej butelki: zwyczaj bowiem każe albo wsypać w nią garść żyta, albo też okręcić wzorzystym pasem. (P.).

B. P i e c z e n i e k o r o w a j a. D z i e w i c z y w i e c z ó r[4]).

1427. *Sł.* Ciasto na korowaj należy rozczyniać we czwartek, jeżeli jednak które z oblubieńców we czwartek przyszło na

[1]) Zyg. Gloger: (Pruski). Obchody weselne, str. 64.
[2]) Niekoniecznie krewniak.
[3]) Bańka gliniana.
[4]) Zyg. Gloger (Pruski): Obchody weselne, str. 136, 155.

świat, w takim razie prawo zwyczajowe, rozczyniać w tej chacie nakazuje o dzień wcześniej, t. j., w środę, (lub rzadziej w piątek), o czem pamiętają zawsze.

1428. *W.* (*Od Świsłoczy*). Kiedy dzień jest pochmurny, powietrze wilgotne, ciężkie, to: „kab życio małądych ni byłò ciażko, pasupno“, z rozczynianiem korowaja, należy się powstrzymywać, aż nim słońce choć na chwilę z poza chmury nie wyjrzy lub też dotąd, dopóki się choć cokolwiek niebo nie przejaśni.

1429. *W.* (Tamże). Kiedy gospodarz ma jeszcze więcej córek na wydaniu, to aby te nie siały długo w domu rutki, należy swatowi zaraz po rozczynieniu korowaja, dzieżę (zanim ją nakryją), nie wzruszając z miejsca, z czterech stron przeciwległych unieść nieco ku górze.

1430. *W.* (Tamże). „Ciesto na karawàj pawinno być hustoje, mukì dastatkam, kab małądym cięło życio ųsiudy poųno i husto byłò“. (P.).

(Do ciasta gęstego i nabitego chleba, jest porównanie: „hustỳ, jak karawàj“, bo też ciasto na korowaj rzeczywiście mieszą bardzo gęsto, wody przylewając o tyle, aby jeno mąka suchą nie była. Z tych to zapewno względów i wieczerza podawana w tym dniu, jakkolwiek na maśle, bo to sobota, a na Litwie w tym dniu zazwyczaj wszyscy, (nie wyłączając katolików), poszczą, musi być koniecznie bardzo tłusta i gęsta).

1431. *Sł.* Trzeba się starać, aby korowaj odrazu się wydarzył, gdyż zwyczaj powtórnie go piec zabrania. (P.).

1432. *W.* (*Od Świsłoczy*). Starsza korowajnica, powinna znać proporcyą, t. j., mieć oko pewne i miarę w ręku. Zwyczaj bowiem, przy robieniu korowajów stanowczo wzbrania, od jednych ciasta ujmować, a do drugich dodawać. Za każdym sięgnięciem rąk, powinno się wyjąć z dzieży ciasta jak raz na zamierzony korowaj. Z zamieszonego ciasta, należy zrobić korowajów tradycyjnego rozmiaru i kształtu dwanaście. Zła bardzo wròżba, (prędkiej śmierci jednego z nowożeńców), gdy korowajnica w brak taki popadnie. (P.).

1433. *Sł.* „Drużkò i drużka, präz cięłaje wiesielo nosiać, za pàzuchaju małyje bųòndaczki z karawàjnaho ciesta z krỳżykami, kab ìch chto nie aczarawàų“.

1434. *W.* (*Od Świsłoczy*). „U nàs, jäk paczynajuć wałkawàć karawàj, to naųpierųòż woźmuć z sieräd dzieżỳ z sàmaho kryża hrùdaczku ciesta i spiekùć maleńku bùłaczku, taja bùłaczka nazywàjećcie kryż i ijè małądaja cięło wiesielo nosić za pàzuchaju, kab da ijè nijàkije czary ni prystawali. Tak samo robiać i małądomu ż jehò karawaju kryż. Małądyje tadỳ zjedajuć tyje kryżỳ, jäk ìch ų humnię pabudżajuć“.

1435. *Sł.* Na posadzie, (korowaj nakryty kożuchem, odwróconym wełną do góry), może tylko usiąść sprawiedliwa dziewka, kiedy zaś panna młoda utraciła dziewictwo, aby nie naraziła się na utratę łaski boskiej i ludzką pogardę, powinna zażądać, aby z pod kożucha korowaj wyjęto.

C. Przybycie pana młodego, rozpleciny, wyjazd do ślubu, ślub[1]).

1436. *W.* (*Od Szydłowic*). „Jak pryjedzie małądỳ da szlubu pa maładuju, to jejè zawiedùć da kleci, a kalì jenà choczä na jehò pahledzièć, to mųożnia pahlanuć, alè präz maleńku szczỳlinku i präz szlubny pierścionäk“.

1437. (Tamże). Strzegą drużbowie, strzeże cała drużyna, a i panna młoda wciąż ma się na ostrożności, aby z wianka, który zdobi jej głowę, nie uszczknął ktokolwiek listka ruty, bo w takim razie, nie mogłaby się już dohodować ani jednego z tych dziatek, które jej mieć w przyszłości sądzono.

1438. Pereł, paciorek białych, tudzież ozdób błyszczących, zwyczaj i w tych tu również stronach, wzbrania nowożeńcom kłaść na siebie do ślubu.

1439. *W.* (Tamże). Żeby druchnie nie wypełzły włosy, panna młoda przed wyjazdem do ślubu, powinna ją koniecznie obdarzyć wstążką.

1440. (Tamże). „Nie mųożno małądych wieźći da szlubu tym kaniòm, katorym użè wieźli nibųòszczyka. Tak samo u nàs ludzi nie bierùć tahò woza, ani ùpraży naat“. (P.).

1441. (Tamże). Zwykle garstkę lub chociażby szczyptę siemienia lnianego, panna młoda wyjeżdżając do ślubu, w zanadrze chowa, a skoro stanie przed ołtarzem, stara się nieznacznie obluzować pojaśnicę, żeby ziarno posypało się na ziemię. Przesąd ten, jak mi wytłomaczyła pewna kobieta, ma bezpośrednio wpływać, na lekkie odbywanie w przyszłości połogów.

---

[1]) Zyg. Gloger (Pruski): Obchody weselne str. 185, 211, 229, 251.
[2]) Kolb. Zb. Wiad. XIII, 231.

1442. *W.* (*Od Suchowoli*). „U nas, kiedy podarki oddajo, sypajo grochem najmocniej, a to dla tego, żeb groch rodził".

1443. *W.* (*Od Świsłoczy*). Panna młoda, powinna do ślubu jechać na czczo, albowiem która o tem nie pamięta, to w ciężarności, (zwłaszcza „do pierwszej połowy"), gdy poprosi kogoś o pożyczenie jakiej rzeczy, a nie dostanie jej, to temu myszy potną w kuble odzienie.

1444. *W.* (Tamże). „Da hètaho woza, szto maładyje jeduć da szlubu, kaniesznie trjeba zaprahczy kanià z kabyłaju, bo kàb abuodwa koni, abò kabyły byli, to maładaja abò sàmyje synỳ, abò doczki wadziłab".

1445. *W.* (Tamże). „Maładój wyszouszy z chaty, nim na wuòz siadzie, ni muożno ahladaćsie na swajù chatu, bo nizadouho wiernùłasieb tut udawaju".

1446. *W.* (Tamże). „Jäk maładyje wyjeżdżajuć da szlubu, to ni muożno maładój samuoj na wuòz sadawićsie, bo mùsiełab ustupić na kòleso, to tuolko ljet ni wadziłab dzieciéj, kuolko u kòlesi szpicou (szprychów). To trjeba, kab maładỳ maładuju uziau i na pawietru na wuòz pasadziu".

1447. *Sł.* „Aby drużyna weselna zajechała szczęśliwie do domu bożego, matka panny młodej, gdy już mają ruszać, przynosi pełne wiadro wody, którą kolejno oblewa wszystkie konie.

1448. (Tamże). „U nàs, maładyje jèduczy da kaścioła, kalì spatkajuć papà, to zara swańka abò swat, wykinie z woza żmieniu, ci szpuonku, ci hołku, ci budź sztò [1])".

1449. *Sł.* „Jak maładyje jeduć da wiencà kalè mlynà, to trjeba pieräd mostam zatrymàćsia i swatu paprasić mièlnika, kab spynių mlyn, bo maładych cjeło życio małołasiob (v. kruciłasiob) jak u mlynawuom kòlesi, nie pa ludzku".

1450. *Sł.* „Maładỳm jèduczy da szlubu, nie muożno nikomu z darohi ustupàć, bo cjeło życio ludzi imi pamietàlisiäb, a jenỳ mùsielib ustupàć". (P.).

1451. *W.* (*Od Świsłoczy*). Woźnica, zanim ruszy z miejsca, powinien dobrze opatrzyć wóz i uprząż, bo wrazie jakiegokolwiek wypadku wśród drogi, nowożeńcy krótko i nieszczęśliwie żyliby ze sobą. (P.).

1452. *W.* Podczas samego aktu ślubnego panna młoda, aby małżonek był jej zawsze i we wszystkiem uległy, stara się zwykle zlekka, nieznacznie na nogę mu nastąpić [1])". (P.).

[1]) Kolb. Krak. II, str. 20. Zb. Wiad. T. XIII, str. 130.

1453. *W.* „Jak maładyje szlub woźmuć, to maładaja zaosiody paciahaje nahoju tahò ruczniką, na katoruom szlub brali, kab chuczéj za joju drużki jejè za muż iszli". (P.).

D. Powrót z kościoła, oczepiny (Spawiwanie), obdzielanie korowajem [1]).

1454. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Maładyje jèduczy ad szlubu, musiać zatrymaćsie kalè kàżnaji karczmỳ i chtokuoläk z swadźby zabieżyć i wypje choć za piäć hroszy wuodki, abò szklanku piwa, kab ich nie kleli".

1455. *W.* (Tamże). „Jäk starhujuć kasù, to maci maładỳm padàść za stuòł misu jajeszni i kubäk piwa, to jenỳ adnajeju łòżkaju jedziäć i z adnahò kubka pjuć na toje, kab u ich cjeło życio byłà jednaść". (P.).

1456. *W.* (*Od Łyskowa*). „Jak nakryjuć maładuju padarkam z drùżkaju i swàńkaju, to kalì maładỳ adrazu trapić i udyeryć szàpkaju pa haławiè maładuju, to budzie juoj dòbraje życio, bo juòn jejè adnajè pilnawàć budzie". (P.).

1457. *W.* (*Od Świsłoczy*). Korowaja, gdyby przy obdzielaniu zabrakło, byłaby to wróżba przyszłej biedy i niedostatku nowopołączonej pary. Zatem, swata rzeczą dzielić tak, aby dla wszystkich starczyło. (P.).

E. Przenosiny.

1458. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Na bỳt jèduczy, kab ni szkuòdziło pracì dzieciéj, maładỳ maładuju tak pawinien sadawić na wuòz, jäk i da szlubu astruożnie, kab naat i da ahłabinki ni datknùłasie nahoju". (P.).

1459. *W.* (Tamże). „Kab maładaja byłà hostra, ni dałasie u mużykawuoj chaci pa swajuòm karku pajechać": to nim konie ruszą, zapalają przed pierwszym wozem wiązkę żytniej słomy i równocześnie z wybuchnięciem płomienia, woźnica podcina konie i zmusza ich koniecznie przeskoczyć przez ogień. „Inszyje dla tahò tak robiać, kab usià swarka za imi zastałasie: kab na bỳt pryjèchali czỳstyje i spakuòjnyje".

1460. *W.* (Tamże). „U nàs, jäk ruszać z miesca, to maładyje trjejczy pa krysi wykinuć sałomy z woza na zàd sibiè, kab usia biedà za imi astawàłasie razam z toju sałòmaju". (P.).

[1]) Zyg. Gloger (Pruski): Obchody weselne str. 274, 326.

1461. *W. (Od Mścibowa).* Aby przez cały czas pożycia małżeńskiego mąż był uległym, p. młodej, należy w drodze pamiętać, aby jej ręka spoczywała na jego.

1462. *Sł.* „U nàs, jak maładyje pryjeduć na bỳt i zaprosiać ich baćkì ci damàsznije za stu̯oł, to maładaja patùl ni siadzie, alè staić, pu̯okil baćki ni pasiaduć, abò chto tam jeść starszy u̯ chaci, dziele tahò, kab jejè tam zaraz ni asadzili, kab jenà byłà wyższa nad imi, kab jejè byu̯ wièrch".

1463. *W. (Od Świsłoczy).* „Ni mu̯ożno maładòj u maładohò pierszy tydzień niczoho takoho rabìć liszäj sukonnu kudzielu praść. U̯chu̯ożku chatniu mu̯ożno uchòdżỳwać".

1464. W. (Tamże). „Żadna maładzica praślè wiesiela ni możä nidziè pajści biez kusoczka chli̯eba: ani da susieda, ani da dwarà, ani da karczmỳ, naät da studni, abò na ri̯eczku pierszy raz paszou̯szy, tri̯eba kusoczäk karawaju abò chli̯eba na zrubi, abò na kàmieni pałażỳć". (P.).

2. Żywot rodzinny, domowy.

1465. Lud na Rusi Litewskiej, silnie przywiązany do swoich tradycyj, przechował podziśdzień niezliczoną ilość zabobonów, nietylko odnoszących się do spraw większej wagi, lecz i do zwykłych, codziennych, w których każdy czyn, niemal każdy krok człowieka, zależy zwykle od mnóstwa ostrożności i praktyk wszelkiego rodzaju. Jest to, krótko mówiąc, cały kodeks postępowania dla każdej płci i wieku z osobna, a do tych przestróg, które w sobie zawiera, każdy, kto tylko szanuje pamięć swych przodków, (ustanowu predkòu̯ v. dziedòu̯) i chce być szczęśliwym, powinien się zawsze i wszędzie jak najściślej stosować.

A. Sprawy codzienne.

1466. **Sny złowieszcze.** *W, (Od Porozowa w. Haniewicze).* „Niĕ mu̯ożno apierazàu̯szysie spać, bo aniäł skażä, szto czäławièk leżyć, a Bu̯òh skażä, szto snu̯òp".

1467. *W. (Od Mścibowa).* „Kalì kiepski su̯on pryśnićsie, (aby się nie urzeczywistnił), to da tri̯èjciaho dnia, ni trebo pakàzŭwać tahò snu nikomu".

1468. *L.* Kiedy się nieboszczyk często śni, to aby się więcej wśród snu nie ukazywał, należy dać ubogiemu trochę soli.

1469. **Umywanie się.** *Sł.* Brudną wodę należy wśród dnia na dwór wylewać, najlepiej zaraz po umyciu, po zachodzie słońca na żaden sposób nie można.

1470. **Zmiana bielizny.** *W. (Od Międzyrzecza).* „Ni u̯łażyu̯szy czystaje saroczki (v. kaszuli) u̯ nidzielu, treba użè paždàć da au̯torku, bo jak czäławièk u̯łożyć u̯ panidziełak, to chto możä zrabìć napaść, szto ukràu̯ abò tāk".

1471. **Obcinanie paznokci.** *W.* Po obcięciu, paznokcie trzeba zawsze chować w zanadrze; kto o tem nie pamięta, będzie je po śmierci zbierał [1]). (P.).

1472. **Zamiatanie.** *Sł.* Po zachodzie słońca, śmieci poza próg domu wyrzucać nie można [2]).

1473. **Palenie w piecu.** *Sł. (Od Mołczadzi).* Miotły zużytej (dzierkaczà) nie należy palić, bo jak mówią, wszelkie kłótnie, swary i bójki w chacie, powstają najczęściej wskutek tego, gdy ktoś przez zapomnienie miotłę taką w piec wrzuci. (To samo od *Wołk.* „Dzierkaczà ni możno palìć, bo präz heto u̯ chaci dzierućsie, swàraćsie").

1474. *W. (Od Świsłoczy).* Nie można używać na opał jarzębiny ani czeremchy, gdyż to wpływa na rozmnażanie się w domu pluskiew i t. p. robactwa.

1475. **Gotowanie.** *W. (Od Świsłoczy).* „Adnajè wady nikoli ni mu̯ożno hatawàć, choć szczopściu soli da jejè tri̯eba ukinuć [3])".

1476. **Zachowanie się przy jedzeniu.** *W. (Od Świsłoczy).* Mając spożywać jakąś nowalię, przeżegnawszy się, należy powiedzieć: „Na urażàj, na upaku̯òj, na ciòpłaje li̯eto, na jadrònaje żyto".

1477. *W. (Od Szydłowic).* „Jak pierszy raz na wiesnù, haspadynia daść jeści jakuju nawinù, to trebo pierażägnaćsie i skazàć:

„Nowa nawinà na starỳ żywòt,
Kab ni bali̯èu̯ ci̯eły hu̯od!"

1478. *W. (Od Łyskowa).* „Jak dadùć jeści jakuju nawinù, to tri̯eba druhoho udyjeryć łòżkaju pa łobi i skazàć: „Nawinà!" (P.).

1479. *L.* Przy spożywaniu posiłku, należy się wystrzegać rozsypania soli, gdyż mogłaby wyniknąć kłótnia w domu. (Szlachta zagrod. również ten przesąd podziela). (P.).

---

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 135.
[2]) Por. Narb. T. I, str. 355. Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 95. Zb. Wiad. XIII, str. 161. Czub. I, str. 87.
[3]) Zb. Wiad. T. XIII, str. 69. Ign. Piątk. Wisła III, 494.

1480. *W.* (*Od Łyskowa*). „Paabiėdaųszy ci papałùdnaųszy, ni mųożno na stalė pakidàć nidajedkoų chljeba, bo byłàb swarka ų chaci“.

1481. **Pranie bielizny na rzece.** *W.* (*Od Świsłoczy*). Powróciwszy z wypraną na rzece (lub stawie) bielizną, nim się przystąpi do innej roboty, należy koniecznie zakąsić, bo: „chto rjeki ni zakusić, to na tųòm świeci budzie hanuczy jeści [1])“.

1482. **Tępienie stworzeń szkodliwych.** *W.* (*Od Łyskowa, Kuklicze*). „Kab prusakòų ni byłò, to jak chtò pryjedzie siwym kaniòm, to trjeba z kilka pałażyć na skarỳnaczku i ųkinuć ų wųoz, to użè u tahò zawiedućcie, a tùt ni budzie“.

1483. *W. Od Mścibowa.* (*Wilczuki*). Chcąc się pozbyć myszy szkodnych lub szczurów, należy złapane stworzenie zabić na drodze w samej koleinie, a wszystkie w krótkim czasie z domostwa się wyniosą.

1484. *W. Szydłowic.* (*Wiszniewicze*). „Kab nibyłò pacukòų ų chaci, myszâų, abò tak jakoho hadztwa, to trebo, anñò kab nichtò ni baczyų, ųkinuć ų trunu, jak użè majuć zabiwàć, to nibųoszczyk na tòj świet zabierè“.

1485. *Sł.* „Sparyżà trjeba nasìć pry sabiè, najljèpsz ų maszoncy, to zaųsiedỳ buduć hroszy“.

1486. **Wyjazd do miasta na targ.** *W.* (*Od Zelwy*). Dopóki gospodarz, wybierający się na jarmark lub na targ, nie wyjedzie z podwórka, aby mu sprzyjało szczęście, czeluście we wszystkich piecach powinny być pozasłaniane.

1487. *W.* (*Od Świśłoczy*). „Adjeżdzajuczy dzie, asabliwie ų daloku darohu, to pakùl siadzie na wųòz, szto kania kiruje, to prydzie praci kania i zrobić pużalniem kryżyk na ziemlè i pieräżägnaje darohu pieräd saboju, tadỳ siedaje i jedzie“. (P.).

1488. **Zachowanie się w drodze.** *W.* Kiedy zając przebiegnie drogę, aby nic się nie przytrafiło złego, wypada natychmiast byle co, n. p. garść słomy z siedzenia lub choćby szpilkę rzucić na ziemię. (P.).

B. Dnie doroczne, obchody i święta.

1489. „Kòlady“. (Przeciąg czasu od Wig. Boż. Nar. do 3 Króli). Do czasu godowego najwięcej jest przywiązanych zwyczajów i przesądów; oto niektóre z nich:

[1]) Podobno rybacy również o tem pamiętają.

1490. **Wigilia.** „Kucia“. *W* (*Od Szydł*). Aby pchły w przeciągu roku nie mnożyły się w chacie, należy przed wieczerzą skropić podłogę wodą.

1491. *W.* (*Od Szydłowic*). „Mièluczy mak na kuciù, ni mųożno jehò ź mìàlicy jeści, a nawät kasztawàć, bo präz rųòk błochi zajelib“. (P.).

1492. *Sk.* (*Od Suchowoli*). Do stołu wigilijnego najlepiej, gdy może zasiąść dwanaście osób: „tamù, co byłò dwanaście ucznioų u Pana Jezusa“.

1493. *W.* (*Od Łyskowa*). „Na Kuciù da wieczery pawinno najmiènsz try asoby sieści: szto bỳų Pan Jezus, światỳ Jųozaf i Matka Najświensza“. (P.).

1494. *W.* (*Od Szydłowic*). „Jeduczy kuciù, trebo brać pa krỳszaczcy, to żnuczỳ buduć papadàć zahony ùzieńkije“.

1495. **Pierwsze święto.** *W.* (*Od Łyskowa*). „Kab ų ljetku ni byłò ų chaci mnųoho muchaų, to na pierszy dzień Kòladoų, pryjèchaųszy z kaścioła, ni mųożno kazàć, szto na mszy byłò szmat ludziėj“. (P.).

1496. *W.* (*Od Świsłoczy*). Starają się chować wrzeciona tak, aby przez cały ten dzień nie były na oczach; kto bowiem w 1-y dzień Bożego Narodzenia spojrzy na wrzeciono, ten w przeciągu całego lata, od wężów i żmij nie będzie się wstanie opędzić.

1497. *Sł.* Od Wigilii Bożego Narodzenia do Nowego Roku, przesąd wzbrania tutaj rozwiązywania węzłów i tylko w razie koniecznej potrzeby, dozwala miejsce związane przepalić.

1498. *Sł.* Od Bożego Narodzenia do 3-ch Króli, t. j. przez cały czas „koladny“, głowni inaczej zwać nie można jak tylko „kudràwaczkami“. (Ob. Tr.).

1499. *W.* (*Od Swisłoczy*). W czasie godowym, byle jakich krup, nie należy inaczej nazywać, jak tylko „druobnaja kucià“.

1500. *W.* (*Od Rosi*). „Na Kòlady na krupỳ ni mųożno kazàć krupỳ, anñò kucià“. (P.).

1501. *W.* (*Od Świsłoczy*). Popiołu z czasu godowego, nie można prędzej wygarniać z pieców, aż po 3-ch Królach. Zachowany, służy on potem do posypywania warzywa trapionego przez robactwo.

1502. *W.* (*Od Rosi*). „Kalàdnaho pòpiału ni mųożno wyhòrtŭwać chuczèj, aż pa Troch Krolach. U nàs jehò baby chawajuć, bo ìm najljèpsz bielìć pałatnò“.

1503. *Sł.* (*Od Dworca*). „Na Kòlady“ kobietom zwyczaj dozwala tylko prząść i to wśród dnia, (wieczorem grzech), męż-

czyznom zaś żadnej ciężkiej roboty, (młocki, rąbania drew i t. p.) o tym czasie wykonywać nie można.

1504. *Sł.* (Tamże). „U nàs na Kòlady ų chaci ciażkaho niczoho ni mųożno rabić, alè na dzieło (na zarobki do dworu) chadzić mųożno".

1505. *W.* (*Od Szydłowic*). „Na Kòlady haspadarù ni trebo ùściłki wykidàć z botaų, aż nim minućsie, patųòm wyniać i schawàć dzie, bo jenỳ nadto pamųocny, kalì chto na karowu nahlanie".

1506. *W.* (*Od Świsłoczy*). „U nàs takaja ustanowa, szto na Szczòdruchi (wieczory od św. Szczepana do N. Roku, u szlachty „święte wieczory") ludzi niczoho ni robiać, anñò śpiewajuć nabųòżnyje pieśni". (P.).

1507. **Nowy Rok.** *W.* (*Od Mścibowa*). W dzień Nowego Roku na żaden sposób nie można śmieci wyrzucać z chaty: „bo razam ze śmieciam wyszłob z chaty szczaścio".

1508. **Święto Trzech Króli.** *W.* (*Od Swisłoczy*). „U nàs pa babatòj wieczery, kųożàn haspadàr hetak wypraųlaje Kaladù: pryniesiè szapku harochu, kìdaje źmièniaju na ziemlu dy-j każä: „Idzì użè Kaladka z Boham najwyższym, a za rųòk znųoų da nàs prybùdź (v. prybywàj)".

1509. **„Wyhanianie Kalàd".** *W.* (*Od Łyskowa*). „U nàs hetak Kòlady wyhaniajuć: Na Try Kroli haspadynia nawaryć adnahò harochu, adcjedzić i pastawić ų harszczkù, a haspadàr prydzie, woźmie kilka bòndaczäk chljeba i tòj haròch, pųojdzie da humnà, da chlewà, ųsiudy, wyświencić świènczanaju wadoju, pałożyć bòndaczku i harocham na ścienu sypnie. Pośle i ų chaci tak samo. Tedy robiać kryżỳ świènczanaju krèjdaju z nadwųorka pa ųsich ściènach i z sierèdziny dy-j jedùć zhawaryųszy pàciery, wieczeru [1])".

1510. **Tłusty Czwartek. (Wałosie).** *W.* (*Od Szydłowic*). „Babam na Wałosie ni mųożno niczym piwa pić, anñò dajnicaju".

1511. **Popielec.** **„Papielèc".** *Sł.* Na Popielec, aby domownicy nie tęsknili po mięsnych potrawach, każda gospodyni powinna w tym dniu napiec t. z. tùżykoų, czyli owalnych placków z gryczanej mąki.

1512. **Wielki Czwartek.** **„Wieliki v. Czysty Czaćwier".** *W.* (*Od Mścibowa*). W Wielki Czwartek nie godzi się wycierać kominów, bo kto wyciera, ten: „Panu Jezusu ų oczki saży natrusić".

[1]) I. I. Hanusz. (Bajeslovny kalendarz slovansky), Praha 1860, str. 48.

1513. *Sł.* Chleba w Wielki Czwartek piec nie można, a gdy konieczność do tego zmusza, to należy już w przeciągu całego roku pamiętać, aby się nie zajmować pieczywem we czwartki. Niezachowywanie tej przestrogi, mogłoby na przyszłe urodzaje jaknajzgubniej wpłynąć.

1514. **Wielkanoc.** **„Wielikdzień".** *W.* (*Od Porozowa*). „Na pierszy dzień Wilìkadnia, pakùl ludzi pryjeduć z kaścioła, trjeba kab całławièk hoły wymiaų chatu, a baba kab jajcò pakaciła czeräz chatu, to tak błochi wỳkaciaćsie i ni budzie cełо ljeto błoch ų chaci".

1515. *W.* (*Od Szydłowic*). „Aposzniu nųocz pieräd pierszym dniom wielìkadnym, trebo spać na ćwiordųom a ni na miakųom, bo i Pan Jezus z kryżam na ćwiordój ziemlè leżỳć".

1516. *W.* (*Od Łyskowa*). „Na pierszy dzień Wielìkadnia, kab błochaų ų chaci ni byłò, to trjeba jak ųsiè pųojduć na mszu, kab haspadynia zusìm razpranùszysie pierakaciła świencono jajcò präz chatu i präz siųonki ad kutà da paroha, to i ųsiè błochi jak heto jajcò paųkóczỳwajućsie na dwųòr" (Kowalowce) v. „kab ųsiè błochi wỳkacilisie, jak heto jajcò kòcićsie". — (Kuklicze).

1517. *W.* (Tamże). Dla uwolnienia mieszkania od pcheł i t. p. robactwa, potrzeba, aby gospodyni w pierwszy dzień Wielkiejnocy, skoro się już wszyscy udadzą do kościoła, rozebrawszy się do naga, wymiotła chatę i dopiero po wyrzuceniu na dwór śmieci, napowrót się przyodziała [1]).

1518. *W.* (*Od Szydłowic*). „Pryszųoųszy na pierszy dzień Wielìkadnia z kaścioła, ni mųożno chatnim każàć, szto byłò szmat ludzièj ų kaścieli, bo ų ljetku ad muchaų trudno byłòb obahnaćsie".

1519. **Zwiastowanie N. M. P.** **„Zwiastawanio".** *W.* (*Od Świsłoczy*). Począwszy od Zwiastowania N. M. P. według nowego stylu, do tegoż święta o trzynaście dni później na Litwie obchodzonego, nie można pod żadnym względem snuć osnowy: „bo wouki snawàlisieb präz cjeły rųok kalè sieła i chwatalib szto papało".

1520. **Dziady.** **„Dziedỳ".** *W.* (*Od Świsłoczy*). Aby niewidzialne dusze, (na tej ziemi zmarłych), pospołu z domownikami obcowały, gospodyni na wieczerzę powinna tylko takie warzyć potrawy, które były ulubione przez zmarłych za życia.

[1]) Ob. „Czerty", str. 93.

1521. *W.* (Tamże). „Kab dziedy pryszli na wieczeru, to u nàs nim źmierknie, haspadynia czyścienko zaosiody wymiecie chatu, a haspadàr nadworäk".

1522. *Sł.* Potraw sporządzanych na wieczerzę, spożywać przedtem nie można; gospodyni kosztując, powinna spluwać na ziemię.

1523. *Sł.* „Kali na Dziedy haspadynia smażyć ahładki (v. haładki, owalne, na wielkość patelni z mąki gryczanej placuszki na szmalcu smażone) na wieczeru, to nawät kab katory i pryharỵèu, to ni mụożno adkidàć, alè treba kłaści razam ụ misu".

(Lud na Rusi Litewskiej obchodzi Dziady trzy razy do roku: 1) „Wielikije Dziädy" na tydzień przed niedzielą Zapustną; 2) „Kańczànskije Dziädy" na tydzień przed Ziel. Świątkami i 3) „Asiènnije Dziädy", które mają miejsce na tydzień lub na dwa przed WW. Świętymi. Ludność katolicka prawie że już nigdzie w tych stronach Dziadów nie obserwuje).

1524. **Wigilia św. Jana.** *W. (Od Świsłoczy).* Wieczorem w Wig. św. Jana, cała rodzina od najstarszego do najmłodszego członka, zatyka w ścianę chaty po gałązce d o l i (*Erigeron acer* L.) Nazajutrz rano, rozwinięty kwiat wróży przez cały rok życie i zdrowie, nierozwinięty — śmierć.

C. Hygiena.

a) Sposoby zachowania w zdrowiu niektórych części ciała.

1525. **Głowa.** *W.* (*Od Mścibowa*). Gdy z nadejściem wiosny pierwszy raz zagrzmi, trzeba natychmiast przez siebie ponad głową przerzucić kamień, to głowa w przeciągu całego roku boleć już nie będzie [1]).

1526. *W.* (*Od Świsłoczy*). Po uczesaniu się, w y c z e s k i należy wrzucać w ogień lub zatykać w szczeliny, aby mysz nie zaciągnęła na gniazdo, od czego przez długi czas głowa by bolała [2]). (P.).

1527. *W.* „Niè kidaj byle dzie wałasòụ, bo ptuszki abò myszy na hniezdò zaciahnuć, to haławà balećmie".

[1]) Por. Ign. Piątk. Wisła III, 489.
[2]) Tamże str. 495.

1528. **Włosy.** *W.* (*Od Łyskowa*). „Pierja paukà za hołaụ ni mụożno zatykàć, bo wałasỵ wysiekàjućsie".

1529. **Oczy.** *W.* (*Od Szydłowic*). W czasie godowym „na kòlady" nie tylko jeść krup jęczmiennych, ale nawet rozkąsić ziarnka jęczmienia nie można, boby bardzo często w przeciągu całego roku występował na oku t. zw. jęczmień. (P.).

1530. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Kab oczy nikoli ni baleli, to ni mụożno hledzièć ụ oczy czäławieku, katòramu jeny balàć". (P.).

1531. *W.* (*Od Zelwy*). Nie można po zachodzie słońca, na drogi, ścieżki i przejścia wylewać wody, bo przechodzących przez te miejsca, oczy by niechybnie bolały.

1532. **Zęby.** *W.* (*Od Mścibowa*). „Ni mụożno wàrywa syroho krỵszuczy prosto z pad nażà jeści, bo zuby buduć wykrỵszŭwaćsie".

1533. *W.* (*Od Szydłowic*) Aby nie bolały zęby, należy zawsze w pierwszy dzień Wielkanocy, wstrzymywać się od spożywania potraw mięsnych.

1534. *Sk.* (*Od Suchowoli*). „Ụ katoro drewo piorùn uderyụ, to tajè karỵ pryłażỵć da zubòụ, to niè buduć zuby nigdy baleli".

1535. *W. Od Szydłowic* (*Ostrowczyce*). „Czasụòm abiràjuczy kartoplu, mụożno znajści sparyszà, tak jàk rażenczyk, to trè ụziàć, wỵkałupać im zuby, to i nikoli użè ni buduć balèć".

1536. **Brzuch.** W. (Tamże). Nie można nigdy stawać na tem miejscu, gdzie się koń tarzał, bo brzuch będzie bolał. Inni utrzymują, że od tego nogi boleć mogą.

1537. **Krzyż.** *W.* (*Od Swisłoczy*). „Kab ụ żniwi sierèdzina ni balịeła, to zażynàjuczy pierszy raz, treba ni adhinàjuczysie dziewiäć razy sierpòm urịezać".

1538. *W. Od* (*Szydłowic*). „Kab sierèdzina ni balịeła, to treba na Wileju źjeụszy pierszu łożku kuci, zasadzić łożku za pojas, pośle znụoụ użè jeju jeści".

1539. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kab präz cyjeło żniwo kryż ni balyjèụ, to trebo, pierszy raz uhlèdzieụszy jàszczarycu zławìć i trịejczy präz zawiàzanu pajaśnicu pieräkinuć".

1540. *W.* (*Od Łyskowa*). „U nàs baby, kab żnuczỵ sierèdzina ni balịeła, to hetak robiać: jak pierszy raz zụojdzie na zahòn, to trịejczy pierażägnàjećsie i pakłònićsie da sàmajĭ ziemlì".

1541. **Nogi.** *W.* (*Od Zelwy*). Obaczywszy na wiosnę pierwszy raz lecącego bociana, należy w tym samym kierunku trochę podbiedz, a nogi tak się zahartują, że przez cały rok już boleć nie będą. (P.).

1542. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kab czäławièku nohi ni baleli jak bu̯ob ćwiciè, (bo wièdamo u̯tojczas jenỳ najciażèjszyje), to trje̯bo na Nowy Ru̯ok zwarỳć za żmieniu bobu i wypić na czczo szczòłaku“ (odwaru).

1543. **Skóra.** *L.* „U̯ lje̯tku wièczäram, jak każanỳ letajuć, to nia mu̯ożno pa nadwu̯orku chadzìć z hòłaju haławoju, bo kàb ju̯on napaskudziu̯, to zaraz hołau̯ aparszỳwiełab“. (P.).

1544. *W.* (*Od Zelwy*). Kto ma zwyczaj do obuwia kłaść słomę „ùściłki“, to takowej niech się wystrzega do pieca wrzucać, bo nie pamiętając o tem, świerzb na swoje nogi sprowadzi.

1545. *Sł.* „Nie mu̯ożno na Kòlady czuchać hołau̯, bo präz cje̯ły rok budzie świerbièć“.

1546. *W.* (*Od Szydł.*). „Chto pamìż Kałàd jeść hrèckije krupỳ, to na tahò zaraz świerb napadziè. Źle tahò ni mu̯ożno jeści“.

1547. *W.* (Tamże). „Miż Kałàd ni mu̯ożno dawàć druhomu chfigi, bo skuły buduć“.

1548. *W.* (Tamże). „Ni mu̯ożno chadzìć miż Kałàd pa czużych ùściłkach (wiechciach), bo naboi buduć“.

1549. *W.* (Tamże). „Ni mu̯ożno miż Kałàd adnù anñò nohu abu̯uszy iści präz chatu, bo naboi buduć na naziè“.

1550. *W.* (Tamże). „Szto budźkali czäławièku szkodzić tam krychu, abò i niè, ot: jak jeści szto syroje abò tak szto, to miż Kałàd trje̯bo hètaho nädto wyścierähaćsie, bo za maleńku präsäczku, mu̯ożno i dobru biedù sabiè zrabìć“.

1551. *W.* (*Od Rosi*). „Niechàj nichtò ni datykàjecsa da żydòu̯skaho dziesienciora, bo skóra na rukàch budzie trje̯skacsa“.

1552. *W.* (*Od Hnieznej*). „Na pierszy dzień Kałàd ni mu̯ożno palìć u̯ pieczè trje̯skami, bo piaty buduć kałoćsie“.

1553. *W.* (*Od Szydł.*). Kto podczas wieczerzy wigilijnej nóg nie unosi, to mu na nich w przeciągu roku będą wyskakiwać wrzody.

1554. *Sł.* W czasie godowym „na Kòlady“, trzeba się wystrzegać rozdrapywania i wyciskania wszelkich krost, ran i wrzodów, bo mogłyby się takowe jątrzyć aż do następnych Kolad.

1555. *W.* (*Od Szydł.*). „Ni mu̯ożno pamìż Kałàd jeści harochu, bo u̯ lje̯tku u̯sio cieło karosta absỳpałab“.

1556. *W.* (*Od Swisł.*). „Ni mu̯ożno zaczäpàć łastau̯czynych dzieciè̯j maleńkich z hniezdà, bo tòj pyłòk, szto na ich jeść, to bierećsie za ruki, a potym jäk datknućsie rukami da twarù, to

napadziè łastau̯czyno rabacienio (piegi) i da śmierci użè jäk tu̯olko pawieśnieje, to i wỳstupić na twàr“. (P.).

1557. *Sk.* (*Od Suchowoli*). „Aprau̯làjuczy lina, trje̯ba ścierehczysie, żeby zakrwàu̯lenoju rukoju nie datknućśie da cieła swahò, bo zaraz zawiedućśie mandaweszki“.

1558. *Sk.* (Tamże). „Nie można rakowych dzieciè̯j jeść, co u raka pad szyjeju, bo jak czäławièk jeść, to zawiedućśie rakiè i umrè“.

1559. *W.* (*Od Łyskowa*). „Jak kury idùć na sièdało, to ni mu̯ożno ich tadỳ macać, bo baròdau̯ki na rukàch znàjdućsie“.

1560. *Sł.* (*Od Dworca*). Przy spożywaniu strawy unikać, by się pies wówczas na człowieka nie patrzał, bo można dostać zajadów.

1561. **Miesiączka.** *W.* (*Od Swisłoczy*). Kiedy podczas choroby jakiej kobieta „dastanie na chuściech“, to dopóki peryod klimakteryczny trwa, nie można jej dawać żadnych leków: „bo krò̯u zapieczećsie“.

1562. **Płodność.** *W.* (*Od Szydł.*). „Katoroj babi nadajeło radzìć dzieci, to trè kab pajszłà na mahiłku dziciàczaju i sìknuła na odlech trje̯jczy swaim małakòm“.

b) Sposoby ochraniające człowieka od chorób „nasłanych“.

1563. **Czary.** *W.* (*Od Swisł.*). „Iduczỳ na bankiè̯t, abò u̯ swadźbu, kab chtò ni aczarawàu̯, trje̯ba ułażỳć kaszulu na wỳwarat, abò choć panczochi“.

1564. *W.* (Tamże). Porzuconych na drodze rzeczy, (zwłaszcza odzienia, fruktów), nie należy podejmować, bo mogą być zaczarowane. (P.).

1565. *Sk.* Na plecach, aby czary nie miały przystępu, najlepiej nosić coś metalowego, chociażby „zapionc“ lub guzik jaki.

1566. *W.* W Wołkowyskiem, za najlepszą prezerwatywę od czarów, uważany jest czosnek, którego kilka ząbków, owiniętych w szmatkę, w zanadrzu zwykle noszą [1]).

1567. *W.* (*Od Szydłowic*). Kto chce być wolnym od wszelkich czarów, nie powinien nikomu wyjawiać imienia, nadanego sobie na bierzmowaniu.

---

[1]) **Kolb. Krak. III, str. 129.**

1568. *W.* (*Od Swisłoczy*). Aby ciężko nie zapaść na zdrowiu, nie należy nigdy ani zżynać, ani się nawet dotykać nigdy do t. zw. zàkruty v. kukły.

1569. **Urok**. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kab chtò ni żdziwiu aczyma, to pakùl juon haworyć, trjeba usio dzierżàć chfigu pad pałoju, ci u kiszeni tam, dzie papadziè“. (P.).

1570. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Kalì chto baićsie lichich aczù, to jäk juon hlanie abò zadziwićsie, to trjeba jemù zaraz chfigu pakazàć żartam, abò u hniewi wywajciać“. (P.).

1571. *W.* (Tamże). „Kab chtò ni urùòk, to jäk juon skaże, szto charoszo tam, ci wieliko, ci jak tam, to zaraz trjeba jemù niby żartam skazàć: „Sùol tabiè u oczy dzierkàcz (v. hałaùnià) u zuby!“ (P.).

1572. *W. Od Szydłowic*, (*w. Ostrowczyce*). „Kab nichtò ni urùòk, to trjeba świènczanu miału pry sabiè nasić“. (Lasota).

c) Przestrogi chroniące od zwykłych chorób.

1573. **Febra**. „**Trasca**“. *L.* Dopóki człowiek nie posłyszy głosu kukułki, dopóty nie powinien spożywać strawy na podwórzu: „bo usierbnuùby trascu razam z strawoju“.

1574. **Suchoty** (n. t. s.). *W*, (*Od Łyskowa*). „Kaczärhoju (Kaczärhà v. kaciuba = kociuba), anì tym kijam, szto u pieczè papraùlàjećsie, ludziej bić ni mùożno, bo tòj kahò udyjerysz, dastaùby suchotaù“. (P.).

1575. **Cholera**. „**Chaliera**“. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Kab chaliera, abò tak jakaja zaraza ni maryła ludziej, to trjeba kab hranicu wioski abharali bliźniakì bliźniàczymi wałami. Dla tahò jäk karowa prywiedziè dwa byczkì, to trjeba ich hadawàć“.

1576. **Zgaga**. „**Pieczajka**“. *W.* (Tamże). „Na ahòń nikoli plawàć ni mùożno, bo abò spryszczyć, abò pieczajka pieczy budzie“. (P.).

d) Sposoby zabezpieczające człowieka od zmian atmosferycznych.

1577. **Słota**. „**Plaga**“. *Sł.* W czasie słoty, trzeba się wielce wystrzegać skaleczenia ciała, bo na zagojenie rany długoby czekać przyszło. (Lud tutejszy czas wilgotny, słotny, dżdżysty, zwykle nazywa „złą porą“).

1578. **Burza. Grzmoty**. *W.* „Jak pieruny bjuć, to najbiezpieczniéj u lon schawaćsie, abò na lniszczu pastajàć“. (P.).

1579. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kalì u poli schòdzićsie bura z pierunami, to babam ni mùożno andarakòù padnimàć, bo czòrt schawàjećsie u prypùòł, a pierùn u jehò jak udyjeryć, to i babu zabjè“.

1580. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Jak bura, to kàb pierùn u czäławieka ni udyjeryu, to najljepsz sieści, bo tadỳ użè czort pad czäławieka ni schawàjećsie“. (P.).

1581. *W.* (*Od Mścibowa*). „Na wiesnu, jak zahrymìć pierszy raz, to u tòj miemient trebo uchapić kàmienia i trjejczy präz hołaù pieräkinuć, to użè toj u ljetku hrymotaù bajaćsie ni budzie“.

1582. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kab hrymotaù ni bajaćsie, to trjeba jeści ćwiłỳ (spleśniały) chljeb“.

e) Działanie ruchów czynnych, oddychanie, kąpiele i dyeta.

1583. *Sł.* „Kab czäławièk präz cjeły ruok byu zdaruòù i duży, to najljepsz jak na wiesnu pierszy raz zahrymić, pierażägnaćsie dy-j upaści na ziemlu i pakaczaćsie“.

1584. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Kalì prytrapićsie czäławièku nadyjści na hetu mhłu, szto z mahiły wychodzić, to trjeba zataiuszy duch, jäk mùożno chuczèj uciekàć, bo kàb czäławièk maławiele zachapiù hètaho, tak tàm i giègnuùby“.

1585. *Sł.* „Kalì chto choczä wykupaćsia u rjeccy präd Siòmuchaju (Zielone Świątki), to kàb ni zachwarjèć, trjeba źjeści budź jakuju ptuszku“ (ptaka dzikiego).

1586. *W.* „Kali czäławièk zachwareje, to kàb ni asłabièć, trjeba kaniesznie jeści usio czähò anñò zamanićsie. (W. „Kab jenà jeszczè jeła, to byłàb nadzieja, a tàk tō niczoho ż jejè ni budzie – hodzi!“ Bojarczuk z Ozeranek, mówiąc o swej córce chorej).

D. Hygiena ciąży i połogu.

1587. Niezmierna jest liczba przeróżnych rad, przestróg i wskazówek, odnoszących się do postępowania niewiasty, znajdu-

jącej się już w bliskiem położeniu do spełnienia najświętszych obowiązków względem społeczności; wszystkie one bez wyjątku, mają na celu ustrzedz płód w łonie matki będący, od grożących mu niebezpieczeństw, jakieby niechybnie matka nań sprowadzić mogła, nie postępując według tradycyjnych przepisów ludowej hygieny. Tu jeszcze dodać wypada, że większa część tych przestróg, jak to zaraz niżej obaczemy, ma tylko na celu postępowanie od chwili poczęcia („Zastupki", żartobliwie: „zàsieųki") do połowy ciężarności, gdyż w drugiej połowie, według mniemania ludu, zapomnienie czegoś, nie wywiera już na płód tak zgubnego wpływu.

Oto są najpospolitsze rady, do których zwykle się na Rusi Litewskiej stosują kobiety, w odmiennym stanie będące.

a) Ciąża[1]).

1588. *W.* (*Od Szydłowic*). „U nàs żänki każuć, szto ni mųożno babi bieramiennój, uhlèdzieųszy czòrtawo wiesielo (wir powietrzny), braćsie ų boki, bo u dziciaci byłòb czòrtawo rabrò i byłòb takoje dużo, szto chaty padnimałob. Kųolki tadỳ baba palcoų prytkniè da cieła, tųolko budzie u dziciaci czornych znakaų".

1589. *W.* (*Od Łyskowa*). Kobieta brzemienna nie powinna przy studni z wiadra pić wody, bo przyszłe jej dziecię miałoby „sìniuju pieranòsicu".

1590. *W.* (*Od Swisłączy*). Ciężarnej nie wolno nigdy wylewać pozostałej w naczyniu wody, bo dziecię mogłoby być skłonne „da wanitaų".

1591. *W.* (*Od Łyskowa*). Kobieta w poważnym stanie czerpiąc wodę, nie powinna jej z wiadra do studni napowrót nadlewać, bo dziecię jej nieustannieby śliniło[2]).

1592. *L.* „Każuć, szto babi ų cięży (sic) da paławiny nia można stupàć tam, dzie szumawìny z harszczkà wyliwàjuć, bo dzicià śliniłoby zaosiody".

1593. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kab dzicià ni byłò skuławato, to żųoncy, ni mųożno da paławiny nasìć niczoho za pàzuchaju".

1594. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Jäk baba pry sabiè, to da paławiny ni mųożno nasìć kartopiel, bo ų dziciaci bylìb skuły" (wrzody).

1595. *Sł.* „Ni mųożno każuć kąbietam, szto ų ciażkù chodziać, nasìć ų chfartusiè da paławiny jajèc, hrusz, jabłyk, bo u dziciaci czasto wykidàlisiab skuły".

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 145.
[2]) Ob. „Czerty" str. 96.

1596. *W.* (*Od Swisłoczy*). Ciężarna od chwili zajścia, aż do pierwszych ruchów płodu, nie powinna nosić w fartuchu krup, siemienia konopnego, grochu i soczewki, gdyż dziecię byłoby skłonne do krost i wysypek.

1597. *W.* (*Od Mścibowa*). „Hledzì kùmaczka, ni nasì ty da paławiny krup ų chfartusiè, bo dzicià wỳsypki dastanie".

1598. *Sł.* W okolicach Dworca kobiecie w błogosławionym stanie dla tych samych powodów nosić w fartuchu nie wolno wogóle żadnego ziarna.

1599. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Hledzì daczuszka, jäk dzie uhledzisz zdalųòk sabaczo wiesielo, to uciekàj stùl, bo każuć, szto jäk żųonka ų cięży nadydzie, to u dziciaci bylìb szczyèpiny[1]). (Podsłuchane na jarmarku w Świsłoczy).

1600. *W.* (Tamże). „Kalì baba nadydzie na sabaczo wiesielo, to kàb u dziciaci ni byli szczyjèpiny, trjeba uhlèdziewszy dzie na darozi żytni kołas z zierniàtami, ni pierästupàjuczy präz jehò, padniàć, razarwàć jak raz pa pałowi i kinuć präz hołaų za sibiè".

1601. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ja jeszczè adnò wam skażù, pòmnicie usie, kab nigdaczki da paławiny ni bić sabàk nahoju, bo u dziciaci ų hrudzicach byłòb sabaczo małakò". (Podsłuchane w żniwa).

1602. *W.* (*Od Łyskowa*). „Ni mųożno bieramiennój plawàć na poųcha, bo u dziciaci budzie szyjeść pałcâų".

1603. *Sł.* I tu również przestrzegają, aby ciężarna nie pluła na kreta, bo dziecko, które na świat wyda, miałoby u rąk i nòg po sześć palcy.

1604. *L.* Kobieta do połowy ciężarności nie powinna przez ogon leżącego psa przestąpić, „bo dzicià byłòb kasmato".

1605. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kab dzicià ni chrapłò, to ni mųożno żųoncy da paławiny udyeryć leżàczaje świnì, abò parszukà jak chrapiè[2])".

1606. *W.* (*Od Mścibowa*). „Babam bierämiennym ni mųożno hledzièć na kalekich, bo i dzicià byłòb kalèkaju".

1607. *W.* (*Od Swisłoczy*). Matki, a także doświadczone kobiety, wzbraniają ciężarnym maładzicom patrzeć się na umarłych, przez co, dziecko miałoby cerę tak bladą jak nieboszczyk. (P.).

1608. *W.* (*Od Mścibowa*). Aby dziecko, które ma przyjść na świat, było zawsze zdrowe, zalecają kobietom brzemiennym jeść wszystko to, na co jest apetyt.

[1]) Szczękościsk.
[2]) Wisła, t. IV, z. II, str. 441.

1609. W. (Tamże). „U nàs babam ų cięży ni mųożno hledzieć na karowu jak paluje“. (Szandry).

1610. *W.* (*Od Swisłoczy*). Kobiecie w poważnym stanie, gdy w Wigil. Bożego Narodzenia gotuje kisiel na wieczerzę, nie należy go kosztować, bo dziecku nieustannie przyszłoby się nos ucierać.

1611. W. (Tamże). Ciężarna powinna się wystrzegać szycia w dnie świąteczne, gdyż niemowlę miałoby ciałko pokryte szramami.

1612. *W.* (*Od Łyskowa*). Kobieta w odmiennym stanie nie powinna do połowy przez dziurkę od klucza spoglądać: „bo dzicià byłòb kasaoko“.

1613. *W.* (Tamże). „Bieramiennój babi (według innych każdej, dopóki z lat rodzenia nie wyjdzie) ni mųożno andarakà pieraszywać, jak ad ziemlì abdzierećsie (dolnej części odwracać do góry), bo dzicià radziłosieb ų papieròk“.

1614. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Hledzì siestrųonko, kab nikoli da paławiny ni kìdała ų ahòń klinųòų, bo abaczysz u dziciaci budzie klin“.

1615. *W.* (Tamże). „Spałòchaųszysie czàhò, ni mųożno ų tojczas datknućsie rukoju da swahò cieła, bo u dziciaci na tųòm miescy byłàb baròdaųka abò radzimy znak“, (znamię)[1]).

1616. *W.* (Tamże). W pierwszej połowie ciąży, aby dziecię nie cierpiało na tak zw. h o ł a d, (ob. poniżej) kobieta nie powinna stojąc przy k a d u s z c e jeść z niej kapusty, ani też nad kubłem lub skrzynią spożywać jakiejbykolwiek strawy.

1617. *W.* (Tamże). „Kab nųòcznicy ni dakuczali dziciaci, to ni mųożno babi ų cięży da paławiny pa pòciemku jeści“.

1618. *W.* (Tamże). Aby dziecię nie było zająkliwe, każda kobieta od samego zajścia w ciążę, powinna wszystkie wyrazy domawiać i każdą rozpoczętą rozmowę dokończyć nawet i w takim razie, gdyby coś ważnego do przerwania zmuszało.

1619. *W.* (*Od Łyskowa*). Brzemienna do połowy, nigdy nie powinna przestąpywać przez hołoble na ziemi leżące, takoż przez powrozy i sznury; która kobieta o tem nie pamięta, ciężki mieć będzie poród, a przytem: „dzicià budzie akrùczano ų pupawinu“. (P.).

1620. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Żųoncy bieramiennój ni mųożno spałòchaųszysa, uchapiesa rukoju za hoło cieło, bo u dziciaci na hetųom miescy budzie radzimy znak“.

[1]) Wisła t. IV, str. 835.

1621. *Sł.* Kobiecie brzemiennej, nie należy nigdy miotły zużytej „dzierkaczà“ a związanej, w ogień wrzucać; przed spaleniem bowiem trzeba ją koniecznie rozwiązać i zawiązki na stronę odrzucić. Niewiasta, która o tem zapomina, mogłaby albo uledz ciężkiemu porodowi, albo też płód przedwcześnie poronić. (P.).

1622. *W. Od Szydłowic.* (*Ostrowczyce*) „Ni mųożno kabieci ų cięży jeść hrybòų pièczanych, bo u dziciaci budzie ų ratkù hryb“.

1623. *W. Od Szydłowic.* (*Ozeranki*). „Żųoncy ų ciażkù żadnym spòsabam ni mųożno zakruciųszy żorna, puścić kab krucilisie, bo dzicià budzie zanòsićsie z płaczù i zròbićsie tak jak niżywoje“.

1624. *W. Od Rosi.* (*Dychnowce*). „Babi pry sabie ni mųożno kaleczyć żaby, bo u dziciaci heto budzie. Na sztò, u nàs adnà uhlèdzieła czàrapachu (ropuchę) pad ławaju: „Ach! ty wiedźmo“ — każà — ųziałà i oczy wykałała, to mieła dzicià biez aczù. Druhaja tak samo pakàzŭwała, szto jenà żabi łapy kapàczkaju paadsiekała, to dzicià naradzìłosa biez rùk i biez nųòh“.

b) P o ł ó g.

1625. *W.* (*Od Szydłowic*). „Trjebo wyścierahaćsie babi jak maje radzić. kab tadỳ ni bràłasie ų bųok pràwaju rukoju, bo ųsiè jejè pałcy znaszlisieb czòrnyje u dziciaci na boku i dzicià byłòb takoja dużo jak czòrt“.

1626. *W.* (*Od Łyskowa*). Ktòra położnica nie życzy już sobie mieć więcej dzieci, to zaraz po rozwiązaniu, powinna poprosić babkę: „kab paścièl „(in.“ miesco“ = łożysko) pierawiernuła na druhuju stòranu“.

1627. *W.* (*Od Szydłowic*). „Pa pòłazi ni trjebo babi nadto razlèżywaćsie: dwa, try dni, to i hodzi. Katora padło leżyć doųho, to heto piesta, leżàj, hnilaka, bųolsz niczoho[1])“.

3. Narodziny. Chrzest.

1628. Narodziny i chrzest u ludu białoruskiego stanowią niezmiernie ważną uroczystość. Tu, podobnie jako i podczas obchodów weselnych, każdy niemal krok obwarowany jest pewnym przesądem lub jakąś niedorzeczną praktyką, które stosownie do odwiecznego zwyczaju, z całą ścisłością zawsze wykonywane być

[1]) Kolb. Krak. III, str. 148.

muszą. Niezastosowanie się do którejkolwiek z tych zabobonnych praktyk, niechybnie jak lud mniema, ściągnąćby mogło na noworodka, prędzej później niebezpieczeństwo lub nieszczęście jakieś, na któreby już poniewczasie żadna się nie znalazła rada.

Oto zwykle występujące przy urodzinach przesądy, które zapisać zdołałem.

A. „Pryjomna Baba[1]".

1629. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kab dzicià ni umierłò, to ni mu̯ożno brać takojĭ baby, katora nidau̯no prymała inszo dzicià. Tryjeba brać takuju, katora użè z miesiac jäk prymała".

1630. *W.* (*Od Hnieznej*). „Kalì aposznio dzicià, szto baba prymała jeszczè ni achrỳszczano, to jejè ni mu̯ożno brać, bo abò toje abò heto umierłòb".

B. Postępowanie z noworodkiem zaraz po przyjściu na świat.

1631. *W. Od* (*Swisłoczy*). Aby niemowlę raz na zawsze zahartowało się do znoszenia wszelkich zmian powietrza, „pryjomna baba" zaraz po porodzie, zimną wodą najsamprzód otokuje mu główkę, a następnie rączki i obydwie nóżki.

1632. *W.* (Tamże). Żeby noworodek miał cerę rumianą, baba zwykle mu pociera obie twarzyczki krwią sączącą się z tylko co obciętego pępka.

1633. *W.* (Tamże). Następnie, po wykąpaniu w letniej wodzie, baba trzymając dziecię na ręku, opryskuje potrzykroć brudną wodą piec, aby mu nie były szkodliwe uroki.

1634. *W.* (Tamże). Poczem, aby siły nieczyste nie miały doń przystępu, zawiesza mu na szyjce medaliki lub szkaplerz i w kołysce pod główką kładzie zwykle kilka wianeczków poświęconych w Oktawę Bożego Ciała.

1635. *Sł.* U ludu w okolicach Mołczadzi i Dworca jest zwyczaj, że babka zaraz po przyjściu noworodka na świat, paściel (łożysko) w wodzie obmytą, czemprędzej zakopuje wewnątrz chaty w tem miejscu, które lud pokuciem nazywa. Należy przytem i to nadmienić, że kiedy dziecię jest płci żeńskiej, w łożysko przed zagrzebaniem zwykle kładzie haplik, (haftkę), w razie zaś przyjścia na świat chłopca, wrzuca w nie jakąkolwiek monetę, najczęściej trzygroszniak.

[1]) Tamże str. 149.

1636. *W.* (*Od Mścibowa*). „U nàs, jak zawiesiać kałubièl, to nim dzicià pałożać, padkùrỳwajuć świènczanym zieljam" [1]). Również, aby ochronić dziecię od sił demonicznych, zioła poświęcone kładą mu pod główkę, a na sznurach kołyski zawieszają szkaplerze, medaliki a niekiedy różańce.

1637. *Sk.* „Pokond dziecià niechrỳszczäno, moża zły duch zamienić, (a można paznàć, bo budzie z zubami). Żeb nie zamieniu̯, kłaści u̯ kałybku szkaplery".

1638. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kab dzicià zau̯siody dobro u̯ kałubieli spało, trebo u̯pieru̯òż pakałychàć u̯ joj katà, a pośle użè dzicià pałażỳć". (P.).

1639. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Pierszy raz dziciaci dajuczỳ cycku ssać, trieba dać prawu, bo dau̯szy lie̯wu, budzie dzicià lie̯u̯szùn (mańkut), u̯sio budzie rabić lie̯wàju rukoju".

1640. *W.* (Tamże). „U nàs, kalì dzicià narodzićsie niżywoje, to nim jehò u̯ chaci pad pòkuciam zakapajuć, to sypluć u̯ ratòk żmieniu maku: Ku̯olko tam zierniat, to jenò u̯ tu̯olko lie̯t akàżećsie, kab achryścić".

1641. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kalì dzicià narodzićsie u̯ druhu̯òj wioscy abò dzie, to źlè urażaju, ni mu̯ożno parażanicy ż dzieciem puskàć da swajè wioski, aż nim dziciaci niachryściać". (Prawo zwycz.). Inni utrzymują, że niezachowanie tego zwyczaju, nietylko na urodzaj, ale i na nowonarodzonego oddziałałoby w nader zgubny sposób. (Szandry).

C. Zapraszanie w kumy. Postępowanie przed wyjazdem do chrztu. Jazda do kościoła.

1642. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk dzieci baćku̯òm ni hadùjućsie, to dobro paprasić u̯ kumy budź jakich żäbraku̯ò̯u̯ z pad kaścioła". (P.).

1643. *W.* (Tamże). „Kalì dzieci ni hadùjućsie, to u nàs prosiać u kumy tahò, chto pierszy u̯wojdzie u̯ chatu jäk dzicià narodzićsie". (P.).

1644. *W.* „Kalì u̯ sielè jeść jakì durnỳ, abò pjànica, abò złodziej, to ni mu̯ożno jehò imienia dawàć dziciaci, bo jenò takoje samo byłòb".

[1]) Narb. T. I. str. 59.

(„A Boże mój! na co jemu takie imie dali? żeb jemu inne dali, może byłby lepszy“. — Wyrzekanie pewnej szlachcianki).

1645. *Sł. (Od Dworca)*. Babka tutaj, w sam dzień chrztu zaraz z samego rana, przynosi w obrus zawiązaną pełną misę kaszy i, gdy ją na stole postawi, natenczas obecni zwykli zwracać uwagę, w którą się stronę pochylił węzeł od obrusa: kiedy do p o ł u, (łóżka), wróżą z tego, że następnym razem gospodyni powije córkę, gdy zaś w stronę p o k u c i a, syna najniezawodniej mieć będzie.

1646. *W. (Od Świsłoczy)*. „U nàs, jäk kumỳ wyjeżdżajuć da chrystù, to im babka zawiercić ụ łàpinku chlìeba, czasnykù i soli hrudku, pazakładaje za pàzuchi i dziciaci za pielùszaczku, kab chtò ụ darozi ni aczarawàụ kumòụ i dziciaci. Inszyje nawät dajùć lewadrek (asafetydę), to i heto praci warahòụ pamahaje“. Na wyjezdnem kum, trzymając ł u s t ę chleba, trzykrotnie obchodzi naokoło stołu, a wślad za nim kuma niosąc dziecię zwolna postępuje[1]).

1647. *W. (Od Szydłowic)*. „U nàs, to takaja ustanowa, szto jak kumỳ majuć użè jechać da kaścioła, to kumà bierè dzicià na ruki, a kum idzie pieräd jeju i tàk abyduć tryjejczy za słonkam naakụoł stałà“.

1648. *W. (Od Świsłoczy)*. „Wyjeżdżàjuczy da chrystù, woźmie maci abo baba nakrucić na miziny palec życzki abò swaich wałasòụ i wytre mocno ụ hubcy u dziciaci i pahryzè zubòk czasnykù i z swajè huby nahùkaje ụ hubku dziciaci tahò duchu; heto wielmi pamahaje ad uszczemoụ (v. zubiszczoụ = szczękościsk) i ad hrybà“ (t. zw. grzybki na języku v. bedłki).

1649. *W. (Od Szydłowic)*. Po spowiciu matka: „kab oczy lichije ni szkòdzili“, zatyka dziecięciu za pasek kawałeczek chleba, a zrobiwszy nad nim znak krzyża św., oddaje kumie.

1650. *W.* (Tamże). „Nim kumỳ pawiezùć dzicià chryścić, to u nàs baćko prynosić ụ chatu wiły, tak kùm bierè za adzìn rụoh, a kumà za druhì i raździrajuć“.

1651. *W. (Od Swisł.)*. „Kab dzicià takoje, szto ròdzićsie na zmianach, ni byłò ni płodnaje, to ni mụożno da chrystù wynosić jehò präz dźwiery, alè präz aknò padaci kumụòm“. (Kiedy rodzice przez niepamięć uczynić tego zaniedbają, to błąd swój naprawić jeszcze mogą przed ślubem; wyprawiając bowiem do kościoła, dziecko takie przeprowadzić trzeba przez dziurę, naumyślnie w tym celu zrobioną w płocie.

[1]) Por. St. Cisz. Wisła III, str. 285.

1652. *W. (Od Szydłowic)*. Gdy kmotrowie do kościoła mają wyruszać, ojciec noworodka, pod przednie nogi konia, stojącego w zaprzęgu, wylewa pełne wiadro wody.

1653. *W. (Od Swisłoczy)*. Do kościoła z dziecięciem, należy jechać powszechnie uczęszczanemi drogami i nikomu, nawet panu, ani ładownym furom, zjeżdżać z drogi nie można[1]). (P.)

D. Powrót z kościoła. „Adwiedki“. „Muryny“ i Wywód (ụwod).

1654. *Sł.* „U nàs, pryjèchaụszy ad chrystù, trịeba kumu tak blizko padjechać pad parụòh, kab kumà ź dzieciàm prosto z kalòs ci z saniėj na parụòh stupiła“.

1655. *W. (Od Swisłoczy)*. Wchodząc z niemowlęciem do chaty, kuma powinna przedewszystkiem oznajmić, jakie dziecięciu nadano na Chrzcie św. imię, ma to bowiem wielce wpływać na prędkie przemówienie dziecka. Oddając więc noworodka matce, zamiast zwykłych słów powitania mówi: „Nacie wam waszu Hanulku, Marylku, Jasia“ i t. p. (P.).

1656. *W.* (Tamże). „U nàs, żänkàm iduczy ụ adwiedki, ni mụożno brać z saboju pirahòụ da cotu, alè da liszki“ (t. j. liczbę nieparzystą).

1657. *W.* (Tamże). „U nàs, na trịejci dzień chryścin, baba z dziciaci zmywaje mur, kab jenò cịeły swụoj wiek byłò czysto, bieło, kab ni byłò mùrynam. Tamù trịejci dzień chryścin nazywaјuć múryny[2]) (v. mùrynki, a od Słonima: „żmùryny“. Tamże: „zmywanio muru“ nazywa się: „Skrywaniem“)[3]). (P.).

1658. *W.* (Tamże). Podczas kąpania na mùrynach, dzieci płci żeńskiej, b a b a przedewszystkiem stara się, żeby jaknajlepiej wymyć niemowlęciu obie twarzyczki, oraz szyjkę i rączki, a to w tym celu, aby te najpierwsze ozdoby dziewiczej krasy, świeciły w przyszłości śnieżną białością. (P.).

1659. *W.* (Tamże). Wyjmując dziecię z wody, b a b k a potrzykroć opryskuje nią piec, inne zaś kobiety wodę z niecek natychmiast wylewają pod piec. (P.),

[1]) W Słonimskiem przesąd również każe omijać wszelkie manowce, oraz drogi zimowe i polne.

[2]) W obchodzie tym same tylko baby udział przyjmują, z mężczyzn oprócz ojca niemowlęcia, znajduje się jeno k u m.

[3]) Kolb. Krak. III, str. 148.

1660. *W.* (Tamże). Po wyjęciu dziecka z wody, kuma wrzuca do niecek trzygroszniak, którego w sześć tygodni potem, b a b a po odbytym wywodzie, w imieniu położnicy w kościele na ołtarzu kładzie.

1661. *W.* (Tamże). „Ni mụożno, hrịech parażanicy (inaczej paradzicha v. parażela), iści ni ụwiòụszysie na czużỳ nadwụoräk abò ụ czużuju chatu“. (P.).

1662. *W.* (*Od Łyskowa*). Położnicy, dopokąd się nie uda do t. zw. wywodu, przesąd nakazuje zaszedłszy do cudzej chaty, położyć na przypiecku kawałek lub chociażby okruszynę chleba, gdyż wrazie niezastosowania się jej do tego, gospodarze tej chaty, mogliby przez upadek dobytku lub w czem innem, ponieść dotkliwą stratę.

1663. „**Adwiàzỳwanie stałà**“. *W.* (*Od Swisłoczy*). Nazajutrz po wywodzie, t. j. zwykle w poniedziałek, odbywa się w miejscowej karczmie tak zw. „adwiàzỳwanie stałà“, czyli składkowa babska uczta z hulanką. Matka nowonarodzonego zaraz po wejściu kładzie na piec dość spory kawał chleba, wówczas wszystkie kobiety hurmem się po tę ł u s t ę rzucają, a która z nich uchwyci, łamiąc po kawałku obdziela inne, pilnie bacząc, aby nie była żadna pominięta. Jaka się w tem kryje myśl przewodnia, dopytać się nie mogłem.

4. W y c h o w a n i e d z i e c i.

A. Wychowanie fizyczne.

a) N i e m o w l ę c t w o.

1664. **Wiek niemowlęcy**. *W. Od Mścibowa.* (*Szandry*). „Ụ nụocznój wadziè ni mụożno dziciaci kupàć, bo nụòcznicy prypaduć“.

1665. *W.* (Tamże, w. Orańce). „Kab nụòcznicy ni padpali, to nikoli ni mụożno myć ụ nụocznój wadziè pieluszäk i kaszuläk dziciaczych“.

1666. **Kołyska**. *W.* (*Od Wołkowyska*). „Parożniajĭ kałubieli nikoli kałychàć ni mụożno, bo dzièciatku hałoụka balịełab“. (P.).

1667. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ni winì parożniajĭ kałubieli, bo dziciaci budzie hałoụka winućsię“.

1668. *L.* Nie należy próżnej kołyski kołysać, bo dziecię po nocach spać nie będzie [1]). (P.).

1669. *W.* (*Od Szydłowic*). „Praz kałubièl ni mụòżno niczoho nikomu padawàć, bo dzicià ni rasłòb“. (P.).

1670. *Sł.* „Ni pierastupàj präz dzicià, bo raści ni budzie [2])“.

1671. **Pościółka, pieluszki**. *W.* (*Od Świsłoczy*). „U nàs kabiety ni suszać na dwarjè pieluszòk kalì miesiac świecić, bo jàk miesiac pieraświecić, to dzièciatko laksy dastanie“. (P.).

1672. *W.* (Tamże). „Ni trịeba pieluszòk nà nacz na płoci pakidàć, bo nụòcznicy spać dzièciatku ni dawalib [3])“.

1673. **Pierèpałachi**. *W.* (Tamże). „Kab dzicià pierèpałachâụ ni bajàłosie, to dobro hramnicznaju świèczkaju asmalić kryszku wałaskòụ nad uszyma, nad łobam i na patỳlicy“.

1674. **Urok**. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kab dziciaci lichije oczy ni szkòdzili, najlịèpsz na hrudziczkach zawiercieụszy ụ łàpinku pawiesić lewadreku (asafetydę), abò życzku na szyjcy zawiazać [4])“. (P.)

1675. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kab lichije oczy dziciaci ni szkòdzili, to trè zubòk czasnykù na szyjcy pawiesić“. (P.).

1676. *Sł.* „Kab lichije woczy dzièciatku ni szkòdzili, to sustrịèụszysie z takim czäławièkam, najlịepsz zaraz jak adỳjdzieć-sia, wyssać ụsio lichoje z łoba, woczak i naskà dziciaci“.

1677. „**Padwiejanio**“. *W.* (*Od Świsłoczy*). Na miedzy nie można kłaść podczas żniwa dzieci: „bo czòrt możä lichim wietram padwiejać, abò czärcicha admienić“. (P.).

1678. *W.* (Tamże). Podczas żniwa, lub jakiej innej roboty w polu, najlepiej dzieci usypiać we lnie, kiedy blizko rośnie, gdyż ani czart podwiać nie zdoła, ani też zły człowiek urzeknąć. Dobrze również usypiać dzieci w pszenicy, bo i do niej siły nieczyste nie mają przystępu. (P.).

1679. **Ząbkowanie**. *W.* (*Od Mścibowa*). „Dziciaci ụ ruczki ni mụożno dawàć lùsterka, bo zubki buduć ciażko wyrịèzỳwać-sie [5])“.

1680. **Aby się dzieci chowały**. *W.* (*Od Świsłoczy*). „U nàs tak żänkì robiać kalì dzieci ni hadùjućsie, to jäk katoro umrịè

---

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 141.
[2]) M. Cisek: Zb. Wiad. do Antr. XIII, 67. Czub. I, str. 86. Ign. Piątk. Wisła III, 504.
[3]) Kolb. Krak. III, str. 141. Zb. Wiad. XIII, 67.
[4]) Wisła t. IV, 869.
[5]) Por. Wisła IV, 835. Z. Wasilewski: Jagodne str. 96. Zb. Wiad. XIII, 67. Ign, Piątk. Wisła III, 504.

i użè ųłożać da truny, to maci pasiedzìć krychu na tųòm miescy, dzie jenò leżało, to każuć, szto z tych pųòr i hodno małym ni umrjè z tych, szto żywùć".

1681. **Aby dziecię nie padało.** *Sk.* „Na stalè nie możno dziciaci sadawìć, bo jàk zaczniè chadzìć, to na ziemlu doųho budzie padać".

1682. **Mierzenie.** *W.* (*Od Swisłoczy*). „Kab dawièdaćsie, ci dzicià ni złòmano, to kupàjuczy ci tàk, zahnùć ljewu ruczku i datknùć łokciam da pràwaho kalenka, to znųòų prawu ruczku da lèwaho kalenka: kalì daciàhniećsie, to ni złòmano[1])".

1683. **Odstawienie od piersi.** *W.* (*Od Szydł.*). „Dziciaci ni mųożno nadto doųho karmìć, bo adłuczyųszy, tak wiele pa cyccy budzie tużyć, kųolko ssało".

1684. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Kab dzicià ni nùdziło dųoųho pa cyccy, to najljèpsz adłuczàć ų toj dzièń, ų katòrųom naradzìłosie".

1685. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kab dzièciatko pa cyccy ni nydziło (sic), to wièczaram aposzni raz nakarmiųszy, trebo jejè pasadzìć ų adnųòm kancy paścieli, a samųoj siehczy ų druhųòm i pakaćić da dzièciatka try wàranych jajèc i pałażyųszy dzicià ų kałubieli, trē tyje jajca pry jųòm pakłaści na cjełu nųòcz".

1686. *Sk.* Po odstawieniu, pod żadnym już względem nie należy dziecięciu dawać piersi: „bo jak która matka paszkaduje i da cycki, to dziecko będzie mieć koniecznie oczy szkodliwe[2])".

1687. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ni mųożno, kab maci adłuczyųszy dzicià, ų dwa dni znųoų dałà cycki, bo u dziciaci potym bylìb lichije oczy". (Zwłaszcza niezmiernie szkodliwy wpływ wywierające na wzrost i wogóle na hodowlę inwentarza)[3]).

b) Wiek dziecięcy.

1688. **Hygiena wzrostu.** *W.* (*Od Swisłoczy*). „Żnimàjuczy ź dziciaci saroczku abò sukiènaczku, trjeba żnimàć präz hołaų, bo pamału rasłòb". (P.).

1689. *W.* (*Od Łyskowa*). „Dziciaci ni mųożno siedawićsie na wozi z hnojam, bo ni rasłòb[4])".

[1]) Kolb. Krak. III, str. 154.
[2]) Kolb. Krak. III, str. 93. — Lud ok. Żarek II, 258.
[3]) Tamże.
[4]) Sł. Nie można bić dziecka „dzierkaczem", bo od tego suchot dostać może.

1690. *W.* (*Od Szydłowic*). „Dzièciatku trjebo zaosiody dawàć jestki kųolko choczä, bo jenò raścіè, to i mnųoho jemù trjebo". (P.).

1691. **Pierèpałachi.** *W.* (Tamże). „U nàs kalì dzicià czähò spałòchajećsie, to kàb niczoho ni szkòdziło, baćkì każuć wyscaćsie[1])". (P.).

1692. **Mimowolne moczenie.** *L.* „Nia zahulajsia z ahniòm, bo abaczysz, szto ùscyszsia u naczy!" (P.).

1693. **Wypadanie zębów.** *W.* (*Od Swisł.*). Skoro dziecku ząb wypadnie, zarzucając go na piec, powinno wymówić te słowa: „Myszka, myszka, na tabiè zuba kaścianaho, a mniè daj żaljèznaho!"[2]) (P.).

1694. **„Żaba".** *W.* (*Od Łyskowa*). „Ni mųòżno kab dzieci ų swarcy na sie kazali „żaba", bo zaraz jenà i znàjdziećsie ų hubie".

1695. **Hartowanie nóg.** *W.* (Tamże). „La! busieł lecìć, bieży synku za ìm, to ų nųożkach budziesz duży, anńò ni upadzì, bo präz cjeły rųòk pàdaćmiesz". (P.).

1696. **Prezerwatywa.** *Sł.* „Kab dzieci bylì präz cjeły hòd zdaròwyje, to paczuųszy pierszy raz nà wiesnu hrymoty, trjeba skazàć, kab wykaczalisie pa ziemlè".

1697. **Piegi.** *W.* (*Od Hnieznej*). „Ni psùj dzièciatko łastaųczynych hniezdòų, bo dastaniesz rabacienia".

1698. **Dyeta.** *W.* „Kalì dzicià chworo, to trjeba dawáć jeści szto najljepszo, bo naczej umrjè".

(Lud w dyetę nie wierzy, ztąd kiedy dziecię jest chore, to aby podzdrowiało, wtykają mu nieustannie bułki, obwarzanki, jajka, ser, pełne łyżki śmietany i masła. Wskutek takiego postępowania, śmiertelność między dziećmi jest niesłychanie wielka).

1699. **Przestroga.** *Sk.* (*Od Janowa*). Dziecka nie można bić nigdy b ł o n k ą smolną, bo wyschłoby na trzaskę.

c) Wiek młodzieńczy[3]).

1700. **Pielęgnowanie ciała.** *W.* (*Od Łyskowa*). „U nàs dzieųkì kab bylì biełyje i charòszyje, to zaosiody myjućsie kwasam (chlebowym) i syròwatkaju". (P.).

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 145.
[2]) Kolb. Krak. III, str. 143. Zb. Wiad. XIII, 67. Czub. I, str. 86.
[3]) Por. Kolb. Krak. III, str. 143.

1701. *W.* (*Od Swisłoczy*). „U nàs charòszyje dzieụczata źle krasỳ, kab nichtò ni ździwiụ, nosiać ụ łàpincy na syrụòj nitcy, kusoczäk lewadreku (asafoetyda) na hrudziàch“.

1702. *W.* (Tamże). „Charoszym dzieụczatam kab chto krasỳ ni ździwìụ, trịeba apràtỳwajuczysie, wyciraćcie padołkam ad saroczkı“.

1703. **Pielęgnowanie włosów.** *W.* (*Od Szydłowic*). „Dzieụczatam ni mụòżno kłaści na hołaụ mużczỳnskajı̀ szapki, bo wałasỳ wyłàzilıb i koni kusalib“.

1704. *W.* (*Od Swisłoczy*). Matki dbałe o krasę swych córek, zawsze na pamięci mają przestrogę, aby nie jadły móżdżków, od których jakoby wypełzają włosy.

1705. *W.* (*Od Łyskowa*). „Ni jesz dońka nikoli świnskich jazykaụ, bo wałasỳ wyłàzićmuć“.

1706. *W.* (*Od Szydłowic*). Aby włosy nie wypadały, należy kilka razy do roku obmyć głowę kobylim mlekiem: „to i kosy buduć hustyje i dụòụhije, jak kabỳlaczy chwụòst“.

1707. *Sł.* „Kab wałasỳ dobro raślì, to trịeba myć hołaụ użowym linianiam“. (P.).

1708. *W.* (*Od Łyskowa*). Dla bujnego porostu włosów, gdy wieprza zakłują, matki zwykle radzą córkom jeść t. zw. „swińskije kosy“.

1709. *Sł.* (*Od Mołczadzi*). „Niechàj dzieụka jak sadzić chlịeb ụ piecz, skubnìe za kụożnym razam tryjejczy ciesta z łapaty i pałknìe, to budzie toụsta i cycata“.

1710. *W. Od Szydłowic.* (*Ostrowczyce*). „Kab wałasỳ raślì, to trebo bierụozki samiczki (*Betula alba*) narwàć, wỳsuszyć, naparyć i mỳć hołaụ. Ja samà ni ràz hetak rabiła“.

1711. *W.* (Tamże). „U nàs dzieụczata zabjùć sałòdkaho masła ad karowy drewiczki i szmarujuć im wałasỳ“.

1712. *W.* (Tamże). „Kabỳlaczo małakò, ad taje szto z pierszym żèräbiam tak samo dobro da wałasòụ, trebo ich myć ụ hetụom małaccỳ“.

1713. *W.* (Tamże). „Kab kosy ni wysiekàlisie, to trebo białko z piwam zhatawàć i maczỳć wałasỳ“.

B. Wychowanie moralne.

a) Niemowlęta.

1714. **Wiek niemowlęcy.** *W.* (*Od Suchowoli*). „Kiedy dzicià znarowićšie, nìě choczä spać ụ noczy, alè kryczỳć, to trịeba jehò bić za heto, to pierästanie“.

1715. *W.* (*Od Łyskowa*). „Małomu dzièciatku ni mụożno szyć da roku z nòwaho saraczaczòk, bo potym ni nastàrczyćsie byłòb, bo nadto chutko drałob saraczkì“.

1716. *W.* (*Od Swisłoczy*). Stojąc nad dzieckiem, nie należy się przeciągać, bo w przyszłości byłoby leniwe [1])“. (P.).

1717. *W.* (*Od Mścibowa*). „Da roku ni mụożno dziciaci wałaskòụ stryhczy, bo byłòb durnawàtaje i każuć, hrịech [2])“.

1718. *Sk.* „Jeżeli katora kabieta kormić dzicià, a pije mnụoho wodki, to toje dzicià jak wỳraście, kaniesznie budzie pijànicaju, to dla tahò kabieci ad dziciaci, ni mụożno pić wodki“.

1719. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ni kałyszỳ parożniajı̀ kałubieli, bo czòrt da jejè ụskoczyć!“

1720. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Hledzì, pałażyụszy dzicià na rỳszczy pad mèilikam (mędlem), ụłażỳć na jehò szkaplery, bo padczàs, to jeszczè czärcicha hatowa admienìć“.

1721. *W.* (*Od Szydłowic*). „Aby dziecię wprędce mówić zaczęło, dać jemu znalezionego chleba lub pieroga w mleku“.

1722. *W.* (*Od Swisłoczy*). Szczególny istnieje przesąd do pierwszego stąpnięcia dziecka, mianowicie: obecny temu, powinien czemprędzej uchwyciwszy noża, podbiedz i pomiędzy nóżkami stojącej dzieciny, uczynić ruch po ziemi, jakby coś przerzynał, a to w tym celu: „kab pierarịezać puto, to budzie chùcieńko chadzìć“. (P.).

1723. *Sk.* (*Od Suchowoli*). „Kiedy dzieciak długo nie chodzi, to trzeba wziąć pęto, co pęta się konia i przeciągnąć trzy razy dzieciakowi pomiędzy nogi i trzy razy pociągnąć nożem po pęcie, to dzieciak zacznie prędko chodzić. U nas wszystkie baby tak robio [3])“. (Chodorówka).

b) Podrostki.

1724. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Ne kałyszỳ durniu nahami, bo czòrt uhledzić i siadzie na nahàch!“

1725. *Sł.* „Ni mụożna dziciaci machàć nahami, bo tadỳ czòrt siedaje na nazìe i hòjdajećsia [4])“. (P.).

---

[1]) Por. Czub. I, str. 88.
[2]) Por. Wisła t. IV, str. 835.
[3]) Kolb. Krak. III, str. 142.
[4]) Por. W. Kętrzyński.: O Mazurach str. 29. Czub. I, str. 87. Igu. Piątk. Wisła III, 759.

1726. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ni machàj synku nahami, bo mniè sierèdzina budzie baljèć“.

1727. *Sk.* „Nie chadziecie nigdy dzietki kaleinaju, bo waszy radzicy chutko paṵmirajuć“.

1728. *W.* (*Od Szydłowic*). Często zdarza się tu słyszeć, iż matki przestrzegają podrostków, żeby nie pluły: „bo na tṵòm świeci sabàczyje siki buduć chleptàć“.

1729. *W.* (*Od Swisłoczy*). Po zachodzie słońca, nie można zaglądać do jaj ptasich w gnieździe, bo ich n o c z n i c e wypiją.

1730. (Tamże). „Dzietki hledziecie, ni zahledajcie (o zmroku) da ptuszòk ṵ hnieździeczkù, bo ich nṵòcznicy wyduszać“.

1731. (Tamże). Przy jedzeniu i po zachodzie słońca dzieci nie powinny wspominać piskląt w gnieździe, bo pomarnują się, (v. „bo ich nṵòcznicy wyduszać [1])“.

c) M ł o d z i e ż.

1732. *W.* (*Od Łyskowa*). Chłopiec nigdy nie powinien wrzecion z ziemi podejmować, bo z konia spadać będzie [2]).

1733. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Ni mṵożno dzieṵczatam i chłopcam, praślè niczoho mieluczy ablizẏwać miała, bo dzieṵka łysaho mużykà, a chłopiec łysu żṵonku dastanie“. (P.).

1734. *W.* (Tamże). Aby młodzież obojga płci wzajemnie do siebie lgnęła (lipła), zawsze im należy jeść t. z. „zlipki“, t. j. ciasto z tego miejsca, w którym się zrosły w piecu dwie obok siebie leżące bułki chleba [3]). (P.).

1735. *W.* (Tamże). „Ni mṵożno maładzieżù źliwàć resztu strawy ṵ łożku, abo ṵ hubu pieràwiernuṵszy misku, bo jèduczy da szlubu wywaròczẏwalisieb“. (P.).

1736. *W.* (*Od Łyskowa*). „Ni trṵeba pazwalàć maładym ludziàm niżanatym, kab jeli prẏhary szto da harszczkà prystanuć, bo da szlubu jèduczy ṵ toj dzień budzie dożdż padać“. (P.) *Sk.* „Ej, nie jedz prẏharoṵ, bo da szlubu jèduczy zmokniesz!“ (Zwykła przestroga).

1737. *W.* (*Od Świsłoczy*). Rownież, aby nie mieć słotnej drogi do ołtarza, młodzież powinna się wystrzegać spożywania osuszków (asmałkaṵ), a także wszelkich przypalonych potraw. (P.).

[1]) Por. Ign. Piątk. Wisła III, str. 511.
[2]) Czub. I, str. 103.
[3]) Zb. Wiad. T. XIII, str. 67.

1738. *W.* (Tamże). Nie należy dziewce w sobotę snuć przędziwa, boby za mąż nie wyszła, („kab swatẏ ni snawalisie“ nadaremnie), a jeżeli już nie może się od tego zajęcia uchylić, to powinna poprosić kobietę, aby zaczynała i kończyła snucie.

1739. *W.* (*Od Łyskowa*). Nie można pozwalać dziewczętom, żeby się wycierały ręcznikiem: „bo lòn ni radzicimie“.

1740. *W.* (*Od Szydłowic*). „Dzwiom dzieṵczatam ni mṵożno razam mieści chatu, bo za muż ni pṵojduć“.

1741. *Sk.* „Trṵeba dzieṵcy na wileju ṵstać naṵpierṵod ad stałà, to na pièredzi cṵełło lṵeto żać budzie“.

1742. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Ni mṵożno dzieṵcy wierszòk serca dawàć jeści, bo budzie nadto sierdzita“.

1743. *W* (*Od Łyskowa*). „Dzieṵcy, chawàj Bożä, ni mṵożno jeści kancà jazyka nijàkaho, bo byłàb brachliwa“.

1744. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk chłopca bierùć ṵ maskalì, to najlepièj mieć tuju asnowu pry sabiè, katora nazàd iszłà na krasnàch, to ni zdadùć — nazàd da chaty wierniećsie“.

5. Wróżby i zabawy. (Ihryszcza).

A. W r ó ż b y z a m ą ż p ó j ś c i a [1]).

1745. Dziewki na Rusi Litewskiej, celem dowiedzenia się, jak prędko wieniec swój dziewiczy na czepiec zamienią, trzykrotnie do roku uciekają się do wróżb, a mianowicie: na wiosnę, w wig. św. Andrzeja i Nowego Roku. Z pomiędzy tych, najwięcej wróżb występuje na „Szczòdryki“ v. „Szczodry Wieczär [2])“, czyli w Wigil. Nowego Roku, albowiem we wszystkich okolicach przezemnie badanych, jestto dzień najbardziej uprzywilejowany do odchylania tajemnic przyszłości.

1746. **Wiosna.** W lidzkiem, około Różanki i Szczuczyna, dziewki z nadejściem wiosny, zazwyczaj sieją lub sadzą kwiaty na wróżbę: wyschnięcie oznacza nie dojście do skutku miłosnych planów, przyjęcie zaś kwiatka wróży dziewczynie, iż jej marzenia w niedalekiej przyszłości, jaknajpomyślniejszym rezultatem uwieńczone zostaną. Pieśni tutejsze, śpiewane na Wielkanoc przez t. z. „hałkajnikoṵ“ często o wróżbach tych wspominają.

[1]) Zyg. Gloger. (Pruski). Obchody weselne str. 47—58. Zyg. Wasilewski. Jagodne str. 100.
[2]) Kolb. Krak. I, str. 228.

1747. *W* (*Od Łyskowa*). „U nas, która dziewczyna szczęśliwa, to jak na wiosne za pas zatknie dole, (*Erigeron acer*) to ona do wieczora sama rozkwitnie; zato nazywa sie dola“.

1748. *W.* (*Od Świsłoczy*). I tu tutaj również dziewki z powyższej rośliny zwykły ciągnąć wróżby, jeżeli bowiem d o l a zatknięta z wieczora w szczelinę ściany, do dnia następnego zakwitnie, wówczas dziewka jest najpewniejszą, iż w tym roku jeszcze na kobiercu stanie. (Ob. Kukułka Nr. 630—643).

1749. **Jesień.** *W.* (Tamże). W jesieni zazwyczaj tu sobie wróżą dziewki o prędkim zamążpójściu, ze znalezionego „sparyszu“, czyli ze dwóch zrośniętych ze sobą orzechów.

1750. **Wigilia św. Andrzeja.** *W.* (*Od Mścibowa*). „U nàs zaosiody ų wièczary pierad Andrejam, wyliwajuć dzieųkì wųosk ci wòławo na wodu i kalì wyljećsie wiänòk, to za muż taja pųojdzie, a kalì kryż, to umrjè“. (P.).

Ob. Kult Nr. 1417—1419.

1751. **Wigilia Nowego Roku**[1]). (Szczodrucha“ v. „Szczodryk“). Z wróżb czynionych w ostatni wieczór kończącego się roku, w ziemi wołkowyskiej około m. Świsłoczy, w najczęstszym użyciu są następujące: Każda po kolei z dziewek wrzuca do niecki po jednej paciorce, najstarsza z dziewiczego grona opała je, a której paciorka najsamprzód wypadnie z niecółki, tej najpierw sądzonem będzie stanąć na ślubnym kobiercu.

1752. *W.* (Tamże). Wybiegają również późnym wieczorem na „nadworek“, a stanąwszy na tem miejscu, gdzie przed świętami osmalano wieprza, nasłuchują, w której stronie słyszeć się daje szczekanie psów: z tej bowiem strony, gdy pora właściwa nadejdzie, swaty najniezawodniej przybędą. (Ob. i por. „Obchody weselne“ Zygm. Glogera wyd. pod pseudonimem Pruskiego str. 51)[2]).

1753. *W.* (Tamże). To znowu wybiegają w opłotki lub na ogrody i kołki liczą w płocie, wymawiając: „To kųòł to kalèc, to kawaljer, to ųdawièc“, albo: „To tyn, to tyniec, to chłopiec, to ųdawièc“. Młodzieńcy zaś, bo i oni robią te same wróżby, mówią: „To kųòł, to kalina, to ųdawà, to dzieųczyna“; albo: „To tyn, to tynina, to ųdawà, to dzieųczyna“. Słowo wymówione przy ostatnim kołku, jest właśnie upragnioną wróżbą. (Ob. Zyg. Glog. Obchody weselne str. 50).

[1]) Ob. „Czerty“ str. 93.
[2]) Por. Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 104 R. Zawil.: Z Etn. kr. str. 1. Zb. Wiad. t. XIII, 160. Ign. Piątk. Wisła III, str. 483.

1754. *W.* (Tamże). Także białko rozbite puszczają dziewki na wodę, a nazajutrz z kształtów podobieństwa, jakie ono przybrało, wyciągają najrozmaitsze wnioski. (Tamże str. 49).

1755. *W.* (Tamże). Często bardzo ponad strzechą chaty przerzucają trzewik i jeżeli takowy upadnie obcasem do chaty, a nosem zwrócony jest ku ulicy, to czynią stąd wniosek rychłego wyjścia za mąż. (Ob. Zyg. Glog. „Obch. Wes. str. 49).

1756. *W.* (Tamże). „Dzieųczata u nàs zaraz pa bahatój kucì puszczajuć wasilki: (heto panoczku dźwie hałuszki lnu zapàlanaho i ų harù wykinienaho), kalì jenỳ palètajuć i zỳdućsie, to dzieųka z tym maładzikòm, na katòraho puściła pażèniaćsie“. (Tamże str. 48).

1757. *W.* (*Od Łyskowa*). „U nàs na Szczodry wieczàr, zbiràjućsie dzieųkì ų adnù chatu, dzie nimà maładzikòų, pazawièszỳwajuć okna, kab chłopcy ni padhlèdzieli ich i tadỳ robiać ųsielàkije wyczwary. Ųpieryòż piekùć bùłaczki z żytniajì muki krùhleńkije, tak wiele kųolki dziewòk, kųòżna kładzie swajù na zàsłancy, potym zakliczuć sabaki: katoryje bùłaczki sabaka adnù praśle druhojì jeść, tak dzieųki adnà za druhoju za muż buduć iści“.

Puszczanie psa lub gęsi na t. zw. „bałabuszki“, (nazwę tę samą słyszymy u Huculów), również się praktykuje w okol. Świsłoczy i Mścibowa. (Ob. tamże str. 48)[1]).

1758. *W. (Od Świsłoczy).* „U nàs na Szczòdruchu dzieųczata puskajuć na wodu łuszczawiny ad harjechâų i katòraje na dnò pųojdzie, to taja za muż ni wyjdzie“. (Puszczanie na wodę łupin z orzechów z zapalonemi w nich kawałkami stoczka, również i tu po niektórych wsiach, (zwłaszcza po zaściankach), znane jest od wieków: (Vid. Z. Glog. „Ob. Wes. str. 51).

1759. *W.* (*Od Łyskowa w. Wiereszczaki*). „Pośle kładùć na stųòł kwietku, pàciàrki, czepak, lalku (v. kukłu) i kluczỳ, i ųsiè wychodziać za dźwiery, anňò adnà astajećsie, panakrywaje heto ųsio miskami i tadỳ wyklikaje pa adnųòj. Taja pryszųoųszy padnimaje adnù misku: kalì pad jeju leżỳć kwietka, to ų hetųom roku ni pųojdzie za muż, kalì pàcierki, to pastarjeje dzieųkaju, kalì czepak, to da roku za muż pųojdzie, kalì kluczỳ, to pųojdzie służỳć, a jàk lalka, to skur....e (utraci dziewictwo). Kųożnu dzieųku piać razy wyklikàjuć i za kųożnym razam anňò adnù rjecz mųożno jųoj adkrỳć. Robiać i hetak, szto ųsie astajućsie, anňò adnà wychodzić i tàk ųsio prytnųòm (po kolei)[2]).

[1]) Lud ok Żarek II, 289.
[2]) B. Hoff. Lud Ciesz. 63.

1760. *W.* (Tamże). „Paskidauszy pa adnuòm czärawiku, mierać ad pòkucia da paroha: katorajï pierszy prydzie na paruòh, taja napieruòd za muż puojdzie“ [1]).

1761. *W.* (Tamże). „U nàs na Szczòdryki kuożna dzieuka syple na ziemlu pa żmiency jaczmieniu, kuożna paapruòcz swuòj, potym upuściać pieunia: da katorajï hòrbaczki piewień padydzie i pacznie dzioubści, taja upieruòd za muż puojdzie“.

1762. *W.* (Tamże). „Na Szczodry wieczär kuożna dzieuka puszczaje dźwie hołki na wodu, na sibie i na swahò maładzikà: kalï hałkï papływajuć i zydućsie, to jenŷ pażèniaćsie, a kalï paasobno pastanuć abò puojduć na dnò, to nic ź ich wiesiela ni budzie“.

1763. *W.* (Tamże). „Dzieukï na Szczodry wieczär piekùć z żytniajï mukï pa dźwiè kruhlèńkije bòndaczki, na sibiè i na swahò kachanka, puściuszy ich na wodu, zwaruszać kab chadziła: kalï bùłaczki papływauszy pastanuć pry sabiè, to puojdzie za tahò, a jàk nie, to niè“.

1764. *W.* (Tamże). „Kalï ljuczŷ òławo wŷljećsie dzieucy wiänòk, to puojdzie za muż da roku, a kalï trunà, to umrjè“.

1765. *W.* (Tamże). „U nàs dzieukï zajmajuć kusòk płotu i liczać pa dwa: kalï na astatku astaniećsie adzin kuoł, to budzie siedzièć dzièukaju, a kalï dwa, to puojdzie za muż“.

1766. *W.* (Tamże). „Dzieuka ukradzè u susieda z nadwuorka bieremie druou dy i pryniesè u chatu i liczyć: kalï da pary, to puojdzie za muż da roku, kalï liszka, to ni puojdzie [2])“.

1767. Oprócz powyższych, znane są w tej okolicy i inne wróżby, jak n. p.: podsłuchiwanie rozmów pod oknem lub drzwiami, to znów wśród nocy w obórce na bydle, albo przy pomocy naczynia z wodą na noc stawianego pod łóżkiem i wiele jeszcze innych. (Ob. Z. Glog. „Obch. Wes. str. 48—54).

1768. *Sł.* Z pomiędzy wróżb, robionych w okolicach Słonima w wigilię Nowego Roku, więcej miejscowemi zdają się być następujące:

„Na Szczòdryki to tàk u nàs dzieukï robiać: złowiać jak harabja i ukinuć jehò u napàlenu piecz: kalï wŷlecić, to i jenà wŷlecić z chaty, a kalï astaniećsia, to i nièczaho dumać“.

1769. *Sł.* Podczas wieczerzy (t. z. „Bahatajï kucì“) dziewka w jaknajwiększym milczeniu i z miną zagniewaną, (co jest koniecznem), każdej gęstej potrawy nim ją do ust podniesie, po łyżce

[1]) Lud ok. Żarek 289.
[2]) Lud ok. Żarek II, 289

na stronę odkłada, co w gałganek zawinąwszy, kładzie pod poduszkę. wierząc, że jeszcze tejże nocy przyśni jej się „sużany“ v. „sużonko“, czyli towarzysz życia.

1770. *Sł.* Dwie znów przyjaciółki w największej tajemnicy, z nitek w kilkoro skręconych, za pomocą woskowania robią świeczki (stoczki), osadzają takowe na deszczułki lub karty, a zapaliwszy, stają naprzeciw siebie i każda z osobna świeczkę swoją na wodę puszcza, (jedna świeczka ma oznaczać miłego sercu młodziana, a druga dziewicę), gdy świeczki podpłyną ku sobie, ma to być niezawodnym znakiem, że młoda para w niedalekiej przyszłości węzłem małżeńskim połączona zostanie.

1771. *Sł.* Również, postawiony na ziemi kij lub kołek prostopadle, w którą stronę po odjęciu ręki pochyli się i upadnie, wskazuje ciekawym przyszłości swej dziewkom stronę, z której swatowie przybędą.

1772. *Sł.* Naostatek nie godzi się pominąć jeszcze jednej wróżby, a mianowicie: przed samą wieczerzą, rodzice wyprawiwszy pod byle jakim pretekstem córkę swoją z chaty, pod stojące ze strawą miski na stole podkładają: pierścień pod jedną, szczotkę pod drugą, a pod trzecią grzebień. Owóż, skoro dziewka zasiadłszy do wieczerzy, wyjmie najsamprzód z pod miski pierścień, znakiem jest pewnym, że wyjdzie za kawalera, jeżeli szczotkę, wdowiec po rękę jej sięgnie, grzebień zaś rokuje, iż do samego zgonu rutkę siać jej sądzonem. Dodać tu jeszcze należy, że powyższą wróżbę raz tylko się czyni, a mianowicie, gdy dziewka siedmnasty rok życia zaczyna [1]).

(Przytoczone powyżej wróżby, znane są i corocznie robione we wszystkich wsiach w pobliżu Zdzięcioła, Mołczadzi i Dworca położonych).

B. Zabawy.

1773. **„Kupajło“.** *W.* (*Od Łyskowa*). Ze wszystkich badanych przeze mnie okolic, starożytne obchody kupalne, dotrwały-li tylko w Słonimskiem około m. Dworca, oraz w ziemi wołkowyskiej w miasteczku Łyskowie i wioskach w pobliżu jego i puszczy Różańskiej położonych. W tej zwłaszcza ostatniej miejcowości, Kupała po dziśdzień bywa obchodzona ze szczególną uroczystością, zwłaszcza przez młodzież, dla której cały ten dzień jest jednym szeregiem zabaw, pląsów i t. p. uciech wszelkiego rodzaju.

[1]) B. Hoff. Lud Ciesz. 63.

1774. *W.* (*Od Łyskowa — Kuklicze*). „U nàs na Kupajło ų wièczary, dzieųczata adnù miż sibiè ustrojać ų haljò, pajaskami paprywiàzywajuć, tak sztò zusìm wydajećsie, szto kùst i abwodziać jejè śpiewàjuczy ad chaty da chaty, a chłopcy ich wadoju abliwajuć, a kalì rjeczka dzie blizko, to kusta i ų wodu kìdajuć. Pośle, idùć da karczmy i hulajuć cyjełu nųocz“.

Poniżej przedstawiam jedną z pieśni, śpiewanych w tym dniu przez dziewczęta, podczas obchodu z t. zw. Kustem [1])“.

W. (*Łysków, Wiereszczaki*).

1775.

1. „Siehonia Kupajło
A zaųtra Jan,
Oj budzie chłopcy
Licho wam;
Oj budzie licho lichoje,
Pażäniecie świnie ų pole.

2. Iszłà panienka czeräz dwųor,
Jejè sukienka ų dziewieć pųoł;
Stała sukienka szareci,
Stała panienka haryjeci.

3. Idziecie chłopcy tuszyecie,
Rjèszatami wodu nasiecie;
Kųolki ų rjèszaci wadỳ jest,
Tųolko ų chłopcaų praųdy jest“.

1776. „Jaszczär“. (*L. Od Różanki, w. Balicze*). Zabawa w t. zw. „Jàszczära“, występuje tutaj raz tylko do roku podczas K o l a d, t. j. w czasie pomiędzy Bożem Narodzeniem, a Trzema Królami i odbywa się zwykle późnym wieczorem w karczmie, lub najobszerniejszej z całej wsi świetlicy. Wszystkie bez wyjątku dziewki ze wsi, zgromadziwszy się w komplecie, kolejno podchodzą do otoczonego chłopcami, a nieruchomo siedzącego na środku izby mężczyzny, który ma właśnie przedstawiać owego „Jàszczära[2])“ składając u nóg jego pierścienie, wstążki, chustki i sznury paciorków. Dokonawszy tego, biorą się za ręce, a utworzywszy koło wielkie, skaczą do koła „Jàszczär“ przy śpiewie:

„Siadzì, siadzì Jàszczaru. — Łada maja!
Na załatųòm kreśli. — Łada maja!

[1]) Ob. Kolb. Zb. Wiad. XIII. str. 238.
[2]) Jest nim zwykle człowiek żonaty.

Ų czyrwonój adzieży. — Łada maja!
Ų haròchawóm stozi. — Łada maja!
Haraszoczàk łuszczyć. — Łada maja!
Ų karòbaczku syple. — Łada maja!
Karòbaczka pųouna. — Łada maja!
Paszlèm my da Kouna. — Łada maja!
Z Kouna da Kraleųca. — Łada maja!
Pa biełyja h'ouca. — Łada maja!
Ci pa krasnu pannu. — Łada maja!
Ci pa rusu kosu. — Łada maja!
Ci pa biełu ruczku. — Łada maja!
Ci pa złoty pierściań. — Łada maja!
Biełа ruczka da nia mỳtaja. — Łada maja!
Rusa kasà da nia czèsanaja. — Łada maja!
Złoty pierściań da nia czỳszczany. — Łada maja!“

Z ostatnim słowem tej pieśni, dwie dziewki opuszczają koło, a wziąwszy się za ręce, podchodzą do „Jàszczära“ i bijąc raz za razem nizkie pokłony, kolejno przed nim śpiewają:

„Jàszczaru panoczku,
Addàj mųoj wianoczku:
Kraj moia schadziła,
Ruczki, nųożki źziabiła,
Pųokil wianiec zrabiła.
Majà matka lichaja,
U miniè wiancà spytaja,
Sio dać i to dać,
Pųokil wianièc zyskàć:
Ci paru koni waranieńkich,
Ci paru wałòų paławieńkich,
Ci kalasku malawanu,
Ci panienku darowanu?“

W trakcie tego śpiewu, dziewkę obskakują chłopcy, starając się wszelkimi możliwymi sposoby (łachotaniem, przytykaniem do ócz gorejącej b ł o n k i i t. p.), pobudzić ją do śmiechu. Gdy nie osięgną swego celu, wówczas „Jaszczär“ zwraca jej pierścień, lub też inny przedmiot, jaki mu złożyła, a rozradowana dziewka unosząc go do góry, wykrzykuje:

„Ja skakała, ja plasała,
Pųokil wianièc zyskała!“

W przeciwnym razie powraca do grona swych towarzyszek i do tej pory znajduje się w kole, dopóki bez uśmiechu całą pieśń

powyższą w obliczu Jàszczära wygłosi. Wszystkie bez wyjątku dziewki taką próbę przejść muszą, a która śmiesznej natury, zwykle uprasza którejkolwiek ze swych kompanek, aby w jej imieniu przed Jàszczärem śpiewała.

6. Zgon i pogrzeb.

1777. Z pomiędzy zwyczajów, zachowywanych przy obchodzeniu ważniejszych wypadków w życiu człowieka, zgon i pogrzeb, również zasługują, aby im osobne miejsce w dziele niniejszem przeznaczyć. Przy śmierci bowiem, która sama przez się jest tak straszną i tajemniczą, występuje również co niemiara przerozmaitych praktyk i zabobonów, które, jak się to przekonamy niżej, mają przedewszystkiem cel dwojaki, to jest po pierwsze: wyprawienie nieboszczyka w świat pozagrobowy, z ubezpieczeniem duszy jego od przystępu sił demonicznych i powtóre: uchronienie pozostałych przy życiu członków rodziny, aby zmarły nie pociągnął ich do mogiły za sobą.

Oto są przesądy, odnoszące się do zgonu i pogrzebu człowieka, które, w badanych przeze mnie okolicach Rusi Litewskiej, pomiędzy ludem do czasów dzisiejszych dotrwały.

A. Wróżby.

1778. *W.* (*Od Świsłoczy*). Gdy ksiądz po udzieleniu choremu Ostatniej Komunii gasi świecę, przytomni temu, nader uważają na dym unoszący się z knota; wierzą bowiem, że dym idący do góry, daje jeszcze nadzieję wyzdrowienia, a jeżeli pociągnie ku drzwiom lub oknu, to chory niebawem do wieczności przenieść się musi[1]).

1779. *W.* (*Od Mścibowa*). „Chto choczä spraŭdzić, ci chwory wydzie z tajè paścieli zdaruŭu, to padkuryci świenconym zieljem: kalì dym puòjdzie ŭ harù, to dobro, kalì ŭ dźwiery, to umrìè chutko. Prabujuć u nàs tak samo ciŭosku (łuczywo) patuszyŭszy, kudy dym pachìlićsie[2])".

B. Konanie.

1780. *W.* (*Od Świsłoczy i Jałówki*). W wypadku długiego konania, wszystkie stoły i stołki w chacie, tudzież szybki w oknach, wycierają pierwszą lepszą szmatą, jaka pod rękę wpadnie.

[1]) Ob. „Czerty" 96.
[2]) Narb. t. I, str. 59.

1781. *W.* (Tamże). W tym samym wypadku kładą konającego na prostej słomie, jak niemniej: „kab czäławièk ni mènczyŭsie kanàjuczy, wykidajuć pòduszku z pad haławy, a kładùć pad hołaŭ kulik sałomy, bo ŭ pòduszcy padczàs możä być kuràczaje, abò z dzikaho ptastwa pierje, to na juòm — każuć — nadto ciażkaje skananio[1])". (P.).

1782. *W.* (Tamże). „Jäk dzicià doŭho kanaje ŭ kanwulsiach, to trjeba nakryci twaròk jemù czòrnaju adbàbnuju (v. jedbabnuju) chùstkaju, to chuczèj skanaje". (P.).

1783. *W.* (Tamże). Kiedy człowiek, którego konanie bardzo się przedłuża, był posądzany o praktyki czarodziejskie, to w takich razach dla przyspieszenia zgonu, zwykle wykręcają dziurę w powale, (pokład v. stalewanie) lub całkiem z niego jedną z desek wyjmują[2]).

1784. *Sk.* „W naszym boku, kiedy człowiek kona, to mu dają zapaloną świecę gromniczną i skrapiają go wodą święconą dla odpędzenia czarta". (Toż samo u szlachty w Wołk.).

C. Zgon.

1785. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak tuolko czäławièk skanaje, trjeba jemù chutko oczy spieczàtăwać, kab ni wyhledzieŭ kahò druhoho sabiè[3])". (P.).

1786. *W.* (*Od Świsłoczy — Mostowlany*). Natychmiast po skonie gospodarza, najstarszy z rodzeństwa zachodzi po kolei do stajenki, obory, chlewków, a nawet i do ptastwa domowego, a stanąwszy we drzwiach, mówi: „Nimà użè (wòliki, kòniki, karoŭki i t. p.) wàszaho haspadarà!" (v. „haspadyni"). Jak mi mówiono, czynią to w tym celu, aby nieboszczyk (zwłaszcza jeżeli był chciwym): „ni paciahnùŭ ŭsiejè żywiny za saboju". Zwyczaj, o którym mowa, zarówno jest znany i po niektórych zaściankach[4]).

1787. *Sł.* W okolicach Dworca i Mołczadzi, trzaski i wióry pozostałe od trumny, wyrzucane są nie gdzieindziej, jak tylko na t. zw. stoki, t. j. miejsce, gdzie płot ogradzający sad i warzywnik, należący do domostwa, w którym zmarł człowiek, styka się z innym sąsiednim[5])

[1]) Ob. „Czerty" str. 112. Ign. Piątk.: Wisła III, 509.
[2]) Tamże str. 112.
[3]) Tamże str. 112. Kolb. Krak. III, str. 179. Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 112. Zb. Wiad. XIII, str. 69.
[4]) Por. W. Czajewski: Kaszubi str. 27. Ign. Piątk. Wisła III, 488.
[5]) Por. „Czerty" str. 96. Kolb. Krak. II, str. 6.

1788. *W.* (*Od Świsłoczy*). Kiedy człowiek zmarł poza domem, w takim wypadku należy nieboszczyka tam, gdzie ducha wyzionął, ubrać, złożyć do trumny i stamtąd wprost zawieść na miejsce wiecznego spoczynku.

1789. *W.* (Tamże). „Kab złyje prystupu ni mieli da miercà, to pakùl leżyć na ławi, trieba czasto kurzyć zieljem świenconym, a najbardziej katkami (*Trifolium arvense*), chmielniczkam (*Trifolium agrarium*) i nitùpiczam [1])“ (*Helichrysum avenarium* D. C.). (P.).

1790. *W. Od Łyskowa.* „Uwajszoŭszy ŭ chatu, dzie nibŭòszczyk leżyć, to trieba hlanuć z nŭoh ŭpierad, a nie z baławy, to ni budzie jehò straszno“.

1791. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk czäławiek umrie, to u nàs präz sorak noczej palać ŭ chaci ahòń“.

D. Ubieranie i złożenie zwłok do trumny.

1792. *W.* (Tamże). „Szto tŭolko bierećsie dla miercà z pałatnà, to kryj Bożä rièzaci nażòm abò nażniczkami, alè trieba raździràć ŭ rukàch“. (P.).

1793. *W.* (Tamże). „Swajakŭòm u nàs ni mŭożno szyć dla miercà adzietku i pòduszki, bo jenò jemù nadto ciażkoje byłòb na tŭòm świeci“. (P.).

1794. *W.* (Tamże). Podobnież przesąd, tak tu, jako i w innych okolicach Rusi Litewskiej, zabrania krewniakom ubierać nieboszczyka, aby łzy nań uronione „nie ciążyły mu kamieniem“ w pozagrobowem życiu [2]). (P.).

1795. *W.* (Tamże). „U katorajì matki ŭsie pièrszyje dzieci pamrùć, to trieba, kab samà ubirała i ŭ trunù ŭłażyła, to jakije Bŭoh budzie dawàć bŭolsz, to tyje buduć hadawaćsie“.

1796. *W.* (Tamże). „U nàs ŭ poduszku miercù kładùć ludzi da siena kryszku świenconaho nitùpiczu, katkòŭ i chmielniczku, kab miercù złyje ni dakuczali [3])“. (Ob. Nr. 1789).

1797. *W.* (*Od Mścibowa*). „Dzieŭcy pàcieràk na tòj świet kłaści ni mŭożno, bo jàk nitka pierahnije i pàcierki razsyplućsie, to i ŭsiéj jejè rŭod na tòj świet pasyplećsie“. (P.).

---

[1]) Narb. t. I, s. 59. Zb. Wiad. t. XIII, str. 148. Tamże 159.
[2]) Kolb. Krak. III, str. 179.
[3]) Narb. t. I, str. 59. Kolb. Krak. III, 179. Wójcicki: Zarysy T. III, 333. Z. Wasil. Jagodne 113.

1798. *Sł.* „U nàs umièrłamu zawierciać ŭ łapik jakoho aśmakà i ŭłożać ŭ pràwuju ruku: kab mièŭ czym za miesco zapłacić dziele tahò, szto nibŭòszczyki hnièwalisieb na jehò, kab pryszŭòŭ z hòłymi rukami i za darmà ź imi byŭ“. (Inny znów chłop tak się wyraził: „Kab mrèc miercàm ni apłaciŭsa, tob jehò prahnali z mahiłak) [1])“.

1799. *Sł.* Gdy nieboszczyka mają chować dopiero nazajutrz, to przed zbliżeniem się nocy, trumnę wraz z nim zestawiają z ławy, na której dotąd stała, na ziemię: „dziele tahò, szto miercù ŭ naczy najlehczéj leżać na ziemli, bo jŭòn ŭ ziemlu użè sùdzany“.

1800. *Sł.* Godzi się tu także wspomnieć, że dopóki martwe ciało człowieka leży w chacie, przesąd odwieczny zabrania tak bliższym, jako też i dalszym krewnym, pożyczać z tej chaty, a tembardziej dawać na własność tak produktów spożywczych, jak niemniej sprzętów, naczyń, narzędzi, ubrania, ani też pieniędzy.

E. Wyprowadzenie zwłok i pochowanie.

1801. *W.* (*Od Świsł.*). „Jak miercà ułożać ŭ trunù i wynosiać z chaty, to pakurać trunù zieljem i wienòczkami świencònymi, kab da nibŭòszczyka lichoje prystupu ni mieło [2])“. (P.).

1802. *Sł.* Podczas wynoszenia zwłok z chaty, koniecznie rozlegać się powinien płacz głośny, a pozostałej rodzinie, zwłaszcza kobietom ludzie za złe mają, kiedy w chacie cisza: „Nibŭòszczyk ni spryjaje z tahò świetu, jak pa jŭòm ni wyczŷtywajuć“. To też matka, żona, siostry, kumy, bratowe i wszystkie niewiasty należące do rodu, żałosnym głosem nieustannie zawodzą, a jedna drugą zmieniając, nieustannie wybuchają straszliwym krzykiem i lamentem, przedstawiając w niem swój żal głęboki, oraz tysiączne zalety i kardynalne nieboszczyka cnoty.

1803. *W.* (Tamże). Zaraz po wyniesieniu ciała poza próg chaty, babka lub jedna z najbliższych krewniaczek, stawia na tapczanie, na którym przed chwilą nieboszczyk spoczywał, talerz, na którym znajduje się szczypta soli i kawałek chleba. Poczem, stanąwszy w pośrodku izby, rzuca w cztery jej kąty po pełnej garści żyta: „kab praślè jehò zastawàłasio dòŭhaje życio ŭsim chatnim [3])“.

---

[1]) Zb. Wiad. t. III, 148.
[2]) Narb. t. I, str. 59.
[3]) Z. Rokos. Zb. Wiad. t. XIII, str. 190.

1804. *W.* (Tamże). Po wyniesieniu z chaty, stawiają trumnę na ziemi tuż przy samym progu, poczem w a ź n i c a, (który tu tyle znaczy, co w Krakowskiem starosta pogrzebowy), wziąwszy pełne wiadro wody, wylewa ją na konia stojącego w zaprzęgu, by odwieźć ciało zmarłego, na miejsce wiecznego spoczynku. (P.).

1805. *W.* (Tamże). „Jak miercà wiezùć żarjèbnaju kabyłaju, to trjeba jejè apieräzàć czyrwònaju sukònnaju nìtkaju, bo abò skinie żärabià, abò choć i u poru to niżywoje miećmie".

1806. *Sł.* Konia lub woza do zawiezienia zwłok na mogiłki przesąd pożyczać zabrania.

1807. *Sł.* Zmarłych wywożą na mogiłki po większej części wołami, można wprawdzie założyć i konia, lecz chyba albo bardzo powolnego albo starego, czyli takiego, któremu nie sądzono już pomknąć z kopyta z drużyną weselników do przybytku bożego. (P.).

1808. *W.* (*Od Szydłowic*). „Miercà, ni mùożno napieruòd wyhledàć jak wiezùć, ani präz aknò, ani präz dźwiery, ani tak stòjaczy na nadwùorku albo hùlicy, ale tadỳ, jak minajuć chatu, bo mùożno byłòb chutko druhoho wyhledzieć". (P.).

1809. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Przeprowadzając nieboszczyka na miejsce wiecznego spoczynku, nie należy się oglądać poza siebie, gdyż: „Chutko — kā — byùby druhi mrec".

1810. *W.* (Tamże). „Wiezuczỳ nibùòszczyka ni mùożno nidzie zmylàć z darohi: jak heto czasam zimoju präz bałoto ludzi zrobiać darohu, abò tak dzie, kab bliżäj byłò, to i tudeju jechać ni mùożno, anñò tajeju daròhaju, szto u ljetku jeździać; kab nawat i kurhany (=zaspy) byli na jùòj, to ni mùożno abminàć, bo heto szkòdziłob na urażàj". (Podobnie i mànowce omijać należy: „bo mienaùcami [v. mienawicami] — takoż — „szkodzić na urażàj").

1811. W stronach tutejszych nakrywanie mogiły deską, czyli t. zw. p r y k ł a d z i n y, nie są znane, natomiast na mogile pozostawiają zwykle kij, który służył za miarę przy robieniu dla nieboszczyka trumny.

F. Powrót z mogiłek. „H a ù t u r ỳ". „S a r a k a w i n y".

1812. *Sł.* „Pryjèchaùszy z pahrèbinoù, ni mùożno z wozam zajeżdżàć na pryhumień, anñò pakinuć na hùlicy, pùoki znùòù ni prydzie zaprahczỳ budź kudỳ". (Stąd zdarza się często, że wóz

taki, parę tygodni, a niekiedy i przez całą zimę nie zatoczony na podwórko, przed domostwem na ulicy wystawa).

1813. Uchylać się kobiecie od płaczu po zmarłym w żadnym razie nie wolno: żona najgorszego męża, ród najdalszego po krwi członka opłakiwać musi. „Haùturỳ" (stypa) są ostatnim obrzędem boleśnych łkań i krzyków żałosnych, odtąd przestrzegają, aby wszelkim lamentom był koniec, albowiem umarli nie znajdują pokoju w grobie, jeżeli żyjący po „Haùturach" opłakują ich stratę. (Opowiadano mi pod tym względem wiele, jakoby najprawdziwszych wydarzeń, w których umarli, bądź we śnie, bądź na jawie, zmuszali prośbą lub groźbą zawodzące po pogrzebie niewiasty, do zaprzestania próżnych lamentów).

1814. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ù sorak dzion trjeba adstawić stùoł pa nibùòszczyku, zakupiùszy imszù światuju, abò choć pàciery z czużymi ludźmi zhawaryùszy, źle tahò, szto ù sorak dzion duszà miercà idzie tudỳ, kudỳ präznàczana, a datùl błukajećsie pa świeci[1])". (P.).

ROZDZIAŁ II.

Zwyczaje towarzyskie.

Treść: *A.* Gościna: 1815—1818. — *Ą.* Kłótnia, klątwy: 1819—1820. — *B.* O zachowaniu się względem kobiety brzemiennej: 1821—1823. — *C.* O zachowaniu się względem cudzych dzieci: 1824. — *D.* O zachowaniu się względem tych, co się dziwią nad czemś lub nazbyt chwalą: 1825. — *E.* O zachowaniu się wobec wroga: 1826—1827. — *Ę.* O zachowaniu się względem ludzi posądzanych o czary: 1828. — *F.* O zachowaniu się względem dziegciarza 1829. *G.* O zachowaniu się w karczmie wobec nieznajomego: 1830. — *H.* O zachowaniu się przy stole: 1831—1832. — *I.* O zachowaniu się w towarzystwie: 1833—1834. — *J.* O zachowaniu się na weselu: 1835. — *K.* O zachowaniu się podczas żniwa: 1836—1837. — *L.* O sposobach wzbudzających miłość: 1838—1845. — *Ł.* Podarki: 1847—1849. — *M.* Podziękowania: 1850—1851. — *N.* Pozdrowienia i powitania: 1852—1863. — *O.* Pożegnania: 1864—1866. — *P.* Różne przestrogi: 1867—1873. — *R.* Rozmowa: 1874—1875. — *S.* Różne sposoby wywierania zemsty: 1876—1893. — *T.* Sposoby, któremi się posługują złodzieje: 1894—1895. — *U.* Sposób zalecany karczmarzom: 1896. — *W.* Zapraszanie w kumy: 1897—1899. — *Z.* Zapraszanie w drużby: 1900.

A. Gościna.

1815. *W.* (*Od Świsłoczy*). Aby gospodarstwo radzi byli gościowi, tenże, wybierając się, na odchodnem z domu, powinien na chwilkę przysiąść i spojrzeć „na hradzicu" [2]).

[1]) Narb. T. I, str. 377 i 379.
[2]) Por. Czub. I, str. 88.

1816. *W.* (Tamże). Dziewczęta, „kab ich chłopcy brali ų taniec“, powinny przedewszystkiem pamiętać o tem, aby po wejściu do takiej chaty, gdzie robią płótno, najsamprzód przystąpiwszy do warsztatu, poruszyć t. zw. „daszczaczkì“, a potem dopiero powitać domowników.

1817. *W.* (Tamże). Kiedy wchodząc do chaty zastanie się gospodynią przy nawijaniu na warsztat osnowy, wtedy: „kab asnowa ni blùtałasie, a dòszczaczki (*sic*)[1]) chutko iszlì“, należy próg chaty jaknajprędzej przestąpiwszy, szybko podejść do warsztatu, poczem dopiero przywitać się i usiąść na ławie. Nie obserwujący tego, zwykle narażają się na strofowanie bardzo zważających na to kobiet.

1818. *W.* (Tamże). „Na pierszy dzień Wielìkadnia i Kalàd, niwypadaje ų haścinu iści, bo za czaraųnikà abo czaraųnicu paliczać“. (P.).

A. Kłótnia, klątwy.

1819. *W.* (Tamże). „Treba ścierehczysie za małuju praszku praklonu, bo ų lichuju hadzinu mųożno wymawić i klųòn spràųdzićsie, tadỳ: kàjanka budzie, a paųrotki ni budzie“. (P.).

1820. *W.* (*Szydłowic*). Przeklinany od skutków przekleństwa uchronić się bardzo łatwo może, potrzeba mu tylko pokazać figę i wymówić te słowa: „Na adwaryòt, da tabiè ų żywòt!“ (P.).

B. O zachowaniu się względem kobiety brzemiennej.

1821. *W.* (*Od Łyskowa*). Kobiecie w odmiennym stanie aż do samego rozwiązania, nigdy nie należy niczego odmawiać, bo szczury lub myszy niechybnie potną odzienie[2]).

1822. *W.* (*Od Świsłoczy*). Niewiasta ciężarna przed pierwszą połową, na prośbę nigdy nie powinna doznać odmownej odpowiedzi, gdyż myszy mogłyby szkodę jakąś wyrządzić w odzieniu. Kiedyby się zdarzyła niemożność zadośćuczynienia jej prośbie, odmawiający powinien natychmiast wyszeptać: „U twajųòm kubli adzienio, a ų majųòm kamienio“.

[1]) Jedną z głównych cech tutejszego dyalektu jest dwoiste akcentowanie niektórych wyrazów; ten sam chłop raz wymawia: dàszczaczki, bàbaų, czàm, mahiłki, mòlić, na nòwo, chwàła, niè ma, innym znów razem: daszczaczki, babòų, czasòm, mòhiłki, malić, nà nawo, chwałà, nie ma, i t. p.

[2]) Ob. „Czerty“ str. 96. Wisła t. IV, str. 834.

1823. *Sł.* Odmawiający ciężarnej powinien zaraz po jej wyjściu z chaty, wymówić: „U twaìch kubłach i skryniach adzienio, a ų maìch kamienio!“ (P.).

C. O zachowaniu się względem cudzych dzieci i „czużoho dabrà“.

1824. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Chto choczä kab ni uraczy kamù czähò, to hlànuųszy na sztòś, niechàj trejczy plunie dy-j skażä: „Kury cibiè us...i kab ludzi ni urakali!“ a szczęśliwie hodować się będzie[1]). (P.).

D. O zachowaniu się względem tych, co się dziwią z czegoś lub chwalą.

1825. *W.* (Tamże). „Kalì chto zaziachniè hlànuųszy na szto charòszaje ci dòbraje: na dzicià, ci na żywinu, ci na zbożo jak raściè, ci nawät na pałatnò jak na krosnach ròbićsie, (kab ni papsawałosie), to treba skazàć: „Sųol tabie ų oczy, a dzierkàcz ų zuby!“ (P.).

E. O zachowaniu się wobec wroga.

1826. *W.* (*Od Mścibowa*). „Ni mųożno swajmù wòrahu dawàć chlìeba nidajedka swahò, ci strawy jakòjì szto aśtaniećsie ų miscy, bo andaųby z nidajedkam siłu swajù“. (P.).

1827. *W.* (*Od Szydłowic*). „Chòczuczy swajmù wòrahu adabraci siłu, zdaroųje, ci szto jakoje, to hlànuųszy na jehò, trē pamyszleć: „Kab Bożä daj twajà siła, (ci tàm szto jakoje), mnie byłà“, to czasâm mųożno ų takuju poru pamỳszleć szto spràųdzićsie“.

Ę. O zachowaniu się względem ludzi posądzanych o czary.

1828. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak wiedźmàr abò wiedźma ųwojdzie ų chatu, to niczoho ni adzywaćsie, alè ųpieryòd chfigu zrabić na otlech, kab jųòn ni baczyų, to użè tadỳ jųon ni zaszkodzić niczoho“. (P.).

F. O zachowaniu się względem dziegciarza.

1829. *W.* (*Od Świsłoczy*). Gdy dziegciarz ze swym towarem przez wioskę przejeżdża, to: „treba kab dzieųkì kìdali za ìm

[1]) Kolb. Krak. III, str. 93.

dzierkaczami i pałòmanymi wieracionami", bo inaczejby wieś tę omijały swaty.

G. O zachowaniu się w karczmie wobec nieznajomego.

1830. *W.* (Tamże). „Jäk u karczmiè biesioda jakaja, a uwojdzie czuży cżaławièk i paprosić u kahò harjełki, to trjeba dać, bo możä jaki wiedźmàr, to hatòu zakleści: kab wy wiek ni napilisie! abò nizdawòlilisie, to usie mahlìb byci pjànicami".

H. O zachowaniu się przy stole.

1831. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kalì adzìn chto miaso u misu kroić, to druhomu ni muożno salìć, bo na kiermaszu ludzi buduć tuorh pieräbiwać i cänù nahaniàć". (P.).

1832. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì chto u misi dasòlìwaje strawu, to trjebo tamù sàmamu i pamieszàć, bo jäk chto druhì pamieszaje, to tamù szto salìu, ciongle na kiermaszù ludzi tuorh pieräbiwalib".

I. O zachowaniu się w towarzystwie.

1833. *W.* (Tamże). „Ni trjeba chłopcu babam wieraciòn z ziemlì padnimàć i padawàć, bo czasto z kanià pàdauby".

1834. *W.* (Tamże). Nad zajętym robotą jakąś, nie należy się przeciągać, boby temu już robota szła ciężko i powoli. (P.).

J. O zachowaniu się na weselu.

1835. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak chitry jakì swat, ci drużkò, ci muzyka, to pryjèchauszy ź wiesielam da czużojì chaty, ukinie u lulku kryszku lewadreku (*asa foetida*), to zaraz wiedźmary usie pauciekajuć i nikomu niczoho lichoho ni stànieśie [1])".

K. O zachowaniu się podczas żniwa.

1836. *Sł.* „U żniwa, zajszuouszy zrania, abò pa paludni, za pierszu postać, trjeba zażàć toj, katora szczaśliwa, a katora ni wièdaje ci jenà szczaśliwa na zażòn, to ni pawinna zażynàć pierszа, bo ciongle to żänkì palcy kalèczylib, abò chto zachwarjeuby na pòstaci i klelìb, szto zażòn byu ciażki".

[1]) Por. St. Ciszewski: Wisła t. III, str. 285.

1837. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk żnieją pierästanie żać i adydziecsa snuop wiazàć, abò tak czähò, to ni muożno panoczku nikomu pierajści u papieruòk zahona, miż nizżatym zbożam a jeju, bo tòj muohby być kiepski na pierachòd, to jenà mahłàb ruku abrjezać. O, u nàs za heto, to ni żàrt, jäk insza baba złaje i zbejścić". (P.).

L. O sposobach wzbudzających miłość.

1838. *W.* (*Od Szydłowic*). „Pamìż Kalàd, jak maładzìk rubaje drowa, a trjèsaczka adskoczyć i kalè ucha zabuìć, to trè tuju trjèsaczku schawàć, to jàk jon schoczä brać katoru dzieuku, a jenà jehò ni chaciècìmie, to trè z toju trjèsaczkaju abyści nadaukuòł tuju dzieuku, to jenà jehò tak spadabaje, szto samà budzie prasićsie, kab uziàu".

1839. *W.* (*Od Świsłoczy*). Dziewczyna, której młodzian nie odpłaca wzajemnością, powinna urwać gałązkę, na której słowik siada, a uderzywszy nią potrzykroć o nowiu chłopca, może już być pewną, że gorące uczucie do serca jego wstąpi.

1840. *Sł.* Kiedy dziewka umiłuje sobie jakiego młodzieńca, a ten jej nie odpłaca wzajemnością, w takim razie powinna zaraz po rezurekcyi wyszedłszy z kościoła, iść krok w krok tuż za nim i za każdym stąpnięciem szeptàć: „to ni ràz", „to ni dwà", to ni trỳ" i t. d.. aż do ośmiu, a za dziewiątym krokiem powiedzieć sobie w myśli: „a dziewiaty muoj" i natychmiast dotknąć się odzieży chłopca, a skutek w odmianie uczuć serdecznych ma być niezawodny.

1841. *W.* (*Od Świsłoczy*). Radzą dziewkom na piersiach nosić roślinę zw. „Zaharduszka", (Rosiczka. *Drosera rotundifolia*), która ma być talizmanem zniewalającym do wzajemności najobojętniejszego chłopca.

1842. *W.* (*Od Szydłowic*). Roślina zwana Lubczyki, (*Levisticum officin.*), w czarach miłośnych zarówno z zaharduszką, ma pierwszorzędne znaczenie, zadana bowiem w jakibądź sposób dziewce lub młodzieńcowi, zapewnia pozyskanie raz na zawsze wzajemności ukochanej przez siebie osoby [1]). (P.).

1843. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kab dzieuczyna chłopca, abò chłopiec dzieuczynu lubiu, to trjeba wyrwać zahàrduszki, panasić cyjeły dzień pad pàchaju i zatknùć hulàjuczy dzie za kaunièr, to ni żàrt jak budzie lubić".

[1]) Z. Rokos. Zb. Wiad. t. XIII, str. 181.

1844. *W.* (*Od Szydłowic*). „Jeść takije lûbczyki, szto kalì raz kamù dasi, to potym użè trįeba szto mièsiaca dawàć, bo napałab na chłopca takaja nudà, szto ni wỳtrywaųby i umiorby[1])“.

1845. *W. Od Szydłowic.* (*Ostrowczyce*). „Dzie korań bierųozki z kòraniam druhòj schòdzićsie, to triebo ųziać, wỳkapać, astruhàć karù i aby tųolki dzieųczyni ų czųom daų wypić ci źjeści, to ni żarty jak budzie lubìć“. (Lasòcicha).

1846. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Trįeba zławìć każanà (niedoperza) i ųsadzić ų nowy harszczòk i abwiazàć, ų harszczkù pawiercieć dziraczki, zanieści ų hłuchuju pųoųnacz, ųstawić ų murasznìk, iści niahledàjuczysie tudỳ i nazàd, ųstawiųszy ų murasznìk uciekàć chutko, kab ni paczùć pisku każanòwaho, jäk jehò buduć muraszkì kusàć. Na zaųtra ų hłuchuju pųòųnacz pajści i zabràć toj harszczòk i znųòų ni ahledàćsie tudỳ i nazàd. Pryszųouszy da chaty, ų tųòm harszczkù buduć każanòwyje kųòstaczki, pamiż tymi kųòstaczkami budzie klûczäczka i wiłoczki, tadỳ: jäk choczäsz, kab chto lubìų, to tajeju klûczaczkaju pryciahnì, a jäk choczäsz kab ni lubìų, kab adczapiųsie ad ciè, to wiłaczkami pichanì niųznaki[2])“. (P.).

Ł. Podarki.

1847. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ųsio ad maładzikà dzieųcy pryniàć mųożno, tųolko pàcierak i szpilòk prymàć ni mųożno, bo kàb wyszła za tahò chłopca, to cįeło życio śleźmì liłab, jak pàcierkami“. (P.).

1848. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ni mųożno dzieųcy ad swahò kachanka prymaci pàcierak, bo ni wyszłab za jehò za muż“.

1849. *W.* (*Od Mołczadzi*). Obdarowany przez małądzicę podczas żniwa, powinien natychmiast płótno z kromką chleba, gdy ona je tylko położy, zabrać ze snopa, gdyż w przeciwnym razie młoducha, jak lud mniema, pozostawałaby przez długi czas niepłodną.

M. Podziękowania.

1850. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Za lekarstwo ni mųożno dziàkować, bo ni budzie pamųòcnaje“. (P.).

1851. *W.* (*Od Mścibowa*). „Ahniù nikoli ni trįebo prasìć, alè samomu brać i za ahòń ni trįebo dziàkawać“. (P.).

[1]) Por. Czub. t. I. str. 81.
[2]) Kolb. Krak. III, str. 109. Czub. I, str. 55. Czub. II, 330: Tamże 342.

N. Pozdrowienia i powitania.

1852. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jak stryhùć hoųca, kab ìm woųna hustaja i wielika rasłà, to trįeba skazàć:
„Husty i wysoki wieras (wrzos) pieräd wami!“

1853. *W.* (*Od Szydłowic*). „Jak stryhùć hoųca, to kàb bylì kamłàtyje, kab chutko ų woųnu abrastali, ni mųożno kazàć: „Pamażỳ Bożä!“ (zwykłe pozdrowienie) ale: „kamłakì jeduć!“

1854. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jak myje chusty chto, to u nàs każuć:
„Lebiedzi tabie (wam) leciàć!“
(Kab chusty bylì jak lèbiedź bièłyje).
Chcąc sobie zażartować z praczki. odzywają się:
„Cyhanỳ (v. hanczarỳ) jeduć!“

1855. *W.* (Tamże). „Jak katora snujè asnowu, to pryszųouszy ų chatu, trįebo skazàć:
„Spieszno, spųorno, a astanki na utòk!“
(Kab chutko i sporno snawàłasio).

1856. *W. (Od Jałówki).* „Kalì baba asnowu snujè, to każuć: Śpieszka wam i sparyszka, a astanki na utòk!“

1857. *W. (Od Szydłowic).* „Jak sadziać burakì, to pierächòdziaczy kalè ich, trè kazàć:
Zielje ų ziemlu!
to buduć burakì czỳstyje, biez zielja“.

1858. *W. (Od Świsłoczy).* „Kab tak kapusta pryniàłasie, jak dzieųka prymakà da siè prymaje, to iduczỳ kalè tych, szto sadziać kapustu, trįeba skazàć:
Prymakì jeduć!

1859. *W.* (Tamże). „Kalì pierächodzisz kalè bab, szto lòn poluć, trįeba im skazać:
„Szałkì wam jeduć!“
to lòn budzie charoszy i miaki“.

1860. *W.* (Tamże). „Jäk dzieųka czèszäćsie, trįeba jųoj skazàć:
„Rusaųka tabiè ų kanoplach!“
to buduć u jejè wałasỳ wielìkije, jäk u Rusaųki“.

1861. *W.* (Tamże). Pasiecznika osadzającego rój, lub też plastry miodu podbierającego, należy pozdrawiać nieinaczej, tylko temi słowy:
„Muraszkì wam z padùszaczkami!“

1862. *Sk.* „U nas od czasu ślubu do tygodnia, młodej i młodemu nie podajo gołej ręki, tylko ų chusteczka albo ų poła zawinięta, a to dla tego, żeby byli zawsze bogate“. (W innych okolicach zwyczaj ten praktykuje się tylko u szlachty).

1863. *W.* (*Od Zelwy*). „Ni mųożno präz parųòh ni skìm caławaćsio ani rukì padawàć, bo mahłàb być nizhoda“. (Szlachta również tego przestrzega [1]). (P.).

O. Pożegnania.

1864. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Jäk susiedka ad susiedki wożmie jakìch lekoų, to kryj Bożä adchòdziaczy kazać: „bywajcie zdaròwyje“, bo tòj możä chutko umierci, dla kahò toje lekarstwo“.

1865. *W.* (Tamże). „Uziąuszy ahniù z czużojï chaty, ni mųożno kazàć adchòdziaczy: „bywajcie zdaròwy“, bo mųohby z tahò ahniù pażàr zrabićsie“.

1866. *W.* (Tamże). „Kali chto ųziąuszy ahniù z druhojï chaty, skażä adchòdziaczy: bywajcie zdarowy, to trįeba jemù skazàć: padymì chwųost karowi!“

P. Różne przestrogi.

1867. *Sł.* Odjeżdżającemu do miasta nie godzi się przypominać, aby przywiózł gościńca, (zwłaszcza obwarzanka), boby go niechybnie w drodze nieszczęśliwy jakiś wypadek mógł spotkać.

1868. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jak chto wiedziè jakuju żywinu na tųòrh ci na kiermàsz, to ni mųożno nikomu prykàzywać, za jakuju cänù maje andàć, bo peųno z tawaram da chaty wièrnieśsie“.

1869. *W.* (*Od Łyskowa*). „Chto adchodzić na palewanie, to ni mųożno jemù prykazywać, kab z parożnymi rukami ni prychodzių da chaty, bo peųno nic ni zabjè“.

1870. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kab ni absudzili lichije ludzi, to wybiràjuczysie z chaty, trįeba pazamietàć i śmieci wykinuć“. (P.).

1871. *Sł.* „Ni mųożno ų czużòjï chaci krucić sznuròų, ani wierawòk nijakich, bo to dla chatnich ni dobro“.

1872. *W.* (*Od Mścibowa*). „Ni mųożno na babu pry sabiè kidać hlìnaju, bo dzicià hlinù budzie jeści“.

1873. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ni tarhùjuczysie niczoho kuplàć ni mųożno, bo ni parènczyćsie tamù, chto kupić“. (P.).

[1]) Por Czub I, str. 102.

R. Rozmowa.

1874. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Chwàluczysie pieräd kìm z czym swaìm, abo z czużym dobrym, ci z zdaroųjem, trįeba skazàć ųpieryòd: daj Bożä ų dobry czas wyhawaryć (v. skazàć, wymawić), a ų lichì pamaųczàć — to ni budzie szkųodzić“. (P.).

1875. *W.* (*Od Łyskowa*). „Chwàluczy sztokųoläk czyjò, ci urażàj, ci dzicià, ci słabadù, ci zdaroųje, trįeba ųpieryòd skazàć: Niurokam (v. niurakàjuczy) charòszaje, ci dòbraje tam wasze, toje i toje“. (P.).

S. Różne sposoby wywierania zemsty.

1876. *Sł.* „Chòczuczy zrabìć kab maładyje dzieciėj ni mieli, to jak maładỳ wieziè żyto da młynà na karawàj, to trįeba za ìm kinuć żmieniu uhlowie miàkaho“. (Węgla miałkiego).

1877. *Sł.* Żeby mającej się pobrać parze umierały dzieci, należy przed wyruszeniem pana młodego w swaty, zgryść soli grudkę i na próg domu wyplunąć.

1878. *Sł.* Podczas wesela, jeżeli ktoś z drużyny płonie gniewem ku pannie młodej, to aby jej w przyszłości umierały dziatki, powinien się postarać o jeden chociażby listek l a d y, (groszek dziki), lub ruty z wieńca, zdobiącego jej głowę i takowy na odlew rzucić na pierwszą lepszą mogiłę. (P.).

1879. *L.* Aby podczas wesela wywołać kłótnię między drużyną, trzeba główkę od cepa odłamaną, a jeszcze lepiej taką, która się sama odbiła, przerzucić „na odlech“ po nad strzechą weselnej chaty. Ma to być środek niezawodny. (Toż w Słonimskiem).

1880. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kab dzicià jäk naròdziésie mieło hubu abò barodku razciatu, to jäk chodzić kabieta ų pierszój paławini, trįeba za jeju szpurnùć za złości nażòm abò sakìraju, to tàk i staniècśie“. (P.).

1881. *W.* (*Od Łyskowa*). „Czasâm chto präz złųòść na małdzicu chòdziaczy ų ciażkù, ų pierszój paławini kinie na jeje ahniòm abo pryskam sypnie, to jak toje dzicià naròdziésie, to budzie ų ranach czyrwonych, jak ahòń ziechaciè“.

1882. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kab czäławiècka sprahłò chutko, kab jųòn nahle umiòr, to trįeba ųziać kusòk chlįeba, abmaczyć

ų wùżowu krųoų, wysuszyć, pacièrć miako i dàć ų czomkųolwiak wypić abò źjeści[1])".

1883. *W. (Od Łyskowa).* „U nàs, jak chto maje na kahò złųość, bo wièdamo żal ųwahi ni maje, to prosić u znàchara, to jųòn jehò abo nauczyć, jakuju jemù zrabić padsadku, abo sam zrobić".

1884. „Najliępsz niępryjacielu padkinuć chwarobu". Czarować w języku ludowym, czyli złe człowiekowi wyrządzić, zowie się: aczarawàć, nakinuć v. zrabić, („ni ad Boha chwaroba — mówią — heto zròblena"). Choroby mogą być zrobione za pomocą: *a*) zadania, *b*) podłożenia i *c*) podlania. (P.).

1885. „**Udanie v. zadanie**[2])". *W. (Od Swisłoczy).* „Kab na kahò nakinuć jakuju chwarobu, to inszyje znajuć nieszto paszäptàć nad harięłkaju i dadùć wypić na kahò złųość màjuczy, abò dajùć zielje takoje, szto abò zaraz nahle umrię, abò budzie chwarięć lięt skųolki". (P.).

1886. „**Padkidanie**". *W. (Od Łyskowa).* „Kab padkinuć kamù chwarobu, abò ų siełò jakoje, to trięba ųziaci z chwųòraho czäławièka saroczku, abò rucznikom, abo chùstkaju, ci choćby chfartuchòm abcierci chwųòraho i padkinuć pad czyjù chatu, na kahò złųość màjuczy, to i tàm zaraz chwarięć pacznúć na tuju samu chwarobu[3])".

1887. *W.* (Tamże). [„Kilka lięt tamù, ų Wieraszczakòch chadziła pa cięłój wioscy ųsielaka chwaroba, tak sztò ų każdój chaci ludzi umirali. Raptam scichła chwaroba ų Wieraszczakòch, a paczalì chwarięć i umiràć ų Sabalkòch i na tuju samu chwarobu. Anñò znachodziać pad uhłòm harszczòk z jakimiś pamyjami, tak ųsia paczalì kazàć, szto nieinaczèj jak heto wieraszczàckije ludzi abmyųszy miercà, prynieślì i pastanawili tuju wodu, kab da Sabalkòų pieräjszłà ųsia chwaroba. Tak sztò ròbiaczy, adnajè nųoczy zabràlisie z cięłajĭ wioski żänkì i dzieųczata da adnajè chaty, naprali, asnawali i wytkali rucznikà i tajè samajè nųoczy zawiesili na kryż i Bųòh dąų, chwaroba uspakòiłasie[4])"].

1888. „**Padliwańjo**[5])". *W. (Od Świsłoczy).* „Najbųòlsz żydy chraścijanam padliwajuć ųsielaku chwarobu: jak umyjuć miercà, to tuju wodu wyniesie bestyja i wylje tudy, dzie najbųòlsz chryścijanie chodziać, abò na nadwųorak czyj, to zaraz na tuju samu chwarobu pacznùć ludzi chwarięć i umiràć. Czasam u nàs i chraścijanin chraścijaninu padaljè, asabliwie jak maje na kahò złųość jakuju". (P.).

1889. *Śt.* „Kab adamścićsie dzięųcy jak ni lubić maładzikà, to trięba jejè padkurỳć durcòm. (Od Święcian i Wilejki = Durnapjan, Datura Stramonium), to jenà budzie biehać skìnuųszy saroczku, jak warjatka pa hùlicy".

1890. *W. (Od Łyskowa).* „Jak babiòr niesiè kałòdaczku na damòk, to prytràpićsie, szto padczàs z cièńżaru pièrnie, to zaraz tuju kałòdaczku na tųòm samųom miescy kinie i pa druhuju tahò dnia użè ni pųojdzie. Chto takuju kałòdaczku znajdzie na babrowój ścieżcy, to trięba jejè ųziać i zrabić ź jejè łożku, tadỳ màjuczy na kahò złųość, asabliwie ų wielikój biesiadzi, padàć jemù tuju łożku jeści, to jemù raz za razam budzie toje samo zdarenio szto babrù; budzie śmiechu i ųstydu poųna chata".

1891. *W. (Od Świsłoczy).* „Kalì chto ci na parozi, ci pad paroham, ci na ścieżcy napaskudzić, to triębo ųziać prysku z pieczy i nasypać na toje miesco, tak jemù cięłu sr..u spryszczyć, szto ni dàść rady sieści i tadỳ mųożno paznàć czyjà pryczyna[1])".

1892. *W.* (Tamże). „Zrabić kamù na złųòść, kab nikoli ni najeųsie, to trięba jemù dać wosz ų czųomkųolwiäk źjeści, to użè jųon wiek ni najeśćsie". (P.).

1893. *W. (Od Łyskowa).* „U nàs lichije ludzi tak robiać na złųòść kamù: Na Jana da schoda słonka, wożmie czätyjery asòwyje kałkì, zaniesiè ų pole, ubjè ų czyjò żyto, na kahò złųość maje, abydzie trięjczy nadaųkųòł tych kałkòų skìnuųszy adzieżu i saroczku, to tyje kałasỳ budući użè pustyje".

T. Sposoby, którymi się posługują złodzieje.

1894. *W. (Od Łyskowa).* „Kab zamkì aaczyniàlisie bez kluczòų, to trięba paszukàć dzie ożyk (jeż) maje dzieci, abharadzić ich kałkami ubiwàjuczy ų ziemlu husto, dy-j pilnawàć jak prydzie starỳ ożyk. Tadỳ jak prydzie i pahledzić, szto niekudeju ųleżci, tak pryniesiè takoho zielja, szto jàk pałożyć kalè kałkòų, to jenỳ samy ų harù paųłaziać i razwàlaćsie; tadỳ ųziać tahò zielja, padsadzić na prawųom dałoni pad skòru i zahoić. Tadỳ

[1]) Czub. II, str. 330.
[2]) Ob. Czub. I, 136.
[3]) Ob. Klechdy Wójcickiego str. 95.
[4]) Kolb. Krak. III, str. 83.
[5]) Ob. Czub. str. 137.

[1]) Ob. Wisła t. IV, str. 869.

jak datknieszsie toju rukoju da katòraho zamkà, tak sàm aaczynićsie [1])".

1895. *W.* (*Od Szydłowic*). „Iduczy kraść, to trjebo mieć świeczku z czàławieczaji tłùstaści, tadỳ zaświecìć tuju świeczku: mụożno brać szto chòczuczy, a bụòlsz nichtò ni budzie baczyć ni tajè świeczki, ni blasku". (P.).

U. Sposób, którym się posługują karczmarze.

1896. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kab ludzi ciahnuli da karczmỳ, to trjeba karczmarù pastaraćsie tajè wierụoụki ci pòjasa, na czụòm wìsielnik pawiesiụsie, pieraciahnùć präz darohu da parohu i zakapàć pad paroham. Tadỳ chto budzie iści ci jechaci, to jak prydzie na toje miesco, dzie wierụoụka ciàhniena, zaraz jemù zachòczàćsie zajści i wypić da tajè karczmỳ". (P.).

W. Zapraszanie w kumy.

1897. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì prosiać ụ kumy, to nigdy ni mụożno adkàzỳwaćsie, bo to wielmi hrjech ciażki". (P.).

1898. *Sł.* „Jak prosiać katorajì ụ kumy, a jenà tadỳ maje na chustach (peryod klimakteryczny), to ni mụożno pasłuchać kumoju, bo toje dzicià dajszụoụszy da ljet, miełob na chustach za sibiè i za màcieru chryszczonu. Kalì nawät heto chłopczyk, to i jụòn miesiac ụ miesiac miećmie na chustach: heto praụdziwa praụda".

1899. *W.* (*Od Wołkowyska*). „Cienżarnój żụoncy ni mụożno dziciaci da chrystù dzierżàć dla tahò, szto dzicià ni budzie hadawaćsie ci jejè, ci tahò, czyjò dzierżyć: jak jenà dzierżaćmie nad swaim, to jejè umrjè, a jàk pad swaim, to toje umrjè. I jeszczè dla tahò ni mụożno, szto hrjech śmiertełny".

[1]) Por. Czub. I, str. 66.

ROZDZIAŁ III.

Zwyczaje prawne.

(Ustanawisko predkoụ).

Treść: *a*) Stosunki rodowe: 1901—1902. — *b*) Stosunki pomiędzy rodzeństwem: 1903. — *c*) Małżeństwo: 1904. — *d*) Prawo rzeczowe: 1905—1912. — *e*) Przestępstwa przeciwko własności, wyzysk: (Kradzież. Łuszczenie cudzego grochu. Kontrabanda. Procent. Oszustwo. Urodziny poza domem. Zgon poza domem): 1913—1921. — *f*) Postępowanie sądowe: 1922—1923. — *g*) Prawo karne: 1924—1929. — *h*) Przestępstwa przeciwko religii: 1930.

a) Stosunki rodowe.

1901. **Małżeństwo między kumami.** *W.* Kum z kumą w żadnym razie nie powinni wstępować w związki małżeńskie — byłby to grzech nie do odpuszczenia. (P.).

1902. *Sk.* „Z tajeju, co jejè dzicià trymali da chrestù, nič możno żänićšie, a z swajeju kumoju możno".

b) Stosunki pomiędzy rodzeństwem.

1903. *Sk.* Ciężki grzech popełnia syn, wypędzając z chaty zniedołężniałych rodziców: „Jäk syn baćka wỳprawić z chaty na żäbraninu czy na służbu, to jehò dzieci tak samo wỳprawiać jehò na staraść na służbu czy żäbraninu". (P.).

c) Małżeństwo.

1904. *W.* (*Od Świsłoczy*). Żona nie powinna porzucać nawet najgorszego męża. „Nisztò rabić, trjeba żyć choć z najhụorszym mużykòm, widno to użè dola takaja lichaja". (P.).

d) Prawo rzeczowe.

1905. *W.* (Tamże). „Czähò czäławièk ni haduje, ni sieje, ni sadzić, to ụsìm karỳstawać mụożno". (Orzechy, grzyby, jagody, zwierzyna, ryby i t. p.).

1906. *W.* (*Od Szydłowic*). „Czähò czäławièk swaim potam ni abaljè, to da ụsich należyć".

1907. *Sk.* Następujące rzeczy są tu poczytywane za nienależące do nikogo: Powietrze, woda, ogień, ryby, dzikie zwierzęta i ptaki, dalej grzyby, orzechy, jagody, szczaw i inne dziko rosnące zioła, przytem trawa po drogach i gościńcach.

1908. *W.* (*Od Szydłowic*). „Paświć żywinu pa darohach kuòżnamu mu̯ożno, bo daroha da u̯siàkaho należyć".

1909. *W.* (*Od Świsłoczy*). Rzecz wyrzucona przez wodę na brzeg lub zaniesiona przez wiatr na cudze terytoryum, należeć powinna do właściciela tego gruntu. (P.). (Według innych do tego, kto ją znajdzie).

1910. *W.* (Tamże). Zabłąkane zwierzęta, ptaki, jako też pszczoły, należą do tego, na czyim gruncie dały się pojmać. (P.).

1911. *Sk.* Kiedy po ogłoszeniu nikt się nie zgłosi po rzecz zgubioną, znalazca bez żadnego skrupułu przywłaszczyć ją sobie może. (P.).

1912. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Hruszou̯ i jabłyn pa polu hrjech ścinaci"; gdy drzewo owocowe wyschnie, kto go ukradkiem pierwszy zrąbie, do tego powinno należeć.

e) Przestępstwa przeciwko własności, wyzysk.

1913. **Kradzież.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kto ukradnie a ładnie, to tak jak z nieba spadnie". (Przysł.).

1914. *W.* (Tamże). Kradzież z pod zamku uważa się za bardzo ciężkie przestępstwo, a jeszcze od niego większe ukradzenie konia. Ze względu zaś, iż każdy niemal chłop jeden drugiego okrada w polu, przeto kradzież snopów z pola uważają za lekkie przestępstwo.

1915. **Łuszczenie cudzego grochu.** *W.* (Tamże). „Haròch siejećsie na prychadziàszczaho i na prybiehàszczaho i na tyje dzieci, szto präz płu̯òt hladzieci".

1916. **Kontrabanda.** *W.* Z przestępstw ściganych i karanych na mocy prawa, kontrabanda i kradzież drzewa w lesie, zwłaszcza rządowym, poczytywane są przez lud za czyny zupełnie niewinne. (P.).

1917. *Sk.* „Kontrabanda człowieka nie hańbi i nikt go za to złodziejem nie powinien nazywać — to nie grzech: niesławę człowiekowi przynoszą te tylko uczynki, o których mówią przykazania boskie".

1918. **Procent.** *Sk.* Pobieranie procentu, chociażby najmniejszego, starsi ludzie zwykli poczytywać za grzech: „Procent to rjecz żydou̯ska, to Żyd możä procenty brać, bo ju̯on nie chrỳszczany, u jehò sumlenia niema, nam nie wolno".

1919. **Oszustwo.** *W.* (*Od Świsłoczy*). Żaden człowiek nie jest w stanie ocenić rzeczy wedle jej właściwej wartości, stąd w targu: „kupièc ci pradawièc musić katory aszukàćsie, bez tahò być ni możä". Oszustwo w handlu końmi wcale nie jest grzechem.

1920. **Urodziny poza domem.** *W.* (*Od Mścibowa*). „Kalì żu̯onka u̯ druhu̯òm sielè dzicià urodzić a ni u̯ swaju̯òm, to ni mu̯ożno u̯ siełò puszczàć nichrỳszczanaho dziciaci, trebo jehò tam achryścić, bo präz siem lj̯et niurażàj budzie u̯ tu̯om sielè".

1921. **Zgon poza domem.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ni mu̯ożno puszczàć miercà u̯ siełò swajò kalì umiòr dzieindziej, alè trjeba stul prosto na mahiłki wieźci, bo präz siem lj̯et ni radziłob zbożo u̯ tych paletkach, kudeju miercà wieźlib". (Jako pendant może posłużyć krótki opis zajścia, jakiego piszący był naocznym świadkiem. Przed kilkunastu laty, kobieta ze wsi Łukawicy, w pobliżu m. Jałówki położonej, wieziona do znachora, w drodze zakończyła życie. Mąż nieboszczki wraz z synem, nie wiele myśląc, zawrócili ku domowi. W pobliżu jednak pierwszej wsi, jaką za miasteczkiem napotkali, gospodarze tejże gromadnie wystąpiwszy, koła u wozu porąbali, poczem wyłożywszy im konia, przymusili, aby zwłoki nieboszczki napowrót do miasteczka zanieśli).

f) Postępowanie sądowe.

1922. Nie godzi się pozywać do sądu matki, ojca i księdza, byłby to bowiem grzech ciężki nie do odpuszczenia. (P.).

1923. Kum jako świadek stawać w sądzie nie powinien, bo w zeznaniach mijałby się z prawdą. Oskarżać swego kuma uważa się za grzech śmiertelny. (P.).

g) Prawo karne.

1924. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Wiedźmarà to adrazu warto na kałodcy pałażyć i hołau̯ adsiècz".

1925. *Sł.* „Chto czaruje, to tahò trjeba zabiu̯szy spalić i popiał pa wadziè razsiejać".

1926. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Wiedźmi kab małakà ni adbirała, kab ni źbirała rasỳ i kàb krasỳ ni ździu̯lała, warto razpàlanym żalj̯ezom oczy pawypiekàć".

1927. *Sł.* Gdy złodziej wydarłszy plastry miodu z barci, sprawi, że rój odpadnie, popełnia według mniemania ludu przestępstwo, równające się zamordowaniu człowieka, przeto zasługuje, aby go na tejże samej powieszono sośnie.

1928. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kalì chto ukradzìè pczoły, to takomu nizbòżniku warto byłòb ruki adciàć dy-j żyųcòm zakapàć ų ziemlu“.

1929. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Chto u biędnaho kradzìè abo tak jehò kryųdzić, to z takoho szelmy trįeba skóru żyųcòm ździerci, bo u bahàtaho ukraųszy, to jeszczè jehò czort ni wożmie“.

h) Przestępstwa przeciwko religii.

1930. *Śl.* „Kųożnu rabotu ų świato rabìć mųożno, aby ni na zapàs“.

Dział trzeci.

ZATRUDNIENIA.

ROZDZIAŁ I.

Łowiectwo.

1931. *W.* (*Od Łyskowa*). „Wychòdziaczy na palewanie, trįeba paprasić, kab jakaja baba abo dzieųka kaleno pakazała, to i palewanie dobro udaśćsie [1])“. (P.).

1932. *W.* (*Od Łyskowa*). „Każuć staryje, szto najlìępsz wychodzić z chaty tak, kab nichtò ni baczyų, to i paszykuje“. (P.).

1933. *Sk.* Myśliwy, aby miał szczęście, powinien strzelić do krzyża, a nigdy już chybiać nie będzie. (P.).

1934. *W.* (*Od Łyskowa*). „Chto choczä kab jemù udawàłosie palewanie, pawinien pajści da spòwiedzi, pryniàć kamuniu, anñò ni spażywàć tųolko schawàć i pryniešći da chaty, pųoźniej na kryżowych darohach da kamuni wyströlić, to jemù źwieryna samà iścimie: jemù czerci buduć nahaniàć, bo ad takoho użè Bųoh adstùpićsie“. (P.).

1935. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ų nidzielu ci ų świato ni warto palewàć, bo hrįèch i możä jakaja pryhoda nidobra staćsie. Ot

[1]) Por. Ludw. Krzywicki: Wisła III, 860.

i Siemaszko, jak ràz paszųòų na palewanie ų pierszy dzień Wielìkadnia rano, to jàk zaczalì ciecieruki (cietrzewie) zletàćsie, to nazletàłosie czort więdaje kųolki i ųsiò kryczali nad haławoju jehò lètajuczy, tak jehò strach aharnùų i jųòn uciòk da chaty, bo to peųno ni bylì ciecieruki alè czerci“. (P.).

1936. *W.* (*Od Łyskowa*). Poniedziałek — mówił mi pewien stary z puszczy Różańskiej strzelec, lepiej przespać niż daremnie nogi sobie obijać, bo w dniu tym żadna strzelba, chociażby najlepsza, zwierza nie położy na miejscu.

1937. *Śl.* „Kalì paleųniczy choczä na wàb icì na ciecierukì, abo na hłuszcy, abo na harabkì, to najlepiej icì na maładzikù, bo tadỳ ųsio ptastwo najchuczèj idzìè na wàb“.

1938. *Śl.* Kiedy strzelba żywi, rurę dobrze wymyj, następnie rozpuść trochę asafetydy w spirytusie i kłakiem umoczonym w tym płynie, przetrzyj wnętrze rury, a żywić nie będzie.

1939. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kalì strelba żywić, trįebo krukà zastrelić, sįerco wyniać i rurku wyszmarawać ų sierèdzini“.

1940. *W.* (*Od Łyskowa*). Skoro strzelba świeży, t. j. gdy pomimo celnego strzału nie odrazu ubija zwierza, należy w takim razie do nabitej uprzednio rury wpuścić żywego węża, poczem na odległość 33 kroków wystrzelić do rosnącej osiny.

1941. *Śl.* „Kab strelba ni żywiła, to zławić użà, ųpuścìć żywoho u rurku i wystralić, abò żyhało (żądło) wyniać i pad zamkì padłażyć“. (P.).

1942. *W.* (Tamże, ur. Podchmieliszcze). „Kab druhomu papsawàć strelbu, to u nàs ų puszczy tak robiać: paźbiraje flejtuchì, jak jųòn wyströlić, wykrucić dzirku ų asowųom drewi i asowym kałkòm zabjè ų dzirku hètyje flejtuchì, to użè jemù ni budzie strelba spàlìwać“. (Knihoųski).

1943. *W.* (Tamże). (Sposoby naprawienia zaczarowanej strzelby). „Trįeba razabràć strelbu i luftu załażyć pad paroham u świniéj ų hnòj, na dni try — napràwićsie“. (P.).

1944. *W.* (Tamże). „Nascàć ų ruru i pastawić ni wyliwàjuczy ad parỳ da parỳ — napràwićsie, daznàų sam“. (Jan Dzieżko).

1945. *W.* (Tamże). „Strelić trįeba ų rastuszczu asinù i maładzièńkimi asìnkami pazabiwàć tyje dzìraczki szto szrųòt parabìų, to napràwićsie“.

ROZDZIAŁ II.

Rybołówstwo.

1946. *Sł.* „Na aposznich dniach miesiaca, rybałoństwo na czorta nie prydałòsia. Tak samo i paleńniczy wywaliłszysia na zàpieku niechàj lìepsz pależyć, bo paszońszy, dym byłby hustỳ a obièd pusty“.

1947. *Sł.* „Na maładzikù z czymby nie wyszań na rybu, to ńsiò paszancuje; nat i z paświetam dobro u tyje dni jeździć“.

1948. *W. (Od Suchowoli).* „Ròbiaczy niewad, abo sietku, abo bucz, żak, to kiedy chto czużỳ ń toj czas ńwńojdzie ń chatu, to trìeba jäk tylko ńwojdzie da chaty, żeby jäk można najchucżèj, adno ci kńolko tam zawiazàń oczak, to tak ryba chutko budzie leźć ń statäk“.

1949. *Sk.* (Tamże). Aby się połów szczęśliwie udał, jadąc na rzekę, nie należy się na drodze nigdzie zatrzymywać, („broń Boże zachodzić do karczmy“): „bo i ryba budzie zatrymuwaćšie dzie pad nàwiesiami“.

1950. *Sk.* (Tamże). „Żeby rybakòm lepièj szychawało, to trìeba ń suchì niewad ń samy kul ńłażyć kawałak chlìeba z hrùdaczkaju soli“.

1951. *Sk.* (Tamże). „Zańsze trìeba zakładàć niewad pad chmuru: bo pad chmuru ryba najlepièj szychuje“.

1952. *Sk.* (Tamże). „Jäk wyciahnuć niewad i jäk pakàżaćšie ryba, żeby nichtò nič zadziwińsie, że mnńoho, bo to najhorej szkodzić: za druhìm razam nic nič byłòb“.

1953. *Sk.* (Tamże). „Kiedy ryba nič łòwićšie dobro, to trìeba załażyć niewad na innaho szczęście: najlepièj na szczęście księdzà. My tak z tatkiem zawsze rabili, potym bywało zajedziem na plebaniu, padziękujem księdzu za jego szczęście i poprosim żeb ksiądz rybek sobie wybrał; to bywało takì rad co nie żàrt“.

1954. *Sk.* (Tamże). „Dzie dwie abo bńolsz kampànji jest z niewadami, to nič można pierästupàć ń pieròd, z paradku pawinny ciahnùć niewadè, a kiedy choczà nańpieròd, to niechàj adjeżdżaje dalej, abo niech ciahnie da nàs, niechàj niewadè złùczačšie razam. Jak rybàk rybaku pierästupić nańpieròd, to szczęście adbiraje. Za heto u nàs bjućšie i sprawy na heto nimà, bo takaja ustanowa“.

1955. **Łowienie raków.** *Sk.* (Tamże). „Abdziràjuczy na prynadu z żaby skóru, nič można plewàć i hàdzićšie, a tylko hawaryć co smaszno, dobro, sałodko miaso, to i rakiè buduć szli“.

1956. *Sk.* (Tamże). „Złapańszy rakà, nie można żywoho puścìć na ziemlu, bo mucha siadzie na rakà, a potym taja mucha czäławieka czy bydlaka jäk ukusić, to toj czäławièk umrìè“.

ROZDZIAŁ III.

Pasterstwo.

(Hodowla zwierząt domowych).

Treść: **1. Chów zwierząt domowych wogólności.** *A.* Utrzymanie i żywienie: 1957—1965. — *B.* Obchodzenie się z chudobą: 1966—1969. — *C.* Łączenie czyli parzenie: 1970. — *D.* Rady dla sprzedających: 1971—1972. — *E.* Rady dla kupujących: 1973—1981. — *F.* Przetargowanie: 1982—1983. — *G.* Postępowanie w razie upadku: 1984—1985. — **2. Chów zwierząt domowych w szczególności.** *A.* Chów bydła rogatego. *a*) Żywienie i pielęgnowanie bydła: 1986—2007. — *b*) Popęd płciowy: 2008—2009. — *c*) Cielność i cielenie się: 2010—2014. — *d*) Pielęgnowanie cieląt: 2015—2018. — *e*) Odłączanie cieląt: 2019—2023. — *f*) Dojenie krów: 2024—2026. — *B* Chów owiec. *a*) Żywienie i pielęgnowanie owiec: 2027—2032. — *b*) Kocenie: 2033—2036. — *c*) Odchowanie jagniąt: 2037—2038. — *d*) Strzyżenie owiec: 2039—2043. — *C.* Chów koni. *a*) Żywienie i utrzymanie koni: 2044—2048. — *b*) Postępowanie przy kupnie: 2049—2051. — *D.* Chów świń. *a*) Żywienie i pielęgnowanie: 2052—2053. — *b*) Pielęgnowanie prosiąt: 2054—2055. — *E.* O chowaniu psów: 2056—2057. — *F.* O chowaniu kotów: 2058—2060. — **3. Chów ptastwa domowego.** *A.* Rady i przestrogi ogólne: 2061—2062. — *B.* Kalendarzyk: 2063—2068. — *C.* O chowaniu ptastwa w szczególności: *a*) Żywienie i pielęgnowanie kur: 2069 — 2075. — *α*) Sadzenie kwoki na jajach i wysiadywanie kurcząt: 2076—2084. *β*) Pielęgnowanie kurcząt: 2085—2086. — *γ*) Postępowanie przy kupnie: 2087. — *b*) Chów gęsi: 2088. — **4. Pszczelnictwo.** *A.* Zakładanie pasieki: 2089. — *B.* Osadzanie rojów: 2090. — *C.* Prezerwatywy: 2091—2092.

1. Chów zwierząt domowych w ogólności.

A. Utrzymanie i żywienie.

1957. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Pierszy raz wyhaniàjuczy ońca i bydło ń pole, trìeba wyhaniać świencònaju wierboju aż za warota i pakrapić żywinu świencònaju wadoju [1])“. (P.).

1958. *W.* (Tamże). „Pamahàjuczy pastuchù prahaniać żywinu ń pole, waròczajuczysie da chaty, trìeba za żywìnaju toj

[1]) Z. Wasilewski: Jagodne str. 107. Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, 189.

dubièc kinuć szto pamahàų prahaniàć, dziele tahò, szto pryszųòų-szy z dubcòm da chaty, żywina da kresu ų polu ni dachodzić i paųciekaje da chaty".

1959. *Śl.* „Wyhaniàjuczy żywinu z chlewòų na hùlicu da pastuchà, ni mųożno tahò dubcà ci kijoczka kidać na ziemlu, alè ų chatu ųnieści, to ni budzie żywina pa czużych padworkach błùkaćsia, alè na swųòj prosto z pola prydzie [1])".

1960. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kab woųkì żywiny ni chwatali, to trebo pierszy raz ų pole wyhnać na Jurja (23 kwietnia st. st.). (P.).

1961. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kab wųòųk ni duszyų ų polu żywiny, to najlepiéj jak pastùch miećmie cjeło leto pry sabiè tuju asnowu, katora ni ųlezła ų bierdo i nazàd iszła, to wųòųk pryszųouszy da stady pahlanie, paśmijećsie dy-j nazàd wièrniećsie skul pryszųòų".

1962. *W.* (*Od Zelwy*). Aby wilki szkody nie wyrządzały, nie należy przez granicę wioski osnowy przewozić inaczej, jak tylko w skrzynce szczelnie na kłódkę zamkniętej.

1963. *W.* (Tamże). „Ni mųożno pamìż Kalàd hwazdòų ubiwàć, ani dziraų wiercièć, bo wielmi na maładzièż szkodzić".

1964. *W.* (Tamże). „Pamìż Kalàd ni mųożno łapić i zaszywàć nijakajì staryzny, bo na maładzièż szkodzić".

1965. *W.* (*Od Łyskowa*). Aby przychowek zdrowo wzrastał, nie należy w drugiej połowie zimy (począwszy od N. Roku) rozwiązywać zagadek.

B. O obchodzeniu się z chudobą.

1966. *Sk.* „Nie można drèzgaju bić żywiny, bo wysachnie ų drezgu".

1967. *W.* (*Od Łyskowa*). „Rażnòm, szto ų pieczy drowa papraųlajuć, ani kaczarhoju (kociubą), ni mųożno bić żywiny, bo budzie sochnuć jak rażòn".

1968. *W. Od* (*Świsłoczy*). „Dzierkaczòm ni mųożno bić ani kidać na żywinu, bo budzie sochnuć i zsochnie jak dzierkàcz" (miotła zużyta [2]). (P.).

[1]) Czub. I, str. 50.
[2]) Por. Dr. W. Kętrz.: O Mazurach str. 25. Zb. Wiad. t. XIII, str. 72. Ign. Piątk. Wisła III, 504.

1969. *W.* (Tamże). „Ni mųożno nijàkajì żywiny samicoų bić matuzami ad chfartuchà, bo ciongle budzie parkawàć i niadparkuje nikoli. Heto daznana rjecz". (P.).

C. Łączenie czyli parzenie.

1970. *Sk.* „Kiedy chto (czyt. krewniak, sąsiad, kum) co pryżeniè da buhajà, da żrebcà, czy nawet da kiernazà, a nie choczesz ad jehò ųziać hroszej za toje, to takì trjeba, żeb choć hrosz czy dwa pakinuų na stalè, to nie paszkodzić nic na stàdnika".

D. Rady dla sprzedających.

1971. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Pradajuczy żywinu jakuju, ni mųożno jejè szkadawàć, bo jenà ni parènczyćsie tamù, chto kuplaje". (P.).

1972. *Sk.* Sprzedający powinien baczną zwracać uwagę na kupca, aby ten przy wyprowadzaniu z chlewa kupionej sztuki nie uchwycił gnoju: „bo zabrauby płod z saboju i żywina ni ruczyłasieb". (Ob. nr. 1976).

E. Rady dla kupujących.

1973. *W.* (*Od Świsł.*). Najlepiej inwentarz żywy nabywać podczas pełni, gdyż kupiony o tym czasie, zawsze jest pełny, żerty i do tuczenia najlepszy. (P.).

1974. *Sk.* „Bez wieroųki żywiny nie kupùj — nie parènczyćśie, tak jak kųoń bez uzdeczki". (P.).

1975. *Śl.* Kupując inwentarz, radzi przepłacić nawet, aby tylko nabyć od człowieka, który w okolicy słynie ze szczęśliwej ręki, t. j. że kupiony od niego dobytek darzy się, hoduje szczęśliwie. (P.).

1976. (Kiedy kupny czy to koń, czy bydlę jakie choruje, nędznieje, zdechnie, a nawet w wypadku skradzenia, spalenia podczas pożaru lub zaginienia, to i w takich razach całą winę składają na poprzedniego właściciela: „karowa (byk, kųoń i t. p.) ni z dòbrajì rukì byłà kùplena". W mniemaniu ludu rękę nieszczęśliwą może mieć nie tylko człowiek zazdrosny, żałujący sprzedanej rzeczy, ale i ze krwi, z urodzenia, albowiem są tacy, co żałują, a mimo to rękę mają jak najlepszą). (P.).

1977. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kuplàjuczy żywinu na kiermaszy, trjeba nadto razpytywaćsie, ci z jehò rukì szychuje druhomù,

bo insza takaja pahana rukà, szto zara taja żywina abò zdochnie, abò szto[1])". (P.).

1978. *W.* (Tamże). Kiedy na kiermaszu koń lub bydle przy dobijaniu targu zacznie moczyć, kupujący natychmiast powinien zerwać targ, bo „ni paruczyćsie"; przeciwnie, dobrą jest oznaką i ze wszechmiar zachęcającą kupca, gdy się wówczas targowana sztuka „wysieràćsie". (P.).

1979. *Sk.* Kupując na miejscu coniebądź z inwentarza żywego, „żeb chutko prywykło da nòwaho miesca[2])", kupujący powinien przy wyprowadzaniu nieznacznie chociażby z garść uchwycić gnoju i takowy schować do kieszeni, a przywiodłszy do domu, zaraz po wprowadzeniu do chlewa, rzucić go nowonabytej chudobie pod nogi.

1980. *W.* (*Od Zelwy*). Aby inwentarz świeżo nabyty trzymał się w ciele, to zaraz na samym wstępie, wprowadzając kupioną sztukę do swojej obórki, oblać ją należy wodą[3]). (P.).

1981. *Sł.* Kupiwszy coś z „żywioły", gospodarz, przed wprowadzeniem do swego budynku, wziąwszy wiadro wody, powinien trzykroć obejść dokoła chudoby i za trzecim razem zaszedłszy z tyłu, wylać na grzbiet wszystką wodę. Lud tutaj mniema, iż jest to jeden z najlepszych środków od złych następstw, które zazwyczaj sprowadza żal poprzedniego właściciela po sprzedanym dobytku.

F. Przetargowanie.

1982. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì żywina jakaja ni rùczyćsie, to trìeba kahò szczaślìwaho paprasìć, kab pierätarhawàų; tak tòj pytaje: — Szto choczàsz za hetu żywinu? — Tųolko i tųolko. — A jà — toj budzie kazać — dajù tųolko i tųolko — i niby torh ni pryszųòų da ładu, a żywina najczaściėj papràwićsie praślè torhu". (P.).

1983. *Sk.* W Sokólskiem przetargowywanie zwierząt domowych praktykuje się tak w domu, jako i na targach. O przetargowanie proszą zwykle ludzi słynących „z dobrajì v. letkajì ruki" i taki po przetargowaniu, niby tytułem dodatku, powinien dać koniecznie kilka lub kilkanaście groszy.

[1]) Por. Ign. Piątk. Wisła III, 511.
[2]) v. „Zeb nie zlèkło sie nowego mieszkania i poszczęściło sie".
[3]) Ob. „Zbiór Wiad." t. XIII, str. 72.

G. Postępowanie w razie upadku.

1984. *W.* (*Od Świsłoczy*). Gdy zwierzę domowe zdechnie, żałować go nie należy, bo ono mogło zastąpić człowieka, któremu w tym czasie zejść ze świata było sądzonem: „Szto zrabìć, ni tużecie, mo heto sùdżano byłò kamù z drużyny umierci, to niechàj na jehò haławiè zwierszyćsie".

1985. W. (Tamże). Żeby padliny nie odgrzebały psy albo wilki, to zakopując, należy ją kłaść łbem do wschodu słońca.

2. Chów zwierząt domowych w szczególności.

A. Chów bydła rogatego.

a) Żywienie i pielęgnowanie bydła.

1986. *Sł.* Kto w Wig. Boż. Nar. pierwszy sprobuje t. zw. kuci, tego bydło przez całe lato będzie łase i szkodne, więc każdy się ociąga, a zwłaszcza pastuszki czekają, aż kto początek zrobi.

1987. *W.* (*Od Świsłoczy*). Rankiem w pierwszy dzień Bożego Narodzenia, aby się bydło w ciągu roku hodowało zdrowo, należy przymięszać do karmy siana, którym stół był potrzęsiony[1]).

1988. *W.* (*Od Szydłowic*). „Miż Kalàd ni mųożno krup da kìsłajì strawy kidać, bo u żywiny zawiedziećsie heta brydà — czerwi".

1989. *W.* (*Od Swisłoczy*). Żeby owady nie trapiły żywiołu, krup w czasie Godowym nie należy inaczej nazywać, jak tylko „drųòbnaju kucioju".

1990. *W.* (*Od Zelwy*). Gospodarze utrzymujący woły, zabraniają kobietom w Tłusty Czwartek zajmować się przędziwem: „bo buduć ų sasiè wałỳ ślinić".

1991. *W.* (*Od Swisłoczy*). W Tłusty Czwartek każdy gospodarz utrzymujący woły, powinien wzbraniać, aby się kobiety nie zajmowały szyciem, bo od ślinienia w tym dniu nici, ślinią się latem woły, kiedy w jarzmie chodzą. (P.).

1992. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Pieràd Janam nà nâcz, kab wiedźma ni pryszłà adabràć małakà, trìeba dźwiery, dzie karawỳ stajàć, paabtykać pàparatniam (paproć — *Aspl. finix fem.*). (P.).

[1]) Z. Wasilewski: Jagodne str. 103.

1993. *W.* (*Od Mścibowa*). W Wigilię świętego Jana: „kab wiedźmy ni szkųòdzili“, obórkę, w której stoi bydło, okadzają święconym zielem i takiemiż wianeczkami [1]).

1994. *W.* (*Od Swisłoczy*). Gospodynie zabezpieczając się, aby im czarownice szkód nie czyniły, w Wig. św. Jana zatykają nad drzwiami chat i c h l e w ó w pęki pokrzywy i paproci, oprócz tego nad drzwiami obory gromnicę, oraz poświęconą wierzbę zawieszać zwykły. (P.).

1995. *W.* (*Od Hnieznej*). W przeddzień św. Jana, oprócz pokrzywy („żeszki“) i paproci, lud tu wieczorem zatyka w okna i szczeliny obórki „Wałòwyje oczy“ wierząc, iż zioła te mają moc odpędzania czarów od dobytku, w noc tę napastowanego przez czarownice [2]).

1996. *W.* (*Od Swisł.*). „Trịeba na Jana (24 czerwca) tadỳ wyhaniaci karawỳ ų pole jak użè słonko zydzie i rasà apadzie“. (P.).

1997. *W.* (Tamże). Przysłowie ludowe mówi: „Jak paszłà karowa pa prakosie, to i małakò uniałosie, a jàk pụojdzie na rżyszcze, to i małakò nazàd zzyszcze“. Aby więc krowom, gdy pójdą już na skoszone łąki nie ubyło mleka, każdy chłop przy rozpoczynaniu kośby, trawę z pierwszego zacięcia potrzykroć kosą przewraca.

1998. *Sł.* W obawie, aby bydło nie chorowało na racie i grudę, dbali gospodarze chcąc temu zapobiedz, starają się do Bożego Narodzenia skarmić wszystką słomę gryczaną, jaką posiadają.

1999. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Znaszoụszy z dzìrkaju giegu (krzemień), trịeba pawiesić na szyi karowi, to da jejè żadna wiedźma ni prystùpicsa, ani czerwi ni zaplunucsa“.

2000. *W. Od* (*Szydłowic*). „Sàdziaczy chlịeb, naụpierụòd trebo ụziać kryszku ciesta z sieräd dzieżỳ z kryża, spieczy bòndaczku i dać karowi źjeści, kab byłà zdarowa“.

2001. *W.* „Kab karowa byłà małoczna, to dobro padaròżniku kàliwo ścierci i ų chlịebi dać“.

2002. *W.* (*Od Swisłoczy*). Nie należy po zachodzie słońca prać na rzece bielizny p r a n i k i e m, (kijanką), bo krowom mogą się popsuć wymiona.

[1]) Narb. t. I, str. 59.
[2]) Ob. „Czerty“ str. 94.

2003. *Sł.* Chorym wzbraniają się dawać lub sprzedawać mleka, są bowiem tego mniemania, iż krowa wskutek tego na mleczności traci, a z następstwem czasu jałowieje zupełnie.

2004. *Sł.* Aby zazdrość ludzka nie wpływała ujemnie na mleczność krów, kobiety tutejsze dając komuś obcemu mleko, wrzucają w nie grudkę soli.

2005. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kalì chto na karowu nahlanie, to ụziàć kalàdnyja ùściłki zapalić, stuszỳć ahòń, abnieści naakụòł karowy i pad wymie padkurỳć, to i małakà znụoụ budzie dawàć tak samo“.

2006. W. (Tamże). „Kalì podczas chto karowu nahlanie, to u nas baby ụròcznikam padkùrỳwajuć“.

2007. *W.* (Tamże). „Kab czaraụnica małakà ni adbirała, to cèdziụszy małakò, trè na cedziłku pałażỳć krychu krapiwỳ“. (P.).

b) P o p ę d p ł c i o w y.

2008. *Sł.* „Karowa jak doụho paluje i nie adpaluje, to trịeba jụoj na szyju zawiazàć sznuròk, na katoryom mienso albo słonina wisieła — to adpaluje chutko“.

2009. *W.* Dla wzbudzenia popędu płciowego najlepiej krowie zadać octu k r u c z e k.

c) C i e l n o ś ć i c i e l e n i e s i ę.

2010. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Jak karowa cièlićsie, (to się stosuje w równej mierze do klaczy, owiec i macior), to ni mụożno bylekahò puskàć ụ chlịeụ, bo mụohuć być czyjè oczy kièpskije, to mụohby jakì prypadäk staćsie“. (P.).

2011. *W.* (*Od Mścibowa*). „Hlèdziaczy na karowu, ci na bądź i jakuju żywinu jak rodzić, ni mụożno zaziachnùć, zadziwićsie, bo ciażèj radzić budzie“. (P.).

2012. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Jäk karowa acièlićsie pierszym cieläm, to trịeba zrabić tak, pụoki jeszczè cielà ni kasztawało cycki: Nabràć poụnu dajnicu wadỳ roụno z bièrähami, pryszụoụszy pad karowu, zdaić z każnaji cycki na kryż pa trịejczy na tuju wodu, dać tajè wadỳ karowi napićsie, a resztu szto zastaniećsie ụ dajnicy, linuć na karowu ad kryża da haławỳ, to takój karowi ani wiedźma, ani oczy kièpskije szkodzić ni buduć, kab jenà i najbụòlsz małakà dawała“.

2013. *W.* (*Od Łyskowa*). „Paściėl jak karowa wypuścić acieliųszysie, trįeba zakapàć ų hnųoj, bo jàk źjeść, to budzie małakò wielmi szumieć ų dajnicy aż da druhoho acielenia“ (v. „budzie karawa sochnuć“. — Od Świsłoczy).

2014. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk karawa pierszy raz acielićsie, to trįeba jųoj paspiłòųwywać kryszku abodwa rohi i pawierciėć dziraczki: ų adzin (róg) ųpuścić żywaho srįebra, a ų druhì lewadreku (asafetydy) i pazatykàć, to takojì karowy nichtò nikoli ni aczaruje[1])“.

d) Pielęgnowanie cieląt.

2015. *W.* (*Od Szydłowic*). Kiedy cielę przyjdzie na świat, należy go zaraz posypać solą święconą, to uroki nie będą mieć przystępu do niego. (P.).

2016. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì cielà abo jahnià ni bierè doųho ssać cycki naradziųszysie, to najlepiėj ųziać try żytniije kałaski, razczymić mòrdaczku i praciahnuć trįejczy ų papieruòk, to budzie ssać“.

2017. **(Prezerwatywy).** *W.* (Tamże). Nie można przez cały czas godowy, (od Boż. Narodzen. do 3 Króli), reparować bielizny i odzienia, gdyż: „naradziųszysie cielà (abò jahnià) ni mahłòb ssać cycki[2])“.

2018. *W.* (Tamże). Aby cielęta były tłuste i zdrowo się hodowały, każda gospodyni powinna na W a ł o s i e (Tłusty Czwartek) na śniadanie podać domownikom tak zw. h a ł a d k i (v. ahładki).

e) Odłączanie cieląt.

2019. *W.* (Tamże). „Kab ni rykała doųho karowa pa cielaci, trįeba ustryhczy kryszku szerści z chwųòścika, kinuć na żàr i dàć karowi paniuchać“.

2020. *W.* (Tamże). Aby krowa nie tęskniła po odłączonem cielęciu, zadają jej zwykle gałkę chleba, w której się mieści trochę szerści ze łba cielęcia wystrzyżonej[3]). (P.).

[1]) W. Kętrz.: O Mazur. str. 26.
[2]) Tenże: O Mazurach str. 24.
[3]) Lud okol. Żarek II, 276.

2021. *Sł.* Żeby krowa nie ryczała po sprzedanem cielęciu, należy jej dać w chlebie trochę szerści uciętej z ogonka. (P.).

2022. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kab karowa nie nỳdziła pa cielaci, trįeba jak zarįeżuć cielà, umaczỳć syrawuju nitku ų kroų i pawiesić na rahàch abò na szyi“.

2023. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kab karowa ni tużyła pa cielatku, to najlįèpsz zarįèzaųszy, wierszòk serca zrįèzaci i dàć karowi źjeści z chlebam“.

f) Dojenie krów.

2024. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk prydziesz ų chleų daìć karowu, to nigdy ni mųożno ųpieruòd wyscaćsie ų chlewiè pakùl karowy ni padoisz, bo i karowa, jäk tųolko dojka prystùpić da jejè, to padymie chwųost i budzie scać“. (P.).

2025. *W.* (*Od Łyskowa*). „Wỳdaiųszy karowu, adchòdziaczy trįeba umaczỳć mizìnaho palca ų małaccyjè i kryżyk zrabić na kłubiè z pràwaho boku, (albo na samym krzyżu), bo karowa świencònaja kųostka, trįeba i jejè pieräżägnàć“. (P.).

2026. *Sk.* „Mleko jäk zepsujèćsie i ciàhniecśie, to najlepiėj takoho mleka nalić troszka na paruòh i siekièraju naųpųoł präciać, to napràwićsie tak jäk trįeba“.

B. Chów owiec.

a) Żywienie i pielęgnowanie owiec.

2027. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Pamìż Kalàd ni mųożno kłubkà żwiwàć, bo hoųca budući krucićsie“. (P.).

2028. *W.* (Tamże). „Kab awieczki (powracając z pola) ni błùkalisie pa czużỳch chlewòch, to na Kuciù (Wig. Boż. Narodz.) ųsie parazpażỳczanyje rįeczy, trįeba pazỳskäwać da chaty“.

2029. *W.* (*Od Zelwy*). W dzień N. Roku, gospodarze tutejsi nie wypuszczają zupełnie swych owiec do wodopoju, będąc tego mniemania, że gdyby się w tym dniu wody napiły, to już przez całe lato pićby jej nie chciały.

2030. *W.* (*Od Łyskowa*). „Wyhaniàjuczy pierszy raz awieczki ų pole, trįeba ų hnoju pad paroham pałażỳć jajcò i tadỳ präz jajcò wyhaniàć awieczki, to ni buduć błùkaćsie pa sielè, alè prosto iścimuć da chaty“.

2031. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kab awieczkam ni szku̯òdzili kièpskije oczy i kàb ci̯eły ru̯ok zdaròwyje bylì, to na wiesnu wyhaniàjuczy pierszy raz na paszu, tri̯eba pałażỳć kuraczo jajcò pad paroham i präz jehò wyhnać hou̯ca u̯ pole. Potym toje jajcò addaci dzièdawi za scalenie awieczäk [1])“. (P.).

2032. *Sł.* (*Okołodki*). Kto na B a h a c z a (Nar. N. M. P.) żałuje na wieczerzę zarznąć barana, to tego barana wilk mu porwie.

b) K o c e n i e.

2033. *W.* (*Od Zelwy*). „Na pierszy dzień Kalàd tri̯eba uważàć, chto pierszy u̯wojdzie u̯ chatu: „kalì mużczyna, to buduć u̯sio barànczyki radzićsie, a kalì kabieta, to awièczaczki“.

2034. *W.* (*Od Mścibowa*). W dzień Trzech Króli przed samą wieczerzą, gdy już wszyscy, nie wyłączając dzieci, zasiądą na ławach, wówczas gospodarz wziąwszy z miski pełną garść grochu, sypnie na siedzących, mówiąc: „Ja budu kidać Kaledù, ławiecie dzietki hou̯ca!“ (v. „hawieczki“). Potem z ilości ziarnek, które wpadły w nadstawione czapki i fartuchy, biesiadnicy wróżą sobie, ile w tym roku narodzi się jagniąt.

2035. *L.* Gdy się owce zaczynają kocić, każdy gospodarz powinien przestrzegać, aby w domu nie rozwiązywano zagadek.

2036. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ni mu̯ożno pa Kaladàch zàhadäk zahàdywać, bo użè tadỳ awieczki paczynajuć kacìćsie“. (P.).

c) O d c h o w a n i e j a g n i ą t.

2037. *W.* (Tamże). „Chto trymaje awieczki, pawinien pàmiatawaci abuwàjuczysie, ni pajścì czasäm pa chaci ci kudỳ z adnajeju nahoju bòsaju, bo awieczka ni budzie lubìć jehniaci“.

2038. *W.* (Tamże). „Kalì awieczka ni lubić swahò jehniaci, to tri̯eba żu̯oncy swaìm czepkam wybić jejè pa haławiè“.

d) S t r z y ż e n i e o w i e c.

2039. *W.* (Tamże). Strzyżenie owiec rozpoczynają zwykle na nowiu. Podczas Krzyżowych dni, czynności tej na żaden sposób wykonywać nie można.

2040. *W.* (*Od Zelwy*). „Nikoli u̯ sièredu ani na szostój nidzieli praślè Wielìkadnia, ni mu̯ożno stryhczy awièc, bo byłàb wu̯ou̯na nadto dzika, szorstka“ (v. „suchaja“).

[1]) Z. Wasilewski · Jagodne str. 107.

2041. *Sł.* Żeby na owcach nie wyrastała sucha wełna, w środę Popielcową (s u c h ą), z przędzeniem wełny lub tkaniem sukna, wstrzymują się przez dzień cały. (P.).

2042. *W. Od Wołkowyska.* (*Wola*). „U nàs mużykòu̯ jeść zababony, szto kiermasznym dniu̯om ni mu̯ożno awieczòk kupaci i stryhczy, bo jàk na kiermaszỳ ludzi mieszàjućsie i winućsie, tak i awieczki patu̯òm durejuć“.

2043. *W.* (Tamże). „U̯ piàtnicu ni mu̯ożno awieczòk kupàć i stryhczy, bo wu̯ou̯na psujećsie, mieniàjećsie, mieszàjećsie wołas“.

C. Chów koni.

a) Ż y w i e n i e i u t r z y m a n i e k o n i.

2044. *W.* (*Od Zelwy*). „Ni mu̯ożno bierda wieźci kabỳłaju, bo taja kabyła byłàb użè nipłu̯odna“. (P.).

2045. *W.* (*Od Szydł.*). „Cièrnicy kabỳłaju za nisztò wieźci ni mu̯ożno, bo da żärabiàt ni budzie zdu̯obna“.

2046. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kab kaniù ni szkòdzili uroki, (t. j. słowa w zły czas wymówione i oczy), to tri̯eba kusoczäk życzki (tasiemka czerwona), u̯pleścì u̯ hrywò, albo pryszỳć da uzdeczki [1])“. (P.).

2047. *Sł.* Jeżeli koń po zachodzie słońca parska i bryka, przezorny gospodarz nie wypuszcza go już przez pewien czas w nocy na pastwisko, bo ma to być niezawodną oznaką, iż wilcy nań ostrzą zęby.

2048. *W.* (*Od Łyskowa*). Nie można koniuchom w Wigilią Boż. Nar. probować przed wieczerzą k u c i, bo im konie przez całe lato z noclegu uciekać będą w szkodę.

b) P o s t ę p o w a n i e p r z y k u p n i e.

2049. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Kupièc pradau̯cù pawinien padàć kanià, u̯ziau̯szy za pawadỳ präz połu, a kupièc ad jehò präz połu prymaje“. (P.).

2050. *W.* (*Od Mścibowa*). Kupujący przyjmując konia, powinien wziąć za powody przy samej mordzie i wyrzec te słowa: „Waźmù karatkò, kab puścìu̯ chutko u̯ ludzi, kalì mnie ni upa-

[1]) Wisła t. IV, str. 869.

dabàjećsie, kab ni wadziųsie doųho ż im". Poczem należy podtargnąć łeb konia do góry: „kab lohki byų".

2051. *Sk.* „Kupùjuczy kanià, żeby paszczàściųsie, trįeba kupcù bez pałù ųziać wyżej za pòwady niżeli pradawiėc trymaje".

D. Chów świń.

a) Żywienie i pielęgnowanie.

2052. *W. (Od Mścibowa).* Aby świnie przez całe lato nie czyniły szkody, należy się wstrzymywać przed wieczerzą wigilijną od spożywania śledzi.

2053. *W.* (*Od Porozowa*). „Kab świnie zdaròwyje byli, sàdziaczy chlįeb ų piecz, trįeba ųziaci ciesta z kryża i kinuć ų świnoje karyto". (P.).

2054. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kab świnie wielìkije raślì, to raźbiràjuczy parszukà, kalì jųon wieliki, rosły, trįeba tahò hwazdà, szto juszka byłà zatkniona, zanieścì ų świnỳ chlįeų i pałażỳć na belcy".

2055. *W.* (Tamże). „Raźbiràjuczy parszukà ci świniù, trįeba naųpieryòd pazrįèżywać cyckì i zanieścì ų chlįeų kinuć, to ni buduć świnie zwòdzićsie".

2056. *W.* (*Od Łyskowa*). Mając wieźć świnię na kiermasz, należy ją kłaść nie łbem lecz ogonem do konia: „bo możä zdochnuć ad potu kųònskaho[1])". (P.).

b) Pielęgnowanie prosiąt.

2057. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Pamìż Kalàd ni mųożno traścì kłocza, bo jäk świnià aparòsićsie, to buduć parasiatka traścisie. Trįeba hètaho ścierahczysie, bo heto daznana rįecz".

2058. *Sk.* „Kiedy parasiata nahlènieny i naradzìųszysie nie ssuć doųho cycki, to najlepiėj jäk ich chto papieräkidaje bez chamùt albo bez szlei".

E. O chowaniu psów.

2059. *L.* Jeżeli pies lub kot domu nie pilnuje, to należy mu sam koniec ogona odciąć i pod próg zakopać. (P.).

[1]) Ob. Zb. Wiad. t. XIII, str. 72.

2060. *W. Od* (*Świsłoczy*). „Ad suczki pièrszyje szczaniata trįeba kaniesznie patapìć, bo jäk padczàs katòraje skrùcićsie i pakusaje, to nimà na toje nijàkajì rady wỳleczyć".

2061. *W.* (*Od Szydłowic*). „Trebo szczenià małoje pieräciahnùć präz kałodku, (piasta) to jenò nikoli ni skrùcićsie".

2062. *W.* (Tamże). „Da roku sabaki nikoli kupàć ni mųożno, bo zdochnie".

2063. *W.* (Tamże). „Kab sabaka jak skrùcićsie, ni kusàų ų wioscy niczoho alè uciòk, tak miesiųszy chlįeb, trįeba zaųsiody kryszaczku dać jemù ciesta".

F. O chowaniu kotów.

2064. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kòcika małoho trįeba zaųsze achryścìć, (odciąć koniec ogona), to budzie ławuszczy i użè złości ni miećmie, ni budzie dumać niczoho lichoho czäławieku, bo ų kancỳ chwastà złųość siedzìć". (P.). (Ob. nr. 700—701).

2065. *W.* (Tamże). „Ni mųożno katù usòų stryhczy ani smalìć, bo niùch stracić". (P.).

2066. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Za chwųòst katà ni trįeba ciahnùć, bo dzìè tųolko ųlįezie, to ųsiudy napaskudzić".

2067. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kab kųòt ni rųòs ų chwųost alè sam byų syty, to trè adciàć sam wierszoczäk chwastà".

3. Chów ptastwa domowego.

A. Rady i przestrogi ogólne.

2068. *W.* (*Od Zelwy*). Żeby się ptastwo domowe szczęśliwie z jaj wykłuwało, („kab lohko i chùcieńko wychòdzili") przezorne gospodynie zważają bardzo na to, aby kwoki, gęsi i kaczki sadowić na jajach wówczas, gdy dobytek wypędzają w pole.

2069. ~~2969.~~ *Sł.* W tym czasie, kiedy drób wysiaduje na jajach, tutejsze gospodynie przestrzegają, aby nie świstano i nie grano na fujarkach w pobliżu domostwa: „bo ni budzie jejèc zasièdżanych alè boųtunỳ" (v. „świstunỳ"). (P.).

B. Kalendarzyk.

2070. *W.* Aby kury na rozsadniku nie czyniły szkody, w dzień N. Roku gospodyni nie wolno się czesać.

2072. **Nowy Rok.** *W.* (*Od Świsł.*). Na Nowy Rok, a także w pierwszy dzień Wielkiejnocy i w 2-gi Boż. Narodz., gospodynie wystrzegają się wyrzucać z chaty śmieci, a to dla tego, aby się kury nie niosły po cudzych zagrodach. (P.).

2073. **Zwiastowanie N. M. P.** *W.* (Tamże). Jajka zniesionego w dzień Zwiastowania N. M. P., jeżeli ma być podłożone pod kurę, przez cały ten dzień nie należy z a g a b a ć: „kab kuränià ni byłò kaleczka abò wỳradäk".

2074. **Jurèj.** (23 kwiet. st. st.). *W.* (*Od Jałówhi*). W dniu tym gospodynie wielce pamiętają o tem, by drób, a przedewszystkiem kury, nie wychodziły na podwórko do tej pory, dopóki ze wszystkiem nie obeschnie rosa; ma ona bowiem być wielce dla ptastwa szkodliwa i bezpośrednio wpływać na przedwczesne zranianie jaj, zwanych w y l e w k a m i. (Od Prużany: czùczerepki).

2075. **Wig. Bożego Narodz.** *W.* (*Od Łyskowa*). Gospodyni wiercąc mak w Wigil. Boż. Nar., nie powinna go kosztować, bo kury o wiośnie wszystką rozgrzebałyby jej rozsadę.

2076. **Boże Narodzenie.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „Na pierszy dzień Kalàd najljępsz zamioųszy chatu, śmiecio skinuć na harù, to kury buduć nieścisie na harję, a nie dzieindziej".

2077. *W.* (Tamże). „Kab kury byli niesùszczyje, to na pierszy dzień Kalàd trjeba im dàć tuju kuciù, szto zasochła na wierchu ų harszkù". („Trjeba im dàć prỳharki z kuci". — Sł.).

2078. *W.* (Tamże). „Na pierszy dzień Kalàd ni mųożno haspadyni haławỳ czäsàć, bo buduć kury hrady (grzędy warzywne) drać".

C. O chowaniu ptastwa w szczególności.

a) Ż y w i e n i e i p i e l ę g n o w a n i e k u r.

2079. *L.* „Nia warto kuràm dawaci hryki i ausà jeści, bo kirdziùk (pypeć) napadaję". (P.).

2080. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kab kury dobro nieślisie, to trjeba im dawàć zàjaczyje bùbieszki (bobki, pomiot zajęczy), kali tak ni jedziàć, tak ų cieści abò z kartòplemi".

2081. *W.* (Tamże). „Dawàć nasienie krapiwỳ (pokrzywa) kuràm jeści, to i ad hètaho dobro niesućsie".

2082. *W.* (*Od Szydłowic*). „Raźbiųszy jajcò, kab kury wỳliųkaų ni wyliwali, tre dźmuchnuć ų skaralùszczynu i kinuć".

2082. *W.* (Tamże). „Paszczùpaųszy kùrycu, trebo na jejè plunuć, kab jajca zaplòųwalisie".

2083. *W.* (Tamże). „Pa zàchadzi słonka ni mųożno kùrycy szczupać, bo nųòcznica jajcò ukradziè".

2084. *L.* Po zachodzie słońca, aby kury nie poślepły, śmieci nie należy wyrzucać z chaty. (P.).

2085. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ni mųożno kwietòk kuraczajì ślepatỳ (*Ranunculus acer*) prynosić ų chatu, bo buduć kury ślopnuć". (P.).

2086. *W.* (*Od Świsłoczy*). Skoro młoda kura pierwsze jajko zniesie, gospodyni wziąwszy go przez jakąkolwiek szmatę, kładzie na sito, a taczając mówi:

„Kųolko tut dziraczòk,
Kab ty zniesłà tųolko jejeczòk!"

2087. *Sł.* W Słonimskiem: „Kab kura byłà niesuszcza", kobiety w tym razie postępują w podobny sposób, z tą tylko różnicą, że biorą jajko przez rękaw, a taczając wymawiają:

„Zniesì mnie tųolko jäjeczòk,
Kųolki ų rjèszaci dziraczòk!"

a) S a d z e n i e k w o k i n a j a j a c h i w y s i a d y w a n i e k u r c z ą t.

2088. *W.* (*Od Swisł.*). Jeżeli któregokolwiek z domowników (niekoniecznie z pośród rodziny) zabierze śmierć, gospodyni w przeciągu całego roku nie powinna we własnym domu (u sąsiadki można) sadzić kur na jajach, (ma się to stosować i dō innego ptastwa), bo kurczęta ciężkoby się wykłuwały, a i „nibųòszczyku byłòb ciażko na tųòm świeci".

2089. *Sł.* „Chòczuczy kab paszancawało ptastwo, to najljèpsz sadzić na kràdziennych jajcach". (P.).

2090. *W.* (*Od Łyskowa*). „Najljèpsz sadzić kury na jajcach ų sièradu i ų subotu, to budzie najbųòlsz kuraczòk niż pièųniczkaų".

2091. *Sk.* „Pasadziųszy kùrycu na jajcach, trjeba kahò za łäb patrascì, to buduć kury czubàtyje". (P.).

2092. *W.* (*Od Świsłoczy*). Która gospodyni życzy sobie mieć kury czubate, powinna sadząc kwokę na jajach, wetknąć sobie kwiatek we włosy („trebo zakwièćićsie").

2093. *W.* (*Od Szydłowic*). Sadząc kwokę na jajach, „trzeba jej figę dać pod nos, to będą czubate kury“.

2094. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kab spakųojnie kùryca siedziała na jajcach, to trịeba pasadziųszy jejè, samòj prysieścì dziekųolwiäk na momant.

2095. *W.* (*Od Świsłoczy*). Zanim się nie wylęgną kurczęta, nie można grać w chacie ani gwizdać, boby się same wykłuły kogutki.

β) Pielęgnowanie kurcząt.

2096. *W.* (Tamże). „Kab szulakì (szulàk=jastrząb) ni chwatali kuraniàt, to jàk wychodziać z jajca, trịeba skazàć: „Niechàj szulakì na suchije lesỳ lịeciàć, warony chwatàć, a nie majè kury!“

2097. *Sk.* „Żeby warony nie chwatali małych kuraniàt, to najlepièj, jäk tylko wyjdućz jejèc, pakurỳć ich procham [1])“.

γ) Postępowanie przy kupnie.

2098. *Śl.* Kurę sprzedając albo zamieniając, właścicielka powinna wręczać nie inaczej, jak obróciwszy ją ku bìorącemu ogonem, a to w tym celu, aby na wydajności jaj nie straciła, „kab niesuszcza byłà“.

b) Chów gęsi.

2099. *W.* (*Od Mścibowa*). „Ni mųożno kłaści jejèc pad husku tych, katòryje na Żwiastawanio (v. Błahawièszczanio) zniesieny, bo bylìb husieniatka tyje kaleczki“.

4. Pszczelnictwo.

A. Zakładanie pasieki.

2100. *W.* (*Od Świsłoczy*). Najlepiej jest stawiać kłody pod płotami tam, gdzie Szanta v. Hłuchaja krapiwa (*Lamium album* L.) rośnie, albowiem ochrania ona pszczoły tak od zwykłych chorób, jako i nasłanych.

B. Osadzanie rojów.

2101. *W.* (*Od Łyskowa*). „Asàdżỳwajuczy pczoły, trịeba najpierwièj lipòwymi halìnkami wỳcierci ulej, pośle z tych samych

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 135. Ign. Piątk. Wisła III, str. 509.

halinak źwić wienoczäk i pałażỳć na dniè ų wùleju, tadỳ ustanawić matku z màtäcznikam i bràć pczoły łòżkaju i padkidàć ų harù da màciery, to buduć dobro wieścisie. Wiänòk kładziećsie ot dla szczaścia, kab jenỳ sabiè wilisie jak ų wienoczku, kab nidziè da nikoho ni adletali. A toż jak i ludzi żèniaćsie, to wiänòk dajùć maładỳm“.

C. Prezerwatywy.

2102. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kab pczoły ruczỳlisie, to inszyje bezbųòżniki hedak u nàs robiać: Pryniaųszy kamuniu ni pałkniè, ale wỳszaųszy z kaścioła, schawaje dzie i potym abò ų ulej ųłòżyć, abò ų pczųòlniku zakapaje, to użè u takoho ani adpadajuć, ani ni uciekajuć roi i rùczaćsie biez miery“. (P.).

2103. *Śl.* (*Od Derewny — Wiszów*). Butelkę soku poziomkowego („z sunìc“), a lepiej jeszcze z truskawek wyciśniętego, zakopać w jaknajwiększej tajemnicy wpośrodku najbardziej uczęszczanej drogi i gdy minie trzeci młodzik (nów), odkopać ją, a wziąwszy kwacza, sokiem tym wysmarować wnętrze nowej kłody lub barci, a pszczoły nigdy nie będą podlegać chorobie zw. gnilcem („hnilèc“).

2104. *W. Od Szydłowic.* (*Ozeranki*). „Kab pczoły dzierżàlisie, roi ni uciekali, to trebo nasypać pųoųnu plaszku malinâų, ųkinuć sto waronich oczäk (*Secale cornutum*), zakapàć na cieły ruok ų ziemlu, pośle adkapàć i wỳszmarawać ų sierèdzini ulajaų“.

ROZDZIAŁ IV.

Budownictwo.

Treść. *A.* Przygotowanie materyału budowlanego: *a*) Kamienie: 2105. — *b*) Drzewo: 2106—2111. — *c*) Słoma: 2112—2113. — *B.* Obiór miejscowości: 2114—2115. — *C.* „Zakładziny“: 2116—2121. — *D.* Wznoszenie budynku: 2122—2124. — *E.* „Uchòdziny“: 2125.

A. Przygotowanie materyału budowlanego.

a) Kamienie.

2105. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kàmieniaų z mahiläk na chfundàmant ni mųożno nikoli brać, bo ciongle budzie sztoś nipamỳśnaho“.

b) Drzewo

2106. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ni mu̯ożno nigdy wỳwaratu brać na nijaku budowu, bo katora u̯ lji̯esi dzierawina leżyć, to czòrt jejè sabiè na kładku wỳwiernuu̯, to i da tahò budynku prystemp miećmie“. (P.).

2107. *W.* (*Od Rosi*). „Katoro dzièrawo bura wỳkrucić abò jak u̯ jehò pierùn udji̯eryć, to użè ni mu̯ożno brać na chatu i chlewỳ, (chỳba tylko na gumno), bo u̯ ju̯òm czort siedzièu̯, to ni zdòrawo dla ludzièj i żywiny [1])“. (P.).

2108. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Tahò dzièrawa, szto ściau̯szy zawiśnie na druhòm dzièrawie, ni mu̯ożno użè brać na żadnu budou̯lu, bo chutko takì budynäk zharji̯eu̯by“.

2109. *W. Od Szydłowic, (w. Ostrowczyce).* „Nikoli ni mu̯ożno z rypiàszczaho dzièrawa (ze skrzypiącego) chaty rabić, bo u̯ tòj chaci ludzi czasto umiralib“.

2110. *L.* Pod trzecią kwadrą („hniłaja kwadra“) żaden przezorny gospodarz nie powinien spuszczać drzewa, bo w budynku, postawionym z takiego materyału, trzyma się wilgoć bardzo długo. (P.).

2111. *W.* (*Od Łyskowa*). „Dzièrawo na budou̯lu trji̯eba spuskàć na aposznich dniach mièsiaca, to budzie trywałe, bo na małdzikù ścinàjuczy, to każuć, szto nimu̯òcnaje, a na samych zmianach, to szaszòl (v. „szwedy“ albo in. „rabaki“) patoczyć“. (To samo od Suchowoli w Sokólskiem).

c) Słoma.

2112. *W.* (*Od Zelwy*). „Chto maje kryć jakuju budou̯lu (v. charòminu — Sł.), to ni mu̯ożno na Barysà (24 lipca st. st.) żyta żać, bo zaraz strjechu wiecier abłupiu̯by“.

2113. *Sł.* Podobnież przesąd zabrania tutaj słomy żytniej z omłotu uskutecznionego w dniu 2 sierpnia, obracać na krycie budynków: „bo wieciär paździrau̯by“.

B. Obiór miejscowości.

2114. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ni mu̯ożno chlewòu̯ staulaci na kościach, na jamach, dzie dau̯nièj zdychlinu zakòpỳwali, bo ciongle budzie tràcićsie żywina“.

[1]) Por. Z. Rokos. Zb. Wiad. t. XIII, 165. Ign. Piątk. Wisła III, 492).

2115. *Sł.* Przy stawianiu obór i chlewów zważać należy na to, aby kiedy możność pozwala, budynki, o których mowa, stawiać na gruncie gliniastym, gdyż na zwirze i torfie zwierzętom domowym nietylko że stać niezdrowo, ale i „z zimỳ kab najlji̯ępsz jehò pielèngawau̯, to wyjdzie ledwo skóra da kości“.

C. Zakładziny.

2116. *W.* (*Od Swisłoczy*). „U̯ panidziełak nigdy ni warto zakładzinou̯ rabić, najlji̯ępsz paczynàć u̯ subotu“. (P.).

2117. *Sł.* Wierzą tutaj, że gdy ktoś z obecnych na zakładzinach pomyśli coś złego, dajmy nato rychłą śmierć wszystkim synom lub córkom gospodarza, albo też pożar lub pomór bydła, to z pewnością niecne życzenia urzeczywistnią się w prędce co do joty, dla tego gospodarz powinien wpierw sutym poczęstunkiem zjednać sobie serca wszystkich swych sąsiadów i znajomych, a przedewszystkiem tych, których za wrogów uważa, poczem dopiero do zakładzin przystąpić [1]).

2118. *Sł.* Przy pierwszym cięciu siekierą, gdy obecni korzystając z nadarzonej okazyi, składają gospodarzowi życzenia, ten ostatni: „kab dzieci hadawàlisie i żywina szancawała“, powinien w myśli gorącą zanieść prośbę do Boga, żeby w nowej chacie: „ljèpsz pacuki (v. myszy) i katỳ zdychali“.

2119. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Zakładàjuczy chatu abò jakì budynäk, dobro pad u̯sią czatyjery uhłỳ padłażyć zielja świencònaho i wienoczkou̯, to złoje ni miećmie prystempu [2])“ (P.).

2120. *Sk.* Po założeniu t. zw. podręby, aby szczęście, dostatek i bogactwo nie opuszczało chaty, („żeb nigdy nie brakawało hrosza u̯ domu“), gospodarz kładzie na niej bylejaką monetę, najczęściej trzygroszniak, poczem, gdy zapuszczą pierwszą ś c i a n k ę, traktuje swych pomocników wódką, piwem i sutą zakąską. Od Lidy, Wołkowyska i Słonima czynią tak samo, z tą tylko różnicą, że pieniążek najczęściej kładziony bywa pod podrębą [3]).

2121. *W.* (*Od Szydłowic*). „Zakładàjuczy zruby na chatu, trebo na pòkuci pad zrubam pałażyć chlji̯eba światòj Barbary, wu̯ou̯ny i hroszäj załatou̯ku ci ku̯olkò, to zau̯siody u̯ chaci budzie chlji̯eb, hou̯ca buduć szychawàć i hroszy buduć dzierżaćsie“.

[1]) Zb. Wiad. XIII, str. 68.
[2]) Narb. T. I. str. 59. Kolb. Krak. III, str. 134.
[3]) Por. Czub. I, str. 101.

D. Wznoszenie budynku.

2122. *W.* (*Od Łyskowa — Kuklicze*). „Stàwiaczy chatu, ni mu̯ożno tajè dzierawiaki kłaść na ścienu, u̯ katorój byu̯ suchì suk, bo ciongle budzie nipamyśnaść“.

2123. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Mszenio ścien. Błaszczycy i prusakì najbu̯òlsz wiedućsie dla tahò, szto u̯ kiepski dzień byu̯ moch drany; to jàk chto buduje chatu, to pawiniän u̯ panidziełak pajścì da lie̯su, naskubścì dobru żmieniu mochu i pałażyć na czystój ziemli, potym, tak samo u̯ wa ou̯toräk, sièradu i aż da suboty, a u̯ nidzielu ci bùdź katòraho dnia pajścì da tych hòrbaczäk, padniäć każnu i palànuci, pad katoraju z ich ni budzie ni żadnajì kuzùlaczki, to u̯ tòj dzień trie̯ba draci moch. Alè trie̯ba dobro pàmiatawać, z katòraho dnia katora hòrbaczka, to taja chata budzie czysta ad u̯siàkaho paszkudztwa chàtniaho“.

2124. *W.* „U nas majstrów jest taki zabobon, że budowli nie wolno skończyć ze wszystkiem: trie̯ba choć jedno ścianke abo krokiew nie obcięte zostawić [1])“.

E. „*U̯chòdziny*“.

2125. *W.* (*Od Mścibowa*). „U̯chòdziaczy u̯ nowu chatu, trebo najpierwiéj u̯nieścì pieu̯nia i kùrycu, inszyje u nàs i katà razam u̯nosiać, to jaki prypadäk mieu̯by być, to na ich haławiè źwierszyćsie [2]). O heto panoczku dakanana rie̯cz. Ot i ja, jak u̯ nowu chatu pierächòdziła, to kazała u̯pieru̯od dzieciam zanieścì katà i kùrycu u̯ chatu, potym u̯ jakiś czas kùryca u̯lecieła u̯ piecz i apiekłasie i dziòn zo try pabyu̯szy zdochła, a ku̯òt czau̯ràu̯, czau̯ràu̯ i tak samo zdoch, a bu̯òlsz Bu̯oh kryu̯, nijàkaho prypadku ni byłò [3])“. (P.).

(Hanula Lasocicha).

ROZDZIAŁ V.

Rolnictwo.

Treść. *A.* O uprawie i nawożeniu gruntu. *a*) Karczunek: 2126—2127. — *b*) Orka: 2128—2131. — *c*) Sterkoryzacya: 2132—2133. — *B.* O uprawie roślin w ogólności: *a*) Rady i przestrogi, co kiedy robić lub nie robić: 2134—2138.

---

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 134.
[2]) „Klechdy“. Wojc. str. 92. Wisła t. IV, str. 863.
[3]) Kolb. Krak. III, str. 134.

b) Siew: 2139—2149. — *c*) Zabezpieczenie plonów od gradobicia: 2150. — *d*) Sposób wpływający na dobry urodzaj: 2151. — *e*) Niszczenie chwastów; 2152—2156. — *f*) Choroby roślin i sposoby zaradzenia im: α) Śnieć: 2157. — β) Rdza: 2158. — *g*) Sposoby ochraniające plony od szkodliwych zwierząt: α) Szczury i myszy: 2150—2164. — β) Wróble: 2165—2167. — *h*) Zwózka: 2168. — *i*) Zachowanie omłóconego zboża: 2169. — *C.* O uprawie roślin w szczególności: *a*) Pszenica: 2170. — *b*) Żyto: (Czas siewu. Siew Zasiewki. Pielęgnowanie zasiewu. Żniwo. Zażynki. Dożynki. Sprzęt): 2171—2187. — *C.* Jęczmień: Czas siewu: 2188. — Pielęgnowanie usiewu: 2189. — *d*) Owies: Czas siewu: 2190. — *e*) Groch. Czas siewu: 2191—2193. — Sposób wpływający na urodzaj grochu: 2194. — Pielęgnowanie usiewu: 2195—2197. — Zachowanie zbioru: 2198—2199. *f*) Bób. Siew: 2200. — *g*) Gryka. Czas siewu: 2201—2205. — *h*) Ziemniaki. Czas sadzenia: 2206—2207. — *i*) Len. Sposoby wpływające na urodzaj lnu: 2208—2214. — Przestrogi: 2215—2218. — Czas siewu: 2219. — Siew: 2220—2221. — *j*) Konopie. Siew: 2222—2226.

A. O uprawie i nawożeniu gruntu.

a) Karczunek.

2126. *Sł.* Gospodarze tutejsi starają się przedewszystkiem pod trzecią kwadrą oczyszczać swe pasieki (nowiny) i łąki, w tem przekonaniu, że krzew, aby był o tej porze ścięty, już latorośli z korzeni nie wypuści więcej.

2127. *Sł.* Przystępując do karczowania, aby z pozostałych w ziemi korzeni nie puszczały się latorośle, w dziurę u siekiery kładą niedoperza i dopiero zabijają trzonek.

b) Orka.

2128. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ni mu̯ożno prašci kudzieli tahò dnia jak pierszy raz ratàj wydzie haràć na wiesnu, bo budzie wiecier zbożo krucić tak, jak kudzièlnica wieräcienò krucić“.

2129. *W.* (Tamże). Gdy o wiośnie gospodarz pierwszy raz w pole wyjdzie z pługiem, nie należy w tym dniu oświecać chaty: „bo budzie polo świecićsie ad łysinau̯“ (v. „łysou̯“), t. j. że będzie miejscami puste, nie pokryte zbożem.

2130. *Sk.* „Jäk prydzie ratàj u̯ wièczäry z pièrszaho haranià, to baby jehò niè puskajuć u̯ chatu, aż nim dobro wytrasie piesòk z botou̯, bo byłòb błoch ceło leto jäk pieskù“.

2131. *Sł.* Orząc obok żyta na pniu stojącego, nie można robić poprzecznych zagonów.

c) Nawożenie.

2132. *L.* Podczas nowiu wystrzegają się wywozić nawozu, gdyż rozpowszechnione jest mniemanie, iż niezastosowującym się do tego, pole bardzo się zapyrza i chwastami porasta. (P.).

2133. *Sł.* „Jèduczy pierszy raz pa żyto, trjeba nabraci wu̯oz hnoju i skinuć na rżysku kalè sàmaho mètlika, (v. mèndlika, in. laszka), dzielè tahò, kab pole ni uhniewić, bo uhnièwiu̯szy, to ni radziłob zbożo charòszaje".

B. O uprawie roślin w ogólności.

a) Rady i przestrogi, co kiedy robić lub nie robić.

2134. *W.* Na trzeciej kwadrze, („hniłaja kwadra") należy się wystrzegać rozpoczynania wszelkich robót polnych. (P.).

2135. *W.* (*Od Łyskowa*). „Najlj̨èpsz u̯sie ważnièjszyje raboty zaczynàć u̯ piàtnicu, najlahczejszy dzień".

2136. *W.* (*Od Świsłoczy*). Wszelkie roboty rolnicze najlepiej rozpoczynać w soboty, bo to: „najlepszy i najszczaśliu̯szy dzień [1])". (P.).

2137. *Sł.* Na „Haławasieka", (29 sierpnia st. st.) przesąd, dozwala się zajmować li-tylko siejbą, czego lud w Słonimskiem wielce przestrzega.

2138. *W.* (*Od Świsłoczy*). Przystępując po raz pierwszy do jakiejkolwiek roboty, należy się przeżegnać i te wymówić słowa: „Na urażàj, na upakuòj, na ciòpłaje l̨ieto, na jedrònaje żyto".

b) Siew.

2139. *W.* (*Od Mścibowa*). „Najlj̨èpsz siejać pad pou̯niu, to i ziernià budzie pòu̯naje; na maładzikù ni śpieje dou̯ho, idzie atàwaju i ziernò szczùpłaje anñò zamorki [2])". (P.).

2140. *W.* (*Od Świsłoczy*). „U̯ ku̯olki nidzièl pa Kaladàch wypadzie iniej, u̯ tu̯olki nidzièl pa Bahaczè paczynàć siejać żyto i pszänicu, to budzie uroda".

2141. *W.* (Tamże). „Kab nasienio toje, szto ni szychuje admienìłosie, to najlièpsz ukraści u̯ kahò kryszku i damieszàć da swahò". (P.).

2142. *W.* (*Od Szydłowic*). „Mièraczy zbożo na nasienio ni mu̯ożno strychawàć".

[1]) Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 93.
[2]) Kolb. Krak. III, 138. Lud ok. Żarek II, 279.

2143. *Sł.* „Na nasienie trieba mièryci z kou̯pòm (v. z wierchòm), to i budzie raścì z kou̯pòm".

2144. *W.* (*Od Wołkowyska — Wola*). „Nabrau̯szy u̯ chfartùch zboża pierszy raz siejać, kab dòbraje radziło, trjeba kidajuczy pierszu żmieniu na zahòn, kazàć: „Sieju Bożä!" — druhuju: „Radzi Bożä!" i tàk präz trjejczy pau̯taràć".

2145. *W.* (*Od Łyskowa*). „Sièjuczy zbożo, ni mu̯ożno razkusywaci zierniaci abò jeści jehò, bo i harabji napadalìb i dziou̯blìb i czerwi padjedàlib karenio". (To samo od Sokółki: „Nasienia nawät u̯ gembä brać nie można").

2146. *W.* Siewcy strzedz się należy, żeby nie ominąć zagona, bo: „Kalì sièjuczy baranì Bożä zròbiśsie abmin, to heto wielmi kiepsko, bo niechto umrjè z damasznich". Inni utrzymują, że kiedy komu sądzono umrzeć, to i największa uwaga na nic się nie zdała. (P.).

2147. *W.* (*Od Zelwy*). Gdy jednocześnie kilku gospodarzy na poblizkich płoskach sieje jakiekolwiek zboże, to każdy z nich z ostatecznem rozsianiem przywiezionego na pole ziarna ociąga się o ile możności, a nawet są i tacy, co pozostawiają trochę nasienia w worku, aby je wysiać dopiero nazajutrz, przesąd bowiem każe im w to wierzyć, iż posiew temu najlepszy plon wyda, kto z siejących w danym dniu naostatku swoje ziarno rozsieje.

2148. *Sk.* Sąsiadom, aby mieli obydwa jednostajny urodzaj, można w jednym dniu rozpoczynać siejbę, ale jednocześnie, w przeciwnym razie podsiewający, t. j. ten, który później siew rozpoczyna, całą plenność na swoją niwę przenosi: „Dla tahò u nàs susièd susiedu wespu̯oł siebiè nie pazwalaje siejać tamù, co paźniéj pryjechau̯, (i ten musi usłuchać, bo tak zwyczaj każe): „bo tahò co u̯pierwiéj zaczàu̯ padsiejau̯by i zabrau̯by u̯siej spu̯or da siebiè".

2149. „Dasieu̯ki". *W.* (*Od Świsłoczy*). Aby posiane zboże wyrosło gęste, na wieczerzę w dniu dosiewek, gospodyni powinna podać dwie zupy koniecznie gęste: jedną praśną, drugą zaś kwaśną.

c) Zabezpieczenie plonów od gradobicia.

2150. *W.* (Tamże). Na Jurja (23 kwietnia st. st.) o zaraniu gospodarze zazwyczaj obchodzą pole oziminą zasiane, poczem na samej granicy rozkładają obrusy i spożywają na nich resztki święconego. Po biesiadzie, aby grad nie uszkodził wśród lata plonów, łeb barani, jakoteż wszystkie kosteczki i okruszyny

pozostałe z uczty, tamże zakopują na samej granicy, uprzednio dołek wodą święconą pokropiwszy [1]). (To samo w Słonimskiem).

d) Sposób wpływający na dobry urodzaj.

2151. *Sł. (Od Mołczadzi, w. Swarotwia).* Podczas uroczystości Dziadów w poniedziałek przewodni, na chwilę przed wieczerzą, pomiędzy gospodarzem, który siedzi na pokuciu ukryty za całym stosem leżących przed nim na stole haładków, i gospodynią stojącą we drzwiach, zawiązuje się następująca rozmowa:

Gospodyni: — Janku, (Tamàsz i t. p.), ci baczysz minię?

Gospodarz starając się za oładkami jeszcze lepiej ukryć: — Nie, ni baczu!

Gospodyni: — Kab ty nie baczyų na ląeto swahò pola za snapami da za kapami!

Powyższe zapytania i odpowiedzi powtarzane są trzykrotnie i według mniemania miejscowego ludu, mają wielce wpływać na obfity urodzaj posianego zboża.

e). Niszczenie chwastów.

2152. **Oset.** *Sł.* Aby oset do szczętu wygubić, radzą w to miejsce kota żywego zakopać. (P.).

2153. *W. (Od Szydłowic).* „Najlepiéj asųòt tak wỳhubić: ųziać kacienià pųoki (v. pakůl) jeszczè ślepoje, zanieści tudỳ, dzie asųòt, zakapàć jehò da harỳ sr..ju, tudỳ i nazàd iści ni ahledàjuczysie, to peųno asųòt czort woźmie".

2154. *Sk. (Od Suchowoli).* „Żeby zhinuų asųòt, to najlepiéj ųziać wiųorka adszczèpienaho z drewa co piorùn udyèryų i zatknůć budź dzie ų sochu i haràć tam, dzie jųòn raściè, to bųòlsz niè budzie, zhinie".

2155. *W.* (Tamże). „U pierszu piàtnicu (po nowiu) pahastrỳć na ranku narohi i tahò sàmaho dnia zaharàć toje pole, dzie asųòt raściè, to użè bųolsz jehò ni budzie".

2156. *W.* (Tamże). „Dzie oset, to najlepiej w wileja Jana nidorostku kazać skosić, to już odrastać ni będzie".

f) Choroby roślin i sposoby zaradzania im.

2157. **Śnieć.** *W. (Od Szydłowic).* „Na Kuciù (Wigil. Boż. Nar.), ni mųożno haławieszàk tuszỳć i wykidàć na dwųòr, bo budzie mnųoho śmiecieju ų pszanicy i ų jaczmieni". (P.).

[1]) Ob. i por. Narb. t. I, str. 67 i 311. Ign. Piątk. Wisła III, 489.

2158. **Rdza.** *L.* Nie można w Wig. Boż. Narodzenia brać węgli do rąk i zardzewiałego żelaztwa, bo rdzawe plamy pokryją słomę rosnącego zboża.

g) Sposoby ochraniające plony od szkodliwych zwierząt.

2159. **Szczury i myszy.** *W. (Od Łyskowa).* Na wiosnę posłyszawszy pierwszy raz grzmot, gospodarz powinien natychmiast podjąć najbliższy kamień, zanieść go do stodoły i położyć na toku „potym jak prywieziè pierszy wųoz snapòų da humnà, zaraz woźmie toj kamień, ųłożyć ų snop, kinie, a potym resztu snapòų zakładaje ų stòranu (zapole). To tòj snųop myszy czysto zjedůć da zwania, alè za toje bųolsz budzie ųsio cjeło — ni zaczepiać. Mųoj baćko zaųsze tak robić".

2160. *W.* (Tamże). „Na pierszy dzień Wielìkadnia pryszųoųszy z cerkwy, pa abiedzi pràczuczy z stałà, trjeba ųziać kusoczàk chljeba i schawàć, a pryždaųszy żniwa, toj chljèb uwiazàć ų pierszy snųop szto nażniè, to myszy ni buduć zboża psawàć".

2161. W. (Tamże). „Kab myszy i pacukì ni psawali zboża, to na pierszy dzień Wielikadnia iduczỳ da kaścioła, haspadàr bierè kusoczàk chljeba z saboju i paświencić toj chljèb, tudỳ i nazàd idziè ni ahledàjuczysie, pośle, pryždaųszy wazić snapỳ, jak prywieziè pierszy wųoz da humnà i kładziè pierszy snųop ų torp, to na tųòm snopi pałożyć toj chljèb, tak zbożo budzie ani zaczepano präz myszy i pacuki. To użè rjecz dawierona".

2162. *W.* (Tamże). „Kab myszy dabrà ni psawali, to u nàs zakładàjuczy żyto, kładůć pad torpy dziwannu [1])".

2163. *W. (Od Swisłoczy).* Chcąc aby szczury i myszy nie psuły zboża, gospodarz wjeżdżając do gumna z najpierwszą furą zboża, powinien następującą wymówić formułkę: „Ų majòm humniè piesòk da kamienio, a ųsielàkajo zbożo raściè (v. leżỳć) pa ljesòch da pa wierasòch".

2164. *L.* Aby myszy w złożyć się mającem zbożu nie czyniły szkody, to na spód torpu, (zapola) zanim pierwszy wóz zboża z pola przywiozą, należy położyć t. zw. sparỳsz, (równianka zażynkowa).

2165. **Wróble.** *W. (Od Szydłowic).* Siejąc pszenicę, jakoteż jęczmień, konopie i mak, aby wróble ziarna „nie wypijały z kło-

[1]) Por. Ign. Piątkow. Wisła III, 753.

sów", trzeba, aby siewiec wysmarował sobie ręce wielkanocną słoniną święconą.

2166. *Sł.* Aby wróble nie wydziobywały ziarna z kłosów, powinien siewca przystępując do siewu, zwłaszcza pszenicy, jęczmienia, konopi i maku, ręce swe wysmarować zajęczym skromem. (P.).

2167. *Sł.* Żeby wróble w polu i na ogrodach nie czyniły szkody, należy siać pszenicę, mak i t. p. zboża wieczorem, gdy już ptaszki pozasypiają [1]). (P.).

h) Zwózka.

2168. *Sł.* Na Barysà [2]), (24 lipca st. st.) aby na budynki swoje nie ściągnąć piorunów, wstrzymują się od zwózki i kopienia, tak siana, jakoteż i zboża. (To samo ma miejsce w Lidzkiem i w Wołkowyskiem od Łyskowa).

i) Zachowanie omłóconego zboża.

2169. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Pamiż Kalàd ni mụożno zaczàpać tahò zboża szto na nasienie, bo pasiėjąuszy, pieräwiėrniećsie ụ zielje [3])". (P.).

C. Uprawa roślin w szczególności.

a) Pszenica (pszanica).

2170. **Pielęgnowanie zasiewu.** *W.* (*Izabelin*). W dzień Wigilijny trzeba głowniom pozwolić, aby się wypaliły w piecu, kto je bowiem w tym dniu wyrzuca, mieć będzie pszenicę wielce zachwaszczoną przez kąkol i inne zielska.

b) Żyto.

2171. **Czas siewu.** *Sł.* Uważają tu wielce na wschody gryki i stosownie do tego, który posiew: wczesny, średni czy późny najlepszy plon wydał, zastosowują siejbę żyta, rozpoczynając ją wcześnie, nieco później lub zwlekając z nią do schyłku jesieni.

2172. *W.* (*Od Szydłowic*). „Prywiozszy pierszy wụoz żyta da humnà, trebo uszczyknùć try kałaskì i pasadżàć: adzin na schụod słonka, druhì na południeń, a trịejci na zachad; katory lịèpsz zarunìć, tadỳ wiėdamo jak żyto siejać, kab było jėdronaje: kalì schadowy kałasòk liepsz runìć, to ranni sieụ budzie dobry, kalì południowy, to sieredni, a kalì zachodni, to aposzni pasieụ najurażàjniejszy budzie".

2173. *Sł.* W dniu, w którym nów nastaje, żyta siać wystrzegają się wielce: „bo doụho zielònaje budzie". (P.).

2174. **Siew.** (Przygotowanie nasienia). *W.* (*Od Szydłowic*). „Wiėjuczy żyto na nasieniò, ni mụożno miėtłaju kałaskòụ zhaniàć, bo ụ życi budzie szmat mietlicy. I padsiewàć żyta na nasienio ni mụożno".

2175. *W.* (*Od Mścibowa*). Żeby w życie nie było t. zw. rożków, („Waronieje żyto" v. „sparỳsz" *Secale cornutum*) z nasienia po przewianiu, nie należy spędzać kłosków.

2176. „**Zasieụki**". *W.* (*Od Suchowoli*). „U nàs pierszy dzień zasiewàjuczy żyto, haspadàr wỳkinie sałomu z woza na pole i raztrasiė, żeby żyto nič hụorszo byłò jak ụ proszłụom roku, żeby urodzaj z pola nič schodził". (P.).

2177. *W.* (*Od Świsłoczy*). Pierwsza garść rzuconego w rolę żyta, powinna pochodzić z poświęconych kłosów w dniu Wniebowzięcia N. M. P. (Zielna), a plony będą bezpieczne od wszelkich klęsk atmosferycznych.

2178. *W. Od Szydłowic.* „Paczynàjuczy siejać żyto, tre ụwatknùć ụ zahòn sakyjeru taparyskam ụ ziemlu i nachilìć jejè ż wietram, to buduć kałasỳ wielikije i jedrònyje, aż pazhinàjućsie".

2179. *W.* (*Od Świsłoczy*). Od początku siejby aż do samych dosiewek, rolnik, który dba o przyszłe plony, nie powinien nawet bratu rodzonemu nic z domu pożyczać.

2180. „**Dasieụki**". *W.* (*Od Hnieznej*). „Najlepiėj dasiewàć żyto zmrokam jak nichtò ni baczyć, a zabaranawąuszy, wỳprahczy kanià i samatuham [1]) zaciahnùć bòranu da chaty".

2181. **Pielęgnowanie zasiewu.** *Sł.* „Kalì żyto pawymakaje abò pawymierzaje miescami, to niechàj użè toje pole pustuje präz lịeto, a adhòrywaci i siėjaci, czym inszym (zwłaszcza jeżeli gdzie niegdzie jeszcze po ździeble zostało), ni mụożno". (P.).

2182. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Pakùl żyto ni pierarasuje, (nie przekwitnie), to ni mụożno pränikam (praczem, kijanką), pieryć chustoụ ani pałatnà pieryć, ani smorhać, bo byłòb żyto hłuchoje".

2183. **Żniwo.** *Sł.* Na uroczystość Dziadów, (w przewodni poniedz.) kobiety jedna przed drugą starają się jaknajprędzej uwi-

[1]) Ob. Kolb. Sand. Ser. I, str. 253.
[2]) Niby nasz Palikopa.
[3]) Ob. „Czerty" str. 95.

[1]) Własnoręcznie.

nąć z ugotowaniem wieczerzy, albowiem tej, co się w tym dniu najpierw załatwi, Bóg za wstawieniem się dusz zmarłych, dopomoże przed innemi żyto zżąć i z pola jaknajpomyślniej uprzątnąć.

2184. **(Zażynki).** *L.* Aby żyto było plenne, w równiance, (zw. „sparyszam"), którą ż n i e j e w dniu zażynek wieczorem gospodarzowi przynoszą, powinien się koniecznie znajdować symbol plenności, t. zw. „Sparỳsz", czyli parzyste z jednego źdźbła słomy wyrosłe kłosy.

2185. **(Dożynki).** *W. (Od Świsłoczy).* Wianek dożynkowy przyozdabiają zwykle w pęki jagód jarzębinowych: „kab żyto byłò jedrono, jäk harabina". (P.).

2186. *Sk.* Żeby przyszłoroczne żyto „byłò pọuno ụ kałasòch", żniwiarze w okolicach Suchowoli, Korycina i Janowa, po dożęciu żyta, zostawiają na polu „plon kopku", t. j. kępkę niezżętych kłosów, pod którą kładą na ziemi kawałek chleba [1]).

2187. **Sprzęt** *W. (Od Zelwy i Łyskowa).* Skoro chłop wioząc do gumna pierwszą furę żyta, spotka na drodze kobietę z dzieckiem na rękach, to najczęściej zawraca się nazad, a zrzuciwszy w polu snopy, już w tym dniu nie zwozi w tem przekonaniu, iżby to wpłynęło na rozmnożenie się myszy i szczurów, które w zapolach wielkie spustoszenie wyrządziłby mogły.

c) J ę c z m i e ń. (J a c z m i è ń).

2188. **Czas siewu.** *Sł.* Późny jęczmień, aby się wywdzięczył plennością, należy dopiero siać na św. Norberta biskupa, (6 czerwca), nigdy zaś pod tę porę, gdy żyto jest w p ę k u, t. j. przed wykłoszeniem.

2189. **Pielęgnowanie usiewu.** *Sł.* W nocy z ostatniego wtorku na środę popielcową, za pierwszem przebudzeniem, aby jęczmień nie wyległ, przesąd gospodarzowi radzi czemkolwiek się posilić.

d) O w i e s. (A w i ò s).

2090. **Czas siewu.** *W. (Od Świsłoczy).* „U nàs haspadarỳ nadto uważajuć, kalì wỳpadzie ìniej adnaboki, to tàk i awiòs siejuć: kalì ìniej napàụ na ụsiàkaje byljowie pieräd Kòlady, to awiòs trjeba siejać pieräd Jurje, a kalì pa Kaladàch, to najlepszy udajećsie, kalì pasiėjany pa Jurji [2])".

[1]) Z. Rokos. Zb. Wiad. T. XIII, 165.
[2]) Por. Czub. I, str. 32.

e) G r o c h. (H a r ò c h).

2191. **Czas siewu.** *Sk.* Należy zapamiętać dobrze, w którym dniu tygodnia, zaczął z nastaniem zimy pierwszy śnieg padać, aby w następnym roku w tym samym dniu do siewu grochu przystąpić, gdyż postępując według tego, można się spodziewać obfitego urodzaju.

2192. *W. (Od Świsłoczy).* „Jäk miesiac świecić, ni trjeba harochu siejać, bo budzie ụsio małądzićsie, ćwiści, a nikoli ni naśpieje". (P.).

2193. *W.* (Tamże). Grochu siać i kapusty sadzić wystrzegają się w te dni, w których nazwę wchodzi spółgłoska *r*: „bo czerwi napaduć [1])". (P.).

2194. **Sposób wpływający na urodzaj grochu.** *Sk.* Aby groch był plenny, po spożyciu wieczerzy wigilijnej, gospodyni stawia na stole pełen talerz grochu, którym biesiadnicy na siebie rzucają. (P.).

2195. **Pielęgnowanie usiewu.** *W. (Od Szydłowic).* Żeby groch nie był robaczywy, należy mężczyźnie zaraz po okwitnieniu, gdy się tylko zacznie z w i j a ć w ł o p a t k i, zjeść naczczo choćby jeden strączek. Gdy pierwszy strączek uszczknie kobieta, groch będzie niechybnie robaczywy.

2196. *Sł.* Na człowieka łuszczącego straki w polu, krzyczeć nie należy, bo groch wielceby utracił na wydajności omłotu. (P.).

2197. *W. (Od Szydłowic).* „Harochu ni mụożno wieźci z pola cieräz lnisko, bo ni budzie razwàrụwaćsie".

2198. **Zachowanie zbioru, młócka.** *Sł.* Skoro niedosuszony groch zazimuje na t. zw. a z i e r o t a c h [2]), (u szlachty: p r z e p ł o t, p r z e p ł o t y), to w takim razie na żaden sposób nie wypada go prędzej przenosić do gumna, aż przed Boż. Narodzeniem, młócić zaś dopiero po Trzech Królach, albo jeszcze lepiej wówczas, gdy już na jeziorach i rzekach zupełnie puszczą lody. Tego, kto się nie stosuje do powyższej przestrogi, zazwyczaj doświadczeni gospodarze straszą, że groch taki po zasianiu: „pụojdzie ụ ziemlu", t. j. nie powschodzi zupełnie.

[1]) Por. Lud. ok. Żarek II, 279. Ign. Piątk. Wisła III, 503.
[2]) A z i e r o t, u szlachty przepłoty = suszarnia z kilku lub kilkunastu żerdek poziomo osadzonych w trzech wysokich słupach, która zwykle na gumnisku stawiana bywa. Od Sokółki i Wołkowyska a z i e r o t y nie są znane.

2199. *Sł.* Jeśliby ktoś przez nieświadomość, groch na przepłotach zaskoczony z nienacka przez zimę w czasie zakazanym młócił, radzą, aby przed samym siewem worek napełniony nasieniem zatknął choćby na czas krótki pomiędzy żerdki „azierotu".

f) Bób.

2200. **Siew.** *W.* (*Od Szydłowic*). „Pasiėjąuszy bųob, ni mųożno pierawiernùć siewieńki [1]), bo bųòb ni paschodzić, alè pųojdzie ų ziemlu".

g) Gryka. (Hryka v. hreczka).

2201. **Czas siewu.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ų kųolko nidziėl pa Kaledàch pàdaje halelųòd, ų tųolko nidziėl pa Jurji trįeba siejać hryku, to budzie jedrona".

2202. *Sł.* Deszcz padający w dzień św. Jerzego („na Jurja" 23 kwietnia), wskazuje tu gospodarzom, o którym czasie przystępywać mają do siejby gryki, aby ta obfity plon rolnikowi wydała. I tak: deszcz spadły z samego rana, nakazuje siew rozpoczynać o ile można wczesny, jeżeli począł padać w południe, ze siewem nie należy się śpieszyć, lecz i nieopóźniać zbytecznie; wieczorny deszcz przemawia za siewem późnym.

2203. *W.* Około Łyskowa i Żelwy przezorni gospodarze wstrzymują się z rozpoczęciem siewu gryki zazwyczaj do tego czasu, aż się jałowiec kurzyć zacznie a kalina pokryje kwiatem.

2204. *W* (*Od Łyskowa*). „Ni mųożno siejać hryki tadỳ, jak miesiac świecić, bo budzie ćwiści da sàmajĭ òsieni". (P.).

2205. *Sł.* „Najlįepsz siejać hreczku ų toj dzień, jak niebo hrudawàtaje, (gdy są długie pasy runiastych obłoczków), bo jàk pasùpaje abò czỳstaje, to nigdy hreczka ni budzie jedrònaja". (P.).

h) Ziemniaki.

(Nazwa najpospolitsza: kartopli v. kartofli, w Wołkowyskiem od Żelwy i Łyskowa: koki v. kurdupli, od Jałówki: bulwa v. bulba, w Słonimskiem od Mołczadzi: kunady, w Białostockiem od Zabłudowa: kancydały v. kantopli) [2]).

[1]) Siewieńka = krobka słomiana, zastępująca płachtę lub fartuch, którą siewca przez ramię na pasku zawiesza.

[2]) W Sk. nad Biebrzą: gały.

2206. **Czas sadzenia.** *W.* (*Od Mścibowa*). „Pieräd Jurjem kartopli sadzić ni mųożno, bo nichrỳszczanyje, to buduć uhrawàtyje, bo światy Jurèj chryścić kartopli".

2207. *W.* (*Od Zelwy*). Zwykle tu wystrzegają się sadzić ziemniaków we wtorki i czwartki, takoż na czwartym tygodniu po Wielkiejnocy: „bo nadto buduć czerwi taczỳć".

i) Len. (Lon).

2208. **Sposoby wpływające na urodzaj lnu.** *W.* (*Od Hnieznej — Męczele*). „Kab lòn wieliki rųos, to u nàs baby na Wileju, (w Wig. Boż. Nar.) ciahajuć samatuham sani pa nadwųorku".

2209. *W. (Od Świsłoczy).* W Wigilią Bożego Narodzenia, powinien być czysto zamieciony i piaskiem wysypany tok w chacie, bo w przeciwnym razie len takby zanieczyściły chwasty, iżby się nie można było jego dopleć [1]).

2210. *W.* (Tamże). Aby len rodził, gospodynie kładą z prawej strony w zanadrze mały woreczek siemienia i z takowem udają się do kościoła trzy razy do roku, a mianowicie: w pierwszy dzień Bożego Narodzenia, na Nowy Rok i w pierwszy dzień Wielkiejnocy: „Trįeba padczàs padniesienia padniàć kryszku niųznàk tòrbaczku z nasieniem, to lòn budzie wysoki i haławisty".

2211. *W.* (Tamże). „Każda haspadynia na Wałosie (w Tłusty Czwartek) pawinna dziekųolwiek pajści, choć nidaleko, to budzie lon wieliki raścì, a katora siedzić ų chaci, to tajè lon pry ziemlè siedzić".

2212. *Sł.* Na Ųłasie, t. j. w Tłusty Czwartek, aby len rósł wysoko, kobiety starają się koniecznie użyć choćby niedalekiej przejażdżki.

2213. *Sk.* Żeby len pięknie obrodził i włókno aby się jaknajdłużej ciągnęło, kobiety w Tłusty Czwartek „ciahajućšie", czyli chodzą od domostwa do domostwa, wzajemnie się odwiedzając [2]).

2214. *W.* (*Od Zelwy*). Za prawdziwe szczęście poczytują sobie do Chrztu św. trzymać dziecię z nieprawego związku, albowiem kumie odtąd len już zawsze obradzać będzie, a kuma w hodowaniu koni nigdy nie opuści szczęście [3]). (P.).

[1]) U szlachty, wyciągają źdźbła siana z pod obrusa wigilijnego, wróżąc z nich o wzroście lnu przyszłorocznego. (Por. Zb. Wiad. XIII, 181).

[2]) Kolb. Krak. I, str. 269.

[3]) Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 96.

2215. **Przestrogi.** *W.* (*Od Łyskowa*). Na t. zw. tutaj Piàcieńkę, (św. Szymona i Judy), przesąd niedozwala kobietom zajmować się żadną koło lnu robotą, bo zapomnienie o tem, mogłoby wpłynąć nader ujemnie na urodzajność lnu w następnym roku.

2216. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kab lòn douhi, wysoki radziu, to pażyczyuszy u kahò hołku, trieba addàć z dòuhaju nitkaju“. (P.)

2217. *W.* (Tamże). „Pażyczàjuczy bierdo u kahò, ni muożno hòłaho adnosić, trieba abwiazàć pawiesmom lnu, bo andauszy hòłaje, to budzie lon niwałaknisty i u tajè, czyje bierdo i u tajè, katora pażyczała“. (P.).

2218. *W.* (Tamże). „I szczotki ad lnù hòłajì niadnòsićsie, bo budzie lon niwałaknisty“. (P.).

2219. **Czas siewu.** *Sł.* O której porze dnia na Gromnicę ukaże się z poza chmur słońce, w takiej porze wiosny len posiany, obrodzi najniezawodniej. Sieją go więc, to zaraz z nastaniem wiosny, to znów w pośrodku jej lub też o samym już schyłku, a to stosownie do tego, czy słońce oblało promieniami swymi ziemię z rana, koło południa lub też pod wieczór. Gromnica pochmurna, wróży na len zupełny nieurodzaj i przeciwnie, kiedy cały ten dzień jest słoneczny i mroźny, to len posiany w bylejakiej porze niechybnie się uda.

2220. **Siew.** *W.* (*Od Łyskowa*). „Kab lòn bieły byu i charoszy, trieba kaniesznie z bièłaho chfartuchà siejać“.

2221. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Mużczyni tamù szto sieje lon, baby u nàs piekùć jejeszniu, abò choć syrych pa pary jejèc dajùć, kab bùu lon żouty, jäk jejesznia [1])“. (P.).

j) Konopie. (Kanopli).

2222. **Siew.** *L.* Gdy księżyc widoczny, nie należy siać konopi, bo będą kwitnąć aż do samej jesieni, a nasienia nie będzie. (P.)

2223. *Sł.* Po zabronowaniu konopi: „kab ni pieräwiernùlisie zieljam“, bronę na podwórko przywlekają, nie odwracając jej zębami do góry, (jak to zwykle czynią), gdzie w takiem położeniu pozostaje aż do dnia następnego.

2224. *Sł.* Przez cały ten dzień, w którym posiano konopie, przesąd zabrania wbijać kołów w ziemię, gdyż ma to nader niekorzystnie na ich urodzajność wpływać.

[1]) Narb. t. I, str. 107.

ROZDZIAŁ VI.

Ogrodnictwo.

Treść: **1. Warzywa**. *A.* O uprawie roślin warzywnych w ogólności. *a*) Siew rozsady: 2225—2226. — *b*) Ochranianie od szkodliwych zwierząt: 2227—2229. *c*) Przechowywanie nasion: 2230. — *B.* O uprawie roślin warzywnych w szczególności. *a*) Cebula i czosnek: 2231—2232. — *b*) Kapusta: 2233—2242. — *c*) Mak: 2243. — *d*) Ogórki: 2244—2249. — *e*) Pietruszka: 2250. — *f*) Rzodkiew: 2251—2253. — **2. Drzewa owocowe.** Pielęgnowanie drzew: 2254—2255. — **3. Zioła i kwiaty**: 2256.

1 Warzywa.

A. O uprawie warzyw w ogólności.

a) Siew rozsady.

2225. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì chto umiòr z chatnich, to ni muożno tahò roku siejać razsady u swajòm razsàdniku, bo tamù nibuòszczyku ciażko. I wysadäk sadzić ni muożno u swajòm harodzi“.

2226. *W.* (*Od Łyskowa*). „Siejuczy razsadu, trieba pastawić u razsàdniku butèlaczku wadỳ świencònajì, kab razsada marozu ni bajàłasie [1])“. (P.).

b) Ohrona od szkodliwych zwierząt.

2227. **(Krety).** *W.* (*Od Swisłoczy*). Żeby warzywniku krety nie toczyły, należy w bylektórą grzędę zatknąć klinek, którym po zakłuciu wieprza zatknięto ranę, by nie ciekła jucha.

2228. **(Kury).** *W.* (Tamże). „Na pierszy dzień Kalàd, ni muożno haspadyni hrèbieniem haławỳ czesàć, anñò szczuòtkaju, bo kury u ljetku buduć nadto hrady drać“.

2229. **(Mszyce v. „meszka“, liszki).** *W.* (Tamże). „Wyharnuuszy popiäł z jamki na Kuciù, ni muożno wyhòrtỳwać präz cjełyje Kòlady, a nazautry pa Troch Krolach, trieba popiäł wyharnuć, zabrać u harszczòk, ci u wa sztò i schawàć, bo to popiäł Kaladny wielmi pamuocny ad czerwièj i moszki. Jak tuolko pakàżaćsie na kapuści, na bobi ci budź na czòm czerwi abo moszka, trieba pasypać kaladnym pòpiełam, tak i niwièdamo dzie zhinie“. (P.).

[1]) W. (Od Wołkowyska). Aby mróz rozsady nie zwarzył, należy na noc postawić w rozsadniku pełny szkopiec wody.

c) O przechowywaniu nasion.

2230. *Śl.* „Miż Kalàd ni mụożno waruszyć nasienia kapusty, bruszki, burakùụ i nijàkaho wàrywa, bo abò ni paschodzić, abò pieräwièrniećsia zieljam“. (P.).

B. O uprawie roślin warzywnych w szczególności.

a) Cebula i czosnek. (Cybula, czasnỳk).

2231. **Pielęgnowanie.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „U nàs na Jana da schoda słonka, baby na cybuli i czasnykù zawiàzỳwajuć guzłỳ, kab karenio zawiàzỳwałosie chutko i wielikaje“.

2232. **Zbiór.** *W.* (*Od Zelwy*). „Trịeba cybulu wybiràć pieräd Ljoju, (przed św. Eliaszem 20 lipca st. st.), bo każuć, szto praślè Lji cybula idziè ụ ziemlu“.

b) Kapusta (pod.).

2233. **Uprawa gruntu.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ratajù, szto harịè na kapustu, trịeba choć kusoczäk dać syra, to budzie kapusta jak sỳr biełaja“. (P.).

2234. **Czas sadzenia.** *W.* (*Od Łyskowa*). Trzeba pamiętać zawsze, w którym dniu wśród tygodnia spadł najpierwszy śnieg na podzimku, aby w tym samym dniu na wiosnę posadzić kapustę, to już takiej nigdy robaki nie zniszczą.

2235. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ni mụożno kapusty sadzìć ụ panidzielki, bo każuć szto hniści budzie“. (P.).

2236. **Sadzenie.** *W.* (Tamże). Przestroga. „Jäk baba niczysta, (mowa o czyszczeniu miesięcznem), to ni mụożno joj siejać razsady i sadzìć kapusty, bo budzie kapusta hniści i moszka napadaćmie“. (P.).

2237. *W.* (Tamże). Kobiety tutejsze przystępując do sadzenia kapusty, zwykle kładą na zagonie conajwiększy kamień i nakrywają go białą chustką: „kab kapusta byłà biełaja jäk chustka, a tuhaja jäk kamień[1])“.

2238. *W.* (Tamże). „Sàdziaczy kapustu, ni mụożno haławỳ drać, kab kapusta ni kałòłasie, ni raździràłasie“.

2239. *W.* (*Od Łyskowa*). W tej okolicy „kamień jak tylko podjąć“ kładą na grzędę natychmiast po zasadzeniu kapusty, mówiąc przytem: „Niechàj daść Bụoh, kab hètaka kapusta rasłà wielka i ćwiorda, jak hety kamień“. Naostatku dobrze jest, gdy jedna drugą przewróci na ziemię: „kab kapusta rasłà takaja wielika, kab aż pawywaròczałasie“.

2240. **Ochranianie od robaków.** *W.* (*Od Łyskowa*). „Znaszoụszy pierszy raz czerwi na kapuści, trịeba zawiercièć ụ adzieżu i pakusàć zubami, to zhinuć“.

2241. *W.* (*Od Świsłoczy*). Ażeby na kapustę nie napadła meszka, zwykle zatykają na grzędach gałązki brzozowe, w które był kościół umajony na Zielone Świątki[1]).

2242. *W.* (*Od Szydłowic*). „U nàs haspadyni pasadziụszy kapustu, kab jejè czerwi ni jeli, zatykając ụ zahòn asowy kałoczäk, toj szto zakòłanamu parszukù ụwatknuli, kab juszka ni ściekała“.

c) Mak. (pod.)

2243. **Siew.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „Sièjuczy mak, ni mụożno pa cichu zrabìć (bz...ć), bo màk ni zydzie“.

d) Ogórki. (Hurki).

2244. **Czas sadzenia.** *W.* (*Od Łyskowa*). „Ni mụożno sadzìć hurkòụ, pasoli, maku siejàć, harbuzụòụ, jak miesiac świecić, bo budzie ụsio pustaćwièt. I wỳsadkaụ sadzić tadỳ ni mụożno“. (P.).

2245. **Sadzenie.** *W.* (*Od Łyskowa*). „Iduczỳ sadzìć hurki, trịeba ụziaćsie za kụoł ci za palịeno toụsto i doụho, kab byli hurki tòụstyje i dòụhije“.

2246. **(Przestroga).** *Sk.* „Nie powinna taja baba sadzìć hurkòụ, co z lịet wyszła, bo nie budzie płodu nijàkaho“.

2247. **Pielęgnowanie.** *W.* (*Od Łyskowa*). „Jak hurki ćwitùć pustaćwietam, to trịeba naabrywáć tahò ćwietu i nawaryụszy, palìć tyje hurki, to budzie zawieź“.

2248. *W.* (Tamże). „Znaszoụszy kụònskajo puto, kinuć ụ haròd na hurki, to nadto budzie szmat zàwiezi“.

2249. *W.* (Tamże). „Trịeba narwàć kiciukòụ (v. kitkòụ in. katkòụ, — *Trifolium arvense*) na rżysku, da i pasypać pa hurkụòch, jak ćwitùć, to ni buduć ćwiści pustaćwietam, ale z zàwieziu[2])“.

---

[1]) Rokos. Zb. Wiad. XIII, str. 172.

[1]) Kolb. Krak. III, str. 137. Lud ok. Żarek II, 279. Ign. Piątk. Wisła III, 501.

[2]) Por. Czub. I, str. 84.

e) Pietruszka (pod.).

2250. Siew. *W.* (*Mścibów*). „Tahò dnia, szto siejesz pietruszku, to ni mụożno kidać ụ harszczòk (gotować) karenio, bo tajè pasiėjenajï ni abydzie żadno ziernià“.

f) Rzodkiew. (Redźka).

2251. Sadzenie. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Sàdziaczy redźku, trịeba samój sibiè pa łydcy pahładzić, to budzie redźka hładka i wielika“.

2252. (Przestroga). *W.* (*Od Łyskowa*). „Ni mụożno sadzìć redźki, jak mużczyny baczać, bo ụsià pụojdzie ụ kụoł“.

2253. *W.* (*Od Szydłowic*). „Sàdziaczy redźku, ni mụożno za kałòk braćsie, bo ụ stòụp pụojdzie; a i z chłòpcami tadỳ hawarỳć ni mụożno“.

2. Drzewa owocowe.

2254. Pielęgnowanie. *W.* (*Od Zelwy i Łyskowa*). W okolicy tutejszej, tak u szlachty zaściankowej jako i u ludu, gospodyni corocznie w Wig. Bożego narodzenia, wsadziwszy chleb do pieca, wybiega w jednej tylko koszuli do sadu, gdzie przewiąsłami z żytniej słomy obwiązuje wszystkie drzewa: „kab byli urażàjnyje“.

2255. *Sk.* Podobnież w Sokólskiem około Suchowoli, Korycina i Janowa, każdy gospodarz w dzień wigilijny, w tym samym celu przewiązuje w swoim sadku z samego rana wszystkie szczepy przewiąsłami skręconemi z nieomłóconego żyta [1]).

3. Zioła i kwiaty.

2256. „Barwiniec“ v. „barwinak“. (*Vinca minor* L.) „Pierestup“ v. „pierästupnik“ (*Bryonia alba* L.) i „Ruta“ (*Ruta graveolens* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Chto bierè na zawụòd ad kahò barwiniec, pierestup abò rutu, to pawinien pałażỳć pad kòraniam skul wyrwaụ pàsynka, trajakà i kusoczàk chlịeba, kab ni źwiełosie u tahò, u kahò brano [2])“. (P.).

[1]) Zyg. Wasilewski: Jagodne 104. R. Zawiliński: Z Etnogr. kraj. 8 i 9. Zbiór Wiadom. XIII, str 68.

[2]) Por. Rokos. Zb. Wiad. XIII, str. 172. Tamże 191. Czub. I, str. 79.

ROŻDZIAŁ VII.

Gospodarstwo kobiece.

Treść. *A.* Bicie zwierząt domowych i solenie mięsa. Czas kłucia wieprzy: 2257—2258. — Solenie mięsa: 2259. — *B.* Produkcya nabiału. Wyrób masła i serów: 2260—2267. — *C.* Wypiek chleba. *a*) Jaka dzieża być powinna: 2268. *b*) Co należy czynić, gdy dzieża popsuta: 2269—2278. — *c*) Przestroga: 2279. — *d*) Mieszenie ciasta; 2280—2282. — *e*) Wypalanie pieca: 2283—2286. — *f*) Sadzenie do pieca: 2287—2291. — *g*) Wyjmowanie z pieca: 2292. — *D.* Kwaszenie kapusty. O kwaszeniu w ogólności: 2293. — Czas kwaszenia: 2294—2296. — Składanie do beczki: 2297—2298. — Przestrogi dla gospodyń: 2299—2300. — *E.* Tkactwo: 2301—2302. — Bielenie płótna: 2303. — Farbowanie przędzy: 2304.

A. Bicie zwierząt domowych i solenie mięsa.

2257. Czas kłucia wieprzy. *W.* (*Od Szydłowic*). Najlepiej kłuć karmniki w poniedziałki, piątki i soboty, (kiedy nie pod pełnią, to pod ostatnią kwadrą), w inne dni należy się wystrzegać, gdyż robaki zalęgłyby się w okrasie. (P.).

2258. *Sk.* Nie można bić zwierząt domowych w te dni, w których nazwę wchodzi spółgłoska *r* — gdyż w mięsie mogłyby się zalęgnąć robaki. (P.).

2259. Solenie mięsa. *W.* (*Od Świsłoczy*). Przestroga. „Kalì baba dastanie na chustach, to jụòj ni mụożno miasa salìć, bo pahnijè [1])“.

B. Produkcya nabiału, wyrób masła i serów.

2260. *W.* (Tamże). „Kupiụszy nowu ładyszäczku na małakò, trịeba ụsadzić ruku z cịełym dałoniam ụ ładyszaczku i pawieści nadaụkụòł szyjki rukoju, to takaja ładyszka najbụòlsz budzie śmietany dawàć: budzie śmietana patùl, pakùl ruku ụsadziła i abwieła“.

2261. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kalì masło ni bjećsie, to najlịepsz ụ bojku hołku ụkinuć, to jak bàcz, tak i zỳdziećsie“.

2262. Wyparzanie ładyszek i cedzenie mleka. *W.* (*Od Świsłoczy*). Żeby się dużo oddzielało śmietany, a masło z niej ubite było żółtej barwy, najlepiej jest ładysze wyparzać cencelejạ (*Erythraea Centaurium*).

[1]) Ob. Wisła t. IV, str. 390.

2263. *W.* (*Od Szydłowic*). „Jeść panoczku takoje wysokaje zielje, biełym ćwietam ćwiciè, da bobu padòbnaje, nazywàjećsie bukàwica, to u nàs baby im ładyszỳ parać, kab mnu̯oho śmietany byłò“.

2264. *W.* (*Od Swisłoczy*). Aby masło nie jełczało, należy ładysze wyparzać rośliną, zw. Jedraniè c. (*Pimpinella saxifaga* L.).

2265. *W.* (Tamże). „Miży Janòu̯“, t. j. począwszy od dnia św. Jana, aż do dnia tego świętego według starego stylu, gospodynie tutejsze zwykle cedzą mleko przez wianeczek poświęcony z tak zwanej żeszki (*Urtica urens*) uwity, a to dla tego, aby czarownice, które w tym czasie najwięcej szkód czynią, od krów go odjąć nie mogły. W tym samym celu, w sam dzień św. Jana, we wszystkie naczynia próżne od nabiału, kładą pęki paproci i tej samej żeszki.

2266. *W.* (Tamże). „Kab małakò byłò smaszno i lichìch aczù ni bajàłosie, to najli̯èpsz ładyszki wypàrỳwać ładỳsznikam (*Cerinthe minor*).

2267. *W.* (Tamże). Począwszy od oktawy Bożego Ciała, należy codziennie przez cały miesiąc cedzić mleko przez wianeczek poświęcony w tym dniu, a uwity z rośliny zw. husinyje łapki (*Alchemilla vulg.*), „to małakò ni bajàćmiećsie aczù“.

C. *Wypiekanie chleba*[1]).

a) Jaką dzieża być powinna.

2268. *W.* (Tamże). „Dzieżà najlepsza z dubòwaho dzièrawa, a kalì nie, to choć try klepki pawinny być u̯ joj dubòwyje, to budzie u̯ ju̯oj mana dobra“. (P.).

b) Co należy czynić, gdy „dzieża popsuta“.

2269. *W.* (*Od Łyskowa*). „Jak chli̯eb ni udajećsie dla tahò, szto dzieżà zapàrana, to tri̯eba dzieżù pawiernùć na parozi da harỳ dnom, u̯bić pasierèdzini nażà i linuć nau̯ kryż kìpiatkam. Napràwićsie i znòu̯ budzie chli̯eb dobry“.

2270. *W.* (*Od Szydłowic.* (*Ostrowczyce*). „Kalì dzieżà papsuta, to tri̯eba na Pachwałnu, (5-ta niedziela postu Białą zwana), wỳnieść jejè na cyjełu nu̯ocz na zory i u̯łażỳć u̯ sierèdzinu bochän chli̯eba, to jenà pachwàlićsie pieräd Boham, szto chli̯eb maje i znu̯òu̯ budzie dobra“. (Hanula Lasocicha).

2271. *W.* (Tamże). „Kalì dzieżà papsuta, to wỳniau̯szy ciesto, ni abszaròwanu trè wỳnieści na dwu̯òr, kab świnie abhryzali, to jenà spałòchajećsie i użè chli̯eb budzie jaknajlepszy“.

2272. *W.* (Tamże). „Dzieżà kalì papsujećsie, to tri̯eba narwàć liścia z pareczäk, zmieszàć z ciestam, spieczỳ praśniakà i zrabìć ż jehò kwasu; jak ż dzion z czätyjery użè pastaìć, tak wylić świniàm, a chli̯èb użè dobry budzie“.

2273. *W.* (Tamże). „Jak dzieżà papsujećcie, to u nàs baby spiekùć burakà, cybulu abò i syrỳm razkròiu̯szy, wỳszmarujuć dno“.

2274. *W.* (Tamże). „Kalì chli̯eb adpiekàjećsie, to tri̯eba u̯ziać dzieżù, pieräwiernùć na porozi i u̯bić u̯ dno nażà, patu̯òm nahri̯èć wadỳ u̯ pieluść i paliwàć na otlech na nu̯òż: kalì wadà zapiszczỳć, to heto papsòwana i pierästanie, papràwićsie użè, a kalì nie, to trè inszu jakuju radu dawàć“.

2275. *W.* (Tamże). „Dzieżù jak zbuntùjećsie, to najli̯epsz ni adkładàjuczy, skupàć u̯ letnieńkój wadziè, a pośle padkurỳć zieljem świènczanym na Ziełnu, to i chli̯èb użè ni budzie adpiekaćsie“.

2276. *W.* (*Od Łyskowa.* (*Kowalowce*). „Ni mu̯ożno wỳniau̯szy adnù bu̯ondu z pieczy, kroić jejè nażòm, anňò u̯tedy, jak u̯siè pau̯màjećsie, bo chli̯èb praz siem razy ni udaśćsie. U nàs zau̯siody czaränkòm ad łożki krojać“.

2277. *W.* (*Od Rosi*). „U nàs smalàrkami (od Szydłowic: „Żàbinyje kùbaczki“ (*Geum rivale* L.) dzieżu padkùrŭwajuć jak papsujecsa“.

2278. *W.* (*Od Zelwy*). „Jak chli̯èb na spodniu skarynku zsiedaje (zakalcowaty), to najlepièj dno u̯ dzieżè u̯ sierèdzini wycierci czasnykòm z solu, to chli̯èb papràwićsie“.

c) Przestroga.

2279. *Sł.* Chleba w Wielki Czwartek wypiekać nie można, jeżeli zaś konieczność do tego zmusza, to aby to na urodzaj nie wpłynęło ujemnie, należy dać na mszę i już w ciągu całego roku wystrzegać się w dni czwartkowe wypiekania chleba.

d) Mieszenie ciasta.

2280. *W.* (*Od Łyskowa*). Miesząc ciasto na chleb, nie wypada stać tyłem do pieca, bo się pieczywo nie wydarzy.

[1]) Zyg. Gloger. (Pruski). Obchody Weselne str. 154. Łepkowski: Dodatek do Czasu 1856. Maj 340.

2281. *W.* (Tamże). Kobieta zamiesiwszy ciasto na chleb, zwykle podejmuje (prawą ręką) nieco z czterech stron przeciwległych dzieżę i za każdym nachylając się, chuchnie pod nią po razu: „to chutko chlįeb padydzie".

2282. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kab chlįèb chùcieńko padchodziu, zamiesiųszy, trebo z czätyròch staròn ų dzieżù chuknuć na ciesto, dy-j dzieżù pawaruszyć z czätyròch staròn".

e) Wypalanie pieca.

2283. *W.* (*Od Jałówki*). „Kładuczy drowa ų piecz na chlįèb, trįeba kab palenka czystyje byli; ni mųożno ųkinuć tahò, szto padczàs kùryca apaszkudzić, bo hrįèch na boży dar palić hnojäm, a i chlįèb ni udàśćsie".

2284. *Sł.* „Ų katoro dzièrawo pierùn udjeryć, to ni mųożno im na chlįèb palić ani jeści warỳć, bo saża ų kòminie zaharỳćsie i na chlįèb ni dobro".

2285. *W.* (*Od Łyskowa*). „Ni mųożno haławieszäk abiwàć kaczärhoju pàlaczy na chlįèb, bo chlįèb siadzie na spodniu skarynku".

2286. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Pàlaczy na chlįèb, ni trįeba haławieszäk tuszỳć, niechàj sabiè ų pieczè zharàć, bo zsiedaųby chlįeb na skarynku".

f) Sadzenie do pieca.

2287. *W.* Wsadzając chleb do pieca, zazwyczaj każda gospodyni, na najpierwszym bochenku robi palcem znak krzyża świętego [1]). (P.).

2288. *W.* (*Od Łyskowa*). „Sàdziaczy chlįeb ų piecz, ni mųożno kab dźwiery bylì adczynieny, bo chlįèb pakòlećsie". (P.).

2289. *W.* (Tamże). „Wybraųszy ciesto z dzieżỳ, trįeba zaraz dzieżù nakrỳć wiekam, kab razkrỳtaja ni stajała, bo to ni dobro". (P.).

2290. *W.* (*Od Szydłowic*). „Ų naszųom sielè (Wiśniewicze) to takaja moda, szto ųsadziųszy chlįeb ų piecz, haspadynia prymie dzieżù ź ziemlì i toje miesco, dzie dzieżà stajała, pyrśnie abo linie wadoju (pozostałą od chleba) na kryż i pierażägnaje: bo użè i toje każuć miesco wàżnaje, dzie dzieżà stajała".

[1]) Narb. t. I, str. 48.

2291. *W.* (*Od Łyskowa*). „Dzie dzieųkì jest ų chaci, to jàk tųolko chlįeb ų piecz ųsadziać, to chuczèj dzieżù nakryjuć i wyniesuć ų kamųorku, kab chutko iszlì za muż". (To samo od Świsłoczy i Szydłowic).

g) Wyjmowanie z pieca.

2292. *W.* (Tamże). „Wyniaųszy chlįeb z pieczy, trįeba chuczèj ablìć chałòdnaju wadoju, kab ų piekli dla duszỳ ni szkadawali wadỳ". (P). (v. „to na tųòm świeci dla hrįesznych dusz budzie adchłoda". — Od Mścibowa).

D. Kwaszenie kapusty.

2293. **O kwaszeniu w ogólności.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „Na maładzikù, („piersza" v. „hòstraja kwadra") ni mųożno składàć wàrywa ų kaduszki, ani hurkòų salić, bo budzie nadto hòstraja, kìsłaja".

2294. **Czas kwaszenia.** *W.* (Tamże). Podczas świąt żydowskich zw. Kuczki, (wedł. in. tylko w ostatnim dniu tych świąt) wystrzegają się tak szatkowania kapusty, jako i składania jej do beczek: „bo żydỳ wychòdziaczy napaszkudziać ų kuczku, to budzie kapusta hniłaja".

2295. *W.* (Tamże). „Ų panidziełak ni mųożno kapusty składàć ų kaduszki, bo byłàb hniłaja". (P.).

2296. *W.* (*Od Zelwy*). Żeby kapusta dobrą była w smaku, należy robotę koło niej, a zwłaszcza składanie do kadzi, zupełnie rozpoczynać naczczo.

2297. **Składanie do kadzi.** *W.* (Tamże). „Ni mųożno ų kaduszku tajè szatkawàć hałoųki, katora ų stoųp paszłà, bo abruczỳ papènkajuć" (v. pałòpajuć).

2298. *Sł.* Rzucając do beczki pierwszą garść poszatkowanej kapusty, należy prędko bez zająknienia wymówić:

„Jèchali kupcỳ, wieźli wino ų boczcy, wieźli wino winisto, a mają kapusta manista!"

„To budzie nadto smàsznaja".

2299. **Przestrogi.** *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì baba niczysta, to jųòj ni mųożno kapusty ų kaduszku składàć, bo budzie miahka, razlezła [1])". (P.).

[1]) Ob. Wisła t. IV, str. 390.

2300. *W.* (Tamże). „Jak kapusta składàjećsie u̯ kaduszku, to ni mu̯ożno tahò sàmaho dnia chustou̯ myć u̯ tu̯oj samój chaci, bo budzie kapusta nismaszna, łuhawata“. (P.).

E. Tkactwo[1]).

2301. **Przestroga**. *Sk.* „Jak nawiwàć krosna, to niè można, żeb chto czużỳ u̯chodziu̯ u̯ chatu, bo u innaho oczy szkodliwyje bywajuć, to tak by zrabiu̯, co trjeba razkidàć u̯sio na nowo“.

2302. **Tkanie**. *Sł.* Zasiadając pierwszy raz do warsztatu, należy wymówić te oto słowa:

„Tkàłnaczka zwu̯ònaczka, nitaczki zaljèznaczki!“ — „Kab macawało, kab ni rwàłosie“.

2303. **Bielenie płótna**. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Na Jurja (23 kwietnia st. st.) i na Jana (24 czerwca), ni mu̯ożno wykidàć pałatnà da schoda słonka na rosu, bo tadỳ wiedùć koni na kiermàsz, to u̯ pałatniè buduć dziry, tak jak ad ku̯onskich padkowau̯“.

2304. **Farbowanie przędzy**. *W.* (Tamże). „Ni mu̯ożno niczystój babi chfarbawàć niczoho, bo budzie plamisto[2])“.

ROZDZIAŁ VIII.

Choroby[3]).

Białe upławy. („Upławy“, „papławy“ v. „spławy“).

2305. *W.* (*Od Świsłoczy*). Postarawszy się szyszki (v. guza = narości) z białokwitnącej jabłoni, wysuszyć i utrzeć miałko na proch, który gotować na mleku; odwar w ten sposób otrzymany, kobiety podległe temu cierpieniu, piją trzy razy na dzień, aż nim nie nastąpi pożądany skutek.

Bicie serca. („Bicio serca“).

2306. *W.* (Tamże). Każde bicie serca według mniemania ludu, jest zwykłem następstwem przestrachu. Aby przekonać się, kto był sprawcą choroby, wylewają nad chorym ołów i z podobieństwa odlewków wnoszą, czy to był człowiek, czy też koń,

[1]) Narb. t. I, str. 107.
[2]) Ob. Wisła t. IV, str. 390.
[3]) Ob. Wisła t. IV, str. 189, 439, 684 i 879. Kolb. Krak. III, str. 150. Czub. str. 339.

pies lub jakie inne stworzenie. (Sposób leczenia: ob. pierèpałachi. (P.).

Ból brzucha. („Bu̯ol żywotà“).

2307. *W.* (Tamże). „Kalì żywòt balić, to najlepièj razarwàć prärjèch u̯ saroczcy, to i chutko miniećsie“. (P.).

2308. *Sł.* „Kab dziciaci żywatòk ni baljèu̯, to trjeba pradzièrć prarjèch u̯ saroczcy“.

2309. *W.* (*Od Mscibowa*). Jeżeli ból żołądka z urzeczenia pochodzi, należy dać choremu w wódce stopcza z pod progu (brud, błoto nogami naniesione) i gliny uskrobanej z czeluści piecowej.

2310. *Sł.* Wreszcie na wszelkie bóle w żołądku i kiszkach, najlepiej ma skutkować przystawianie na brzuchu przy pomocy zapalanego papieru pituszäczki, (garnuszka) lub szklanki w tenże sam sposób, jak się to robi z bańkami. (P.).

Bóle gardła i inne dolegliwości w gardzieli i połyku. („Bu̯ol u̯ horli, u̯ gardziołcy, zawałki, v. załozy“).

2311. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk horło balić, to najljèpsz prykładàć ciopłym, napàranym biełym h...m sabaczym, to adydzie“. (P.).

2312. *W.* (*Od Szydłowic*). W zapaleniu gruczołów, krtani lub gardła, zalecają płókanie odwarem kału psa białego. Najlepiej podobno mają skutkować wysuszone należycie wypróżnienia białego charta.

2313. *Sk.* Tym co się uskarżają na ból gardła, radzą tutaj płókanie z mięszaniny spirytusu z potoką (na 4 części okowity 1 część miodu); tylko po wypłókaniu należy cierpiącemu lekarstwo połknąć, to i ulga nastąpi w bardzo prędkim czasie.

2314. *Sł.* Także „linianio użowo“, czyli skórka z wyleniałego węża, przyłożona z kataplazmą do bolącego gardła, ma być w tem cierpieniu nadzwyczaj skuteczna. (P.).

Ból głowy. („Bu̯ol haławỳ“).

2315. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak żnuczỳ z hòraczy haławà balić, to trè raźcierci u̯ dałoniach krỳwau̯niku (*Achilea Millefolium* L.) i uwapchnùć u̯ abiedźwi nu̯ozdry, to zaraz kru̯ou̯ z nosa pu̯ojdzie i haławà pierästanie balèć.

Ból oczu. („Bų̀ol aczù v. aczų̀ò ų̀“).

2316. *W. Od Szydl.* (*w. Ostrowczyce*). „Kalì oczy balàć, to dobro ich maczyć ų krynicznój wadziè, abò jäk heto czasäm ų kàmieni staìć“. (Lasòcicha).

2317. *W.* (*Od Świsłoczy*). Mleko kobiety karmiącej pierworodnego syna, zalecane jest jako najlepszy środek (do zapuszczania i przemywania) we wszelkich zapaleniach oczu [1]).

2318. *W.* (*Od Szydłowic*). „U nàs na Kusincòch kalì chto oko zatrusić, to kawalicha, heta Ignàcaho żų̀onka, ni żàrt, jak spraų̀nie jazykam wylìzywaje“. (P.).

Ból zębów. („Bų̀ol zubò ų̀“).

2319. *W.* (*Roś*). Kogo zęby bolą, gdy posłyszy grzmot, powinien jednym tchem następujące wypowiedzieć słowa:

„Bolo mnie zęby,
Bijo pioruny,
Ni w sosny, ni w dęby,
Ale w moje zęby“.

2320. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Hałyńù (ałun) abò sìnieho kàmienia brudku ų̀łażyć ų dzirawy zub, to zara ścichnie balèć“.

2321. *W.* (*Od Mścibowa*). „Pierću pròstaho na uhòl spalìć dy-j ų hariełcy namaczyų̀szy, kłaść da balùczaho zuba na waci, to miniećsie bų̀ol“.

2322. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kalì zuby balàć, to trè kryszku blòkatu (nasienia) ų lulku ų̀sypać i pakurỳć, trymàjuczy doų̀ho dym ų hubi; abò na żàr zsỳpaų̀szy, patrymàć hubu raździàwiųszy nad dymam, to czasòm zuby ścichnuć“. (P.).

2323. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jak balàć zuby, to nadto pamų̀òcnyje pławukì (v. „szỳciki“ — *Phryganea rhombica*), szto ų wadziè żywùć, nakałupaų̀szy ich z karỳ, trìeba pieräpalić na uhòl, nalić harìèłkaju, potym ų tuju harìèłku abmaczàć watu i kłaści da zuba“.

2324. *W.* (Tamże). Naostatek, słyszałem od pewnej szlachcianki, że roztarty listek fuksyi, włożony w dziurę bolącego zęba, bardzo często sprowadza pożądany skutek.

---

[1]) Por. Kolb. Krak. t. III, str. 152. Czub. I, str. 139.

Brak pokarmu.

2325. *W.* (Tamże). „Kab byłò ų żų̀onki małakò ų hrudziach, to trìeba paprasìć ų dziewiàci żäbrakòų kryszòk (okruchów) z torboų i źjeści“.

2326. *L.* Na brak pokarmu radzą, aby kobiecie karmiącej dać spożyć krupnik, w którym sekretnie mysz była ugotowana. (Toż samo w ok. Wołkowyska).

Brodawki. („Barò daų̀ki“ v. „kuracza sraka“).

2327. *W.* (*Od Świsł.*). Człowiek chcący się pozbyć brodawki, gdy obaczy dwóch ludzi jadących na jednym koniu, powinien wyrzec:

„Wy jèdziecie ų dwų̀och, nacie majù baròdaų̀ku trejciu“.

2328. *W.* (Tamże). „Jäk baròdaų̀ki jest na rukàch, to na padniesienie (podczas mszy), trìeba pacièrć baròdaų̀kami pa ziemlè, to pahinuć“.

2329. *W.* (Tamże). „Baròdaų̀ki abmỳć abò paszmarawàć małakòm żänockim, (katora pièrszaho syna maje), to zhinuć“.

2330. *Śl.* Zobaczywszy pierwszy raz księżyc młody, należy nie odrywając od niego oczu, nachylić się, uchwycić garść piasku czy ziemi i potrzeć nią brodawki, a niechybnie zginą [1]). (P.).

2331. *Śl.* „Kų̀olko baròdawak, tų̀olko zierniàt harochu adliczyć, zanieści za hranicu dy-j präz sibiè kinuć“. (P.).

2332. *W.* (*Od Świsłoczy*). Na plasterku słoniny zrobić nożem tyle nacięć, ile jest brodawek i porzucić koło mysiej norki: „to myszy zaciahnuć z skrỳdlikam słaniny i baròdaų̀ki ų noru“.

2333. *W.* (Tamże). „Trìeba wỳstruhać jakuju cacku ci bądź sztò ż dzièrawa i padkinuć kamù pad chatu abò na darozi: chto padymie, toj baròdaų̀ki zabierè“. (P.).

2334. *Śl.* Radzą na wstążce nawiązać tyle supełków, ile jest brodawek i takową porzucić w odległości 33-ch kroków od krzyża na rozstajnych drogach.

---

[1]) Od Wołkowyska i Szydłowic: „Kab baròdawak ni byłò, to uhledziėų̀szy małady miesiac, trè ų̀ziać piäskù i pacierci im baròdaų̀ki raz, druhì, a patų̀òm trejci, to i pahinuć“.

2335. *L.* Podobnież radzą, aby ile brodawek, tyle supełków nawiązać na surowej nitce i takową w chacie pod progiem zakopać.

2336. *W.* (*Od Szydłowic*). Wziąć tyle kolanek z żytniej słomy, ile brodawek i kolejno każdem z nich jedną z brodawek potrzeć lub nakłuć, poczem wszystkie w jednym dołku zakopać. Gdy owe kolanka w ziemi zgniją, brodawki zginą niezawodnie.

2337. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kab baròdaụki pahìnuli, trịeba ich abmyci wadoju, szto u czòrnaho żarebcà z myrsy u wadapoju cieczè“.

2338. *L.* Bardzo dobrym środkiem ma być obmywanie brodawek wodą z dachu kapiącą lub też pianą (siarką), która często po ulewie pokrywa wodę w kałużach.

2339. *Sł.* Podobnież, szumowiny zbierane z kuci, corocznie przygotowywanej na wigilijną wieczerzę, są nader zachwalanym u ludu środkiem na wygubienie brodawek. (P.).

2340. *Sł.* Radzą tu także, pocierać brodawki tylko co zniesionem jajkiem, byle tylko pamiętać, aby go już nie podkładać pod kurę.

2341. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Baròdaụki dobro abmywàć tajeju wadoju, szto ụ kàmieni staić“, (t. j. wodą deszczową z wklęsłego kamienia).

2342. *W.* (*Od Łyskowa*). „Pa dażdżù chto pierszy raz pierajedzie, pajcì zaraz, z kaleiny trejczy pieskù ụziàć i pa razu na odlech szmarhnùć pa baròdaụcy. Iduczỳ nazàd ni ahledaćsie“.

2343. *W.* (Tamże). „Zawiazàć baròdaụku syroju nìtkaju, pośle ụziać tuju nitku zakapàć ụ chaci kałà kałodki ż wiädròm, dzie wadà kàpaje, to jàk taja nitka zhnijè, to i baròdaụka zhinie“.

2344. *W.* (Tamże). „Ad baròdaụki najlịèpsz spalìć na nażỳ z dzierkaczà rụozgu, to na tụòm miescy budzie sụok i tỳm sokam szmarawàć baròdaụku“.

2345. *W.* (*Od Szydłowic*). „Najlepièj baròdaụku skusìć, anňò zaraz zawiercièć łàpinkaju, kab ź jejè krụoụ ni paciekłà pa cieli, bo na tụòm miescy wỳskaczylib znụoụ baròdaụki“.

2346. *W.* (*Od Jałówki*). „Ụziàć hliny ụ łàpinku, razrịezać baròdaụku i jàk krụoụ kapnie na hlinu, zakapàć, to razam z hlìnaju i baròdaụka ụ ziemlu pụojdzie“.

2347. *W.* (Tamże). „Wymietàjuczy na chlịeb piecz, trịeba raz ụ pieczè, a druhì raz pa ruccè pamiełòm szurhnùć“.

2348. *W.* (*Od Świsłoczy*). Następnie, celem pozbycia się brodawek, bardzo tu często zalecają pocierać się o węgieł, o który przed chwilą czochała się świnia.

2349. *W.* (Tamże). Także dobrze jest potrzeć brodawki znalezionym lonkiem, (zàhwazdkaju) lub takąż kostką, ale nie inną, jak tylko tą stroną, na której leżała; poczem należy iść tam, dokąd się szło, nieoglądając się poza siebie.

2350. *W.* (Tamże). Nareszcie jeszcze jeden środek: powypalać brodawki tlejącą kociubą, (kaczärhoju) lub koniuszczkiem zapalonego wrzeciona, po której to operacyi bardzo często bezpowrotnie giną.

Ćmienie ócz. („Omaraki“).

2351. *W.* (*Od Szydłowic*). „O na heto rada je, anňò mỳjuczysie, zapuszczàć ụ oczy pamydliny, kab dobro wýhryzło, to i chutko miniećsie“.

Czkawka. („Hìkaụka“).

2352. *W.* (*Od Szydłowic*). „Jak hìkajećsie, to trịeba z kubka na kryż wadỳ napićsie try razy pa trỳ“.

Dzikie mięso. („Dzìkajò miaso“).

2353. *W.* (*Od Świsłoczy*). Do zasypywania dzikiego mięsa, najlepiej służy cukier lub ałun; nie należy jednak czynić tego przy ogniu, gdyż rana gorzej się jeszcze zaogni.

Głuchota. („Hłuchatà“).

2354. *W.* (Tamże). Aby człowiekowi głuchowatemu na pewien czas dobry słuch przywrócić, należy wsadzić mu w ucho długą dudkę z papieru i takową zapalić, albowiem dymek z papieru, ma w bardzo dobry na głuchotę oddziaływać sposób [1]).

Gorączka. („Garonczka, pałkâść, v. palenio“).

2355. *W.* (Tamże). Celem stłumienia gorączki, dają najczęściej chorym pić kwas dzieżny, a obok niego burakowy lub też z zakwaszonych ogórków. (P.).

2356. *W. Od Szydłowic.* Dziecku w gorączce, pod żadnym względem nie należy koszulki zmieniać, ma to bowiem wpływać bardzo na jeszcze większe podniesienie się ciepłoty ciała.

---

[1]) Por. Czub. I, str. 139.

Gościec. („Kąutùn v. kąudùn ų kaściàch“).

2357. *W.* (Tamże). „Jäk czäławieku byto krucić, by świdruje jäk świerdłam pa kościach, jäk sukosić ruki abò nohi, jäk tak ścierpnie i pųojdzie jakoś kòluczy, szto nijàk ni wytrỳwać, to tadỳ najliępsz prykładàć bieròzawo liście, bo heto kąutùn ų kościach“. (Reumatyzm jestto jedna z najpospolitszych chorób jakiej lud tych stron podlega).

Grzybek. („Hryb“).

2358. *W. (Od Szydłowic). (Ostrowczyce).* „Kalì u dziciaci ų ratkù biełyje łàpinki, to heto hryb. Ù mahò Ihnasià hetak samo zrabìłosie, to jà ųziałà, wycieła krychu wałasòų u siè z kosâų, maczyła ų atràmanci i wyszmarawała, to i dziaku Bohu minùłosie“.

„Hoład“.

2359. *W. (Od Świsłoczy).* Gdy dziecko, mimo częstego podawania mu piersi, w nienasyceniu wciąż się jeszcze domaga jej więcej, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że cierpi na t. zw. hoład. Otóż, aby złe usunąć, matka w takich razach, zwykle wzywa którą ze swych przyjaciółek i w ten postępuje sposób: Wyjąwszy ze skrzyni lub kubła odzienie, kładzie w nim swe dziecię i zamyka; wówczas towarzyszka zapytuje:

— Szto ty zaczyniajesz? v. zamykajesz?

A matka jej na to:

— Hoład!

— Zaczyniajże (v. zamykajże) dobro, kab ni byłò ni koli!

Powyższe zapytania i odpowiedzi powtarzane są do trzech razy, poczem wyjmują z kubła, siedzące w nim podczas całej tej dziwnej praktyki pod zamknięciem dziecię.

„Hryź“.

2360. *W. (Od Hnieznej — Janysze).* „Jak łùskaje i skrypić rukà ų zàpieści, abò nahà ų kųòstaczcy, abò jak pupòk ų dziciaci doųho ni hòićsie i czyrwanić, to heto hryź znaszłasie, to najljèpsz tak zrabić: padniàć krychu wieko z dzieżỳ ųsadzić ruku ci nohu pa toje miesco dzie balić, dy-j pryciskàć, a druhì niechàj pytaje:

— Szto wyciskajesz?

To jemù adkazàć:

— Hryź!

A jųòn niechàj skażä:

— Wyciskàj, wyciskàj, kab nikoli ni byłò!

(Cały ten dramat i w tym razie odbywa się trzykrotnie).

2361. *Sł.* W okolicach Dworca i Mołczadzi radzą, aby w przeciągu dwu po sobie idących dni, przed samym wschodem i zachodem słońca, wsadzać bolącą rękę czy też nogę pomiędzy drzwi i uszak i bolące miejsce potrzykroć naciskać.

2362. *Sł.* Drugi sposób również z tej okolicy polega na tem, żeby podrostek (najlepiej, gdy najmłodsze albo najstarsze dziecko w rodzinie), takoż na chwilę przed wschodem słońca i na chwilę przed zachodem, trzykrotnie miejsce zbolałe ukąsił, gdy tymczasem operowanemu należy się zapytać:

— Szto ty hryziesz?

A na to kąsający:

— Hryź!

Wówczas cierpiący:

— Nu to hryzì dobro, kab nibyłò ni koli!“

2363. *W. (Od Szydłowic).* „Uhlèdzieųszy, dzie sabaka nascyć, toju ziemloju z sìkami prykładàć da hryzi, to chutko paloka (= ulga) budzie“.

Jęczmień na oku. („Jaczmièń“).

2364. *W. (Od Świsłoczy).* Wziąć siedm ziaren jęczmienia i z kolei każdym nakłuć wrzodzik, poczem wszystkie te ziarnka rzucić przez siebie („na odlech“) w ogień, co zrobiwszy, odskoczyć, tylko szybko, aby trzeszczenia nie posłyszeć[1]).

2365. *W. (Od Rosi).* Aby jęczmień z oka zeszedł, jeśli się ktoś zapyta: „Szto to jaczmièń?“ albo „u cibiè jaczmièń?“, należy bez namysłu odpowiedzieć:

„Łżesz praroku,
Pszanica na oku[2])!“

Kamienie.

2366. *Sk. (Odelsk).* Choremu na kamień, należy w przeciągu trzech dni wziąć 33-y kąpiele z odwaru 33-ch najpospolitszych ziół i co trzecią kąpiel lewatywę z odwaru tabaki. W skuteczność tej kuracyi lud wierzy bardzo. („U nàs liet tamù z dziesiać, arganiścina wyleczyła hetak swahò muża, to ż jehò wyszło siemdziesiat kamiènczykaų“).

---

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 160. Zb. Wiad. t. XIII, str. 70.
[2]) Zyg. Wasilewski: Jagodne 228. Ign. Piątk. Wisła III, 492.

Kaszel. („Kaszel“).

2367. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk kaszel pierszyć, to wielmi pamų̀ònaje łàstaų̀czyno h...o spàlenaje na popiäł pić z małakòm“.

Katar. („Katar“).

2368. *W.* (Tamże). „Kab katar adczäpiųsie, to inszy tak robić: Wychòdziaczy z czużų̀òj chaty, wysmarkaje nų̀os i ni abciorszy mòkrymi pàłcami ăczynić dźwiery i ni damknię, a chtò za im zaczynić, to toj katar zabierè“.

2369. *W.* (*Od Szydłowic*). Mniemają, iż w katarze sprawia ulgę wąchanie zimnej wody i podkurzanie szerścią z kociego ogona[1]). „Za katar zaųsiody Bohu trįeba padziàkăwać, bo jų̀òn siem chwarób adhaniaje[2])“. (P.).

Kolka. („Kų̀ołka v. kałaciò in. kłų̀ocio“).

2370. *L.* W kolce zwykle przykładają cierpiącym popiół gorący i rozparzony owies, a także cegłę nagrzaną lub tak zwane stopki, t. j. błoto naniesione przez wchodzących do izby. (P.).

2371. *W.* (*Od Świsłoczy*). Do środków zwyczajnych, a bardzo zalecanych, należy wódka, do której kieliszka, wsypują szczyptę miałko utłuczonej siarki.

2372. *W.* (Tamże). „Kalì ų̀ boku kole abò dzie, to trįeba nad chworym wyliwać òławo, to nimà lįepszaji rady“.

Kołtun[3]). („Kaų̀tùn v. kaų̀dùn“).

2373. *W.* (Tamże). Chcąc się przekonać, czy ból głowy pochodzi wskutek utajonego wewnątrz kołtuna, należy przed udaniem się na spoczynek, przyłożyć do głowy jarzęcą wełnę[4]), a gdy się ta przez noc „zbije w plaster, jak wojłok i splącze“, trzeba zapuścić kołtun, albowiem nie podlega najmniejszej wątpliwości, iż to on chcąc się na wierzch wydostać, sprawia człowiekowi nieznośne cierpienie.

2374. *W.* (*Od Szydłowic*). Ażeby odjęcie kołtuna nie sprowadziło złych następstw, należy go się pozbyć o samej północy

[1]) Lub powąchanie przysmalonych włosów na ogonie. Czub. I, str. 113.
[2]) Kolb. Krak. III, str. 167.
[3]) Choroba identyczna z reumatyzmem.
[4]) „Jàraczaju“, u szlachty „jarzęcą“, nazywa się wełna z jagnięcia lub owcy pierwszy raz ostrzyżonej.

w ostatnim dniu przed nastaniem nowiu, odcinając go do białości rozpalonym nożem.

2375. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Adciaty abò adpàlany kaų̀tùn najlįepsz u strįechu ų̀watknùć[1])“.

2376. *W.* (*Od Szydłowic*). Żeby odjęty kołtun nie zwinął powtórnie włosów, albo co gorsza, żeby się nie przeniósł w kości, należy z rzędu przez siedm dni po odcięciu, z rana przed wschodem i w wieczór po zachodzie słońca, pijać odwar ze słomy gryczanej.

2377. *W.* (Tamże). „Kalì hołaų̀ ad kaų̀tunà balić, abò jak ų̀ haławiè kaų̀tùn z rożaju, to najlįèpsz hołaų̀ abwiercieć płaskùnkami“. (P.).

„Kraktuchà“.

2378. *W.* (Tamże). „Heto daznana rįecz, szto jak baba bierämienna bje świniù nahoju, to dzicià dastanie kraktuchì i ųsiò budzie kraktàć, tak trè ų̀ziać dzicià, pałażyć pad paroham, nakryć naczų̀ò̀ų̀kami i pierahaniàć świnie, to i nibawäm miniećsie“. (P.).

Krosty, wyrzuty. („Trud v. karosta“).

2379. *W.* (*Od Świsłoczy*). Kąpiel w Wielki Czwartek w wodzie bieżącej, stanowi najpewniejszy sposób pozbycia się wszelkich krost pokrywających ciało; należy tylko wyjść z domu równocześnie ze wschodem słońca, a idąc czy tam, czy z powrotem, pod żadnym względem nie należy się oglądać poza siebie.

Krwotok.

2380. *W.* (Tamże). „Kab krò̀ų̀ z nosa ni iszłà, to trįeba nų̀oż da pieränòsicy prykładàć“. (P.).

2381. *W.* (Tamże). Zamawianie. Należy ranę przeżegnać, poczem ścisnąć palcami i trzykrotnie wyrzec:

„Stój krew w ranie,
Jak Pan Jezus stał w Jordanie,
Gdy święty Jan chrzcił!“.

2382. *Sł.* Do najzwyklejszych sposobów tamowania krwi, należy przykładanie do rany chleba z pajęczyną. (P.).

[1]) Kolb. Krak. III, str. 169.

Kurza ślepota. („Kuracza ślepatà“).

2383. *W. (Od Swisłoczy).* „Zwarỳć budźjakuju wantrobu, (zwykle używ. bydlęcej) i nim astyhnie, nad pàraju oczy dzierżàć, a pośle źjeści jejè [1])“. (P.).

2384. *W. (Od Łyskowa).* Przed wschodem, po zachodzie słońca i znów nazajutrz przed samym wschodem, włazić na wrota i donośnie potrzykroć za każdym razem zaśpiewać: „Kakarẹkū, zaśpiewaju, chto paczuje, to tamù [2])!“

2385. *W. (Od Szydłowic).* „Jak u kahò je kuracza ślepatà, to najlẹpsz czornu kùrycu źjeści“.

2386. *W.* (Tamże). „Każuć szto ad jejè, (kurzej ślepoty), nadto pamu̧ocna wałowa pieczonka“.

Liszaje. (Podobn.).

2387. *W. (Od Świsłoczy).* „Weź na mały palec z okna potu i o zachodzie słońca potrzyj nim miejsce, gdzie liszaj wystąpił, mówiąc:

„Liszàj świniàm mieszàj;
Liszàj dobranocz,
Idzì da świniẹj nà nâcz [3])!“ (P.).

2388. *W. (Od Mścibowa).* „Uhlèdzieu̧szy u kahò liszajà. trebo zaraz jehò trịejczy na otlech pierażägnàć kàżuczy: „Liszàj, liszàj, świniàm mieszàj i sàm präpadàj“.

2389. *W. (Od Szydłowic).* Kto chce się pozbyć liszaja, powinien trzykrotnie, t. j. przed wschodem słońca, dalej w tymże dniu o zachodzie i nazajutrz również o samym wschodzie, potem ze szyby zebranym trzy razy na odlech osmarować go dokoła [4]). (P.).

2390. *W.* (Tamże). Chcąc, aby liszaj u kogoś zginął, trzeba obaczywszy go, trzy razy na ziemię splunąć.

2391. *W. (Od Mścibowa).* „Ad liszajò̧u i parchâ̧u n dziciaci, najlèpszyje siki dziciàczyje; trịeba imi abmywàć da schodu i pa zàchadzi słonka“.

[1]) Por. Czub. I, str. 114.
[2]) Por. Karł. Wisła t. I, str. 18.
[3]) Kolb. Krak. str. 154.
[4]) Zb. Wlad. t. XIII, str. 70.

Mimowolne odchodzenie moczu.

2392. *W. (Od Świsłoczy).* Dzieci, co zwykły ryby łapać w nocy, biją na progu osiłkiem od wiadra w tem przekonaniu, że po takiej egzekucyi moczyć pod siebie nie będą.

2393. *W. (Od Mścibowa).* Radzą także, aby kołek, do którego na pastwisku przywiązywano konia, wbić w to miejsce, gdzie sikùn namoczył.

2394. *W.* (Tamże). Podobnież wbijają gwóźdź z mostu wyjęty w tem mniemaniu, iż słabość wyżej wspomniana po tej praktyce, raz na zawsze ustąpi.

2395. *W.* (Tamże). Naostatek, radzą jeszcze podrostkom mającym słabe spusty, w pierwszą niedzielę (po nowiu), przyszedłszy do kościoła, przed rozpoczęciem mszy półgłosem wymówić te słowa:

„Pryznajusie u̧ kaścieli,
Szto sikaju u̧ paścieli“.

Niestrawność. („Bu̧ol pad łòżäczkaju“ v. „zaparcio“) [1]).

2396. *W. (Od Szydłowic).* W przypadkach, gdy: „aby mało szto źjeu̧szy, duszà won wyłazić“, zwykli pić wodę słoną lub kwas chlebowy mocno osolony, takoż w tych samych razach celem wywołania wymiotów, zażywają większe lub mniejsze dawki, a to stosownie do wieku, siniego kamienia (siarkan miedzi).

2397. *W.* W razie zatrzymania gazów, połknąć trzy żywe lub nieżywe muchy, (inni pięć radzą), a w prędkim czasie osiągnie się pożądany skutek.

Odra. („Adzior“ v. „odra“).

2398. *W. (Od Świsłoczy).* Aby przyspieszyć wystąpienie wysypki, lub gdy ta wskutek zaziębienia z powierzchni ciała nagle zniknie, zalecają jedni drugim picie miodu syconego, albo też naparu z nasienia rzepy [2]).

Odziębielizny. („Zmaròżänie“).

2399. *W.* (Tamże). Odmrożone części ciała, podobno z jaknajlepszym skutkiem, smarują gęsim szmalcem.

[1]) Inaczej jeszcze: „bu̧ol u̧ hrudziach“, „pad hrudzima“ albo „padpiranio pad hrudzi“.
[2]) Ob. Czub. I, str. 112.

Oparzelizny. („Apàränie“ v. „apieczenie“).

2400. *W.* (Tamże). Miejsce oparzone najlepiej posypać solą, a kiedy rana przejdzie w stan ropienia, najstosowniej posypywać próchnem z upalonego pierza, („cunter pieryn“) lub też proszkiem z miałko utłuczonych muszli, (żàbinyje wyłupki v. skaralùszczyny).

2401. *W. (Od Mścibowa)*. Radzą również w celu złagodzenia bólu, przykładanie do oparzelizny tartych ziemniaków, jako też okładanie płatkami maczanemi w wodzie, w której przez jakiś czas mokła kora z latorośli lipowych.

Opilstwo. („Pjanstwo“).

2402. *W. (Od Świsłoczy)*. „Kab pjànica pakinuų pić hariełku, trìeba nibųòszczyku ųłażyć trajakà hładkaho ų hubu i jàk majuć wywozić z chaty, wyniać kab nichto ni baczyų, ukinuć ų harìełku na poų dnia i dàć pjànicy jejè wypić, kab ni wiedaų; to jųòn paczniè ryhàć, aż zielonym paczniè rwać ź jehò i pa tòj raz ni pakasztuje, tak jenà jemù zhidzić“.

O stłuczeniach.

2403. *W.* (Tamże). „Zbìtaje v. udèränoje miesco“ zazwyczaj nacierają gorzałką lub też okowitą. (P.).

2404. *W. (Od Zelwy)*. „Jak kabieta ų ciażkù czasami upadziè, ci udyeryćsio, ci jak spałòchajećsio, to kàb ni żwiernuła dziciaci, to najlìèpsz padpierazàć żywòt żyųcòm z niczalnicy wyciahnienym“.

O ukąszeniu żmii.

2405. *W. (Od Łyskowa)*. Strzelec Siemaszko z Ustronia, czy to człowiekowi, czy bydlęciu ukąszonemu przez żmiję, zadaje w gałce chleba po trzy żywe pszczoły, a przytem zamawia. Jakoby w parę godzin po zadaniu, puchlina w oczach schodzi i człowiek powraca do zdrowia.

Padaczka. („Wielka chwaroba v. opädź“ in. „kamwulsi“, „walentaczka“, albo „Walentowa chwaroba“).

2406. *Sł.* Kto poraz pierwszy ujrzy człowieka rzucającego się w konwulsyach, kiedy zechce skrócić napad i ulżyć nieszczęśliwemu, powinien bez wahania natychmiast przeciąć sobie mały palec u lewej ręki i krwią cieknącą z ranki, wysmarować choremu obydwie wargi.

2407. *Sł.* Drugi z tejże okolicy środek polega na tem, aby chorego zmierzyć przy uszaku i tuż po nad głową w wykręconą dziurę wbić kołek osowy. Mniemają, że gdy epileptyk miejsce to przerośnie, wówczas straszna choroba bezpowrotnie ustąpi. (P.).

2408. *Sł.* Radzą również dla odwrócenia lub chociażby skrócenia ataku, we futrynę ode drzwi, tuż przed samym napadem wetknąć igłę lub szpilkę.

2409. *Sł.* Do środków nareszcie najpospoliciej przeciw wielkiej chorobie zalecanych, należy obrączka żelazna, wyrobiona ze znalezionego ufnala lub podkowy, którą chorym radzą nosić na mizinym (małym) palcu. (Noszenie takiej obrączki uważanem jest również za prezerwatywę od bólu zębów) [1]). (P.).

2410. *W. (Od Rosi)*. „U nàs kalì u dziciaci Walentowa chwaroba, to pałożać jehò pad paroham, nakryjuć naczųòųkami i razabjùć z kilka harszczkòų (nowych) ab naczųòųki, to padczàs miniecsa“.

„Paruszenie v. uràz“. (Oberwanie, podźwiganie).

2411. *Sł.* W cierpieniu tem, któremu najczęściej podlegają kobiety, (bardzo często na drugi lub trzeci dzień po rozwiązaniu wstające z pościeli), oprócz różnych ziół, (ob. farmakopea) radzą pić kurzy pomiot w wódce, a przytem: „kab chuczèj palohka byłà“, garnki stawiają na brzuchu. (P.).

2412. *W. (Od Świsłoczy)*. Najpewniejszym i zarazem najprędzej w tej chorobie ulgę przynoszącym środkiem, jest t. zw. pamacznik, (żelazo czerwone, hematyt) [2]), który na czczo w wódce pić zalecają.

2413. *W.* (Tamże). Oprócz tego, jest jeszcze inny środek, który w zadawnionym nawet urazie wielką ulgę przynosi, a mianowicie, jest nim t. zw. dziewieciäranka czyli nalewka, która przyrządza się mocząc przez cały tydzień w wyskoku, dziewięć następujących ingrydyencyj: pieprz prosty i angielski, muszkatowa gałka („musztukowa hałka“), badyan, piołun, imbir, chleb świętojański, cynamon i goździki.

---

[1]) Por. Czub. I, str. 117.
[2]) Lap. haematit. Ob. Kolb. Krak. III, 162.

„Pierèpałachi“ [1]).

2414. *W.* (Tamże). „Kalì dzicià schòpliwajećsie u wa śniè, na ciełku maje sìnije żyłki i trybuszòk naduty, to użè heto peuno pierèpałachi maje; tak najlìèpsz jehò padkurýć świènczanym pieralòtnikam (*Anthyllis vulneraria* L.) i czartapałocham“.

2415. *W.* (Tamże). „Jak dzicià pieräpałòchaje cżäławièk. to u nàs tak robiać, szto ustryhùć kryszku wałasòu jemù z karku i padkurać dzicià, a kalì sabaka, to sabaccy i z karku i z łoba, kaniù tak samo i kuòżnajì źwieryni, to i usiò licho miniećsie“. (P.).

2416. *W.* (Tamże). Wreszcie, kiedy sprawca przestrachu nie jest wiadomy, to zazwyczaj w takich razach postępują w ten sposób: Matka usiadłszy na progu, chore dziecię sadowi na kolanach, a nad głową jego unosi oburącz zasłonkę od pieca chlebowego w ten sposób, żeby okopcona strona była zwróconą do góry, druga zaś kobieta, nabrawszy na sito nieco popiołu, przesiewa go na ową zasłonkę. Podczas tego przesiewania matka chorego dziecięcia zapytuje potrzykroć:

— Szto ty siejesz?

A przesiewająca odpowiada:

— Pierèpałachi!

— Siejże dobro, kab ni byłò nikoli! — rzecze matka.

Praktyki takie czynią trzykrotnie, t. j. o zachodzie, o wschodzie i znowu o zachodzie słońca. Po tem wszystkiem, przesiany popiół zsypują do nowego garnka i przez to samo sito wlewają doń nieco wody, a następnie zagnietają na gałkę, którą choremu dziecku pocierają cały brzuszek i piersi.

2417. Aby się przekonać, kto był sprawcą przelęknienia dziecka, postępują w ten sposób: gałkę tak ugniecioną, jak to widzieliśmy wyżej, kładą na oknie, gdzie leżeć powinna całą dobę, czyli jak mówią od pory do pory. Wierzą bowiem, że dopiero po upływie 24 godzin w gałce takiej, pomimo, że popiół zawsze bywa przesiany i zsypany do nowego garnka, a woda przecedzona, musi się koniecznie coś takiego znaleźć, co powód przestrachu wykaże. I tak: jeśli znajdą włos ludzki, to wnioskują, że dziecię przestraszył człowiek, jeśli koci, winowajcą był kot naturalnie, kiedy drzazga, przelęknienie nastąpiło wskutek rąbania drew w chacie i t. p.

[1]) Kolb. Krak. III, str. 156.

Tu jeszcze dodać należy, że kiedy sprawca przestrachu jest wiadomy, to zaraz po przesianiu zamiast ulepiania gałki, mieszają zwykle popiół z przecedzoną wodą i w tym ługu potrzykroć zanurzają dziecko. (P.).

2418. *W. Od Szydłowic, (w. Ostrowczyce).* „Kalì u dziciaci pierèpałachi, to adrazu muożno paznàć, bo żywatòk wielki budzie. Tak zaraz tre uziàć pa zàchadzi słonka prynieścì wadỳ ni ahledàjuczysie i pastawić pry ahniù, kab hrèłasie. Potym uziàć sitko, nasypać pòpiału, adwiernùć łapatu druhìm bokam i pieräsiewàć pòpiał nad łapàtaju. Adnà trè kab pieräsiewała, druhaja dzicià kab dzierżała blisko, a tryejcia kab paszłà da sienièj i pytała:— „Szto pieräsiewajesz?“ — „Pierèpałachi!“ — „Pieräsiewàj, pieräsiewàj, kab nikoli ni byłì: ci jenỳ kuònskije, ci sabäczyje, ci kaszèczyje, ci cżäławièczyje“. I tàk trè kazàć tryejczy. Potym jak taja uwuojdzie, ulìć tuju wodu, u naczuòuki, pałażỳć dzicià, pasypać pa czatyròch bierahòch pòpiału, brać pa krỳszaczcy i abmywàć dzicià. Kilka razy hetak zrabiuszy, to i pierèpałachi minućsie. Heto użè sprachtykòwana rjecz. Ot na szto, ja swajmù Karòliczku hetak rabiła, to u kilka dzion trybuszòk niwièdamo, dzie padzieusie, aczuniàu i cipièr zdarowy chwałà Bohu“.

(Hanula Lasòcicha).

„Padwianie“. (Obłęd, pomięszanie zmysłów).

2419. *W.* (*Od Szydłowic*). „Jak lichì wiecier kahò padwieje, to to czòrt uchòpićsie u tahò cżäławieka i nichtò jemù rady ni dàść, apròcz znàchara“. (W takich razach znachor, zwykle nieszczęśliwego okadza. a potem szepce nad nim jakąś formułę, której pomimo starań z mej strony podjętych, zapisać nie mogłem).

Poród nieprawidłowy. („Połah“ v. „paradzenio“).

2420. *W.* (*Od Świsłoczy*). W razie ciężkiego porodu, położnicę zwykle opasują paskiem św. Franciszka, w braku tego, zawieszają na szyi skaplerze i różaniec [1]). (P.).

2421. *W.* (Tamże *w. Dworczany*). „Kazali babki dziewce skakać z pieca na ławe, a z ławy na ziemie i napowrót. Skakała, skakała ale nic, tak staneli na ławie i wzieli dziewke pod pachy i dalejże trząść. Trzęśli, trzęśli, aż nim nie wytrzęśli, ale taki dziewka tegoż dnia umarła“.

[1]) Kolb. Krak. III, str. 146.

2422. *Sł.* Kobiecie po pracowitym porodzie, radzą pić co najwięcej krupniku, (gorzałki z miodem): „Harjełka, ni żàrt jak macuje, insza (baba), szto da jejè maje achwotu, to użè da trèjciaho dnia chodzić[1])“. (P.).

Pryszcze. („Badziulki v. badzianki, in. pryszczajki“).

2423. *W.* (*Od Łyskowa*). „Jak kamù balić wierch jazyka i wyskaczyć takaja badziùleczka, to heto niechto abhawaryų, tak najlìèpsz ųziać naplewàć na padołäk sabiè i nasztyrhać hołkaju abò szpilkaju, to zaraz zhinie, a u tahò chto abhawaryų, znàjdziećsie na jazyku“. (P.).

2424. *W.* (*Od Szydłowic*). „Badzianki na bòradzi dobro szmarawàć smų̀ołkaju z ucha“.

Puchlina. („Puchlacina v. puchlina“).

2425. *W.* (Tamże). „Ad puchlaciny najlìèpsz pamahaje prykładàć kanopli płaskunỳ, ale słany ni mòczany, także dobro pył mlynawỳ z mukì (odkurz) i karù bzowu zielonu“.

Robaki. („Rabakì v. listỳ“).

2426. *Sk.* „Ad rabakòų trjeba dziciaci dawàć cytwàr, alè na dwarè pad kapieżòm, bo inaczej to nic nie pamożä“.

2427. *W.* (*Od Szydłowic*). Aby robaki nie podchodziły pod gardło, radzą tu dawać dzieciom oliwę na cukrze.

Ropień. („Skuła“).

2428. *W.* (Tamże). „Na maładych dnioch ni mų̀ożno pieräkòłwać skuły, bo rana doų̀ho hniścì budzie“.

Rozwolnienie. („Laksa, wolnaść, razwalnienio (e) in. drystaczka“).

2429. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jak dzicià płaczä i zielonym laksuje, to heto jehò miesiac zaświecių; tak trjeba ųziać niadkładàjuczy pràvika, spawìć ų pieluszku i na cjełu nų̀ocz wykinuć na dwų̀or, niechàj na jehò miesiac świecić, to dzicià zara aczuniaje“. (P.).

[1]) Kolb. Krak. III, str. 148.

Róża. („Roża“).

2430. *W.* (Tamże). Kobiety uważają za bardzo skuteczny środek, owijanie części ciała różą zajętych bielizną, w której peryod miesięczny odbyły. (P.).

2431. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kab ohnik szczach, (zaognienie zeszło), to najlìèpsz rożu szmarawàć krouju z chwastà czòrnaho katà[1])“. (P.).

2432. *W.* (*Od Świsłoczy*). W tymże celu, osypanie zapaleniem objętej powierzchni ciała rasoju z kanapièl, (kwiatem konopnym), jakoby dokuczliwe uśmierzający boleści środek stanowi. (P.).

2433. *W.* (Tamże). „Ad roży nadto dobro prykładàć kłoczo z płaskunòų“. (P.).

2434. *W.* (Tamże). Inni radzą posypywać różę mąką żytnią lub okładać ciastem zagniecionem z mąki pszennej, zmięszanej z miałko utłuczoną kredą[2]). (P.).

2435. Naostatek, trzeba i to nadmienić, że znachorzy oprócz zwykłego zamawiania, zazwyczaj części ciała różą objęte, prochem podkurzają strzelniczym.

Sposób ratowania uduszonych przez upiora.

2436. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kalì mrec zaduszyć mużczynu, to kàb ażyų, trjeba jaknajchuczèj na prawój ruccye (sic) i lewój naziè parazcinàć wièlkije pałcy, a kalì babu, to na lewój ruccye i na prawój naziè“.

Suchoty. (Podobn.).

2437. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jàk pieczećsie chlìeb, ųziać z dzieży ciesta z sàmaho kryża, zrabić try hałùszeczki, wykaczać tymi hałùszeczkami chwòramu dziciaci plìeczki i hrudzicy, potym ųsadżać ų piecz hałuszki. Tadỳ heta szto staić kałà paroha, pytaje:

— Szto ty robisz?

— Sadżù ų piecz suchoty Kazusià (v. Kazusiowy, Michasiowy i t. p.), niechàj piekućsie.

Tak taja, szto kałà paroha budzie tak kazàć:

— Nu, to pieczỳ dobro, kab ni byłò nikoli!“

[1]) Kolb. Krak. III, str. 163. Lud ok. Żarek t. II, 267.
[2]) Kolb. Krak. III, str. 163.

2438. *W.* (*Od Szydłowic*). Kiedy dziecię zapadnie na suchoty, należy rozczynić chleb, zrobić pięścią w pośrodku dzieży głęboki odołek w cieście, a nalawszy weń do pełna wody, dzieżkę wiekiem nakryć. Gdy już ciasto należycie wyrośnie i pora nadejdzie sadzić go do pieca, wówczas, odkrywszy wieko, obaczyć, czy jest w owym dołku woda czy też jej niema. Kiedy woda w ciasto wsiąkła, jest to znak nieomylny, że żadne już gusła nie pomogą, bo dziecku sądzona jest śmierć, w przeciwnym razie, matka chorej dzieciny wzywa dwie życzliwe sobie niewiasty i wtedy postępują w ten sposób: Jedna wykłada łopatę liśćmi, druga trzyma dziecię na ręku, a gdy już liście położone, sadzi je na łopatę, natenczas trzecia zaczerpnąwszy dłonią z tego dołka wody, całe dziecko od stóp do główki obmywa. Podczas tego obmywania zawiązuje się między babami następujący dyalog:

1-wsza (ta co liście kładła): — „Szto ty zmywajesz?“

3-cia (zmywająca): „Suchoty!“

1-wsza: „Zmywàj, zmywàj, kab ni byli nikoli“.

Poczem 2-ga chwyta dziecię i wynosi je niby na podwórko, ale gdy z nim stanie we drzwiach, wtedy zapytuje się 1-wsza:

— Szto ty wykidajesz?

— Suchoty!

— Wykidàj, wykidàj, kab ni byli nikoli!“

Obydwa powyższe dyalogi zazwyczaj bywają potrzykroć powtarzane.

2439. *W.* (*Od Świsłoczy*). A oto jeszcze inny sposób: Z wybranego ze środka dzieży ciasta (z tego miejsca, gdzie po zamieszeniu zrobiony był znak krzyża), robią dość duży owalny bochenek, w pośrodku którego w ten sam sposób, jak to widzieliśmy wyżej, wygniatają dołek. W dołek taki do pełna nalewają tej wody, która podczas gładzenia chleba ściekała z łopaty do podstawionego naczynia. Następnie, bochen, o którym mowa, wsadzają na trzy Zdrowaś Marya do pieca, poczem, wyjąwszy, wodę zlewają do jakiegokolwiek naczynia i takową piersi, główkę i plecy choremu dziecku obmywać zwykli. Po tej praktyce, wodę, która z ciałka ściekała, wlewają do mąki żytniej i zagniatają ciasto, z którego wypieczona bułeczka, dana bywa do zjedzenia psu [1]). Wymawiania przy tem wszystkiem niema żadnego. Środek powyższy najczęściej bywa zastosowywany podczas nowiu.

2440. *Sk.* Rosół ze ślepego jeszcze szczenięcia sekretnie przyrządzony, ma być arcyzbawiennym przeciw suchotom lekarstwem [2]).

[1]) Por. Kolb. Krak. III, str. 155.

[2]) Czub. I, str. 128.

2441. *W.* (*Od Szydłowic*). Mięso sowy pieczone lub gotowane, uważane jest również jako bardzo skuteczny środek w tej wyniszczającej chorobie.

2442. *W.* (Tamże *w. Ostrowczyce*). „Ad suchotâų to nadto dobro pić kazinaje małakò“.

Suchoty brzuszne.

2443. *W.* (*Od Szydłowic*). „Piekuczy chlieb, zharnùć z kryża (ob. nr. 2430) krychu ciesta, upieczy bųòndaczku i jeszczè ciòpłaju trieba, kab adnà kaczała pa trybuszkù, a druhaja kab pytała:

— Szto kaczajesz?

— Suchoty!

— Kaczàj, kaczàj, kab nikoli ni byli!

Powyższe pytania i odpowiedzi na nie są powtarzane trzykrotnie.

Swędzenie skóry. („Świerb, świerbiaczka, czuchatà, pieraczòs“).

2444. *W.* (*Od Łyskowa*). „Jak pieraczòs na naziè, to trieba jak świnià paczùchajećsie kałà uhłà, chuczèj nohu pacierci ab toje miesco, to miniećsie“.

2445. *W.* (Tamże). „Jak pieraczòs na naziè, to jàk kanià wyłażać z bòrany ci z woza, to jųòn wiadomo zaraz kładziećsie i kaczàjećsie, to trieba chuczèj pierajści präz toje miesco, to i miniećsie“.

Szczękościsk. („Szczięèpiny“).

2446. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kali bieramienna uhlèdziela sabaczo wiesielo, to dzicià na siomy dzień (po urodzeniu) dastanie szczèpinaų“. Aby zapobiedz temu, to przed ochrzczeniem, (bo po chrzcie już żadna na to nie służy rada), skoro tylko dziecko zaśnie, matka pociera mu szczęki naprzemian, to warkoczem swoich włosów, to życzka, (tasiemka czerwona) okręconą na wielkim palcu lewej ręki. Gryzą także czosnek, a zapach jego wdmuchują dziecięciu w usteczka. (P.).

Szkorbut. („Szkarbunka“).

2447. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kab wyleczyćsie z szkarbunki, to trebo zusielakich dzièrawaų karỳ naabdziraųszy, nawarỳć i pałaskàć zuby szto dnia“.

Uniwersalny sposób na wszystkie choroby.

2448. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kab sibiè abò dzicià z chwaroby jakòj wyleczyć, to inszy tak: Jak ułożać nibùòszczyka u trunù, to kàb nichtò ni baczyu, ukinie kasmỳk wałasòu abò kusòk adzieży, to użè mrèc z saboju na tòj świet chwarobu zabierè. A inszyje to tàk: dzie kinie szto, a jak chto padnimie, to i chwarobu zabierè. Tamù niczoho znaszoąszy ni mùożno padnimàć". (P.).

Upławy czerwone. („Upławy, spławy" v. „papławy").

2449. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ad czyrwonych upławou trjeba ùziać szyszku (narość) z czyrwònajĭ jàbłyny, uparyć u małaccỳ i pić try razy na dzień: rano, u paludzień i wièczàrom".

Urok. („Uroki")[1].

2450. *Sł.* „Kalì dzicià chto żdziwić, to jenò budzie zara płakać, bo jemù budzie żywatòk balèć. Tak trjeba chuczèj lichìm bokam pielenoju (pielenà, w Wołk. padołak, dolna część koszuli) twaròk wycierci i trjejczy pieranieścì dzicià prăz parùòh i za każnym razam plunuć[2]". (P.).

2451. *W.* (*Od Szydłowic*). „Jak dzicià urèczàno, to trjeba kurỳć skàpkami z świeczki waskòwajĭ z kaścioła".

2452. *Sk.* Dziecię urzeczone najlepiej podkadzać świecą poświęconą w dzień św. Błażeja.

2453. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì chto dzicià żdziwić abò nahlanie, to najlepiej kalì màciera abniesie sùol świènczanu naakùòł dziciaci i kinie u ahòń". (P.).

2454. *Sł.* Kiedy kto dziecię najrzy, (nahlanie), aby przestało płakać i nie mizerniało, należy je podkurzać urocznikiem („Urocznik")[3]. (P.).

2455. *W.* (*Od Świsłoczy*). Również, aby urok ustąpił, matka pociera choremu dziecku obie twarzyczki padołkiem swojej koszuli, poczem trzykrotnie „wyssie pieränòsicu i każän raz splunie na ziemlu"[4]. (P.).

[1]) Z. Wasilewski: Jagodne 230.
[2]) Ob. Czerty str. 96.
[3]) Ob. Czub. 128.
[4]) Czerty str. 96. Czub. I, str. 134.

2456. *W.* (*Od Łyskowa*). A oto jeszcze jeden środek od uroku zalecany. Przed wsadzeniem chleba w piec, póki jeszcze ciasto w dzieżce nieporuszone, wziąwszy go trochę z samego środka, zrobić niewielką bułeczkę, upiec razem z chlebem i zachować, a gdy ktoś dziecię urzeknie, należy wrzucić taką bułeczkę do wrzącej wody i po należytem ostudzeniu, wykąpać w niej chore dziecię.

„Wałasienica".

2457. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Uziać try żytnich pustych kałaskì, pałażyć na baluszczùòm miescu, dzie wałasienica i paliwàć ciòpłaju wadoju i kazàć trjejczy:

„Lichije wałasỳ,
Wychodźcie na kałasỳ".

Potym palànuąszy na kałaskì, to budzie na ich tak, jak wałosie, szto wydzie z tajè balaczki". (A należy tak czynić trzykrotnie, to jest przed wschodem słońca, po zachodzie i nazajutrz znów, zanim nie zejdzie słońce).

2458. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak wałasienica ukusić abò upijećsie u cieło, to trebo da schoda i pa zàchadzi słuonka adliwàć wałasienicu: uziąuszy try żytnije kałaskì, pałażyć ich na balaczcy abò pad balàczkaju i lić ciòpłaju wadoju, to wałasienica jak bàcz tak wydzie, a kałaskì budućsplècienyje wòłasam"[1].

„Warahì".

2459. *W.* (*Od Szydłowic*). „Adliwanio warahòu". Warahami lud tutejszy nazywa u niemowląt bolesne zstępowanie jądra, chociaż i przepuklinę pachwinową w tenże sam sposób zwykle określa. Tak w pierwszym, jako i w drugim razie, aby ustąpiło nabrzmienie, znachorki albo baby świadome rzeczy, postępują w ten sposób: O samym wschodzie słońca, matka sadza dziecię swoje albo na ziemi tuż przy samym progu, albo też, co ma być lepiej, na tem samem miejscu, gdzie na świat przyszło, inna zaś kobieta, wbija w ziemię między nóżkami dziecięcia przygotowany w tym celu osowy klinek, poczem oblewa go trzykrotnie wodą kryniczną lub studzienną, która musi być czerpana koniecznie przed samym wschodem słońca. Gusła te, aby dopięły celu, powinny się powtarzać trzykrotnie, t. j. w tym samym dniu jeszcze o zachodzie słońca i nazajutrz o samym wschodzie. (P.).

[1]) Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, 191. „Przyczynek do Etnogr. ludu rus. na Wołyniu str. 186. Czub. I, str. 124.

Wrzód. („Skuła“).

2460. *W. (Od Szydłowic).* Przykładanie papki z potoki i obwarzanka rozmoczonego w mleku, rozmiękcza podobno wszelkie wrzody i przyśpiesza ropienie.

2461. *W.* (Tamże). Aby uśmierzyć dolegliwe boleści, jakie wrzód przy narywaniu sprawia, mleko zsiadłe przykładać zwykle chorym radzą.

Wścieklizna. („Szalenizna“).

2462. *W.* (*Od Łyskowa*). Głośny w tej okolicy strzelec Bartek, w wypadku wodowstrętu podobno leczy nader skutecznie, zadając w chlebie ludziom i zwierzętom domowym chrząszczyka, zwan. Złotawiec barwisty, (*Cetonia aurata*, należącego do rodziny blaszkorogich — *lamellicornia*) lub też gąsienicę jego, którą podobno w każdem mrowisku znaleźć bardzo łatwo można.

Wysypka (podobn.).

2463. *W.* (*Od Szydłowic*). „Kalì dzicià dastanie wỳsypki, to nimà czähò pałòchaćsie i leki nipatrjèbnyje, bo heto cieło wypaųniàjećsie“.

Zadry. („Zàdzirki“, w Sk. „zadzierykozy“).

2464. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kab zàdziräk ni byłò, to trjeba hòłaju rukoju trjejczy żar ų pieczè adkinuć ad sibiè“.

Zatrzymanie łożyska.

2465. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jäk paścièl chutko ni adchodzić, to u nàs dajùć parażanicy butelku kab dźmùchała“. (P.).

„Zażòn“. (Sforsowanie stawów).

2466. *Sk.* „Jäk balić rukà zażaųszy, to najlepiéj abwinùć jejè użowym linianiem, to prästanie balèć“.

2467. W Słonimskiem w takich razach, zalecają przykładać do bolącego stawu kaszę jęczmienną należycie ogrzaną.

2468. *W.* Aby podczas żniwa nie sforsować ręki, żniwiarki tutejsze zwykle przewiązują rękę prawą w samym zgięciu taśmą czerwoną, którą życzką zowią, lub w tymże kolorze nitką wełnianą, którą było przewiązane ziele poświęcone[1]). (P.).

[1]) Por. Czub. I, str. 137.

Zgaga. („Pieczajka“).

2469. *W. (Od Łyskowa).* „Kab pieczajka ni piekłà, to trjeba jeść hety chljeb, szto na nųòż nabierecsie kròjaczy“.

2470. *W. (Od Świsłoczy).* „Jäk pieczajka pieczè, trjeba trjejczy skazàć ni addychàjuczy:

„Iszłà pieczajka da mora,
I pytała Ryhora:
Ryhųòr wiernisie,
Pieczajka minisie!“

2471. *W.* (Tamże). Podobnież ma usuwać zgagę trzykrotne wymówienie następującej formułki:

„Pieczajka ni pieczỳ,
Spiekù cibiè na pieczỳ,
A źjem cibiè na nażỳ“. (P.).

2472. *Sł.* A oto ze Słonimskiego jeszcze jedna formuła, którą, aby skutek prędki nastąpił, należy jednym tchem wymówić:

„Iszłò dziewieć papòų, czeräz dziewieć prasòu: pierszy każä dobro proso, druhì każä, dobro proso, trjejci każä, dobro proso“ i t. d. aż do dziewięciu. (Podobne zamawianie znane jest i u ludu w pow. prużańskim).

2473. Wreszcie, oprócz wielu jeszcze innych środków, najczęściej jedzą glinkę kredową, („mieł“), takoż fasolę i groch surowy[1]). (P.).

Zimnica. („Trasca“ v. „ciųotka“, w Sok. „ciatuchà“, od Prużany „szochla“[2]).

Jestto jedna z najpospolitszych chorób, która corocznie na wiosnę miejscowy lud trapi, to też i mnóstwo na nią jest wszelakich środków, a z tych w najczęstszem użyciu są następujące:

2474. *W. (Od Świsłoczy).* Jeść między paroksyzmem conajwięcej cebuli.

2475. *Sł.* Nim trząść zacznie, dać choremu do wypicia dwa jajka surowe w ciepłej rozkłócone wodzie.

2476. *Sk.* Poświęcone na Wielkanoc jajko, (które przechowują przez cały rok w każdym domu), utłuc na proszek i zadać choremu w gorzałce lub wodzie.

2477. *W. Od (Szydłowic).* Niektórzy radzą chorym na febrę, pić wodę ciepłą przez cybuszek od fajki.

[1]) Ob. Czub. I, 140.
[2]) Od Mińska i Nowogródka: „frybra“, „chrybra“ v. „trasca“.

2478. *W.* (*Od Mścibowa*). Kto się chce uwolnić od uporczywej febry, powinien przed wschodem lub zaraz po zachodzie słońca pójść na cmentarz i bylejaki pieniążek na mogiłę rzucić.

2479. *W.* Również w przypadku długotrwałej zimnicy radzą, aby chory zaraz po paroksyzmie zdjął koszulę i rzucił ją na drogę, gdzieś zdala od chaty. Tylko aby podrzucenie skutek pożądany odniosło, idąc tam i z powrotem, nie należy się poza siebie oglądać. (P.).

2480. *Sł.* Uważa się za najpewniejszy przeciw febrze środek, jeżeli chory uda się do pierwszej lepszej karczmy poza granicą wioski, tam wychyli jeden k r u c z e k wódki, a zapłaci za dwa, mówiąc przytem do karczmarza: „Siudy majà ciuotka zaraz prydzie, to hetu harjełku wypje“.

2481. *W.* (*Od Świsłoczy*). Febrę można także o d ś p i e w a ć temi słowy:

„Kakarjekù! ja śpiewaju, (v. p a j ù)
Chto to czuje niechàj maje“ (v. t o t a m ù) [1].

2482. *W.* (*Od Białowieży*). „U trascy jak zachòczàćsie czàhò chwòramu, to trjeba dać ni szkadùjuczy, niechàj jeść puoki zryhàjećsie, a patóm tymi rỳhami plasnuć chwòramu u oczy i skazàć: „Jakaja huość, takaja cześć!“ (Podobnież u ludu w okolicach Prużany).

2483. *Sł.* Do środków zwyczajnych, przytem bardzo zalecanych, należy odwar z kory i liści zebranych na nowiu z dwudziestu gatunków drzew, który pić należy przez trzy dni z rzędu, przed wschodem i po zachodzie słońca.

2484. *Sł.* (Tamże). „Jak trasca trasiè, to trjeba paabrjèżywać pazgurỳ na rukàch i nahàch i zanieści uszczàpić u asinù, aby ni u suchuju. A tudỳ i nazàd icì ni ahledàjuczysa [2]“.

2485. *W.* (*Od Swisłoczy*). „Ad trascy pamahaje rybka, szto szczupàk pałkniè, anñò trjeba jejè dobro wỳsuszyć, potym patuczỳ na paraszòk dy-j pić u harjełcy razkałaciuszy“. (P.). To samo u ludu osiadłego nad Niemnem w pow. lidzkim) [3].

2486. *L.* Dobrze jest na szyi choremu zawiesić głowę żmii, zaszytą w szmatce lub woreczku jakim i aby nie wyjawić przed nim co on w sobie zawiera, to zimnica, chociażby niewiem jak uparta, w przeciągu dni kilku bezpowrotnie ustąpi.

[1]) Lud ok. Żarek II, 302. Dr. Karłowicz: Wisła I, str. 18.
[2]) Por. Kolb. Krak. III, str. 164. Z. Wasilewski: Jagodne 227.
[3]) Tamże str. 164. Lud ok. Żarek t. II, 266. Czub. I, str. 119.

2487. *W.* (*Od Łyskowa*). Radzą choremu ukraść kurę i ugotowawszy zjeść ją na samej granicy wioski. Ma to być bardzo zbawienny przeciw febrze środek, tylko chory powinien obrać porę taką, aby go nikt nie widział. Po upływie zaś pewnego czasu, gdy już minie obawa powrotu choroby, należy przyznać się do kradzieży i za kurę właścicielowi zapłacić.

2488. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Jàk u trascy ni pamahaje nijàkaje lekarstwo, to trjeba uziać kuònskaho czèràpa u zuby i zanieści za hranicu i pałażỳć z zubòu tak, jak leżàu i ni ahledaćsie tudỳ i nazàd iduczỳ“. (P.). (W Lidzkiem radzą, aby czerep zanieść nie na granicę, lecz na rozstajne drogi).

2489. W. (Tamże). Róg jeleni utarty na proszek, a dany choremu w wódce do wypicia na czczo, ma być również bardzo dobrym od febry lekarstwem.

2490. *W.* (*Od Mścibowa*). Wreszcie proszek z kostki znalezionej na cmentarzu, również w wódce na czczo zażyty, ma być lekarstwem, które bardzo często uwalnia od najuporczywszej febry. (P.).

2491. *W.* (*Od Szydłowic*). Naostatek należy i o tem nadmienić, że po wyleczeniu się z zimnicy, zwykle przestrzegają rekonwalescentów, aby celem uniknienia powrotu choroby, przez długi czas wstrzymywali się od spożywania ryb i picia mleka, oraz żeby się wystrzegali wszelkich wstrząśnień, jakoto jazdy wozem lub konno i t. p. [1]). (P.).

„Z u b i s z c z e. (N a b r z m i e n i e d z i ą s e ł).

2492. *W.* (Tamże). „Jak zubiszcza u dziciaci, to trebo pacierci dziàsenka mizinym pałcam, to i miniećsie“.

„Ż a b a“.

2493. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kab u dziciaci ni byłò żaby, to najljèpsz z tahò karyta, szto świnie jedziàć, zabràć pałcam toje, szto na bièrahach paprylèpliwajećsie i paszmarawàć u hubi“.

Ż ó ł t a c z k a. („Ż u ò u t a c z k a“).

2494. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Try woszy, kab anñò chwory ni wiedau, u harjełcy dać, to każuć, najchuczèj miniećsie“.

[1]) Ob. Wisła t. IV, z. 2. str. 441.

2495. *W.* (Tamże). „Najlepiéj dać chwóramu kazìnaho h...à ụ harjełcy“.

2496. *W. (Od Mścibowa).* „U nàs dajùć ad żụòụtaczki kuràczaje biełaje h...ò ụ harjełcy, abò i ụ wadziè napàryụszy“.

2497. *W. (Od Zelwy).* „U żụòụtaczcy najljèpsz nasìć kusocząk wantroby zwieràczajì i żoụć wysuszanu na szyi, na syrawụòj nitcy“. (P.).

2498. *W. (Od Szydłowic).* Radzą także w żółtaczce pić chorym odwar z marchwi poświęconej w dzień Wnieb. N. M. P., również zalecany bywa sok z roztartej marchwi, aby tylko zaraz po wytłoczeniu był na czczo zażyty[1]). (P.).

ROZDZIAŁ IX.

Weterynarya.

Treść: *A. Leczenie koni.* *a*) Bielmo: 2499—2501. — *b*) Dychawica: 2502. — *c*) Guz karkowy: 2503. — *d*) Kolka kiszkowa: 2504. — *e*) „Napadäk“ (Wzdęcie): 2505. — *f*) Ochwat: 2506. — *g*) Odsednienie: 2507—2510. — *h*) Parch ogonowy: 2511. — *i*) Zagwożdżenie: 2512. — *j*) Zapalenie oczu: 2513. — *k*) Zołzy u źrebiąt: 2514. — *l*) Zwichnienie: 2515. — *B. Leczenie bydła.* *a*) Księgosusz: 2516. — *b*) Mocz krwawy: 2517—2518. — *c*) Nabrzmienie wymion: 2519. *d*) „Napadäk“ (Odymka): 2520. — *e*) Niestrawność: 2521—2522. — *f*) Opadnięcie pochwy i macicy: 2523. — *g*) Prezerwatywa· 2524. — *h*) „Proszäk na jazyku“: 2525. — *i*) Robaki w ranach: 2526—2527. — *j*) Sprawianie bydła: 2528. — *k*) Wszy u cieląt: 2529. — *l*) Zatrzymanie łożyska: 2530—2533. — *ł*) Zatrzymanie moczu: 2534. — *C. Leczenie owiec.* Motylica: 2535—2536. — *D. Leczenie świń.* *a*) Choroby zapalne: 2537—2538. — *b*) Kołowacizna: 2539. — *E. Leczenie psów.* Wścieklizna: 2540—2542.

A. Leczenie koni.

a) „Bielmo“. (Plamy rogówki).

2499. *W.* (*Od Szydłowic*). Bielmo u koni spędzają wdmuchując w oko drobny proszek cukru i goździków. (P.).

2500. *Śl.* Również proszek ze skórki wyliniałego węża, („linianio użowo“) zapuszczany w oko, sprawiać ma w prędkim czasie pożądany skutek.

2501. *Sk.* Nad Biebrzą w Sokólskiem, zwykle w tych razach wdmuchują piórkiem proszek z wróblego pomiotu.

[1]) Kolb. Krak. III, 165.

b) Dychawica. („Uducha“)

2502. *Sk.* Kiedy choroba nie jest zadawniona, można ją jeszcze wyleczyć, sypiąc do obroku dwa razy dzienne przez cały miesiąc, po dobrej szczypcie prochu ususzonej pokrzywy. (P.).

c) Guz karkowy. („Naryca“).

2503. *Sk.* „H....m cząławieczym prykładàć, to najchuczèj zahòićšie“. Przytem codziennie moczem ludzkim albo wodą ciepłą zwykli ranę przemywać.

d) Kolka kiszkowa. („Kolka v. kụołka“).

2504. *W.* (*Od Świsłoczy*). Gdy konia kolka napadnie, ratują go zwykle rozcierając podbrzusze kołkiem osowym dotąd, dopóki gazy przepełniające kanał kiszkowy nie zaczną wychodzić. (P.).

e) „Napadäk“. Wzdęcie.

2505. *Sk.* Taż sama choroba co i poprzedzająca, w której lud od Sokółki zwykle konia sprawia, czyli naciera nozdrza i uszy solą, a potem przepędza.

f) Ochwat. („Achwàt“).

2506. *Sk.* W chorobie tej postępują zwykle w ten sposób, że z pod obydwu zadnich kopyt choremu koniowi spuszczają krew, a następnie wprowadzają go do bieżącej wody, w której conajmniej pół dnia przestać powinien. (P.).

g) Odsednienie. („Admulenio“, od Sokółki „zamulenię“).

2507. *W.* (*Od Świsłoczy*). Do gojenia sedna, powstałego wskutek niewygodnej uprzęży, używają tu zwykle proszku z przepalonego rzemienia lub pierza, którym ranę zasypują codziennie aż do zupełnego zagojenia. (P.).

2508. *W.* (*Od Łyskowa*). Proszek z rogu jeleniowego jest tutaj najczęściej używany z jak najlepszym skutkiem.

2509. *Śl.* Smarowanie jajkami jaszczurki, goić ma z nadzwyczajną szybkością wszelkiego rodzaju odparzenia skóry, pochodzące od niewygodnej uprzęży.

2510. *Sk.* Wreszcie, nad Biebrzą gospodarze zwykli smarować odsednienia żółcią wieprzową lub pęcherzowem sa-

dłem i nim się rana zupełnie nie zagoi, mają zwyczaj skórkę sarnią pod chomąt podkładać.

h) Parch ogonowy v. szczurzy ogon. („Wųòųczaje zuby“).

2511. *Sk.* „Kiedy kųoń tre chwastà, to u jehò peųno wòųczyje zuby, tak ųziać żelezo, pawybiwàć tyje druhije (zęby), to użè dzierci chwastà nič budzie“. (P.).

i) Zagwożdżenie. („Zakucie“).

2512. *Sk.* Ranę powstałą wskutek zagwożdżenia, zwykle zalewają bylejaką tłustością, łój barani uważany jest w tym razie jako środek najodpowiedniejszy. (P.).

j) Zapalenie oczu.

2513. *Sł.* Skórka z wyliniałego węża, po starciu jej na proszek, służy tutaj do wdmuchiwania we wszelkich zapaleniach oczu.

k) Zołzy u źrebiąt.

2514. *Sk.* Radzą naparzyć miarkę jarego żyta i zawiesić go w torbie na łbie choremu źrebięciu tak, aby parą unoszącą się zeń oddychał. Ma to być wielce zbawienny przeciw zołzom środek.

l) Zwichnienie.

2515. *Sk.* W przypadku zwichnięcia nogi, wyciąga baba ze strzechy ponad sienią dziewięć źdźbeł słomy i z każdej odcina po jednem kolanku, które zawinięte w onuczę i do woreczka włożone, nitką do chorej przywiązuje nogi. „Nadzwyczaj to prędko pomaga, nawet i na inne chromienie, tylko trzeba, żeby to wszystko koniecznie baba robiła“.

2516. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kalì kaniù ci bydlaci jakoje licho zròbićsie, to najljèpsz z pierszòų (*sic*) krųoų puścić, to i padczàs biez lekoų abỳdziećsie“.

B. Leczenie bydła.

a) Księgosusz.

2517. *Sk.* Następujący środek ma być przeciw księgosuszowi jak najlepszą ochroną. Zaraz z nastaniem wiosny, zebrać ze wszystkich drzew tak leśnych, jako i ogrodowych w okolicy rosnących po dobrej garści pączków, wsypać je do nowego garnka, dodać do nich dwie żaby, a nalawszy do pełna dziegciu, garnek jak się należy nakryć i conajdłużej gotować. Po należytem wygotowaniu, odwar starannie przecedzić, a rozcieńczywszy pół na wpół ciepłą wodą, każdej sztuce przed pierwszem wypędzeniem na paszę, po pełnej butelce zadać.

b) Mocz krwawy. („Krywaųka“).

2518. *W.* (*Od Świsłoczy*). Aby zaradzić złemu, najlepiej kołek osowy zatknąć w to miejsce, gdzie bydlę krwią moczące, urynę spuściło. (P.).

2519. *Sk.* Wysuszywszy należycie ajerowy korzeń, (*Acorus calamus* L.), utłuc go na miałki proszek, a dodawszy doń odpowiednią ilość solonego sadła, rozetrzeć, aby się jedno z drugiem jaknajlepiej zmięszało, wówczas z tego wszystkiego narobić gałek, których po dwie na dzień, przed wschodem i po zachodzie słońca, choremu bydlęciu zadawać.

c) Nabrzmienie wymion.

2520. *W.* (*Od Mścibowa*). Nabrzmiałe u krów wymiona, („odlegnięte cycki“), gospodynie tutejsze, podobno z dobrym skutkiem zwykle w takich razach obmywają wodą słoną i pocierają brusem (osełką).

d) „Napadäk“. Odymka.

2521. *Sk.* Postrzegłszy odęte bydlę, postępują zwykle w tenże sam sposób, jak to było wskazane pod nr. 2505.

e) Niestrawność. („Zaparcie(o) v. zatrymanièe(o)“).

2522. *Sk.* W tym przypadku, w kiszkę odchodową, jak daleko sięgnąć można ręką, wsadzają bydlęciu kurze jajko surowe, od czego, jak mi zaręczano, skutek w bardzo prędkim następuje czasie. W tych razach dają tu także olej rycynowy, („rycyna“) albo sól glauberską.

2523. *W.* (*Od Szydł.*). Jakoby arcyzbawiennym środkiem przeciw niestrawności, zwłaszcza kiedy jej bydlę dostanie wskutek nadmiernego obżarcia się zbożem, jest następujący: Zmięszawszy trzy kwarty mleka z kwartą przetopionego szmalcu, wlewa się to wszystko naraz w gardziel cierpiącemu niestrawność bydlęciu, następnie zadaje się wysuszonego kreta drobno go posiekawszy, a na ostatku daje się jeszcze kwartę lub dwie chlebowego kwasu.

f) Opadnięcie pochwy i macicy.

2524. *Sł.* Wrazie gdy u krowy po ocieleniu wskutek osłabienia części rodnych, macica opadnie, wprowadziwszy ją do wnę-

trza, zapobiegają powtórne jej wyjście w ten sposób, że zarzuciwszy na grzbiet krowie majtki, do nogawic wiszących z obydwu boków, przywiązują kamienie lub inne ciężarki, które naciskając krzyż, uniemożebniają zwykłe w takich razach wydymanie.

g) Prezerwatywa.

2525. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì karowa ciełnaja paśliznùszysie upadzie, abò żywina jejè uborä, to kàb ni skìdała cielaci, najlìępsz ni adkładàjuczy wyciahnuć żyụcà z nìczalnicy i pieräwiazàć jejè“.

h) „Proszäk na jazyku“.

2526. *Sk.* „Jäk u żywiny na jazyku pryszczaì, to ụziàć solì, kwasu (dzieżnego), patoki, hałoụku czasnykù, ścierci heto ụsio i namaczyụszy czyrwono suknò ụ hetụom, wyciahnuć jazyk i dobro ụciràć nič szkadùjuczy“.

i) Robaki w ranach.

2527. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì u nabytku ụ rani zawiedućsie czerwi, to u nàs pastuchì tak robiać: Wyhaniàjuczy na napasku, uchopić trejczy żmièniaju pieskù, kinie na tuju żywinu, to biez pieramieny wysyplućsie“. (P.).

2528. *Sk.* Od Suchowoli w tym razie postępują podobnie, a mianowicie, gdy bydlę ma przestąpić próg obórki, pastuch szybko z jego śladu chwyta garść ziemi i gdy próg przekracza, trzykrotnie na odlech rzuca nią na ranę. To samo jeszcze zwykł powtarzać wieczorem i nazajutrz rano.

j) Sprawianie bydła.

2529. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Na maładych dniach, (tak się nazywają trzy dni następujące po nowiu), ni mụożno sprạụlàć nabytku“. (P.).

k) Wszy u cieląt.

2530. *Sk.* Na wygubienie wszów, najskuteczniejszym środkiem ma być codzienne obmywanie odwarem z gałązek czeremchy. Odwar z liści tytuniowych zarówno stosowany bywa. (P.).

l) Zatrzymanie łożyska.

2531. *W.* (*Od Zelwy*). Kiedy się krowa po ocieleniu nie oczyszcza we właściwym czasie, to najczęściej w tym wypadku

zadawaną jej bywa t. zw. trojanka, czyli mięszanina żyta jarego, jęczmienia i owsa, którą ukropem naparzać zwykli. (P.).

2532. *W.* (*Od Mścibowa*). Również, aby przyspieszyć odejście zatrzymanego miejsca, radzą zadać krowie śledzia umoczonego w dziegciu lub posypanego prochem strzelniczym.

2533. *Sok.* Od Suchowoli zaś w tym razie, zwykle zadają krowie kapustę i marchew poświęconą, a także najrozmaitsze zioła święcone na M. B. Zielną [1]).

ł) Zatrzymanie moczu. („Zatrymanie moczy“).

2534. *Sk.* „Ụziać karenczyk chrenu, raźciàć jehò na czätyry czaści, tylko nie zusìm, ụsypać miż toje raźciato szczyptu (v. szczopściu) soli, zwiazàć dy-j ụsadzić żywini ụ padchwụòstnicu tak zaraz i wỳcabanicšie“.

C. Leczenie owiec.

Motylica. („Matỳlica“).

2535. *Sł.* Na każdą sztukę, do kwarty dobrze osolonej wody, dodaje się chrząstek czosnku, tudzież kwaterkę siemienia (konopnego); po należytem roztarciu tej mięszaniny w makotrze, zadaje się ją chorym owcom, a po kilkakrotnem powtórzeniu, jak mnie upewniał pewien owczarz, choroba choćby zadawniona, raz na zawsze ustąpi.

2536. *Sk.* Aby owce nie zapadały na motylicę, nie należy ich przez cały Adwent wypuszczać do wodopoju, przytem jeszcze pewniejszy skutek, gdy przez cały ten czas dodaje się do karmy liście i łodygi tytuniu.

D. Leczenie świń.

a) Choroby zapalne.

2537. *Sk.* „Kiedy parszùk na zapalenie zachwareje, to wỳkapaụszy jamu, zakapàć jehò tak, żeb tylko łycz na wiersi byụ i pakinuć, to jemù adydzie i jàk padùżaje, to sàm wỳlezie“.

2538. *Sk.* We wszelkich między trzodą chorobach zapalnych, najlepiej wodą, w której mokło przez dni kilka zardzewiałe żelaztwo, dwa razy dziennie karmę polewać w korycie.

---

[1]) Narb. t. I. str. 59.

b) Kołowacizna.

2539. *W.* (*Od Świsłoczy*). Kiedy świnie od plewy gryczanej dostaną we łbach zawrotu, radzą posiać w garnku jakim garść gryki, a skoro powschodzi, wyrwać ją i trzodzie w zwykłej karmie zadać. Ma to być w swej skuteczności wypróbowany środek.

E. Leczenie psów.

Wścieklizna.

2540. *Sk.* Kiedy pies wściekły psa domowego pokąsa, aby zapobiedz wściekliźnie, rozpalonym do czerwoności sworzniem szerść wypalają mu na łbie, napiekając przytem nieco skórę, aby strupek zrobił się na niej koniecznie.

2541. *Sk.* „Kiedy sabaka szalony pakusaje chàtniaho, to żeb nie aszalèu̯, trè tak zrabić: U̯sypać u̯ mieszoczàk z garniec au̯sà, u̯ziać adnamù u̯leźci na strechu i präz (v. bez) komin u̯kinuć u̯ chatu, a druhi żeb u̯ziàu̯ i prèz aknò znu̯ou̯ padàu̯ tamù, co na stresi i tàk rabić try razy. Potym wysuszyć toj awiòs, zmałòć i u̯ tłuczy pakùsanamu sabaccy dać, a schodzi i zàchadzi słonka na nadwu̯orku pad kapieżòm".

2542. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kalì sabaka krùczany pakusaje szto, to nikoli jehò ni mu̯ożno dapuścić za hranicu, alè zabić na miescy, to tamù, kahò ju̯on pakusàu̯ niczoho szkodzić ni budzie".

ROZDZIAŁ X.

Lekarstwa.

Treść. O lekarstwach w ogólności: 2543—2548. — *A.* Leki mineralne: „Boży paluszàk": 2549. — „Brus". „Hałyn". „Hlina". „Kamień pamocny ad krùczanaho sabaki": 2550—2551. — „Kamiènczyki ad rany": 2552. — Kreda. „Oławo". „Pamacznik". „Sierka". Sini kamień". Sól. „Strałà": 2553. — *B.* Leki roślinne. *a*) O roślinach leczniczych w ogólności: 2554—2563. — *b*) O roślinach leczniczych w szczególności: 2564—2578. — Wykaz alfabetyczny roślin leczniczych. *a*) Nazwy łacińskie. *b*) Nazwy polskie. *C.* Leki zwierzęce. *a*) Mięczaki. *b*) Pająki. *c*) Owady. Majówka lekarska: 2579. — Swietlik świętojański: 2580 — *d*) Ryby. — *e*) Gady. — *f*) Ptaki. — *g*) Ssaki. Borzuk: 2581. — Kret; 2582. — *h*) Człowiek. — *D.* Cudowne skutki wody przeciw rozlicznym chorobom człowieka: 2583—2585.

O lekarstwach w ogólności [1]).

„Na chwaroby jest spasoby". (Przysł.).

2543. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kab leki pamahali, to trìeba, kab ich dawàu̯ najmielszy abò najstarszy z siemji [2])". (P.).

[1]) Ob. Wisła IV, str. 189. Tamże 439.
[2]) Por. Z. Wasil. Jagodne 230.

2544. *W.* (Tamże). „Kalì dajèsz chwòramu zielje jakoje abò tak szto, to trìeba u̯ziać adrazu ni nadbiràjuczy, bo ni budzie pamu̯òcnaje". (P.).

2545. *W.* (*Od Szydłowic*). „Lekarstwa ni mu̯ożno daliwàć, bo daliwano ni pamożä; pryszłosieb jehò druhì raz brać".

2546. *W.* (Tamże). „Lìèpsz ni dàć lekarstwa niż dajuczy szkadawàć, bo niczoho ni pamożä". (P.).

2547. W. (Tamże). „Kalì lekarstwo da trìèjciaho razu ni pamożä, to heto ni utràpleno, tak trebo użè nakszo dawàć".

2548. *W.* (*Od Zelwy*). „Znàcharu ni mu̯ożno żyda leczyć, bo użè ad tajè chwaroby ni budzie pamahàć naszym. Da takoho szto żydòu̯ leczyć, to użè iści ni warto".

A. Leki mineralne.

2549. „Boży paluszàk" v. „czortau̯ pazùr" in. „pierunowa strałà". (Belemnit) *Belemnites mucronatus.* *W.* (*Od Świsłoczy*). „Czortau̯ pazùr to wielmi pamocny od ku̯olki i ad żywatà [1])". (Od Białowieży: „Pierunowa strałà rany hoić i dobro jejè z harìèłkaju pić, jak ku̯ołka kole").

Brus. Ob. nr. 2520.
„Czortau̯ pazùr v. pazgùr". Ob. nr. 2549.
„Hałyn v. hałùn" (ałun). Ob. n-ra 2320 i 2353.
„Hlina" (glina). Ob. nr, 2309.

2550. „Kamień pamu̯òcny ad krùczanaho sabaki". (Kamień od wścieklizny). *W.* (*Od Łyskowa*). „Kałà Nòwaho Dwarà (miasteczko w pow. wołkow.) jeść kamień wielki, (podobno zwykły granit) to ju̯on nadto pamahaje krùczanym sabakam, ludziam i słabadziè. Ju̯on kałà chlewà leżyć u nièjakaho czäławieka, to ludzi zdalu̯òk nawät pryjehdżajuć i u̯biwajuć pa kawałku i dajùć z chlebam pakusanym ad krùczanaho sabaki, to nadto dobro lekarstwo. Pakàzywajuć, szto jak u nàs wajewali Szwedy, to adnahò razu krùczany sabaka pakusàu̯ adnaho ż ich, tak ju̯òn hetym kàmieniam wyleczyu̯sie, tak nàszyje ludzi heto padhlèdzieli i sami dawàj tak rabić. Dau̯nièj toj kamień lìepsz pamahàu̯, bo chto chaciè u̯, toj sabiè jehò u̯biu̯ (anñò u̯biwàć jehò trìeba byłò

[1]) Ign. Piątk. Wisła III, 496.

a schodzi i zachadzi słonka), a cipièr toj czäławiėk bez hroszäj ni dajè, trjeba jemù zapłacić załatoųku, to i kamień użè ni pamahaje dobro". (Jan Dzieżko).

2551. *W. (Od Szydłowic)*. Niemniej cudowne własności przeciw wściekliźnie, jak mi mówił zacny włościanin ze wsi Bierdzik Piotr Boużyk, ma mieć proszek z olbrzymiego głazu leżącego pod Wołkowyskiem, w uroczysku zwanem Łapy [1]). Miejscowość ta, znajduje się o pięć wiorst od powyższego miasta, w stronie nieco zachodnio-północnej, tuż przy starym trakcie pocztowym do Grodna wiodącym.

2552. „**Kamięnczyki ad rany**". *Monomyces* Ehr. (*Polypes*) [2]). *W. Od Hnieznej*. (*Choćkowce*). „U nàs na harjè jest takije kamięnczyki, szto kab najbuolsza rana, aby razciòr jehò i pasypaų ų ranu, tak zasochnie i pacznie hòićsie". (Jurkò Buczyłko).

„Kreda". Ob. n-ra 2434 i 2473.
„Oławo". (Ołów). Ob. n-ra 2306 i 2372.
„Pamacznik". (Żelazo czerwone, hematyt). Ob. nr. 2412.
„Sierka". (Siarka). Ob. nr. 2371.
„Sini kamień". (Siarczan miedzi). Ob. n-ra 2320, 2396.
„Sųol". (Sól kuchenna). Ob. nr. nr. 2396, 2400, 2453, 2505, 2520, 2526, 2534, 2535.

2553. „**Strälà** [3])". *W.* (*Od Brzestowicy*). „Paraszòk z pierunòwaje sträłỳ nadto użè pamųocny ad kųołki i kaųtunà, kali padczàs pa kościach jak świerdłam krucić".

(Lud tutejszy taką tu przywiązuje wiarę do corocznie wyorywanych młotków, siekierek i klinów kamiennych, że się ich pozbywać za nic w świecie nie chce. W mniemaniu jego są to strzały niebieskie i zarazem nieocenionej wartości amulety, które nietylko że strzegą w chacie szczęścia, oddalają od niej gromy, przymnażają plonów (siejący kładzie zwykle toporek kamienny do krobki, fartucha lub w zanadrze [4]), ale moc ich lecznicza jest tak cudowną, że za potarciem (masaż) w najsroższych bólach ulgę sprawia, a proszek z nich wsypany do gorzałki i wypity, nieznośne kolki babskie i dokuczliwe reumatyzmy jak najradykalniej wylecza. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że z tych zabytków, które się dotąd znajdują w ręku włościan z poblizkich Krynkom, Rosi i Brzestowicy wiosek, dałoby się utworzyć kellekcyę archeologiczną niezmiernie bogatą, ale niestety są one wskutek ciemnoty ludu dla nauki raz nazawsze stracone. Mimochodem dodać tu jeszcze należy, że lud katolicki (zwłaszcza od Wołkowyska), do zabytków z epoki kamiennej nie przywiązuje takiej wagi, ale mała z tego pociecha, gdyż wiele z tych rzeczy, (przedewszystkiem kliny i t. zw. „kaczki" czyli przedhistoryczne figurki, a raczej cacka wyobrażające najczęściej ptaków), oddawane zwykle na zabawę dziatwie, prędzej, później, kiedy nie zatracone podlegają zniszczeniu). Wisła IV, 962.

„Żalezo". (Żelazo). Ob. n-ra 2409 i 2538.

[1]) Klin pola utworzony przez rozstajne drogi.
[2]) Ob. F. Pietet: „Traité Elémentaire de Paleontologie" Tóm IV, s. 311.
[3]) „Strälà panoczku to heto szto bje". Por. Czub. I, str. 21.
[4]) Lud ok. Żarek II, 278.

B. Leki roślinne [1]).

a) O roślinach leczniczych w ogólności.

2554. Znajomość ziół leczniczych między ludem na Rusi Litewskiej, jest bez porównania większą, aniżeli w innych okolicach naszego kraju. Nierzadko natrafiałem tutaj na takich, którzy umieli rozróżnić i nazwać całe setki przerozmaitych roślin, objaśniając przytem poszczegółowo o własnościach leczniczych każdej z osobna. Lud tutaj podawnemu wierzy w cudowną skuteczność wielu bardzo roślin, a całe zastępy t. z. znacharów, leczą ludzi i ich dobytek, przeważnie za pomocą ziół i w tajemnicy zachowywanych zamawiań.

2555. *W.* (*Od Szydłowic*). Aby poznać własności lecznicze wszystkich ziół, należy węża upieczonego zjeść, poczem same już zioła takiemu człowiekowi mówić będą, na jakie skutkują choroby.

2556. Rośliny, których lud używa w różnych wypadkach chorób, zwykle są zbierane w m. czerwcu, w porze, gdy matka-ziemia umajona zielenią, pokrywa się wonnym i barwnym kwiatów kobiercem. Zioła zbierane w dniu św. Jana, w mniemaniu ludu, uchodzą za najskuteczniejsze [2]). (P.).

2557. *W.* (*Od Mścibowa*). „Ųsiakajo zielje na Jana źbìrato najchuczèj uųsich chwarobach pamahaje. Zieljo ad czaraų i katoro buru adhaniaje, tak samo tre na Jana źbiràć". (P.).

[1]) Ob. w Wiśle (t. II, z. 1, str. 1, oraz t. II, z. 4, str. 675), artykuł E. Orzeszkowej p. n. „Ludzie i kwiaty". Wisła t. IV, str. 1 i 189—197. Tamże 439.
„Zbiór Wiadomości" t. XIII. str. 163. Artykuł Z. Rokossowskiej: „O świecie roślinnym ludu ruskiego na Wołyniu".
A. Nowosielski: „Lud Ukraiński". Wilno, 1857, t. II, str. 143—150 i 168—171. T. K. Wołkow: „Zapiski Jugo-Zapadn. otdieła Imp. rusk. Gieogr. Obszcz. Kijów, t. I, str. 109—178. Czub. str. 79—85.
[2]) Z. Rokos. Zb. Wiad. t. XIII, 166.

2558. Przy zbieraniu ziół leczniczych powszechnie uważają na to, aby dzień był pogodny, a pora mniej więcej południowa, o jakiej zwykle wysycha już rosa. (P.).

2559. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Najpamacniejszo toje (ziele) szto na maładzikù żbirano, a tymbardziej, kalì jehò żbiraje nidarostäk, abò staraja kabieta, katora z ljet wyszła".

2560. *W.* (Tamże). „Każuć nadto pamùòcnaje zielje kalì jehò żbiraje najstarszo abò aposznio dzicià u baćkòù[1])". (P.).

2561. *W.* (Tamże). „Zieljo na ùsielàkije bàbskije chwaroby trìeba kab żbirali abò dzietki małyje abò dzieùczata, abò użè staryje żänkì, to takoje pamożä napeùno".

2562. *W.* (*Od Łyskowa*). „Ùsiaka zielinka paświènczana na Ziełnu najchuczèj pamahaje[2])". (P.).

2563. *Sk.* Lud tutaj (od Suchowoli) mniema, że na M. B. Zielną należy ze wszystkich ziół leczniczych chociażby po ździeble do poświęcenia zanieść, albowiem zioło pominięte: „budzie hnièwaćšie celluteńki ruok i nič budzie pamahàć[3])".

O roślinach leczniczych w szczególności.

Adcytnik ob. Sytnik.

2564. **Air, ajèr v. awìr * Ajer**[4]). (*Acorus calamus* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). W odwarze korzenia tatarakowego, matki zwykle kąpią wynędzniałe przez choroby dzieci. Odwar również, do którego nieco dolewają octu, trzymany w ustach, ma być wielce skuteczny w szkorbucie. Ob. nr. 2519.

Ajèr ob. Air.

Alèszyna ob. Alszynà.

2565. **Alszynà**[5]), *od Sł.* **Alèszyna * Olszyna.** (*Alnus glutinosa* Gaertner). *W.* (*Od Świsłoczy*). Liście olchowe przykładane do ran zajątrzonych, szybko z nich zaognienie wyciągać mają. (P.).

2566. *W.* (*Od Szydłowic*). Odwar z szyszek olchowych, trzykrotnie o wschodzie i zachodzie słońca zadany, wstrzymuje u bydła biegunkę.

---

[1]) Z. Wasil. Jagodne str. 230.

[2]) Ob. Zbiór Wiad. t. XIII, str. 166. Kolb. Krak. I, str. 309.

[3]) Narb. t. I, str. 59.

[4]) Gwiazdki oznaczają nazwy polskie, jakie roślinom nadaje tutejsza szlachta zaściankowa.

[5]) Wszystkie terminy białoruskie, przy których nie dodano objaśnienia o ich pochodzeniu, zapisane zostały w powiecie Wołkowyskim.

Arnik ob. Kościan.

2567. **Asinà * Osina** (*Populus tremula* L.). *W.* (*Od Szydłowic*). „Asinowa karà nadto pamocna kalì czasòm kùoń achwàcićsie, abò i tak jakoje licho, to trè anňò padkuryć jeju". Ob. n-ra 2407, 2459, 2484, 2504, 2518.

Awiòs v. hawiòs * Owies (*Avena sativa*). Ob. n-ra 2370, 2531, 2541.

2568. **Awiòs czorny.** (*Avena sativa* L.). *W.* (*Od Swisłoczy*). Odwar z nasienia tego gatunku owsa zalecany bywa, jako skuteczne lekarstwo przeciw biciu serca. („Jäk nadto serco läkacić").

Awìr ob. Air.

Bàbaja trawa. * Trawka. (*Phalaris arundinacea* L. var. fol. variegatis).

Babińćwiet ob. Babka.

2569. **Babka v. babin ćwiet** (P.) * **Babka.** (*Plantago major* L.). *W. Od* (*Świsłoczy*). Świeże listki tej rośliny, przykładane bywają do rozjątrzonych ran i wrzodów, jako mające własność wyciągania zaognień. (P.).

2570. *W.* (*Od Mścibowa*). Też listki z solą utarte, przyłożone do członków wywichniętych, ból mają tamować[1]).

Babka ob. Obaracień.

2571. **Babòk** (P.) * **Bobik.** (*Menyanthes trifoliata* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Obficie rośnie na podmokłych torfowatych łąkach. Odwar z liści ma być nader skuteczny tak w bólu piersi, jakoteż przeciw zadawnionemu kaszlu. (P.).

2572. *W.* (*Od Szydłowic*). „Babòk napàryùszy nadto pamùocny ad uduchi". (Uducha = astma).

2573. *W.* (Tamże). Sok otrzymany przez utarcie w makotrze świeżej rośliny, zwykle na czczo piją w przewlekłej zimnicy.

2574. *Sł.* Wreszcie lud od Słonima zwykł używać w febrze naparu z liści tej samej rośliny.

Baćwinko ob. Harabiniec.

Badjan ob. nr. 2413.

2575. **Bahòn** (P.) * **Bagno.** (*Ledum palustre* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Z rośliny tej obficie na tutejszych mokradłach rosnącej, radzą przyrządzać kąpiel na reumatyzm („od kołtuna w kościach") cierpiącym.

---

[1]) Kolb. Krak. III, str. 129.

2576. *W.* (Tamże). Bagno, podczas srożącej się choroby zaraźliwej między trzodą chlewną, lud tutejszy całymi pękami w ściany chlewów zatyka. (P.).

2577. *W.* (Tamże). Wreszcie, odwarem z tej rośliny, w razie rozmnożenia się w chacie robactwa, ściany izb zazwyczaj skrapiają.

2578. **Bałotnia mietlica** * **Mietliczka.** (*Briza media* L.). *W.* (Tamże). „U nàs kabiety dajùć dzieciam ad kòchliku (kochlik= koklusz) bałotniu mietlicu. (Napar).

2579. **Bałatnoje v. bałotnio użowo zielje.** (*Sł.*) * **Wężownik błotny.** (*Ophioglossum vulgatum* L.). *Sł.* (*Od Dworca*). Własności lecznicze niektórych ziół są u ludu w największej tajemnicy ukrywane. Każdy znachor, dopiero na śmiertelnem łożu wybrawszy kogoś z pośród swej rodziny, (najczęściej sekret po ojcu odziedzicza syn pierworodny, rzadziej najmłodszy, a średni nigdy), wyjawia mu tajemnicę, która raz udzielona innemu, straconą jest dla tego, który ją posiadał; stąd i ziele zadane z ręki takiego człowieka, traci już moc swoją i żadnego nieodnosi skutku. Do takich właśnie roślin zalicza się „Użowo zielje", którego cudowne własności nie dopuszczają do zgubnych następstw, jakie się zwykle ujawniają wskutek ukąszenia żmii. Lud tutejszy odróżnia trzy gatunki żmij, dzieląc je na błotne, polne i leśne, a na ukąszenie każdej z nich, ma osobne ziele. Używa tedy Wężownika błotnego przeciw ukąszeniu błotniej żmii, a od żmii polnej chroni go t. zw. Wężownik polny, Wężownik zaś leśny uchodzi za jedyne lekarstwo przeciwko tym gatunkom żmij, które po lasach się gnieżdżą. Wszystkie te trzy rośliny leczą tak ludzi, jako i zwierzęta i aby na prędkim razie użyte, zawsze zapobiegają puchlinie. Ludziom ukąszonym wężownik daje się jako napar w mleku, a zwierzętom zadawany bywa w gałkach chleba, po należytem wprzód roztarciu na miałki zupełnie proszek [1]).

Wężownik polny rośnie zrzadka po jałowinach i miedzach, a błotny również się nielicznie przytrafia wśród trzęsawisk i łąk podmokłych, zwłaszcza na kępach między nizką trawą. Rośliny powyższe w innych okolicach Rusi Litewskiej zupełnie nie są znane.

2580. **Barkùn** * **Berkun.** (*Medicago falcata* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Gałązkami tej rośliny smagają krowy celem wywołania

[1]) Sam byłem świadkiem jak znachor ze wsi Studerowszczyzny (od Dworca), Jan Huzaryk, zadawszy krowie ukąszonej przez żmiję kilka takich gałek, dokazał, że puchlina w przeciągu jednej doby ustąpiła zupełnie.

popędu płciowego, kiedy zaś bicie nie odnosi pożądanego skutku, wówczas zadają go obficie wespół z karmą.

2581. **Barwiniec v. barwinak** (P.) * **Barwinek.** (*Vinca minor* L.). *W.* (Tamże). Aby kołtun po kościach nie łamał, (czytaj reumatyzm) i aby się jaknajprędzej zwinął, znachorzy zwykle radzą chorym pić napar z tej rośliny [1]). Ob. nr. 2256.

„Bez" (P.) * Bez. (*Sambucus nigra* L.). Ob. nr. 2425.

2582. **Biełyje praleski v pralèsaczki**, od Słonima: **Kazadryszczo.** (*Anemone nemorosa* L.). *W.* (*Od Mścibowa*). „U hetùm zielèjczku dobro dzieci kupàć".

2583. **Bieroza** (P.) * **Brzoza.** (*Betula alba* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Kora z młodych brzózek przykładana do wszelkich ran i wrzodów, ma z nich zaognienie wyciągać.

2584. *W.* (Tamże). Dziewki dbałe o swe wdzięki, aby przyspieszyć bujny porost włosów, myją zwykle głowy odwarem z liści osmykiwanych w miesiącu maju z t. zw. brzozy płaczącej. Obacz nr. 1845 i 2357.

2585. **Blednik.** *od Swisł.*) — *od Szydłowic* **Kasmotka.** (*Filago arvensis* Fr.). *W.* Rośnie na gruntach jałowych, piją go chorzy na zimnicę w celu wywołania wymiotów: „kab z rỳhami i trasca wyszła".

2586. **Blokat** (P.) * **Blokot.** (*Hyoscyamus niger* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Liście wysuszone lub proszek z nasienia palą w fajce, w celu uśmierzenia bolących zębów. Roślina ta dla swych odurzających własności, ma mieć zastosowanie w czarach [2]). Ob. nr. 2322.

2587. **Błaszczycznik v. lenòk.** (*Linaria vulgaris* Mill.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Odwarem błaszczỳcznika myją głowy, a to dla szybkiego porostu włosów, gdy te po tyfusie lub innej chorobie wypełzną.

2588. *W.* (Tamże). Przestrzegają, by rośliny tej nie wnosić do wnętrza chaty, gdyż ma się przyczyniać do rozmnożenia pluskiew i t. p. robactwa.

Bobik ob. Babòk.

2589. **Bòhawyje krèsiełka.** (*Sł.*) (*Clinopodium vulgare* L.). *Sł.* (*Od Dworca*). Roślina ta, która wraz z innemi bywa poświęcana w dzień N. M. P. Zielnej, kobiety tutejsze podkurzają swe dzieci w przypadku t. zw. „pierèpałachaŭ", czyli w przelęknieniu.

[1]) Kolb Krak. III, str. 129. Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, str. 195.
[2]) Lud ok. Żarek II, str. 265.

2590. **Bu̯ob** (P.) * **Bób.** (*Vicia faba* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). W reumatyzmie kwiat bobu przykładany do ciała, ma prędką przynosić ulgę.

2591. *W.* (Tamże). W biegunce i krwawce u bydła, znachorzy, odwar z ziarna parę lat wyleżałego, zadawać radzą.

2592. **Bu̯or v. Wasilki** (P.) * **Bor.** (*Amarantus blitum* Kunth *A. viridis*). *W.* (Tamże). Od krwawego moczu i biegunki środek jakoby niezawodny.

2593. *W.* (*Od Szydłowic*). Naciąg boru w zatrzymaniu odpływu poporodowego, ma być według znających się na tem kobiet, środkiem nader skutecznym.

2594. *W.* (*Od Świsłoczy*). „Żywini ad krywau̯ki najlj̨ępsz dawàć napàryu̯szy bu̯or i dziewięćsił“. (P.).

2595. **Bu̯òżdzierau̯je.** (P.) * **Boże drzewko.** (*Artemisia abrotanum* L.). *W.* (Tamże). Roślina ta u ludu podpuszczańskiego znana i rozpowszechniona, używaną jest w wielu chorobach. Przedewszystkiem napar uważany jest jako jeden z najskuteczniejszych środków przeciw białym upławom.

2596. *W.* (Tamże). Dają go także pić dzieciom od robaków.

2597. *W.* (Tamże). Przykładane do ciała ma uspakajać kolki, darcia i wszelkiego rodzaju bóle.

Wreszcie niejednokrotnie dało mi się zauważyć, iż umarłym (od Świsł.) rośliną tą nakrywają usta [1]).

2598. **Bràtaczki, brat z siestroju v. z siestru̯ònkaju** (P.) * **Bratki.** (*Viola tricolor* L.). *W.* (Tamże). „U bràtaczkach dobro dzieci kupać ad szkropuł i dawàć pić [2])“.

Brat z siestru̯ònkaju ob. Bràtaczki.

2599. **Brunelka** (P.) * **Burnelka.** (*Brunella vulgaris* L.). *W.* (Tamże). Napar piją dla złagodzenia kaszlu, odwar w zapaleniu gardła służy do płukania.

2600. „**Bùkwica**“. (*Arnica montana* L.). *W.* (*Od Wołkowyska.* (*Wola*). „Bùkwica żou̯tym ćwietam nadto pamu̯ònaja ad żywatà“. (Smalàr).

Burakì v. ćwikła. (P.) * **Burak.** (*Beta vulg.* L.). Ob. nr. 2355.

Bylnik ob. Czarnobyl.

2601. **Cencyleja v. cenceleja.** (P.) U szlachty podobnież. (*Chelidonium majus* L.). *W.* (*Od Szydłowic*). Napar piją od febry,

[1]) Kolb. Krak. III, str. 128.
[2]) Z. Rokos. Zb. Wiad. XHI, str. 195.

sypiąc do każdej szklanki po trzy szczypty soli. Lud od Łyskowa używa również przeciw zimnicy soku wyciśniętego z łodygi tej rośliny.

2602. *Sł.* (*Od Mołczadzi*). Cencelejа zadawaną bywa tutaj bydłu w gałkach chleba od krwawego moczu [1]). Ob. nr. 2262.

Chfarbidło ob. Żu̯ou̯tazièl.

2603. **Chmiel.** (P.) u szlachty podobn. (*Humulus lupulus* L.). *W.* (*Od Mścibowa*). Odwar z korzeni tej rośliny, jest jakoby zbawiennym lekarstwem przeciwko żółtaczce.

Chmièlniczàk (P.) * chmielniczek. (*Trifolium agrarium* L.). Ob. nr. 1789, 1796.

Chrjen (P.) * Chrzan. (*Cochlearìa armoracìa* L.). Ob. nr. 2534.

Chwaina (P.) * Choina. (*Pìnus sìlvestrìs* L.).

2604. *W. Od Szydłowic. (Ostrowczyce).* „U nàszaho Au̯gustyna byłò bicio serca, to jemù ludzi naràdzili, kab piu̯ lètaraszniu chwainù napàryu̯szy, to i dziaku Bohu minùłasiò“. (Lasota).

Cybula (P.) *u szlachty tak samo. (*Allium cepa* L.). Ob. nr. 2474.

Cymbor ob. Czabòr.

Cymborak ob. Czabòr.

Cynamon (* n. t. s.) (*Cinnamomum Zeylanicum*). Ob. nr. 2413.

Cytwar (* n. t. s.). (*Curcuma zerumbet*). Ob. nr. 2426.

2605. **Czabòr,** od Sok. **Cymbor v. Cymborak** * **Cząber.** (*Thymus serpyllum* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Czabòr nadto macuje żywòt i strymòu̯waje laksu“. (P.).

2606. **Czabrycznik v. czabryca** (P.). (*Calamintha acinos* Arv.) *Sł.* (*Od Dworca*). W odwarze tego ziela matki wątłe dzieci kąpią.

2607. **Czämierycznik, czämiernik, czemier v. czämieryca.** (P.) * **Czemierzyca.** (*Helleborus niger* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Siarkan miedzi albo odwar z korzenia czemierzycy, to dwa najczęściej przez lud miejscowy używane środki dla wywołania wymiotów.

2608. *W.* (Tamże). Proszek z korzenia tej rośliny, zadawany bywa przez gospodynie trzodzie chlewnej, w chorobie zw. gardlanką (u szl.).

2609. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kab chwarobu wyczchać, to trjeba nacièrtaho czämieryczniku u̯sypać da tabaki i niuchać, to strach jak budziesz czchać, alè za toje chwarobu wyczchajesz“.

[1]) W Wołk. od Szydłowic, lecząc od tejże choroby, zadają bydlęciu odwar cencylei, poczem środek przeczyszczający.

(C z e m i e r z y c a u ludu uchodzi za roślinę, którą się posługują w i e d ź m y w swych nieczystych praktykach. W pieśniach i podaniach tutejszych dość często występuje. Rośnie po łąkach mokrych, w rowach i ponad strumykami).

2610. **Czaraunik.** *Sł.* (*Platanthera bifolia* Rchb.). Sama nazwa tej rośliny wskazuje, że ma jakieś zastosowanie w czarach, w jakich jednak razach bywa używaną, dociec tego nie byłem w stanie.

Czärèmszyna ob. Czäromcha.

2611. **Czarnobyl, czarnobul, czarnòbylnik v. bylnik.** (P.) * **Bylnik v. bylica.** (*Artemisia vulgaris* L.). *L.* Dla kobiet ciężko rodzących bylica ma być środkiem nader zbawiennym, jak niemniej w razie zatrzymania regularności, napar z niej ma sprawiać pomyślny skutek [1]).

2612. **Czärnicy** (Sł.) **v. czornyje jahady.** (P.) * **Czernice v. czarne jagody.** (*Vaccinium myrtillus* L.). *Sł.* Naciąg z jagód czarnych piją nietylko w biegunce, ale i w zatwardzeniu żołądka, gdyż w przekonaniu ludu, mają one mieć własność regulowania żołądka [2]). (P.).

2613. **Czäromcha v. czärèmszyca** (P.) * **Czeremszyna.** (*Prunus padus*). *Sł.* Napar z suszonych jagód bywa używany w bólach żołądka. Ob. nr. 2530.

2614. **Czartapałòch.** (P.), od Świsł. **czòrtawyje pazgurỳ.** (*Carduus acanthoides* L. lub *Cirsium arvense* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Podczas burzy rzucany na żar, chroni domostwo od uderzenia piorunu, tudzież zwraca w inną stronę rozszalałą burzę.

2615. *W.* (Tamże). Radzą nim podkurzać niemowlęta w przypadku, gdy przez śpiące w polu przeleci wir powietrzny, czyli t. zw. „czòrtawo wiesiełó“. Bywa poświęcany w Oktawę Boż. Ciała. Ob. nr. 2414.

2616. **Czärwiatocznik.** (*Filago arvensis* Fr.). *W.* (Tamże). Sok wyciśnięty z łodygi zapuszczają zwierzętom w rany, celem zatrucia robaków lub też dla zapobieżenia, aby się nie zalęgły takowe.

Czasnỳk. * Czosnek. (*Allium sativum* L.). Ob. nr. nr. 2446, 2526, 2535.

2617. **Czasnỳk polenỳ.** (P.) * **Czosnek polny.** (*Allium oleraceum* L.). *Sł.* Przykładany do spróchniałych zębów, ból wprędce uśmierza.

[1]) Kolb. Krak. III. str. 128.
[2]) Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, str. 194.

Czemier ob. Czämierycznik.

Czerwieniec ob. Woszy.

Czòrnyje jàhady ob. Czarnicy.

2618. **Czòrnyje maliny v. ażyny.** * Ożyny. (*Rubus caesius* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Napar z kwiatu i liści ma podobno własność tamowania biegunki.

2619. *W.* (*Od Szydłowic*). Odwar z korzenia tego krzewu radzą tutaj pić chorym w zatrzymaniu uryny.

Czòrtawyje pazgurỳ ob. Czartapałòch.

Czubàtaczki ob. Kazièlczyki.

Czyrwona makryca ob. Makrèc czyrwony.

2620. **Czyrwono ziele.** Sł. (*Orchis latifolia* L.). *Sł.* (*Od Dworca*). Wyrasta w miejscach mokrych, najczęściej nad brzegiem strumieni i rowów. Odwaru z korzenia tej rośliny lud tutaj używa w przypadku żdźwigania się, przerwania („ad paruszenia wielmi pamọcny“). Aby lekarstwo należyty skutek odniosło, potrzeba go zażywać przez trzy wieczory po sobie idące, najlepiej wówczas, gdy już wszyscy snem zmorzeni spać będą. Za pierwszym razem korzeń tego ziela gotuje się w wodzie, następnie w mleku, a naostatku przyjmuje się go nieinaczej jak w wódce.

Czyrwònyje jàhady ob. Paziomki.

Dola. *(u szl. podobn.). (*Erigeron acer* L.). Ob. nr. nr. 1747, i 1748.

2621. **Drasiòn bieły.** * **Drasion biały** (*Polygonum persicaria* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Sok tej rośliny zwykle zapuszczają w rany u bydła, gdy się zalęgnie robactwo.

2622. **Drasiòn czyrwony.** * **Drasion czyrwony.** (*Polygonum persicaria* L.). Używany w tych samych razach z kwiatem czerwonym, co i poprzedzający.

2623. **Dub.** * **Dąb.** (*Quercus robur* L.). *W.* (Tamże). Odwar z miseczek żołędziowych piją kobiety, podlegające białym upławom.

2624. *W.* (*Od Szydłowic*). Korę warzoną zwykle zadają bydłu od krwawego moczu. (P.).

2625. *W. Od Szydłowic*, (*w. Ostrowczyce*). „Ad suchotâu to u nàs żänki dzieciam rwuć lètaroszni dub, parać i kupajuć“. (Lasòcicha).

2626. **Durèc.** (Sł.) od Wołk. **Szalej,** od Święcian i Wilejki: **durnapjàn** * **szalej v. szaleniec.** (*Datura stramonium* L.). *Sł.* Uchodzi za pewny środek przeciw wściekliźnie. Nasienie zadane w wódce lub w gałce chleba, sprowadza sen głęboki i oddala paroksyzm. Mówią, iż podkurzenie zdrowego człowieka s z a l e ń c e m, może go do obłędu doprowadzić. Jest to jedna z pomiędzy tych roślin,

które są używane w czarach. Rośnie najczęściej w sadach i pod płotami na miejscach suchych i wyniesionych [1]). Ob. nr. 1889.

Durnapjàn ob. Durèc.

2627. **Dziàcielina**. (P.). * **Dzięcielina**. (*Trifolium repens* L.). *Sł.* Chorym na padaczkę znachorzy radzą pić naczczo odwar z dzięcieliny.

2628. **Dziahiel**. Pod puszczą Różańską **Zajczy kopär**, od Szydł. **Jedranièc** (zdaje się mylnie), w Sk. nad Biebrzą **dzyngiel** v. **dzięgiel**. (*Angelica silvestris* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Mocna wódka na korzeniu tej rośliny przez dziewięć dni nastała, była u ludu tutejszego w powszechnem użyciu podczas grasowania cholery. (P.). Ob. nr. 532.

2629. **Dzierawianka**. * **Dzierewianka** v. **drzewianka**. (*Potentilla tormentilla* Schrh.). *W.* (*Od Łyskowa*). Naciąg spirytusowy z korzeni o zapachu przypominającym żywicę, wzmacnia podobno żołądek i piersi.

2630. **Dzierazà** (P.) * **Nicpotem**. (*Lycopodium clavatum* L.). W. (Tamże). „U nàs to zaųsiody baby pad osień żbirajuć dzierazù, suszać, a pośle z tych wiłaczkaų strasajuć pył (zusim jak mukà), to jųòn nadto chutko hoić ųsielàkije rany i kalì czasòm dziciaci skųòraczka spryje, to tàk samo im zasỳpujuć". (Podobn. od Świsłoczy).

2631. *W.* (*Od Mścibowa*). „Kalì mnųoho ų chaci błaszczycaų, to trjeba zaczynić komin i sùszanajì dzierazỳ spalić krychu, to ad tahò dymu ųsie pahinuć i hųodna użè ni pakàżäćsie".

Dziewiasiòł ob. Dziewiesìł.

2632. **Dziewiesìł** v. **dziewiesilnik**, od Sł. **dziewiasiòł**. * U szl. podobn. (*Inula helenium* L.). Jestto roślina na Rusi Litewskiej u ludu powszechnie znana, o własnościach jakoby wzmacniających; naparem z niej leczą się ludzie wiekiem lub chorobami osłabieni. W leczeniu bydła ma również zastosowanie.

Dziewiesilnik v. dziewiećsilnik ob. Dziewiesìł.

2633. **Dziewiesìł wadzianỳ** v. **kųonski szczawièj** (v. **szczawùch**). (P.) * **Szczaw koński**. (*Rumex obtusifolius* L.). *W.* (*Od Hnieznej*). Proszek z korzenia tej rośliny z chlebem i tłustością na gałki ugnieciony, znachorzy (jak n. p. Bielicz z Hnieznej) zadają stworzeniom przez wściekłe psy pokąsanym. Gałki, o których mowa, bywają zwykle zadawane z rana i w wieczór, przez

[1]) Kolb. Krak. III, str. 125.

trzy dni po sobie następujące [1]). (Podobnież od Łyskowa: „Tarć koreń i dawać w jedzeniu, to nigdy ni oszaleje").

2634. **Dziwanna** v. **dziewanna**. (P.). * **Dziewanna**. (*Verbascum* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kwiètaczki napàryųszy, dobro dawàć dzieciam ad sapki [2])".

2635. *W.* (*Od Łyskowa*). „Rastuczu dziewannu prywalìć kàmieniam i ni adwàlìwać da druhoho dnia, to ųsiè czerwi z rany ci u bydlaci, ci u aųcỳ, ci u świnì wỳsyplućsie. Heto użè sprachtykòwana rjecz. A kaniù i sabacy to nic ni pamahaje".

2636. *W.* (*Od Świsłoczy*). Znachor przy pomocy dziewanny, może robactwo z rany wypędzić zaocznie, trzeba mu tylko powiedzieć jakiej bydlę jest maści. W tym celu jednocześnie z zajściem słońca, nagina do ziemi wierzchołek rosnącej dziewanny, wymawiając przytem następującą formułę [3]):

„Dziwanna dendera nebyt z biełajì (czòrnajì, rỳżajì i t. p.) kości, z biełajì (czòrnajì, rỳżajì i t. p.) szerści. Jak wỳpadziecie, to puszczù, a jak ni wỳpadziecie, to ni puszczù!"

I przy domawianiu ostatniego wyrazu, przywala sam wierzchołek kamieniem. Nazajutrz, jednocześnie z odwaleniem kamienia, wszystkie robaki co do jednego wysypują się z rany. Upewniano mnie, iż to: „najpraųdziųsza praųda [4])".

2637. **Dziwanna dzìkaja**, (a raczej „dzìkaja dziwanna)". * **Dziewanna dzika**. (*Oenothera biennis* L.). *W.* (*Od Swisłoczy*). Odwaru z tej rośliny, który ma mieć własności gojące, używają do przemywania ran zajątrzonych i wrzodów.

Dzyngiel ob. Dziahiel.
Farbidło ob. Żųoųtazièl.
Fasola ob. Pasola.
Fuksya (*Fuchsia hybrida*). Ob. nr. 2324.
Guzicznik ob. Liśnik.
Haberka ob. Wałoszka.

2638. **Harabina** (P.), w Sk. nad Biebrzą: **harambina**. *Jarzębina. (*Sorbus aucuparia* L.). *W.* (Tamże). Jagody gotowane

[1]) Do takich gałek bywają także wkładane karteczki z następującym napisem: „***Ira *Zachora *delimona *linor *delinor *dekomor *dekoplinor *kakeplinor *iraparatory *rykor. ***A na odwrotnej stronie: ***Satora *repotant *opire *Rotel***". (Bielicz z Hnieznej).

[2]) Por. Z. Rokos Zb. Wiad. t. XIII, str. 194.

[3]) Czub. I, str. 80.

[4]) Znana jest również w okolicach Wołkowyska i Lidy formuła bardzo podobna do powyższej, a którą wygłaszają po polsku. Oto ona: „Dziewanno, dziewanno, prześliczna panno, póty cie nie puszcze, póki robaki białej, (czarnej, ryżej i t. p.) nieopuszczo szerści". (Hniezna).

uchodzą u ludu za radykalne lekarstwo przeciw zapaleniu gruczołów u świń i jako takie przed innemi środkami zadawane bywają.

Harambina ob. Harabina.

2639. **Harbùz.** (P.) u szl. tak samo. (*Cucurbita pepo* L.). *W.* (*Od Szydłowic*). „Ad trascy to dobro ųziać łabuzienia (łodygę) z sàmaho wierchu, wysuszyć, ścierci na paraszòk i wypić ų harįełcy".

2640. **Harczyca.** (P.). * **Gorczyca.** (*Synapis nigra* L.) *W.* (*Od Szydłowic*). Nasienie sproszkowane ugniecione z ciastem, w gorączkach i bólach głowy bywa zwykle przystawiane do ciała. („Dzie balić tam tre i prystaųlàć [1])").

2641. **Hardòwica v. Żerdòwica.** * **Żerdowica.** (*Malva crispa* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Świeże liście tej rośliny, radzą przykładać do wszelkich ran i wrzodów, jako mające własność wyciągania materyi. („Ni żàrt jak chutko hoić").

Haròh. (P.) * Groch. (*Pisum sativum* L.). Ob. nr. nr. 2331 i 2473.

2642. **Hłuchaja krapiwà v. Szanta.** (P.). * **Szanta v. Głucha pokrzywa.** (*Leonurus cardiaca* L.). *W.* (*Od Szydłowic*). Napar z liści ma wielką przynosić ulgę cierpiącym na astmę.

2643. *W.* (*Od Świsłoczy*). Sparzone ukropem liście Szanty, zalecają przykładać kobietom do nabrzmiałych piersi. (Ob. nr. nr. 1305 i 2100).

2644. **Hojnik.** * **Gojnik.** (*Senecio jacobea?* L.). *W.* (*Od Mścibowa*). Roślina ta, jak to sama nazwa wskazuje, do ran zwykle celem ich prędszego zagojenia przykładana bywa.

2645. **Hràbielki v. klùczyki,** od Rosi: **świätaho Pietrà i Paųła klùczyki.** * **Kluczyki.** (*Primula veris* L. i *P. officinalis* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Napar z kluczyków uważają za zbawienne lekarstwo przeciw suchemu kaszlu i bólu w piersiach.

Hreczka ob. Hryka.

Hruszaųnìk ob. Stanaųnìk kabiecy.

Hryka, od Słon.: hreczka. * Gryka. (*Polygonum tataricum*). Ob. nr. nr. 2376 i 2539.

Hrymotnik. (P.) (U szl. podobn.). (*Farsetia incana* R.). Ob. nr. 1304.

Huròk. (P.) * Ogórek. (*Cucumis sativus* L.). Ob. nr. 2355.

Husìnyje łapki, od Sokółki: Kaciaczy łapki. * Gęsie łapki. (*Alchemilla vulgaris* L.). Ob. nr. 1943.

Imbir * podobnież (*Zingiberis*). Ob. nr. 2267.

[1]) Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, str. 192.

2646. **Izop.** U szl. n. t. s. v. * **Józefek.** (*Hyssopus officinalis* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Naparem otrzymanym z niego leczą się od kaszlu. Roślina pielęgnowana tylko po zaściankach [1]).

2647. *W.* (Tamże). Dychawicę cierpiącym radzą go pić z miodem (potoką).

2648. *W.* (Tamże). Odwar z izofu, burnelki i listków róży, używany bywa jako płókanie w zapaleniu gardła.

Jàbłyna. (P.) * Jabłoń. (*Pyrus malus* L.). Ob. nr. nr. 2305 i 2449.

Jaczmień. (P.) * Jęczmień. (*Hordeum vulgare* L.). Ob. nr. nr. 2364, 2467, 2531.

Jadłabièc ob. Jadławièc

2649. **Jadławièc,** (P.) od Rosi: **Jadłabièc.** * **Jadłowiec.** (*Juniperus communis* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ad puchlaciny najlìepsz pić jadłaųcòwyje jàhady".

2650. **Jedranièc.** (P.) od Szydłowic i Łyskowa: **Dziahiel,** u szl. **Jedreniec.** (*Pimpinella saxifraga* L.). *W.* (*Od Łyskowa*). „Harįełka nalita na dziahlowy korań, pachacìć jàbłykami i nadto macuje".

2651. *Sł.* Korzeń namoczony w wódce, zwykle wrzucają do tabaki dla nadania jej przyjemniejszego zapachu. (P.). Ob. n. 1264.

Kaciaczy łapki ob. Husìnyje łapki.

2652. **Kalina.** (P.) * U szl. podobn. (*Viburnum opulus* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Napar z kwiatów i jagód tego tak pospolitego krzewu, lud zazwyczaj pije od suchego kaszlu i w bólu piersi [2]). (P.).

2653. *W.* (Tamże). „Kalì chto ucżàdzieje, to dobro zaraz na skorųom razi ųsadzìć ų abodwa uszy z kilka zwiałych jàhad; jenỳ chutko wyciahajuć czad z haławỳ".

2654. **Kamwaleja lesawà.** (Sł.) * **Komwalia leśna.** (*Goodyera repens* R.). *Sł.* Kobiety tutejsze używają niekiedy konwalii do podkurzania swych dzieci w chorobach wysypkowych, zwłaszcza w tak zw. ognipiórze i pokrzywce.

2655. **Kaniuszyna biełа.** (P.) * **Koniczyna biała.** (*Trifolium montanum* i *T. medium* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Napar z białej koniczyny radzą pić kobietom cierpiącym na białe upławy.

2656. **Kanopli.** (P.) * **Konopie.** (*Cannabis sativa* L.). *W.* (Tamże). „Kab kaųtùn jäk kryszyć kości na wièrch wyszoų, to najlepiéj hołaų abwièrczywać płaskùnkami". Ob. nr. nr. 2377, 2425, 2432, 2433 i 2535.

[1]) Tamże, str. 180.
[2]) Zb. Wiad. t. XIII, str. 75. Tamże str. 195.

Kapusta. (P.). *Kapusta. (*Brassica oleracea* L.). Ob. nr. 2533.

2657. **Kapytnik.** (P.) * **Kopytnik.** (*Asarum europaeum* L.). *Sł.* Wyciąg spirytusowy z korzeni tej rośliny i szafranu, ma mieć jakoby własność wyprowadzania płodu z żywota występnej matki.

2658. *W.* (*Od Świsłoczy*). Odwar z korzenia radzą tu pić chorym na wodną puchlinę [1]).

2659. *W.* (*Od Łyskowa*). „Kapytnik nadto pamu̯ocny ad żywatà i ad bolu u̯ sierèdzinie".

Karpàcz ob. Konski szczawiėj.

Kartopli. * Kartofla. (*Solanum tuberosum* L.). Ob. nr. 2401.

2660. **Kasàcz v. kasica.** (P.) * **Kosacz.** (*Iris pseudacorus v. sibirica* L. *Orchis latifolia* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Środek kosmetyczny, naparem bowiem otrzymanym z tej rośliny, a niekiedy wódką kosaczową, dziewki myją swe głowy w celu wzmocnienia wypełzających włosów.

Kasica ob. Kasàcz.

Kasmotka ob. Blednik.

Katkì, kitkì v. kiciukì. (P.) * Kotki. (*Trifolium arvense* L.). Ob. nr. nr. 1303 i 2249.

2661. **Kau̯tunicznik.** (Sł.) * **Kołtunicznik.** (*Verbascum* L.). *Sł.* Miejsca podlegające łamaniom w kościach albo są wprost okładane parzonym k o ł t u n i c z n i k i e m, albo też chustami maczanemi w otrzymanym z niego odwarze.

Kazadryszczo ob. Biełyje praleski.

2662. **Kazakì.** (W. od Rosi). (*Ajuga reptans* L.). *Od Rosi.* „Jak balić u̯ hrudziach, to heto napàryu̯szy pjuć".

2663. **Kazièlczyki.** (*Od Świsłoczy*), *od Mścibowa.* **Czubàtaczki**, od Rosi: **Zazùliny chwartuszkì**, w Słonimskiem: **Sardecznik.** *W.* (*Od Szydłowic*). „Kupajuć dzieci i pàranoje dajùć pić ad skùł".

2664. *W.* (*Od Mścibowa*). „Czubàtaczki dobro pić, jak balić pad łòżaczkaju". (Od niestrawności).

2665. **Kaziołczyki v. kaziołki.** * **Koziołki.** (*Delphinium consolida* L.). *W.* (*Od Swisłoczy*). „Pàrany kaziołczyki każuć, szto nadto pamu̯ocny babam ad kłu̯ocia. Jeny najbu̯ólsz u̯ życi rastùć".

Kaziołki ob. Kaziołczyki.

Kiciukì ob. Katkì.

Kitkì ob. Katkì.

Klùczyki ob. Hràbielki.

[1]) Z. Rokos. Zb. Wiad. t. XIII, str. 170.

2666. **Ku̯onski szczawiėj v. karpàcz,** od Sk. zwany inacz. szczawùch. * **Szczaw koński.** (*Rumex hydrolepathum* Hds.). *W.* (*Od Szydłowic*). Wódka wystała na korzonkach ma być środkiem wstrzymującym biegunkę.

Ku̯onski szczawiėj ob. Dziewięćsił wadzianỳ.

2667. **Kościan.** * **Arnik v. harnik.** (*Arnica montana* L.). *W.* Wrazie zwichnienia lub złamania kości, przykłada się do miejsca bolącego kasza jęczmienna z kościanem gotowana, która cierpiącemu wielką ulgę sprawia.

Kòstacień ob. Obaracień.

2668. **Krakòs.** (P.) * **Krokos.** (*Carthamus tinctorius* L.). Pielęgnują go w ogródkach niemal wszędzie. Używany do barwienia przędzy, przytem ma mieć jakieś własności lecznicze, o których dowiedzieć się nie mogłem.

Krakòs ob. Nàhatki.

Krapiwà. (P.) * Pokrzywa. (*Urtica dioica* L.). Ob. nr. nr. 1994 i 2502.

2669. **Krywau̯nik.** (P.) * **Krwawnik.** (Liście z *Achilea millefolium* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Ma własność tamowania krwotoku, stąd zwykle żniwiarze w wypadku skaleczenia, roztarłszy źdźbło w ręku, przykładają do broczącej rany.

2670. *W.* (Tamże). Napar z tej rośliny ma być wielce skuteczny w krwawej biegunce. Ob. nr. 2315.

2671. **Kukòl.** (P.) * **Kąkol.** (*Agrostema githago* L.). (Tamże). „U nàs katora użè dzieu̯ka choczà być nadto biała, to miele kukòl (nasienie) u̯ miàlicy, narobić ż jehò małakà i mỳjećsie hetym".

2672. **Kupàlnicznik.** *Sł.* Lubo ma mieć jakieś własności lecznicze, atoli użytek nie jest mi wiadomy.

2673. **Kùpina v. pierapielìcznik.** *Sł.* (*Scabiosa columbaria* L.). *Sł.* Kąpiel przyrządzona z poświęconej k ù p i n y ma zabobiegać rozwijaniu się sucbot, stąd najczęściej matki kąpią w odwarze słabowite i wątłe dzieci. Rośnie najczęściej mi̯ędzy zbożem.

2674. **Kuracza ślepatà nr. 1.** (*Sk.* i *od Szydłowic*), w pobliżu Świsłoczỳ: **Ładysznik.** * **Hładysznik.** (*Ranunculus polyanthemus* L. *Ranunculus acer* L. *Ranunculus auricomus* L.). *W.* (*Od Szydłowic*). Od trzymanej w pobliżu kury mają ślepnąć, toteż gospodynie pamiętając o tem, nigdy jej na wiosnę, zwłaszcza gdy zakwitnie, do swych chat nie wnoszą. Ob. nr. 2085.

2675. **Kuracza ślepatà nr. 2.** (*Od Świsłoczy*). ***Kurza ślepota.** (*Crepis tectorum* L.) (nr. 3 *Nasturtium officinale* R.). Rośnie na oparzeliskach w pobliżu wód i krynic, własności ma mieć te same, co i poprzedzająca. W niektórych miejscowościach ziemi

Słonimskiej, nazwę kurzej ślepoty nadają także roślinie, która u ludu w Wołkowyskiem jako łòtacień jest znana.

2676. **Làskaųka** (od Świsłoczy), **Làskawica** (od Mścibowa) v. **Łùskawica** (od Szydłowic). (*Silene inflata* Sm.). *W.* (*Od Szydłowic*). Napar z tej rośliny (z liści i kwiatów) radzą pić w zatrzymaniu uryny.

2677. *W.* (*Od Mścibowa*). „Làskawica nadto dobra ad uduchi".

Làskawica ob. Làskaųka.

2678. **Lawanda.** (*W.*) * **Lewenda.** (*Levandula officinalis* Chaix.). Więcej znana i częściej pielęgnowana u szlachty po zaściankach, aniżeli u włościan. Sparzoną ukropem, do ciała przykładają razem z bagnem w cierpieniach reumatycznych.

2679. *Sk.* Odwarem lawendy skrapiają ściany i sprzęty w celu wygubienia robactwa.

2680. **Leleja.** (P.) * **Lilia.** (*Lilium candidum* L.). *W.* (*Od Szydłowic*). „Kali hòlaų balić, to dobro prykładàć świeżo liścio z lelei".

2681. **Leleja wadzianaja.** (P.) * **Lilia wodna.** (*Nymphaea alba* L., *N. lutea*). *W.* (*Od Świsłoczy*). Na miejsce przez różę zajęte, przykładają liście wodnej lilii; toż samo czynią w bólu głowy [1]).

Lenòk ob. Błaszczycznik.

2682. **Lesawoje użowo zielje.** (Od Słonima) * **Wężownik leśny.** (*Ophioglossum?*) Ob. objaśnienia pod nr. 2579.

2683. **Lipa.** (P.) * **Lipa.** (*Tilia* L.). *W.* Kwiat lipowy znajduje się niemal w każdej chacie, piją go od kaszlu i w dreszczach dla wzbudzenia potu [2]). Ob. nr. 2401.

2684. **Liśnik, listnik** (od lista = glizda), **załoźnik** v. **gùzicznik.** * **Guzicznik.** (*Solanum dulcamara* L.). *W.* (*Od Szydłowic*). „Listỳ (robaki) wyhaniaje najlj̨èpsz pàrano liścio, ćwiet i jàhady z liśniku, szto pad Niemcami [3]) na bałoci raścìè". (Kusińce).

2685. *W.* (*Od Swisłoczy*). Ziele to w stanie surowym zadają tu zwykle karmnikom, gdy te z przyczyny robaków powoli się tuczą.

2686. *W.* (*Od Mścibowa*). „Jak świnie chwarejuć na załozu, to najlj̨èpsz im horła załòżnikam akładàć".

[1]) Z. Pokos. Zb. Wiad XIII, 183.
[2]) Tamże 193.
[3]) Była tam niegdyś kolonia niemiecka.

Lùbczyki. (U szl. podobn.). (*Levisticum oficin.*). Ob. nr. 1842.
Ładysznik ob. Kuracza ślepatà.
Ładysznik ob nr. 1942.

2687. **Łapùch** (P.) od Świsłoczy gdzieniegdzie: **Rapièj**, w Sk. nad Biebrzą: **Łòtocień.** ***Łopuch** v. **łopian.** (*Lappa tomentosa* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Odwar z korzenia tej rośliny, uważany jest tutaj za arcy-zbawienne lekarstwo w chorobach wenerycznych („ad prancoų").

2688. *W.* (*Od Wołkowyska — Wola*). Podobnież odwar z korzenia, służy tu do picia i obmywania głowy w kołtunie [1]).

2689. *Sł.* Świeżo zerwane liście przyłożone do bolącej głowy, mają podobno sprawiać znakomitą ulgę.

2690. **Łòtacień.** (P.) * Podobn. (*Caltha palustris* L.). Ma mieć jakieś własności lecznicze, lecz w jakich przypadłościach bywa używany, dowiedzieć się nie mogłem. Ł ò t a c i e ń wyrasta zwykle na mokradłach i oparzeliskach w pobliżu krynic, kwitnie do połowy maja.

Łòtocień ob. Łapùch.

2691. **Łùskawica.** (Ob. Làskaųka). (*Silene inflata* Au.). *W.* (*Od Szydłowic*). „Ų łùskawicy dobro kupàć dzieci, katòryje doųho ni mohuć chadzić, bo jenà nadto macuje nųożki".

2692. **Macaųnìk,** (Sł.) w Wołk. in. zw. **Padaryożnik.** ***Dzika cykorya** v. **podróżnik.** (*Cichorium intybus* L.). *Sł.* Odwar lub napar tak z korzeni, jakoteż z liści, łodygi i kwiatów, piją kobiety osłabione przez pracowity połóg.

2693. *Sł.* Takoż wątłym, o suchoty podejrzywanym dzieciom, zazwyczaj kąpiel z niego przyrządzają. Ob. nr. 1302 i 2001.

2694. **Maciärduszka.** (P.) * **Macierzanka.** (*Origanum vulgare* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Napar macierzanki osłodzony miodem, radzą pić w kokluszu i uporczywych kaszlach.

2695. (Tamże). W odwarze z octem maczane chusty, po przyłożeniu, mają uśmierzać bóle głowy, czy to z gorączki, czy z innych pochodzące przyczyn.

2696. **Mak praųdziwy.** (P.) * **Mak.** (*Papaver somniferum*). *W.* (Tamże). „Kali kasżäl pierszỳć, (tak się wyrażają o suchym kaszlu), to trjeba ų miàlicy zmałòć maku, zrabić małakà, ųkinuć krychu miodu i pić pa krỳszaczcy, to i lehczèj stanie".

2697. *W.* (Tamże). Takoż napar z płatków kwiatu makowego, ma podobno łagodzić ataki kokluszu.

[1]) Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, 169.

2698. *Sł.* Leczą się nim również w biegunkach krwawych („ad krỳwaųki“).

2699. Usypiające własności tej rośliny są aż nadto dobrze znane tutejszemu ludowi, a zwłaszcza kobietom, które zwykły bardzo często środek ten zastosowywać do swych dzieci:

W. (*Od Świsłoczy*). „Szczäłaczòk wỳhatawany z màkaųki, dobro dawàć małỳm dzieciam na sòn kab doųho spali. Kųolko dziciaci nidziėl, tųolko trjeba adłamaci kàrtaczäk makàųki wielikajĭ i warỳć ų wadziė. Kalì màkaųka wielmi małaja, to pa poųtarỳ kàrtaczki. Na cjełu màkaųku to trjeba kab byłò szczòłaku zwàranaho kruczòk[1])“. (P.).

Mak samasiėj ob. Widùk.

2700. **Makrèc v. makryca czyrwona.** * **Mokrzyca czerwona.** (*Anagallis phoenicea* Lmk.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Ostudzony napar mokrzycy, ma zatrzymywać czerwone upławy, jeżeli się go przez trzy dni zrzędu o wschodzie i zachodzie słońca przyjmuje.

2701. **Makrèc bieły v. biėłaja makryca.** (P.) * **Mokrzyca biała.** (*Stellaria media* Vill.). (Tamże). Naparu z tej rośliny używać zwykły kobiety cierpiące na białe upławy.

2702. *Sł.* „Da rukì zażąuszy, wielmi dobro prykładàć pàranu makrycu hetu szto bieło ćwicie“.

2703. **Malisa.** (P.) * **Melisa.** (*Nepeta cataria* L.). (Tamże). Napar lub odwar liści melisy, radzą pić kobietom w przypadku zatrzymania odpływu miesięcznego. W tymże celu zażywają na czczo proszek z tej rośliny w wódce.

2704. *W.* (*Od Mścibowa*). „Każuć malisa pamųocna ad kaszlu“.

2705. **Malwa.** (P). (*Althaea rosea*). *W.* (*Od Świsłoczy*). Napar z czerwono kwitnącej ma podobno wstrzymywać czerwone upławy, biało zaś kwitnąca może być z dobrym skutkiem używana w upławach białych.

2706. **Małaczàj.** (P.) u szl. podobn. (*Taraxacum officinale* Web.). *W.* (*Od Mścibowa*). Naciąg z liści tej rośliny uważają tu za bardzo skuteczne od febry lekarstwo.

2707. **Marjanko.** * **Majeran.** (*Origanum majorana* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Proszek majeranu w gorzałce uważany jest jako jeden ze środków przeciw robakom.

2708. *Sł.* Cierpiącym na zapalenie oczu radzą je przemywać odwarem majeranku i mięty zwyczajnej.

[1]) Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, 184.

2709. **Miata v. miatka polenaja, inaczej zwana Szanta polena.** (P.) * **Szanta dzika v. polna.** (*Mentha arvensis* L.) *Sł.* (*Od Mołczadzi*). Naparu używa lud, w tej okolicy osiadły, od kaszlu i ciężkości na piersiach.

2710. *W.* (*Od Szydłowic*). Parzoną szantę radzą tu przykładać we fluksyi i zapaleniu migdałów. („Dobro prykładàć jak twàr abrysknie i ad zawałkaų“).

2711. **Miata pietrowa.** (P.) * **Miętą pieprzowa.** (*Mentha silvestris. Mentha aquatica* L.). *W.* (*Od Swisłoczy*). „Dobro pić miatu ad laksy i jäk pa kiszkųòch rjeże, to tak samo pamahaje[1])“. (P.). Podczas cholery w powszechnem była użyciu.

2712. **Miata puchowa v. prostą.** * **Mięta prosta.** (*Mentha Crispa*). *W.* W bólach brzucha piją zwykle napar lub sparzoną do żołądka przykładają.

2713. *Sł.* Lud od Żdzięcioła i Dworca uważa ten gatunek mięty za lekarstwo bardzo skuteczne od zapalenia oczu. Radzą w tym celu używać do przemywania naparu lub co się częściej praktykuje, świeżo uszczknięte listki do oczu przykładać.

2714. **Mieniuszki v. minuszki.** (P.). (*Chrysosplenium alternifolium* L.) *Sł.* (*Od Mołczadzi*). Poświęcone „na Jurja“ (23 kw. st. st.) służą najczęściej do okurzania chorego dobytku. Mieniuszki rosną zwykle na oparzeliskach i w pobliżu wód stojących. Kwitną zaraz z nastaniem wiosny i wtedy to właśnie zapobiegliwe gospodynie o zbieraniu ich pamiętać zwykły[2]).

2715. **Miėsiącznik.** (P.) * **Miesięcznik.** (*Euphorbia helioscopia* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì miesiąc dzicià nahlanie, (rznięcie, biegunka), to najlìėpsz padkùrỳwać jehò tym zielìam albo i kupàć ų jųom“. (P.).

Minuszki ob. Mieniuszki.

2716. **Moch z bierozy.** * **Mech brzozowy.** (Mech rosnący na brzozach). *W.* (*Od Szydłowic*). „Naparyć i pryłażyć da skuły, to chutko naciahnie i pierarwiećsie“.

2717. **Moch z sosny v. wųoųna z saśniny.** * **Wełna sosnowa.** (Mech rosnący na sośnie). *Sł.* Przyłożona do nóg odparzonych, nadzwyczaj ma mieć własność szybkiego ich gojenia.

2718. **Morkwa.** (P.) * **Marchew.** (*Daucus carota* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). W żółtaczce leczą się najczęściej pijąc odwar z nasienia marchwi lub się nim obmywając[1]). Ob. nr. nr. 2498 i 2533.

[1]) Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, 182.
[2]) Narb. t. I, str. 59.

2719. **Muchamòr.** (P.) * **Muchomor.** (*Amamta muscaria* Pers). *Sł.* (*Od Derewny*). Spirytus należycie wystały na muchomorach, jak mi o tem pewien znachor z pod Słonima (Impolit z Sakowicz) mówił, zwłaszcza, gdy się go jeszcze w dobrze zakorkowanej butelce na kilka tygodni w koński nawóz zakopie, ma być nader skuteczny we wszelkich bólach reumatycznych, gdy się nim miejsca zbolałe naciera.

2720. (Tamże). Podobnież gorzałka, w której przez długi czas mokły te grzyby, ma być jedynem od bólu brzucha lekarstwem.

Muczennik v. muczennicznik. (*Arctostaphyllos uva ursi* Spr.).

2721. **Nàhatki** (W.) od Prużany: **nụòhciki**, w Sł. **krokas** (zdaje się mylnie). * **Nagietki v. nagiet.** (*Calendula officinalis* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Kobiety brzemienue w razie silnego wstrząśnięcia, aby się uchronić od poronienia, napar z nagietków pić zwykły. Zadają go również krowom cielnym w przypadku pobodzenia przez bydło, upadnięcia na gołoledzi i w t. p. razach.

2722. *W.* (*Od Łyskowa*). Odwar ma być wielce skuteczny w krwawym moczu u bydła i podczas grasowania księgosuszu.

2723. **Narcyz biały.** (P.) * **Narcyz.** (*Narcissus poeticus* L.). *Sł.* Odwaru z korzenia używa lud tych okolic jako jednego z pomiędzy bardzo wielu środków przeciwko zimnicy zastosowywanych.

Nicałaza ob. Nicłazà.

2724. **Nicłazà v. nicałazà.** (P.). (*Genista tinctoria* L.). *Sł.* (*Od Mołczadzi*). W odwarze tej rośliny kąpią dzieci w suchotach będące.

Nicpotem ob. Dzierazà.

Niczujwieciär ob. Nietupicz.

2725. **Nietupicz,** od Słonima: **niczujwieciär,** w Sokólskiem nad Biebrzą: **Suchawieja v. suchotnik.** * **Nietupicz v. nieśmiertelnik.** (*Senecio vernalis* W. K., albo *Helichrysum arenarium* DC.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Należy do rzędu ziół corocznie na Wniebowz. N. M. P. poświęcanych. Matki używają n i e t ù p i c z u z p i e r a l ò t n i k i e m do podkurzania dzieci przelęknionych („ad pierèpałachâụ"). Podkurzają nim również w chorobliwych przypadłościach zwierzęta domowe, a podczas burzy na ogień, w tym celu naumyślnie rozniecany, rzucają.

2726. **Nizipièrśnica, nizìpierśnik v. miżypièrśznica v. miżypièrcznica.** (P.) (*Plantago lanceolata* L.). *Sł.* Korzeń roztarty

[1]) Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, 176.

z sadłem, przykładać radzą do bąbli i odparzeń na nogach pomiędzy palcami.

Nizìpierśnik ob. Nizipièrśnica.

2727. **Nụòcznicznik v. nụòcznik.** (P.). (*Jasione montana* L.). *W.* (*Od Zelwy*). „Kalì nụòcznicy dziciaci ni dajùć spać i dzicià ụsio płaczä, jenczyć, to tadỳ najlìèpsz padkùrỳwać paświènczanym nụòcznicznikam abò kupàć ụ jụom". (P.) Rośnie na polankach i brzegach suchych lasów, kwitnie w m. lipcu.

Nụocznik ob. Nụòcznicznik.

Nụòhciki ob. Nàhatki.

2728. **Obaracień v. wòbaracień** (Sł. i W. od Świsł.), nad Narwią: **Ober v. oberek,** od Łyskowa: **Kòstacień,** w Sk. nad Biebrzą: **babka,** a od Brześcia Lit. Użownikiem zwany. * **Ober v. oberek.** (*Polygonum bistorta* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Odwar z korzenia ma być wielce pomocny od biegunki krwawej i takiegoż moczu, w których to razach zadają go również bydłu. Mąki z nasionek tej rośliny, z kształtu swego zbliżonych do tatarki, lud tych okolic w latach głodowych używał z przymieszką żytniej lub gryczanej do wypiekania chleba lub placków, w rodzaju t. z. podpłomyków.

2729. *W.* (*Od Łyskowa*). „U kòstacienia koräń zusìm jak ràk; jak na jehò harịełku nalić, to pażaụcieje; jenà nadto zdarowa i wielmi pamụocna ad kaụdunà".

2730. *(Od Brześcia Lit., Bielska i Białegostoku).* Proszek z korzenia Wężownika ma być radykalnem przeciw wściekliźnie lekarstwem. W tym celu, w dniu pokąsania, zaraz po zachodzie słońca, należy wypić w mleku, wodzie lub gorzałce pełną łyżkę tego proszku i takąż samą dawkę powtórnie zażyć nazajutrz, przed samym wschodem słońca. Zwierzętom domowym zadawany bywa w tejże ilości i w taki sam sposób. Korzeń, o którym mowa, ma posiadać największe własności lecznicze pomiędzy polskim a ruskim Janem i dla tego to znachorzy tutejsi zwykli go corocznie w owym czasie kopać.

Ożyny ob. Czòrnyje maliny.

2731. **Paciernik**[1]). *W.* (*Od Hnieznej*). „Pamụocny ad żywatà". (Napar od bólu żołądka).

2732. **Padarożnik.** (*Armeria vulgaris* Willd. lub *Geum urbanum* L.). *W.* (*Od Mścibowa*). „Pàrany dobro pić ad żywatà".

Padarożnik ob. Macaụnìk.

[1]) Nazwa łacińska nie znana.

2733. Padbieł. (P.) * Podbiał. (*Tussilago farfara* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Świeże liście przykładane do ran i wrzodów, białą czyli spodnią stroną, mają z nich szybko wyciągać zaognienie. Przykładane do miejsc różą zajętych, podobnież mają ulgę sprawiać[1])". (P.).

2734. Palenoje v. palenò użowo zielje. (Sł.). * Wężownik polny. (*Botrychium lunaria* Sw.). Ob. nr. 2579.

2735. Pałyn. (P.) * Piołun. (*Artemisia absinthium* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Odwar używać zwykli od biegunki, rznięcia w kiszkach i bólu żołądka[2]). Podczas cholery pijano nalewkę.

2736. *Sł.* (*Od Mołczadzi*). Leczą się nim również na febrę, przyjmując przed samym paroksyzmem gałki robione ze świeżych listków, które wpierw tłuką w moździerzu lub w makotrze wiercą, dosypując soli. Ob. nr. 2413.

2737. Panczosznik v. sabaczo, sabàczaje myło. * Pończosznik v. psie mydło. (*Lychnis dioica* L. lub *Saponaria officinalis* L.). *W.* (*Od Brzestowicy*). „Dzieńki kab biełyje byli, czasäm zamiż myła panczòsznikam mŷjućsie".

2738. Pàparacień v. pàparatnik. (P.) * Paproć. (*Pteris aquilina* L.). *Sł.* (*Od Derewny*). Suchotników kąpią, wlewając do letniej wody odwar otrzymany z ugotowanej na wolnym ogniu paproci, oraz korzenia tatarakowego i latorośli wierzbowych. W Wołkowyskiem bywa używana paproć w tymże samym celu. Ob. nr. nr. 1992 i 1994.

Pàparatnik ob. Pàparacień.

2739. Paruszeniec. * Poruszeniec. (*Calaminta acinos* Arv.). *W. (Od Świsłoczy).* Odwar tej rośliny piją na nowiu o wschodzie słońca „ad paruszenia v. urazu" czyli bólu żołądka, powstałego wskutek źdźwigania się.

Paruszeniec muższki (v. mużczynski) ob. Uraźnik.

Pasola v. chfasola. (P.) * Fasola. (*Phaseolus vulgaris* L.). Ob. nr. 2473.

2740. Paųzùn palenỳ. *Pełzacz polny. (*Coronilla varia* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Leczyć ma krwawą biegunkę i w ogólności wszystkie cierpienia żołądka.

2741. Paųzùn lesawỳ. * Pełzacz leśny. (*Astragalus glycyphyllos* L.). *W.* Ma mieć te same własności lecznicze, co i poprzedni.

[1]) Kolb. Krak. III, str. 129.
[2]) Z. Rokos. Zb. Wiad XIII, 170.

Paziomki v. czyrwònyje jàhady, od Słonima: Sunicy. * Poziomki. (*Fragaria vesca* L.). Ob. nr. 2103.

2742. Pierälotnik żoųty. * Przelot v. przelotnik. (*Anthyllis vulneraria* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Poświęconym (na Wnieb. N. M. P.) radzą okurzać przestraszone dzieci („ad pierèpałachaų"). Podobnież okurzają nim i zadają go w karmie krowom, aby były bezpieczne od czarów i wszelkich uroków. Ob. nr. nr. 2414.

2743. Pierälotnik czyrwony. * Przelot czerwony. (*Trifolium alpestre* L.). *W.* (*Od Łyskowa*). W tych samych razach używany pod puszczą Różańską, co i poprzedzający.

2744. *Sł.* „Kab pierälotnik pamahàų, to trjeba jehò świencić na Pietrà".

Pieräpielicznik ob. Kùpina.

Pierästupnik ob. Pierestup.

Pierec angielski. (P) * Pieprz angielski. Ob. nr. 2064.

Pierec prosty. (P.) * Pieprz prósty. (*Piper nigrum*). Ob. n-ra 2321 i 2413.

2745. Pierestup v. pierästupnik. (P.) * Przestęp. (*Bryonia alba* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Kalì skuła wyskaczyć dzie pad okam abò pad pàchaju, abò u baby na cyccy, to trjeba prykładàć da jejè liścio pierästùpniku to zhinie, a ų inszųom miescu pakàżäćsie".

2746. *Sł.* (*Od Dworca*). Wrzody w gardle rozpędza odwar przestępu używany do płókania. Ob. nr. 2256.

Pieszczanka ob. Zàjcawo myło.

2747. Pietruszka. (P.) *Podobn. (*Petroselinum sativum* Hlfm.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Odwar z korzenia i naciny, jest najczęściej używany w zatrzymaniu moczu[1]). (P.).

2748. Pinawieja v. piniewieja. * Piwonia. (*Tanacetum balsamita* L.). *W.* (*Od Białowieży*). Pachnące listki tej rośliny mają mieć własność uśmierzania bólu zębów i głowy: „trjeba listkòm pacierci abò razciertym pryłażyć, to bųol miniećsie". Piwonia u ludu, zwłaszcza w Wołkowyskiem, znaną jest dobrze, dziewczęta zwykle ją pielęgnują w swych ogródkach.

Piniewieja ob. Pinawieja.

2749. Piwonia. (P.) (*Peonia officinalis* L.). *W.* (*Od Świsł.*). Napar z kwiatu radzą dawać cierpiącym na padaczkę, miejscami kwiatu używają do podkurzania, co również ma oddalać paroksyzm.

[1]) Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII. 184.

2750. *W.* (*Od Szydłowic*). „Paświęnczanaju dobro prykładàć da roży".

Piźma ob. Siwapiźma.

Płaszczuchà ob. Woszy.

2751. Pųoųnocznik. (Sł.) *Północnik. (*Knautia arvensis* Coult.) *Sł.* (*Od Derewny i Mołczadzi*). „Kalì ad nųocznic nųocznicznik ni pamahaje, to trjeba dzicià padkùrŭwać abò i kupàć ų pųoųnòczniku". Rośnie dziko po lasach iglastych. (Ob. nr. 2727).

2752. Prųorwa. (Sł.) (*Pedicularis palustris* L.). *W.* (*Od Mołczadzi*). Odwar tej rośliny, do wnętrza w prędkim czasie użyty po zapadnięciu w ciążę, jakoby płód niweczy.

2753. *W.* (Tamże). Radzą go również zażywać w zatrzymaniu uryny. W tym ostatnim razie zadają go i bydłu.

2754. *W.* (*Od Piesek*). „Prųorwu dobro dawàć nabytku ad zaparcia z buracznym kwasam".

2755. Pùrchaųka v. pôrchaųka, od Sok. bździuch. * Purchawka. (*Lycoperdon*). Pyłek wydzielający się z tych grzybów ma mieć własności gojące, ztąd lud w pobliżu Słonima osiadły, zasypuje nim zwykle trudne do zagojenia rany.

Rabaczkì ob. Sytnik.

2756. Rabaja trawà. *W. Od Szydłowic*, (*Ostrowczyce*). „Jejè u nàs żänkì parać i kupajuć dzieci katoro ų suchotâų".

2757. Rannik. (Sł.) (*Knautia arvensis* L.). *Sł.* (*Od Mołczadzi*). Sok tej rośliny zapuszczony na prędkim razie w ranę, nie dopuszczając do ropienia, przyczynia się przez to samo do jej prędkiego zagojenia: „anńò da trèjciaho dnia ni mųożno abwièrczŭwać łàpiczkam".

Rapièj ob. Łapùch.

2758. Rasicą v. rasiczka. * Rosiczka. (*Drosera rotundifolia* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Przez wianeczki z tego ziela uwite i poświęcone, gospodynie tutejsze przecedzają mleko, aby je od czarów uchronić.

2759. Razchodnik harųodni. (P.) * Rozchodnik ogrodowy. (*Glechoma hederacea* L.). *W.* (Tamże). Cierpiący na ból gardła odwaru z niego używają do płókania, a liśćmi parzonymi okładają szyję. („Pryłażyųszy pad szczòkaju, to i zawałki razŷdućsie"). Płókanie przyrządzają sobie z miodem, solą i octem.

2760. Razchodnik lesawy. (P.) * Rozchodnik leśny. (*Glechoma hederacea* L.). *W.* (Tamże). Rozchodnik ten, podobnież jak i ogrodowy, przykładany w zapaleniu migdałów, ma prędką ulgę czynić.

2761. Razmarun v. razmaryn. * Rozmaryn (*Rosmarinus officinalis* L.). Znany i pielęgnowany u ludu w Sokólskiem, podobnież w Wołkowyskiem w okolicach Świsłoczy. Ma mieć jakieś własności lecznicze, o których się dowiedzieć nie mogłem.

Razmaryn ob. Razmarun.

Repa. (P.) * Rzepa. (*Brassica rapa* L.). Ob. nr. 2398.

2762. Rumianak v. rumonak. (P.) od Świsł.: ramunko. * Rumianek. (*Matricaria chamomilla* L.). Roślina lekarska powszechnie znana, napar z kwiatu radzą dawać w cierpieniach żołądka i położnicom, gdy się uskarżają na dojmujące bóle[1]).

2763. Rùćwica v. rùtwica. * Rutwica. (*Lotus corniculatus* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Używają jej we wszelkich cierpieniach reumatycznych w ten sposób, że zasuszone listki parzą i przykładają do miejsc, w których ból dolega.

2764. Ruta. (P.) * Ruta. (*Ruta graveolens* L.). Roślina powszechnie u ludu znana. Dotąd w całej Litwie dziewczęta pielęgnują rutę w swych ogródkach. O rucianych sadach mówią niezliczone pieśni. Jarzębina, kalina i ruta, to trzy najulubieńsze dziewiczej krasy ozdoby. Jako lekarstwa lud w Wołkowyskiem używa ruty od biegunki, febry i czerwonych upławów. Ob. 2256.

Sabàczaja miata ob. Minuszki.

Sabaczo myło ob. Panczosznik.

Samazielòn ob. Zimazielòn.

2765. Särdecznik. (P.) * Serdecznik nr. I. (*Dianthus deltoides* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Ostudzony napar ma skutecznie oddziaływać przeciw bólu i nienormalnemu biciu serca. (P.).

2766. *W.* (*Od Szydłowic*). Napar lub odwar tak z kwiatu, jako z łodyg i liści, zalecają tu pić w chorobach piersiowych.

Särdecznik ob. Kazièlczyki.

2767. Sawina. * (*Juniperus sabina* L.). Modrzew (*Pinus Larix*), również lud tutaj sawiną nazywa. *W.* (Tamże). Ma mieć podobno własność rozpędzania płodu, stąd znana jest rozpustnym dziewkom, zwykłym tutaj jako prezerwatywy przeciw ciąży, używać mocnego odwaru tej rośliny po każdem spółkowaniu[2]).

2768. Sieno. (P.) * Siano. *W.* (Tamże). „Sieno za stałà na Wileju trebo chawàć, bo jenò nadto pamųòcnaje dla żywiny ad

[1]) Rokos. Zb. Wiad. XIII, str. 182.

[2]) Jena padųobna da jadłaųcù; pad Imścibawam (Mścibów, m-czko w pow. wołk.), to jejè poųno ųsiudy".

ųsiàkaje chwaroby. Tak samo dobro dawàć żywini chworój pųòdściłki z botaų [1])".

Sinicznik ob. Wieredník.

2769. **Siwapiźma** (w. od Szydłowic), koło Świsł.: **Piźma. *Piżmo.** (*Tanacetum vulgare* L.). *W.* (Tamże). Napar z kwiatów i liści tej rośliny uważany jest tu za środek zbawienny przeciw bólu brzucha. Poświęcony, jak i każde inne ziele, ma być o wiele skuteczniejszy.

2770. *W. (Od Mścibowa).* Odwar z kwiatów lub korzeni zalecają tu dawać dzieciom od robaków.

2771. **Skųoczka.** (P.) ***Skoczki.** (*Sempervivum soboliferum* Sims.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Dla swych własności pobudzających bywają zadawane krowom jałowym dla przyspieszenia popędu płciowego. [„Tre jųoj dać skųoczkoų to pabièhaje" (v. papaluje")]. Podobnie jak i w innych stronach lud niemi tutaj obsadza mogiły.

2772. **Ślaz v szlaz.** *Naz. pod. (*Malva Alcea* L.). (Tamże). Szlaz (kwiat z korzeniem) w mleku warzony, a miodem osłodzony, lud niekiedy pije w uporczywym kaszlu.

2773. *W.* (*Od Suchowoli*). Korzeń szlazu na proszek utarty i w wódce zażywany, wstrzymywać ma krwotoki maciczne.

2774. *Śl.* W zapaleniu gruczołów, podobnie jak rozchodnikiem, okładają nim gardło.

Smalarki v. żàbinyje kùbaczki. *Smolarki. (*Geum rivale* L.). Ob. nr. 1946.

2775. **Spireja lesnaja v. spirèj v. Spyrnik.** ***Spireja leśna.** (*Spirea filipendula* L.). *W.* (*Od Swisłoczy*). Odwar z kwiatu uchodzi tutaj za bardzo dobre przeciwko zimnicy lekarstwo.

2776. **Spirèj bałotni.** *Spireja błotna. (*Spirea aruncus* L.). *W.* (Tamże). Posiada te same własności, co i poprzedzająca.

2777. **Sryebnik** ***Srebrnik.** (*Potentilla anserina* L.). *W.* (*Od Wołkowyska — Wola*). „Kali rabakì u żywiny ų rani zawieduć-sie, to kàb wỳsypalisie, trieba sokam z hètaho zielja pa kryszcy zaliwàć".

2778. *Śl.* (*Od Derewny i Mołczadzi*). Proszek z upalonych dżdżowników i tego ziela, zadają w chlebie bydłu, jako jedyne lekarstwo przeciw chorobie ślinogórzem zwanej [2])".

[1]) Paprochy sienne parzone, radzą tu zwykle przykładać we wszelkich bólach reumatycznych. (P.) Ob. Kolb. Krak. III. str. 130.
[2]) Kolb. Krak. III, str. 131.

2779. **Stanaųnìk babski** (albo k a b i e c y) v. **hruszaųnìk. Stanownik kobiecy.** (*Pirola secunda* L.). (*Od Swisłoczy*). Napar z tego ziela kobietom ciężko rodzącym, ma przynosić zbawienną ulgę. Radzą go pić cierpiącym na t. zw. p a r u s z e n i o v. u r à z, czyli źdźwiganie się. Rośnie po lasach sosnowych.

2780. **Stanaųnìk mużski (v. mużczynski).** *Stanownik męzki. (*Pirola umbellata* L.). *W.* (Tamże). Ma mieć podobne własności lecznicze, co i kobiecy. Zalecają go pić tylko mężczyznom, dla których od u r a z u, ma być doskonałym środkiem.

2781. **Starỳ dub.** (*Aopilegia vulgaris* L.). *W.* (*Od Szydłowic*). Z pomiędzy wielu innych roślin s t a r y d u b, ma posiadać niezwykle cudowne własnosci, lud bowiem w okolicach Hnieznej, Wołkowyska i Szydłowic osiadły, odwar z tej rośliny przywykł uważać za uniwersalne we wszelkich cierpieniach lekarstwo [1]).

2782. *W* (*Od Rosi*). Odwar radzą przedewszystkiem pić od u d u c h y (astmy), bólu i ciężkości na piersiach. Wódka wystała na korzeniu, ma być wielce skuteczną od bólu żołądka.

2783. **Strops.** *W.* (*Od Międzyrzecza*) [2]). *W.* (*Ok. Rudziewicze*). Odwar z nasienia s t r o p s u, uchodzi u szlachty jako bardzo skuteczne od kolki lekarstwo. U ludu nazwa i własności lecznicze tej rośliny nie są znane.

Suchawieja ob. Nietupicz.
Suchotnik ob. Nietupicz.

2784. **Suchotnik palanỳ.** *Suchotnik polny. (*Gnaphalium dioicum* L.). *W.* (*Od Mścibowa*). Kąpiel z niego przyrządzona, ma być jednym z najlepszych środków w suchotach u dzieci, oraz na wyrzuty skórne. („Jon anńò pamahaje dzieciam ad suchòt").

2785. **Suchotnik lesawỳ.** *Suchotnik leśny. (*Veronica officinalis* L.). *W.* (*Od Szydłowic*). Odwar z całej rośliny włącznie z korzeniem użyty do kąpieli, leczy „s u c h o t y" (czytaj: wynędznienie, zmizerowanie wskutek przebytych chorób), u młodzieży i ludzi starszych wiekiem. Dla dzieci środek nieodpowiedni: „za mocny".

Śunicy ob. Paziomki.
Świataho Pietrà i Pauła klùczyki ob. Hràbielki.

2786. **Świentojansko zielje v. zielje św. Jana.** ***Śto-Jańskie ziele.** (*Hypericum perforatum* L.). *W.* (*Od Międzyrzecza*). Żółte kwiatki tej rośliny moczą w oliwie, która w ucho zapuszczona, sprowadza ulgę w głuchocie. Własności lecznicze tej rośliny więcej są znane szlachcie.

[1]) Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, str. 181. [2]) Nazwa łac. nieznana.

2787. **Sytnik** (od Wołk. i Mścibowa), od Świsł. **Adcytnik**, w Sokólskiem nad Biebrzą: **Rabaczki** (*Sedum acre* L.). *Od Wołk.* (*Jaćwież*). „Pàrany sytnik ad trascy pamahaje“. Aby skutek pożądany odniósł, należy go pić przed paroksyzmem na czczo.

2788. **Szafran v. szapran.** (*Crocus sativus*). *W.* (*Od Międzyrzecza i Zelwy*). Naciąg spirytusowy na szafranie, należy do rzędu trucizn niszczących zarodek człowieka w łonie matki. Powyższe własności szafranu znane są tylko wśród mieszczan i szlachty, niektórzy ze znachorów również o nich wiedzą.

Szalej ob. Durnapjàn.

2789. **Szaleniec.** (P.) *Szaleniec. (*Alisma plantago* L.). *Sł.* (*Od Mołczadzi i Dworca*). Znachorzy tutejsi posługują się przedewszystkiem szaleńcem w wypadkach wścieklizny. W tym razie proszek z całej rośliny, nie wyłączając korzenia, zadawany bywa zwierzętom pokąsanym w gałce chleba potrzykroć, mianowicie: o wschodzie, zachodzie i znów nazajutrz równo ze wschodem słońca, a jeżeli miesiąc nie upłynął od chwili pokąsania, to środek, o którym mowa, na tyle jest skuteczny, iż do wścieklizny niedopuszcza nigdy. Korzeń tej rośliny o ostrym zapachu, ma mieć według słów starego znachora ze wsi Wiszowa (Teofila Lewkiewicza), bezporównania więcej własności leczniczych, aniżeli liście i łodyga i dlatego należy go tylko jednego używać, gdy chodzi o ratowanie ludzi pokąsanych przez podejrzane o wściekliznę zwierzęta [1]). Szaleniec wyrasta zwykle na brzegach moczarów, rowów i strumieni, łodyga jego nieraz na trzy stopy ponad wodą wyrasta; kwitnie drobnym, białym kwiatem w drugiej połowie m. lipca.

2790. *W.* (*Od Łyskowa — Kuklicze*). Zwierzętom pokąsanym przez psa wściekłego, w celu uchronienia od wodowstrętu, należy zadawać w mleku lub chlebie proch z korzenia szaleńca, lecz przed nastaniem „młodego miesiąca“. Kuracya po nowiu rzadko już kiedy odnosi pożądany skutek.

2791. **Szależki.** ***Szelążki.** (*Malva ratund.* L.). *W.* (*Od Zelwy*). Listki tej tak pospolitej rośliny przykładane do ran, wyciągają z nich zaognienie.

2792. **Szałwieja.** ***Szałwia.** (*Salvia officinalis* L.). (Tamże). Roślina więcej znana, pielęgnowana i używana po zaściankach,

[1]) W tę zbawienną własność szaleńca z początku nie dawałem wiary, ale gdy ogary moje pies wściekły na polowaniu w mojej obecności pokąsał, a dzięki szaleńcowi nic im się złego nie stało, odtąd w skuteczność jego uwierzyć musiałem.

niż u ludu. Napar używany do płókania w zapaleniach gardła. W mleku warzoną piją od kaszlu, a wódkę szałwiową radzą pić kobietom w zatrzymaniu peryodów miesięcznych [1]).

Szanta ob. Hłuchaja krapiwà.

Szanta polenà ob. Miata palenaja.

2793. **Szczaście.** (*Gnaphalium dioicum* L.). *W.* (*Od Rosi*). „Kto te ziołko nosi przy sobie, to mu wszystko wiedzie sie dobrze i nigdy nie choruje“.

Szczawùch ob. Kuonski szczawièj.

2794. **Szkadliwa trawà.** (Sk.) (*Armeria vulgaris* Willd.) *Sk.* (*Od Janowa i Suchowoli*). „Nie można paświć dzie raścié, bo bydło ad jejè chwareje“.

2795. **Szlaz harodny v. ślaz.** (P.) ***Szlaz ogrodowy.** (*Althaea officinalis* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Korzeń warzony w wodzie lub mleku, w suchym kaszlu ulgę przynosi.

2796. *Sk.* Odwar z korzenia piją niekiedy ciężarne kobiety, aby poród lekkim sobie uczynić.

2797. **Szparnik v. szpàrnica.** (P.) *Szparnik. (*Plantago media* L.). *W.* (*Od Łyskowa*). „Ad szpàrnicy jak zróbićsie miż pałcau, to trjeba hetym prykładàć“. (P.).

Szpàrnica ob. Szparnik.

2798. **Topal.** (P.) ***Topol.** (*Populus nigra* L.). *W.* (*Od Zelwy*). Wódkę wystałą na pączkach radzą pić od bólu żołądka.

2799. *W.* (*Od Świsłoczy*). Roztarte pączki topolowe mają mieć własność gojenia ran i wrzodów.

Truskauki. (P.) *Truskawki. (*Fragaria vesca* L.). Ob. 2103.

Tytùn v. tutùn. (P.) *Tytuń. (*Nicotiana rustica* L.). Ob. n-ra 2366, 2530, 2536 i 2609.

2800. **Upłaunik** nr. 1 v. **zielje ad biełych upławau** (v. „**papławau**“). ***Upławnik.** (*Melittis melissophyllum* L.). *W.* (*Od Międzyrzecza*). Odwar lub napar z kwiatu radzą pić kobietom cierpiącym na białe upławy.

2801. **Upłaunik** nr. 2. ***Upławnik.** (*Solidago virga aurea* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). W letnim odwarze, zalecają moczyć nogi kobietom podległym na te same przypadłości, o których wspominałem wyżej: „Jenò nadto macuje żyły“.

2802. **Uraźnik v. paruszeniec muzski v. mużczynski.** *Poruszeniec. (*Viola canina* L.). *W.* (*Od Szydłowic*). „Uraźnik pàrany dla mużczynàu pamuocny ad urazu“.

[1]) Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, str. 189.

2803. **Urụocznik bieły.** * Urocznik biały. (*Galium Mollugo* L.). *W. (Od Mścibowa).* „Kalì dzicià ad urokâụ chwareje i bladoje, to biełym urụòcznikam kurỳć i kupàć“.

2804. **Urụocznik żụoụty.** * Urocznik żółty. (*Galium verum* L.). *W.* (Tamże). „Kalì dzicià ad urokâụ chwareje i żaụcieje, to żụoụtym urụòcznikam kurỳć i kupàć“. Obie powyższe rośliny razem z wielu innemi, bywają corocznie poświęcane na M. Boską Zielną; znane są ludowi i przechowywane pod każdą wiejską strzechą. Podobnież leczą nimi bydło „od uroku“. Ob. nr. 2006.

Użownik ob. Obaracień.

2805. **Wałoszka**, od Słonima: **Wasilki**, w sokólskiem od Suchowoli: **Chaberka.** * **Wołoszka** (*Centaurea Cyanus* L.). *Sł. (Od Derewny).* Odwarem habru i dziewiesiłu lud tutejszy w krwawym moczu bydło swe ratuje.

Wałòwyje oczy. * Wołowe oczy. (*Chrysanthemum Leucanthemum* L.). Ob. nr. 1995.

2806. **„Waronieje żyto“** v. **„waronije ụoczka“.** * Żyto wronie v. Sto-jańskie. (*Secale cornutum* L.). Rożki żytne i w tutejszem lecznictwie ludowem mają również zastosowanie, lecz w jakich razach bywają używane, nie jest mi wiadomem.

Wasilki ob. Bụor.

Wasilki ob. Wałoszka.

2807. **Widùk v. mak samasiėj.** (P.) * **Widuk.** (*Papaver somniferum* L.). Jako środek sen sprowadzający, używany bywa w tenże sam sposób, co i mak ogrodowy. (Ob. Mak prạụdziwy [1]).

2808. **Wierednik.** (Sł.), w Wołkowyskiem gdzie niegdzie * sinicznik zwany. (*Scabiosa columbaria* L.). *Sł. (Od Derewny i Mołczadzi).* Radzą go tu przykładać do bolących od forsownej pracy żył i stawów. „Wielmi ad zażonu pamụocny“.

2809. **Wieras.** (P.) * **Wrzos.** (*Calluna vulgaris* Salisb.). *W. (Od Świsłoczy).* W wodzie przegotowanej z wrzosem, radzą matkom kąpać swe dzieci na suchoty chore.

2810. *W.* (Tamże). W reumatyzmie zalecają okładać wrzosem parzonym miejsca nawiedzone bólem. *W. (Od Mołczadzi).* „Ad kaụdunà, kalì ụ kościach krucić, to każuć szto i wieras dobro pić“.

2811. **Woszy** (od Świsłoczy), od Wołkowyska i Mścibowa: „Czerwieniec“, od Rosi zdaje się, że mylnie przez jedną kobietę

[1]) Z. Rokos. Zb. Wiad. XIII, str. 184.

nazw. „Płaszczuchà“. (Pod tą nazwą w niektórych okolicach Rusi Lit. znana jest całkiem inna roślina). * Wszy v. wszybój. (*Capsella bursa pastoris* Mnch.). *W.* (Wola pod Wołkowyskiem). „Jak u żywiny zawiedúcsie ụ rani czerwi, to trịeba adnò kàliụko (żdżbło) wyrwać, abnieści naakụół żywiny i pawiesić ụ kòmini, to ụsiè czerwi pawypadajuć“.

2812. *W. (Od Mścibowa).* Podobnież w przypadku zalęgnięcia u będlęcia w ranie robaków, zasuszonym czerwieńcem podkurzać tu radzą.

2813. *W. (Od Świsłoczy).* Odwarem z tej rośliny otrzymanym, zwykle w tej okolicy cielętom wszy zmywają.

2814. **Zahàrduszka** [1]). * Zaharduszka v. rosiczka. (*Drosera rotundifolia* L.). *W. (Od Świsłoczy).* Roślina w czarach miłosnych zastosowanie mająca, noszona bowiem na piersiach ma mieć własności zwabiania zalotnych gachów. Rośnie na bagnach i miejscach podmokłych. Ob. nr. 1841.

Zàjcawa kapusta ob. Założnik.

2815. **Zàjcawo, zajczo v. zàjeczo myło,** inaczej **pieszczanka.** * **Zajęcze mydło.** (*Herniaria glabra* L.). *W. (Od Rosi).* Jako zamydlające wodę, ma własność udelikatniania skóry.

Zajczy kopär ob. Dziahiel.

2816. **Założnik**, od Słonima: **Zàjcäwa, zajcza v. zàjecza kapusta.** * **Kapusta zajęcza v. założnik.** *Sedum telephium* L.). *Sł. (Od Dworca i Mołczadzi).* Odwar z korzenia tej rośliny, lud uważa za jeden z najlepszych środków przeciw chorobie u trzody chlewnej zwanej gardlanką. (Zapalenie gruczołów). Zajęcza kapusta wyrasta zwykle na żwirowatych pagórkach i po jałowinach. W okolicach Wołkowyska rzadziej się przytrafia, natomiast w Słonimskiem dość pospolita.

Założnik ob. Liśnik.

Zazùliny chfartuszki ob. Kaziėlczyki.

2817. **Ziabra** [2]). Tak się od Swięcian i Wilejki nazywa pewien gatunek mchu rosnącego tamże, zwłaszcza po rowach w obfitości wielkiej. Jest on, jak mi mówiono białawy i w dotknięciu suchy. Klejki odwar ziabry, lud tamtejszy nie bez dobrego skutku pije w suchotach, bólu piersi i w razach suchego kaszlu.

Zielje ad biełych upławâụ ob. Upławnik.

2818. **Zielje ad trascy.** (Sł.) (*Hieracium pilosella* L.). *Sł. (Od Derewny).* Odwar tej rośliny, jakoby sprawiający wymioty, lud w Słonimskiem zwykł używać jako lekarstwa od febry.

[1]) Por. El. Orzeszk. Wisła t. II, str. 693.
[2]) Nazwa łacińska nieznana.

2819. **Zielje Najświenszaji Matki.** (Sł.) (*Euphrasia officinalis* L.). *Sł.* (Tamże). Mycie głowy odwarem tej rośliny ma się przyczyniać do szybkiego porostu włosów.

2820. **Żielje z abminâu.** *Sł.* (*Od Dworca i Mołczadzi*). Podczas grasowania zaraźliwych chorób, lud w Słonimskiem, ziołami zbieranemi na nieobsianych (przez nieuwagę) oziminą zagonach, zwykł wnętrza swych chat wykadzać.

2821. **Zimazielòn.** (P.) od Szydłowic: **Samazielòn.** (*Lysimachia nummularia* L. lub *Veronica beccabunga* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). „Ad haławy nadto pamuocny". (Zmoczonym radzą okładać głowę). Rośnie w pobliżu krynic, w rowach i na oparzeliskach, zimą nie więdnie.

2822. **Zubrouka v. zùbrawa trawà** * **Zubrówka.** (*Hierochloa borealis* R u Sch.). *W.* (*Od Łyskowa*). Nalewka przyrządzona na tej trawie, jestto jedna z osobliwości, którą się chwalą białowieżanie: „Zubrouka nadto macuje hrudzi i żywòt, chto jejè pje to zdarou jak zubiòr" (v. „zubr").

Żàbinyje kùbaczki ob. Smalarki.

Żerdòwica ob. Hardòwica.

Żeszka v. życzkaja krapiwà (Sł.) * Żeszka v. pokrzywa. (*Urtica urens* L.). Ob. nr. 2265.

2823. **Żouțaziėl, żouciuchà, żoucidło, żoucicznik, żòutaje zielje v. chfarbidło.** * **Żółcicznik.** *Genista tinctoria* L.). *W.* (*Od Szydłowic*). „U hetuom zièljaczku dobro kupàć dzieci u żautaczcy. Każuć szto i padkùrŭwać dobro".

2824. *W.* (*Od Świsłoczy*). Napar z tej rośliny również zalecany bywa przez znachorów, jako lekarstwo na zimnicę.

Życzkaja krapiwà ob. Żeszka.

2825. **Żyściär, żyściäryna v. żystär.** * **Żyster v. szakłak.** *Rhamnus cathartica* L.). *W.* (*Od Szydłowic*). Odwar z kory radzą pić w zaparciu żołądka.

Żyto. (P.) * Żyto. (*Secale cereale* L.). Ob. nr. nr. 2325, 2336, 2355, 2382, 2396, 2434, 2437, 2456, 2457, 2458, 2469, 2515 i 2526.

Żyto jàrajo. * Żyto jare. (*Secale cer. vernum*). Ob. n-ra 2514 i 2531.

2826. **Żywakòst v. żywakòśnik.** * **Żywokost.** (*Symphytum officinale* L.). *W.* (*Od Świsłoczy*). Kaszę jęczmienną, stare sadło i korzeń żywokostu razem przegotowawszy, radzą przykładać cierpiącym na ból w kościach; toż samo zalecają w przypadku wywichnienia któregokolwiek z członków lub złamania kości. Przykładanie w tych razach chust maczanych w odwarze żywokostu, ma również uspakajać bóle.

2827. *W. Od Szydłowic* (*w. Ostrowczyce*). „Juon u Haràch (las pod Wołkowyskiem) raściè, to napàryuszy dobro pić ad żywata[1])".

Wykaz alfabetyczny roślin leczniczych.

a) Nazwy łacińskie.

Nr. porządk.		Patrz nr.
1	Achilea Millefolium L.	2669, 2670
2	Acorus Calamus L.	2564
3	Agrostemma Githago L.	2671
4	Ajuga reptans L.	2662
5	Alchemilla vulgaris L	2267
6	Alisma Plantago L.	2789, 2790
7	Alium cepa	2474
8	Allium oleraceum L.	2617
9	„ sativum L.	2446, 2526, 2535
10	Alnus glutinosa Gaert.	2565, 2566
11	Althaea officinalis L.	2795, 2796
12	Althaea rosea	2705
13	Amamta muscaria	2719, 2720
14	Amarantus Blitum Kunth.	2592
15	„ „ var. viridis Moq. Tand.	2592
16	Anagallis phoenicea Lmk.	2700
17	Anemone nemorosa L.	2582
18	Angelica silvestris L.	2628
19	Anthyllis vulneraria L.	2742
20	Aquilegia vulgaris L.	2781, 2782
21	Arctostaphyllos Uva ursi Spr.	2720

[1]) Ob. Kolb. Krak. III, str. 131.

Nr. porządk.		Patrz nr.
22	Armeria vulgaris Willd.	2732 2794
23	Arnica montana L.	2600 2667
24	Artemisia abrotanum L.	2595 2596 2597
25	„ absinthium L.	2735 2736
26	„ vulgaris L.	2611
27	Asarum europaeum L.	2657 2658 2659
28	Asplenium Filix femina Bernh.	2738
29	Astragalus glycyphyllus L.	2741
30	Avena sativa L.	2568
31	Beta vulgaris L.	2355
32	Betula alba L.	2583
33	Botrychium Lunaria Sw.	2734
34	Brassica oleracea L.	2533
35	„ rapa L.	2398
36	Briza media L.	2578
37	Brunella vulgaris L.	2599
38	Bryonia alba L.	2745
39	Calamintha Acinos Clrv.	2606 2739
40	Calendula officinalis L.	2721
41	Calluna vulgaris Salisb.	2809
42	Caltha palustris L.	2690
43	Cannabis sativa L.	2377 2425 2432 2433 2535
44	Capsella Bursa pastoris Mnch.	2811
45	Carduus acanthoides L.	2614
46	Carthamus tinctorius L.	2668
47	Centaurea Cyanus L.	2805
48	Chelidonium majus L.	2601
49	Chrysanthemum Leucanthemum L.	1995
50	Chrysosplenium alternifolium L.	2714
51	Cichorium Intybus L.	2692
52	Cirsium arvense L.	2614

Nr. porządk.		Patrz nr.
53	Clinopodium vulgare L.	2589
54	Cochlearia Armoriacia L.	2534
55	Coronilla varia L.	2740
56	Crepis tectorum L.	2675
57	Crocus sativus	2788
58	Cucumis sativus L.	2355
59	Cucurbita Pepo L.	2639
60	Curcuma zerum bet	2426
61	Datura Stramonium L.	2626
62	Daucus Carota L.	2718
63	Delphinium Consolida L.	2665
64	Dianthus deltoides L.	2765
65	Drosera rotundifolia L.	2758 2814
66	Erigeron acer L.	1747 1748
67	Euphorbia helioscopia L.	2715
68	Euphrasia officinalis L.	2819
69	Farsetia incana R.	1304
70	Filago arvensis Fr.	2585 2616
71	Fragaria vesca L.	2103
72	Fuchsia hybrida	2324
73	Galium Mollugo L.	2006 2454 2803
74	„ verum L.	2804
75	Genista tinctoria L.	2724 2823
76	Geum rivale L.	2277
77	„ urbanum L.	2732
78	Glechoma hederacaea L.	2759 2760
79	Gnaphalium dioicum L.	2784 2793
80	Goodyera repens R.	2654
81	Helleborus niger L.	2607
82	Helichrysum arenarium DC.	2725
83	Herniaria glabra L.	2815
84	Hieriacium Pilosella L.	2818
85	Hierochloa borealis Rusch.	2822
86	Hordeum vulgare L.	2364 2467

Nr. porządk.		Patrz nr.
	Hordeum vulgare L.	2531
87	Humulus Lupulus L.	2603
88	Hyoscyamus niger L.	2586
89	Hypericum perforatum L.	2786
90	Hypochoeris L.	2823
91	Hyssopus officinalis L.	2646
92	Inula Helenium L.	2632
93	Iris Pseudacorus v. sibirica L.	2660
94	Jasione montana L.	2727
95	Juniperus communis L.	2649
96	Juniperus sabina	2767
97	Knautia arvensis L.	2751
		2757
98	Lappa tomentosa Lmk.	2687
99	Lavandula officinalis Chaix.	2678
100	Ledum palustre L.	2575
101	Leonurus cardiaca L.	2642
102	Levisticum officinalis	1842
103	Lilium candidum L.	2680
104	Linaria vulgaris Mill.	2587
105	Lotus corniculatus L.	2763
106	Lychnis dioica L.	2755
107	Lycoperdon L.	2737
108	Lycopodium clavatum L.	2630
109	Lysimachia Nummularia L.	2821
110	Malva Alcea L.	2772
111	„ crispa L.	2641
112	„ rotundifolia L.	2791
113	Matricaria Chamomilla L.	2762
114	Medicago falcata L.	2580
115	Melitlis Melissophyllum L.	2800
116	Mentha aquatica L.	2711
117	Mentha arvensis	2709
118	„ silvestris L.	2711
		2712
119	Menyanthes trifoliata L.	2571
120	Narcissus poeticus L.	2723
121	Nasturtium officinale R.	2675
122	Nepeta Cataria L.	2703
123	Nicotiana rustica L.	2366
		2530
		2536
		2609

Nr. porządk.		Patrz nr.
124	Nymphaea.	2681
125	Oenothera biennis	2637
126	Ophioglossum vulgatum L.	2579
		2682
127	Orchis latifolia L.	2620
		2660
128	Origanum Majorana L.	2707
129	„ vulgare L.	2694
130	Paeonia officinalis L.	2749
131	Papaver somniferum L.	2696
		2807
132	Pedicularis palustris L.	2752
133	Petroselinum salivum Hffm.	2747
134	Phalaris arundinacca L. var. fol. variegatis	2756
135	Phaseolus vulgaris L.	2473
136	Pimpinella Saxifraga L.	2650
137	Pinus Larix	2767
138	Pinus silvestris L.	2604
139	Piper nigrum	2321
		2413
140	Pisum sativum L.	2331
		2473
141	Plantago lanceolata L.	2726
142	„ major L.	2569
143	„ media L.	2797
144	Platanthera bifolia Rchb.	2610
145	Polygonum Bistorta L.	2728
146	Polygonum Persicaria L.	2621
		2622
147	„ tataricum L.	2376
		2539
148	Polystichum Filix mas. Roth.	2738
149	Populus nigra L.	2798
150	„ tremula L.	2567
151	Potentilla Anserina L.	2777
152	„ Tormentilla Schrk.	2629
153	Primula veris L.	2645
154	Prunus Padus L.	2613
155	Pteris aquilina L.	2738
156	Pyrola secunda L.	2779
157	„ umbellata L.	2780
158	Pyrus Malus L.	2305
		2449

Nr. porządk.		Patrz nr.
159	Quercus Robur L.	2623
160	Ranunculus acer L.	2674
161	„ auricomus L.	2674
162	„ polyanthemus L.	2674
163	Rhamnus cathartica L.	2825
164	Rosmarinus officinalis L.	2761
165	Rubus caesius L.	2618
166	„ Hydrolapathum Hds.	2633
167	Rumex obtusifolius L.	2666
168	Ruta graveoleus L.	2764
169	Salvia officinalis L.	2792
170	Sambucus nigra L.	2425
171	Saponaria officinalis L.	2737
172	Scabiosa Columbaria L.	2673, 2808
173	Secale cereale L.	2825
174	Secale cer. vernum	2514, 2531
175	Secale cornutum	2806
176	Sedum acre L.	2787
177	„ Telephium L.	2816
178	Sempervivum Soboliferum Sims.	2771
179	Senecio Jacobaea L.	2664
180	„ vernalis WuK.	2725
181	Silene inflata Sm.	2676, 2691
182	Sinapis nigra L.	2640
183	Solanum Dulcamara L.	2684
184	„ tuberosum L.	2401
185	Solidago Virga aurea L.	2801
186	Sorbus aucuparia L.	2638
187	Spirea Aruncus L.	2776
188	„ chamedryfolia L.	2775
189	„ Filipendula L.	2775
190	Stellaria media Cyrillo	2701
191	Symphytum officinale L.	2826
192	Tanacetum Balsaminta L.	2748
193	„ vulgare L.	2769
194	Taraxacum officinale Web.	2706
195	Thymus Serpyllum L.	2605
196	Tiliae sp.	2683
197	Trifolium agrarium L.	1306
198	„ alpestre L.	2713

Nr. porządk.		Patrz nr.
199	Trifolium arvense L.	1303, 2249
200	„ medium	2655
201	„ montanum L.	2655
202	„ repens L.	2627
203	Tussilago Farfara L.	2738
204	Urtica dioica L.	1994, 2502
205	„ ureus L.	2265
206	Vaccinium Myrtillus	2612
207	Verbascum L.	2634, 2661
208	Veronica Beccabunga L.	2821
209	„ officinalis L.	2785
210	Viburmum Opulus L.	2652
211	Vicia Faba L.	2590
212	Vincia minor. L.	2581
213	Viola canina L.	2802
214	„ silvestris Lmk.	2663
215	„ tricolor. L.	2598
216	Zinnamomum zeylanicum	2413
217	Zingiberis officinale	2413

b) Nazwy polsko-litewskie (prowincyonalne).

Nr. porządk.		Patrz nr.
1	Ajer	2564
2	Arnik	2600
3	Babka	2569, 2728
4	Bagno	2575
5	Barwinek	2581
6	Berkun	2580
7	Bez	2425
8	Blokot	2586
9	Bob	2590
10	Bobik	2571
11	Bor	2592
12	Boże drzewko	2595
13	Bratki v. Brat z siostrą	2598

Nr. porządk.		Patrz nr.
14	Brunelka v. Burnelka	2599
15	Brzoza	2583
16	Burak	2355
17	Bylnik v. Bylica	2611
18	Bździuch	2755
29	Cenceleja v. Cencyleja	2601
20	Chaberka	2805
21	Chmiel	2603
22	Chmielniczek	1306
23	Choina	2604
24	Chrzan	2534
25	Cybula	2474
26	Cynamon	2413
27	Cytwar	2426
28	Czarcie pazury	2614
29	Czartopłoch	2614
30	Cząber	2605
31	Cząbrzyca	2606
32	Czemierzyca	2607
33	Czeremszyna	2613
34	Czernice	2612
35	Czosnek	2446, 2526, 2535
36	„ polny	2617
37	Dąb	2623
38	Dola	1747, 1748
39	Drasion biały	2621
40	„ czerwony	2622
41	Drzewianka	2629
42	Dziewanna	2634
43	Dziewiesił	2632
44	Dzięcielina	2627
45	Dzięgiel v. Dzyngiel	2628
46	Dzika cykorya	2692
47	Fasola	2473
48	Fuksya	2324
49	Gęsie łapki	2267
50	Głucha pokrzywa	2642
51	Gojnik	2644
52	Gorczyca	2640

Nr. porządk.		Patrz nr.
53	Groch	2331, 2473
54	Grzmotnik v. Hrymotnik	1304
55	Gryka	2376, 2539
56	Guzicznik	2684
57	Harbuz	2639
58	Harnik	2667
59	Hładysznik	2674
60	Hrymotnik	1304
61	Imbir	2413
62	Izop	2646
63	Jabłoń	2035, 2449, 2649
64	Jadłowiec	2638
65	Jarzębina	2364
66	Jedreniec	2467
67	Jęczmień	2531, 2650
68	Józefek	2646
69	Kalina	2652
70	Kapusta	2533
71	„ zajęcza	2816
72	Kartofla	2401
73	Kąkol	2671
74	Kłuczyki	2645
75	Kołtunicznik	2661
76	Koniczyna biała v. Koniuczyna b.	2655
77	Konopie	2377, 2425, 2432, 2433, 2535
78	Konwalia leśna	2654
79	Kopytnik	2657
80	Kosacz	2660
81	Kosmatka	2585
82	Kotki	1303, 2249, 2665
83	Koziołki	2668
84	Krokos	2669
85	Krwawnik	

Nr. porządk.		Patrz nr.
86	Kurza ślepota	2675
87	Lewenda	2678
88	Lilija	2680
89	„ wodna	2681
90	Lipa	2683
91	Lubczyki	1842
92	Łopian	2687
93	Łopuch	2687
94	Łotocień	2690
95	Łuskawica	2676
96	Macierzanka	2694
97	Majeran	2707
98	Mak	2696
99	Malwa	2705
100	Małaczaj v. Mleczaj	2706
101	Marchew	2718
102	Mech brzozowy	2716
103	Melissa	2703
104	Mieniuszki	2714
105	Miesięcznik	2715
106	Mietliczka	2711
107	Mięta pieprzowa	2712
108	Mięta prosta	2578
109	Modrzew	2767
110	Mokrzyca biała	2701
111	„ czerwona	2700
112	Muchomor	2719
113	Nagietki v. nagiet	2721
114	Narcyz	2723
115	Niepotem	2630
116	Nietupićz	2725
117	Nieśmiertelnik	2725
118	Ober v. oberek	2728
119	Ogórek	2355
120	Olszyna	2565
121	Osina	2567
122	Owies czarny	2568
123	Ożyna	2618
124	Paproć	2738
125	Pełzacz leśny	2741
126	„ polny	2740
127	Pieprz angielski	2735
		2321

Nr. porządk.		Patrz nr.
		2321
128	Pieprz prosty	2413
		2747
129	Pietruszka	2735
130	Piołun	2748
131	Piwonia	2749
		2769
132	Piżmo	2733
133	Podbiał	2692
134	Podróżnik	1994
		2265
135	Pokrzywa	2502
		2751
136	Pończosznik	2737
137	Poruszeniec	2739
138	„ męzki	2802
139	Poziomki	2103
140	Północnik	2742
141	Przelot v. przelotnik żółty	2743
142	„ czyrwony	2745
143	Przestęp	2737
144	Psie mydło	2755
145	Purchawka	2787
146	Robaczki	2758
147	Rosiczka	2814
		2760
148	Rozchodnik leśny	2759
149	„ ogrodowy	2761
150	Rozmaryn	2762
151	Rumianek	2764
152	Ruta	2763
153	Rutwica	2398
154	Rzepa	2767
155	Sawina	2765
156	Serdecznik	2808
157	Sinicznik	2771
158	Skoczki	2277
159	Smolarki	2776
160	Spireja błotna	2775
161	„ leśna	2777
162	Srebrnik	2779
163	Stanownik kobiecy	2780
164	„ męski	2783
165	Strops	

Nr. porządk.		Patrz nr.
166	Suchotnik leśny	2785
167	„ polny	2784
168	Szafran	2788
169	Szakłak	2825
170	Szalej v. szaleniec	2626
171	Szaleniec	2789
172	Szałwia	2792
173	Szanta	2642
174	Szczaw koński	2633, 2666
175	Szczęście	2793
176	Szelążki	2791
177	Szlaz v. ślaz	2772
178	„ ogrodowy	2795
179	Szparnik	2797
180	Świętojańskie ziele	2786
181	Topol	2798
182	Trawka	2756
183	Truskawki	2103
184	Tytuń	2366, 2530, 2536, 2609
185	Upławnik	2800, 2801
186	Urocznik	2006, 2454
187	„ biały	2803
188	„ żółty	2804
189	Wełna sosnowa	2717
190	Wężownik błotny	2579
191	„ leśny	2682
192	„ polny	2734
193	Widuk	2807
194	Wołoszka	2805
195	Wołowe oczy	1995
196	Wrzos	2809
197	Wszy v. wszyby	2811
198	Zahardusza	2814
199	Zajęcze mydło	2815
200	Założnik	2816
201	Zeszka	2265
202	Żubrówka	2822

Nr. porządk.		Patrz nr.
203	Żerdowica	2641
204	Żółcicznik	2724, 2823
205	Żyster v. szakłak.	2825
206	Żyto	2825
207	„ jare	2514, 2531
208	„ wronie v. śto-jańskie	2806
209	Żywokost	2826

C. Leki zwierzęce.

a) Mięczaki. (Ob. nr. 2400).

b) Pająki. (Ob. nr. 2382).

c) Owady.

Chróścik. „Szycik“ „pławùk“. U szlachty podobnież. (*Phryganea rhombica* nal. do fam. siatkoskrzydłych — *Neuroptera*). Ob. nr. 2323.

Dżdżownik. „Rabàk“. *Robak. Ob. nr. 2778.

2828. **Majówka lekarska.** * Majówka. „Maik“. (*Meloe proscarabaeus*). *Sł.* (*Od Derewny, Wiszów*). Zapuszczona w ranę ciecz, którą owad ten ze siebie wydziela, ma się przyczyniać do prędkiego jej zagojenia. Pewien szlachcic zagrodowy z pow. słonimskiego, radził żywą majówkę w gałce chleba zadać psu podejrzanemu o wściekliznę [1]).

Mucha. Ob. 2397.

Pszczoła pospolita. — „Pczoła v. pszczoła“. (*Apis mellifica*). Ob. n-ra 2313, 2405, 2526, 2646, 2694, 696, 2759.

2829. **Świetlik świętojański.** * Robaczek świętojański. — „Bliszczaczy, bliszczasty v. świentojanski czärwiaczòk“. (*Lampyris noctiluca*). *W.* (*Od Szydłowic — Wiszniewicze*). „Chto choczä rożu zhaniàć, to trebo a pùòunaczy pieräd Janam pajci da ljesu ni ahledàjuczysie i zhawarỳć iduczỳ try „Zdrowaś Marya“, pryszuouszy paszukàć bliszczàczaho czärwiaczkà, uziać, razduszỳć jehò na ruccyjè abò na łàpincy i iduczỳ da chaty tak samo zhawarỳć try „Zdrowaś Maryja“ niahledàjuczysie. To hèdaka użè rukà abò

[1]) Ob. Gustawicz I, str. 28. W Zb. Wiad. do Antr. t. V. Udziela 268. Wisła t. IV, str. 71 i 863. Zyg. Wasilewski: Jagodne str. 231.

łàpinka pamų̀ocna ad roży aż da druhoho Jana, anńò trebo pacierci zlohka pa rani, zhawarỳć 3 „Zdrowaś Marya“ i chwų̀ory kab zhawarỳų̀. Hedak rabić pieràd schodam słonka, pa zàchadzi i znų̀òų̀ na zaų̀try pieràd schodam, to jàk rukoju adnimie. Znacharỳ ų̀sie hedak robiać, a jakżä, to wiėdama rįecz“.

(Saų̀ko z Wiszniewicz).

Wesz ludzka. „W o s z“. (*Pediculus capitis*). Ob. nr. 2494.
Złotawiec barwisty. (*Cetonia aurata*). Ob. nr. 2462.

d) R y b y.

Rybka. Ob. nr. 2485.
Śledź. „Ś l e d ź“. Ob. nr. 2532.

e) G a d y.

Żaba. „Ż a b a“. Ob. nr. 2517.
Wąż. „U ż“ albo „w u ż“. Ob. nr. nr. 2314, 2466, 2147, i 2160.
Żmija 2486.
Jaszczurka pospolita. „J à s z c z y r y c a v. jàszczarka“ Obacz nr. 2509.

f) P t a k i.

Gęś. „H u ś“. Ob. nr. 2399.
Jaskółka. „Ł à s t a ų̀ k a“. Ob. nr. 2367.
Kura. „K ù r y c a“. Ob. n-ra 2340, 2385, 2411, 2475, 2476, 2487, 2496, 2522.
Sowa. („Sawà“). Ob. nr. 2441.
Wróbel. „W i e r a b i è j“, od Słonima: „H a r a b i è j“. Ob. nr. 2501.

g) S s a k i.

2830. **Borsuk.** „Barsùk“. *Sł. (Od Dworca)*. Sadło borsucze jako maść zalecane bywa we wszelkich cierpieniach reumatycznych i wodnej puchlinie.
Jeleń. „J e l e ń“. Ob. nr. nr· 2489 i 2508.
Koń. Ob. nr. nr. 2445 i 2488.
Kot. Ob. nr. nr. 2369 i 2431.
Koza. Ob. nr. nr. 2442, 2495.

2831. **Kret.** („Krų̀ot v. poų̀och“). (*Od Wołk. i Słonima*). Aby przez rok cały mieć ręce pomocne w niektórych chorobach, zwłaszcza na różę, liszaje, a przedewszystkiem w cierpieniu przez lud zw. p a r u s z e n i o v. u r à z, pochodzącem wskutek źdźwigania się, należy je wysmarować sobie krwią kreta uprzednio

żywcem go rozdarłszy: „Trįeba anńò rukoju ci liszàj, ci rożu, ci żywòt na kryż pacierci, to da trįèjciaho dnia biez pieramieny pamożä“. Ob. nr. 2523.

Krowa. Ob. nr. nr. 2367, 2383, 2460, 2523, 2579 i 2620.
Mysz. Ob. nr. 2326.
Owca. Ob. nr. nr. 2373 i 2512.
Pies. Ob. nr. nr. 2311, 2312, 2363 i 2440.
Świnia. Ob. nr. nr. 2332, 2444, 2510, 2519, 2523 i 2726.
Wół. Ob. nr. 2386.

C z ł o w i e k.

Kał. Ob. nr. 2503.
Kość. Ob. nr. 2490.
Krew. Ob. 2406.
Mleko kobiece. Ob. nr. 2317 i 2329.
Mocz. Ob. nr. 2503, 2391.
„Smų̀ołka“ z ucha. Ob. nr. 2424.

D. Cudowne skutki wody przeciw rozlicznym chorobom człowieka.

2832. *L.* „Ų sialè Doų̀hų̀oj jeść krynica dzie wadà cudoų̀na pamahaje ad ų̀sielakich chwarobaų̀. Tam kazali szto źjàwiłasia niadaų̀no Najświensza Matka“. (Chilczyce pod Różanką).

2833. *Sł. (Od Derewny)*. „Kab heto prypiłnawaų̀szy, zaczarpnùć tajè wadỳ jak stanie a pų̀òų̀naczy, (bo i wadà niràz bieżỳć, bieżỳć da i zdiemlećsia), to jenà każuć najlįèpsz pamahaje ų ų̀sich chwarobach. Jenà i da czaruų̀ zdatna“.

2834. *W. (Od Szydłowic)*. „Chto wiėdaje jak zamaų̀làć, to najchuczèj ad urokaų̀ wadà pamahaje. Znacharỳ zaų̀siody zmywajuć uroki“.

2835. *W. (Od Świsłoczy)*. „Najlįèpsz warażỳć z wadỳ“.

Wykaz abecadłowy rzeczy,

w tomie I zawartych.

UWAGA. 1) Chcąc korzystać z niniejszego wykazu, należy przedewszystkiem sprostować następujące liczby:

Na	stronicy	27	zamiast	76	ma być	88.
„	„	32	„	100	„ „	101.
„	„	49	„	150	„ „	150*a*.
„	„	77	„	224	„ „	225.
„	„	353	„	2969	„ „	2069.

2) Numerów na stronicy 354 poprawiać nie należy, gdyż wyrazy oznaczono mylnemi liczbami.

Abel. 394, 396.
Adam. 31, 420, 583, 780—782, 844—45, 1146—47, 1343.
Adwent. 2536.
„Adziniùk“. 324, 341.
Ahaswer, ob. Żyd wieczny tułacz.
Akcentowanie dwoiste. 1817.
Akuszerja, ob. Babienie.
Akuszerka, ob. Babka.
Ałun. 2320, 2353.
Ambroży św. 421.
Amulet. 519, 1172, 1164, 1176, 1565, 1674—75, 1701, 1841. 1999, 2553, 2793, 2814. (Ob. Krzyżyk, Medalik, Szkaplerz).
Andrzej św. (30 XI), 1417—19.
Anioł. 15, 33—4, 36. 38, 40. 176, 894, 1025, 1034, 1082, 1089, 1091, 1092—3, 1397, 1466.
„Anioł pański“. 168, 1093, 1285.
Anioł stróż. 301, 807, 1030, 1037.
„Anioł śmierci“. 1093.
Antoni św. 1082, 1420.
Antypoda. 495, 1095.
Apostoł. 1492.
Arka 691.
Arnika pospolita [1]) v. Kupalnik posp. [1]), 2600, 2667,
Asafetyda (*asa foetida*). 1646, 1674, 1701, 1835, 1938, 2014.
Astronomja. 380—410.
Atrament. 2358.

Baba. Ob. kobieta.
Baba-Jaga. 234—35.
Babienie. (Akuszerja), 1245.
Babka. (Akuszerka). 114, 175, 322, 1626, 1629—33, 1635, 1645—46. 1648, 1657, 1659—60, 2421.
Babka kosmata. 2797.
Babka lancetowata. 2726.
Babka większa. 2569—70.
Bagno. 51, 287. (Ob. Trzęsawisko).
Bagno. (*Ledum palustre*). 2575—77.

[1]) Nazwy roślin w niniejszym skorowidzu podane według J. Jundziłła.

„Bałàcz“. Ob. Narodz. N. M. P.
„Baj“. 325.
Bajram (*„Majeran“*). 1138.
Bałwan. 910.
Bania, 2244.
Bankiet. 1563.
„Barabacha“. 264.
Baran. 2032, 2512.
Baran cudowny. 287.
Barbara św. 1294.
Bartnictwo. 288, 1861, 2100—104.
Bartnik. 56.
Barwinek. 2256, 2581.
Bazanowiec. 2821.
„Bażeniata“. 447.
Belemnit. 421, 520, 2549.
Berdo, ob. Płocha.
Bernard. 165.
Bez czarny. 2425.
Bezbożnica. 301.
Bezbożnik. 103.
Bezsenność. 1001, 1368—72.
Bękart. 2214.
Białko. 1713, 1754.
Białorusin. 30, 140, 1140, 1142, 1395, 1409. Przebiegłość, chytrość. 140. Sprawiedliwość, tolerancja. 1142, 1395. Mściwość. 1409.
Białorusinka. 1405, 1409. Zawziętość, mściwość. 1409.
Bicie. 911, 1689, 1699, 1714.
Bicie rodziców. 1265—66.
Bicie serca. 982—83.
Bieda. 808, 910, 1457, 1460.
Bieda. (*Ist. mil.*) 355.
Biedak, biedny. 368—69, 404, 1072, 1092—94, 1929.
Biedrzeniec pospolity. 2264, 2650—51.
Biedrzonka. 1319.
Biegunka. 984, 1671.
Bielizna. 1404, 2300.
Bieluń. 1889, 2626.
Biesiada. 876, 895, 936, 1830, 1890.
Bierzmowanie. 1567.
Bladość. 1607.
Bliźni. 1257.
Bliźnięta. 1575.
Bluszczyk ziemny. 2759—60.
„Błachowieszczenio“. Ob. Zwiastowanie N. M. P.
Bławat. 2805.
Błażej św. 2452.
Błądzenie. 543.
Błogosławieństwo boskie. 1272.
Błogosławieństwo rodzicielskie. 1261 do 1262.
Błoto, 912.
Błyskawica. 429—31.
Bobownik. 2571—74.
Bocian. 101, 583, 671—687, 821—22, 824, 913, 1043, 1184—85, 1293, 1324—25, 1541, 1659. Wesele bocianie. 686.
Boćki. 160.
Bogactwo. 338, 1031, 1426, 1862, 2120.
Bogacz. 104, 135, 153, 154, 188, 209, 296, 355, 1052, 1074, 1088, 1091—93, 1929.
„Bogienka“. 109.
Bohater mityczny. 337—38, 340-43, 345, 347—48, 354, 388.
Bojaźń. 1581—82.
Borowik. (*Boletus edulis*) 525.
Borsuk. 2830.
„Borys“. (24. VII.) 2112, 2168.
Botanika. 521—69.
„Boutun“. 2069.
Bouble. 1358.
Boże ciało. 50.
Boże drzewko. 2595—97.
Boże Narodzenie. 326—27, 778, 1292, 1344, 1495—96, 1552, 1818, 1987, 1998, 2053, 2072, 2076—78, 2198, 2210, 2228. (Ob. Gody).
Bób. 556, 1542, 2200, 2229, 2590—2591.
Bóbr. 1193, 1890.
Bóg. 2, 13—20, 22—30, 36—37, 40, 68, 91, 94, 155—56, 158—59, 161, 164—66. 174, 196, 268, 339, 355, 366, 368, 381—82, 394, 400, 403, 409, 416—17, 419—23, 429—35, 440—41, 447—48, 489, 509, 512 do 515, 518, 521, 531, 534, 545—48, 560, 565, 570. 579, 583, 611, 617, 634, 645, 672—73, 687, 691, 725 do 27, 729—30, 733, 742—43, 780 do 82. 790, 793, 796, 834, 861, 892, 905—6, 937, 945, 949, 958, 996. 998, 1003, 1014, 1023, 1031 do 34, 1042—43, 1047, 1053—55, 1083—87, 1092—93, 1097, 1112, 1114, 1122, 1127, 1142, 1146—47, 1158—59, 1162, 1186, 1191—92, 1215, 1226, 1229—36, 1239, 1241, 1246—48, 1250, 1255, 1257, 1259 do 60, 1261, 1267, 1269—74, 1283, 1296, 1302, 1355, 1394, 1396, 1398 do 99, 1402, 1404. 1406—7, 1410, 1412—14, 1466, 1508, 1884, 1934, 2118, 2125, 2144, 2146, 2183, 2271, 2358, 2369. (Ob. Dary boże, Gniew boski, Kara boska. Wędrówki Boga po ziemi).

Ból głowy. 985, 1525—27, 1666, (Ob. Medycyna).
Ból krzyża. 1537—40, 1726. (Ob. Medycyna).
Ból nóg. 1536, 1541—42. (Ob. Med.)
Ból oczu. 1530, 1831. (Ob. Med.)
Ból piersi. 1005. (Ob. Med).
Ból zębów. 1284, 1287—89, 1315—17, 1532—35. (Ob. Med.
Ból żołądka. 984, 1005, 1477, 1536. (Ob. Med.)
Bożnica. 420, 1141—42, 1395, 1413.
Brat. 861.
Brat najmłodszy. 599. (Ob. Dziecko najmłodsze. Syn).
Bratek dziki. 2598.
Broda. 876.
Brodawka. („kurzajka“) 986, 1290, 1559, 1615. (Ob. Medycyna).
Brona. 1293, 1324.
Brona żelazna. 1052.
Brudas. 829.
Brukiew. 2230.
Brunelka. 2599.
Brwi. 869.
Bryka złota. 338.
Brytan. 149.
Brzemienność. Ob. Ciąża.
Brzestowica. 2553.
Brzoza. 567, 1265, 1710, 1845, 2241, 2583—84. Brzoza Gryżyńska. 1265. Brzoza płacząca. 2584.
Brzuch. 1820 2307—310, 2414—18.
Bucz. 1948.
Budownictwo. 23, 2105—2125.
Budynek. 1292, 2106, 2108, 2110—131, 2119, 2124, 2168.
Budynek niezamieszkalny. 118—19.
Buhaj. 1970.
Bukwica lekarska. 2263.
Buława srebna, żelazna. 338—39.
Burak. 257, 1857, 2230, 2273, 2754, 2355.
Burłak. 1121, 1123.
Burza. 13, 421, 425, 427—28, 470—72, 477, 480, 539, 1147, 1292—1306, 1557, 1578—82, 2614, 2725.
Butelka. 2465.
Buty cudowne. 84.
Buty ze skóry ludzkiej. 843.
Bydlę. 420, 519, 698—99, 751, 770—79. 914—15, 1196, 1767, 1957, 1959, 1961, 1966—68, 1976, 1978, 1986—2026, 2068, 2107, 2114, 2117, 2517—34, 2635, 2778, 2794.
Byk. 916, 342, 380 386. (Ob. Hodowla bydła). Byk mityczny. 342. Byk trzylatek („Byczòk-trãjciaczòk“) 380. Byk przezimek. 386.
Bylica. 2611.

Cacko krzemienne. 2553.
Całowanie. 1863.
„Car nieśmiertelny“. 341.
„Caryca“. 443.
Cebula. 2231, 2273, 2474.
Cedron. 1415.
Centurja. 2262.
Cep. 1879.
Cera. 1607, 1632, 1657, 1700.
Cerkiew. 341, 1096, 1125, 1129, 1410—11.
Cetno. Ob. Liczba parzysta.
Chalkantyt. Ob. Siarczan miedzi.
Chałupa. Ob. Chata.
Cham. 1415.
Chart. 2312.
Chata. 23, 57, 122, 590, 640, 679, 1356, 1661—62, 2107, 2109, 2118—20, 2122—23, 2125. Chata cudza. 1661—62. Chata nowa. 1356.
„Chatka na kurzej nóżce“. 354.
Chciwiec. 1065.
Chciwość. 86, 1065. Chciwość ukarana. 86.
Chleb. 211, 283, 338, 570, 961, 1091, 1157—58, 1200, 1203, 2294, 1464, 1480, 1509, 1513, 1523, 1582, 1646, 1649, 1662—63, 1700, 1709, 1721, 1734, 1757, 1763, 1803, 1826, 1849, 1882, 1950, 2000, 2001, 2020—21, 2023, 2053, 2063, 2121, 2160—61, 2186, 2254, 2256, 2268—92, 2347, 2355, 2382, 2396, 2405, 2437—38, 2443, 2456, 2462, 2469, 2523, 2550, 2579, 2602, 2626, 2633, 2728, 2778—79, 2790, 2828. Chleb mówiący. 211. Chleb święcony. 2161. Chleb św. Barbary. 2121. Chleb żelazny. 338.
Chlew. 2107. 2114—15.
Chłop. 488, 1079—80, 1140.
Chłopiec. 825, 1635.
Chmiel. 712, 2603.
Chmura. 339, 345, 372, 375—76, 421, 434, 437. 1295, 1297, 1299, 1301, 1303—304, 1306, 1428, 1951, 2205, 2219. Chmura porywająca ludzi. 339, 345.
Chodzenie. 816, 1681, 1722. Pierwsze kroki dziecka. 2722.
Cholera. 10, 372—75, 448, 532, 559, 650, 1575.
Chomąt. 2058.

Choroba. 1, 257, 372—79, 878, 919, 938, 982—1022, 1169, 1259, 1358, 1395, 1410, 1573—76, 1586, 1598, 1884—88, 2369, 2554—63, 2832—33. (Ob. Medycyna).
Różne sposoby usuwania chorób: Bicie choroby. 2392, 2482. Gryzienie, kąsanie choroby. 2362. Kłucie choroby. 2364. Okadzanie ob. Podkurzanie. Określanie choroby ob. Opisywanie. Palenie choroby. 2364, 2437, 2453, 2471. Podkładanie v. podrzucanie choroby. 1884, 1886—87, 2333, 2368, 2448, 2478—79. Podkurzanie chory: a) prochem strzeln. 2435. b) wiechciem. 2005. c) woskiem. 2451. d) ziołami. 1381, 1779, 1801, 1889, 1993, 2006, 2097, 2369, 2414—15, 2419, 2454, 2567, 2589, 2615. 2626, 2654, 2715, 2725, 2727, 2743—43, 2749, 2751, 2803—804, 2812, 2820, 2823. Podlewanie choroby. 1884, 1888. Pożeranie choroby (przez psa). 2439. Przesiewanie choroby. 2416, 2418. Spluwanie choroby. 2455. Straszenie choroby. 2486. Ścieranie, wycieranie choroby. 2348, 2444, 2450, 2455. Wyciskanie, wygniatanie choroby. 2360—61. Wykichanie choroby. 2609. Wyrzucanie choroby. 2438. Wyśpiewanie choroby. 2384, 2481. Zabijanie choroby. Zakopywanie choroby. 2336, 2343, 2346. Zamawianie choroby. 1415, 2381, 2387, 2405, 2435, 2470, 2472, 2554. Zamykanie choroby. 2359. Zaszczepianie choroby w drzewo. 2484. Zatykanie choroby w strzechę. 2375. Zażegnywanie choroby. 312, 2388. Zmywanie choroby. 2438. Sposób uniwersalny na wszelkie choroby. 2448.
Choroby dziecinne. 224. 2358—60, 2378, 2392—95, 2398, 2414—18, 2426—27, 2429, 2437—39, 2443, 2446, 2450—56, 2459, 2463, 2492—93, 2564, 2578, 2589, 2596, 2598, 2606, 2630, 2634, 2654, 2663, 2673, 2691, 2693, 2699, 2707, 2715, 2724—25, 2727, 2742—43, 2751, 2756, 2770, 2784, 2803—804, 2809, 2823.
Choroby epidemiczne. 1408.
Choroby kobiece. 2561, 2593, 2595, 2611, 2643. 2655, 2665, 2692, 2700, —701, 2703, 2705, 2762—64, 2773, 2779, 2800—801.
„Choroby nasłane". 1563—72.
Choroby zwierząt domowych. 2714, 2725, 2768, 2794. (Ob. Weterynar.)
Chory. 1219, 2544.
Chrapanie. 1605.
Chróścik (*Phryganea rhombica*). 2323.
Chrystus. Ob. Pan Jezus.
Chrzan. 2534.
Chrzciny. 369, 1657.
Chrzest. 323, 815, 817—18, 861, 876, 907, 1039, 1343, 1628, 1630, 1637, 1640, 1641, 1645—55, 1899, 1902, 1920, 2214, 2446.
Chuchanie. 1648, 2281—82.
Chudoba. Ob. Dobytek.
Chudość. 1966, 1968.
Chustka. 260, 342, 943, 1776, 1782, 1886. Chustka cudowna. 342. Chustka jedwabna. 1782. Chustka nieboszczyka. 342.
Chwalenie. 1874—75, 1952. (Ob. Dziwowanie się.)
Chwast. 2132, 2152—56, 2170.
Ciało. 868, 1023, 2473.
Ciała niebieskie. 380—410, 1284—1290.
Ciąża. Ciężarność 647, 832, 858, 862—66, 913, 916, 921, 929, 937, 945—46, 953, 955—58, 960, 964, 972, 990—91, 1007, 1013, 1018, 1021, 1443, 1587—624, 1872, 1880—81, 1899, 2378, 2404, 2446, 2721, 2752.
Cielę. 2015—23. (Ob. Poczęcie).
Ciemierzyca czarna. 2607—609.
Cierlica. 2045.
Cieśla 2124.
Cietrzew. 1935, 1937.
Cmentarz. ob. Mogiłki.
Córka. 856—58, 861, 863, 865, 929, 953, 955, 1443, 1645, 1658.
Cud 1—14, 103, 593, 687.
Cukier. 2353, 2427, 2499.
„Cunterpieryn". 2507.
Cybuch. 2477.
Cygan. 14, 346, 1090, 1096—99, 1145, 1854.
Chytrość, przebiegłość, 346, 1096. Czarodziejstwo, tumanienie. 1098. Okrutność. 1097. Oszukaństwo. 1096, 1098, 1099. Włóczęga. 1097. Wróżbiarstwo. 1096. Złodziejstwo. 1090, 1096.
Cyganka. 315, 1268.
Cykorya dzika. 1302, 2001, 2692—93.
Cynamon. 2413.
Cyrograf. 91, 100.
Cytwar. 2426.
Czapka. 1703.

„Czarcianka". 117.
„Czarcie żebro. 846—48, 1588, 1625.
Czarownica. 233, 234, 236—66, 269—70, 322, 328, 343, 345, 537, 586, 739, 1061, 1180, 1275, 1314, 1347—54, 1624, 1818, 1828, 1926, 1992—95, 1999, 2007, 2012, 2265, 2609. Właściwości czarownicy: a) Lata w powietrzu. 241, 252. b) Nie tonie. 243. c) Ludożerstwo. 264. d) Metamorfozy czarownicy: α) w ciała martwe. 233. β) w rośliny. 233. w zwierzęta. 233, 586, 1180. e) Potęga słów. 248. Siła wzroku. 245.
Czarownik. 14, 71, 233, 239, 267—96, 302—3, 319, 737—38, 843, 1098, 1216—19, 1275, 1344—47, 1353, 1783, 1818, 1830, 1835, 1924. Metamorfozy czarownika: a) w ciała martwe. 233. b) w rośliny. 233. c) w zwierzęta. 233, 269, 279, 281—82. Mściwość. 281. Uczeń czarownika. 280.
Czary w ogólności. 244, 249. 252—54, 257, 259—62, 269, 271, 274, 276, 278, 280—81, 283—85, 288—96, 303, 307, 319, 322, 328, 542, 544, 746, 855, 999, 1004—5, 1061, 1169, 1183, 1216—19, 1229, 1250, 1338, 1344, 1346, 1348—54, 1409, 1423, 1433, 1434, 1437, 1563—72, 1646, 1828, 1838—46, 1876—80, 1882—89, 1890—91, 1893—96, 1925—26, 1933—34, 1940, 1942—45, 1961, 1992, 1995, 2012, 2014, 2100, 2102, 2423, 2448, 2557, 2586, 2609—10, 2626, 2742—43, 2758, 2814, 2833.
A. Czary w szczególności: a) Bartnicze. 288—89, 2102, b) Karczmarskie. 1896. c) Miłosne 542, 1838—46, 2814. d) Myśliwskie. 1933—34, 1940, 1942—45. e) Pasterskie. 1961. f) Złodziejskie. 294—95, 544, 1894—95. A. „Nasyłanie" Czarów. 249, 307, 322, 2100. C) Nauka czarów. 280. D) Podrzucanie czarów. 2448. E) Zabezpieczanie się od czarów. 1992—96, 1999, 2007, 2012, 2014, 2100, 2265. (Ob. „Zła pora".)
Czart. Ob. Dyabeł.
Czas Godowy („Kolady"). Ob. Gody.
Czaber pospolity. 2605.
Czepek, czepiec. 1348, 1759, 2038. Czepek weselny („szapka"). 1348.
Czeremcha. 1474, 2613.
Czernica. 2612.
Czerwiec. 2556.
Czesanie głowy. 1019, 1526, 1860, 2228.
Czkawka. 987, 2352.
Człowiek. 420, 461. 509, 521, 545. 558, 780—1092, 1194.
a) Człk. bezdzietny. 1036, 1071, b) Człk. bezżenny. 1075. c) Człk. chory. 2003. d) Człk. cnotliwy, poczciwy. 157, 497, 1037. 1054. e) Człk. Cudzy, obcy. 1830, 2301. f) Człk. daje lub zapisuje to czego w domu nie zostawił. 370. g) Człk. dziki. Ob. Ludy dzikie. h) Człk. oszukuje lub przemaga dyabła. 58. 93—103, 193, 558, i) Człk. oszukuje lub przemaga upiora. 178—85. 187—89, 195—96. 206—211. j) Człk. pierwotny. 1094. k) Człk. szczęśliwy. 381, 497, 520, 841—42, 1072, 1836, 1982. l) Człk. święty. 1091. ł) Człk w stosunku cielesnym z dyabłem lub dyablicą. 68—70, 74—75, 115, 117. m) Człk. w stosunku ciel. ze zmorą. 228. n) Człk. zaklęty. 334. o) Człk. zazdrosny. 498, 1976. p) Człk. z rogami. 14. r) Człk. żywcem w niebie. 811, 1092. s) Człk. żywcem w piekle. 1083—84. t) Metamorfozy człowieka: a) w Ciała martwe. 22, 223. 246—47, 512—14, 861. b) w gady. 193, 592. c) w ptaki. 583, 631, 633—34, 671—73. d) w rośliny. 233, 246, 567, 599. e) w zwierzęta. 13, 177, 233, 245—46, 255, 265, 273, 275, 280, 293, 322, 341, 737—41, 748, 1364.
Czoło. 1676.
Czosnek. 1566, 1646, 1648. 1675, 2231—32, 2278, 2446, 2526, 2535, 2617.
Czterdzieści. („saracznia" „sorak") 2791, 1814.
„Czúczerepka". 2074.
Czwartek. 103, 899, 1376, 1424, 1427, 2193, 2207, 2258, 2279.
Czyściec. 403, 1038, 1045, 1047, 1087,

„Damawik". Ob. Dyabeł domowy.
„Damawik". Ob. Wąż domowy.
Dary boże. 442.
Darzenie się chudoby. 1975, 1978, 2051, 2085, 2102, 2118, 2121. Niedarzenie się. 1873, 1971—72, 1974, 1978, 1982.
Dąb. 2268, 2623—25.
Dąbrówka rozłogowa. 2662.

Deszcz. 19, 391—92, 432, 434, 436—38, 440—47, 617, 684, 721, 732, 777, 840, 886, 951, 1143, 1308—14, 1767, 2202. (Ob. Słota.)
Dłoń. 879—80.
Długowieczność. 818
Dmuchanie 2082.
Doba. 2417.
Dobroć. 850.
Dobytek (Chudoba, inwentarz żywy). 521, 573, 728—30, 1422, 1687, 1786, 1825, 1868, 1875, 1908, 1957—85, 2114—15, 2118.
Dojenie krów. 2024—26.
„Dojnica" (Szkopek). 239.
Doktor. 311, 589.
Dola. 1904.
Dom pusty, niezamieszkalny. 118.
Dosiewki. 2149, 2180.
Dostatek. 1031, 1425—26, 1430, 1485, 2120.
Dóůhajo. 2832.
Dożynki. 2185—86.
Dół. 917, 2114.
Drabina do nieba. 1045.
Drapacz vel drapaka. (Miotła zużyta „Dzierkàcz".) 1473, 1571, 1621, 1689, 1825, 1829, 1968, 2344.
Dreszcze 1005.
Droga 1130—31, 1226, 1447—51, 1458, 1488, 1653, 1810, 1907—8.
Droga mleczna 409.
Droga polna. 1653.
Droga zimowa 1653.
Drogi krzyżowe vel rozstajne. 266, 315, 1376—78, 1934, 2334, 2488.
Drób. 2068—99.
Druhna. 1426, 1433, 1439, 1453, 1456, 1900.
Drużba. 1433, 1437.
Drwa. 1766.
Dryha. 103, 149.
Drzazga. 1966.
Drzewo. 420, 458—61, 521, 562—69, 791, 1238, 1534, 1916, 2447, 2483, 2517.
Drzewo budulcowe (budulec). 2106—111.
Drzewo owocowe. 1168, 1912, 2254—55.
Drzewo skrzypiące. 2109.
Drzewo suche. 271.
Drzwi. 2288.
Drżączka średnia. 2578.
Duchowieństwo. 1267.
Duch. 155, 233, 1355—72.
Duch św. 269.
Dunaj. 599.
Dusza. 39—41, 90—91, 99, 156—62, 164—68, 176—77, 229—30, 268, 298, 301, 305, 320—21, 323, 369, 400, 403, 893—94, 902—3, 905—6, 1023—93, 1260, 1283, 1285, 1355, 1357—59, 1397—98, 1407, 1410, 1520—23, 1777, 1814, 2183, 2292, 2396.
A. Dusza dziecka nieochrzczonego. 166, 1343. B. Dusza pokutująca. 155, 161—64, 1041, 1047. C. Dusza zbawiona. 156. D. Metampsychoza. 903—4, 1028—29, 1031—33, 1043, 1083—84. a) Dusza w postaci gołębia. 1084. b) Dusza w postaci konia. 1083. c) Dusza w postaci skwarki. 1083. E. Nagradzanie dusz. 1056. F. Zapisanie duszy. 90—92 99—100, 104, 107, 149, 177, 240, 1084.
Dwanaście. 1314, 1492.
Dworczany. 74, 686.
Dworzec. (m-ko w pow. słonim). 1635, 1773, 1787, 2361.
Dwóch braci: bogaty i biedny. 154, 355.
Dwóch braci mądrych trzeci głupi. 347—48, 582.
Dwór. 1464.
Dyabelska księga. 104—106.
Dyabelskie biesiady, harce, igrzyska. 55, 60, 62, 472, 474, 480.
Dyabelskie łajno. 114.
Dyabelskie wesele. 88—9, 117, 473, 475, 478, 1164, 1291, 2615.
Dyabeł. 24—5, 36—38, 40, 42—68, 72—79, 83—87, 89—107, 118—125, 127—130, 136—143, 149, 154, 161, 165, 175—77, 201, 227, 230, 232—33, 240, 244, 252, 266—67, 270—71, 296—97, 299—302, 317—20, 322—23, 348, 370, 418—23, 425—29, 472—75, 478, 480, 515—16, 520, 531, 535, 539, 547, 549, 552, 554, 558, 561, 568, 583, 619, 635, 659, 663—64, 691, 713, 725—27, 735, 744—45, 751—55, 807, 835, 846—48, 894, 933, 1003, 1034, 1083—84, 1088—89, 1091, 1093, 1105, 1113—14, 1134—36, 1141, 1147, 1155, 1189—90, 1216, 1227, 1230—32, 1376—90, 1397, 1401, 1579—80, 1625, 1637, 1677—78, 1719, 1724—25, 1784, 1789, 1796, 1934—35, 2106—107, 2419.
A. Chciwość. 117, 124. B. Chytrość. 93. C. Fizyognomia. 44, 46. D. Głupowatość 93—98, 558. E. Gościnność. 85. F. Hojność. 85—6. G. Kuszenie ludzi. 57, 114. H. Litość. 85—87. I. Metamorfozy dyabła: a) Dyabeł w postaci człowieka. 44, 58—60, 66—70, 73—75, 82, 84, 87, 99, 114, 122—23, 125, 300, 348, 370, 835, 1083. b) Dyabeł w postaci nieboszczyka. 73, 74, 75, 123. c) Dyabeł w postaci barana. 79. d) Dyabeł w postaci gadziny. 539. e) Dyabeł w postaci kota. 78, 418. f) Dyabeł w postaci kozła. 425. g) Dyabeł w postaci kury. 81. h) Dyabeł w postaci owcy. 80. i) Dyabeł w postaci psa. 77. j) Dyabeł w postaci zająca. 427. k) Dyabeł w postaci rośliny. 49. J) Mściwość. 122. K) Przebiegłość, oszukiwanie ludzi. 117, 124—25. L. Siła. 63, 70. Ł. Stosunek cielesny z kobietą. 68, 70, 74—5, 123. M. Uczynność. 56, 104—6, 136. N. Wszechmocność. 63—66, 71—72, 90. O) Złośliwość (psoty, figle). 56, 76—83, 87. (Ob. Czarcie żebro).
Dyabeł domowy („damawik"). 57—58, 753. 1136.
Dyabeł kościelny. 59—60, 103.
Dyabeł leśny. 55. 56.
Dyabeł „łapauchy". 47.
Dyablątko. („Czarcienià"). 110.
Dyablica. („Czarcicha" vel „Łojma".) 109—114, 1393, 1677, 1720.
a) porywa dzieci. 109—13. b) w postaci ludzkiej. 110—111, 115, 117. c) w stosunku cielesnym z mężczyzną. 115, 117. (Ob. „Czarciszka".)
Dyeta. 1586, 1608, 1698, 2491.
Dym. 918, 1778—79.
Dynia. 2244, 2639.
Dywan cudowny: 341.
Dziad. 599, 1465.
Dziad ślepiec. 1.
„Dzady". 216, 1444, 1355—56, 1357—59, 1520—23, 2151, 2183.
Dziąsło. 2492.
Dzieciobójczyni. 223.
Dziecko. 33—34, 110, 223—25, 266, 301, 458, 577, 812—20, 846, 851, 919—20, 963—64, 984, 990—91, 996, 1000—1, 1006, 1013, 1020, 1038—40, 1090, 1195, 1243, 1245, 1261—63, 1265, 1275, 1368—72, 1437, 1440, 1458, 1562, 1588—624, 1628—660, 1688—699, 1714—731, 1782, 1795, 1824—25, 1875, 1877—78, 1880—81, 1898—99, 1920, 2118, 2308, 2356, 2358, 2391, 2410, 2414—18, 2437—39, 2446, 2448, 2450—56, 2459, 2463, 2492—93, 2561, 2564, 2582, 2589, 2598, 2606, 2615, 2625, 2630, 2634, 2654, 2663, 2673, 2691, 2693, 2699, 2715, 2724—25, 2727, 2742—43, 2751, 2756, 2770, 2784, 2803—4, 2809, 2823. (Ob. Choroby dziecinne. Karmienie dziecka. Niemowlę.)
Dziecko chrzestne. 819, 1046.
Dziecko najmłodsze. 820, 2543.
Dziecko najstarsze, pierworodne. 820, 1018, 1031, 2362, 2543, 2560.
Dziecko rodzone. 819.
Dziegciarz. 1829.
Dziegieć. 2517, 2532.
Dzień lekki, szczęśliwy. 2135—36.
Dzień Zaduszny. 1045, 1073—74.
„Dziesięcioro żydowskie". 1551.
Dziewanna. 2162, 2634—36. 2661.
Dziewictwo. 1375. (Ob. Dziewka. c) strata dziewictwa).
„Dziewiecieranka". 2413.
Dziewięć. 11, 1310, 1420, 1537, 1840, 2413, 2472, 2515, 2628, 2632—33, (Ob. Czterdzieści. Siedm. Trzy.)
Dziewięćsił. 2805.
Dziewka. 806, 814, 823—29, 833, 849, 859—60, 875, 877, 881, 934, 967, 1021, 1076—77, 1248, 1284, 1286, 1319, 1324, 1326—31, 1375, 1416—19, 1635, 1658, 1700—13, 1733, 1738—43, 1745, 1774, 1776, 1797, 1810, 1829, 1838—48, 1860, 1889, 1931, 2291, 2561, 2584, 2760, 2671, 2737, 2748, 2764.
a) Niewinność. 826. b) Powabność. 825. c) Strata dziewictwa, wianka. 827, 1021, 1435, 1662, 1759. d) Złość. 849.
Dzieża. 1158, 1213—15, 1429, 2268—78, 2281, 2289, 2290—91, 2360, 2437—39. (Ob. Krasa dziewicza.)
a) Buntowanie się dzieży. 2275. b) Chwalenie się dzieży. 2270. c) Karanie dzieży. 2269—72, 2274. d) Okadzanie, podkurzanie dzieży. 2275. 2277. e) Spowiadanie się dzieży. 1158. f) Straszenie dzieży. 2271. (Ob. Kult dzieży.)
Dzięcioł. 921.
Dzięgiel. 532, 2628.
Dziki człowiek ob. Ludy dzikie.
Dzikie mięso. 989.

Dziupla. 117, 124.
Dziurawiec. 2786.
Dziwowanie się. 1570—71. (Ob. Chwalenie.)
Dziwożona. 108.
Dziwy. 1—14, 687.
Dzwon. 922—23, 1398.
Dzwonienie. 1398, 1412.
Dzwonienie w uchu. 893—94, 1397.
Dżdżownik. 2778.

Egipt. 713.
Egzorcyzm. 72.
Ekonom. 1082.
Eljasz św. (20. VII) 2232.
Epidemja. 1.
Etyka. 73—75, 1162—1283. (Ob. Nakaz. Zakaz.)
Ewa. 31, 420, 780—82, 1147, 1343.
Ewangelia do ś go Jana. 1396.

Fajká. 1835, 2477.
Fala. 910.
Faraon. 324, 336, 1096.
Faraonka. 324, 336.
Farbierstwo. (Farbowanie przędzy). 2304, 2668.
Farmakopea. 500, 2543—2835.
Farmazon. 104, 233, 297—301.
„Farmazoński pieniądz" Ob. Inkluz.
„Farmazońska księga". 104—6.
Fartuch. 827—28, 1886, 1969.
Fasola. 2244, 2473.
Febra. (Ob. Medycyna. Zimnica).
Fest. ob. Odpust.
„Figa". 1547, 1569—70, 1820, 1828, 2093.
Fiołek dziki. 2802.
Firletka rozdzielno-płciowa. 2737.
Formuły. 1284, 1288—89, 1315—16, 1318, 1326—32, 1337, 1359, 1370, 1387, 1401, 1415—17, 1419, 1476—77, 1571, 1693, 1753, 1820, 1822—25, 1840, 2050, 2086—87, 2096, 2138, 2144, 2163, 2239, 2298, 2302, 2319, 2327, 2359—60, 2362, 2365, 2381, 2384, 2387, 2388, 2395, 2416, 2418, 2419, 2437, 2438, 2443, 2457, 2470—72, 2481—82, 2636.
Fortel. 2429.
Francya. 714, 1102.
Francuz. 1102.
Fujarka. 2069.
Fundament 2105.

Gady. 461, 583—601, 672, 1180—83, 1321—23. Gady mówiące. 599.
Gardło. 2311—14.
Garncarz. 1854.
Garnek. 215—16, 2411.
Garnek nowy. 1369, 2410, 2416—17, 2517.
Geografia. 492—510.
Gęś. 650, 666—70, 767, 2068, 2099, 2399.
Gęś dzika. 667—68.
Glina. 1872, 2115, 2309, 2346.
Gładysz mniejszy. 2266.
Głaz. 2550—51.
Głodny. 1072—73.
Głowa. 264, 1020, 1526—27, 1543. 1666—67, 1790, 2315.
Głownia. 1212, 1498, 1571, 2157, 2170, 2285. 2286.
Głód. 1, 14, 448, 534, 572, 374, 680, 1892, 2728.
Głupi. 347—48. 582, 1644.
Głupia. 137.
Głupowatość. 1717.
Gniazdo bocianie. 677—79, 1324.
Gnidosz błotny. 2752—54.
Gniew. 1570, 1742.
Gniew boski. 416
Gnilec. (Choroba pszczół). 2103.
Gnój ob. Nawóz.
Gody. (Czas godowy, „Kòlady"). 326—27, 329, 461, 667, 1197, 1212, 1375, 1489—509, 1529, 1545, 1547—50, 1554—55, 1776, 1838, 1963—64. 1988—89, 2005, 2017, 2027, 2036, 2057, 2090, 2140, 2169, 2201. 2230. (Ob. Boże Nar. Nowy Rok. Trzech kr.)
„Godzina", pora niebezpieczna. 62. (Ob. Północ. Południe.)
Gołąb. 269, 924. 1028.
Gołoledź. 2201.
Gorączka. 1005.
Gorczyca. 2640.
Gorzałka. Ob. Wódka.
Gospodarka. 590—91, 1181, 1185, 1355, 1357—58.
Gospodarz. 1786
Gospodyni. 1148, 1151, 1339—42, 1786. 2210—13, 2221, 2228, 2254.
Gość. 618, 704—5, 911, 1815.
Gościec. 992. (Ob. Medycyna).
Gościna. 760, 1464, 1815—18.
Gościniec. 1867, 1907.
Gotowanie. 1475.
Góra. 506—7, 514, 792, 925.
Góry. (Urocz. pod Wołk. 2827.
Gra, zabawa. 329, 1773—76. (Ob. Igrzysko).

Grad. 249, 440, 448, 465, 678, 1236, 1406, 2150.
Granica, wsi. 164, 2487—88, 2542.
Granie. 202, 2095.
Granit. 2550—51.
Grdyka. 844—45.
Groch. 101, 329, 581, 1310, 1418, 1442, 1508—9, 1555, 1596, 1776, 1915, 2034, 2191—99, 2331, 2473. Młocka. 2198—99. Pielęgnowanie usiewu. 1255—56, 2195—2197. Robaki. 2193, 2195. Siew. 2191—3, 2199. Sposoby wpływające na urodzaj, plenność grochu: 2191, 2194.
Groch żelazny. 338—39.
Grodźba. 1165.
Gromnica. Ob. Oczyszczenie N. M. P.
Gromnica. Ob. Świeca gromniczna.
Gronowiec pierzasty 2734.
Groszek dziki. 1878.
Gruda. 1998 (Ob. Weteryn.)
Grusza. 557, 1313, 1912.
Gruszka. 1243, 1595.
Gruszyczka jednostronna 2779—80.
Gryf. 324, 342, 348, 388.
Gryka. 444, 481, 523, 576, 749, 1418, 1511, 1546, 1998, 2079, 2171, 2201—5, 2376, 2539. Siew. 2201—5. Sposoby wpływające na urodzaj gryki: 2201—2, 2205, 2376.
Grzebień. 1772, 2228.
Grzebień cudowny, nieboszczyka 342.
Grzech 59—60, 103, 268, 323, 401, 448, 530, 782, 830, 861, 905—6, 968, 998, 1031, 1054. 1085. 1091, 1166. 1168, 1175. 1177, 1179, 1184, 1186—87, 1189—92, 1194, 1196, 1198, 1201, 1205, 1209—10, 1213, 1215, 1221, 1229, 1236—38, 1240—41, 1243—44. 1246—54, 1256—57, 1267—68, 1270. 1272. 1276—82, 1661, 1717, 1897, 1903, 1912, 1918—19, 1935, 2283.
Grzech śmiertelny. 860, 1899, 1901, 1922—23.
Grzesznik. 18, 39, 401, 530, 631, 1041, 1220.
Grzmot. 411—18, 423, 427—29, 1295 96, 1298—303, 1394, 1525, 1581—83, 1696, 2159, 2319.
Grzyb. 433, 449—50, 456, 521—25, 1622. 1905, 1907.
Grzybek na języku. 1622, 1648. (Ob. Medyc.)
Gumnisko. 1812, 2107.
Gumno. 2107.
Guzik. 1565.
Gwiazda. 400—9, 517, 808—10, 2270.
Gwiazda. (Ananchitus gib., 517.
Gwiazda spadająca. 403, 407.
Gwiazdnica. 2701—2.
Gwóźdź. 1963, 2394.

Haftka. 1635.
„Haławasiek". Ob. Ścięcie św. Jana.
„Hałkajnik". 1746.
Hanczary. 75.
Hartowanie ciała. 1631.
„Haŭtury", (stypa). 1813.
Helena św. 1421.
Hematyt Ob. Zalazo czerwone.
Hodowla bydła. 1196, 1576, 1687, 1786, 1824—25, 1957—2088, 2114—15.
„Hoład". 990, 1616. (Obacz Medycyna).
Hołobla. 1619.
Hreczka. Ob. Gryka.
Hulanka. 1663.
Huragan. 476—77.
Hydrografia. 499—505.
Hygiena. 1190, 1439, 1441.

Igła. 1251, 1349, 1368—69, 1448, 1762, 2216, 2261, 2408, 2423.
Igła cudowna. 339.
Igrzysko. („ihryszczo"). 329, 1375, 1773—76. (Ob. Gra).
Imbier. 2413.
Imię. 1242, 1567, 1644, 1655.
Inkluz. 107—8. 1391—92.
Inwentarz żywy. Ob. Dobytek.
Interes. 959.
Iskanie. 342.
Issajewicze. 785.
Istoty demoniczne. Od 36, 2119, 2727, 2751.
Istoty mityczne. 324, 462, 466—69, 487—91, 1373—75. (Obacz Uosobienia).
Istoty wodne. 330.
Izabellin. 1358, 1413.

Jabłko. 1243, 1595.
Jabłko rajskie. 844—45.
Jabłko złote 340.
Jabłoń. 1912, 2305, 2449.
Jabłoń srebrna. 340.
Jadzierka. (Ist. mit.) 324, 330—32.
Jafet. 1415.
Jagoda. 926—27, 1905, 1907.
Jagoda czarna. 926.
„Jaginia". 234.
Jagnię. 2016—17, 2037—38.
Jajecznica. 1455, 2221.

Jajko kurze. 651, 928, 986, 1514, 1595, 1685, 1713, 1754, 2030—31, 2068—69, 2073—74, 2081—83, 2086—87. 2089, 2090—94, 2098, 2221, 2340, 2475—76, 2525.
Jajko mityczne. 602.
Jajko ptasie. 1730.
Jajko święcone. 1515.
Jałmużna. 162, 1056, 1091, 1468.
Jałowiec. 2203, 2649.
Jałownik. 1963—64.
Jałówka (m-ko w p. Wołk.) 1921.
Jan Św. 2381.
Jan Św. (24. VI.). 244, 251, 262, 281, 328, 385, 1348, 1775, 1893, 1996, 2231, 2265, 2303, 2556—57, 2730. (Ob. Wig., św. Jana).
Janowiec (Genista tinctoria). 2724, 2823—24.
Janów (m czko w p. Sok.,). 1280, 1283, 1331, 2186, 2255.
Jarmark. 1486, 1868, 2042, 2056, 2303.
Jarząbek 1937.
Jarzębina. 569, 1167—70, 1315—16, 1474, 2185, 2638, 2764.
Jarzebiniec. 534.
Jarzyna. 531.
Jaskier drobny, bruzdowaty. 2085, 2674.
Jaskier różnokształtny. 2674.
Jaskółka. 604—10, 638, 776, 1186, 1326, 1556. 1697, 2367.
Jaskółcze ziele. 2601—2.
Jasnowidząca, 316.
Jastrząb 636, 296.
Jastrzębiec jednokwiatowy. 2818.
Jaszczur („Jaszczar"-ist., mit.,) 324, 329, 1375, 1776.
Jaszczurka. 583, 1539, 2509.
Jajko jaszczurcze. 2509.
Jazda na gryfie. 348.
Jąkanie. 1618.
Jedynak. 309.
Jedwab. 1859.
Jedzenie. 895, 1476—78, 1494, 1560, 1608, 1690, 1731, 1735, 1831—32.
Jeleń. 2489.
Jeometra. Ob. mierniczy.
Jerzy Św. 2. 35. 368, 728, 733—34, 2206.
Jerzy Św. (23. IV.) 444—45, 481, 651, 730, 763—64, 1422, 1960, 2074, 2090, 2150, 2201--2, 2206, 2303, 2714.
Jesień. 433, 562, 642—43, 732, 1749,
Jesion. 1146—74.
Jeziernica. (m-czko w p. Słon). 263.
Jezioro. 437, 505
Jezus Chrystus. Ob. Pan Jezus.
Jeż 544, 1894.
Jeżdżenie konno. 1833.
Jeżdżenie w powietrzu. 340—41.
Jeżyna. (Rubus caesius). 2618—19.
Jęczmień. 49, 1529, 1761, 2157, 2165, —66, 2188—89, 2364, 2467, 2531, 2826. Siew. 2188.
Jęczmień na oku. 1529. (Ob. Medycyna).
Jęczmień posp., 2579, 2682.
Język. 2318.
Jordan. 2381.
Józefek (rośl.). 2646—48.
Józef. Św. 713, 1493.
Judasz. 565—65, 580.

Kacap. 1121—22.
„Kaciharoszek. 324, 338.
Kaczka. 650, 666, 929, 2068.
„Kaczka". (cacko z epoki kam.) 2553.
Kaczka mityczna. 341
Kadłub mówiący. 264.
Kaduk. 42.
Kadzenie, okadzanie. Ob. Choroba — podkurzanie.
Kadzidło. 1241.
Kain. 394, 396.
Kalectwo. 1624, 1880.
Kaleka 1606.
Kalina. 560, 1170, 1317, 2203, 2652 —53, 2764.
Kalinnik (urocz.) 1088.
Kalotechnika. 1700—13, 2584, 2660, 2671, 2737, 2815, 2819.
Kalwaryjska góra. 1145.
Kał. 1382. 2503.
Kamień. 511—20. 1296, 1423, 1525, 1581, 1822—23, 2105, 2159, 2163, 2237, 2239, 2316, 2635—36.
Kanibalizm. 1364.
„Kapież", okap. 2426, 2541.
Kapusta. 433, 557, 1616, 1858, 2229 —30, 2233—42, 2293—2300, 2533. Czas, pora sadzenia. 2234—35. Kwaszenie. 2293—2300. Sadzenie. 2236 —39. Sposoby wpływające na urodzaj: 2237, 2239. Uprawa gruntu pod kap., 2233. Zabezpieczanie od gnicia: 2236.
Kara. a) Kara za czary. 291, 293, 328. b) Kara za niesłowność. 201. c) Kara za zdradę. 342—43, 348. d) Kara przez odcięcie rąk. 1928. e) Kara przez oślepienie. 258, 328, 1926.
Kara boska. 3, 5, 7, 19. 22, 29, 164

—5, 174, 394, 396, 440, 448, 548, 578, 634, 672—73, 782, 861, 996, 998, 1014, 1093, 1097, 1192, 1236. 1246, 1249—51, 1257—60, 1262, 1271, 1283.
Kara dyabelska. 86.
Kara pozagrobowa. 1058—70, 1251—52, 1278.
Kara śmierci: a) przez darcie skóry: 1928; b) przez powieszenie: 1927; c) przez rozniesienie końmi: 348; d) przez rozszarpanie zwierzętami: 342; e) przez rozszarpanie żelaznemi bronami: 256, 279, 340, 343, 345; f) przez spalenie 1925; g) przez ścięcie: 1924; h) przez zakopanie żywcem; 1928.
Karczma. 1454, 1464, 1830, 1949.
Karczmarz. 1896.
Karczunek. 2126.
Karcenie dziecka. 1639, 1683—87, 1718.
Kartotel. Ob. Ziemniak.
Kartuzek, gwoździk. 2765—66.
Karty. 189, 1268.
Karty cudowne. 231.
Kasza. 1645.
Kataplazma. 2467
Katar. 1610. (Ob. Medycyna).
Katolik. 1102—3, 1111, 1127, 1267—68, 1283, 1356, 1430, 2553.
Katolicyzm, wiara kat., 1103, 1129, 1133, 1523.
Kawaler. 1772. (Ob. człowiek bezżenny).
Kawka. 636.
Kąkol. 2170, 2671.
Kąpiel. 1276, 1585, 1632, 1657—60, 1664, 2366, 2379, 2417—18, 2456, 2575, 2582, 2598, 2606, 2625, 2663, 2673, 2682, 2691, 2693, 2715, 2727, 2738, 2751, 2756, 2784—85, 2803 —4, 2823.
Kichanie 817, 899—900, 2609.
Kiermasz Ob. Jarmark.
Kiernoz. 1970.
Kij. 1771, 1959.
Kij cudowny. 287.
Kij czarodziejski. 1183, 1295.
Kijanka, pracz, („Pralnik".) 2182.
Kircha. 1413.
Kisiel. 1610.
Kiszka ludzka. 2310.
Kiszka mówiąca. 264.
Klacz. Ob. Kobyła.
Klątwa. 1195.
Klin, klinek. 991, 2227, 2242.
Klin kamienny. 2553.
„Kliny" (Choroba). 991, 1614. (Ob. Medycyna).
Klucz. 1759.
Kluczyki (Primula of.;) 2645.
Kłamca. 1064.
Kłamstwo. 1064.
Kłębek nici. 266.
Kłótnia. 57—8, 523, 950, 1004, 1411, 1459, 1473, 1479—80, 1694, 1819 —20, 1879.
Kłucie wieprza. 2054—55, 2257.
Kmotr, kmoterstwo. Ob. kum, kumoterstwo.
Kobieta, baba, niewiasta. 22, 57, 101 —2. 120, 599, 781, 830—36, 849, 859, 998, 1237, 1244—45, 1314, 1510, 1561—62, 1579, 1587—1627, 1931, 2033, 2187, 2195, 2208, 2212, 2236, 2246, 2259, 2299, 2304, 2317, 2329, 2378, 2411, 2422, 2436, 2515. — a) Chytrość, przebiegłość. 101, 102, 834—35. b) Ciekawość. 859. c) Kłamstwo. 836. d) Swarliwość. 849.
Kobieta brzemienna, ciężarna. 832, 858, 921, 929, 937, 945—46, 953, 955, 957—58, 960, 964, 972, 990—91, 1007, 1013, 1018, 1588—1624, 1872, 1880—81, 1899, 2379, 2404, 2446, 2721, 2796.
Kokieta stara, zgrzybiała. (Baba, staruszka). 2559, 2561.
Kobieta w stosunku z niedźwiedziem. 747.
Kobyła. 1444, 1706, 1712, 1805, 2010, 2044—45. Źrebienie się, źrebność. 1805, 2010.
Kociuba. („Kaczerha".) 241, 1574, 1967, 2350.
Kochanek. 624, 871, 875, 1078, 1225, 1763, 1848.
Kochanka. 624, 1078, 1225.
Kodeks postępowania. Od 1162, 1465.
Kogut. 88, 157, 161, 167, 170, 177, 180—81, 183—86, 189, 191, 208—11, 231, 359, 636, 659—61, 663—64, 1761, 2090, 2095, 2115. Pianie koguta. 659, 663—64.
Kolada. 324, 326, 1508—9. 2034.
Kolady. Ob. Gody.
Kolano. 882, 1931.
Kolasa złota. 338, 348, 582.
Koleina. 1483, 1727.
Kolor, barwa. a) biały: 930—32, 935 947, 1438, 2311—12; 2496; b) czarny: 926, 943, 956, 959, 1188, 1411,

1782, 2337, 2385, 2431; c) czerwony: 927, 1776, 1805, 2526
Kołek. 1165, 1753, 1771, 2224, 2245, 2393. (Ob. pod Osina: kołek osowy).
Koło. 601.
Kołtun. 311, 992—94. (Ob. Medycyna).
Kołysanie. 1668, 1719.
Kołyska. 1666, 1668—69, 1719.
Komar. 574—75, 688.
Kometa. 410, 477.
Komin. 1512.
Komonica pospolita. 2763.
Komora. 2291.
Komunia. 288—89, 552, 127, 1128, 1778, 1934, 2102.
Konanie. 649, 1034, 1093, 1780—84.
„Koniec świata". (kraniec). 39, 345, 502, 503.
Koniczyna dwugłówkowa. 2743—44.
Koniczyna górna. 2655.
Koniczyna polna. 1303, 1306, 1789, 1796, 2249
Koniczyna pośrednia. 2655.
Koniczyna rozesłana vel dzięcielina. 2627.
Koniczynka żółta. 1306.
Konik polny. 1320.
Koniokradztwo. 1914.
Koniuch. 2048.
Konopie. 1417, 1419, 1596, 2165—66, 2222—24, 2377, 2425, 2432—33, 2535, 2656.
Kontrabanda. 1916—17.
Konwulsya. Ob. Padaczka.
Koń. 121, 266, 286, 297, 751—69, 930—31, 1382—84, 1440, 1444, 1536, 1703, 1786, 1806—7, 1919, 1974, 1976, 1978, 2044—51, 2056, 2214, 2303, 2415, 2445, 2499—515 2635. a) Łeb koński. 266, 2488. b) Włos, włosień koński. 769. c) Moczenie. 758 d) Parskanie. 759—62. e) Wypróżnianie. 757.
Koń cudowny, mityczny. 340.
Koń doradzca. 340.
Koń mówiący. 68, 214, 340.
Koń siwy. 1482.
Koń srebrny. 340.
Kopanie. 2378.
Kopytnik. 2657—59.
Korowaj. 1427—35, 1457, 1464, 1876.
Korowajnica. 1432.
Korycin (m-czko w pow. Sok.) 1280, 1283, 2186, 2255.
Kosa (warkocz). 849, 1455. 1776.
Kosaciec, kosacz. 2660.
„Kostka święcona". 770, 2025.
Kośba. 1997.
Kość. 2114, 2349.
Kość ludzka. 171, 2490.
Kościół. 7, 59, 61, 103, 184, 188—89, 202, 207, 209, 231, 239, 420, 1045, 1074, 1090, 1096, 1114, 1121, 1129, 1237, 1254, 1347, 1406, 1411, 1651, 1653, 2451.
Koszula. 1404, 1470, 1665, 1688, 1715, 1886, 2307, 2479.
Koszula szklana. 209.
Kot. 644, 691, 700—10, 722, 1012, 1194—95. 1336, 1638, 2059, 2064—67, 2118, 2125, 2152—53, 2369. a) Chciwość 722 b) Nieżyczliwość. 546, 722.
Kot czarny. 2431.
Kowal. 354.
Kowno. 327, 1776.
Koza. 87, 1210, 2442, 2495 Kozie łajno. 2495.
Kozioł. 779.
„Kozytka". 218, 211—22
Kożuch. 932.
Kradzież. 301, 316, 537, 1058—59, 1250—56, 1396, 1401—2, 1410—13, 1470, 1766, 1895, 1913—14, 1916, 1927—29, 1976, 2089, 2141, 2487. Kradzież pszczół i miodu. 1927—29.
Krasa dziewicza. 1658, 1701—2.
Kreda. 2434, 2473.
Kreda święcona. 169, 1509.
Kret. 697, 1313, 1602—3, 2227, 2523, 2831.
Krew. 227, 574, 688, 855, 975—76, 1632, 2406.
Krew mówiąca. 264, 283,
Krewniak, krewny. 861, 977, 1793—94, 180.
Kręgi, około księżyca. Ob. Księżyc.
Krętacz. Ob. Matacz.
Krokus. 2668.
Krosta. 1554, 1596 (Ob. Medycyna).
Krowa. 260—62. 266, 445, 586, 598, 610, 770, 1348—50, 1352, 1505, 1575, 1609, 1711, 1786, 1866, 1992, 1996, 1999—2010, 2012—14, 2019—23, 2580, 2721, 2742—43. 2771. Cielność. Prezerwatywa. 2525. Cielenie się. 2010—14. 2531.
Król. 39, 68, 189, 265, 340—42, 345, 347, 404, 582, 599
Królewicz. 388, 740.
Królewicz złoty. 340.
Królewiec. 327, 1776
Królewna. 68, 341—42, 582
Królewna morska, wodna. 324, 330, 335.

Królewna zakłęta. 343, 633.
Królowa Niebieska. 443.
Król wężów. 587—88
Krtań. 844—45.
Kruk. 1939.
Kruk gadający. 339.
„Krupnik". 2422.
Krupy. 1499—1500, 1546, 1596—1599. a) Krupy gryczane. 1546. b) Krupy jęczmienne. 1529
Krwawnik. (Achil. mil.) 2669—70.
Krynica. 53, 266, 502—3, 1311, 2316, 2832.
Krynki (m-czko w p. grodz.) 2553.
Krzak. 521, 560—61, 2126.
Krzemień. 518—19, 1999.
Krzesło niebieskie, boskie. 1092.
Krzesło złote. 329, 1776.
Krzyk. 1714.
Krzywoprzysięstwo. 1258—60.
Krzywda. 1257, 1410, 1412—14, 1929.
Krzyż, krzyż św. 1408, 1887, 1933, 2334. (Ob. Znak Krzyża św.).
„Krzyż". (bułka weselna). 1434.
Krzyż, krzyże. 1537—40, 1726.
Krzyżowe, suche dni. 2039.
Krzyżowe drogi. Ob. Drogi krzyżowe, rozstajne.
Ksiądz. 39, 59, 70, 72, 91, 99, 117, 150, 165, 169, 178—80, 185, 189, 198—200, 205, 208, 215, 231, 256, 321—22, 497, 578, 860, 933, 1045, 1090, 1096, 1246, 1299, 1381, 1778, 1922, 1953.
Księżyc. 394—99, 934, 984, 1284, 1287—90, 1671, 2192, 2204, 2244, 2429, 2715. (Ob. Nów. Ostat. kwadra. Pełnia. Pierwsza kwadra. Trzecia kwadra. Zmiany księżyca). Kręgi około księżyca. 398—99.
Książka. 99, 117, 181.
Książka do nabożeństwa. 68, 188, 196, 341, 1396.
Książka dyabelska. Ob. Dyabelska księga.
Książka farmazońska. Ob. Farmazońska księga
„Kucia". 1538, 1986, 1989, 2048, 2077, 2339.
Kuczki. 1143, 2294.
Kuklik, kuklik zwisły. 2277, 2732.
„Kukła". Ob. „Zakrut".
Kukułka. 630—643, 1022, 1187, 1327—1333, 1573.
Kult. a) Kult chleba: 2283; b) Kult dzieży: 2290, 1213—15; c) Kult gadów: 1180—83; d) Kult księżyca: 1284—1290; e) Kult mogił: 1244; f) Kult ognia: 1148—51, 1201—11, 1339—42; g) Kult okna: 1198; h) Kult owadów: 1177; i) Kult pieca: 1199—1200, 2280; j) Kult ptaków: 1184—92; k) Kult roślin, drzew: 1167—76, 1315—318; l) Kult ziemi: 1166; ł) Kult zmarłych: 1355—59; m) Kult zwierząt: 1193—97.
Kum. 861, 1642—43, 1647, 1650, 1654, 1657, 1897, 1901, 1923, 2214.
Kuma 369, 965, 1647, 1649—50, 1654—55, 1660, 1898—99, 1901—2, 2214.
Kumostwo. 1897—99.
Kumowie. 1246—47, 1650—52.
Kupała. 242, 244, 324, 328, 1773—74. (Ob. „Kust.").
Kupiec 1973, 2298.
Kupno, Kupowanie. 757, 1873, 1919. Nabywanie chudoby: 1973—81, 2049—51.
Kura. 117, 170, 256, 533, 539, 649—58, 986, 1188, 1559, 1334—35, 1781, 1824, 2068, 2070, 2072, 2074—79, 2125, 2228, 2411, 2487, 2496, 2674. (Ob. Jajko kurze. Macanie kury). a) Pianie. 652—53. b) Pomiot. 2496. c) Sadzenie kwoki na jajach. 2088—95.
Kura czarna. 315, 652, 1188, 2385.
Kurczę. 2073, 2088, 2096—97.
Kurhan. 785, 1161.
Kuropatwa. 662.
Kurza ślepota. 533, 658, 995. (Ob. Medycyna).
Kusińce. (Wieś pod Wołk.) 92.
„Kust". (Obch. doroczny). 1774.
Kwas dzieżny, chlebowy. 1700, 2272, 2355, 2523, 2526.
Kwiat. 50, 935, 1746, 1759, 2092, 2256.

Lalka. 1371, 1759.
Lampa czarna. 1411.
Las. 509, 543, 792, 936. Las rządowy: 1916.
Laska cudowna. 336.
Lato. 412—15, 443a, 453, 465, 480, 563, 606, 616, 884, 886, 1152, 1476, 2138
Latorośl. 2126—27.
Lawenda. 2678—79.
Lecznictwo. Ob. Medycyna.
Lekarstwa, leki. 460, 801, 1850, 1864, 2543—2835, Lekarstwo uniwersalne. 2781.

Len 124, 554—55, 597, 609, 1385—86, 1421, 1441, 1578, 1678, 1739, 1756, 1859, 2197, 2208—21. a) Siew; 2219—21; b) Sposoby wpływ. na urodzaj: 2208—18. c) Wróżby urodzaju i nieurodz., 2219. d) Zabezpieczenie od chwastów: 2209.
Lenistwo. 1067, 1716.
Lepnica siatkowa. 2676—77, 2691.
Leszczyna. 431, 451, 455, 561, 1171—72.
Lew. 341, 711—14.
Lew mityczny. 341.
Licho. (Istota mit.) 354.
Liczba nieparzysta, licho. 42, 1656, 1765—66.
Liczba parzysta, cetno. 1765—66.
Lida. 2120.
Lilia biała. 2680.
Lilia wodna. 2681.
Lin. 937, 1557.
Lipa. 2101, 2683.
List. 932.
Listopad. 768.
Liszka. 2229, 2240.
Liść. 562—63.
Lnianka pospolita. 2587—88.
Lnisko. 1578, 2197.
Lonek. 2349.
Lód. 411.
Lubystek. 1842—44.
Lucerna sierpikowata. 2580.
Lucyper. 36—40, 87, 97, 1279. Łańcuch Lucypera 1279.
Ludożerca. 1100.
Ludy dzikie. 1100—101, 1132.
Ludzie-duchy. 233—322, 1343—1354.
Ludzie wodni, morscy. 324, 331, 333—34.
Lulek. 2586.
Lustro. 1679.
Luter Marcin. 1116.
Luterańska wiara. 116—17.

Łabędź. 1854.
Łacina. 578.
Łada. 324, 327, 329, 1776.
„Ładysz". (dziežka). 2260, 2263—65.
Łakomiec. 1068.
Łakomstwo. 1068.
Łapy (Urocz. pod Wołk.) 2551.
Łasica. 688, 698—99, 1196.
Ława „pokutnia". 1214.
Łączenie dobytku. 1970.
Łąka. 506, 683, 2126.
Łojma. 109—11, 115—16, 126.
Łopata do chleba 1158, 1215, 1297—98, 2418. Łopata mówiąca: 1158.
Łopian. 2687—89.
Łotoć. 2690.
Łowiectwo. 833, 1931—45.
Łożysko. 1626, 1635
Łój barani. 2512.
Łóżko na szrubie. (zabazp. od śmierci) 368—69.
Łubianka. (fol. w p. Wołk.) 587.
Łuczywo. 1699, 1779.
Łukawica. (p. Wołk.) 1921.
Łyczko cudowne. 280.
Łydka. 2251
Łysa góra. 241, 252.
Łysków. (m.czko w p. Wołk.) 215—16, 256, 1773, 2203.
Łysy. 1314, 1733.
Łyżka. 1890, 2276.
Łza. 1794.

Macanie kury. 2082—83.
Maciej Św. (24. II.) 615.
Macierzanka. 2694—95.
Maciora. Ob. Świnia.
Mahometańska wiara. 1132, 1137—38,
„Majeran". Ob. Bajram.
Majeran, majeranek. 2707—8.
Majówka lekarska. 2828.
Mak. 172, 1309, 1491, 1640, 2075, 2165, 2166—67, 2243—44, 2696—99. 2807.
Makotra. 75, 117, 172, 178, 208, 789, 1384.
Malina. 2104.
Malwa czar. 2705.
Małżeństwo. 861, 1901—2.
Mamut. 788.
Manowce. 1656, 1810.
Mańkut. 1639.
Mara. 155, 1401.
Marchew. 257, 2718.
Marta. 39, 419.
Masaż. 2443, 2446, 2492, 2553.
Maślica, kierznia, bójka. 2261.
Masło. 1711, 2261—62, 2264.
Mason. 233, 297—301, 1102. Masońskie pieniądze. Ob. Inkluz.
Matacz. 1235.
Matecznik. 2101.
Matka. 861, 878, 897, 1035, 1093, 1241, 1264, 1445, 1447, 1455, 1648—49, 1655, 1663, 1795, 1922.
Matka Boska 2, 6, 11, 90, 334, 511, 548, 557, 713, 859, 949, 980, 1003, 1047, 1191, 1198, 1239, 1416, 1493, 2832.
Matka Boska Zielna. Ob. Wniebowzięcie N. M. P.

Matka chrzestna. 1087, 1898.
Matkobójsto. 487.
Mazur. 1104—14, 1124. 1145, 1229. a) Dobroduszność, łatwowierność. 1111. b) Grzeczność, okrzesanie. 1107. c) Krewkość, 1107. d) Lubieżność. 1110. e) Nabożność. 1111. f) Niecierpliwość. 1107. g) Schludność, czystość. 1107. h) Staranność. 1111. i) Złość, gniewliwość. 1104. j) Zniewieściałość. 1109. k) Zuchwałość. 1104. l) Zwadliwość. 1104
Mazurka. 1108.
Mądra. 462, 582.
Mądry. 582.
Mączele. (Wieś w p. Wołk.) 371.
Mącznica garbarska. 2720.
Mąka. 1114.
Mąż. 20, 829, 1269, 1452, 1461, 1733, 1904.
Mech. 11, 2123.
Meczet. 1138.
Medalik. 1634, 1636.
Medycyna. 11, 304, 306, 309, 311—15, 342, 500, 520, 529, 532, 820, 1284—90, 1320, 1326, 1368—72, 1415, 2305—2498.
Astma [1]). 2572, 2642, 2677, 2782.
Bąbel. 2726.
Bezsenność. 2699, 2727, 2751.
Bicie serca. 2306, 2568, 2604, 2765.
Biegunka. 2429, 2592, 2605, 2612, 2618, 2711, 2715, 2735, 2764, 2666.
Biegunka krwawa. 2670, 2698, 2728, 2740—41.
Ból głowy. 2315, 2373, 2640, 2680—81, 2689, 2695, 2748, 2821.
Ból krzyża. 2659.
Ból piersi. 2571, 2629, 2645, 2652, 2662, 2709, 2766, 2782, 2817, 2822.
Ból w kościach. 2826.
Ból zębów. 2319—324, 2409, 2586, 2617, 2748.
Ból żołądka. 2307—310, 2450, 2549, 2600, 2605, 2613, 2629, 2659, 2711—12, 2715, 2720, 2731—32, 2735, 2740—41, 2762, 2769, 2782, 2798, 2822, 2827.
Brak pokarmu. 2325—26.
Brodawki (kurzajki). 2327—2350.
Cholera. 2628, 2711, 2735.
Choroby epidemiczne. 2820.
Choroby weneryczne. 2687.
Chudnienie, zmizerowanie, wątłość („suchoty"). 2606, 2673, 2693, 2724, 2756, 2785, 2803.
Cmienie oczu. 2351.
Czkawka. 2352.
Darcie. 2597
Dreszcze. 2683.
Dzikie mięso. 2353.
Febra. Ob. Zimnica.
Fluksya. 2710.
Głuchota. 2354, 2786.
Gorączka. 2355—56, 2640, 2695.
Gościec. 2357, 2373, 2376, 2553, 2575, 2581, 2590, 2656, 2661, 2678, 2763, 2768, 2810, 2830.
Grzybek vel bedłka. 2358.
„Hoład". 2359.
„Hryź". 2360.
Jęczmień na oku. 2364—65.
Kamienie. 2366.
Kaszel. 2367, 2571, 2599, 2645—46, 2652, 2683, 2694, 2696, 2704, 2709, 2772, 2792, 2795, 2817.
Katar. 2368—69.
Koklusz. 2578, 2694, 2697.
Kolka. 2370—72, 2549, 2553, 2597, 2665, 2783.
Kołtun. 2373—77, 2553, 2575, 2581, 2656, 2661, 2688, 2729, 2810.
„Kraktuchà". 2378.
Krosty, wyrzuty, pryszcze. 2379, 2423—24, 2784.
Krwotok. 2380—82, 2669.
Krwotok maciczny. 2773.
Kurza ślepota 2383—86.
Liszaj. 2388—91, 2831.
Moczenie podczas snu. 2392—95.
Mocz krwawy. 2592, 2728.
Nabrzmienie piersi. 2643
Niestrawność, zatwardzenie. 2396—97, 2612, 2664.
Obłęd. 2419.
Odra. 2398.
Odziębielizna, odmrożenie. 2399.
Ognipiór. 2654.
Oparzelizna. 2400—401.
Opilstwo. 2402.
Osłabienie. 2632, 2650, 2691—92.
Padaczka. 2406—10, 2627.
Parchy. 2391.
„Pierèpałachi" (przestrach, przelęknienie). 2414 18, 2589, 2725, 2742-43.
Podwianie. 2615.

[1]) Liczby wypisano z rozdz. VIII-go (Choroby) i X-go (Lekarstwa).

Pokrzywka. 2654.
Poronienie. 2721
Poród ciężki, nieprawidłowy. 2420—22, 2465, 2611, 2692, 2762, 2779.
Przepuklina. 2459.
Przerwanie się, źdźwiganie. („paruszenio"). 2411—13, 2620, 2739, 2779—80, 2802, 2831.
Puchlina, puchlina wodna. 2425, 2649, 2658, 2830.
Rany. 2381, 2549, 2552, 2565, 2569, 2583, 2630, 2637, 2644, 2669, 2733, 2755, 2757, 2791, 2799, 2828.
Reumatyzm. Ob. Gościec.
Robaki. 2426—27, 2577, 2596, 2684—85, 2707, 2770.
Rozdęcie brzucha. 2397.
Róża. 2377, 2430—35, 2681, 2733, 2750, 2829, 2831.
Sapka. 2634.
Sforsowanie żył i stawów. 2466—68. 2808.
Skaleczenie. 2669, 2702.
Skrofuły. 2598.
Stłuczenie. 2403—404.
Suchoty. 2437—40. 2625, 2673, 2693, 2724, 2738, 2756, 2784, 2785, 2809, 2817.
Suchoty brzuszne, 2443.
Swędzenie, palenie ciała. 2444—45.
Szczękościsk. 2446.
Szkorbut. 2447, 2564.
Ukąszenie żmii. 2405, 2579.
Upławy białe. 2305, 2595, 2623, 2655, 2701, 2705, 2800—801.
Upławy czerwone. 2449, 2700, 2705, 2764.
Urok. 2450—56. 2803.
„Wałasienica". 2457—58.
„Warahi". 2459.
Wrzód, ropień. 2428, 2460—61. 2569. 2583. 2636, 2663, 2716, 2733, 2745—46, 2799.
Wścieklzna. 2462, 2551, 2626, 2730, 2785.
Wymioty. 2585, 2607.
Wypadanie włosów. 2587.
Wyprzenie, odparzenie skóry. 2630. 2717, 2726, 2796.
Wysypka. 2463, 2654
Zaczadzenie. 2653.
Zadry 2464.
Zapalenie dziąseł. 2492.
Zapalenie gardła. 2301—14, 2599, 2648, 2759, 2792.
Zapalenie migdałów. 2710, 2760, 2774.
Zapalenie oczu. 2316—18, 2708, 2713.
Zaparcie, zatwardzenie żołądka· 2825.
Zatrzymanie łożyska i odpływu porodowego. 2461, 2593.
Zatrzymanie regularności. 2611, 2703, 2791.
Zatrzymanie uryny. 2619, 2676, 2747, 2753.
Zgaga. 2469—73.
Zimnica. (feb a). 2474—91, 2573—74, 2585, 2601, 2639, 2706, 2723, 2736, 2764, 2775—76, 2787, 2818, 2824.
Złamanie kości. 2667, 2826.
Zstępowanie bolesne, jądra. 2459.
Zwichnienie. 2570, 2667, 2826.
„Żaba". 2493. [2823.
Żółtaczka. 2494—98, 2603, 2718,
Melodya. 334—36.
Mendoweszka. 1557.
Metamorfoza czarownicy. Ob. czarownica.
Metamorfoza czarownika. Ob. czarownik. Metamorfoza człowieka. Ob. Człowiek. Metamorfoza dyabła. Ob. Dyabeł. Metamorfozy istot mytycznych 388. Metamorfozy roślin. Ob. Roślina. Metamorfozy rzeczy martwych. 286, 345. Metamorfozy zwierząt. Ob. Zwierzę.
Metampsychoza. Ob. Dusza.
Meteor. 129.
Meteorologia. 411—91.
Mewa. 665.
Mętowanie. 1753,
Mężczyzna. 834, 844, 1269, 2033, 2195. 2252—53, 2436, 2780, 2802.
Mgła. 16, 373, 376, 381, 432—33.
Miara. 1811.
Miasteczko. 1356.
Miecz dyamentowy, srebrny, złoty. 340.
Miedza. 110, 112, 1677.
Mierniczy, geometra. 164.
Mierzenie dziecka. 1682.
Miesiąc. Ob. Księżyc.
Miesiączka. 859, 1237, 1244, 1561, 1898, 2236, 2299, 2304, 2430, 2703.
Mieszczanin. 2788
Mieszkańcy gwiazd, księżyca, nieba. 1095.
Mietlica 2174.
Mięczaki. 460.
Międzyrzec (m. w p. Wołk.) 204.
Mięso. 938, 1533, 1831, 2008. Psucie się mięsa, solenie. 2259. Zabezp., od robaków i gnicia. 2257—59.
Mięta kędzierzawa. 2712—13.
Mięta leśna. 2711.
Mięta polna. 2709—10.
Mięta. 2711.
Miętka. 2606, 2739.
Miętuz. 180.
Mikołaj Św. (9. V.) 550.
Milczenie. 265.
Miłość. 7, 542, 1049—50, 1078, 1248, 1734, 1838—46.
Mineralogia. 511—520.
Minerały. 511—520, 2549—53.
Miodownik. 2800.
Miód. 348, 554, 582, 712, 1927, 2313, 2398, 2422, 2460, 2526, 2694, 2696. 2759, 2772.
Mleczaj. 2706
Mleczność krów. 1997, 2001, 2003—4.
Mleko kobiece. 1038—39, 2317, 2330.
Mleko kobyle. 1706, 1712.
Mleko kozie. 1210.
Mleko krowie. 260—62, 777, 1348—52, 1721, 1926, 1992, 1997, 2003, 2005, 2007, 2012, 2026, 2260, 2265 67, 2491, 2523, 2579, 2620, 2730, 2758, 2772, 2790, 2792, 2795.
Mleko krwawe. 776.
Mleko kwaśne, zsiadłe. 1210, 2461.
Młoducha („maładzica"). 856 — 57, 1049—50, 1464, 1849.
Młodzieniec. 821—22, 860, 1075, 1077, 1248, 1319, 1324, 1732—33, 1744, 1762, 1753, 1774—76, 1833, 1838—48.
Młodzież. 1732—44, 1773—76.
Młotek kamienny. 421, 423—24, 2553.
Młyn. 231, 342, 499, 1449. Młyn dyabelski. 342.
Młynarz. 1449.
Mnich. 1389.
Mniszka wodna. 324, 335.
Mocz ludzki. 1691—92, 1944, 2391, 2503.
Moczar. 51.
Modlitwa. 168, 217, 256, 1288, 1374, 1403, 1407—8, 1285—87. (Ob. Pacierz).
Modrzew. 2767.
Mogiła. 530, 1156, 1562, 1584, 1878, 2478, 2771.
Mogiłki. 189, 191, 193, 200—1, 204, 211—12, 214, 1136, 1244, 2478, 2490.
Mojżesz. 336.
Mokrzyc czerwony. 2700.
Mołczadź. (m·czko w p. Słon.) 2361, 2635, 2787.
Moneta. 2120.
Monomyces. Ehr. 2552.
Moralność. 1283.
Morze. 329—30, 334—36, 341—42, 436, 507, 580, 1132—33, 1776, 2470.
Moskal. (Żołnierz Ces. ros.) 282, 347, 822, 932, 1124—25. 1744.
Most. 1449.
Motyl. 1177—78, 1374.
Mowa. 816, 194, 1655, 1721, 1743. (Ob. Zwierzę).
Mór. 1236.
Mózg (zwierzęcy). 1704.
Mrowisko. 2462.
Mrówka. 1861.
Mróz. 462, 483—89, 626, 655, 660, 666, 697, 707, 724, 885, 1165, 1314, 2219, 2226.
Msza Św. 59, 215, 217, 150, 162, 497, 1112, 1414, 1495, 1814, 2279, 2328.
Mszyca. 2229, 2236. 2241.
Mścibów. (m·czko w p. Wołk.) 1370.
Mucha. 1010, 1495, 1518, 1956, 2397.
Muchomur. 2719—20.
Mułła. 1135—36.
„Mur". 1657.
„Muryny". 1657—58.
Murzyn. 1657.
Muszla. 2400.
Muzyka 185, 1129.
Muzykant. 60, 125, 149.
Mydliny, 2351.
Mydlik v mydlnik. 2737.
Mydło. 1252, 2351, 2737, 2815.
Mysz. 306, 689, 691, 702, 985, 1197, 1443, 1483—84, 1526—27, 1693, 1821—22, 2118, 2159—64, 2187, 2326, 2332
Myśl. 93—94, 1827, 2117—18.
Myśliwy. 277, 425, 427, 1933, 1937, 1946.
Myślistwo. 1869.

Nabiał. 2260—67.
Nabożeństwo. 150.
Naczynie próżne. 831, 1426.
Nagietek. 2721—22.
Nakaz chodzenia. 2211. Nakaz jedzenia. 1481, 2195. Nakaz kradzieży. 2487. Nakaz przykrywania dzieży. 2289. Nakaz spełniania ostatniej woli. 1241. Nakaz szanowania du-

chowieństwa. 1267. Nakaz szanowania rodziców. 1261—66. Nakaz świętowania. 1276—82. Nakaz świstania 1307. Nakaz unikania ludzkich oczu i utrzymania tajemnicy. 1228, 1484, 2180, 2402, 2448, 2487, 2620. Nakaz wymawiania jednym tchem. 2472. Nakaz zabicia kury. 1188. Nakaz zachowywania postów. 1270—71. (Ob. Zakaz).
Na odlew. („Na odlech" v. „otlech"). 75, 77, 88, 96, 205, 314, 1344, 1363, 1378, 1380, 1391, 1562, 1828, 1878—79, 2274—342, 2364, 2388 89, 2528.
Napaść, napastowanie. 1470.
Narcyz biały. 2723.
Narodziny. 369, 400, 402, 802—3, 805—6, 812—15, 854, 872, 1031—33, 1427, 1444, 1628—41, 1920.
Narodziny N. M. P. („Bahácz" — 8. IX). 2032, 2140.
Nasienie. 2141—45, 2147, 2169, 2175.
„Nasłanie". 71, 1003.
Nawalnica. 440.
Nawroć. 2801.
Nawóz. 1689, 1943, 1972, 1979, 2132—33.
Niebo. 14—16, 31, 40—41, 380—81, 403, 409, 430, 441, 811, 1023, 1037—39, 1042, 1045—47, 1087, 1092, 1095, 1103, 1126, 1147, 1399. Otwieranie się nieba. 381.
Nieboszka. 172, 173, 217.
Nieboszczyk. 73—5, 167—72, 178, 186, 837—42, 873, 939—41, 1240—43, 1285, 1355—59, 1361, 1398, 1424, 1440, 1468, 1484, 1520—23, 1607, 1786, 1788—90, 1792—1814, 1921, 2088, 2225, 2402, 2448, 2597.
Niecutki. 2378, 2410.
Niedojadki. 1826.
Niedorostek. 2559.
Niedziela. 1276, 1278—79, 1281, 1470, 1935
„Niedziela". (Ist. mit.) 4, 356—61. Niedziela biała („pachwalna") 2270. Niedziela palmowa, wierzbna 50. Niedziela pierwsza v. starsza. 360, 1281, 1411, 2395. Niedziela przewodnia. 1165. „Niedziela żydowska". 357.
Niedźwiednik. 1346.
Niedźwiedź. 97, 117, 503, 741—47, 1346. Niedźwiedź mityczny. 342.
Niedźwiedzica wielka. 408.
Niemiec, niemiecki. 1115—17, 1145, 1413. a) Chytrość. 1115. b) Niewstrzemięźliwość. 1117. c) Zawziętość 1117.
Niemowlę. 33, 867, 878, 907, 1664—87, 1714—23. Niemowlę mówiące. 14. (Ob. Dziecko).
Niepłodność. 291, 806, 813, 996—98, 1446, 1458, 1626, 1651, 1849, 1876.
Niepłodność kobył. 2044—45. (Ob. Kobyła).
Niepowodzenie, niepomyślność. 808, 900, 959. (Ob. Nieszczęście). 2105, 2131.
Nierządnica. 634, 1090.
Niesława. 1870, 1917.
Niestrawność. 995, 1005. (Ob. Medycyna).
Nieszanowanie świąt. 356—61.
Nieszczęście. 1, 641, 692—93, 759, 762, 823, 831, 838, 917, 1003, 1130, 1173, 1185, 1193, 1241, 1258, 1287, 1357—58, 1400, 1405, 1449, 1451, 1488, 1628, 1662, 1867, 1871, 1935, 2010, 2105, 2122, 2125. Zabezpieczenie się od nieszczęścia. 2125. Zamienianie się nieszczęść. 1984. (Ob. Niepowodzenie).
Nietoperz. 689—90, 1543, 1846, 2127.
Nieurodzaj. 257, 522, 548, 570, 1258. 1358, 1893. 1920—21, 2129, 2133.
Niewiasta. Ob. Kobieta.
„Niewidzimka" (ptak mit.) 602.
Niewód. 1948, 1951—52.
Niezgoda. 1863
Nieznajko. 324, 340.
Nitka. 88, 1770.
Nitka czerwona. 1805, 2468.
Nitka „surowa". 1311, 1347, 1385—86, 1701, 2022, 2335, 2343, 2404, 2497, 2525.
Noc. 438, 691, 1155, 1225, 1378, 1672, 1799.
Nocznica. 155, 223—26, 577, 1000—1, 1368—72, 1617, 1664—65, 1672, 1730—31, 2083, 2727, 2751.
Noga. 556, 1536, 1541—42, 1544, 1548—49, 1552—53, 1695, 1724—26, 1790, 2691, 2726. Nadeptanie nogi. 1452. Noga mówiąca. 264.
Norbert Św. (6. VI). 2188.
Nos 872—3. 1676, 2380.
Nowalia. 1476—78.
Nowiki. 98.
Nowina. 922, 2126.
Nowożeńcy. 275, 290—91, 832, 908, 1153, 1425—26, 2132—33.
Nowy-dwór. (m-czko w p. Wołk.) 2550.

Nowy Rok. 452—56, 465, 771, 1152, 1507, 1542, 2029, 2070, 2072, 2210.
Nów. 244, 316, 397, 529, 804, 812, 1281, 1284—90, 1839, 1937, 1947, 2039, 2103, 2111, 2132, 2139, 2155, 2173, 2293, 2330, 2374, 2395, 2428, 2439, 2483, 2529, 2559, 2739, 2790.
Nóż. 473, 475, 1279, 1350, 1368—70, 1372, 1880, 2269, 2274, 2276, 2380.
Nuta. 334—36.

Obchody doroczne 1746, 2150.
Obdzielanie chlebem. 1663.
Obiad. 1480.
Oblewanie wodą. 1447, 1981, 2290.
Obłęd. 1002—3. 1889, 2626.
Obłoki rumiaste. 2205.
Obmowa. 828, 889, 912, 943, 956, 972, 1062, 1008—9, 1284, 1402, 2423.
Obora 2107, 2114—15. (Ob. Potwarz).
Oborywanie granicy. 1575.
Obraz cudowny. 942.
Obraz święty. 1129, 1190, 1238.
Obrączka żelazna. 2409.
Obrus. 262.
Obrus wielkanocny. 1299—300.
Obuwanie. 2037.
Obwarzanek. 1867, 2460.
Obżarstwo. 1068.
Obżartuch. 1068.
„Och". (Ist. mit.) 352—53.
Ocet. 2009, 2564, 2695, 2759.
Oczy uroczne, „szkodliwe", „kiepskie". 1569—72, 1686—87, 2010, 2012, 2266, 2301.
Oczyszczenie N. M. P. 2219.
Odbijanie. 895—98.
Odczarowywanie. 746.
Odelga. Ob. Odwilż.
Odstanawianie kobył. 1970.
Odstawianie dziecka od piersi. 1683-87.
Odkurz. 2425.
Odmieniec, odmieniek. 110, 112—13, 1393, 1637, 1720.
Odmowa. 1821—23.
Odparzelizna. 1548—49. (Ob. Medycyna).
Odpust. 1282.
Odwilż. 457, 485, 627, 656, 724, 887.
Odwiedzanie położnicy. („Adwiedki"). 1656.
Odzienie, odzież. 943, 1404, 1443, 1564, 1793, 1821—23. Odzież samodziałowa. 6.
Ofiara. 1112, 1114, 1405, 1408, 1660, 1887.
Ogień. 518, 829, 944, 989, 1146—54, 1199, 1202—211, 1236, 1354, 1459, 1576, 1614, 1621, 1692, 1791, 1851, 1865—66, 1881, 1907, 2353, 2364, 2453. a) Ogień domowy. 1201, 1339—42. b) Ogień mówiący. 1151. c) Ogień święty. 1341.
Ogień latający. 212—213.
Ogier. 945, 1970.
Ogniki błędne, latające. 128, 130, 136, 142, 1155—56, 1390.
Ognisko. 1201, 1205.
Ogórek. 559, 2244—49, 2293, 2355. Solenie ogórków. 2293. Sposoby wpływające na urodzaj ogórków. 2245, 2248.
Ogrodnictwo. 1501, 1857—58, 2225—56.
Ogród. 2167.
Ojciec. 861, 897, 1035, 1241, 1264, 1266, 1650, 1652, 1903, 1922.
„Ojcze nasz". 1284.
Okiść śnieżna. 458—60.
Okno. 23, 1198, 1780, 2417.
Oko. 851, 870—71, 1529—31, 1676, 1785, 2316—18, 2351, 2364—65. Oko mówiące. 264. (Ob. Oczy uroczne).
Okowita, spirytus. 1938, 2313, 2403, 2413, 2629, 2657, 2719, 2788.
Okrasa. 2257.
Okrutność. 29, 1060.
Okrutnik. 1060.
Oktawa Bożego Ciała. 1381, 1634, 2267, 2615.
Olbrzym. 783—88, 1161.
Olcha, olszyna. 726—27, 735, 2565—66.
Oliwa. 2427, 2786.
Oładka. („Ahładka"). 1523, 2018, 2151.
Ołów. 1750, 1764, 2372.
Ołtarz. 1253, 1660.
Oman pospolity. 2632.
Opar. 1474.
Opętanie. 71—2, 1003, 1377, 1379, 1381, 2419.
Opętaniec. 71—2, 317—23, 1220, 1381.
Opłatek. 552.
Orjon. 408.
Orka. 1991, 2128—31. Piewsza orka o wiośnie. 2128—130.
Orlik. (Aquil. vulg.). 2781—82.
Orzech. 431, 451, 455, 561, 1171—72, 1749, 1758, 1905, 1907.
Orzech żelazny. 339.
Orzeł. 341, 946.

Orzeł mityczny. 341.
Osełka. 2520.
Oset. 530—31, 2152—56, 2614—15,
Osina, osika. 228, 252—56, 279, 281. 567, 658, 995, 1316, 1318, 1321, 1344, 1349, 1351, 1361, 1366, 1393, 1893, 1940, 1942, 1945, 2242, 2407, 2459, 2484, 2504, 2518, 2567. Kołek osikowy. 228, 279, 281, 1344, 1349, 1351, 1354, 1361, 1366, 1893, 1942, 2242, 2407, 2459, 2504, 2518.
Osieł. 770.
Osmalanie włosów. 1673.
Osnowa. 1519, 1744, 1817, 1961—62,
Ospa. 14, 379.
Ostatnia kwadra. 316, 397, 805, 1946, 2111, 2257.
Ostatnia wola. 1241.
„Ostra kwadra". Ob. Nów.
Ostromlecz piłkowany. 2715.
Ostrożeń polny. 2614—15.
Ostrzyca trzcinowa. 2756.
Osuszek. 1737.
Oszczerca. 1062.
Oszczerstwo. 1402.
Oszust 1063.
Oszustwo, oszukaństwo. 1063, 1919.
Otchłań. 1040, 1045, 1087.
Otoczka posp. vel Cieciorka. 2740.
Owad. 460, 570—78, 1177—78, 1319—20, 1989. Owady szkodliwe. Ob. Zboże.
Owady mówiące. 570.
Owca. 914—15, 1852—53, 1957, 2010, 2027—43, 2121, 2535—36, 2635 Kocenie się owiec. 2010, 2033—36.
Owies. 49, 2079, 2090, 2568. Owies czarny. 2568. Siew. 2090.
Owoce. 2254. Sposób wpł. na urodzaj owoc. 2254.
Ozimina. 2150.
Ozor zwierzęcy. 1743.
Ożenek. 821, 897, 2101.

Pacierz. 216, 893, 949, 1093, 1136, 1284, 1394, 1397, 1400, 1415—16, 1418, 1420, 1509, 1814. (Ob. Modlitwa).
Paciorka v. paciorek. 1438, 1751, 1759, 1766, 1796, 1847—48.
Pacuje. (W. w p. Wołk.) 72, 217, 375.
Padaczka. 71, 1782, 2749. (Ob. Medycyna).
Padalec. 600—1.
Padlina 1985, 2114
Pająk. 460, 570.
Pajęczyna. 2382.
Palec. 890. Palec mały („miziny"). 100, 180, 340, 1367, 1396, 1648, 2025, 2406, 2409, 2492. Palec wielki. 2436.
Palenie w piecu. 1552.
Pałac boski. 16.
Pan. 7, 39, 87, 404, 488, 835, 1079—80, 1082—84. 1092, 1257, 1653. a) Gościnność. 1092. b) Niemiłosierność. 1083—84. c) Wdzięczność. 1082. d) Zacność. 1092.
Pani. 948.
Pani czarna. (Ist. mit.) 9.
Panienka. 947.
Panienka czarna (widmo). 3.
Pan Jezus. 20—21, 99, 495, 561, 566, 580, 713, 735, 748, 770—71, 778, 979, 1128, 1133, 1145, 1337, 1408, 1415, 1492—93, 1512, 1515, 2381.
„Panna Bulwa". 361.
Panna-młoda. 997, 1434, 1436—37, 1439, 1441, 1443—46, 1452—53, 1456, 1458—59, 1462—63.
Pan młody. 1434, 1436, 1446, 1456, 1458.
Państwo młodzi. 832, 1440, 1444, 1446, 1448—50, 1454, 1460.
Pańszczyzna. 28, 1083—84.
Pamięć. 814.
Papież. 12, 1267.
Paprochy sienne. 2768.
Paproć. 535—40, 1992, 1994—95, 2265, 2738.
Para. 2383.
Parafia. 1282.
Parchy. 690, 1143, 1543. (Ob. Medycyna).
Parkan złoty. 340.
Pas. 359, 1426.
Pasek św. Franciszka. 2420.
Pasiecznik. 1861.
Pasieka. 2100.
Pasterstwo. 2028, 2030—31, 1957—2088.
Pastuch. 1971, 1986.
Pasza. 1908, 1960, 1996.
Patologia. 769, 982—1022.
Patologia zwierzęca. 533, 698, 749. 776.
Pawica. 1189.
Pawiniec pospolity. 2727.
Paw. 663, 1189—90, 1528.
Paznokieć. 673—75, 782, 852, 891—92, 1043, 1055, 1471, 2484.
Pazucha. 1593.
Pełnia. 394, 397, 812, 1973, 2139, 2257.

Peonia. 2749—50.
Perjod klimakteryczny. Ob. Miesiączka.
Perła. 1438.
Personifikacya. Ob. Uosabiania.
Pękanie skóry. 1551—52.
Pępawa pospolita. 2675.
Pępek ludzki. 2360.
Pępowina. 854.
Pęto. 1723, 2248.
Pchła. 1490—91, 1514—17, 2130. Praktyki zapobiegawcze przeciw pchłom. 1514, 1516—17.
Pianie koguta. Ob. Kogut.
Pianie kury. Ob. Kura.
Piasek. 948, 2163, 2342.
Piasta. 601, 2061.
Piątek. 485, 900, 1271, 2043, 2135, 2155, 2257.
Picie. 895.
Piec. 1199—200, 1486, 1659, 1662—63, 1693, 2280, 2283, 2286, 2309, 2347, 2416.
Pieczywo. 1511.
Piegi. 1326, 1556, 1697.
Piekło. 39—41, 68, 419, 1045, 1079—80, 1082—84, 1087, 1103, 1260, 1262, 1268, 1271, 1279, 1283, 1292.
Pieluchy. 1665, 1671—72.
Pieniądz. 188, 639, 880, 924, 962, 971, 1325, 1333, 1365, 1485, 1635, 1660, 1798, 2120—21, 2256, 2478. (Ob. Dyabelskie pieniądze. Moneta).
Pieprz prosty. 2321, 2413.
„Pieranosica". 1589.
„Pierepałochi". 1006, 1691. (Ob. Medycyna).
Pierog. 1656, 1721. Pierog święcony. 689.
Pierścień. 340, 1084, 1436, 1772, 1776.
Piersi niewieście (cycki). 856—58, 867, 877—78, 1709.
Pierwiastka. 2012. (Ob. Krowa).
Pierze. 2507.
Pies. 4, 117, 149, 266, 545—46, 715—24, 734, 949, 1013, 1271, 1337, 1560, 1599—601, 1604, 1752, 1757, 2059—63, 2311—12, 2363, 2415, 2439, 2540—42, 2550, 2635. a) Łączenie się. 2446. b) Mleko psie. 1601. c) Uryna. 2363. d) Szczekanie. 1752. e) Wścieklizna. 312, 2540—42, 2550. f) Wycie. 718. g) Zmyślność. 716. h) Życzliwość, wierność. 722.
Pieski (m-czko w p. Wołk.) 316.
Pies mityczny. 342, 343.
Pieśń. 334—36.
Pieśń religijna. 1394, 1506.
Pietruszka. 2250, 2747.
Piękność. 1700.
Pięta. 883.
Pigmejczyk. 789.
Pijak. 76, 1069, 1644, 1718, 1830, 2402.
Pijaństwo. 301, 1069, 1093, 1272—74, 1718, 1830.
Piołun. 2735—36.
Piorun. 419—20, 422—23, 425—28, 515, 539, 553, 561, 578—79, 841—42, 1147, 1210, 1236, 1292—94, 1296, 1298, 1304—6, 1386, 1534, 1578—80, 2107, 2154, 2168, 2284, 2319, 2553, 2614.
Piotr św. 20, 2744.
Piotr św. (29. VI). 642—42.
Pióro ptasie. 1781.
Pisklę. 1731.
Piwo. 1113—14, 1454—55, 1510, 1713, 2120.
Piwonia. 2748.
Placek. 1511.
Planeta. 271, 405.
Plecy. 1565.
Plejady. 408.
Plita cudowna. 286.
„Plon-kopka". 2186.
Plotka. 935. (Zob. Obmowa).
Plucie. 1070, 1401, 1576, 1728, 1824, 1877, 1955, 2082, 2390, 2423, 2450, 2455.
Pluskwa. 1474, 2123, 2588, 2613.
Płacz. 223, 225, 266, 333, 577, 815, 867, 870, 926, 991, 1000—1, 1240, 1242, 1623, 1714, 1794, 1802, 1813, 2450, 2454.
Płacz dziecka. 818.
Płacz, zawodzenie po zmarłych. 123, 167—70, 1090.
Płaszcz cudowny. 341.
Płeć. 1465.
Płodność. 812, 1562.
Płocha („berdo"). 2044, 2217.
Płot. 1753, 1765.
Płókanie. 2447, 2746, 2759.
Płótno. 1412, 1502, 1792, 1849, 2182, 2303. Bielenie płótna. 2303.
Pocałunek. 874—75.
„Pochwalony Jezus". 159, 165.
Pochwała. 888.
Początek świata. 21—23, 725, 735, 783, 793, 861, 1094, 1104, 1159. (Ob. Koniec świata. Świat).
Poczęcie. 1587.
Poczęcie cudowne. 339.

Poczęstunek. 1015, 2117, 2120.
Podarek. 891, 1847—49.
Podarek weselny. 1439, 1442, 1456.
„Podbabicz". 155, 175, 1245.
Podbiał pospolity. 2733.
Podkolan dwulistny. 2610.
Podkowa. 1352, 2303.
Podkurzanie. Ob. Choroba.
Podlanie. Ob. Choroba.
Podłożenie. Ob. Choroba.
Podołek. 2423, 2450, 2455.
Podręba. 2120.
Podróż. 710, 759—61, 883.
Podrzucenie. Ob. Choroba.
Podsłuchiwanie. 1767.
Poduszka. 649, 1781, 1793, 1796.
Podwianie. 311, 1677—78, 2419.
Podwórko. 1812.
Podziękowanie. 1850—51.
Poganin. 1132.
Pogłoska. 1—14, 374.
Pogoda. 389, 432, 439, 443a, 453, 481—82, 625, 683, 777, 884, 2205, 2219.
Pogromca smoka. 338—40, 342, 345, 347.
Pogrzeb. 948, 1093, 1240, 1440, 1640, 1777, 1788, 1801—812, 1921.
Pogrzebacz. 1967.
Pokój tajemniczy. (Zakaz wchodzenia). 286.
Pokrowa. (Protekcyja N. M. P. 1. X). 463—65, 482, 697, 1416.
„Pokuć". 322, 342, 1214, 1343, 1346, 1425, 1635, 1640, 1645, 1760, 2121, 2151.
Pokusa. 1401.
Pokuta. 7, 12, 91. 268, 305, 320, 323, 342, 674, 676, 1054.
Pokuta pozagrobowa. 1407—53.
Pokrzywa. 531, 595, 1305, 1994, 2007, 2081, 2120. 2500.
Pole. 509, 792.
Polesie. 1206, 1344.
Poleszuk. 284. 1118—20, 1145. a) Czarodziejstwo. 1119. b) Chytrość. 1118. c) Nieużytość, nieuczynność. 1120. d) Złodziejstwo. 1118.
Polityka. 1815—1900.
Polowanie. 833, 1869, 1931—32, 1934—37.
Polska. 1108.
Poła. 2049. 2051.
Położnica. 1661—62, 2420, 2465.
Połóg. 1441, 1625—27. 2411, 2421—22. 2465, 2692, 2762.
Połów. 1949—54.
Południe. 62, 82—3, 137, 142, 148, 2558.
Pomiotło („pamieło"). 1298, 2347.
Pomór. 1, 9, 13.
Poniedziałek. 814, 1354, 1402, 1470, 1663, 1936, 2116, 2123, 2235, 2257, 2295.
Poniedziałek przewodni. 2151, 2183.
Pop. 340, 687, 1128, 1130—31, 1412, 1448, 2472.
Popadzianka. 13.
Poped płciowy. 860, 1969—70.
Poped płciowy u bydła. 1609, 2008—9, 2580.
Popielec. 1511, 2041, 2189.
Popiół. 114, 1278, 1370, 2416—18.
Popiół godowy („koladny"). 1501—2, 2229.
Pora. 241, 249.
Pora działania czarów. 270—71.
Poronienie. 1621.
Poronienie sztuczne. 2657, 2752, 2767, 2788.
Poród. 2420, 2593, 1611, 2779, 2796. Poród ciężki, nieprawidłowy. 1613, 1619, 1621. (Ob. Medycyna).
Porzeczka. 2272.
Posad. 1435.
Posiłek. 1022. 1479.
Post. 868, 1117, 1270—71, 1347, 1402, 1421, 1430, 1533.
Post wielki. 1534.
Postronek, powróz. 1619, 1974.
Postronek wisielca. 1896.
Pościel. 1671—72.
Pośpiech. 349.
Poświęcanie budynków. 1509.
Poświęcanie bydła. 1957.
Poświętno. (W. w. p. Sok.) 91.
Pot. 1906.
Pot z okna. 2387, 2389.
Potęga myśli. 2117—118.
Potęga słów. 104—6, 248, 271, 290, 307—8, 1242, 1287—89, 1315—20, 1334, 1336—37, 1340, 1362, 1370—71, 1404, 1454, 1694, 1820, 1822—25, 1830, 1840, 1852—61, 1864—69, 1874—75, 1885, 1955, 1982—83, 1989, 2011, 2046, 2050, 2086—87, 2096, 2118, 2138, 2144, 2151, 2163, 2196, 2239, 2298, 2302, 2319, 2327, 2359—60, 2362, 2365, 2381, 2384, 2387—88, 2395, 2405, 2416, 2418—19, 2437—38, 2443, 2457, 2470—72, 2481—82, 2554, 2636, 2834—35.
Potępieniec. 233, 297—301, 319, 1216.

Potomstwo. 856—58, 1444.
Potop. 435, 504—8.
Potwarz. 943, 1062, 1402. (Ob. Obmowa).
Potwory mityczne. 342—48, 388.
Powietrze. 1907.
Powitanie. 1655, 1816—17, 1852—63.
Powodzenie. 808, 931, 2793.
Powrósło z pszenianki. 1385—86.
Powróz. Ob. Postronek.
Pozdrowienie. 1852—63.
Poziomka. 927, 2103.
Pożar. 448, 694, 918, 950, 952, 1204, 1211, 1236, 1294, 1340—41, 1865, 1976, 2108, 2117.
Pożegnanie. 1864—66.
Pożyczanie. 1443, 1800, 1806, 2028, 2216—18.
Północ. 61—2, 75, 123, 143, 172, 185, 188—89, 193—94, 200, 207—9, 211, 217, 225, 231, 285. 499, 535, 539, 771—73, 778, 1090, 1141, 1215, 1349, 1376, 1846, 2374, 2829, 2833
Praca. 992—93. 1017. 1093, 1503—4, 1906, 1930.
Pracz. Ob. Kijanka.
Praktyki nago wykonywane. 1514, 1516—17, 2254.
Pranie bielizny. 1051, 1481, 1665, 1854, 2002. 2300.
„Praśniak". 2272.
Prawda. 1775.
Prawo zwyczajowe. 1247—250, 1253—256, 1266—269, 1423—424, 1427, 1641, 1788, 1901—930, 1954, 2148.
Prawosławie. 1103, 1126—1131.
Prawosławny. 1283
Prezerwatywa. 2000. 2767.
Proch strzelniczy. 2097, 2435, 2532.
Procent. 1918.
Proces. 974.
Procesya. 1408.
Prognostyki. Ob. Wróżby
Prorok. 2365
Prosię. 750. 2057—58.
Proso. 2472.
Prosówka. 1007.
Prośba 1822.
Próchno 2400
Próg chaty. 342. 1403. 1654. 1760, 1804, 1817, 1863, 1877, 1891, 1896, 1943, 2026, 2059, 2269, 2274, 2309, 2335, 2378, 2410, 2416, 2437, 2450, 2459.
Próg obory. 2528.
Próg owczarni. 2030—31.
Próżniak. 814, 1067.
Prusak. (Owad). 1482, 2123.
Prużana 2482.
„Prykładziny". 1811.
„Prymak". 1858.
Pryszcze. wyrzuty. 1008—9, 1576, 1891. (Ob. Medycyna)
Przeciąganie się. 1716, 1834.
Przedawanie chudoby. 1971—72.
Przegadanie upiora. 210—11, 1362.
Przekleństwo. 10, 71. 101, 223, 301, 567, 714, 1229, 1234, 1250, 1262—265, 1327, 1334, 1410, 1413, 1454, 1819—820, 1830, 1836.
Przelęknienie. Ob. Przestrach.
Przelot pospolity. 2742.
Przeludnienie. 2.
Przenosiny. 832, 1458—464.
Przepasywanie się. 1466.
„Przepłot". 2198—198.
Przeprowadzanie ludzi przez dziurę w płocie, przeciąganie stworzeń przez piastę, chomont lub szleje. 1651, 2058, 2061.
Przeprowadzka. 1870.
Przestęp. 541, 1173—174, 2256, 2745—746.
Przestępstwo. 1913—1921, 1924—930.
Przestrach 982—83, 1006, 1615, 1620, 1673, 1691, 2306. (Ob. Medycyna: „Pierèpałachi").
Przestroga. 1465.
Przetacznik bobownik. 2821.
Przetacznik pospolity. 2785.
Przetargowywanie chudoby. 1982—983.
Przewiązywanie drzew owocowych. 2254—255.
Przeznaczenie. 750, 756, 763—64, 795—801, 1769, 1984. 2146, 2438.
Przędza, przędzenie. 1276, 1463, 1503, 1990, 2041, 2128, 2304, 2668
Przodek. 1465
Przychówek. 1965.
Przyczynki do Bürgerowskiej „Lenory" i do Mickiewiczowskiej „Ucieczki" („Miesiąc świeci, upiór leci" i t. d.) 196, 201.
Przyjaciel. 976
Przymiotnik. (Erigeron acer). 1524, 1747—748.
Przysięga. 339, 599, 1315, 1317—318.
Przysłowie. 1, 25—27, 41—42, 45—46, 51—54, 80, 82, 86—88, 98, 218, 221, 231, 256, 264, 270, 281, 285, 316, 332, 338, 344, 355, 367

—68, 375, 377, 405, 411, 466, 469, 481, 488—91, 496, 503, 522, 547, 615, 625, 645, 712, 726, 785, 799—801, 803, 901, 1004, 1048, 1113—1114, 1118, 1124, 1137, 1139—140, 1162—163, 1166, 1193, 1199, 1212, 1223—24, 1230—235, 1239, 1264, 1266, 1269, 1274, 1333—334, 1340, 1401, 1410—411, 1413, 1430, 1449, 1476—476, 1571, 1706, 1736, 1775, 1819—820, 1822—825, 1847, 1852—1861, 1864—866, 1874—875, 1883, 1913, 1915, 1929, 1935, 1946, 1953, 1966—968, 1997, 2130, 2185, 2221, 2233, 2298, 2302, 2357, 2543, 2822.
Przytulija biała. 2006, 2454, 2803.
Przytulija żółta. 2804.
Przywrotnik pospolity. 2267.
Pszczoła. 56, 288—89, 571, 951—52, 1177, 1253—254, 1910, 1927—928, 2100—104, 2405.
Pszenica. 49, 124, 222, 266, 300, 552—54, 558, 1175, 1385—386, 1678, 2140, 2157, 2165—167, 2170, 2365.
Ptak. 226, 387—88, 409, 420, 461, 502—3, 510, 602—87, 953, 995, 1170, 1184—192, 1324—335, 1527, 1585, 1730—731, 1910. Śpiew pt., 272.
Ptak domowy. 1786, 2068—99.
Ptak dziki. 649, 1781, 1907, 1937.
Ptak mówiący. 12, 599.
Ptak-ludojad. 342.
Ptak śpiewający. 272.
Ptak wróżebny. 604, 612, 618, 620, 630, 671, 1327—335.
Puchlina. 769. (Ob. Medycyna)
Puchacz. 646—48.
Purchawka. 2755.
Puszczanie krwi. 2506, 2516.
Puszczanie popiołów ludzkich na wodę. 340.
Puszczanie zwłok na morze. 342.
Pyleniec. 1304.
Pypeć u kur. 2079.
Pyrz. 2132.

„Rabikowa noc“. 480.
Radostka. 2725.
Radość. 927.
Raj. 31, 844, 1054, 1146—147, 1087.
Rak. 579, 1010, 1558, 1907, 1955—959.
Rak (choroba) 1010, 1558. (Ob. Medycyna).
Rana. 989, 1010, 1320, 1554, 1577, 1831. (Ob. Medycyna).
Ranek. 1379.
„Razwalihará“. 343.
„Razwalmury“. 324, 343.
Rdest plamisty. 2621—622.
Rdza. 2158.
Rezurekcyja 1347, 1840.
Ręcznik. 261, 1406, 1408, 1453, 1739, 1886. Ręcznik cudowny. 345. Ręcznik dyabelski. 114. Ręcznik jednonocny. 1887.
Ręka. 879—80, 954, 1274, 1461, 1551, 1559, 2466—468. Ręka mówiąca. 264. Ręka szczęśliwa, dobra, lekka. 853, 1975, 1976—77, 1983. Ręka trupia. 294. Ręka uzdrawiająca. 2829, 2831. Ręka zła, nieszczęśliwa. 1977. Ręka z mogiły wychodząca. 1265.
Robak, robactwo. 519, 1501, 1517, 2123, 2207, 2234, 2257—58, 2426—27, 2527—28, 2588, 2635—36, 2679, 2777, 2811—812. Robaki w ranach u bydła. 1988, 1999. (Ob. Weteryn.).
Robak świętojański v. Świetlik. 295, 2829.
Robota. 350, 1276—77, 1281, 1834, 1930.
Rocznica. 896.
Rodzice. 323, 819, 1261—65, 1727, 1903.
Rodzina. 1797.
Rolnictwo. 35, 1442, 1513, 2126—226.
Rosa. 19, 261—62, 331, 438—40, 1996, 2074, 2303.
Rosiczka. 542, 1841, 2758, 2814.
Rosyanin. 1121—131, 1145. Niewstrzemięźliwość, obżarstwo. 1121, 1125. Pijaństwo. 1121—22, 1124. Siła. 1121. Zwadliwość. 1121—22.
Roś (m-czko w p. Wołk.) 1383, 2553.
Roślina. 254, 521—69, 1167—76, 1315—18, 1385, 2256, 2366, 2554 827. Metamorfozy roślin. 250—51, 286, 2169, 2223, 2230. Rośliny czarodziejskie. 1885, 2567, 2586, 2609—10, 2626. Rośliny dzikie. 1907. Rośliny farbierskie. 2668. Rośliny lecznicze. 11, 306, 2544, 2554—827. Rośliny mityczne. 527—8. 1894. Rośliny mówiące. 306, 2555. Rośliny ogrodowe. 2256, 2668, 2678, 2748, 2764. (Ob. Zioła).
Rozbieranie się. 1688.
Rozbój. 1247.
Rozbójnik, zbój. 7, 282, 284—85, 294, 345, 370, 710, 1058, 1090, 1247.

Rozchodnik płaskolistny. 2816.
Rozchodnik pospolity. 2787.
Rozcinanie pęta. 1722—23.
Rozmaryn. 2761.
Rozmowa. 1618, 1767, 1874—75.
Rozpacz. Ob. Żal.
Rozpoczynanie pewnych robót. 2298, 2302.
Rozpoczynanie robót rolniczych. 2135—36, 2138.
Rozum. 834.
Rozsada. 2075, 2225—26, 2236. Zabezpieczanie roz. od mrozu. 2226.
Rozstajne drogi Ob. Drogi roztajne.
Roztopy wiosenne. 501, 2198.
Rozwiązanie 2411.
Rożki żytne. (Sec. Corn.) 2104, 2175, 2806.
Róg jeleni. 2489, 2508.
Równość. 792—93.
Rózga cudowna. 286.
Róża. 599.
Róża. (Choroba). 1011 (Ob. Medycyna).
Różana (m-czko w p. Słon.) 215.
Różaniec. 92, 1636, 2420.
Różanka (m-czko w p. Lidz.) 329, 1375, 1746.
Różańska puszcza. 1773, 1936, 1942.
Rtęć. 2014.
Rumianek. 2762.
Rumieniec. 884—89, 1632
Rusałka. („Rusałka“). 155, 218—222, 549, 1860.
Rusin. 1103, 1108, 1126.
Ruta. 1437, 1878, 2256. 2764.
Ryba. 460. 492, 497. 580—82, 955, 1179, 1905, 1907, 1947—53, 2485, 2491. Ryba mówiąca. 582.
Rybak. 1481.
Rybołóstwo. 1179, 1481, 1946—56.
Rydz. 524.
Ryhor. 2470.
Rzeka. 436—37, 499, 504, 1464, 1481.
Rzemień. 2507.
Rzepa. 538, 2398.
Rzodkiew. 2251—53. Sposób wpływający na urodzaj. 2251.
Rzucanie słomy i pewnych przedmiotów poza siebie. 1448, 1460, 1488, 1601, 1958.
Rzucanie pieniędzy na mogiłę. 2478.
Rzym. 7, 12, 1267.
Rżanka. 2113, 2176. 2254, 1515.
Rżnięcie żołądka. 991.
Rżysko. 1720.

„Sabaka-Łój“. 324. 342.
Sad. 2254—55.
Sadło borsucze. 2830.
Sadło wieprzowe. 2510, 2519, 2826.
Sadze. 956.
Sadź. 461. 2090, 2140.
Samica. 1969.
Samiec. 957.
Samobójca. 230. 232, 1227.
Samobójstwo. 232, 476, 599.
Samotność. 1315.
„Sarakowiny“. 1814.
Sarna. 2510.
Sawina. 2767.
Sąd. 1922—23.
Sąd boski. 1055.
Sąd ostateczny. 396, 1085.
Sądny dzień. 1141.
Schudnienie. 1699. (Ob. Medycyna).
Sedno. 2507—510.
Sen. 122, 148, 159, 168, 170, 227, 283, 343, 375, 780—81, 902—81, 1073—74, 1086, 1284, 1286, 1405, 1415, 1417, 1419, 1466—68, 1769, 1813, 2699, 2807. Sen stuletni. 248. Tłomaczenie snów. 909—81.
Senator. 599.
Separacyja. 1904.
Ser. 1347. 2233.
Serce. 850, 982—83, 2023, 2306.
Serce zwierzęce. 1742.
Serdecznik pospolity. 2642—43.
Serwatka. 1700.
Siano. 2768.
Sianokos. 2168.
Siano wigilijne. 1987.
Siarczan v. siarkan miedzi. (Chalkantyt). 2320, 2396, 2607.
Siarka. 2371.
Siatka. 1948
Siedm. 424, 815, 1416, 1920—21, 2276. 2364, 2369, 2376, 2446.
Siejba. Ob. Siew.
Siekiera. 1880. 2178.
Siekierka kamienna. 421, 423—24, 515—16, 1383, 2553.
Siemię konopne. 1596.
Sierota. 158, 353.
Sierp. 1308, 1350.
Siew, siejba. 2137, 2139—49, 2165—67, 2169, 2553.
Siła. 1583, 1588, 1826—27.
Siła demoniczna, nieczysta 554—55, 1634, 1636, 1678, 1777, 1801.
Siła nadludzka. 338—39, 846—48.
„Siny kamień“. Ob. Siarkan miedzi.
Siostra. 861.

Skaleczenie. 1320, 1577. (Ob. Medyc).
Skarb. 92, 103, 137—54, 189, 209, 538, 904, 1155, 1228, 1365, 1387—90. Skarb mówiący. 148, 150—52. Skarb w postaci barana. 143, 151. Skarb w postaci cielęcia. 144—145. Skarb w postaci dzieży. 147. Skarb w postaci konia. 146. Skarb w postaci ludzkiej. 139—42, 150—150[a]. Skarb zaklęty. 127—35.
Skąpiec. 1065, 1091.
Skąpstwo. 1066.
Skindziery. (Wieś w p. Sok.) 149.
Skoczek. (Semper viv.,) 2771.
Skończenie świata. 14, 38, 333, 336, 394, 494, 495, 509, 789, 1040, 1097, 1145, 1159.
Skorupiak. 579.
Skowronek. 612—15, 1191.
Skóra. 782, 843, 1543—60, 1564—98, 1611, 1615, 1620, 2815.
Skóra sarnia. 2510.
Skóra wężowa. 1707, 2466, 2500, 2513.
Skrom zajęczy. 2166.
Skrzypce cudowne. 84, 231.
Skwarka. 114.
Sława. 925.
Słodkogórz. 2684—86.
Słoma. 1460, 1781. (Ob. Rzucanie. Rżanka).
Słomka cudowna. 345.
Słonim. 1135, 1281, 1657, 1768, 2120.
Słonina. 2008. Słonina święcona, wielkanocna. 2165.
Słońce. 382—93, 443, 462, 508, 839, 1162, 1183, 1428, 1647, 2219. Odległość słońca od ziemi. 386—87. (Ob. Słupy. Wschód sł., Zachód sł.,).
Słota. 443[a], 446—47, 465, 629, 665, 685, 886, 1428, 1577, 1737. (Ob. Deszcz).
Słowik. 611, 1191—92, 1839.
Słupy słoneczne. 393.
Służba. 1759.
Smok. („Zmiej“. 324, 338—39, 340, 338—39, 340, 342—47. a) Głupowatość. 346. b) Siła. 346. c) Żarłoczność. 345.
Smutek. 939, 978.
Snucie. 1738, 1855—86.
Sobota. 356, 359, 485, 1276—77, 1738, 2090, 2116, 2136, 2257.
Sobótka. 242, 328.
Sobolki. (W. w p. Wołk.) 1887.
Soczewica, soczewka. 1596.
Sokół. 958.
Sosna. 2604.
Sowa. 644—45, 2441.
Sójka. 637.
Sól. 1468, 1475, 1479, 1571, 1646, 1803, 1825, 1831, 1877, 1950, 2004, 2278, 2396, 2400, 2505, 2520, 2526, 2534—35, 2570, 2601, 2736, 2759. Sól święcona. 2015, 2453.
Spanie. 1466, 1515, 1638, 1668, 1672, 1678, 1714.
Spinka. 1448, 1565.
Spirytus. Ob. Okowita.
Spoczynek. 499.
„Sporysz“. 1171—72, 1176, 1485, 1535, 1749, 2184.
„Sporysz“. (Równianka zażynkowa). 2164.
Sporysz. (Herniaria glabra). 2815.
Spowiedź. 7, 117, 198—200, 208, 288, 860, 1090, 1158, 1179, 1256, 1272, 1275, 1934.
Spowijanie. 1649.
Sprawianie bydła. 2529.
Spódnica („andarak“. 826.
Spółkowanie, stosunek cielesny. 7, 860—61, 1246—49, 2767.
Sprzedaż konia. 2049—50.
Sprzedaż kury. 2098.
Srebrnik drzewianka. 2629.
Srebrnik pospolity. 2777—78.
Sroczki. (v. Koziołki). 2665.
Sroka. 618—19, 1382, 1384.
Ssaki. 461.
Ssanie. 920.
Stany. 792—93.
Stara panna. 1423.
Staropanieństwo. 1759, 1772.
Starzec. 460, 804, 1332.
Starzec wiosenny. (Senecio vern.) 2725.
Starzec podbaldaszkowy. 2644.
Starzenie się. 805
Stępy żelazne. 234, 237.
Stoczek. 1770.
„Stoki“. 1787.
Stolik cudowny. 287.
Stołek. 1780.
„Stopki“. 2370.
Storczyk szerokolistny. 2620, 2660.
Storzyszek. (Melisa) 2589.
Stół. 1780.
Strach. 141—47, 151—52, 160, 174—75, 177, 188—89, 211—17, 231, 745, 1361.
Strata wianka, dziewictwa. Obacz Dziewka.
Strawa. 1826.
Strzał. 277.
Strzała boska. 421, 423—24, 515—16.

Strzała piorunowa. 2549, 2553.
Strzelba. 1936, 1938—45. Żywienie strzelby. 1938—40.
Strzyżenie owiec. 1852—53, 2039—43.
Strzyżenie włosów. 1717.
Studnia. 1309—10, 1464.
Stworzenie człowieka. 780—81.
Stworzenie świata. 13, 382, 579, 726.
Stworzenie zwierząt. 727.
Stypa. 898, 1813.
Suche dni. Ob Krzyżowe.
Suchoty. 542, 1012, 1574, 1689. (Ob. Medycyna).
Suchowola (m-czko w p. Sok.) 1280, 1283, 1331, 2186, 2255, 2533.
Suka. 2060.
Suknia. 1688.
Sukno. 1463. Sukno czerwone. 2526.
Supeł. 2334—35.
Susza. 249, 465, 617, 1309—14.
Suszczyk-Łuszczyk. 324.
Swacha. 1448, 1456.
Swat. 1425, 1429, 1448—49, 1457.
Swaty. 934, 1829, 1877.
Swędzenie ciała 868—70, 872—89. (Ob. Medycyna).
Swoboda. 28.
Syfilis. 11.
Syn. 856—58, 861—62, 864, 866, 913, 916, 921, 937, 945—46, 957—58, 960, 972, 1093, 1444, 1645, 1903. Syn najmłodszy. 2579. Syn pierworodny. 2579.
Synagoga. Ob. Bóżnica.
Syrena. 333—34. 336.
Szafran. 2788.
Szakłak. 2825.
Szala niebieska. 811, 1082.
Szalcin (urocz.,) 149.
Szałwia. 2792.
Szandry. (W. w p. Wołk.) 28—9, 1361.
Szanta pospolita. 2703—4.
Szarańcza. 578.
Szarłat. 2592—94
Szarota polna. 2585, 2616.
Szarota rozdzielno-płciowa. 2784, 2793.
Szaty dyamentowe, srebrne, złote. 329—30, 340
Szczaw. 1907.
Szczaw koński. 2633.
Szczaw lancetowaty. 2666.
Szczenię. 715, 2060—61, 2440.
Szczękościsk 1013, 1599—600, 1648. (Ob. Medycyna).
Szczęście. 541, 671, 677, 731, 802, 817, 892, 899, 930—31, 838, 1031, 1171—72, 1174, 1176, 1241, 1247, 1456, 1465, 1486, 1507, 1747, 1932—33, 1947, 1949—50, 1953—54, 2101, 2120, 2214, 2553, 2793. (Ob. Człowiek szczęśliwy. Powodzenie).
„Szczodryki“. 1284, 1745, 1751—71.
Szczotka. 1368, 1772, 2218, 2228.
Szczuczyn Lit., (m-czko w p. Lidz. 1746.
Szczupak. 582. 960, 2485. Szczupak złoty. 582.
Szczur. 306, 308, 1483—84, 1821, 2118, 2161, 2163, 2187.
Szereszów (m-czko w p. Pruż.) 428.
Szerść zwierzęca. 342.
Szkaplerz. 66, 68, 92, 196, 1634, 1636—37, 1720, 2420.
Szkoda. 1287—88, 1986, 2070, 2075, 2078.
„Szkoła. Ob. Bóżnica.
Szlachcianka zaściankowa. 1330.
Szlachcic zaściankowy. 1314, 1358, 1384, 1405, 1415, 1479, 1506, 1644, 1784, 1862—63, 2198, 2209, 2254, 2258, 2324, 2372, 2678, 2783, 2786, 2788, 2792, 2828.
Szleje. 2058.
Szmalec wieprzowy. 2523.
Sznur, sznurek. 1619, 1871, 1969.
Szpilka. 1349, 1369, 1488, 1847, 2408, 2423.
Szrama. blizna. 1611.
Szumowiny. 1592.
Szwab. 1115.
Szwed. 2550.
„Szwed“. (Owad). 2111.
Szyba. 1780.
Szycie. 1611, 1613, 1715, 1793, 1991.
Szydło. 1368.
Szymon św. i Juda. („Piaćieńka“). 2215.

Ściana. 2122.
Ścięcie św. Jana. („Haławasiek“. 29. VIII). 2137.
Ślad. 2528
Ślaz dłoniasty. 2772—74.
Ślaz drobny. 2791.
Ślaz kędzierzawy. 2641.
Ślaz ogrodowy. 2795—96.
Śledź. 2052, 2532.
Śledzienica naprzemianlistna. 2714.
Ślepota. 995. 1624.
Ślinienie. 1591—92.
Śliwa. 1313.
Ślub. 849, 1153, 1436, 1438—54, 1651. 1735—37, 1862.
Śmiałość ukarana. 61, 179, 185—86, 199, 200.

Śmiech. 1221, 1776.
Śmiecie. 1472, 1507, 1517, 1870, 2072, 2076, 2084.
Śmieciuszka. 603.
Śmierć. (Istota mit.,) 26, 256—57, 310, 341, 362—371, 901. — (Ob. Zgon).
Śmierć głodowa. 1073.
Śmierć nagła 1168, 1882, 1885. Śmierć od pioruna. 841, 832.
Śmiertelność. 1680, 1698.
Śmietana. 2260, 2262—63. Sposób na obfite wydzielanie się śmietany. 2260, 2262—63.
Śniadanie. 1480.
Śniedź. 2157.
Śnieg. 440, 443a, 449—60, 697, 732, 2191, 2234.
„Śpieszka-Sparyszka". 349—51, 1373—74, 1856.
Śpiew. 185, 333—36. 1129, 1191, 2384.
Środa. 802—3, 1427, 2040, 2090, 2193, 2258.
Środek uniwersalny. 2609.
Środki kosmetyczne. 2660, 2671, 2737, 2815, 2819. Środki lecznicze. 342, 2305—2835. Środki ożywiające. 180, 193, 195. Środki pobudzające. 2580. 2771. Środki tępiące robactwo. 2777. Środki wzmacniające. 2822.
Środopoście. 443a
Świadek. 1923.
Świat. 13, 492—95, 497, 789, 839—40.
Świat pozagrobowy. 819, 1023, 1026—27, 1777.
Światło. 2129.
Świeca. 555, 1154, 1231, 1770, 1778. Świeca gromniczna. 75, 117, 172, 1301, 1384, 1673, 1784, 1994. Świeca „jarzęca". 375. Świeca kościelna 1152—53, 1253—54. Świeca poświęcana. 2452. Świeca woskowa. 1410. Świeca z ludzkiego sadła. 294, 1895.
Świerzb. 1544, 1546 (Ob. Medycyna).
Świerzbnica. 2673, 2808.
Świetlik lekarski. 2819.
Świetlik świętojański. 295, 2829.
Święci pańscy. 15, 40. 1003.
Święcone. 689, 1299, 2150.
„Święte wieczory". 1506.
Święto. 1117, 1282, 1611, 1930, 1935.
Świętowanie. 1276—82.
Świnia. 98, 648, 748—50, 1605, 1705, 1708, 1943, 2010, 2052—58, 2271—72, 2348, 2378, 2387—88, 2444, 2493, 2537—39, 2608, 2635, 2638, 2685—86.
Świsłocz (m-czko w p. Wołk.) 159, 164, 421, 1327, 1370.
Świstanie. 103, 1222—24, 1307, 1376, 2069, 2095.
„Świstun". 2069.

Tabaka. 2651.
Tafla srebrna, złota. 338.
Tajemnica. 1467, 1484, 1770.
Talizman Ob. Amulet.
Taniec. 826—27, 1280, 1773, 1816.
Taniec św. Wita. 71.
Targ, targowanie. 1486, 1831—32, 1868, 1873, 1919.
Tarzanie się. 1583, 1696.
Tasiemka czerwona. („Życzka"). 1648, 1674, 2046, 2446, 2468.
Tasznik pospolity. 2811—13.
Tatar. Tatarski. 1132—38. Pogrzeb. 1136. Wesele. 1135. Zwyczaj. 1138. (Ob. Mahomet., wiara).
Tatarak. 2564.
Tawuła bulwowa. 2775.
Tawuła kłosowata. 2776.
Tęcza. 435—37. 1163.
Tępienie robactwa. 2577, 2616, 2621—22, 2631, 2635—36, 2679, 2811—12.
Tkactwo. Tkanie. 1276, 1421, 1502—3, 1519, 1738, 1816—17, 1825, 1855—56, 1990, 2027, 2041, 2057, 2128, 2182, 2301—304.
Tłusty czwartek. 1510, 1990—91, 2018, 2211—13.
„Tok miedziany". 339.
Topielec. 155, 229—30, 1407.
Topola. 2798—99.
Topolówka. Ob. Ślaz
Torba cudowna wszystkodająca. 489.
Torf. 2115.
Tradycya. 1465.
Traganek szerokolistny. 2741.
Trawa. 508, 521, 526—27, 1907.
Trąba cudowna. 343.
Trąba powietrzna. 472.
Tron boski. 36.
Trumna. 1484, 1764, 1787, 1811. Trumna szklana. 342.
Truskawka. 2103.
Trzech króli. (6. I). 50, 1148, 1341, 1508—9, 2034, 2198, 2229.
Trzecia kwadra. 397, 2110, 2126, 2134.
Trzewik. 1755, 1760.
Trzęsawisko. 47, 51—52, 111, 287.
Trzęsienie ziemi. 497.

Trzmiel. 1177.
Trzy, trzykroć 103, 314, 342, 345, 347—48. 378, 387—88, 582, 599, 1036, 1219, 1259, 1287—89, 1296, 1311, 1344, 1372, 1411, 1415, 1467, 1493, 1540, 1562, 1581, 1633, 1635, 1646—47, 1657, 1659—60, 1685, 1709, 1723, 1745, 1824, 1839, 1893, 1940, 1943, 1981, 1997, 2012, 2144, 2151, 2256, 2268, 2305, 2330, 2334, 2352, 2359, 2362, 2366, 2381, 2384, 2388, 2390, 2397, 2402, 2405, 2416, 2418, 2422, 2437, 2439, 2450, 2455, 2457—59, 2464, 2470—71, 2483, 2494, 2527—29, 2531, 2541, 2547, 2566, 2601, 2620, 2633, 2700, 2757, 2789, 2829, 2831.
Trzygroszniak, trojak. 1411, 1635, 1660, 2120, 2256, 2402.
Tuczenie dobytku. 1973.
Tuman. 1098.
Turek. 1137.
Turkuć podjadek, „turkacz", „turkawica". 1311, 1312.
„Tużyk". 1511.
Twarz. 888—89.
Tytoń prosty. 2366, 2530, 2536, 2609.

Ubogi. 1056.
Ucho. 884—87, 893—94, 1397, 2354, 2424.
Ucieczka. 342.
Uczta. 1663.
Ukąszenie węża. 597, 600.
Ukłon. 882.
Ul. 2101.
Uległość. 1452, 1461—62.
Ulewa. 480.
Ułanka (fuksya). 2324
Umywanie się. 1407, 1469, 1739.
Uosabianie chorób 372—79, 947. Uosabianie istot mitycznych. 349—71, 462, 466—69, 486—91.
Upadek chudoby. 257, 622—23, 1258—59, 1346, 1358, 1662, 1976—77, 1984—85. 2114, 2117
Upał. 465, 1307.
Upiór. 155, 169, 177—80, 181—211, 230, 248, 1360—65, 2436.
A. Lubieżność. (Obcowanie cielesne z kobietą). 170, 195—96.
B. Máciwość. 178—79, 197—202.
C. Okrutność. a) Upiór porywa ludzi. 192—201. („Miesiąc świeci, upiór leci": 196, 201). b) Upiór morduje ludzi. 169—70, 180, 191, 195, 197, 201.
D. Wspaniałomyślność. 187—89.
E. Wszechmocność. (Metamorfozy). a) Upiór przemienia ludzi w zwierzęta. 192—93 b) Upiór w postaci dyabła. 196. c) Upiór w postaci konia. 196 d) Upiór w postaci kuny. 191.
F. Złośliwość (figle, psoty). 203—5. (Odcinanie głowy: 169, 170).
Upławy. 1014. (Ob. Medycyna).
Uprząż. 1440.
Urodzaj. 13, 19, 273, 276, 297, 433, 681. 1421. 1442, 1476, 1513, 1641, 1739, 1810, 1875, 2138, 2144, 2147—149. 2151, 2279, 2553. Sposoby wpływające na urodzaj. 2147, 2149, 2151.
Urok. 311, 328, 1505, 1569—72, 1633, 1649, 1674—76, 1686—88, 1701—702, 1824—25, 1875, 2005—6, 2015, 2031, 2046, 2058, 2266—67, 2301, 2309, 2450—56, 2742—43. 2834.
A. Zabezpieczanie dobytku i mleka od uroku: 2015, 2058, 2266—67, 2742—43.
B. Zabezpieczanie się ludzi od uroku: 1569, 1572, 1675—76, 2012, 2046. a) Wysysanie uroku. 1676. b) Zmywanie uroku. 2834. (Ob. Medycyna. Weterynarya).
Uryna. Ob. Mocz.
Ustroń. (Fol. w p. Wołk.) 2405.
Uszak (futryna). 2407—8.
Uzdeczka 262, 1974.
Uzdrowienie cudowne. 11.

Wabienie ptaków. 1937.
Warga. 874—5.
Warzywnik. (Ogród warzywny). 2227.
Warzywo. 257, 521, 557—59, 1501, 1532, 2230, 2293. Zabezpieczanie warzywa od kretów: 2227. Zabezpieczanie warzywa od kur: 2228.
„Wasilki". 1756.
Wąs. 961.
Wątroba zwierzęca. 2383, 2497.
Wąż. 117, 249, 283, 306. 583, 585, 587—99, 962—65, 1183, 1295, 1321—23, 1496, 1707, 1882, 1940—41, 2314, 2466, 2500, 2513, 2555. Wąż domowy. („Damawik"). 57, 590—91, 1181—82.
Wdowa. 1445, 1753.
Wdowiec. 1772.
Wełna. 2040—41, 2043, 2121. Wełna „jarzęca". 2373.
Wesele. 255, 266, 348, 582, 739,

832, 876, 897, 918, 944, 997, 1423—64, 1563, 1651, 1762, 1807, 1835, 1876, 1878—79.
Weterynarya. 519, 1505, 2499—542.
A. Choroby bydła [1]).
Biegunka. 2566, 2591.
Biegunka krwawa (czerwonka). 2728.
Brak popędu płciowego. 2771.
Choroba racic. 1998.
Chudnienie. 2013, 2115.
Księgosusz. 2517, 2722.
Mocz krwawy (krwawka). 2518—19, 2591, 2594, 2602, 2524, 2722, 2728, 2777, 2805.
Nabrzmienie wymion. 2520.
Niestrawność. 2522—23, 2754.
Odymka. 2521.
Opadnięcie pochwy macicznej. 2524.
Pobodzenie krowy cielnej. 2721.
Pryszcze na języku. 2526.
Rany. 2621.
Robaki w ranach. 2527—28, 2616, 2621—22, 2635—36, 2811—12.
Ślinogórz. 2778.
Ukąszenie żmii. 2579.
Upadnienie krowy cielnej. 2721.
Urok. 2804.
Zatrzymanie łożyska. 2531—33.
Zatrzymanie moczu. 2534, 2753.
Wszy u cieląt. 2529, 2813.
B. Choroby koni.
Bielmo. 2499—501.
Dychawica. 2502.
Guz karkowy. 2503.
Kolka kiszkowa. 2504.
Ochwat. 2506. 2567.
Odsednienie. 2507—510.
Parch ogonowy. 2511.
Wzdęcie. 2505.
Zagwożdżenie. 2512.
Zapalenie oczu. 2513.
Zołzy. 2514.
Zwichnienie. 2515—16.
C. Choroby owiec.
Motylica. 2535—36.
D. Choroby psów.
Wścieklizna. 2540—42, 2550, 2633, 2730, 2789—790, 2828.
E. Choroby świń.
Gardlanka. 2608, 2638, 2686, 2816.
Kołowacizna. 2539.
Robaki. 2685.
Zapalenie. 2537—38.
Zaraza. 2576.
Wędrówka człowieka do nieba. 1082.
Wędrówki Boga po ziemi. 17—24, 368, 561, 631, 672, 687, 742—43, 790.
Wędrówka Matki Boskiej. 2, 11.
Węgiel. 114, 117, 1084, 1876, 2158.
Węgiel poświęcany. 1341.
Węgieł 2348, 2444.
Węgorz 581.
Węzeł. 1497.
Wężownik. 534, 2728—30.
Wianek. 1750, 1764, 1776, 2101.
„ dziewiczy. 329, 877, 1375.
„ dożynkowy. 2185.
„ ślubny. 1437, 1878.
Wianeczki poświęcane. 50, 1381, 1634, 1801, 1993, 2119, 2265, 2267, 2758.
Wiara. 1094, 1283.
Wiarołomstwo. 1049—50, 1283.
Wiatr. 390, 393, 398—99, 462—69, 487, 706, 709, 1307, 1374, 1909, 2112—13, 2128.
Wiatr zły. („Lichi wieciär"). 553, 1002—3, 1291, 1677, 2419.
Wiecheć. 1505, 1544, 1548, 2005, 2768. Wiecheć godowy. 2005.
Wieczerza. 1430.
„ dosiewkowa. 2149.
Wieczornice, „wieczorynki". 356, 359.
Wieczór. 439, 1154, 1242.
Widłak. 2630—31.
Widły. 275. 1338, 1650.
Widmo. 3, 14, 155, 212, 1355—72.
„Wiedźma". Ob Czarownica.
Wiek. 1465.
Wielkanoc. 37, 50, 239, 514, 1299, 1347, 1354, 1514—18, 1533, 1746, 1818, 1935, 2040, 2072, 2160—61, 2207, 2210, 2476.
Wielka Sobota. 1206.
Wielki Czwartek. 1158, 1209, 1215, 1342, 1512—13, 2279, 2379.
Wielki Piątek. 1275.
Wieloryb mit., 341.
Wieprz. 341, 1605, 1708, 1752, 2257, 2510, 2537.
Wiereszczaki. (W. w p. Wołk), 1887.
„Wiernimury". 324, 342.
„Wiernisztaby". 324, 342.
Wierzba. 50, 54, 568, 1386.
„ święcona. 1957, 1994.

[1]) Liczby wypisano z rozdz., IX-go (Weterynarya) oraz X-go (Lekarstwa).

Wiesiołek 2-letni. 2637.
Wieś. 1249.
Wigilia Bożego Narodzenia. 450, 772—74, 778, 1490—94, 1538, 1553, 1610, 1741, 1986, 2028, 2048, 2052, 2075, 2157—58, 2170, 2194, 2208—9, 2229, 2254, 2255, 2339, 2768.
Wigilia Nowego Roku. 451, 1745, 1751—72.
Wigilia św. Andrzeja. 1417, 1745, 1750.
Wigilia św. Jana. (23. VI). 535—36, 539—40, 1524, 1773—75, 1992—96, 2156, 2829.
Wilczuki. (W. w p. Wołk.) 371.
Wilgoć. 2110.
Wilk. 117, 265—66, 314, 583, 725—40, 750, 756, 763, 765—68, 1139, 1422, 1519, 1960—62, 2032, 2047.
Wilk żelazny. 324, 342.
Wilkołak. 14, 255, 265, 273, 275, 279, 293, 314, 737—40, 1338.
Wino. 348, 582, 2298.
Wiosna. 411—415, 526, 606—7, 612, 650, 671, 821—22, 824, 1186, 1326, 1333, 1406, 1477, 1525, 1541, 1581, 1583, 1674, 1696, 1745—47.
Wir powietrzny. 71, 89, 473—75, 478, 1135, 1164, 1291, 1585.
Wisielec. 155, 230—32, 476, 1227, 1896.
Wit św. 611.
Witka. 1958—59.
Władza. 925.
Właściwości mowy. 1817.
Własność. 1905—12.
Włosy. 849—50, 985, 1019, 1190, 1353, 1439, 1526, 1528, 1604, 1648, 1673, 1703—13, 1717, 2358, 2584, 2660, 2819.
Włos suchy. 1016.
Wniebowzięcie N. M. P. („Zielna"). (15, VIII). 50, 1243, 1303, 1305, 2177, 2275, 2498, 2533, 2562—63, 2589, 2725, 2742—43, 2804.
Woda. 50, 420, 499—508, 1368, 1469, 1475, 1531, 1589—91, 1631, 1652, 1754, 1758, 1762—63, 1767, 1770, 1804, 1907, 1909, 1980—81, 2226, 2290, 2292, 2316, 2337—38, 2341, 2369, 2379, 2401, 2416—18, 2438—39, 2457—59, 2476—77, 2503, 2506, 2517, 2535, 2620, 2730, 2795, 2832—35. Czerpanie wody. 1591. Oblewanie ludzi i zwierząt, wylewanie wody. 1633, 1652, 1659, 1804, 1980, 2012, 2292.
Woda cudowna. 286.
„ gojąca. 339, 343, 502.
„ nocna. 1664—65.
„ osłabiająca. 345, 348, 503.
„ ożywiająca. 338—39, 343, 345, 502.
„ święcona. 75, 179—80, 215, 322, 1206, 1292, 1509, 1784, 1957, 2150, 2226.
„ wzmacniająca. 345, 348, 503.
„ żelazna. 2538.
Wojna. 286, 410, 477, 479, 582, 718, 1042, 1159—60.
Wojsko. 822.
Wolarz. 408.
Wołkowysk. 1088, 2120, 2551.
Woły bliźniacze. 1575.
Wosk. 554, 1253—54, 1750, 1770. Wosk „jarzęcy". 375.
Woźnica. 1451, 1804.
Wódka. 24, 319, 532, 547, 712, 898, 1272, 1423—25, 1451, 1830, 1885, 2120, 2309, 2321, 2323, 2371, 2402—3, 2411—12, 2422, 2476, 2480, 2485, 2489—90, 2494—96, 2549, 2553, 2620, 2626, 2628, 2750—51, 2660, 2666, 2703, 2707, 2718, 2720, 2729—30, 2735, 2773, 2782, 2792, 2798, 2822.
Wólka (w p. Sok.) 148.
Wół. 725, 770, 774, 969, 1786, 1807, 1990—91, 2386.
Wóz. 1440.
Wprowadzanie się. 2125.
Wrona. 599, 620—29, 636, 970, 2096—97.
Wrotycz. 2769—70.
Wróbel. 1768, 2145, 2165—67, 2501. Pomiot wróbla. 2501.
Wróg. 652. 1410—13, 1826—27, 1884, 2117. Rozrzucanie kości wroga.: 342.
Wróżby.
„ biedy, niedostatku, ciężkiego bytu. 832, 1457.
„ biesiadowania rychłego, uczto-wania. 876, 895.
„ brzemienności. 647, 1021.
„ całowania miłej osoby. 874—75.
„ choroby, zasłabnięcia. 878. a) Cholery. 559, 650. b) Febry. 501.
„ darzenia się dobytku. 757, 978.
„ długowieczności. 818.
„ dobroci serca. 850.

Wróżby dostatku pieniędzy. 639.
„ głodu. 680.
„ gości. 618, 704—5.
„ gościnnego przyjęcia. 760.
„ ilości porodów. 854.
„ iż konia wilki pożrą. 763, 765—66, 2047.
„ jesieni ciepłej. 668.
„ kiedy najlepiej siać grykę. 576.
„ kocenia się owiec. 2033—34.
„ kłótni 1153.
„ mleczności krów. 445.
„ niedarzenia się chudoby. 758, 767, 1978.
„ niepomyślnych łowów. 833.
„ nieszczęścia, niepomyślności, niepowodzenia. 641, 653—54, 692—93, 759, 762, 823, 831, 900, 1130—31, 1153, 1188.
„ nieurodzaju. 413, 522, 526, 2219.
„ nieurodzaju gryki. 481.
„ „ lnu. 609.
„ niewinności. 826.
„ obaczenia kochanka, przyjaciela. 624, 871.
„ obmowy, potwarzy. 828, 889.
„ okradzenia, ograbienia. 710, 720, 1154.
„ oproszenia się maciory. 648.
„ otrzymania pieniędzy. 880.
„ „ podarków. 891.
„ „ pozdrowień, ukłonów. 882.
„ ożenku. 821, 897, 1319, 1753.
„ płaczu. 870.
„ płodności. 854.
„ pochwał. 881, 888.
„ poczęstunku. 869.
„ podróży, szczęśliwej podróży. 761, 883.
„ potomstwa. 857—58, 862—66, 872, 964, 1645.
„ pożaru. 694.
„ pójścia do wojska. 822.
„ przeprowadzki. 896.
„ przyszłej ceny żyta. 551.
„ rozstania, rozłączenia się. 1019, 1157.
„ staropanieństwa. 824
„ stypy. 898.
„ szczęścia. 731, 817, 892, 899, 1153, 1456.
„ śmierci. zgonu. 458—60, 621, 640, 646, 653—54, 719, 821, 873, 878, 890, 896, 907—8, 970, 975—77, 1153, 1157, 1332, 1432, 1524, 1750, 1764, 1778—79, 2146, 2438.
Wróżby śmiertelności. 563.
„ upadku chudoby. 573, 622—3.
„ urodzaju. 412, 433, 444, 681—82.
„ urodzaju gryki. 444.
„ „ grzybów. 449—50, 456.
„ „ lnu. 609, 2209, 2219.
„ „ orzechów. 451, 455.
„ „ żyta. 454, 461, 550.
„ utraty dziewictwa. 827, 877.
„ witania się z kimś. 879.
„ wojny. 477, 479, 718.
„ zamążpójścia. 824, 897, 967, 1284, 1286, 1319, 1327—31, 1417, 1419, 1745—72.
„ zdrowia, siły. 1020, 1524.
„ zdrowotności. 411.
„ zimy długiej. 614.
„ „ lekkiej. 464, 562.
„ „ mroźnej, „ciężkiej". 695, 697.
„ stanu powietrza podczas zimy. 482, 485, 667.
„ „ umiarkowanej. 484.
„ „ wczesnej lub późnej. 524, 669.
„ złości. 850.
„ zmian, i stanu powietrza, prognostyki zjawisk powietrznych. (Meteorologiczne). 736.
„ burzy. 1152.
„ chłodu, zimna. 413—14, 603, 642.
„ ciepła. 412—14, 575, 615, 643, 670.
„ deszczu. 391—92, 432, 415, 438—39, 443a, 446, 608, 617, 684, 721, 732, 777, 886, 951.
„ gradu. 1152
„ mrozu, 463, 483, 616, 626, 642, 655, 660—61, 666, 707, 885.
„ odwilży. 457, 627, 656, 661, 724, 887.
„ pogody. 389, 414—15, 432, 443a, 453, 616, 625, 683, 777, 884.
„ słoty. 465, 629, 665, 685, 886.
„ suszy. 465, 607, 1152.
„ śniegu. 452, 525, 696, 732.

Wróżby wiatru. 390, 393, 398—99, 706, 709.
„ zadymki. 628, 657, 662, 732, 1144.
„ życia. 1524. 1778—79.
Wróżenie, wróżbiarstwo. 13, 54. 537, 790, 1096, 1268, 2835.
„ z deszczu. 2202.
„ z moczenia. 1978.
„ z wypróżnienia. 1978.
Wróżka. 1268.
Wrzeciono. 1368—69, 1496, 1732, 1829, 1833, 2350.
Wrzos. 1852, 2809—10.
Wrzód. 928, 1017, 1547, 1553—54, 1593—95. (Ob. Medycyna).
Wschód słońca. 260, 262, 281, 1340, 1349, 1408, 1893, 1985, 1996, 2231, 2303, 2351, 2361—62, 2376, 2379, 2384. 2389, 2391, 2416, 2457—59, 2478, 2483, 2519, 2541, 2550, 2566, 2700, 2730, 2739, 2789, 2829. (Ob. Zachód słońca).
Wskrzeszanie zmarłych. 2, 180, 193, 195, 2436
Wstawanie ze snu. 317, 794, 1379.
Wstążka. 1439, 1776.
Wszystkich Świętych. (1. XI). 643, 1045.
Wścieklizna. 312, 715—16, 2060—61, 2063. (Ob. Medycyna. Weterynarya). Zabezpieczanie psa od wścieklizny. 2061.
Wtorek. 1424, 1470, 2193, 2207, 2258.
Wycieranie kominów. 1512.
„ okien, ławek. 1780.
Wyjazd z domu. 760—62, 1486—87.
Wykonywanie nago pewnych praktyk. 1514, 1516—17.
Wylewanie ołowiu. 2306, 2372.
Wylewek. 2074, 2082
Wymioty. 1018, 1590, 2396, 2402, 2482, 2818.
Wyobraźnia. 1.
Wypadanie włosów. 1703-5, 1713. (Ob. Medyc.).
Wypuszczanie gazów. 1890.
Wypadek. 1451, 1867.
Wypiekanie oczu. 1926
Wyprowadzka. 914.
Wyraj 409, 510, 588, 592—94, 604—5, 667—70, 675. 686.
Wysadka. 2225, 2244.
Wysypka. 1555, 1596-97. (Ob. Medycyna).
Wywód. 1660—63.
Wywracanie się. 1735.
Wywrót. 122, 2106—7.
Wzdryganie się. 901.
Wzrost. 1669—70, 1688—90.
„ cudowny. 338—41, 370.

Zabawa. 329, 1375, 1773—76.
Zabezpieczanie się od choroby. 2793.
„ „ od piorunów. 2614. 2725.
„ „ od śmierci. 1808-9,
Zabobony ciesielskie, 2124.
Zabytki kamienne. 421, 1383, 2553.
Zachód słońca. 1315, 1340, 1351, 1368, 1393, 1469, 1472, 1531, 1729, 1731, 2002, 2047, 2083—84, 2361—62, 2376, 2384, 2387, 2391, 2416, 2418, 2457-59, 2478, 2483, 2519, 2541, 2550, 2566, 2636, 2700, 2730, 2789, 2829.
„Zadanie". 1884—85.
Zadek. 881.
Zaduszki. 184, 1090.
Zagadka. 1965, 2035—36.
Zajady. 723, 1560.
Zając. 692—96, 972, 1488, 2080, 2166. Pomiot zajęczy. 2080.
Zakalec. 2278.
Zakaz bicia ludzi lub zwierząt. 1574, 1601, 1605, 1966—69.
Zakaz bicia ziemi. 1166.
„ brzydzenia się. 1955.
„ chodzenia „koleiną". 1727.
„ „ boso. 2037.
„ czesania się. 2070, 2078, 2228.
„ dawania czegoś. 1800.
„ dotykania pewnych rzeczy. 1551, 1556—57, 1568, 1615, 1625, 2073, 2158, 2169—70, 2230, 2253
„ drapania głowy. 2238.
„ drużbowania. 1900.
„ dziękowania. 1850—51.
„ dziwowania się. 2011.
„ gaszenia ognia. 1209—10, 2285—86.
„ grania. 2095.
„ jedzenia. 1171, 1189, 1243, 1522, 1533. 1546, 1550, 1555, 1558, 1610, 1616—17, 1622, 1704—5, 1733, 1736—37, 1742 43, 1988, 2052, 2075, 2145, 2296.
„ kąpania szczeniąt. 2062.
„ kiwania nogami. 1724 26.
„ kobiecie w czasie poryodu farbowania przędzy. 2304.
„ kobiecie w czasie peryodu chodzenia do kościoła. 1237.

Zakaz kobiecie w czasie peryodu chodzenia na mogiłki. 1244.
„ kobiecie w czasie peryodu kwaszenia kapusty. 2299.
„ kobiecie w czasie peryodu solenia mięsa. 2259.
„ kobiecie w czasie peryodu sadzenia kapusty. 2236.
„ kobiecie starej sadzenia ogórków. 2246.
„ kobiebie starej sadzenia rzodkwi w obecności mężczyzny. 2252.
„ kradzieży. 1250 - 56.
„ krajania chleba 2276.
„ krzyczenia. 2196.
„ kumowania. 1898—99.
„ kwaszenia kapusty. 2293—95.
„ łatania odzieży. 1964.
„ młócenia. 2198.
„ mówienia. 1163—64, 1197, 1212, 1228, 1242, 1467, 1496, 1498—500, 1518, 1567, 1694, 1731, 1828, 1850—51, 1864—66, 2253, 2486.
„ myślenia. 1225 - 26.
„ niewyjawiania. 2486, 2494.
„ noszenia błyszczących ozdób. 1438.
„ obrażania Boga. 1230—38.
„ odsiewania. 2181.
„ odwracania „siewieńki". 2200.
„ odwracania się tyłem do ognia. 1203.
„ oglądania się. 859, 1221, 1290, 1445, 1809, 1846, 2153, 2161, 2342, 2349, 2379, 2418, 2479, 2484, 2488, 2829.
„ oszukiwania. 1235.
„ oświecania chaty. 2129.
„ palenia drapacza 1473.
„ „ jarzębiny. 1474.
„ patrzenia na coś 1211, 1436, 1530, 1606 - 7, 1609, 1612, 1729—30, 1790.
„ picia 1589, 1718.
„ pieczenia chleba 2279.
„ plucia. 1205, 1576, 1602—3, 1728, 1955.
„ płakani , zawodzenia po zmarłym. 1240, 1242.
„ podnoszenia zgubionych rzeczy. 2448.
„ pożyczania. 1800, 2179.
„ prania bielizny. 2002, 2182, 2300.
„ proszenia 1851.
Zakaz przechodzenia w poprzek. 1837.
„ przeklinania. 1234.
„ przestąpywania. 1604, 1619.
„ przędzenia. 2128.
„ przyjmowania pewnych rzeczy. 1847—48.
„ przynoszenia ognia z cudzej chaty. 1206—7.
„ rozwiązywania węzłów. 1497.
„ „ zagadek 2035, —36.
„ rzucania pewnych przedmiotów. 1872. 1959, 1968.
„ rzucania paznokci na ziemię. 1471.
„ sadzenia i siania. 2192—93, 2204, 2206, 2222, 2225, 2235, 2244.
„ sadzenia kwoki. 2088.
„ siadania. 1213.
„ snucia. 1519.
„ spółkowania. 1246—49.
„ sprzedawania nabiału. 2003.
„ sprzątania zboża. 2198.
„ strzyżenia owiec. 2039, 2042.
„ szycia. 1611—13, 1715, 1964, 1991, 2017.
„ ścinania pewnych drzew. 1167—70, 1173, 1185, 1238.
„ śmiania się. 1221.
„ świstania. 1222—24, 2095.
„ tańczenia. 1280.
„ trzymania w chacie pewnych roślin. 2588, 2674.
„ ubierania się. 1470.
„ wbijania gwoździ. 1963.
„ „ kołów. 2224.
„ wchodzenia. 286.
„ wiercenia dziur. 1963.
„ witania się. 1863.
„ wpuszczania obcych. 2010, 2301.
„ wróżenia. 1268.
„ wygarniania i wyrzucania popiołu. 1501—2, 2229.
„ wyglądania oknem. 1808.
„ wykonywania pewnych robót. 1276—82, 1428, 1463, 1503—4, 1506, 1512—13, 1871, 2174, 2215.
„ wykonywania robót polnych. 2112, 2134, 2137, 2168.
„ wylewania wody. 1469.
„ wypuszczania wiatrów. 2243.
„ wyrzucania głowni. 2157.
„ „ śmieci. 1472, 1507, 2084.
„ wytrząsania paździorów. 2057.

Zakaz zabijania pewnych stworzeń 1177—80, 1182, 1191—96.
„ zamiatania izby. 2072.
„ zatrzymywania się. 1949.
„ zjeżdżania z drogi. 1450, 1653.
„ zwijania nici. 2027
„ żałowania. 1971, 1984
Zaklęcie. 174, 233, 248, 256, 265, 271, 278, 313, 511, 571, 633 738
Zaklecie pieniędzy, skarbu. 135, 153—54.
Zakład. 61, 179, 184, 207, 342.
Zakładziny. 2116—21.
Zakonnik. 1381.
Zakopywanie padliny. 1985.
„ zwierząt chorych. 2537.
„ „ żywych. 2152—53
„Zakrut", „zakruta". 257—259, 775, 1344—45, 1568.
Zakrztuszenie się 1015.
Zalotnik. 934.
Zalotność. 5.
Zaloty. 967, 1423—26, 1738, 1752, 1771.
Zamawianie. Ob. Choroba.
Zamążpójście. 824. 897, 1416, 1418, 1738, 1740, 1745 72, 1848, 2291.
Zamczysko. (W. w p Sok.) 150.
Zamek miedziany, srebrny, złoty. 345.
Zamiatanie. 1472, 1514—17, 1521, 1740.
Zamożność. 1425.
Zanoszenie się dziecka. 1623.
Zańki. 427.
Zapadanie się ziemi. 498.
Zapadnięcie się w ziemię. 7.
Zapalenie gardła. 1694. (Ob. Medyc.).
Zapalenie wymion. 2002. (Ob. Weter.).
Zapłata 1970.
Zaproszenie na wesele 171.
Zapusty. 1346
Zaraza. 376—77. 448, 1408, 1575.
Zarobek. 953, 961, 1504.
Zarost. 974.
Zasiewki. 2176
„Zasłonka". 2416.
Zaścianek szlachecki. 1330, 1356, 1758, 1786, 2646, 2678, 2792.
Zatyczka 825.
Zawciąg pospolity. 2732, 2794.
Zawieja, zamieć, zadymka. 628, 657, 732, 1144.
Zawilec leśny 2582.
Zawodzenie po zmarłym 1802, 1813. (Ob. Płacz).
Zawrót głowy 1667.
Zazdrość. 355, 853, 1065, 2004. Zazdrość ukarana. 355. Zabezpieczanie się przed zazdrością. 2004.
Zazdrośnik 1065
Zażynki. 1836, 2184.
Ząb. 901, 975—77, 1020, 1284, 1287—88, 1315, 1532—35, 1679, 1693, 2319—24, 2447.
Ząb bajeczny, wilczy, zabijający. 342.
„ żelazny. 169.
Ząbkowanie. 1020, 1679.
Zbawienie 268. 1116—17, 1220, 1288.
Zboże. 257, 521, 545—46, 1825, 1914, 1921, 2128, 2159—64. a) Obrzucanie zbożem ludzi, ścian, kątów i progu chaty, rzucanie zboża na ziemię. 1442, 1508—9, 1803, 2194, 2331 b) Zabezpieczanie zboża od deszczu, gradu i suszy. 2150, 2177. c) Zabezpieczanie zboża od mysz i szczurów. 2159—64, 2187. d) Zabezpieczanie zboża i warzyw, od szkodliwych owadów. 2145, 2193, 2195, 2207, 2229, 2234, 2236, 2240—42. e) Zabezpieczanie zboża od wróbli. 2145, 2165. f) Zwózka zboża. 2159, 2161, 2163, 2168.
Zbój. Ob. Rozbójnik.
„Zdrowaś Marya". 1284, 1286, 1288—89, 1344, 1415, 2439, 2829.
Zdrowie. 28, 1031, 1524, 1583, 1608, 1696, 1827, 1875, 2107.
Zdrowotność. 411.
Zegar. 1398.
Zelwa (m-czko w p. Wołk.) 2203.
Zemsta. 342, 738, 1344, 1409—14, 1423, 1876—93.
Zezowatość. 1612
Zgaga. 1021, 1576. (Ob. Medyc.).
Zgoda. 1455.
Zgon. 362—63, 366, 369, 400, 496, 569, 589, 621, 640, 646, 719, 790, 795, 798—801, 809, 815, 839, 878, 890, 893, 896, 915, 917, 923, 940, 970, 976—77, 979, 1023, 1025, 1028—29, 1031—33, 1035—36, 1038—40, 1053, 1088—89, 1168—69, 1437, 1445, 1451, 1524, 1629—30, 1640, 1642—43, 1680, 1698, 1727, 1750, 1764, 1777, 1785—91, 1808, 1864, 1877—78, 1888, 1899, 1921, 1956, 1984, 2088, 2109, 2117, 2118, 2146, 2225, 2597.
Zguba 1387, 1413, 1420, 1911.
Ziarno 1598
Zieleniewicze (Fol. w p. Wołk.), 308.

Zielone świątki. (Zesłanie Ducha św.) 1585, 2241.
Ziemia. 383, 496—98, 1166, 2328, 2330.
Ziemniak. 1535, 1594, 2080, 2206—7, 2401. Sadzenie ziemniaków: 2206—7.
Zima. 1, 452, 463—64, 482—84, 501, 510, 524—25, 562, 614, 616, 642—43, 661—62, 667—69, 695—97, 707, 732, 885, 887, 1144, 1191.
Zimnica (febra). 378, 501, 947, 1022, 1316, 1318, 1415, 1573. (Ob. Medycyna).
Zioła święcone. 1301—5, 1381, 1636, 1779, 1789, 1796, 1801, 1993, 2119, 2275, 2414, 2468, 2533, 2562—63, 2589, 2615, 2714, 2725, 2727, 2742 44, 2750, 2758, 2769. Zbieranie ziół. 2555—63. (Ob. Rośliny).
„Zlipki". 1734.
„Zła pora, godzina, zły czas, zły dzień". 256, 567, 1229, 1577, 1827, 1874, 2123.
„Złamiżelazo". 324, 343.
Złocień 1995.
Złodziej. 295, 527—28, 544, 720, 1058—59, 1154, 1396, 1412—13, 1644, 1894—95, 1917, 1927—29.
Złorzeczenie. Ob. Przekleństwo.
Złość. 794, 850.
Złotawiec barwisty. 2462.
„Złote ziele". 1329—30.
Złoto. 114.
„ dyabelskie. 117.
Złoty polski. 2121.
Zmartwychwstanie. 1087.
Zmiany księżyca. 397, 806, 813, 1651, 2111.
Zmiana życia. 942.
Zmora. 227—28, 1366—67.
Znachor. 113, 259, 279, 293, 302—14, 1004, 1169, 1217, 1219, 1316, 1344, 1354, 1381, 1883, 1921, 2419, 2435, 2548, 2554, 2579, 2581, 2591, 2633, 2636, 2719, 2730, 2788—89, 2824, 2829, 2834.
Znachorka. 305, 315, 2459.
Znachorstwo. 820.
„Znajda Dubroński". 324, 330—32
Znak boski. 435.
Znak krzyża świętego. 71, 79, 103, 110, 124, 141—42, 169, 196, 205, 213, 215, 317, 395, 1238, 1284, 1287—91, 1295—97, 1299, 1339, 1341—44, 1359, 1372, 1374, 1377, 1379, 1397—98, 1400—1, 1403, 1433—34, 1476—77, 1487, 1509, 1540, 1583, 1649, 1750, 2000, 2012, 2025, 2053, 2287, 2290, 2352, 2381, 2388, 2437, 2439, 2443, 2831.
Znamię. 1615, 1620.
Zorza półn. 408, 479.
Zrąb. 2121.
Zręczność. 803.
Zupa. 2149.
Zwada. 1473.
Zwiastowanie N. M. P. 557, 1519, 2073, 2099.
Zwierzęta. 502—3, 570—779, 1193—1197, 1336—38, 1910.
Zwierzęta dzikie. 1907, 1936.
„ morskie 331.
„ mówiące, mityczne 264, 266, 286, 339—45, 348, 579, 722, 771—74. Metamorfozy zwierząt 342, 689, 1338 Mowa zwierząt. 272. Wdzięczność zwierząt. 342, 345, 703.
Zwierzyna. 1905, 1907.
Zwir. 2115.
Zwyczaj 1094.
Zwyczaje doroczne. 2208—13.
„ prawne. 1954, 2148.
„ rolnicze. 2151, 2176, 2184—86.

Żaba. 114, 249. 583—86, 1180, 1295, 1322—24, 1694 1955, 2517.
Żabiniec biały. 2789—90.
Żak. 1948.
Żal. rozpacz. 839—40, 1981, 1984, 2546.
Żałoba. („Dzień żałobny"). 1424.
Żar. 1881, 1891, 2464.
Żeraczka. 11.
Żebrak. 1—3, 22—23, 1054, 1091—92, 1468, 1642, 2031, 2325.
Żebranina 17.
Żegawka 1995, 2265.
Żelazo. 2158, 2538
„ czerwone. 2412.
Żmija 583, 1496. 2405, 2486, 2579.
„Żmuryny". 1657.
Żniwo. 351, 978. 1307—8, 1373—74, 1494, 1537, 1539—40, 1568, 1677, 1741, 1836—37, 1849, 2112, 2160, 2315, 2466—68.
Żniwiarka. 351. 1307, 1373—74.
Żółądek. 1536, 2450.
Żołna. 616.
„ czarna. 617.
Żona. 20, 1269, 1461, 1733, 1904.
Żółć zwierzęca. 2497, 2510.
Żółknienie skóry. 890.

Żóraw. 687.
Żubr. 2822.
Żubrówka (rośl.) 2822.
Żubrówka (nalewka). 2822.
Żuchowo (fol. w p. Sok.) 103.
Żuk. 576.
Żupan 325.
Życie. 341, 400, 402, 405, 832, 1030, 1194, 1236, 1449—50, 1455—56, 1524, 1803.
Życie pozagrobowe. 8, 39, 167, 673—74, 1040, 1046—84, 1086—87, 1090, 1471, 1481, 1728, 1793—94, 1798, 1813—14, 2088.
Życzenie. 2118.
„Życzka". Ob. Tasiemka czerwona.
Żyd, żydowski. 21, 45—47, 287, 336, 566, 580, 745. 748, 979, 1040, 1096—98, 1122, 1136, 1139—45, 1395, 1413, 1415, 1551, 1886, 1918, 2294, 2548. Nabożność 1142. Tchórzostwo. 745. Zapobiegliwość. 1140.
Żyd wieczny tułacz. 1145.
Żydówka 980, 1141.
Żyto. 49, 211. 218—21. 250—52, 276, 328, 454, 461, 526, 545—51, 570, 611, 981, 1175—76, 1426. 1459, 1476, 1600, 1803, 1876, 1893, 2016, 2112. 2131, 2133, 2140, 2162, 2171—88, 2254—55, 2457—58 Dosiewki. 2180. Dożynki. 2185. Kwitnienie. 2182. Nasienie. 2174 Plenność. 2172. Siew. 2171-80 Sposoby wpływające na urodzaj. 2176, 2178—79, 2184, 2186 Sprzęt. 2183, 2187. Zasiewki. 2176—79. Zażynki. 2184. Zwózka. 2172. Zniwo. 2183.
Żyto jare. 2514, 2531, 2825.
Żywokost. 2826—27.

Żdzięcioł (m-czko w p. Słon.) 360.
„Żmiej". Ob. Smok.
Zrebię. 763—67, 1805.
Źródło. Ob. Krynica.

Sprostowanie błędów.

Str.	w.	od góry	od dołu	Zamiast :	Czytaj :
4	19	—	„	sieradàwiecznyje	sieredawiècznyje
—	10	—	„	sriębrny	sriẽbny
7	6	„	—	damụoch	domụòch
8	10	„	—	szyłłaụskụom	szyłłaụskụom
„	16	„	—	z pracesjeju	z pracèsjeju
„	17	—	„	stalo	stało
9	13	„	—	hresznye.... stareńki	hrièsznyje... staŗeńki
10	21	„	—	adczynì	ãczyni (Ten sam błąd na str. 10, w. 7 od d; 217 w. 4 od g., 380 w. 9 od d.)
„	13	—	„	hetòj	hetój
„	9	—	„	najbụolszaju	najbụòlszaju
„	1	—	„	diedkọụ tùda ka	dziedkòụ tùdaka
13	13	„	—		Cały ten wiersz należy wykreślić.
14	10	—	„	z Bogàm	z Bogam
14	3	—	„	tak i tak	tak i tàk [1])
15	15	—	„	słụoụpa	stụopa
„	14	—	„	Na-akụoł	Naakụòł (Ten sam błąd na str. 18 w. 10 od d i 30 w. 9 od g)
„	10	—	„	z sakierkami	z sakiịèrkami
„	3	—	„	kaciụoł	kaciụòł
16	12	—	„	chwastom	chwastòm
17	19	„	—	kàżdaje	kàżdaje
18	13	„	—	kàtorye	katòryje
20	14	—	„	żụonczynyje	żụònczynyje
21	16	—	„	spatykaịećsie	spatykàjećsie
23	10	„	—	świenconaju	świencònaju
„	7	—	„	pierakinụsa	pierakinụsa
24	12	„	—	stràpianiećsie maja	strapianièćsie mają
25	13	„	—	nàhrejusie	nahrèjusie
„	14	„	—	paszọụ	paszụòụ (Wyraz ten w ten sam sposób należy poprawić na str.: 31 w. 9 od d; 46 w. 14 od d; i na 179 w. 22 od d.)

[1]) Akcent nad wykazami jednozgłoskowymi, które po sobie następują (z jedynym wyjątkiem: nà nâcz), pada zwykle na samogłoskę drugiego wyrazu n. p. sam Bòh, nu sztò, nie rûsz, jak bàcz, na jòm, u wás i t. p.

Str.	w.	od góry	od dołu	Zamiast:	Czytaj:
„	14	„	„	czertu̯ou̯	czertu̯òu̯
25	15	„	—	pryszu̯ou̯	pryszu̯òu̯
„	10	—	„	uciok ad taho	uciu̯òk ad tahò
26	10	„	—	dzicia	dzicià
„	7	—	„	Pamu̯oh	Pamu̯òh
27	4	„	—	pawiu̯ou̯	pawiu̯òu̯
„	9	„	—	cżäho	cżähò
„	14	„	—	76	88.
„	„	—	„	asmalänajù	asmàlänaju
„	11	—	„	zapru̯och	zapru̯òh
„	9	—	„	nijak!	nijàk!
28	10	—	„	Ińścibawi	Ińścibawi (*vel* Imścibawi.)
29	5	„	—	patu̯om	patu̯òm
„	17	—	„	staron	staròn
30	11	„	—	pohnau̯sie	pāhnau̯sie
„	5	—	„	Adzin	Adzin (Taż sama omyłka na str. 31, w. 5 od g.)
31	13	„	—	padarozi	pa darozi
„	5	—	„	swaju̯om	swaju̯òm
„	1	—	„	wydzièr	wẏdziăr
32	13	„	—	100.	101.
„	6	—	„	maju̯oj	maju̯òj
33	11	—	„	adzin zdochły	adzin niėjaki zdochły
35	3	„	—	u̯siehù	u̯siehò
„	7	„	—	zrabi	zrabì (Ten sam błąd na str. 41, w. 6 od d.)
36	18	„	—	Łójmami	Łòjmami
39	11	—	„	stupieni	stupienì
40	16	—	„	pustỳ	pusty
41	16	—	„	czort wiàdomo	czort, wiadomo,
„	8	—	„	tabià	tabiè
42	3	„	—	takich	takìch
44	5	„	—	Świsłoczy	Świsłaczy
„	9	„	—	żali	żalì
„	18	„	—	schawāłosie	schawa̤łosie
„	11	—	„	nasiu̯	nasiu̯
„	5	—	„	pakazałosio	pakazàłasio
45	12	„	—	uhledzieli	uhlèdzieli
„	13	„	—	balić	balić
45	14	„	„	Jeny	Jenỳ
„	17	„	„	Paprobùj	Paprabùj
„	14, 13 i 10	—	—	soràk	sòrak
46	7	„	—	z szablaju	z szàblaju
„	13	„	—	humna	humnà
47	8	„	—	u jehò	u jehò
49	12	—	„	chociu̯	chaciu̯
50	18	„	—	112	135.
„	12	—	„	jho	jehò
54	17	—	„	To jena	To jenà
55	12	„	—	sku̯onczyłasie	sku̯ònczyłasie
56	3	„	—	hutarku ab nibu̯oszczyku	hùtarku nb nibu̯òszczyku
„	9	„	—	Kryszaczku	Krỳszaczku
„	20	„	—	uże	użè
„	20	—	„	mużyki	mużyki
60	18	„	—	pu̯o	pu̯ou̯

Str.	w.	od góry	od dołu	Zamiast:	Czytaj:
60	6	—	„	„heto	heto
61	17	„	—	Toj	toj
„	18	„	—	tāk	Tāk
62	3	„	—	uhledzzieu̯	uhledzieu̯
65	5	—	„	paždžỳsz!	paždżỳż! (Wyraz ten w ten sam sposób należy poprawić na str. 126, w. 7 od g. i na str. 157, w. 15 od d.)
66	10	„	—	Maładu̯oj	Maładu̯òj
„	15	—	„	wiedała	wiėdała
69	8	„	—	151	185.
70	14	—	„	kaściu̯oł	kaściu̯òł
71	9	—	„	j-szczèmō	jeszczè mō
72	11	„	—		Po słowie: ocalony dodać: W poniższej skazce zamiast człowieka, chleb przegaduje upiora.
73	6	„	—	reižuć	rīēżuć
„	10	—	„	Ju̯ozyp	Ju̯ozyb
„	1	—	„	Andriej	Andrjēj (Taż sama omyłka w braku czcionek odpowiednich na str. 84, 97 i 211.)
76	15	„	—	żälièznyje szyławàtyje	żälièznyje, szyławàtyje,
„	3	—	„	Cỳckàch	Cỳckach
77	1	„	—	224	225.
„	5	„	—	uspokoisz	uspakoisz
81	—	—	„	u iehò	u jehò
»	14	„	—	boby nie woz	bo by nibu̯òż (skr. niboż̈ä).
84	1	—	„	Areneum	Ateneum
85	2	„	—	kudzielkaju	kudzièlkaju
87	8	—	„	mużczyna! Uziałà dy i mużczyna!“	Tak wiedźma u̯ziałà i t d.
88	1	—	„	pahlau̯	pahlấń
89	19	—	„	z czortam!	z czortam,
„	15	—	„	adpakùtuje	adpakùtuje
„	1	—	„	kaho	kahò,
94	18	„	—	wałỳ	wałỳ
„	19	—	„	paschádzili	pazchòdzili
95	4	„	—	torbaczki	tòrbaczki
„	20	—	„	praczehnu̯sie	praczchnu̯sie
96	10	—	„	razmhleni	mhleni
97	21	—	„	nie sỳplećsie!	nie sỳplećsie!
101	8	—	„	umirajuczy	umirājuczy
102	13	„	—	razumieju	razumièju
104	13	„	—	wykaże	wỳkażä
105	1	—	„	żaliezny	żaliēzny (Podobnież na str. 106 w. 2 od g. żaliezo, zamiast żaliēzo.)
107	10	„	—	Swisłoczy	Świsłoczy (Taż sama omyłka powtarza się w kilkudziesięciu innych miejscach).
109	18	—	„	uczacśie	u̯czacśie
111	16	—	„		Należy dopisać: (Odmiana bajki poprzedzającej.) Od Wołkowyska (Bancerowszczyzna).

Str.	w.	od góry	od dołu	Zamiast:	Czytaj:
113	6	—	„	pachadiųszy	pachadziųszy
114	18	—	„	zmenczanie	zmènczanie
115	19	„	—	Pryjechaųszy	Pryjèchaųszy
116	19	„	—	ja a	ja
118	18	„	—	Jakżäsz	Jakżäż
119	16	„	—	wiäczeram	wièczäram
120	18	„	—	jemû	jemù
121	14	„	—	paj ųòm	pa ųòm
125	20	„	—	majèsz	majèż
130	18	„	—	abo udawiszsie	abò udàwiszsie
136	1	„	—	sporām	spōram
145	14	„	—	sieśdziesiont	sześdziesiont
151	6	—	„	lieto	lieto (Podobnież na str. 163, w. 3 od d.)
153	4	—	„	belemity	belemnity
154	9	—	„	czo ta	czorta
155	2	—	„	Waailewski.	Zyg. Wasilewski
160	8	„	—	zawiųoz	zawiųòz
161	3	„	—	pszanicy	pszänicu
„	9	„	—	ruodzieńki	ruòdnieńki
163	2	—	„	triėjciaho	triėjciaho
172	11	—	„	Wouk: 700—701	Wōųk: 726—727
174	9	„	—	Pszczoła	»Pszczoła *vel* pczäła«.
„	16	—	„	589	688
173	10	—	„	kapłanà	kaptanà
175	11	—	„	bàų	byų
186	13	—	„	Kreųczykaua	Krèųczykawa.
182	4	„	—	ųsiuj	ųsioj
„	6	„	—	haci	chaci
184	11	—	„	ni skųonczanu	niskųònczanu
185	8	„	—	przynoczącego	przynoszącego
186	8	—	„	wylèz	wylez
„	3	—	„	horbaczku kuostaczki	hòrbaczku kųòstaczki
190	15	—	„	odbiehsia	adbiehsia
191	5	„	—	pieramienny	pieramieny
194	22	—	„	tu —	hetu —
196	6	—	„	łuodkami	łųòdkami
197	6	„	—	zhani	zhanì
201	1	—	„	Lieųkiewicz	Lieųkiewicz (Ta sama omyłka z braku odp. czcionek na str. 211).
202	16	„	—	zabyųsie,	zabyųsie
203	10	—	„	ni płuodnaje	nipłųòdnaje
205	10	—	„	Inszyje	Inszyje
207	17	—	„	741	688
„	16	—	„	Sutki	Piersi
208	17	—	„	Bierämienność	Bierämiennaść
210	6	—	„	skųonczycsie	skųònczycsie
211	8	„	—	ų waśnie	ų wa śnè
„	13	—	„	śniłosio	śniłasio
213	20	—	„	czyrwonyje	czyrwònyje
214	12	„	—	obràz	abràz
215	13	„	—	stworzenia	stworzenie
„	9	—	„	budùć	buduć
216	2	—	„	— to	+ to,
„	1	—	„	śniegu	śniegu —

Str.	w.	od góry	od dołu	Zamiast:	Czytaj:
218	1	„	—	nĭc	nĭc
218	13	„	—	sinije	sinije
„	8	—	„	Wołas	Wyraz ten powinien się znajdować w wier., 2 od d. zaraz po nr. 1016.
219	11	—	„	hreisznaho	hrĭēsznaho,
„	5	—	„	taję	taja
221	10	—	„	zaproszanu	zapròszanu
223	8	—	„	pahawaćsie,	pachawaćsie,
224	7	—	„	każuć ..... świeci,	każuć, ... świeci
„	2	—	„	Panųom to i na tųom	Panųòm, to i na tųòm
225	3	—	„	czäławiekàm	czäławièkam
226	10	—	„	— „Kudà —	— Kudà
232	17	—	„	Bierzy	Biebrzy
„	16	—	„	moramy	morami
„	15	—	„	douhimi	dòųhimi
233	8	„	—	narųòd	narųòd,
„	18	—	„	dobryje	dòbryje
„	9	—	„	uradziłò	uradziło
238	7	„	—	pilnujuć,	piłnujuć
243	1	—	„	wiėk	wiek
244	9	„	—	kijàm	kijäm
245	10	„	—	spųòr	spųor
„	3	—	„	Skrzyński	Skrzyńska
247	9	„	—	adny	adnỳ
„	18	„	—	hriech	hrĭech,
„	14	—	„	hetòj	hetòj
248	10	—	„	piorunu	pioruna
249	8	—	„	cci	ci.
250	11	—	„	ducham.	ducham. Poczem dopisać cały wiersz 7 od d. zaczynający się od Sł. „Ci ja wiėdaju“ i t. d.
„	7	—	„	st. „Ci ja“ i t. d.	Cały wiersz wykreślić.
251	6	—	„	pastarieų	pastarĭēų
254	12	—	„	pjàtnicu	piàtnicu
259	4	—	„	Ob. nr. 1243.	Wykreślić.
260	7	—	„	1247	1315.
261	3	„	—	Impalit	Impalit
264	13	„	—	nijakaho	nijákaho
267	11	„	—	padumaje	padùmaje
„	7	—	„	osiadłszy się	osiadłszy
268	12	„	—	okolicy	„okolicy“
274	10	—	„	Boża	Bożä,
276	14	—	„	najliepsz	najliėpsz (Taż sama omyłka na str. 370, w. 9 od d.)
„	2	—	„	wierzy	wierzy:
277	3	„	—	Zdrować	Zdrowaś
279	17	„	—	tahò swatỳ	tahò pawinna swatỳ
280	7	—	„	nosiać,	nosiać
282	15 i 16	—	„	żmieniu, ci	żmieniu sałomy, ci
285	7	„	—	ukrąų	ukràų
293	12	„	—	patrzał	patrzył
294	15	„	—	miału	miatu
295	14	—	„	prytrapicsie	prytràpicsie

Str.	w.	od góry	od dołu	Zamiast:	Czytaj:
308	2	—	„	znarowicśie	znaròwicśie
309	9	„	—	pjànicaju	pjànicaju
311	17	„	—	wierniećsie	wièrniećsie
312	8	„	—	N° 630—643.	1327—1331.
313	18	„	—	katoryje	katòryje
„	15	—	„	wyjdzie	wyjdzie
314	6	—	„	Szczodryki	Szczòdryki,
316	3	—	„	Jàszczär	Jàszczära
324	4	—	„	dàszczaczki	dòszczaczki
„	„	—	„	czàm	czàsäm
„	2	—	„	nie ma	nie mà
328	10	—	„	W.,	Sł.,
330	1	„	—	U nas	U nàs, (Podobnież na str. 395 w. 16 od g. i na 426 w. 18 od g.)
332	9	—	„	u̯sia	u̯sie
332	9	—	„	nieinaczėj	nieinaczej
347	8	„	—	uścił̇ki	u̇ścił̇ki,
„	11	„	—	podczas	padczàs
348	4 i 5	„	—	karawa	karowa
„	5	„	—	acielicsie	acièlicsie
349	11	„	—	wyscacsie	wy̆scacsie
353	7	—	„	2969.	2069.
„	2	—	„	2070. W.	2070. Nowy Rok. W.
356	17	„	—	nie inaczej	nieinaczej
358	15	—	„	trywałe	trywało
„	13	—	„	rabaki	rabaki
360	11	—	„	O heto	O, heto
366	1	—	„	jèdronaje	jedròna̯je
367	11	„	—	Waronieje	Waròna̯je
„	7	—	„	siėjaci,	siėjaci
370	15	„	—	przestępywać	przystępować
„	11	—	„	tady,	tadẏ
375	9	„	—	meszka	„meszka“
378	5	—	„	kìpiatkam	kipiàtkam
380	3	„	—	każdym nachylając się	każdym razem nachylając się
„	11	„	—	bożẏ	boży
383	3	„	—	żywotà	żywatà
387	12	„	—	Omaraki	`Omaraki
388	6	„	—	Reumatyzm.... chorób	Reumatyzm, ... chorò̇b,
389	17	„	—	nibyło ni koli	ni było nikoli
„	3	—	„	U nas liet tamu z	U nas, li̯ēt tamù ź
390	5	„	—	adczapiu̯sie	ā̆czapiu̯sie
392	11	„	—	Każuć	Każuć, (Toż samo na 434 w. 14 od d. i na 448, w. 17 od d.)
397	15	„	—	wodu,	wodu
399	13	—	„	ruccye	ruccyė̃
402	7	„	—	Tamu.... znaszou̯szy	Tamú.... znaszou̯szy,
403	14	„	—	tak, jak	tak jak
416	11	—	„	jego	jego,
417	1	„	—	niestety	niestety,
„	3	—	„	U̯siakajo	U̯siàkajo
429	18	„	—	dziahlowy	dziahłowy

Str	w.	od góry	od dołu	Zamiast:	Czytaj:
430	12	—	„	Sardecznik	Sardecznik. (Viola silvestris Lmk.)
431	12	—	„	sucbot	suchot
443	10	„	—	Aopilegia	Aquilegia
446	5	—	„	W. (Od Moł.,)	Sł., (Od Moł.)
460	6	—	„	wszyby	wszybój
461	2	—	„	ruccyjė̃	ruccyė̃
463	1	„	—	rukoju	rukoju,
„	10	—	„	kazali	kazali,